ARCHEION

CZASOPISMO NAUKOWE POŚWIĘCONE
SPRAWOM ARCHIWALNYM

ORGAN NACZELNEJ DYREKCJI
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

XLVII

WARSZAWA 1967

KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący

Leon Chajn

Redaktor

Piotr Bańkowski

Członkowie Komitetu

Henryk Altman, Maria Bielińska, Ireneusz Ihnatowicz, Jadwiga Jankowska, Zygmunt Kolankowski, Wanda Maciejewska, Czesław Madajczyk, Michał Wąsowicz

Sekretarz redakcji

Krzysztof Jaworski



12765

Adres redakcji

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
Warszawa, ul. Miodowa 10
tel. 26-70-21 wewn. 595

Printed in Poland

Państwowe Wydawnictwo Naukowe Oddział we Wrocławiu 1967

Nakład 700+90 egz. Ark. wyd. 22,75; ark. druk. 18,5/8. Papier kl. V, 70 g, 70×100. Oddano do składania 3. V. 1967. Podpisano do druku w listopadzie 1967. Druk ukończono w listopadzie 1967. Zam. 1147/67. Wrocławska Drukarnia Naukowa D-11. Cena zł [redacted]46,—

Errata

Strona	Wiersz od góry	Wiersz od dołu	Jest	Powinno być
43	17		10 KG/cm² - 30 KG/cm²	10-30 KG/cm²
133		15	Obj. zb. 55 j.m. z lat 1900-1938, m. p. — Centralnyj Gosudarstwiennyj	c) Obj. zb. — 5 j.m. z lat 1904-1905, m. p. — Gosudarstwiennyj
136	13		26. Grąbczewski Bolesław, s. Ludwika (1855-1905)	26. Grąbczewski Bronisław, s. Ludwika (1855-1926)
137	6		1850-1903, — Centr.	1850-1903, m.p. — Centr.
138	9		Inst. Rusk Litier.	Inst. Rusk. Litier.
	15		z Barbarą, z siostrzenicą	z Barbarą, siostrzenicą
139	3		LSRR. w Wilnie, fond...	LSRR, w Wilnie, fond 1136
140	15		we Lwowie, fond 1135	we Lwowie, fond 74
145		5	Obj. zb. j.m.	Obj. zb. — 67 j.m.
201		20	(XLVI, s. 67)	(XLVI, s. 57)
214		12	Fotokopie dotyczące	Fotokopie dokumentów dotyczących
221	12		ob. August Żołądkowski	mgr August Żołądkowski
241	11		Svazek 2 Zpracoval	Svazek 2. Zpracoval
		2	Statni Archiv w Brne. Pruvodce po Statnim Archivu v Brne.	Státní Archiv w Brně. Průvodce po Státním Archivu v Brně.
242		10	Informuje	Informacje
254	21		z drem Wilhelmem	z Wilhelmem
259		16	Romania Bucuresti, IX (1966,	Romania. Bucureşti, IX (1966)
261	19		A. Coru i a *Directoratul*	A. Corui, *Directoratul*
264		11	S. 29	29
285		8	приведенными	проведенными
286		2	организации исморию	организации, историю
287		3	(стр. 232)	(стр. 233)

SPIS RZECZY

Problemy archiwistyki

Kazimierz Kaczmarczyk — Porządkowanie archiwów klasztornych . . 7
Kazimierz Konarski — Międzyzespołowy skorowidz archiwaliów zastępczych i rozproszonych po zespołach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 23
Maria Brzozowska-Jabłońska — Porównanie niektórych własności fizykochemicznych i mechanicznych wybranych papierów dawnej i współczesnej produkcji z własnościami tych papierów po laminowaniu acetylocelulozą 37
Zofia Boda-Krężel, Mirosław Cygański, Irena Radtke — Życie naukowe w archiwach w świetle ankiety przeprowadzonej w latach 1962-1963 51

Archiwoznawstwo

Irena Janosz-Biskupowa — Historia Archiwum w Toruniu w latach 1945-1965 71
Lucyna Turek-Kwiatkowska — Narastanie zasobu Archiwum Szczecińskiego w w. XIX 85
Zofia Rączka — Żywieckie archiwum Komorowskich, Wielopolskich i Habsburgów i jego losy 107
Piotr Bańkowski — Polskie archiwa osobiste, rodzinne i rodowe, znajdujące się w radzieckich zbiorach państwowych 131
Sławomira Pełeszowa — Na marginesie *Inwentarzy ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV-XVIII wieku*, wydanych przez J. Bielecką 147

Ustrój władz i organizacja kancelarii

Jerzy Jaros — Zarys dziejów ustrojowych Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego (1946-1950) 157

Archiwa za granicą

Anna Palarczykowa — Archiwum Międzynarodowego Ośrodka Poszukiwań Osób w Arolsen (NRF) 177
Eberhard Schetelich — Działalność archiwów w Niemieckiej Republice Demokratycznej w oparciu o nowe rozporządzenia o państwowej służbie archiwalnej (przełożył J. Rumiński) 183

Kronika życia archiwalnego

Druga konferencja dyrektorów archiwów państwowych w r. 1966 (W. Lipińska, s. 199); Działalność Kierowniczego Aktywu Doradczego przy naczelnym dyrektorze archiwów państwowych w r. 1966 (W. Lipińska, s. 200); Czwarte i piąte posiedzenie Centralnej Komisji Metodycznej (Anna Ptaśnikowa, s. 201); Sprawozdanie Komisji Zakupu Archiwaliów za r. 1966 (W. Maciejewska, s. 202); Spotkanie archiwistów uniwersyteckich, zorganizowane przez Sekcję Archiwalną Polskiego Towarzystwa Historycznego w Toruniu (I. Janosz-Biskupowa, s. 205); Mikrofilmy poloniców z archiwów węgierskich otrzymane w r. 1966 (B. Jagiełło, s. 206); Archiwum Państwowe w Sandomierzu w nowym budynku (S. Marcinkowski, s. 208); Sprawozdanie z działalności w r. 1966 Sekcji Archiwalnej Toruńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego (K. Ciesielska, s. 209); Wystawy archiwalne: Trzy wystawy w Archiwum Państwowym (O.T.) w Piotrkowie Trybunalskim (M. Karbowska, s. 211); Wystawa archiwalna w Oświęcimiu z okazji XX-lecia PRL (B. Czajecka, E. Skalińska-Dindorfowa, s. 212); Wystawa archiwalna w Mikstacie (R. Szczepaniak, s. 213); Milenijna wystawa archiwalna w Powiatowym Archiwum Państwowym w Będzinie (O. Ekert, s. 213); Wystawa pt. „Dokumenty Tysiąclecia w Archiwum Państwowym w Poznaniu (Cz. S., s. 215); Krakowska wystawa pt. „600 lat Kleparza" (W. Kolak, s. 216); Wystawa pt. „Wojna 13-letnia i II pokój toruński w dokumencie archiwalnym" (B. Podszucki, s. 218); Sesja naukowa w Koszalinie i wystawa pt. „Dzieje Koszalina w dokumencie archiwalnym" (A. Muszyński, s. 219); Wyniki konkursu na plan podręcznika polskiej archiwistyki (R. A., s. 220); Trzecie posiedzenie Komitetu Redakcyjnego „Archeionu" w r. 1966 (E. Brańska, s. 221); Posiedzenie Rady Redakcyjnej Wydawnictw Archiwalnych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (A. Ptaśnikowa, s. 222); Plenarne posiedzenie Krajowego Zarządu Sekcji Archiwalnej przy ZG ZZPKiS w Szczecinie (H. Rappaport, s. 223); Wyjazdy naukowe archiwistów polskich za granicę w r. 1966 (s. 226); Polsko-Czechosłowacka konferencja Komisji Historycznej i Podkomisji Archiwalnej w Katowicach (M. Antonów, s. 231).

Recenzje, sprawozdania z książek, notaty bibliograficzne

K. Kersten, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, Lublin 1965 (H. Dobrowolski, s. 232); A. Wielopolski, Ustrój polityczny Pomorza Zachodniego w XIX w., Poznań 1965 (T. Grygier, s. 234); M. Friedberg, Inwentarz Archiwum m. Kazimierza pod Krakowem 1335-1802, Warszawa 1966 (A. Kamiński, s. 236); A. Gieraklitow, Filigrani XVII wieka na bumagie rukopisnych i pieczatnych dokumientow russkogo proischożdienja, Moskwa 1963 (S. Pełeszowa, s. 239); S'á'ni Archiv v Brně. Průvodce po archivnich fondech, svazek 2, zpracoval kolektiv pracovniků za vedení V. Voldaná, Praha 1964 (A. Litewka, s. 241); Übersicht über die Bestände des Brandenburgischen Landeshauptarchivs Potsdam. Teil I... bearbeitet von F. Beck, L. Enders, H. Braun, M. Beck, B. Merker, Weimar 1964 (A. Kucner, s. 242); R. Schatz, Behördenschriftgut — Aktenbildung, Aktenverwaltung, Archivierung, Boppard am Rhein 1961 (K. Chojnacka, s. 244); Fazil Isiközlü..., Ankara 1961 (Z. Abrahamowicz, s. 246).

Przegląd zagranicznych czasopism archiwalnych

„Archivní Časopis", Praha 1966, z. 2, (J. Serczyk, s. 249); „Archivmitteilungen", Berlin 1966, z. 1-2 (W. Zyśko, s. 251); „Boletin del Archivo Nacional", la Habana 1962, t. LVIII (B. Frankiewicz, s. 253); „Glasnik Arhivâ i Društva Arhivskih Radnika Bosne i Hercegovine", Sarajewo 1964-1965, z. IV-V, (H. Cerlić, s. 254); „Izwestija na drżawnite archiwi", Sofia 1966, nr 11 (L. Kosiński, s. 256); „Levéltári Szemle", Budapest 1965, z. 4, 1966, z. 1 (K. Mórawski, s. 257); „Revista Arhivelor", Bucureşti 1966, nr 1 (A. Dereń, s. 259); „Slovenská Archivistika", Bratislava 1966, I, nr 1 (A. Tomczak, s. 261); „Sowietskije Archiwy", Moskwa 1966, nr 3 (L. Kosiński, s. 263); „The American Archivist", 1966, nr 3 (M. Wróblewski, s. 264); „Archives et Bibliothèques de Belgique", Bruxelles 1965, nr 2 (S. Pańków, s. 266); „Boletín de la Dirección General de Archivos y Bibliotecas", XIV, Madrid 1965, nry 81-85 (B. Frankiewicz, s. 268); „La Gazette des Archives", Paris 1966, nr 52 (M. Pestkowska, s. 269); „Mitteilungen des österreichischen Staatsarchivs", Wien 1965, B. 17/18 (E. Kołodziej, s. 271); „Journal of the Society of Archivists", III, London 1966, nr 4 (S. Nawrocki, s. 272); „Nordisk Arkivnyt", København 1966, nr 2 (S. Nawrocki, s. 273); „Rassegna degli Archivi di Stato", Roma 1964, nry 1-3 (A. Rynkowska, s. 274).

Kronika pośmiertna

Kazimierz Kaczmarczyk (C. Skopowski) 277
Marcin Dragan (M. S.) 282
Andrzej Sienkiewicz (M. Ch.) 282
Witold Suchodolski (R. A.) 283

Przekłady streszczeń na język rosyjski 285

Przekłady streszczeń na język angielski 289

Wydawnictwa Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych 293

KAZIMIERZ KACZMARCZYK

Poznań

PORZĄDKOWANIE ARCHIWÓW KLASZTORNYCH

Jak wielkie znaczenie dla badań naukowych, zwłaszcza dla wieków średnich, mają archiwa klasztorne, wszystkim dobrze wiadomo. Korzystali już z nich Długosz, Kromer, Naruszewicz i inni, a wspaniały rozwój historiografii naszej na przełomie XIX/XX w. jakże w dużej mierze na nich się opiera. Klasztory — Henryków, Zagość, Mogiła, Czerwińsk, Miechów, Tyniec, Staniątki, Szczyrzyc, Wąchock, Szpetal, Imbramowice, Sulejów, Obra itp., a jednocześnie prace Ulanowskiego, Semkowicza, Tymienieckiego, Grodeckiego, Bachulskiego, St. Zakrzewskiego, Niwińskiego, Likowskiego, Nowackiego, Budkowej, Mitkowskiego, Hornowskiej-Zdzitowieckiej i innych są najlepszym tego dowodem. Ileż materiału dostarczyły archiwa klasztorne nie tylko do dyplomatyki, heraldyki, sfragistyki, ale i do historii gospodarczej, społecznej i politycznej...

Archiwami klasztornymi posługiwano się pierwotnie dla celów praktycznych. Przechowywanych w nich dyplomów używano jako środków dowodowych; były one materiałami do udokumentowania własności, spełniały rolę jakby dzisiejszej hipoteki. Stąd to klasztory strzegły zazdrośnie swych skarbów archiwalnych, przechowywały je pod skrupulatnym zamknięciem, w sklepionych i bezpiecznych miejscach. Dla orientacji i kontroli ich zawartości sporządzano inwentarze, a zwłaszcza ulubione od XVII w. sumariusze akt. Mamy na to liczne dowody w numeracjach dyplomów wpisywanych in dorso, już w XIV w. spotykanych. Aby uchronić dyplomy od zniszczenia przez częste ich używanie, sporządzano kopiariusze, już od wieków średnich począwszy, jak u cystersów w Koprzywnicy, w końcu XV w. Robiono je i później, jak np. benedyktynki — w Staniątkach przed r. 1594, w Jędrzejowie — w. XVII, w Tyńcu — w r. 1634. Praktykę tę stosowały nowsze zakony jeszcze w w. XVIII. Tak np. prowincjał reformatów polecił w r. 1738 wszystkim

podwładnym konwentom sporządzić kopiariusze akt każdego klasztoru i po jednym egzemplarzu przesłać do archiwum prowincji. Ujemną stroną porządkowania i inwentaryzacji archiwów klasztornych w czasach przedrozbiorowych była ta okoliczność, że nie obejmowano nimi wówczas przeważnie rękopisów, korespondencji, a nawet personaliów, lecz głównie akta dotyczące dóbr ziemskich, kamienic, legatów i kapitałów, kwitów podatkowych itp., czyli nie całą zawartość archiwum, lecz sprawy majątkowe. W w. XVII bogate klasztory publikują nawet dokumenty, jak tego dowodzą Samuela Nakielskiego *Miechovia* (1634) i Stanisława Szczygielskiego *Tinecia* (1668). Wprawdzie publikacje te są dziś niedostateczne, ale mimo to pożyteczne, gdyż obejmują wiele dokumentów nie zachowanych już w oryginałach, a nawet w kopiach. Nawiasowo wspomnę, że wszystkie dokumenty miechowskie, które Nakielski miał w rękach, mają in dorso sigle jego imienia i nazwiska: S. N., przedzielone herbem Śreniawa.

Zawieruchy szwedzkie i kozackie w w. XVII zniszczyły wiele archiwów klasztornych, a niektóre wraz z bibliotekami wywiezione zostały do Szwecji. Mniejsze spustoszenie spowodowała reformacja w w. XVI, kiedy to część zakonników w niektórych klasztorach przeszła na luteranizm i, przenosząc się z Polski do Niemiec, zabierała archiwalia klasztorne ze sobą, jak to miało miejsce w cysterskim Lądzie, którego część najstarszych dokumentów znajduje się dziś w Kolonii, zabrana przez cystersów, synów patrycjatu kolońskiego, w czasie Reformacji.

Prawdziwą katastrofą dla archiwów klasztornych były rozbiory, które pociągnęły za sobą kasatę wielu klasztorów w Małopolsce za czasów Józefa II, na Śląsku zaś, Pomorzu i w Wielkopolsce w r. 1795 przez Prusaków. W ślady józefińskie poszedł prymas ks. Michał Poniatowski jako administrator diecezji krakowskiej, kasując wiele klasztorów w Krakowie. Dalsze kasaty w zaborze pruskim w r. 1834, w Królestwie Polskim w r. 1818 i po r. 1832, a po r. 1864 w Królestwie i ziemiach zabranych dopełniły reszty zniszczeń archiwów klasztornych. Część archiwaliów dostała się w ręce prywatne, część zabrały urzędy zaborcze dla lustracji majątków klasztornych, część została na miejscu w rękach proboszczów, część powędrowała do konsystorzów biskupich, a część wreszcie zabierali ze sobą zakonnicy, przenoszący się do nie skasowanych jeszcze klasztorów w Małopolsce, i te przeważnie ocalały. Uratowane zostały przed rozproszeniem również w znaczniejszej liczbie archiwa klasztorne w zaborze pruskim, przejęte lub zakupione przez archiwa państwowe. Straty poniosły nie tylko skasowane, ale i zachowane klasztory, od których władze zaborcze domagały się dowodów na posiadanie majątków. Przesyłane władzom dyplomy pergaminowe i inne akta zazwyczaj nie wracały na miejsce, lecz — jak notują w sumariuszach archi-

walnych przy pojedynczych aktach: „haesit Viennae", „haesit Leopoli" — utonęły w registraturach urzędów, a potem szły jako szkart na przemiał do fabryk papieru. Mamy przykłady tego we Lwowie, gdzie Aleksander Czołowski uratował między innymi dyplomy z w. XIII i XIV klasztoru klarysek w Starym Sączu, których zwrotu domagały się zakonnice w namiestnictwie lwowskim jeszcze w r. 1867. Znany zbieracz lwowski Antoni Schneider uratował w fabryce papieru w Czerlanach setki dyplomów pergaminowych i rękopisów klasztornych, zwłaszcza krakowskich, od XIV stulecia. A były wśród tych zbiorów nieraz bardzo bogate archiwa, jak np. bożogrobców w Miechowie, które według opisu sporządzonego w r. 1826 dla Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego liczyło 4212 dokumentów, mimo że archiwum to zniszczone zostało znacznie przez konfederatów barskich w r. 1772, używających dokumentów do zatykania strzelb przy obronie Tyńca. A trzeba zaznaczyć, że spisy te nie obejmowały rękopisów, lecz tylko luźne dokumenty. Podobnie było i w innych klasztorach, jak np. w Mogile, gdzie niejaki Olechowski, kancelista urzędu cyrkularnego krakowskiego, w r. 1804 sporządził wcale dobry inwentarz 2995 dokumentów po poprzednim ich uporządkowaniu. Człowiek ten zasługuje na szczególną pamięć za swe kilkutomowe, dobre, dotychczas zachowane inwentarze i repertoria archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, obejmujące regesty przeszło 22 000 dokumentów.

Jeżeli chodzi o porządkowanie archiwów klasztornych w w. XIX, to kwestia ta może być rozpatrywana wyłącznie prawie w b. Galicji, gdzie stosunkowo zachowało się jeszcze dużo klasztorów. Na Śląsku natomiast prawie wszystkie klasztory zostały skasowane, a archiwa ich złożone są w Archiwum Państwowym i Diecezjalnym we Wrocławiu. To samo było w Wielkopolsce i na Pomorzu, gdzie po kasacji przekazano archiwalia klasztorne do urzędów rejencyjnych, po których przejęły je archiwa państwowe w Poznaniu, Gdańsku i Królewcu. Nieco archiwaliów przeszło do bibliotek prywatnych Raczyńskich w Poznaniu i Działyńskich w Kórniku, do Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, jak również do bibliotek państwowych pruskich, a także konsystorskich archiwów w Poznaniu, Gnieźnie, Pelplinie. Tam zostały one uporządkowane i w wielu wypadkach ujawnione w publikowanych katalogach. W b. Królestwie Polskim zachowało się tak mało archiwów klasztornych, że je na palcach prawie można policzyć. Poza ogłoszonymi w katalogu Biblioteki Krasińskich archiwaliami klasztornymi, i wiadomościami ogłoszonymi przez Edwarda Chwalewika w „Zbiorach Polskich" na ogół nie wiedziało się nic o archiwach istniejących tam klasztorów, poza Częstochową. Głucho było przez długi czas również o galicyjskich archiwach klasztornych. Nieco światła rzucił na nie O. Beda Dudik w r. 1866,

publikując sprawozdanie ze swej podróży archiwalnej po Galicji w wydawnictwach Instytutu Historii Austrii. Pisał o archiwum reformatów w Krakowie ks. Wilczyński, a za nim ks. Fijałek, ale dopiero Chwalewik dał nam o nich ogólne pojęcie, uwzględniwszy prawie wszystkie klasztory. Ale przez te wzmianki o archiwach nie posunęła się naprzód kwestia ich uporządkowania, mimo że losy niektórych bynajmniej nie były zadowalające. Jedynie, co muszę podnieść, to w klasztorach jezuitów i w klasztorach żeńskich — szczególnie w tych ostatnich — była większa troskliwość o archiwa. Zakonnice dbały o przechowanie wszelkich akt, starały się porządkować, nawet pisać skrupulatnie kroniki klasztorne (np. benedyktynki w Staniątkach, norbertanki na Zwierzyńcu, klaryski u św. Andrzeja, bernardynki i wizytki w Krakowie). Trudny dostęp do archiwów klasztornych z powodu klauzury hamuje również możliwości ich poznania.

Z czasem jednak pod wpływem rozwoju nauk historycznych i działalności konserwatorów archiwalnych od końca XIX w. następowała znaczna poprawa na tym polu. Stwierdzić to można np. u kamedułów na Bielanach lub augustianów w Krakowie, którzy w końcu XIX w. ułożyli chronologicznie wszystkie luźne akta i rachunki i oprawili je w kilkunastu dużych tekach niezależnie od rzeczowej treści. Nie był to specjalnie fortunny pomysł, ale w razie opracowywania indeksów do tek od biedy można by z nich korzystać. W każdym razie akta te zostały zabezpieczone przed rozproszeniem i zniszczeniem. Znaczny postęp widać np. w uporządkowaniu w r. 1904/5 archiwum kanoników regularnych laterańskich przy kościele Bożego Ciała w Krakowie, gdzie segregowanie luźnych akt opierało się na kryterium rzeczowym, z uwzględnieniem dawnego układu archiwalnego na podstawie inwentarza archiwalnego z r. 1795. Uporządkowane w ten sposób akta przez niżej podpisanego, ułożone chronologicznie i rzeczowo, spaginowane, zostały oprawione z wyszczególnieniem dat i tytułów na grzbiecie. W ten sposób zabezpieczono je przed ponownym rozbiciem z biegiem lat. Oprawienie luźnych akt po ich uprzednim uporządkowaniu uważam za podstawę zabezpieczenia małych archiwów tam, gdzie brak jest stałego archiwisty, odpowiedzialnego za utrzymanie w porządku archiwum klasztornego. Ale, jak to zwykle bywa, znaleziono w powyższym klasztorze — mimo zapewnień, że obszukano wszystkie zakamarki i poszczególne cele, a nawet beczkę na wapno, jeszcze dość znaczną ilość akt, z których trzeba było tworzyć dodatkowe fascykuły i oprawiać je osobno, tak że mimo najlepszych chęci i zamiarów zabezpieczającego zbiory uporządkowanie archiwum nie wypadło ostatecznie idealnie. A szkoda, bo zbiór ten zawiera materiały sięgające XIV w., a że klasztor był siedzibą prepozyta prowincjonalnego, znalazły się tam materiały do klasztorów całej Polski

tego zakonu. O ile chodzi o porządkowanie archiwów klasztornych, muszę tu wskazać jeszcze na archiwum kapucynów krakowskich, którego uporządkowaniem około r. 1910 zajął się Tadeusz Kupczyński z inicjatywy prof. Wacława Tokarza.

Jak już wyżej wspomniałem, klasztory porządkowały swe archiwa już od wieków średnich, przechowywały je w workach, w skrzyniach, szafach, framugach ściennych zamykanych żelaznymi drzwiami, w kapitularzach, osobnych celach, w celach przełożonych klasztoru, czasami w zakrystiach klasztornego kościoła. Przeważnie były one układane według treści w pojedyncze fascykuły, związywane sznurkami, oznaczone literami alfabetu albo porządkową cyfrą arabską lub rzymską. Z biegiem lat sznurki butwiały, fascykuły rozluźniały się, akta mieszały. Do starych przybywały nowe, których nie włączano do poprzednio już założonych fascykułów. Dokonywane nieraz przenoszenia i kwaterunki wojskowe potęgowały chaos wśród akt. Dawny porządek w archiwum, wprowadzony w XVII czy XVIII w. uległ zupełnemu zburzeniu. Czasami przybywające akta rozsadzały dawny porządek i układ archiwum. Zdarzał się również tu i ówdzie brak zainteresowania aktami wyszłymi z obiegu i niepotrzebnymi do bieżącego urzędowania. Trafiała się także nawet wprost karygodna niedbałość i brak zrozumienia dla znaczenia starych akt. Słowem, niektóre archiwa klasztorne przedstawiały się jako „magna indigesta moles". Stan ten wymagał gwałtownie zmiany. Już poprzednio wspomniałem o kamedułach na Bielanach, których archiwum uporządkował Ludwik Zarewicz w latach 1870—1880, kanonikach lateraneńskich, augustianach i kapucynach w Krakowie, cystersach w Mogile. Tu należy wspomnieć jeszcze o bernardynach, bernardynkach, paulinach na Skałce, franciszkanach i dominikanach w Krakowie, benedyktynkach w Staniątkach, paulinach na Jasnej Górze w Częstochowie, których archiwa w całości lub częściowo zostały uporządkowane i skatalogowane, ale dopiero w ostatnich kilkunastu latach.

O ile klasztory zakonów żebraczych mają lub miały mniejszy zapas archiwaliów, to fundowane w głębokim średniowieczu klasztory norbertańskie, benedyktyńskie, cysterskie i inne posiadały niegdyś bogate uposażenia w dobra (Tyniec, Miechów) i były lub są jeszcze zasobne w archiwalia, o ile te ostatnie nie uległy z biegiem lat rozproszeniu, zwłaszcza przy kasacjach w czasie rozbiorów i później. Niektóre klasztory, będące siedzibami przeorów prowincjonalnych, czyli prowincjałów, jak np. dominikanie, reformaci, bernardyni w Krakowie, a nawet — przeorów generalnych, czyli generałów, od r. 1920, względnie wizytatorów generalnych od r. 1784, jak np. paulini w Częstochowie, są oczywiście zasobniejsze w archiwalia. Mają one czasem podwójne archiwa, a nawet potrójne, a mianowicie własne, prowincjała i wyjątkowo generała. Za-

znaczyć tu zaraz należy, że każde z tych archiwów jest samodzielne i każde z nich osobno należy porządkować. Są one zresztą osobno przechowywane i mają osobne, samodzielne kierownictwo, podporządkowane przeorowi konwentu, przeorowi prowincji i przeorowi generalnemu. Kierownictwo to zazwyczaj leży w ręku sekretarzy tych władz zakonnych.

Archiwa klasztorne, jak już wyżej zaznaczyłem, były dawniej przeważnie uporządkowane, spisane w inwentarzach, katalogach, sumariuszach, do czego zresztą zmuszała je potrzeba. Klasztory były często narażane na liczne procesy graniczne, prowadziły sprawy zbiegłych poddanych, były zmuszane do występowania z procesami przeciw sąsiadom. W tych wszystkich wypadkach były potrzebne dokumenty do przedkładania w sądach. Niektóre klasztory miały nieraz bardzo rozległy zakres działania, spraw i interesów, zwłaszcza przeorowie prowincji. Toteż już w w. XVII można się spotkać z archiwistami prowincyjnymi. Mieli oni pieczę nad archiwami swych prowincji, w których gromadzono nie tylko akta będące produktem urzędowania prowincjałów, jego definitorów, czyli kapituły przybocznej, ale również do takiego archiwum ściągano akta w oryginałach lub wierzytelnych odpisach z podległych klasztorów, w razie bowiem potrzeby prowincjał musiał mieć pod ręką potrzebny materiał dowodowy do procesów prowadzonych przez plenipotentów prowincji w imieniu klasztorów podwładnych.

Po tym nieco długim historycznym wstępie przystąpić należy do wskazówek, jak należy porządkować archiwa klasztorne.

Ktokolwiek zabiera się do porządkowania archiwum tego typu, powinien przede wszystkim upewnić się, czy ma rzeczywiście wszystkie archiwalia przed sobą i zbadać wszelkie możliwe zakamarki klasztorne: piwnice, strychy, zakrystię kościelną, nie pominąć i biblioteki, w której często kryje się wiele rękopisów archiwalnych. Należy obejść cele zakonników osobiście i nie wierzyć zapewnieniom ustnym, nawet uroczystym, bo — jak się to nieraz zdarzało — w trakcie prac końcowych nad inwentarzem wyłaniają się jeszcze z zakamarków klasztornych nieraz bardzo cenne i liczne akta.

Przystępując do inwentaryzacji, należy się zaznajomić z historią danego klasztoru i zakonu, choćby według M. Nowodworskiego *Encyklopedii kościelnej*, gdyż to ułatwi orientację w aktach, poinformuje zwłaszcza o nazwiskach związanych z posiadłościami klasztornymi.

W pierwszym stadium porządkowania należy rozłożyć akta rzeczowe według alfabetu — przy czym każdy akt musi być przeczytany o tyle, by można było się zorientować, czego dotyczy, i wtedy rozkładać — na razie na stosy — według treści: np. kościół, personalia, dobra, nabożeństwa, korespondencje, profesje, extranea, skarbiec, zakrystia, rachunki, podatki. Będzie to pierwszy niejako etap pracy. Po jej ukończeniu nastę-

puje druga redakcja porządkowania, szczegółowsza. Dla przykładu weźmy stos akt dotyczących posiadłości paulinów na Jasnej Górze. Miał ten klasztor dobra fundacyjne, pierwotnie przy fundacji przez Opolczyka i Jagiełłę nadane, następnie przykupione przez paulinów, dalej — starostwo kłobuckie, nadane w r. 1658 przez Jana Kazimierza za obronę Jasnej Góry przed Szwedami, starostwo brzeźnickie w r. 1718 nadane przez Augusta II. W całości mamy tu kilka tysięcy luźnych akt i kwitów dotyczących tych dóbr. Przy dokładniejszym przeglądaniu i segregacji tych akt wypłyną akta dotyczące dóbr klasztornych wszystkich w ogólności i akta poszczególnych posiadłości. Segregacja ta doprowadzi do podziału na następujące grupy: 1) dobra w ogólności, 2) dobra fundacyjne w ogólności, a nadto pojedyncze folwarki dóbr fundacyjnych, 3) starostwa brzeźnickie i kłobuckie w ogólności, 4) starostwo brzeźnickie w ogólności, następnie pojedyncze folwarki starostwa brzeźnickiego, 5) starostwo kłobuckie w ogólności, potem pojedyncze folwarki starostwa kłobuckiego, 6) dobra przykupione w ogólności, pojedyncze folwarki w dobrach dokupionych. Oczywiście dojdą tu jeszcze sprawy podatkowe ogólne tych dóbr i liczne kwity dziesięcinne tych dóbr ogólne i pojedynczych folwarków. Nadto będziemy mieli tu do czynienia z licznymi nieraz procesami granicznymi, o zbiegłych poddanych z sąsiadami, jak np. proces dwudziestoletni proboszcza kanoników regularnych laterańskich Wybranowskiego o granicę z Jasną Górą, który liczy dobre kilkaset akt. Ta ostatnia kategoria archiwaliów musi być umieszczona przy dobrach w ogólności, jako osobna pozycja. Porządkowanie akt będziemy w tym dziale uważać za zakończone z chwilą, gdy w obrębie tych ogólnych i szczegółowych pozycji ułożymy wszystkie akta chronologicznie według spraw. Nawiasowo dodam, że akta dotyczące np. folwarków starostwa kłobuckiego nadanego w r. 1658 lub brzeźnickiego nadanego w r. 1718, rozpoczynają się nie z datą nadań, ale nieraz od w. XIV, oczywiście w oryginałach lub kopiach (są wśród nich nawet pergaminy, które będą osobno traktowane), gdyż poprzedni właściciel oddawał jako dowody hipoteczne nowemu wszystkie akta dotyczące tych posiadłości w myśl zwyczajów praktykowanych w Polsce i gdzie indziej. Tu zaznaczyć muszę, że kolejność wymienionych akt przy układaniu katalogu powinna biec według chronologii nabycia posiadłości przez dany klasztor, a nie według chronologii akt dotyczących posiadłości, gdyż do archiwum danego klasztoru wpłynęły te akta w chwili nabycia, a nie wcześniej. Oczywiście, że w obrębie całego kompleksu akt odnoszących się do klucza pojedyncze folwarki mogą być układane alfabetycznie, a nie według chronologii, bo wszak wszystkie weszły w posiadanie równocześnie. Poza aktami znajdujemy i księgi dotyczące dóbr. Te ostatnie wkłada się do działów według treści i chronologii obok fascykułów akt.

Poza posiadłościami pragnę tu poruszyć także sprawy personalne i znów biorę za przykład Jasną Górę, ponieważ archiwum to przedstawia dużą rozmaitość, a czasami i komplikacje, a wśród klasztorów polskich ma wyjątkowe znaczenie. Mamy tu do czynienia z archiwum: 1) samego klasztoru jasnogórskiego od r. 1382, 2) archiwum prowincji polskiej paulinów od XVI w. do r. 1864, 3) archiwum wizytatora generalnego od r. 1784 na Polskę po zerwaniu stosunków na żądanie Stanisława Augusta z generałem na Węgrzech, czyli tzw. progenerała do r. 1864, 4) generała całego zakonu od r. 1920, obejmującego Polskę, Węgry i Rzym.

W każdym z tych działów są akta personalne zakonników, prowadzone przez powyższe instancje. Przy porządkowaniu personaliów należy skrupulatnie uważać, do którego z tych działów akta włączyć. Poza tym znajdują się w archiwach personalia własne zakonników, które w ciągu życia zebrali. Te ostatnie należy osobno traktować i wcielać do archiwum tego klasztoru, w którym dany zakonnik umarł. Ponieważ w ciągu wieków przesunęło się przez klasztor nieraz setki zakonników, przeto zgromadziła się czasami w większych klasztorach znaczna ilość akt personalnych. Te również należy ułożyć chronologicznie przy nazwisku każdego zakonnika osobno. Fascykuły z aktami personalnymi układa się alfabetycznie tylko wtedy, gdy są one z krótszego okresu. Jeżeli są z długiego okresu, należy je układać ściśle według chronologii, bo w rzeczywistości składane były one do archiwum po śmierci każdego zakonnika; alfabetycznie ułożone w tym wypadku łączyłyby fascykuły akt osób, które ze sobą nie miały nigdy kontaktu. Akta personalne prowadzone przez władze zakonne powinny być układane według lat początkowych akt, wtedy bowiem stały się one własnością klasztoru przy wstępowaniu zakonnika, a nie z chwilą przekazywania akt po śmierci zakonnika czy zakonnicy do archiwum. Akta przełożonych klasztoru odnoszące się do zakonnika należy zatytułować: „Akta przeora (prowincjała, generała) dotyczące XY". Obok tego wkładać należy akta osobiste XY zebrane przez samego zakonnika i po śmierci złożone do archiwum, o ile na przechowanie zasługują. Jeżeli akt personalnych do każdego zakonnika jest za mało, by tworzyć osobny fascykuł dla każdego, wtedy łączy się akta większej liczby osób w jeden fascykuł. Na początku akt personalnych specjalnych daje się akta ogólne, obejmujące sprawy ogólne zakonników lub większej ich liczby. Obok personaliów układa się jako osobną grupę tzw. profesje, tj. akta składanych ślubów zakonnych, o ile jest ich znaczna liczba i w klasztorze była od początku utworzona taka grupa w archiwum lub poprzednio w registraturze przeorskiej. Jeżeli osobnej grupy nie było, a jest ich za mało, wtedy profesje włącza się do personaliów.

Z korespondencji zakonników tworzy się osobną grupę, porządkując ją tak samo chronologicznie, jak akta personalne według adresatów. Nie

można tu jednak każdego listu do adresata układać chronologicznie, o ile wystawców jest większa liczba, lecz przedtem należy uporządkować je według wystawców, w obrębie każdego z nich — chronologicznie (a dopiero piszących ułożyć według chronologii). Przy tworzeniu fascykułów należy uważać, by pojedyncze fascykuły były niezbyt grube, ale wynosiły od 300 do 400 stron, bo inaczej trudno jest listy wiązać wobec ich zazwyczaj mniejszych formatów, jak tego zastraszającym przykładem była korespondencja w zbiorach raperswilskich, wynosząca 2000--4700 stron, to znaczy po kilkadziesiąt centymetrów grubości pojedynczy tom.

Przy tej sposobności należy wyjaśnić, że listy pisane do przeora i innych władz klasztornych w sprawach specjalnych, jak dóbr skarbca, biblioteki, służby itp., umieszcza się pod tymi rzeczowymi tytułami, a nie w korespondencji.

Jeszcze kilka słów o podatkach, inne bowiem archiwalne zespoły klasztorne nie budzą wątpliwości. Ze względu na różne rodzaje podatków, jakie miały klasztory do płacenia, należy każdy gatunek traktować osobno i ułożyć według chronologii, dając na przedzie sprawy ogólne podatkowe dotyczące w ogóle podatków, albo większej ilości ich gatunków. Ta zasada obowiązuje, jeżeli podatki dotyczą klasztoru jako takiego, podatki bowiem z dóbr powinny być pomieszczone przy każdym folwarku osobno, jeżeli jest ich większa ilość, jeżeli zaś tylko kilka sztuk się zachowało, daje się według chronologii między dane akta. Przy porządkowaniu archiwów klasztornych należy w zasadzie zachować dawny układ archiwum, wprowadzony nieraz już w XVII i XVIII w. Do dawnych pozycji dodaje się narosłe później akta w dalszym chronologicznym porządku. Nie zawsze jednak jest to możliwe, bowiem przybyłe nowe akta rozsadzają zupełnie dawne ramy. Akt narosłych jest nieraz 5-10 razy więcej, niż obejmują ich zasoby dawne. Zmiana warunków życia i stosunków politycznych idzie często zupełnie w innym kierunku i stwarza nowe typy akt. Obok dawnych spraw przybywają zupełnie nowe, stwarzając kwestie przedtem nie istniejące. Jeśli zasób akt nowych nie da się pomieścić w dawnych ramach, wtedy trzeba stworzyć nowy plan układu archiwum, o ile możności dostosowany do pierwotnego. W katalogach i inwentarzach archiwum w każdym razie należy zaznaczyć, jaki to jest dział dawnego układu. Poza tym należy zaznaczyć numerację pojedynczych akt, wypisaną na marginesach lub in dorso.

W klasztorach obok przeorów i ich zastępców istniały jeszcze urzędy dodane przeorowi do pomocy, jak granarius, zajmujący się zasiewami i zbiorami zboża, provisor, zajmujący się gospodarką klasztorną, procurator, pierwotnie zastępca klasztoru w sprawach procesowych, potem zaj-

mujący się również gospodarstwem klasztornym, administrator dóbr, zakrystian (kustosz), promotorzy bractw kościelnych itp.

O ile to jest możliwe, należy ich spuściznę kancelaryjną osobno traktować, by został ślad ich kancelarii i urzędowania. Jest to uchwytne jedynie w wielkich klasztorach, gdzie duży zasięg pracy przełożonych nie pozwala im na załatwienie osobiście wszystkich spraw związanych z klasztorem, wskutek czego muszą oni pracę rozkładać na swych pomocników. W małych, nielicznych klasztorach nie jest to widoczne, bo nawet jeśli używano pomocników, to jednak całość spraw ostatecznie skupia się w rękach przeorów i w ich kancelarii, a działalność pomocników kancelaryjnie się zaciera.

Dział map i planów jest w klasztorach zazwyczaj nieduży. Są to mapy graniczne folwarków, sporządzane w wypadkach sporów z sąsiadami, mapy gruntów i parcel zaczynające się chronologicznie, zazwyczaj od połowy XVII w. Starsze mogą się zdarzyć tylko wyjątkowo. Obok map trafiają się również zazwyczaj plany budynków kościelnych, klasztornych, gospodarczych i ich części. Ze względu na niewielką ich liczbę można tak mapy, jak i plany układać razem chronologicznie. Czasami można spotkać mapy i plany, zazwyczaj mniejszego formatu, wszyte do akt sprawy jako załączniki. W tym wypadku mapy takie, jak i plany pozostawia się wśród akt, należy jednak zawsze przy opisie fascykułów zaznaczyć w katalogach i inwentarzach ich istnienie, a w katalogu działu map i planów dać odnośnik z powołaniem się na fascykuł. O ile dział ten kataloguje się, należy podać numerację nową, bieżącą, datę sporządzenia mapy, tytuł (legendę). Jeżeli tytułu nie ma, daje się tytuł nowo zredagowany, uwzględnia się również wymiary i rodzaj materiału. Jeżeli mapa czy plan są rysowane, podklejone czy malowane, należy to wszystko zaznaczyć. Konieczne jest również podanie podziałki (skali), starych sygnatur i ewentualne uwagi porządkującego.

Tłoki pieczętne i stemple również przynależą do zasobu archiwów. Stanowią one nieraz bardzo ważny dział archiwalny, zwłaszcza jeżeli pochodzą z odległych wieków. Są też cennym materiałem do sfragistyki polskiej czy zagranicznej. Było błędem przed r. 1939 przekazywanie starych tłoków z całej Polski do mennicy państwowej w Warszawie zamiast do archiwów. Pociągnęło to za sobą ogołocenie kraju z cennego materiału historyczno-naukowego na rzecz stolicy, w której przeważnie uległy rozgrabieniu w czasie okupacji. Wyjątkowo tylko nadzwyczajne okazy mogą być oddane do depozytu muzealnego, jeżeli ze względu na wykonanie artystyczne mają rzeczywiste znaczenie dla sztuki i muzeów. Zresztą można oryginały zastąpić dobrymi odlewami czy odciskami woskowymi, które spełnią to samo zadanie, co oryginały.

Do powyższych uwag dołączamy niżej 3 schematy porządkowania archiwów klasztornych.

A. Klasztor mały bez posiadłości ziemskich

I. Dyplomy pergaminowe (chronologicznie)
II. Księgi i fascykuły papierowe

1. Organizacja. Konstytucje. Reguła w ogólności
   1) Wybory przeorów
   2) Wizytacje i dekrety reformacyjne
   3) Protokoły posiedzeń konwenckich
   4) Monita i postulaty na kapituły prowincji
   5) Kroniki i kopiariusze ogólne
   6) Kancelaria i poczta
2. Nieruchomości w ogólności
   1) Grunta, place, parcele
   2) Domy i kramy, ich dzierżawa, lokatorzy
3. Kapitały i legaty w ogólności
   1) Każdy kapitał i legat według daty zapisu
   2) Kompetencja
   3) Deputaty, soli i drzewa
4. Życie religijne
   1) Odpusty
   2) Patron klasztoru i jego kult
   3) Nabożeństwa i uroczystości
   4) Posługi na parafiach i kapelaniach
   5) Bractwa kościelne
5. Parafia
   1) Chrzty
   2) Śluby
   3) Zgony
   4) Rozporządzenia biskupa, dziekana i władz świeckich
6. Studia i instytuty kulturalne
   1) Szkoły klasztorne
   2) Studia zakonników
   3) Archiwum
   4) Biblioteka
7. Personalia i profesje w ogólności
   1) Personalia i profesje specjalne
8. Korespondencja według adresatów
9. Księgi i akta rachunkowe w ogólności
   1) Generalne
   2) Fabryka kościoła i klasztoru

3) Kuchnia, piwnica
4) Opał

10. Grób zasłużonych
11. Podatki i ciężary wojskowe
12. Rozporządzenia władz w ogólności
    1) Zakonnych
    2) Biskupa i dziekana
    3) Władz państwowych
13. Publica
    1) Kościelne
    2) Ogólnokrajowe
14. Extranea

III. Mapy i plany
IV. Tłoki pieczętne i stampilie

B. Klasztor wielki z dobrami ziemskimi

I. Dyplomy pergaminowe (chronologicznie)
II. Księgi i fascykuły papierowe

1. Organizacja w ogólności. Konstytucja. Reguła
    1) Wybory przełożonych
    2) Wizytacje i dekrety reformacyjne
    3) Protokoły posiedzeń konwenckich
    4) Monita i postulaty na kapituły prowincji
    5) Kroniki i kopiariusze ogólne
    6) Kancelaria i poczta
2. Dobra ziemskie
    1) Dobra w ogólności
    2) Dobra fundacyjne w ogólności
        a) Folwark A
        b) Folwark B
        c) Folwark C itd.
    3) Dobra dokupione w ogólności
        a) Folwark A
        b) Folwark B
        c) Folwark C itd.
    4) Starostwa w ogólności
        a) Folwark A
        b) Folwark B
        c) Folwark C itd.

5) Dobra dzierżawione w ogólności
   a) Folwark A
   b) Folwark B
   c) Folwark C itd.

Uwaga: Przy każdej z tych pozycji idą osobno regestra dochodów i rozchodów pieniężnych, tudzież regestra zasiewów i zbiorów, kwity podatkowe, dziesięcinne itp.

3. Grunta i realności w ogólności
   1) Ogrody, ogrodnik
   2) Grunta, place i parcele. Sprawa hipoteczna i dzierżawcy
   3) Kamienice, domy, kramy. Sprawy hipoteczne, dzierżawcy, lokatorzy
4. Kapitały i legaty w ogólności
   1) Każdy kapitał lub legat osobny, ułożony według daty zapisu wraz z procesami o spłatę i procenty
   2) Kompetencja płacona na utrzymanie zakonników za zabrane dobra
   3) Deputat soli nadany przez królów
   4) Deputat drzewa z lasów na opał i budowę
5. Przedsiębiorstwa w ogólności
   1) Karczmy, szynki, propinacje, browary, rzeźnie
   2) Drukarnia i sprawy cenzury
   3) Księgarnia
   4) Apteka
   5) Kamieniołomy, wapienniki
6. Życie religijne w ogólności
   1) Odpusty
   2) Cudowny obraz, jego kult, cuda
   3) Msze, nabożeństwa, uroczystości
   4) Rekolekcje
   5) Spowiednicy i kaznodzieje
   6) Posługi kościelne na parafiach, kapelaniach
   7) Bractwa kościelne w ogólności
      a) Aniołów Stróżów
      b) Różańcowe
      c) Sodalicje Mariańskie

      } według daty założenia w kolei akta i księgi
   8) Pielgrzymki, zjazdy, goście, księgi pamiątkowe
7. Zakrystia i zakrystian (kustosz) w ogólności
   1) Depozyty
   2) Skarbiec, wota
   3) Relikwie

4) Udzielania ślubów, chrztów, nawracanie innowierców, udział w pogrzebach

8. Studia, szkoły i zakłady kulturalne w ogólności
   1) Szkoły klasztorne
   2) Studia zakonne i kleryków
   3) Archiwum
   4) Biblioteka
   5) Muzeum
9. Personalia w ogólności
   1) Personalia specjalne według chronologii ułożone każda osobno
10. Profesje w ogólności
   1) Profesje specjalne według chronologii
11. Korespondencja (chronologicznie według adresatów)
12. Księgi i akta rachunkowe i kasowe w ogólności
   1) Generalne
   2) Specjalne
      a) Fabryka kościoła i klasztoru
      b) Kuchnia i refektarz
      c) Piwnica, wino
      d) Węgle, drzewo
      e) Sukno, habity
13. Forteca i ciężary wojskowe w ogólności
   1) Forteca i oblężenia
   2) Rekwizycje wojskowe, kontrybucje
14. Podatki
15. Rozporządzenia władz w ogólności
   1) Zakonnych
   2) Biskupa i dziekana
   3) Władz państwowych
16. Publica
   1) Kościelne
   2) Krajowe, świeckie
17. Miscellanea, różne sprawy drobne klasztorne
18. Extranea, obce archiwa, akta nie związane z klasztorem

III. Mapy i plany posiadłości, budynków, kościoła, kaplic, ołtarzy
IV. Tłoki pieczętne i stampilie

C. Archiwum przeora prowincyjnego

I. Dyplomy pergaminowe (chronologicznie)
II. Księgi i fascykuły

1. Organizacja prowincji w ogólności
   1) Konstytucje. Reguła
   2) Ordynacje i instrukcje przeora generalnego
   3) Officia propria i rubricella
2. Udział prowincjałów i definitorów w posiedzeniach kapituł generalnych, postulaty prowincji na kapituły generalne, listy zwołujące kapituły generalne
3. Kapituły prowincyjne w ogólności
   1) Listy zwołujące kapituły
   2) Rekomendacje dyskretów, opinie o przeorach, monita, postulaty, inwentarze, kroniki, rachunki klasztorne przedkładane na kapitułach, ułożone klasztorami
   3) Protokoły posiedzeń
4. Życie wewnętrzne w ogólności
   1) Listy pasterskie
   2) Wizytacje klasztorów
   3) Decreta reformationis dla klasztorów
5. Akta dotyczące klasztorów w różnych sprawach — konwentami według daty założenia
6. Personalia w ogólności
   1) Personalia specjalne — według daty przyjęcia do zakonu
   2) Kandydaci i nowicjusze
   3) Katalogi i życiorysy
   4) Nekrologi
7. Legaty i ich zatwierdzenie
8. Studia zakonne w ogólności
   1) Własne studia
   2) Wysyłanie do seminariów i za granicę
   3) Nadawanie doktoratów
9. Confraternitas. Dopuszczenia do przywilejów zakonu
10. Kasa prowincji
    1) Rachunki główne
    2) Rachunki specjalne
11. Archiwa konwentów, układane według daty założenia

III. Mapy i plany

IV. Tłoki pieczętne i stampilie

Schemat dla archiwum przeora generalnego może *mutatia mutandis* wyglądać podobnie jak powyższy dla archiwum prowincjała z tą odmianą, że korespondencja będzie układana prowincjami lub krajami, a nie

klasztorami, a w odrębie krajów dopiero pojedynczymi klasztorami. Ponadto jako władza przełożona będą tu występowały kongregacje, kardynał-protektor Zakonu i papieże, a nie przeor generalny.

Od redakcji

Artykuł powyższy pochodzi z teki pośmiertnej zmarłego w r. 1966 prof. dra Kazimierza Kaczmarczyka, który przygotował go do druku jeszcze w roku 1952. Publikując tę pracę na łamach „Archeionu" bezpośrednio po zgonie jej autora, redakcja pragnie w ten sposób dać wyraz pamięci o najwybitniejszym znawcy problematyki klasztorno-archiwalnej wśród polskich archiwistów państwowych. Nie mniej ważnym motywem jej publikacji jest fakt, że przynosi ona nie tylko wskazówki metodyczne, będące przed kilkunastu laty ostatnim wyrazem naszej wiedzy i naszych doświadczeń w zakresie porządkowania archiwów klasztornych, ale jednocześnie informuje wielostronnie dzisiejszych archiwistów o bogatej spuściźnie aktowej zgromadzeń zakonnych, przechowywanej w polskich archiwach, zapoznaje z historią polskich klasztorów i z organizacją instytucji zakonnych w Polsce. Wiadomości te w ramach naszych dzisiejszych potrzeb archiwalnych pozostają wciąż aktualne.

Po roku 1952 prof. Kazimierz Kaczmarczyk kontynuował porządkowanie archiwów klasztornych i stopniowo udoskonalał metody i schematy podane w niniejszym szkicu. Oparte na jego długoletnich doświadczeniach wskazówki były stosowane przez archiwa na terenie województwa poznańskiego, w szczególności przez Archiwum Państwowe Poznańskie, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu i Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie. Między innymi, idąc za zaleceniami prof. Kaczmarczyka, podzielono w wymienionych archiwach spuściznę każdego klasztoru na trzy podstawowe grupy: A) dokumenty, B) księgi, C) akta. W tej ostatniej grupie częściowo uzależniono szczegółowe rozplanowanie od charakteru poszczególnego zbioru.

KAZIMIERZ KONARSKI
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

MIĘDZYZESPOŁOWY SKOROWIDZ ARCHIWALIÓW ZASTĘPCZYCH I ROZPROSZONYCH PO ZESPOŁACH ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH W WARSZAWIE

Tytuł wymaga komentarza. Archiwalia polskie poniosły w czasie ostatniej wojny niesłychanie ciężkie straty. Setki zespołów bądź znikły zupełnie z powierzchni ziemi, bądź ocalały w nikłym, niekiedy dosłownie pojedynczym szczątku. Luki w aktach są tak wielkie, że wyszukanie materiałów zastępczych staje się zagadnieniem najwyższej wagi.

Obok braków — rozproszenie. Lektura dziesiątków inwentarzy, jakie w ostatnich czasach wypadło przejrzeć z okazji prac nad „Przewodnikiem po zespołach AGAD doby porozbiorowej", dała kilka spostrzeżeń wykraczających poza ramy samego przewodnika. Nie ma bodaj zespołu archiwalnego, który by nie zawierał akt obcych, tj. pozostających bądź w całości, bądź w części — pozornie lub faktycznie — poza nawiasem głównej treści, a więc pionu, jaki reprezentuje dany zespół. Bulla (odpis) papieża Piusa VII o organizacji kościoła w Królestwie Polskim trafiła do poszytu akt w zespole Komisji Rządowej Wojny, akta lóż masońskich do kancelarii senatora Nowosilcowa, elaborat „O sądownictwie administracyjnym w Radzie Stanu" — do akt Władz Centralnych Powstania Listopadowego. Drogi, jakimi owe wtręty wędrowały pod obcy dla nich, zdawałoby się, adres, bywały bardzo rozmaite. Najczęściej działały tu bądź ukryte, bądź nawet jawne związki, jakie zachodziły między aktem owej swoistej tematyki, a obcym mu pozornie zespołem. Czasem, jak np. w owej masonerii w aktach Nowosilcowa — wchodziła w grę sukcesja, czy wręcz aneksja akt, czasem wreszcie sprawy owych wtrętów rozstrzygały się w drodze czystego przypadku. *Habent sua fata* nie tylko *libelli*, ale i archiwalia.

Stąd wniosek, że dla szeregu zniszczonych doszczętnie lub prawie doszczętnie przez wojnę zespołów dałyby się odszukać materiały zastępcze, jeśli nie równowartościowe z tymi, jakie istniały przed spaleniem

archiwów, to jednak bardzo liczne i również cenne. Są one jednak dzisiaj prawie niedostępne dla badacza, bo rozproszone po całym bezmiarze zachowanych źródeł i nieraz tylko szczęśliwy traf może je nam rzucić w ręce. Żadne logiczne rozumowanie nam drogi do nich nie utoruje. Jedynym wyjściem jest szeroka planowa ich rejestracja, do której przystąpiono w ostatnich czasach.

W związku z tą akcją należy tu zaznaczyć, że już przed paru laty zrodziła się w Oddziale Akt Centralnych doby porozbiorowej Archiwum Głównego Akt Dawnych inicjatywa rejestrowania wszelkich materiałów ustrojowych, napotkanych przy bieżącym przeglądaniu akt. Rejestracja ta, prowadzona na zwykłych kartkach, a systematyzowana w postaci kartoteki, nie miała charakteru planowej systematycznej akcji, notowała to, co samo w ręce wpadło. Nie miała też ambicji pomocy archiwalnej wyczerpującej do dna materiał archiwalny. Jest dziełem przypadku, ma za to te zalety, że po pierwsze — rośnie z roku na rok, a po wtóre, że nie opiera się na samych tylko, zawodnych, jak wiadomo, tytułach pozycji inwentarzowych, ale na żywej treści przeglądanych przy pracy akt.

Obie te akcje postanowiono teraz sprowadzić do wspólnego mianownika. Chodziło o stworzenie międzyzespołowego skorowidza, który połączyłby w sobie owe rozproszone po źródłach lub ukryte pod nieoczekiwanymi adresami dane w jednym, możliwie jasnym, przejrzystym układzie.

Dwa elementy przyszłego skorowidza, tj. nieoczekiwane wtręty i dane ustrojowe, mają odmienny charakter. Rejestracja materiałów nieoczekiwanych ma charakter jednorazowy, systematyczny, na razie ograniczony. Polega ona na przejrzeniu prawie wszystkich inwentarzy AGAD — wyłączenia są z góry omówione — i wynotowaniu wadliwie zaadresowanych pozycji. Natomiast kartoteka ustrojowa jest pomocą archiwalną nie zamkniętą. Będzie ona również po opracowaniu projektowanego skorowidza kompletować nowe, wyłowione w aktach dokumenty i wzmianki ustrojowe. Dalszy szczęśliwy ich połów będzie mógł wejść, czy raczej wchodzić okresowo, jako uzupełnienie do rozszerzanej stopniowo w przyszłości redakcji skorowidza.

Momenty ustrojowe wynotowywane będą, rzecz prosta, w zespołach niezależnie od ustosunkowania się tych momentów do pionu zespołu, to znaczy niezależnie od tego, czy są zgodne, czy niezgodne z zasadniczą treścią zespołu.

Informacje dotyczące materiałów zastępczych ograniczają się do podania regestów tytułów i ich sygnatur inwentarzowych, wyjątkowo tylko (przede wszystkim w pozycjach zaczerpniętych z kartoteki ustrojowej) sięgają do treści akt i wtedy komentarz uwzględnia także i stronicę.

Zakres materiału aktowego naszego skorowidza obejmuje na razie akta władz centralnych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. W pierwszym stanie prac pominięte zostaną akta władz wojewódzkich względnie gubernialnych oraz cały kompleks akt austriackich i niemieckich. Pierwsze, bo są zbyt liczne, drugie — bo administracja państwowa po obu stronach granicy rosyjsko-austriackiej (resp. niemieckiej) rozwija się tak różnymi, niezależnymi od siebie torami, że akta obu sąsiadujących z Królestwem dzielnic nie mają z nimi żadnych punktów stycznych. Względnie kompletnie zachowane archiwalia szkolne Galicji nie są w stanie wypełnić najmniejszej luki w wielkich stratach, jakie poniosły na skutek wojny archiwalia szkolne Królestwa Polskiego.

Jedynym wyjątkiem od tej zasady będzie zespół „Zjednoczonej Izby Nadwornej" z lat 1796-1809. Obejmuje ona akta terytoriów, którymi władała Austria po trzecim rozbiorze, a więc południowo-wschodnie obszary późniejszego Królestwa. Są tam dość bogate grupy akt dotyczących dóbr państwowych na tych terenach oraz ciekawy zbiór akt górniczych, przeważnie olkuskiego zagłębia. Akta Izby zostały więc w skorowidzu uwzględnione.

Proces opracowywania skorowidza międzyzespołowego obejmuje dwie czynności: zbieranie materiałów oraz ich systematyzację.

Zbieranie materiałów odbywa się w ten sposób, że kolejno przeglądane są wszystkie inwentarze archiwalne władz centralnych, z wyjątkiem austriackich i niemieckich, z wynotowywaniem z nich na kartkach określonego formatu nadającego się do uwzględnienia materiału. Na kartce notowano cztery kolejne pozycje: 1) regest tytułu pozycji inwentarzowej (jeśli tytuł jest krótki, to tytuł), 2) datę przynajmniej w przybliżeniu, jeśli się nie da jej stwierdzić ściśle bez długich, specjalnych badań, 3) nazwę wykorzystywanego zespołu w czytelnym skrócie i 4) sygnaturę pozycji inwentarzowej, ewentualnie z podaniem strony.

Rejestracja nasza opracowuje kolejno inwentarze archiwalne, zwracając jednak szczególną uwagę na:

a) archiwalia posiadające materiały zastępcze w zakresie najbardziej zdewastowanych w AGAD zespołów, jak Komisje Rządowe Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Sprawiedliwości czy Przychodów i Skarbu.

b) zespoły o różnorodnej zawartości, w których można się spodziewać wszystkiego, np. akta kancelarii senatora Nowosilcowa,

c) wszelkie materiały ustrojowe różnych resortów, z ewentualnym zanotowaniem w kartotece ustrojowej, jeśli notatki tej tam jeszcze nie ma.

d) wszystkie materiały nie związane ściśle z treścią danego zespołu, np. akta szkolne w zespole akt Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

e) zagadnienia specjalnie wybrane, np. archiwa i archiwalia, z myślą może nawet o specjalnym skorowidzu tego zagadnienia.

Natomiast rejestracja nasza świadomie pominie w przeglądanych inwentarzach:

a) wszystkie sprawy jednostkowe, z wyjątkiem wybitnych, rzucających jakieś normatywne światło na sprawę, oraz z wyjątkiem podsumowań, np. seria przesiedleń z Królestwa do Cesarstwa i vice versa, które można zasygnalizować zbiorowo, np. Sekretariat Stanu, lata..., numery... (seria),

b) wszystkie sprawy zgodne z pionem danego zespołu (wyjąwszy akta ustrojowe danego pionu),

c) pozycje o nie wyszczególnionej w tytule treści, np. varia, lub bliżej nie sprecyzowanej, np. compendia pism przesyłkowych.

W wypadkach wątpliwych, czy daną pozycję zakwalifikować do skorowidza, rozstrzygnięcie wypadło dotychczas najczęściej pozytywnie. Łatwiej wyrzucić zbędną kartkę przy ostatecznej systematyzacji niż podejmować ponowne poszukiwania w inwentarzach pominiętego tematu.

Praktyka wykazuje, że praca nad wynotowywaniem pozycji dla skorowidza międzyzespołowego idzie dość szybko. Pomniejsze inwentarze (do 500 pozycji) pochłaniały zazwyczaj jeden dzień pracy pozabiurowej. Dziś pod koniec 1966 r., mamy już za sobą około 30 zespołów przejrzanych i wykorzystanych z tym, że wśród nich są i tak duże pozycje, jak Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (z górą 8000 pozycji), trzy Rady Stanu, Sekretariat Stanu itd.

Kartek uzbieraliśmy około tysiąca, z tym że oczywiście część ich odpadnie przy systematyzacji.

Ostatnią funkcją przy zbieraniu materiałów do skorowidza będzie zestawienie jego zawartości z kartoteką ustrojową i uzupełnienie na podstawie jej treści danych zawartych w skorowidzu.

Systematyzacja materiału przewidziana jest według wzorów opracowanych przed paru laty w wydawnictwie „Sumariusz Protokołów Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego", a więc w oparciu o kryteria ustrojowe i logiczne. Zasadniczy zrąb daje ustrój, a tam, gdzie w ustrojowych źródłach trafią się luki, kierować się będziemy argumentacją logiczną.

Cały materiał ma być podzielony na 9 oddziałów w sposób następujący: I) Generalia ustrojowe, II) Oświata i wyznania, III) Wymiar Sprawiedliwości, IV) Sprawy Wewnętrzne, V) Wojsko, VI) Skarb, VII) Życie polityczne, VIII) Organy Kontroli, IX) Władze rosyjskie w Królestwie Polskim. Oczywiście układ ten ma charakter czysto roboczy. O ostatecznym układzie zadecyduje zebrany przez nas materiał.

W początkach naszej pracy, po opracowaniu kilku zespołów, przeprowadziliśmy parę prób redakcyjnych poszczególnych fragmentów skorowidza w ich skończonej postaci. Celem tych prób było przedarcie się przez trudności systematyzacyjne, zdobycie pewnych doświadczeń i perspektyw całości. Materiał, na jakim się w tym szkicu opieramy, obejmuje zaledwie sześć zespołów, niemniej jednak pozwala on z jednej strony zilustrować metody pracy, z drugiej zorientować się w bogactwie zebranego w tych kilku zespołach materiału. Niektóre grupy są tak obszerne, że aby nie przeciążać artykułu, wypadło poddać je selekcji, przytaczając tylko ważniejsze pozycje. Uprawnia to bodaj do optymistycznych wniosków.

Jako ilustracja wybrane zostało jedno z zagadnień ogołoconych może najbardziej przez wojnę z akt: Oświata i Wyznanie.

Z zespołu tej nazwy, liczącego przed wojną duże dziesiątki tysięcy poszytów, ocalał dziś dosłownie jeden jedyny poszyt.

Tę pustkę próbujemy teraz zapełnić materiałami zastępczymi, zagubionymi i rozproszonymi po źródłach. Oto niżej w formie przykładu fragment rejestracji, przeprowadzonej w sześciu zespołach: Rada Stanu, Komisje Rządowe Spraw Wewnętrznych, Przychodów i Skarbu, Wojny, Sekretariat Stanu oraz Kancelaria senatora Nowosilcowa.

Trzeba raz jeszcze stwierdzić, że przedstawiony w poniższym zestawieniu materiał jest podsumowaniem sześciu tylko zespołów, nawet

Materiały zastępcze archiwaliów w zakresie szkolnictwa i wyznań religijnych

Tytuł względnie regest tytułu	Nazwa zespołu	Sygnatura
1. Generalia		
Elementy oświatowe i wyznaniowe protokołów Rady Administracyjnej	Rada Administracyjna	Sumariusz t. I Sekcja III
Sprawozdania okresowe Komisji Rządowych Wyznań, Religii i Oświecenia Publicznego z różnych lat w seriach sprawozdań rządowych (poszczególnych Komisji Rządowych)	Rada Stanu Królestwa Polskiego I — 1815-1830 [1] II — 1832-1841 III — 1861-1867	"

[1] Komentarz chronologiczny pozycji ma najczęściej charakter przybliżony, orientacyjny. W aktach Sekretariatu Stanu komentarz ten mieści się w sygnaturze akt. Sygnatury te mają dwojaki wygląd. Olbrzymia większość akt ma sygnatury roczne łamane, gdzie w liczniku figuruje numer kolejny danego poszytu w obrębie rocznika, a w mianowniku data właściwego roku, np. 159/66 (data podawana jest wszędzie w skrócie ostatnich dwóch cyfr, 66 = 1866). Jest w zespole tym wszelako niewielki dział akt nie dających się usystematyzować w układzie rocznym, jak epistolaria, compendia variów itd., i te mają numerację bieżącą od 1 do 46. Pozycje tej grupy sygnatur są w naszym zestawieniu zaopatrzone w specjalny komentarz chronologiczny.

Tytuł względnie regest tytułu	Nazwa zespołu	Sygnatura
Organizacja KRWRiOP, 1816-1821	R. St. K P I	
Etat KRWRiOP, 1816	R. St. K P I	52
Raporta roczne KRWRiOP, 1816-1823	R. St. K P I	43ab
1824-1828	R. St. K P I	43c
Szkoły w Król. Pol. 1818-1861	Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych	6256-6257
Sprawa przekształcenia szkół w Król. Pol. i wyznaczenia generalnego Kuratora nad nimi, 1821-1829	Kancelaria Nowosilcowa	cz. I, 548 cz. II, 549 cz. III, 550
Wychowanie publiczne, materiały Komisji Prawniczej (data podana w sygnaturze)	Sekretariat Stanu K.P.	1/32
Raporty szkolne Kuratora Okręgu Szkolnego Warszawskiego, 1839-1840	R. St. II	486
Szkolny Okręg Warszawski, personalia urzędników, 1843, 1853	Sekr. St.	27
Szkolny Okręg Warszawski, sprawozdania za rok 1860	Sekr. St.	552b/60
Projekty organizacji i etatu KRWRiOP	Sekr. St.	603/61
Ustawa o wychowaniu publicznym	Sekr. St.	697/61, cz. I i II
KRWRiOP, sprawozdania za lata 1860-1864	R. St. III	16a,b
Wnioski wydziału WRiOP, 1861-1864	R. St. III	258
Szkoły w Król. Pol., środki na przywrócenię w nich spokoju	Sekr. St.	659/61
Oświata, wydatki na nią	Sekr. St.	618/65
Budowa szkół z kapitału osiągniętego z zysku przy wymianie dawnych banknotów na nowe, projekt Banku Polskiego	Sekr. St.	915/66
Etaty szkolne w departamencie warszawskim, 1806-1808	Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu	1247
Szkolne i kościelne fundusze w dep. bydgoskim, 1809-1810	KRPiS	745
Ditto w dep. poznańskim, 1807-1812	KRPiS	801
Kasa Szkolna dep. płockiego, 1810	KRPiS	1062a,b
Podział funduszów edukacyjnych, lokowanych na dobrach przeciętych granicą między Rosją a Król. Pol., 1817	R. St. I	65
Pobory nauczycieli w dep. łomżyńskim, 1811-1812	KRPiS	291

Tytuł względnie regest tytułu	Nazwa zespołu	Sygnatura
Edukacyjny fundusz na hipotece dóbr Tykocin	Sekr. St.	481/26
Szkolne składki (deło ob ucziliszcznych składkach), 1868-1871	KRPiS	3071
Przedmioty religijne 1803-1814	KRSW	6173
Interesa tyczące się religii, 1816-1825	R. St. I	53
Diecezje — podział, 1819	KRSW	6172
Duchowieństwo katolickie — organizacja, 1816-1821	R. St. I	54
Uposażenie duchowieństwa w Król. Pol., 1825	KRSW	6175
Fundusz duchowieństwa Katolickiego, 1816-1830	R. St. I	59
Fundusze duchowne, uniwersalia, 1815-1830	KRSW	6169
Konkordat ze Stolicą Apostolską 1847	Sekr. St.	46 k. 132-150
Projekt ukazu o odpowiedzialności karnej duchowieństwa wszelkich wyznań, 1862-1863	R. St. III	330
Organizacja (świeckiego) duchowieństwa w Król. Pol., 1864	Sekr. St.	46 k. 206-213
Organizacja archidiecezji Warszawskiej, 1865	Sekr. St.	46 k. 252-261
Reorganizacja zarządu wyznaniowego w Król. Pol., 1867	Sekr. St.	46 k. 308-312
Likwidacja diecezji podlaskiej, 1866	Sekr. St.	46 k. 306-307
Memoriał b-pa Łubieńskiego w sprawie ustroju świeckiego duchowieństwa	Sekr. St.	908/66
2. Szkolnictwo akademickie		
Uniwersytet Warszawski — nastroje profesorów, raporty gen. Kosseckiemu, 1829	Sekr. St.	9
Uniwersytet Warszawski, 1830	KRSW	6221
Politechnika Warszawska, 1825-1830	KRPiS	1633
Politechnika Warszawska, 1827-1828	Kanc. Nowosilc.	764
Politechnika w Łodzi, sprawozdanie za r. 1860	Sekr. St.	5.525/60
Instytut Politechniczny w Łodzi	Sekr. St.	595/65
Seminarium Główne, 1823-(1825)	KRPiS	1529
Akademia Duchowna Rzym.-Kat., w Warszawie, 1835	Sekr. St.	46 k. 68-69

Tytuł względnie regest tytułu	Nazwa zespołu	Sygnatura
Wyższa Szkoła Żydowska, projekt, 1818	R. St. I	157
Akademia Medyko-Chirurgiczna w Warszawie	Sekr. St.	824/57
Akademia Medyko-Chirurgiczna w Warszawie, stypendia	Sekr. St.	102/59
Raport Arcybiskupa Warszawskiego Choromańskiego o reorganizacji Akademii Duchownej w Warszawie	Sekr. St.	187/61
Szkoła Główna — Katedra Słowianoznawstwa, ogród botaniczny	Sekr. St.	2/32 [2]
Uprawnienia Gł. Dyrektora Oświecenia Publicznego do mianowania profesorów Szkoły Głównej wedle swego uznania	Sekr. St.	672/66
Szkoła Sztuk Pięknych w Warszawie, projekty reorganizacji i redukcji kredytów	Sekr. St.	208/66
Szkoły w Król. Pol. — listy uczniów uniwersytetu i szkół wojewódzkich, 1816-1822	Kanc. Nowosilc.	550
Młodzież kształcąca się za granicą bez pozwolenia rządu 1821-1836	KRSW	7471-7476
Tajne Towarzystwo (przeważnie studentów) Wolnych Polaków, vel Lechitów, 1821-1825	Kanc. Nowosilc.	823
Zakaz odbywania studiów na Uniw. Jagiellońskim młodzieży pochodzącej z 5 gub. „Zachodnich" i obwodu Białostockiego, 1823-1829	Kanc. Nowosilc.	821
Tajne towarzystwa w środowiskach studenckich Warszawy, 1826-1827	Kanc. Nowosilc.	824
Podania studentów o przyjęcie na służbę, o przeniesienie na inny uniwersytet; egzamina w Król. Pol., 1826-1830	Kanc. Nowosilc.	692
Zwolnienie od służby wojskowej uczniów Kursów Przygotowawczych do Szkoły Głównej	Sekr. Stanu	626/62
Stypendia dla młodzieży rodem z Król. Pol. na uniwersytecie moskiewskim	Sekr. St.	318/43
Ditto na uniwersytecie petersburskim	Sekr. St.	192/61
Stypendia różnych kategorii	Sekr. St.	612/61 cz. I-IV 555/62 cz. I-IV 365/63 cz. I-IV 3/64 cz. III-VI

[2] Poszyt nr 2 z r. 1832 stanowi compendium variów z różnych lat.

Tytuł względnie regest tytułu	Nazwa zespołu	Sygnatura
		533/65 cz. I-V 686/66 cz. I-III
Zakaz wydawania urlopów wakacyjnych uczniom i studentom pochodzenia polskiego	Sekr. St.	196/63
Studenci na Uniwersytecie Petersburskim (Polacy), podania o zasiłek	Sekr. St.	428/60
Obowiązek meldowania się młodzieży polskiej udającej się na studia zagraniczne w placówkach dyplomatycznych rosyjskich	Sekr. St.	286/66
3. Szkolnictwo średnie, zawodowe i specjalne		
Kolekcja minerałów rosyjskich ofiarowana Liceum Warszawskim, 1818	Kanc. Nowosilc.	423
Towarzystwo tajne, istniejące wśród uczniów liceum w Krakowie, 1823-1829	Kanc. Nowosilc.	821
Umieszczanie dzieci w instytutach naukowych na koszt rządu, 1841-(1868)	KRSW	6267
Instytuty naukowe żeńskie, 1841-1842	KRSW	6216
Instytut Aleksandryjski Wychowania Panien, 1840-1862	KRSW	5458
Gimnazjum gubernialne w Radomiu, 1836-1839	KRSW	8013
Szkolnictwo średnie w Król. Pol., ustawy	Sekr. St.	529/64 + aneks
Szkoła Aplikacyjna, 1817	Komisja Rządowa Wojny	290
Szkoła Aplikacyjna w Warszawie — reorganizacja, 1819-1820	KRW	263
Korpus Kadetów w Kaliszu — urządzenia i personalia uczniów, 1819-1831	KRW	264-279
Szkoła Górnicza, metody nauczania, 1826	KRPiS	1744
Szkoła Leśna, metody nauczania, 1826	KRPiS	1744
Szkoły rolnicze w Król. Pol.	Sekr. St.	42/59
„Kursy Pedagogiczne dla ludności polskiej w m. Siennicy"	Sekr. St.	380/66
Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie	KRSW	5457
Ditto, przejęcie przez KRWRiOP	Sekr. St.	1/63
Ditto, zatwierdzenie ustawy i budżet	Sekr. St.	665/66

Tytuł względnie regest tytułu	Nazwa zespołu	Sygnatura
Szkoła rosyjska w Warszawie — ofiary na nią	Sekr. St.	1a/64
Rosyjskie gimnazjum w Warszawie	Sekr. St.	131/66
Szkoła żeńska rosyjska w Chełmie — otwarcie	Sekr. St.	521/66
4. Szkolnictwo elementarne		
Szkoły elementarne, składki na nie, 1820	KRSW	6258
Szkoła elementarna wyznania mojżeszowego w Warszawie, 1831	KRSW	6261
Emerytalny fundusz, dopuszczenie do niego nauczycielek i nauczycieli szkół elementarnych miejskich, 1824-1829	R. St. KP I	221
Szkoły żydowskie, prośba Tugendfreunda o ich urządzenie w Król. Pol.	Sekr. St.	583/59
Szkoły parafialne, instalacja nauczycieli „cudzoziemców" (Galicjanie)	Sekr. St.	11/64
Szkoły ludowe w Król. Pol., organizacja	Sekr. St.	529/64 + aneks
Szkoły gminne i wiejskie, subwencje (m. in. na naukę jęz. rosyjskiego)	Sekr. St.	550/65
5. Cenzura		
Cenzura i wolność druku, 1816-1819	R. St. KP I	66
O cenzurze Królestwa, 1820-26	Kanc. Nowosilc.	481
Nadzór nad korespondencją (perlustracja pism) w środowiskach studenckich, 1823-1829	Kanc. Nowosilc.	822
„Pisma zakazane", 1822-(1856)	KRSW	7455
Nowa organizacja cenzury w Król. Pol., 1825-1829	Kanc. Nowosilc.	482
Spisy dozwolonych i zabronionych książek	Sekr. St.	6/60
Cenzura wydawnictw zagranicznych	Sekr. St.	611/61, 656/62, 522/64, 810/66
Sprawozdania o normatywach cenzury w Królestwie Polskim	Sekr. St.	656/62
6. Wyznanie Rzym.-Katolickie		
Bulla papieża Piusa VII w sprawie organizacji kościoła w Król. Pol.	KRW	530 k. 6-12
Kollegiata Kielecka diecezji Krakowskiej, fundusze, 1810-(1866)	KRSW	8003-8011

Tytuł względnie regest tytułu	Nazwa zespołu	Sygnatura
Dziesięciny, 1816-1821	R. St. I	61
Cmentarze, posz. I, 1817-1847, posz. II, 1867-(1868)	KRSW	7365-7366
Pojezuicki kościół — fundusz, 1823-(1828)	KRSW	6179
Względem urządzenia misji, 1823	R. St. KP I	58
O reperacji i budowie kościołów, cmentarzy i mieszkań plebańskich, 1817-1823	R. St. KP I	62
Religijne instytuty, należytości, ich egzekwowanie, 1819-1822	R. St. KP I	179
Seminarium duchowne w Piotrkowicach u hr. Tarnowskiego, 1827	Kanc. Nowosilc.	734
Instytut naukowy św. Katarzyny w Moskwie 1835-1840	KRSW	6215
Cmentarz powązkowski w Warszawie, 1867-(1868)	KRSW	6168, 6174
Kongregacje i Zakony		
Benonici 1808, 1814-1822	KRSW	6165-6167, 6171
Bernardyni. Korespondencja prowincjała z Rzymem	Sekr. St.	122/61
Bernardyni w Kazanowie, subwencja	Sekr. St.	344/62
Franciszkanie w Warszawie, dotacja cesarska 1843	Sekr. St.	46 k. 112-113
Zakonnicy zagraniczni, pozwolenie na przyjazd do Król. Pol.	Sekr. St.	14/60
Zakonnicy Król. Pol. (emigranci?) wydani przez obce państwa, zesłanie ich w głąb Rosji 1865	Sekr. St.	46 k. 248-250
7. Wyznanie Ewangelicko-Augsburskie		
Urządzenie Duchowieństwa Ewangelicko-Augsburskiego, 1816-1828	R. St. KP I	55
Zmiany w ustawie konsystorza	Sekr. St.	566/65
Poddanie tego konsystorza pod władzę konsystorza generalnego w Petersburgu	Sekr. St.	930/65
8. Wyznanie Ewangelicko-Reformowane		
Akt zamiany gruntów duchowieństwa położonych w pow. sandomierskim	Sekr. St.	48/64

Tytuł względnie regest tytułu	Nazwa zespołu	Sygnatura
Cmentarz w Warszawie, rozszerzenie	Sekr. St.	445/66
9. Sekty ewangelickie		
Baptyści	Sekr. St.	180/59
Menonici, 1832-1833	KRSW	6562
10. Wyznanie Prawosławne		
O cerkwiach i klasztorach grecko-rosyjskiego wyzn. w Król. Pol., 1815-1830	Kanc. Nowosilc.	386
Podporządkowanie duchowieństwa grecko-rosyjskiego wyznania Głównemu Zarządowi Synodu, 1816-1829	Kanc. Nowosilc.	385
O ustawie grecko-rosyjskiej cerkwi w Król., Pol., 1829—1830	Kanc. Nowosilc.	793
Duchowieństwo grecko-rosyjskiej cerkwi w Król. Pol. urządzenie, 1829	KRSW	6176
Sprawa małżeństw mieszanych (prawosł.)	Sekr. St.	659/62
Raskolnicy osiedleni w Król. Pol.	Sekr. St.	556/64

niepełnym podsumowaniem, bo materiał był tak obfity, że znaczną jego część wypadło wyeliminować z niniejszego artykułu, żeby go uczynić bardziej przejrzystym. Sześć — to nikła grupka w 158 zespołach, jakie liczy dział akt centralnych epoki porozbiorowej AGAD. Prawda, że większość ich to szczątki, ale ta „szczątkowość", jak to już była mowa, jest elementem wprowadzającym chaos i tym bardziej domaga się w sposób palący rejestracji rozproszkowanego i rozproszonego materiału w postaci pomocy archiwalnej usystematyzowanej w sposób przejrzysty i jasny.

Materiał pochodzący z tak różnorodnych źródeł jest rzeczywiście bardzo niejednolity, poczynając od rozmiarów, kończąc na treści. Ot choćby, dla przykładu, dwie pozycje sąsiadujące ze sobą na archiwalnej półce: akta Sekretariatu Stanu z r. 1832 nr 1 i 2. Nr 1 to potężny wolumin, który jest niemal podsumowaniem wszystkich zagadnień szkolnych doby listopadowej i polistopadowej. Numer 2 jest zbiorem variów, z których do naszego skorowidza trafił szczątek w postaci karty wyrwanej z jakiegoś o lat trzydzieści późniejszego referatu na temat konieczności organizacji katedry słowianoznawstwa w tworzonej naówczas Szkole

Głównej. Mimo całej fragmentaryczności tej karty została ona zarejestrowana, bo może ów zawieruszony w aktach okruch myśli obudzi kiedyś zainteresowanie slawisty, który zetknie się z naszym skorowidzem. Na szczęście tak silnie szczątkowych obiektów w skorowidzu jest niewiele, wiele za to compendiów nie tylko poruszających jakiś temat, ale i wyczerpujących go pod każdym względem.

MARIA BRZOZOWSKA-JABŁOŃSKA
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

PORÓWNANIE NIEKTÓRYCH WŁASNOŚCI FIZYKOCHEMICZNYCH I MECHANICZNYCH WYBRANYCH PAPIERÓW DAWNEJ I WSPÓŁCZESNEJ PRODUKCJI Z WŁASNOŚCIAMI TYCH PAPIERÓW PO LAMINOWANIU ACETYLOCELULOZĄ

1. WSTĘP

Zarówno papiery produkowane w dawnych wiekach, jak i papiery używane współcześnie posiadają różny skład chemiczny i różne własności fizykochemiczne i mechaniczne. Obecnie do konserwacji zbiorów papierowych coraz szerzej wprowadza się metody wzmacniania papierów przez laminowanie, szczególnie acetylocelulozą. Należy też zaznaczyć, że w Polsce jest projektowana, niewielka wprawdzie jeszcze, produkcja papierów przeznaczonych do długowiecznego przechowania. Z uwagi na powyższe celowe wydawało się określenie własności mechanicznych niektórych papierów przed laminowaniem oraz po wzmocnieniu ich przez laminowanie acetylocelulozą.

2. PRZEGLĄD LITERATURY

Szereg laboratoriów bada właściwości mechaniczne papierów. W Laboratorium Badawczym W. J. Barrowa w Virginii [1] zbadano znaczną ilość próbek papierów pochodzących z książek bibliotecznych i materiałów archiwalnych z różnego okresu, od XV-wiecznych do współczesnych. Między innymi badano odporność papierów na podwójne zginanie i przyspieszone starzenie. Podwójne zginanie papieru polega na zginaniu kartki w obie strony po krawędzi zginania aż do zerwania. Przyspieszone starzenie polega na wywołaniu w papierze w krótkim czasie reakcji chemicznych, które w warunkach naturalnego starzenia zachodzą

[1] *Permanence/Durability of the Book, II, W. J. Barrow Research Laboratory*, Richmond, Virginia 1964.

stopniowo w ciągu wielu lat. Na podstawie odporności papierów na podwójne zginanie utworzono podział papierów na pięć klas:

1. 0-5 — podwójnych zgięć — papiery wymagające konserwacji,
2. 10-50 — papiery przeznaczone na druki o ograniczonym użyciu,
3. 50-250 — zwykłe papiery książkowe w bieżącym użyciu, w dużym stopniu zniszczone,
4. 300-1000 — papiery przeznaczone do trwałego przechowania (skład: włókno drzewne dobrze oczyszczone chemicznie),
5. 1000-6000 — papiery współczesne wyprodukowane z dobrze oczyszczonych chemicznie włókien drewna i bawełny.

Laboratorium to zajmowało się badaniem odporności papierów na przyspieszone starzenie metodą termiczną, przy czym określono, że czas przyspieszonego starzenia papieru 3 dni w temperaturze 100°C odpowiada w przybliżeniu 25-letniemu okresowi starzenia w warunkach naturalnych [2].

Własności papierów laminowanych folią acetylocelulozową pod ciśnieniem i w podwyższonej temperaturze badały N. G. Bielienkaja, W. A. Smirnowa, T. N. Strielcowa [3]. Długowieczność laminowanych papierów sprawdzano przez przyspieszone starzenie metodą termiczną. Autorki stwierdziły, że papier laminowany posiadał większą wytrzymałość na rozrywanie i podwójne zginanie oraz nadawał się do dłuższego przechowywania.

N. G. Bielienkaja, W. E. Gorszenina, E. N. Kuzniecowa [4] zajmowały się zastosowaniem metylocelulozy do konserwacji materiałów papierowych. Długowieczność papierów pokrytych metylocelulozą badano przez przyspieszone starzenie również metodą termiczną.

G. Bellinger [5] porównuje trzy klasyczne metody starzenia papieru, badane w celu wytypowania standardowych metod sztucznego starzenia papieru:

1. starzenie naturalne

---

[2] *Ibidem.*

[3] N. G. Bielienkaja, W. A. Smirnowa, T. N. Strielcowa, *Niekotoryje swojstwa laminirowannoj bumagi*, [w:] *Starienje bumagi*, Moskwa 1965.

[4] N. G. Bielienkaja, W. F. Gorszenina, E. N. Kuzniecowa, *Primienienje metilcellulozy dla riestawracji archiwnych i bibliotiecznych matieriałow*, [w:] *Starienje bumagi*, Moskwa 1965.

[5] G. Bellinger, *Srawnienje triech mietodow iskustwiennowo starienja bumagi*, „Soobszczienija", prił. I, wyp. 2, Moskwa 1963.

2. starzenie termiczne
3. starzenie na zasadzie promieniowania: a) lampy rtęciowej, b) lampy ksenonowej.

Według autora najodpowiedniejszymi dla papieru są metody sztucznego starzenia termicznego oraz przy zastosowaniu lamp ksenonowych, szczególnie aparatu Xenotestu, który ma dogodne urządzenia klimatyzacyjne.

3. PRACE WŁASNE[6]

Zagadnienie trwałości papierów będące przedmiotem badań w innych laboratoriach znalazło swój wyraz w pracach podjętych przez Centralne Laboratorium Konserwacji Archiwaliów przy Archiwum Głównym Akt Dawnych, które ze względu na warunki przechowywania i z uwagi na zasób archiwalny jest szczególnie zainteresowane trwałością papieru.

Traktując tę pracę jako wstępną, ograniczono jej zakres oraz uproszczono metody badań. Na decyzję tę złożyła się zarówno szczupłość materiału doświadczalnego dostępnego w ograniczonych ilościach, jak i utrudnienie pracy w wyniku konieczności korzystania nawet w tym samym cyklu badań z aparatury umieszczonej w trzech odległych laboratoriach różnych instytucji (C.L.K.A. nie jest bowiem wyposażone w tego rodzaju aparaty specjalne).

Wybór i przygotowanie próbek papieru

Do badań wybrano 13 rodzajów papieru, różniących się datą produkcji, techniką wytwarzania i grubością:

Nr 1 — papier czerpany XVI-wieczny ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych,

Nr 2 i Nr 3 — dwa rodzaje papierów produkcji ręcznej z I połowy XIX w. ze zbiorów AGAD,

Nr 4 — papier dostarczony z Wrocławia w r. 1948 (prawdopodobnie z remanentów, brak bliższych danych) wykorzystany w AGAD na nalepki do pudeł,

Nr 5 — papier drzewny współczesny, brak bliższych danych,

Nr 6 — papier piśmienny satynowany kl. V, Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze, PN-56/P 95501,

Nr 7 — papier przebitkowy, Głuchowskie Zakłady Papiernicze, Fabryka w Oławie,

Nr 8 — papier piśmienny kl. III, Fabryka Celulozy i Papieru im. J. Dąbrowskiego w Kluczach, PN-56/P 95501,

[6] Prace własne wykonane w Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów przy Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

Nr 9 — papier piśmienny kl. V, Fabryka Celulozy i Papieru im. J. Dąbrowskiego w Kluczach RN-53/M.P.D. i P-05029,
Nr 10 — papier współczesny, używany aktualnie do korespondencji bieżącej w AGAD,
Nr 11 — papier gazetowy, „Życie Warszawy" z kwietnia 1965 r.,
Nr 12 — papier piśmienny produkcji doświadczalnej W. J. Barrowa (W. J. Barrow Research Laboratory, Richmond, Virginia, USA),
Nr 13 — papier piśmienny produkcji szwedzkiej (Frans Svanstrom Co, Pappershandels-Aktiebolaged, Stockholm).

Z wybranych do badań papierów połowę arkuszy wzmocniono bibułką japońską i acetylocelulozą, naniesioną na arkusz pędzlem jako roztwór acetonowy (metoda laminowania na zimno opracowana i stosowana w CLKA przy AGAD). Plastyfikatorem był ftalan dwuetylowy w ilości 25% wagowych masy acetylocelulozy [7].

Z papierów laminowanych oraz nielaminowanych przygotowano dwie serie próbek: a) nie poddawane przyspieszonemu starzeniu, b) poddawane przyspieszonemu starzeniu metodą termiczną.

Wykonane badania

a) Kwasowość papieru — pomiar pH. Próbkę papieru o powierzchni 100 cm^2 cięto na małe kwadraciki i ekstrahowano na zimno w 10 ml wody destylowanej w ciągu 2 godzin, a następnie oznaczano pH roztworu wodnego radiometrem typu PHM 22p (z elektrodą szklaną).

b) Pomiar grubości papieru. Grubość papieru oznaczana była przy pomocy grubościomierza zgodnie z normą [8].

c) Oznaczanie gramatury papieru. Ciężar 1 m^2 papieru otrzymano przez przeliczenie ciężaru zważonych 10 pasków papieru. Przed pomiarem paski klimatyzowane były 1 dobę w temperaturze 15° i wilgotności względnej 45%.

d) Przyspieszone starzenie termiczne. Próbki papieru poddano przyspieszonemu starzeniu w suszarce. Temperatura utrzymywana była w granicach 70°-90° i zachowywała powtarzalny rozkład w czasie, tak że sześciogodzinne cykle suszenia miały identyczne rozkłady temperatur. Czas starzenia 1 i 4 doby. Po starzeniu próbki klimatyzowane były 1 dobę w temperaturze 15° i wilgotności względnej 55%, po czym zrywane na zrywarce lub badane w aparacie do podwójnego zginania.

e) Oznaczanie odporności na podwójne zginanie wykonano zgodnie

[7] W. K. Wilson, B. W. Forshee, *Preservation of documents by lamination*, [w:] *National Bureau of Standards Monograph* 5, Washington 1959.
[8] PN/P-04008.

z normą wewnętrzną, opracowaną przez Laboratorium Opakowań Przemysłu Farmaceutycznego na podstawie normy [9].

Z każdego z 13 rodzajów papieru, z wyjątkiem papieru Nr 1, który był dostępny w bardzo ograniczonej ilości, przygotowano paski cięte w kierunku poprzecznym:

1) z papieru nielaminowanego:
   - bez starzenia . . . . . 10 szt.
   - po starzeniu 1 dobę . . . . . 10 szt.
   - po starzeniu 4 doby . . . . . 10 szt.
2) z papieru laminowanego:
   - bez starzenia . . . . . 10 szt.
   - po starzeniu 1 dobę . . . . . 10 szt.
   - po starzeniu 4 doby . . . . . 10 szt.

oraz paski cięte w kierunku podłużnym: 1 i 2, identycznie jak wyżej.

Jakkolwiek w ogólnie przyjętej terminologii kierunek podłużny i poprzeczny papieru jest ściśle uzależniony od kierunku kalandrowania, kierunek podłużny i poprzeczny oznaczają w tym przypadku dwa prostopadłe do siebie kierunki papieru, zgodne z kierunkiem brzegów kartek przeznaczonych do pocięcia na próbki.

Wycięte próbki badane były na odporność na podwójne zginanie w Laboratorium Opakowań Przemysłu Farmaceutycznego w aparacie do podwójnego zginania typu WPM VEB Werkstoffprufmaschine, Leipzig, przeznaczonym do badania kartonów, folii i papierów o grubości w granicach 0,25-1,4 mm. Zdolność zginania 100-120 podwójnych zgięć na minutę, próbka pod naciągiem zginana o kąt 45°. Wielkość odporności na podwójne zginanie obliczono z 10 wyników pomiarów ilości podwójnych zgięć jako ich średnią arytmetyczną. W celu porównania odpowiednich próbek z różnych gatunków papieru obliczono z kolei średnią wielkość arytmetyczną z wartości wyników obliczonych dla przyjętego tu kierunku poprzecznego i podłużnego.

f) Oznaczanie wytrzymałości na zrywanie wykonano zgodnie z normą wewnętrzną Laboratorium Opakowań Przemysłu Farmaceutycznego, opracowaną na podstawie Polskich Norm [10]. Z każdego z 13 rodzajów papieru (oprócz papieru Nr 1, 11, 12, 13) przygotowano paski w sposób opisany w punkcie (e). Próbki zrywane były w Laboratorium Opakowań Przemysłu Farmaceutycznego na zrywarce WPM VEB Thuringer Industriewert Rauenstein, typ ZP 10. Jest to zmodyfikowany aparat typu Schoppera, całkowicie zautomatyzowany (pompa olejowa), przeznaczony do badania wytrzymałości na zerwanie i wydłużenie, badania wytrzy-

[9] PN/P-04012.

[10] PN-55/H-04310; PN-61/C-89092.

małości spawów tworzyw oraz badania przyczepności tworzyw samoprzylepnych.

Dla każdej próbki papieru z 10 wyników pomiarów odczytywanych w KG siły zrywającej obliczano wartość średnią arytmetyczną, a następnie wyliczano średnią wartość arytmetyczną z wartości wyników wyliczonych dla próbek ciętych w kierunku poprzecznym i podłużnym. Tak otrzymaną wartość w KG przeliczano na wartość wyrażoną w KG/cm^2.

Wyniki badań [11]

a) Wyniki pomiarów pH. pH poszczególnych papierów wynosiło 4,8-7,5. Za najlepsze papiery, jeżeli brać pod uwagę ich kwasowość, można uznać Nr 1, 5, 7, 8, 9, 11, to jest te, których pH wynosi 6 i powyżej.

b) Grubość badanych papierów wynosi 0,06-0,23 mm.

c) Gramatura badanych papierów mieści się w granicach 29-104 g/m^2.

d) Wpływ przyspieszonego starzenia na własności mechaniczne papierów. Przyspieszone starzenie po 1 i 4 dobach nie ma wyraźnego wpływu na spadek odporności na podwójne zginanie papierów nielaminowanych, natomiast papiery laminowane po starzeniu 1 dobę wykazują 200-700% wzrostu odporności na podwójne zginanie, a po starzeniu 4 doby odporność ta zbliża się do wartości, którą miały papiery przed starzeniem (dla pięciu papierów utrzymuje się jeszcze powyżej tych wartości o 5-30 podwójnych zgięć).

e) Odporność na podwójne zginanie (przed przyspieszonym starzeniem).

Papiery nielaminowane. Najwyższą odporność na podwójne zginanie ma papier nr 13 — to jest 2648 podwójnych zgięć, papier Nr 12 ma 149 podwójnych zgięć. Niestety papiery te, tak jak i wszystkie użyte do doświadczeń, nie są odporne na działanie pleśni [12]. Papier Nr 3 ma odporność na podwójne zginanie równą 170 podwójnych zgięć, papier Nr 4 — 18 podwójnych zgięć, dla pozostałych papierów wielkość ta jest zawarta w granicach 4-10 podwójnych zgięć.

Papiery laminowane. Wszystkie papiery laminowane (z wyjątkiem papieru Nr 3) mają o 200-800% wyższą odporność na podwójne zginanie niż papiery nielaminowane.

f) Wytrzymałość na zrywanie.

[11] Zob. załącznik.

[12] Badania odporności mikrobiologicznej materiałów papierowych prowadzi mgr I. Sadurska-Skomiał w Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów przy Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

1) Spośród papierów nielaminowanych (bez przyspieszonego starzenia) największą wytrzymałość na zrywanie ma papier Nr 5 — 166 KG/cm² oraz papier Nr 4 — 102 KG/cm². Najniższe wartości, to jest 4 KG/cm², 6 KG/cm² i 12 KG/cm², wykazują papiery Nr 7, Nr 9 i Nr 10. Dla porównania: wytrzymałość folii z polietylenu o grubości 0,01-0,25 mm wynosi 168,7 KG/cm² [13]. Po przyspieszonym starzeniu 1 dobę wytrzymałość na zrywanie papierów nielaminowanych osiąga dla wszystkich papierów wartość około 20 KG/cm² i wartość ta zachowuje się po starzeniu 4 doby.

2) Wytrzymałość na zrywanie wszystkich papierów laminowanych bez przyspieszonego starzenia jest wyższa niż papierów nielaminowanych i wynosi dla papieru Nr 8 230 KG/cm² (wzrost wytrzymałości o 766% w porównaniu z próbką nielaminowaną), dla papieru Nr 6 146 KG/cm² (wzrost wytrzymałości o 521%), dla pozostałych papierów wzrost ten wynosi 100-150%.

Po okresie starzenia 1 i 4 doby wytrzymałość na zrywanie papierów laminowanych maleje do wartości 10 KG/cm²-30 KG/cm² dla wszystkich papierów.

Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że proces laminowania na zimno bibułką japońską i acetylocelulozą: a) zwiększa odporność przebadanych papierów na podwójne zginanie o 200-800%; b) zwiększa wytrzymałość na zrywanie przeciętnie o 100-150%.

Problemy dyskusyjne

Jak wykazały badania, laminowanie znacznie poprawia własności mechaniczne papierów, natomiast trudno porównać własności poszczególnych papierów, ponieważ ze względu na małe ilości próbek i ograniczone możliwości aparaturowe dla niektórych papierów skrócono zakres badań, np. oznaczano wytrzymałość mechaniczną tylko dla jednego kierunku badanego papieru lub nie oznaczano wytrzymałości na zrywanie.

Wyniki badań pozwalają zauważyć, że przyspieszone starzenie w podwyższonej temperaturze papierów pokrytych acetylocelulozą na zimno powoduje przejściowy wzrost ich odporności na podwójne zginanie po 1 dobie starzenia, co jest efektem zmiękczenia błony acetylocelulozowej

[13] *Tablice właściwości opakowaniowych folii z tworzyw sztucznych* (Centralny Ośrodek Opakowań), Warszawa 1964.

i wtapiania się jej między włókna papieru. Bliższych danych na ten temat dostarczyłoby badanie papierów po odpowiednio długim okresie przyspieszonego starzenia.

Ponieważ w pracy tej otrzymano znaczną rozbieżność wyników pomiarów, wydaje się słuszne zanalizowanie metody podawania w takim przypadku wyników jako średniej arytmetycznej z 10 pomiarów, a przede wszystkim ustalenie sposobu przygotowania próbek ze starych, niejednorodnych materiałów papierowych.

4. ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie podkreślam raz jeszcze, że pracę potraktowano jako przyczynek do badań własności papierów, spodziewając się, że pozwoli ona na zebranie doświadczeń, które w przyszłych pracach, ukierunkowanych zależnie od potrzeb, znalazłyby wyraz w ujęciu i zakresie tematu oraz w metodyce badań.

Warszawa 1966

Nr papieru	Rodzaj papieru	pH	Gramatura (g/m²)	Grubość (mm)	Czas starzenia (doba)	Liczba podwójnych zgięć			Wytrzymałość na zrywanie (KG/m²)		
						w kierunku poprzecznym	w kierunku podłużnym	średnia arytmetyczna	w kierunku poprzecznym	w kierunku podłużnym	średnia arytmetyczna
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1	Produkcja ręczna XVI w. — ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych — 1545 r.										
	a) bez laminowania	6,1	87,0	0,23	bez starzenia	65	—	—	—	—	—
					1	—	—	—	—	—	—
					4	—	—	—	—	—	—
	b) po laminowaniu				bez starzenia	—	—	—	—	—	—
					1	—	—	—	—	—	—
					4	—	—	—	—	—	—
2	Produkcja ręczna XIX w. — ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych — 1837 r.										
	a) bez laminowania	4,8	104,0	0,22	bez starzenia	9	11	10	41,2	49,7	45,4
					1	52	—	—	17,3	12,2	14,7
					4	19	7	13	15,3	15,3	15,3
	b) po laminowaniu				bez starzenia	8	6	7	61,5	79,4	70,4
					1	35	18	25	16,7	13,9	15,3
					4	10	4	7	17,6	14,8	16,2
3	Produkcja ręczna XIX w. — ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych										

Nr papieru	Rodzaj papieru	pH	Gramatura (g/m²)	Grubość (mm)	Czas starzenia (doba)	Liczba podwójnych zgięć			Wytrzymałość na zrywanie (Kg/m²)		
						w kierunku poprzecznym	w kierunku podłużnym	Średnia arytmetyczna	w kierunku poprzecznym	w kierunku podłużnym	Średnia arytmetyczna
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
	a) bez laminowania	4,6	89, 8	0,23	bez starzenia	1—2	175	171	39,4	48,2	43,8
					1	26	76	51	20,6	15,6	18,1
					4	99	67	83	20,6	14,7	17,6
	b) po laminowaniu				bez starzenia	122	156	139	59,2	68,3	63,7
					1	—	—	—	13,5	16,5	15,0
					4	153	104	129	16,7	17,3	17,0
4	Bezdrzewny, produkcja nieznana (dostarczony z Wrocławia w 1948 r.)										
	a) bez laminowania	5,2	78,5	0,08	bez starzenia	18	15	16	113	106,5	106,7
					1	—	—	—	19,1	25,8	22,5
					4	19	15	17	—	19,1	—
	b) po laminowaniu				bez starzenia	30	30	30	—	—	—
					1	—	—	—	41,6	28,3	35,0
					4	18	43	35	40,8	29,0	34,9
5	Drzewny współczesny, brak bliższych danych										
	a) bez laminowania	5,0	70,3	0,14		4	8	6	90,0	263,0	176,5
						5	7	6	21,0	16,7	18,8
						4	3	3	20,0	10,9	15,4
	b) po laminowaniu				bez starzenia	13	28	21	59,6	57,1	58,3
					1	25	108	65	24,8	14,3	19,5
					4	10	36	23	22,9	10,9	16,9

Nr papieru	Rodzaj papieru	pH	Gramatura (g/m^2)	Grubość (mm)	Czas starzenia (doba)	Liczba podwójnych zgięć			Wytrzymałość na zrywanie (KG/m^2)		
						w kierunku poprzecznym	w kierunku podłużnym	średnia arytmetyczna	w kierunku poprzecznym	w kierunku podłużnym	średnia arytmetyczna
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
6	Piśmienny satynowany kl. V, Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze, PN-56/P 95501										
	a) bez laminowania	5,8	65,2	0,07	bez starzenia	4	12	8	—	28	—
					1	—	—	—	—	24	—
					4	—	—	—	—	21	—
	b) po laminowaniu				bez starzenia	15	29	22	—	176	—
					1	67	332	200	—	33	—
					4	39	69	54	—	30	—
7	Przebitkowy, Głuchowskie Zakłady Papiernicze, F-ka w Oławie										
	a) bez laminowania	5,7	29,0	0,08	bez starzenia	3	—	—	25	—	—
					1	1—2	1—2	1—2	—	—	—
					4	1—2	1—2	1—2	13,3	13,3	13,3
	b) po laminowaniu				bez starzenia	47	22	34	107,0	68,5	87,7
					1	70	39	54	13,3	36,6	25,0
					4	15	14	14	25,2	25,0	25,1
8	Piśmienny kl. III, F-ka Celulozy i Papieru im. J. Dąbrowskiego w Kluczach, PN-56/P 95501										
	a) bez laminowania	6,2	57,4	0,06	bez starzenia	7	11	9	—	35,5	—
					1	7	27	17	—	20,0	—
					4	40	12	26	—	22,2	

Nr papieru	Rodzaj papieru	pH	Gramatura (g/m²)	Grubość (mm)	Czas starzenia (doba)	Liczba podwójnych zgięć			Wytrzymałość na zrywanie (Kg/m²)		
						w kierunku poprzecznym	w kierunku podłużnym	Średnia arytmetyczna	w kierunku poprzecznym	w kierunku podłużnym	Średnia arytmetyczna
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
	b) po laminowaniu				bez starzenia	19	36	28	—	23,1	—
					1	50	146	98	—	25,6	—
					4	21	84	52	—	27,8	—
9	Piśmienny kl. V, F-ka Celulozy i Papieru im. J. Dąbrowskiego w Kluczach RN-53/M.P.D. i P-05029, 1964 r.										
	a) bez laminowania	6,2	38,0	0,06	bez starzenia	4	—	—	—	65	—
					1	—	—	—	21,5	31,0	26,2
					4	6	7	6	—	22,2	—
	b) po laminowaniu				bez starzenia	36	30	33	35,6	44,5	40,0
					1	—	—	—	—	—	—
					4	87	73	80	—	—	—
10	Współczesny papier używany aktualnie do korespondencji bieżącej w AGAD										
	a) bez laminowania	5,5	48,8	0,06	bez starzenia	5	6	5	10,0	15,5	12,7
					1	1—2	1—2	1—2	41,1	30,0	35,5
					4	1—2	1—2	1—2	36,8	25,6	31,2
	b) po laminowaniu				bez starzenia	40	38	39	—	—	—
					1	81	103	92	—	—	—
					4	46	44	45	—	—	—

Nr papieru	Rodzaj papieru	pH	Gramatura (g/m^2)	Grubość (mm)	Czas starzenia (doba)	Liczba podwójnych zgięć			Wytrzymałość na zrywanie (Kg/m^2)		
						w kierunku poprzecznym	w kierunku podłużnym	Średnia arytmetyczna	w kierunku poprzecznym	w kierunku podłużnym	Średnia arytmetyczna
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
11	Gazetowy „Życie Warszawy" z kwietnia 1965 r.										
	a) bez laminowania	6,0	50,0	0,08	bez starzenia	1	4	3	—	—	—
					1	4	7	5	—	—	—
					4	1—2	1—2	1—2	—	—	—
	b) po laminowaniu				bez starzenia	7	23	15	—	—	—
					1	16	64	40	—	—	—
					4	8	23	15	—	—	—
12	Piśmienny produkcji doświadczalnej W. J. Barrowa (W. J. Barrow Research Laboratory, Richmond, Virginia, USA)										
	a) bez laminowania	7,5	—	0,10	bez starzenia	88	210	149	—	—	—
					1	—	—	—	—	—	—
					4	—	—	—	—	—	—
13	Piśmienny produkcji szwedzkiej (Frans Svanstrom Co, Pappershandels-Aktiebolaged, Stockholm)										
	a) bez laminowania	—	—	0,20	bez starzenia	2648	—	—	—	—	—

ZOFIA BODA-KRĘŻEL, MIROSŁAW CYGAŃSKI, IRENA RADTKE

ŻYCIE NAUKOWE W ARCHIWACH W ŚWIETLE ANKIETY PRZEPROWADZONEJ W LATACH 1962-1963

Regulaminowa działalność Sekcji Archiwalnej nakazuje jej Zarządowi skupianie się na problemach dotyczących specyfiki zawodu. W szczególności regulamin nakłada na Zarząd obowiązek prowadzenia badań całokształtu warunków pracy archiwów państwowych w celu ich stałego i systematycznego doskonalenia.

Artykuł niniejszy przedstawia wyniki takich badań w dziedzinie życia naukowego, przeprowadzonych w archiwach w latach 1962-1963. Sytuacja na tym odcinku stawała się — zdaniem niektórych archiwistów — coraz bardziej niepokojąca, tym bardziej że dziedzina życia naukowego nie została w normatywach dokładnie sprecyzowana. Zbadanie stanu życia naukowego w archiwach stało się sprawą palącą szczególnie wtedy, gdy w kwietniu 1962 r. przywrócono archiwom rangę placówek naukowo-badawczych. Opracowano więc kwestionariusz ankiety i rozesłano do wszystkich archiwistów państwowej służby archiwalnej do wypełnienia. Prace nad ankietą trwały kilka lat. Opracowane wyniki zostały przedstawione i przedyskutowane na Krajowej Naradzie Archiwistów Polskich w styczniu 1965 roku. Postanowiono wyniki te opublikować.

Tymczasem, w szczególności na przełomie lat 1965/1966, zaszły poważne zmiany w pracy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Podjęto szereg kroków zmierzających do poprawy sytuacji. Między innymi reaktywowano Aktyw Doradczy przy Naczelnym Dyrektorze AP oraz Radę Redakcyjną, powołano wiele zespołów roboczych, jak: zespół do spraw realizacji uchwał V Konferencji Metodycznej, wzorcowej tematyki kompleksowej wizytacji w archiwach państwowych, ustalenia kierunku prac w zakresie normalizacji przepisów podstawowych o państwowej służbie archiwalnej, do spraw analizy sytuacji kadrowej i innych.

W związku z tym należy z satysfakcją podkreślić, że realizacja nie-

których wniosków i postulatów, wysuniętych w artykule, przybiera już realne kształty. Niektóre nawet już zrealizowano: zakończono w zasadzie weryfikację pracowników naukowo-badawczych, uzyskano korzystniejszą siatkę płac dla personelu średniego, zacieśniły się kontakty NDAP z archiwami, które na bieżąco, poprzez biuletyny, są informowane o wszystkich poczynaniach NDAP, poprawiła się wydatnie baza materialna archiwów. Inne znowu wysunięte w artykule postulaty, wymagające długofalowego, stałego i systematycznego działania, weszły, bądź wchodzą, w początkowe stadium realizacji. Wszystko to pozwala żywić nadzieję, że stworzone zostaną warunki do stałego doskonalenia pracy archiwalnej.

Niemniej jednak artykuł niniejszy stanowi naszym zdaniem w poważnej mierze odbicie stanu faktycznego w okresie 1962-1963 [1].

WSTĘP

Akcję ankietową zapoczątkowała Sekcja Archiwalna w latach 1958-1959 w czasie jej drugiej kadencji. Wyniki przeprowadzonej wówczas ankiety, która obejmowała m. in. także życie naukowe w archiwach jako jeden z wycinków całokształtu pracy archiwisty, zostały przedstawione na III Krajowej Naradzie Archiwistów [2]. Wywołały one ożywioną dyskusję, w czasie której dyskutanci podkreślali konieczność kontynuowania tej akcji.

Potrzeba ożywienia życia naukowego w archiwach, tj. zwiększenia prac sensu stricto naukowych, jak przygotowywanie pomocy archiwalnych wyższego rzędu (przewodników, sumariuszy itp.), zwiększania opracowań z teorii i praktyki archiwalnej oraz wydawnictw źródeł historycznych stała się szczególnie pilna w związku z podejmowanymi przez NDAP i Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki staraniami o przywrócenie archiwom rangi placówek naukowych [3].

Przez cały czas swej trzeciej kadencji Sekcja Archiwalna dużo uwagi poświęciła zagadnieniom pracy naukowej w archiwach. W grudniu 1961 r. dyskutowała ona na ten temat z dyrektorami archiwów centralnych i wojewódzkich, na jednym zaś z dalszych posiedzeń Sekcji — z pracownikami Biura Prac Naukowych NDAP.

Dla lepszego zorientowania się w sytuacji konieczne stało się opra-

[1] Powyższe uwagi wprowadzające są pióra dra H. Rappaporta, przewodniczącego Sekcji Archiwalnej przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki.

[2] Zostały one opublikowane w „Archeionie" XXXVI (1962), s. 121-136.

[3] Starania te zostały uwieńczone uchwałą Rady Ministrów z 27 IV 1962 r., nr 164/62.

cowanie nowej ankiety, która by dała możliwie dokładny obraz działalności naukowej achiwów i pozwoliła na wysunięcie trafnych wniosków. We wspomnianej bowiem wyżej ankiecie nie wszystkie aspekty życia naukowego zostały ujęte. Podobnie jak przy opracowywaniu pierwszej ankiety, NDAP ustosunkowała się życzliwie do podjętej przez Sekcję Archiwalną akcji ankietowej. Opracowany przez Sekcję kwestionariusz został rozesłany w pierwszym kwartale 1962 r. do wszystkich archiwów centralnych i wojewódzkich. Celem uzyskania jak najbardziej szczerych wypowiedzi ankietę można było wypełniać anonimowo. Skorzystał z tego, zwłaszcza w niektórych archiwach, znaczny procent ankietowanych osób.

Po otrzymaniu 120 wypełnionych ankiet, uzyskanych ze wszystkich środowisk archiwalnych, zatrudniających 300 pracowników naukowych, w drugim półroczu 1963 r. opracowano jej wyniki. Wiele archiwów, a zwłaszcza wojewódzkie archiwa w Gdańsku, Szczecinie, Łodzi, Katowicach i Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, ustosunkowało się poważnie do ankiety. Świadczy o tym liczba wypełnionych przez nie ankiet, i to przez pracowników z długoletnim stażem i zajmujących poważne stanowiska, a ponadto rzeczowe odpowiedzi na poszczególne jej pytania. Niestety, inne archiwa, jak np. Archiwum Akt Nowych i Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Warszawie oraz Archiwum Państwowe w Lublinie i Poznaniu, nadesłały zbyt małą liczbę ankiet, pozostającą w jaskrawej dysproporcji do ilości zatrudnionych tam archiwistów. I dlatego omawiana ankieta, co należy podkreślić, nie mogła dać dostatecznego obrazu życia naukowego w tych archiwach.

Ponad 20% nadesłanych ankiet stanowiły ankiety wypełnione przez pracowników oddziałów terenowych i powiatowych archiwów państwowych. Stan ilościowy ankiet z poszczególnych środowisk archiwalnych przedstawia się następująco:

AGAD Warszawa	— 13	AP Kraków	— 15
AAN Warszawa	— 5	WAP Lublin	— 2
AP Warszawa	— 1	AP Łódź	— 10
WAP Białystok	— 2	WAP Olsztyn	— 2
WAP Bydgoszcz	— 5	WAP Opole	— 8
WAP Gdańsk	— 9	AP Poznań	— 7
WAP Katowice	— 15	WAP Rzeszów	— 3
WAP Kielce	— 9	WAP Szczecin	— 5
WAP Koszalin	— 2	AP Wrocław	— 7

Opracowanie wyników ankiety nastręczało sporo trudności i wątpliwości. Wynikały one niejednokrotnie ze zbyt lakonicznych, niekiedy zaś z wieloznacznych wypowiedzi. Ponadto kwestionariusz był, w pewnych

częściach ankiety, zbyt szczegółowy, nie zawsze dostatecznie jasno sprecyzowany. Podobnie jak poprzednio wyniki omawianej ankiety zostały przedstawione na IV Krajowej Naradzie Archiwistów w styczniu 1965 r.

DZIAŁ I

Ankieta składała się z 5 działów. Dziewięć pytań pierwszego działu ankiety dotyczyło danych personalnych jej uczestników. Informowały one o przygotowaniu zawodowym, stopniach naukowych, o zajmowanych stanowiskach i wykonywanych funkcjach, pracy społecznej i przynależności partyjnej archiwistów objętych ankietą.

Z udzielonych na te pytania odpowiedzi wynika, że 95% ankietowanych osób posiada wyższe wykształcenie. Pozostałe osoby legitymowały się średnim wykształceniem, kontynuowały jednak naukę na wyższych uczelniach.

Znajomość języków obcych przedstawiała się następująco: około 40% ankietowanych osób posiadało znajomość trzech języków obcych, 25% — dwóch, 20% — czterech, 10% — pięciu, a zaledwie 5% — jednego. Najlepiej przedstawiała się znajomość następujących języków: niemieckiego (85%), rosyjskiego (70%), łaciny (65%), francuskiego (45%), angielskiego (20%) [4].

Umiejętności specjalne (jak paleografia, sfragistyka, dyplomatyka, kartografia i neografia) posiadało 50% uczestników ankiety. Uczestnictwo w kursach specjalistycznych podało 80% osób. 45% ankietowanych osób zatrudnionych było w archiwach powyżej 10 lat, 30% — od 8-10, 12% — 5-7 i 1% — do czterech lat. W porównaniu z ankietą poprzednią zwiększył się znacznie procent osób o długich stażach pracy. Nieproporcjonalnie natomiast malejący procent osób o krótkim stażu, po odliczeniu tych, którzy przeszli do wyższych grup, świadczyć może o dużej płynności kadr w grupie najmłodszych pracowników archiwalnych oraz o nieprzyjmowaniu przez wiele archiwów nowych pracowników.

114 osób podało swój stopień służbowy i funkcje wykonywane w archiwum. Z danych tych m. in. wynika, że 8 ankietowanych osób posiadało stopień kustosza, 49 — adiunkta, 21 — starszego archiwisty i archiwisty, 2 — młodszego archiwisty. Zweryfikowanych w stopniu adiunkta naukowo-badawczego było 13 osób (dane z końca 1962 r. i częściowo z początku r. 1963).

Funkcje dyrektora archiwum wśród uczestników ankiety wykony-

[4] Powyższe dane odbiegają znacznie od danych uzyskanych na podstawie ankiety z r. 1960, patrz „Archeion" XXXVI (1962), s. 123. Przyjmując, że ankietę tę wypełniły te same osoby, można by było mówić o znacznym wzroście znajomości języków obcych wśród pracowników archiwalnych.

wało 8 osób. Wśród pozostałych osób funkcję kierownika oddziału sprawowało 35 osób, 2 osoby były kierownikami działów, 7 kierownikami pracowni naukowych oraz 27 osób kierownikami oddziałów terenowych i powiatowych archiwów państwowych.

81 uczestników ankiety pracowało społecznie: w związkach zawodowych — 65 osób, w komisjach i zarządach towarzystw naukowych — 39 osób, w tym w skład komisji obchodów Millenium wchodziły 4 osoby. W skład zarządu oddziałów Polskiego Towarzystwa Historycznego wchodziły 23 osoby, w stowarzyszeniach kulturalno-oświatowych aktywnych było 15 osób, w innych stowarzyszeniach i organizacjach pracowało 10 osób. Do najaktywniejszych środowisk w zakresie pracy społecznej należały archiwa — w Opolu, Krakowie, Łodzi i Katowicach. Należy tu podkreślić, że funkcje społeczne nie były równomiernie rozłożone. Niektóre osoby pełniły po kilka funkcji, gdy tymczasem inne osoby nie angażowały się w ogóle w prace społeczne.

Wśród 120 osób objętych ankietą przynależność do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wykazało 15 osób, do Stronnictwa Demokratycznego należało 8 osób, do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego 2 osoby, razem — 25 pracowników.

Wszyscy uczestnicy ankiety, z wyjątkiem kilku, wykazali się znajomością całokształtu prac archiwalnych. W archiwach powiatowych i oddziałach terenowych, a także w niektórych archiwach wojewódzkich podkreślono brak możliwości specjalizacji poszczególnych pracowników w zakresie wykonywanych prac z powodu zbyt małej obsady archiwów.

DZIAŁ II

W dziale drugim ankiety zostały omówione planowe prace archiwalne.

Na pytanie, czy w pracach planowych uwzględnia się zainteresowania pracowników, pozytywnie odpowiedziały 72 osoby, negatywnie — 23. 7 osób oświadczyło, że zainteresowania ich są uwzględnione tylko częściowo. 18 osób nie dało odpowiedzi. Wśród 23 odpowiedzi negatywnych jedna osoba podkreśliła, że najtrudniejsze prace wykonują najmniej uposażeni.

Na pytanie, czy warunki, organizacja, atmosfera i dyscyplina pracy gwarantują należyte wykonanie planu prac, odpowiedziało 115 osób. Pozytywnych odpowiedzi było 59. Wśród negatywnych odpowiedzi największa liczba osób, tj. 27, skarżyła się na przeciążenie pracą z powodu narastania spraw bieżących i spraw administracyjno-organizacyjnych oraz zajęć nieprzewidzianych. Te ostatnie prace już w pierwszej ankie-

cie określano jako hamujące tok prac porządkowo-inwentaryzacyjnych. Niestety, wysuniętych w tej ankiecie wniosków zmierzających do lepszej organizacji pracy w tym zakresie, jak się wydaje, nie wykorzystano dotychczas dostatecznie w archiwach [5]. Jako przeszkody w wykonaniu planowych prac archiwalnych wymieniano ponadto małą obsadę archiwów, brak kandydatów na wolne etaty oraz brak pomocy technicznej. Drugiej z kolei pod względem liczebnym grupie ankietowanych utrudniały pracę warunki lokalowe, brak własnego budynku, rozproszenie zasobu w oddalonych od siebie magazynach, częste remonty, duże zanieczyszczenie akt i powietrza oraz sztuczne światło. Te ostatnie utrudnienia występują szczególnie w następujących archiwach: w Katowicach, Krakowie i w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Na złą personalną atmosferę skarżyło się 8 osób (złe traktowanie przez kierownictwo, zadrażnienia wśród kolegów, tworzenie się klik). 5 osób piętnowało złą organizację pracy, w szczególności: przerzucanie pracowników do innych zajęć przed wykończeniem prac zaczętych, przeznaczenie w planach za mało czasu na dobre wykończenie prac, układanie planów nierównomiernie, to jest obniżanie planów jednym pracownikom przy równoczesnym obciążaniu obowiązkami drugich, nieliczenie się przy planowaniu z realnymi możliwościami pracowników, brak bliższego zainteresowania się pracą, niewnikanie w trudności i specyfikę pracy przez kierownictwo, brak właściwej oceny pracy, anarchia pod względem dyscypliny. Pozostałym archiwistom utrudniały pracę: brak czasu na samokształcenie, trudności w zbieraniu bibliografii, dojazdy do pracy, zła lokomocja oraz złe wyposażenie archiwum. Jeden z dyrektorów skarżył się na częste choroby personelu, co mogło być wynikiem złych warunków pracy.

Na następne pytanie, jakie momenty sprzyjałyby pracy, 31 osób widziałoby poprawę w zmianie warunków lokalowych, 21 osób w powiększeniu obsady archiwów, 20 zaś uczestników ankiety — w lepszej organizacji pracy. Podkreślano zgodnie m. in. potrzebę większej samodzielności w pracy, równomierne rozłożenie funkcji, większe zainteresowanie dyrekcji pracą personelu, realniejsze planowanie pracy oraz usprawnienie administracji. Według 13 osób warunkiem sprzyjającym pracy byłoby umożliwienie pracownikom podnoszenia kwalifikacji poprzez udzielenie im czasu na samokształcenie, opracowywanie referatów naukowych i wstępów, rozbudowę warsztatu naukowego, sprawniejsze działanie komisji metodycznych i konferencji ogólnokrajowych oraz wyjazdy do archiwów zagranicznych. 10 osób podkreśliło konieczność poprawy atmosfery m. in. przez dobrą koleżeńską współpracę i pomoc, wyrabia-

[5] Por. wyniki ankiety archiwalnej, „Archeion" XXXVI (1962), s. 128.

nie poczucia obowiązkowości w środowisku archiwalnym, uwzględnienie zainteresowań pracowników przy planowaniu prac, sprawiedliwą ocenę pracy przez kierownictwo i jednakowe traktowanie wszystkich pracowników. Wśród pozostałych 10 wypowiedzi 2 osoby (dyrektorzy) stwierdziły, że dobry personel i stabilizacja kadr sprzyjają pracy.

Jak z powyższego wynika, organizacja pracy i system planowania były w dalszym ciągu surowo ocenione przez archiwistów [6].

Na pytanie, czy codzienna praca w archiwum była omawiana w oddziale, dziale, na posiedzeniach komisji metodycznej, na zebraniach naukowych, pozytywnie odpowiedziały 83 osoby, negatywnie 23. W 8 wypadkach brak było odpowiedzi, 6 osób oświadczyło, że praca ich omawiana jest tylko na zebraniach kierowników oddziałów.

Kolejne trzy pytania dotyczyły zebrań oddziałowych. Z odpowiedzi wynika, że tylko w 3 ośrodkach takie zebrania się odbywały.

Następne pytania nawiązują do zebrań sprawozdawczych. Na pierwsze z nich, czy w archiwach odbywają się systematyczne ogólne zebrania sprawozdawcze z wykonania planów, odpowiedziało pozytywnie 117 osób, negatywnie — 3. Odpowiedzi negatywne pochodzą z jednego archiwum terenowego. Nasuwa to przypuszczenie, że pracownicy tegoż archiwum nie są być może zapraszani na zebrania sprawozdawcze wojewódzkiego archiwum.

Na dalsze pytanie, co dają pracownikom zebrania sprawozdawcze, odpowiedziało 105 osób, z których 58 było zdania, że zebrania dają ogólny pogląd na całokształt prac archiwum, 35 — że orientują w stopniu wykonania planów i mobilizują do pracy, 1 — że dają możność dyskusji i wypowiadania bolączek oraz krytyki. Pozostałych 11 osób negowało pozytywne znaczenie zebrań, motywując to tym, że zebrania dają niewiele, gdyż omawiają pracę tylko od strony ilościowej, a nie jakościowej, nie analizując jej głębiej. Ponadto podkreślano, że sprawozdania są niezgodne z prawdą, że dyrektorzy nie interesują się wykonaną pracą, że zebrania „ilustrują subiektywny stosunek dyrektora do wyników pracy poszczególnych pracowników i są potwierdzeniem, że w archiwach bywają specjaliści od wspaniałych sprawozdań z cudzej lub nie wykonanej przez siebie pracy". Wypowiedzi te pochodzą z czterech środowisk.

Ostatnie pytania omawianej części ankiety dotyczą komisji metodycznych. Na pytanie, czy komisja ta pracuje systematycznie, 62 osoby dały odpowiedź pozytywną, 17 negatywną. Wśród pozostałych wypowiedzi warto podkreślić, że 11 osób nic nie wiedziało o istnieniu takiej komisji, 3 osoby zaś stwierdziły, że w ich archiwum nie ma komisji.

Na pytanie, jaka jest tematyka prac komisji, odpowiedziały 82 osoby,

[6] Ibidem, s. 125-126.

z których 11 osób stwierdziło, że nie zna tej tematyki, dalszych 28 osób poinformowało, że przedmiotem obrad komisji są m. in. bieżące problemy związane z opracowaniem bardziej skomplikowanych zespołów, ocena inwentarzy archiwalnych i opiniowanie prac oddziałów i powiatowych archiwów państwowych.

Odpowiedzi na następne pytanie, jak upowszechnia się decyzje komisji i uwagi metodyczne, jak docierają one do poszczególnych pracowników naukowych, były podzielone. 35 uczestników ankiety podkreśliło, że decyzja i uwagi komisji są ujęte w protokołach posiedzeń dostępnych każdemu pracownikowi. 11 zaś wypowiedzi poinformowało, że w posiedzeniach komisji metodycznej biorą udział wszyscy pracownicy. 7 dalszych osób stwierdziło, że uchwały komisji podaje się wszystkim do wiadomości w formie okólnika, a jedna osoba podała, że odbywa się to na zebraniach naukowych. Dwie inne wypowiedzi stwierdzały brak ustalonego sposobu przekazywania uchwał komisji, 8 zaś dalszych osób poinformowało, że uchwały podawane są ustnie zainteresowanym. Warto jeszcze podkreślić, że 24 osoby zasygnalizowały, jakoby uchwały komisji do nich nie docierały. Z powyższych wypowiedzi wynika, że sposób upowszechniania decyzji komisji metodycznych jest różny w różnych archiwach i że pozostawia on dużo do życzenia.

Na ostatnie pytanie drugiego działu ankiety, jaką rolę spełnia komisja metodyczna, odpowiedziało 81 osób. 29 uczestników ankiety widziało w niej „organ ustalający metody pracy". Dalszych 33 osób podkreślało m. in. jej rolę jako doradcy, czynnika udzielającego pomocy w rozwiązywaniu trudności i mediatora w kwestiach spornych, organu opiniodawczego i czynnika koordynującego pracę. Natomiast 14 osób, pochodzących z 3 archiwów, oceniło rolę komisji metodycznej działającej w tych archiwach bardzo negatywnie. Zarzucano jej brak zdolności podejmowania decyzji, stronniczość w rozstrzyganiu kwestii, a nawet podkreślano (1 osoba), że uzyskanie aprobaty komisji metodycznej zabezpiecza pracowników przed ewentualnym kwestionowaniem metod wykonanej pracy i daje „moralną pewność w popełnianiu błędów". Warto tu podkreślić, że prawie $^1/_3$ uczestników ankiety, podobnie jak na poprzednie pytania dotyczące komisji, nie miała na ten temat nic do powiedzenia lub nie chciała się wypowiadać. Zdaje się wynikać z tego, że komisje metodyczne nie we wszystkich archiwach zdobyły uznanie personelu. Przedstawiona zaś ocena ich działalności niewiele odbiega od ceny uzyskanej w pierwszej ankiecie [7].

[7] Ibidem, s. 133.

DZIAŁ III

Dział III ankiety pt. „Inne aspekty życia naukowego Archiwum" obejmuje pytania dotyczące różnorodnych form działalności naukowej, zarówno samych archiwów, jak i poszczególnych pracowników państwowej służby archiwalnej. Odpowiedzi na te pytania pozwalają na zorientowanie się, jak przebiega życie naukowe w archiwach centralnych i wojewódzkich i jaki jest udział w nim pracowników naukowych tych placówek. Omawiany dział ankiety obejmuje dwie zasadnicze części. Część pierwsza (pytania 1-16) dotyczy zebrań naukowych i przygotowywanych nań referatów. Część druga (pytania 17-24) dotyczy wszelkich innych form archiwalnego życia naukowego, a więc działalności wydawniczej, spraw organizacji życia naukowego, udziału w nim pracowników państwowej służby archiwalnej, klimatu do pracy naukowej w archiwach i proponowanych usprawnień w tej dziedzinie.

Część pierwsza. Na pytanie 1, czy odbywają się w archiwach systematyczne zebrania naukowe, ogromna większość uczestników ankiety (100 osób) dała odpowiedź twierdzącą. Mankamentem wydaje się jednak, że nie wszystkie archiwa zapraszają na zebrania naukowe archiwistów powiatowych.

Jeśli idzie o tematykę zebrań naukowych większość uczestników ankiety stwierdziła, że przeważa tematyka archiwalno-historyczna (43 wypowiedzi). Jednakże znaczna część wypowiedzi (33 głosy) określiła tematykę zebrań jako wyłącznie archiwalną, obejmującą głównie zagadnienia archiwistyki, archiwoznawstwa, historii ustroju władz i urzędów oraz wstępy do zespołów i inne zagadnienia związane z bieżącą pracą.

W odpowiedzi na następne pytanie, czy tematyka zebrań naukowych powiązana jest z codzienną pracą archiwalną, większość ankietowanych osób dała odpowiedzi twierdzące (94 głosy). Analogiczna większość wypowiedzi (72 głosy) dała również odpowiedź twierdzącą na pytanie, czy na zebraniach naukowych omawia się „Archeion" i inne pisma archiwalne. Natomiast czasopisma historyczne na ogół nie były omawiane na zebraniach naukowych. Fakt ten stwierdziło, odpowiadając na dalsze pytania, 62 uczestników ankiety, 14 zaś pozostałych spośród wypowiadających się przyznało, że czasopisma te omawiane były rzadko.

Na następne z kolei pytanie, co do aktywnego udziału w zebraniach naukowych, 82 osoby stwierdziły, że biorą aktywny udział, dalszych 8 osób przyznało się do biernego udziału, 17 zaś osób do ograniczonej aktywności.

Odpowiedzi na dalsze pytania dotyczą procedury przygotowania referatów na zebrania naukowe. Na pytanie, czy pracownicy wygłaszają samodzielne referaty naukowe i jakie, i czy wykonywany jest plan

w zakresie podejmowanych referatów, większość uczestników ankiety (92 osoby) stwierdziła, że opracowuje samodzielne referaty związane z bieżącą pracą w archiwach i że prace te przebiegają zgodnie z planem (84 wypowiedzi). Są to przeważnie wstępy do inwentarzy i tematy z zakresu historii administracji. W mniejszym stopniu w tematyce występuje również historia regionu. Należy jednak zwrócić uwagę na 14 odpowiedzi negatywnych, pochodzących przeważnie od archiwistów powiatowych.

Wypowiadając się na następne pytanie, czy uczestnicy ankiety mają wystarczającą ilość czasu na opracowanie referatów, większość (75 osób) wypowiedziało się negatywnie, stwierdzając równocześnie, że jeśli pragnie się zapewnić referatom odpowiedni poziom, trzeba na ich opracowanie poświęcić wolny czas pozasłużbowy.

Odpowiedzi na pytania 12-15 omawianej części ankiety miały dać ocenę problematyki zebrań naukowych i korzyści, jakie dają one w podnoszeniu kwalifikacji archiwistów oraz dla rozwoju archiwistyki i nauki historycznej.

Ocena ta nie wypadła na ogół dodatnio. Niewątpliwie większość wypowiadających się zajęła w stosunku do zebrań naukowych stanowisko pozytywne, podkreślając, że zebrania naukowe dostarczają cennych wiadomości o zasobie danego archiwum, regionie i publikacjach z dziedziny archiwistyki. W stosunku do młodych pracowników archiwalnych spełniają one często rolę inspiratora do prowadzenia twórczych prac naukowych. Przyczyniają się też w poważnym stopniu do podnoszenia kwalifikacji zwłaszcza referentów. Ogólnie biorąc, zebrania naukowe rozszerzają krąg zainteresowań i wzbogacają zasób wiedzy w wielu dziedzinach. Natomiast zastrzeżenia 27 wypowiadających się uczestników ankiety wywołuje przewaga zagadnień praktycznych na zebraniach naukowych kosztem teorii. Wypowiedzi krytyczne podkreślają również niski poziom referatów i dyskusji, na które wpływają decydująco: brak czasu na opracowanie referatów w godzinach służbowych, niemożność zapoznania się wcześniejszego z ich treścią przez słuchaczy oraz organizowanie zebrań naukowych na zakończenie dnia pracy. Warto tu podkreślić, że znaczna liczba uczestników ankiety wstrzymała się od oceny zebrań naukowych. Ten stan rzeczy upoważnia do konkluzji, że przy pozytywnym na ogół stosunku uczestników ankiety do zebrań naukowych dostrzega się w systemie ich prowadzenia oraz przygotowywania referatów istotne usterki, wymagające usunięcia.

C z ę ś ć d r u g a. Działalność wydawniczą archiwistów ilustrują w ankiecie odpowiedzi na wstępne pytania, jakie prace ustalone były w planie 5-letnim i jakie z tych prac zostały już zrealizowane. Wynika z nich, że większość uczestników (74 osoby) miała pozycje wydawnicze

umieszczone w ubiegłym planie pięcioletnim. Część tych osób (28) podała już (w r. 1962) pozycje te jako zrealizowane. Należy jednak zaznaczyć, że w tej liczbie uwzględnione zostały również referaty na zebrania naukowe. W tematyce 74 zaplanowanych prac przeważały monografie, rozprawy, artykuły i referaty z dziedziny historii (38 pozycji), wydawnictwa archiwalnych pomocy naukowych (19 pozycji) i wydawnictwa źródeł historycznych (16 pozycji).

Biorąc pod uwagę znaczną liczbę osób, które nie odpowiedziały na powyższe pytania, oraz 18 negatywnych odpowiedzi, można wnioskować, że działalność wydawnicza w ubiegłym planie pięcioletnim nie objęła około 45 uczestników ankiety.

Sprawom organizacji życia naukowego w archiwach są poświęcone odpowiedzi na pytania 19-23, które poruszają najważniejsze i najbardziej dyskusyjne sprawy archiwalnego życia naukowego: pogłębienia wiedzy historycznej wśród archiwistów, roli dyrektorów i kierowników oddziałów oraz Biura Prac Naukowych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w organizacji i rozwoju życia naukowego archiwów, ponadto zawierają one opinie uczestników ankiety odnośnie organizacji archiwalnego życia naukowego i klimatu w archiwach do pracy naukowej. Wszystkie te punkty, tak jak i ostatni, dotyczący usprawnień archiwalnego życia naukowego, wymagają kolejnego obszerniejszego omówienia.

Ocena roli archiwów w systematycznym pogłębianiu wiedzy historycznej wśród pracowników naukowych uzyskała 75 pozytywnych odpowiedzi oraz 19 negatywnych. Pozostałe osoby nie odpowiedziały na pytanie. 60% odpowiedzi oceniających pozytywnie rolę archiwów podkreśliło, że ograniczała się ona do prowadzenia zebrań naukowych i wygłaszania referatów. Dalszych 10 procent wypowiedzi wymieniało prowadzenie biblioteki, zakupy książek i prenumeratę czasopism. Kilka osób zwracało uwagę na współpracę archiwów z placówkami Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Jedynie z kilku wypowiedzi wynikało, że archiwa są inspiratorami dalszych studiów i badań naukowych swych pracowników. I dlatego tylko te ostatnie wypowiedzi należy przyjąć jako wystarczająco umotywowane.

Natomiast 70% z 19 odpowiedzi oceniających negatywnie rolę archiwów w omawianym zakresie stwierdzało brak aktywności, a nawet zupełną bierność archiwów. Ponadto podkreślano zgodnie, że samo prowadzenie zebrań naukowych nie rozwiązuje sprawy.

Na następne pytanie (rola dyrektora i kierowników oddziałów w życiu naukowym archiwum) uzyskano 70 pozytywnych odpowiedzi, negatywnych zaś 10. W 40 wypadkach brak było odpowiedzi na to jedno z najbardziej drażliwych pytań ankiety.

Wśród ocen pozytywnych 75% argumentów to stwierdzenie, że dyrektorzy spełniają rolę inspiratorów, organizatorów, a także koordynatorów archiwalnego życia naukowego. W świetle jednakże omawianych wypowiedzi rola ta sprowadza się do ustalenia tematyki zebrań naukowych oraz prowadzenia tych zebrań, a więc do urzędowego kierowania życiem naukowym archiwów.

Bardziej przekonywającą jest motywacja dalszych 15% pozytywnych ocen, w których podkreślano rolę dyrektorów jako inspiratorów i opiekunów poważniejszych prac naukowo-badawczych swych pracowników, przeważnie o tematyce historyczno-regionalnej. Chodzi tutaj zwłaszcza o wojewódzkie archiwa w Łodzi i Szczecinie. Odpowiedzi pozytywne z tych archiwów wymieniają również wydatną pomoc dyrektorów w sprawach publikacji prac naukowych archiwistów. Pozostałych 10% motywacji pozytywnych ocen ogranicza się tylko do podkreślenia moralnego poparcia dyrektorów dla indywidualnej działalności naukowej archiwistów.

Negatywne oceny, 10 odpowiedzi, stwierdzają zgodnie minimalną rolę dyrektorów w archiwalnym życiu naukowym, a często także brak wszelkiej inicjatywy z ich strony w tej dziedzinie. W jednym wypadku poparcie dyrektora dla pracy naukowej archiwistów ogranicza się tylko do kierowników. Natomiast rola kierowników oddziałów w archiwalnym życiu naukowym została na ogół zupełnie przemilczana przez uczestników ankiety.

Następne pytanie dotyczyło roli NDAP w organizacji i rozwoju życia naukowego archiwów. Działalność Biura Prac Naukowych NDAP oceniło stosunkowo pozytywnie 28 osób, negatywnie 17, a od zdecydowanej większości uczestników ankiety (75 osób) nie uzyskano żadnych ocen. Na 28 względnie tylko pozytywnych ocen 12 wypowiedzi podkreślało, że Biuro Prac Naukowych inspiruje i organizuje życie naukowe archiwów, 5 osób, że je analizuje, 11 zaś, że ocenia je merytorycznie, zwłaszcza zaś zebrania naukowe. Jednak zarówno w pierwszej, jak i drugiej grupie co najmniej 40% stosunkowo pozytywnych ocen towarzyszą krytyczne uwagi o zbyt słabej na ogół działalności Biura Prac Naukowych w dziedzinie organizacji i analizy życia naukowego archiwów. Podkreślano tutaj również brak zainteresowania Biura Prac Naukowych tematyką historyczną oraz regionalnymi pracami naukowo-badawczymi poszczególnych archiwów. Również w trzeciej grupie stosunkowo pozytywnych opinii występują krytyczne uwagi na temat samej procedury oceny treści zebrań naukowych przez Biuro Prac Naukowych. Wśród 17 ocen negatywnych na pierwszy plan wysuwają się zarzuty, że archiwa centralne i poszczególne archiwa wojewódzkie w ogóle nie odczuwają aktywności ani zainteresowania Biura Prac Naukowych. Temu brakowi

aktywności towarzyszy w pracy zwykły formalizm. Ingerencja w życie naukowe archiwów w formie postulowania czasami tematyki zebrań naukowych oraz ich merytorycznej oceny była zdaniem niektórych archiwistów tak nikła, że się tego niemal nie odczuwało. Na pomoc Biura Prac Naukowych w dziedzinie publikacji również ich zdaniem na ogół nie można było liczyć. Należy to poniekąd tłumaczyć nieprawdopodobnie małą liczbą personelu Biura oraz dotkliwie odczuwanym brakiem odpowiednich funduszów w budżecie. Nie można też zapominać, że większość uczestników ankiety (75 osób) nie miała w ogóle nic do powiedzenia na ten temat.

Nie lepiej przedstawia się w ocenach uczestników sprawa należytego zorganizowania archiwalnego życia naukowego. Na 37 odpowiedzi pozytywnych przypadają 43 negatywne, a 40 ankiet nie zawiera żadnych ocen. Opinie pozytywne są na ogół pozbawione motywacji. Jedynie w kilku wypadkach wskazuje się jako przykład zebrania naukowe, a parę krytyczniejszych wypowiedzi zwraca uwagę na nierówny poziom naukowy personelu archiwalnego oraz na niskie uposażenie jako przeszkody w rozwoju życia naukowego w archiwach.

Opinie negatywne umotywowane są natomiast głównie brakiem dostatecznej ilości czasu na pracę naukową w trybie pracy archiwalnej. Plany pracy nie uwzględniają na ogół czasu na prace naukowe.

Wskazywano również na rozbieżności między wygłaszanymi referatami na zebraniach naukowych a pracą praktyczną w archiwach. Przeszło połowa negatywnych opinii podkreśla wręcz brak wszelkiej organizacji naukowej w archiwach, poza wygłaszaniem „urzędowych" referatów na zebraniach naukowych. Dotyczy to zwłaszcza kilku archiwów, w których w świetle ankiety występują najpoważniejsze usterki w organizacji pracy naukowej. Ogólna przewaga ocen krytycznych przy tak znacznej ilości wstrzymujących się od wypowiedzi uczestników ankiety świadczy, że organizacja pracy naukowej w państwowej służbie archiwalnej pozostawia dużo do życzenia.

Atmosfera panująca w archiwach została uznana w 48 odpowiedziach za sprzyjającą pracy naukowej, a w 33 wypadkach za niesprzyjającą. 39 ankiet na to zasadnicze pytanie nie zawiera żadnych odpowiedzi. Wśród ocen pozytywnych około 30% wypowiedzi uzupełniono postulatami i uwagami krytycznymi. W kilku wypadkach stwierdzono tylko potencjalny charakter atmosfery sprzyjającej pracy naukowej w archiwach, zwracając uwagę na brak czasu i kontaktów naukowych oraz wysuwając żądania dłuższych urlopów.

Wśród 43 odpowiedzi negatywnych około 70% wymieniało przeciążenie archiwistów pracami bieżącymi i brak czasu na pracę naukową, złe warunki lokalowe i nieuporządkowane zespoły poszczególnych archi-

wów. Ogromna większość głosów krytycznych (75%) pochodzi z 3 archiwów. Duża liczba odpowiedzi negatywnych oraz wstrzymujących się wskazuje, że ocena atmosfery pracy naukowej w archiwach w świetle wyników ankiety wypada niewiele lepiej niż ocena organizacji tej pracy.

W sprawie usprawnień w kierunku stworzenia lepszego klimatu dla pracy naukowej w archiwach oraz poprawy organizacji archiwalnego życia naukowego otrzymano 58 wypowiedzi.

Na czoło wysuwają się postulaty przeznaczenia większej ilości czasu w planach roboczych na prace naukowe. Dotyczy to zarówno referatów na zebrania naukowe, jak i bardziej indywidualnych prac naukowych, związanych z zasobem archiwów. Postulaty te stanowią około 80% wszystkich propozycji. W tej grupie również wysuwano dezyderaty otrzymywania przez archiwistów urlopów okolicznościowych na prace naukowe oraz przeznaczenia na ten czas 2-3 godzin w pracy. Wśród dalszych propozycji, stanowiących około 10%, na podkreślenie zasługują postulaty rozszerzenia bazy wydawniczej Biura Prac Naukowych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i zacieśnienia współpracy archiwistów z ośrodkami uniwersyteckimi.

Ostatnia grupa postulatów dotyczy poprawy warunków lokalowych i uporządkowania zasobu.

Tak duża ilość zgłoszonych propozycji i wniosków świadczy, że większość uczestników ankiety, nie ograniczając się do krytyki dotychczasowych warunków archiwalnego życia naukowego, wskazuje na istniejące możliwości poprawy sytuacji.

DZIAŁ IV

Odpowiedzi na 3 pytania IV działu ankiety dotyczą współpracy archiwów z innymi instytucjami.

Na 120 osób biorących udział w ankiecie 50% osób ze wszystkich środowisk archiwalnych w odpowiedzi na pytanie dotyczące rodzaju, charakteru i tematyki tej współpracy stwierdziło, że taka współpraca istnieje. Wśród wymienianych instytucji naukowych na czoło wysunęły się: Polskie Towarzystwo Historyczne, instytuty historii w miastach, w których znajdują się uniwersytety, Polska Akademia Nauk oraz inne instytuty naukowo-badawcze, głównie Instytut Śląski (WAP w Katowicach i Opolu) oraz Instytut Zachodnio-Pomorski (WAP w Szczecinie). Dalsze miejsca zajmują muzea (współpraca dotyczy głównie wspólnego organizowania wystaw), biblioteki oraz Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich. Archiwiści zatrudnieni w powiatowych archiwach państwowych wskazywali głównie na współpracę swych placówek z muzeami i z Polskim Towarzystwem Historycznym. Współpraca ta, w porównaniu

ze współpracą, jaką podejmowali archiwiści z archiwów wojewódzkich, w świetle ankiet była stosunkowo słaba. Współpraca archiwów z instytucjami naukowymi ograniczała się głównie do sporządzenia różnych tematycznych kwerend na rzecz zainteresowanych instytucji. Przy tym większość wypowiadających się oświadczyła, że jest to współpraca dorywcza. Trzeba tu jednak podkreślić, że 10 osób pochodzących z różnych środowisk archiwalnych zasygnalizowało brak współpracy ich archiwów z instytucjami naukowymi. Dodając do tego brak odpowiedzi w 50 wypadkach, można, jak się wydaje, stwierdzić, że szereg archiwów nie współpracuje z innymi instytucjami lub że współpraca ta jest niewidoczna.

Jeśli zaś chodzi o podanie inicjatora tej współpracy (drugie pytanie), zdania były podzielone. Jednakże przeważają wypowiedzi stwierdzające, że inicjatywa wypływa ze strony zainteresowanej instytucji. Ponadto zaznaczono, że jest to współpraca indywidualnych pracowników, którzy mają kontakty z instytucjami naukowymi.

Nieliczne wypowiedzi stwierdzające również podejmowanie inicjatywy ze strony archiwów pochodziły głównie od dyrektorów poszczególnych archiwów oraz od archiwistów z archiwów w Opolu i Szczecinie. Pracownicy tych 2 archiwów zgodnie podkreślali inicjatywę ze strony dyrekcji.

Na pytanie trzecie działu IV ankiety, czy współpraca ta jest należycie firmowana, większość uczestników ankiety nie odpowiedziała. Wśród osób wypowiadających się 28 uczestników ankiety dało odpowiedź pozytywną, 15 zaś negatywną.

DZIAŁ V

Na szczególną uwagę zasługuje dział V ankiety, obejmujący 9 pytań dotyczących pozaarchiwalnej indywidualnej pracy naukowej archiwistów.

Z wypowiedzi wynika, że 83 osoby, tj. 69% ogółu uczestników ankiety, pracują naukowo poza archiwum, nie odpowiedziało 14 osób, pozostałe 23 osoby dały odpowiedzi negatywne. Mimo dość lakoniczych wypowiedzi można wnioskować, że większość wypowiadających się uznała za pracę naukową przygotowywanie różnych publikacji naukowych. Kilka osób stwierdziło, że są to kwerendy naukowe, podejmowane na zamówienie Polskiej Akademii Nauk lub innych instytutów naukowo-badawczych. Wypowiedzi tego typu pochodzą zwłaszcza z archiwów w Krakowie i Opolu. Z archiwów wojewódzkich, gdzie stosunkowo duża liczba osób pracuje naukowo, należy wymienić te, które znajdują się w miastach uniwersyteckich lub w miejscu siedzib instytutów naukowo-badawczych, np. Instytutu Śląskiego i Zachodniopomorskiego.

Pytanie drugie dotyczy tematyki prac naukowych archiwistów. Wypowiedzi te jasno obrazują zainteresowania naukowe pracowników archiwów. Więcej niż 80% archiwistów stwierdziło, że tematem podejmowanych przez nich prac naukowych jest problematyka sensu stricto historyczna. Są to prace oraz artykuły z różnych dziedzin historii, w tym dość szeroko reprezentowana jest historia regionu i dzieje miast. Tematem prac doktorskich są również z reguły zagadnienia historyczne. Natomiast tematyka archiwalna interesuje zaledwie 10% wypowiadających się, w tym tylko 5% podkreśliło zainteresowanie archiwalne jako pierwszoplanowe, pozostałe 5% interesuje się archiwistyką i archiwoznawstwem na marginesie swych prac historycznych. Podobnie przedstawiały się zainteresowania archiwistów w świetle pierwszej ankiety. Nie może to nie budzić obaw.

Warto tu również podkreślić nikły procent archiwistów powiatowych pracujących naukowo poza archiwum. W wypadkach zaś, gdy podejmują oni te prace, ograniczają się z reguły do tematyki historycznej, głównie dziejów regionu.

Na pytanie 3 (czy i jaki bierzesz udział w pracy regionalnej?) odpowiedź twierdzącą dało przeszło 50% uczestników ankiety, z pozostałych 25% nie odpowiedziało na pytanie, reszta dała odpowiedź negatywną. Bliższych szczegółów na temat tej współpracy brak w ankiecie. Jedynie kilka osób podkreśliło, że są to prace kulturalno-oświatowe, jak np. udział w komitetach obchodu tysiąclecia, udział w akcji odczytowej itp.

Odpowiedzi na pytanie 4, jakie czynniki hamują pozaarchiwalną pracę naukową, są bardzo zróżnicowane. Prawie 60% uczestników ankiety wymienia brak czasu, szereg osób podaje złe warunki finansowe, które zmuszają archiwistów do szukania dodatkowych zarobków w godzinach pozasłużbowych. Siedem osób widzi czynnik hamujący pracę naukową w złych warunkach rodzinnych lub mieszkaniowych, 7 dalszych w przeciążeniu pracą zawodową i złym stanie zdrowia. Pojedyncze odpowiedzi wskazywały na brak literatury fachowej, brak poparcia i zainteresowania się ich pracą ze strony dyrekcji archiwów, brak możliwości wyjazdów za granicę w celu uzupełnienia kwerend naukowych itp. Pracownicy archiwów powiatowych skarżyli się głównie na brak na miejscu fachowej literatury naukowej.

Na pytanie 5, jakie czynniki sprzyjałyby tym pracom, 45% uczestników ankiety nie odpowiedziało. Zdecydowana natomiast większość tj. 42% osób, oświadczyła, że chcąc ożywić działalność naukową archiwistów, należy w planach pracy archiwów umieścić pewną liczbę dni roboczych na indywidualne prace naukowe. Ten ostatni postulat nie jest nowy. Jest on często wysuwany przez archiwistów z okazji różnych zjazdów i narad. 12 dalszych osób czynnik ten widzi w polepszeniu warun-

ków bytowych archiwistów, kilka wypowiedzi podkreślało potrzebę stworzenia w archiwum odpowiedniej, sprzyjającej tej pracy atmosfery i zrozumienia.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje pytanie 7 V, czy dyrekcja archiwum i Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych interesuje się indywidualną pracą naukową archiwistów, czy korzystają oni w tej dziedzinie z ich pomocy moralnej, materialnej i merytorycznej. Pytanie to (wyjątkowo drażliwe) zostało przemilczane przez uczestników ankiety, a 18 osób wypowiedziało się negatywnie. Zdecydowana większość, tj. 54 osoby, stwierdziła, że dyrektorzy archiwów interesują się ich pracą naukową, zainteresowania te jednakże, według kilku osób, sprowadzają się do umieszczania w sprawozdaniach rocznych wykazu opublikowanych przez archiwistów prac naukowych i do udzielenia zniżki godzin na prace doktorskie. W pozostałych wypowiedziach brak motywacji. Podczas gdy dyrektorzy archiwów z reguły podkreślali zainteresowanie się Naczelnej Dyrekcji ich pracą naukową, to przeciwnie, pracownicy archiwów wojewódzkich i powiatowych stwierdzali brak takiego zainteresowania ze strony Naczelnej Dyrekcji.

Wypowiedzi na powyższe pytanie cechuje w poszczególnych ośrodkach archiwalnych duża jednomyślność; tak np. pracownicy archiwów w Szczecinie i Łodzi zgodnie podkreślali duże zainteresowanie się swoich dyrektorów pozaarchiwalną pracą naukową archiwistów.

Zdania są podzielone lub przeważa ilość pozytywnych wypowiedzi z następujących archiwów: w Szczecinie, Łodzi, Gdańsku, Katowicach. Warto podkreślić, że wiele wypowiedzi negatywnych cechuje duży żal i rozgoryczenie. Osoby te podkreślały, że nie tylko nie znajdują pomocy w tej dziedzinie, lecz wręcz przeciwnie, doznają wrogości i szykan ze strony dyrekcji.

Pytanie 8 pozwoliło stwierdzić, że w czasie wypełniania ankiety korzystało ze zniżki godzin na prace naukowe tylko 8 osób.

Odpowiedzi na pytanie 9, zamykające V dział ankiety (nad czym obecnie pracujesz?), uzupełniają i potwierdzają wypowiedzi na pytanie drugie omawianego działu. Zgodnie ze swymi zainteresowaniami prawie 80% osób, które odpowiedziały na pytanie, przygotowuje różne prace i artykuły o tematyce historycznej, w tym 23 prace doktorskie i 3 habilitacyjne. Tematyką archiwalną zajmuje się jedynie 9 osób (10% wypowiadających się), 4 przygotowują wydawnictwa źródłowe lub artykuły źródłoznawcze. 35 osób nie odpowiedziało na powyższe pytanie.

PODSUMOWANIE

Przedstawione wyniki ankiet, których większość zawierała szczere odpowiedzi, przepełnione dużą troską o poprawę stosunków panujących

w archiwach, dały, jak się wydaje, dość dokładny obraz życia naukowego w wielu archiwach centralnych i wojewódzkich. Natomiast przeprowadzona ankieta nie odzwierciedliła życia naukowego w archiwach terenowych i powiatowych, głównie z powodu małej ilości nadesłanych z tych archiwów wypowiedzi, pozwoliła jednak zorientować się, że udział archiwistów powiatowych w pracach naukowych jest bardzo nikły.

W świetle przedstawionych materiałów wiele aspektów życia naukowego w archiwach przedstawiało się nie najlepiej. Niepokojący był zwłaszcza objaw słabego zainteresowania archiwistów tematyką archiwalną. Zjawisko to nie jest nowe, wykazała to już bowiem poprzednia ankieta. Poważne osiągnięcia w zakresie prac naukowych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w ciągu ostatniego XX-lecia, jak np. wydanie szeregu inwentarzy archiwalnych, inwentarzy tematycznych, sumariuszy, wydawnictw źródłowych, przewodników archiwalnych oraz „Archeionu" itp., które w dużym procencie zostały opracowane przez pracowników poszczególnych archiwów centralnych i wojewódzkich, nie znalazły należytego odbicia w odpowiedziach na poszczególne pytania ankiety. Wynika to zapewne z faktu, że w wymienionych wydawnictwach brali udział tylko nieliczni archiwiści, stanowiący nikły procent ogółu naukowych pracowników archiwalnych.

Planowe, sensu stricto, prace naukowe na szerszą skalę nie były podejmowane. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w mniemaniu niektórych archiwistów nie przejawiała zainteresowania dla tych prac. Podobnie było w wielu archiwach wojewódzkich i centralnych. Również organizacja planowych prac archiwalnych w świetle omawianych ankiet pozostawiała dużo do życzenia. Zastanowienia i wyciągnięcia odpowiednich wniosków wymaga również fakt nieprzyjmowania przez szereg archiwów od wielu lat nowych pracowników.

W związku z powyższym konieczne wydaje się, w świetle ankiety sprzed paru lat, opracowanie przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych i poszczególne archiwa nowej koncepcji organizacji pracy naukowej, powiązanej z planem badań historycznych. Opracowanie perspektywicznego planu pracy naukowej w połączeniu z odpowiednimi instrukcjami Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych mogłoby zapewnić rzeczywiste poparcie dyrektorów dla poważniejszej działalności naukowej archiwistów. Od Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych bowiem i dyrekcji poszczególnych archiwów zależy w dużym stopniu stworzenie warunków zachęcających archiwistów do pracy naukowej. W szczególności zaś należy:

1. Uaktywnić działalność Biura Prac Naukowych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i niektórych dyrektorów archiwów wojewódz-

kich i centralnych — jako inspiratorów i organizatorów planowych prac naukowych.

2. Usprawnić organizację pracy w poszczególnych archiwach.

3. Podnieść rangę komisji metodycznych w życiu naukowym archiwów poprzez podniesienie poziomu naukowego jej członków i tematykę obrad.

4. Wciągnąć do planowych prac naukowych jak najszerszy ogół pracowników.

5. Rozbudzić wśród archiwistów większe zainteresowania teorią archiwalną.

6. W planach archiwalnych przeznaczyć pewną ilość dni na prace naukowo-badawcze.

7. Podnieść poziom referatów wygłaszanych na zebraniach archiwalnych.

8. Stworzyć we wszystkich archiwach odpowiednią atmosferę sprzyjającą pracom naukowym.

9. Dążyć do poprawy stosunków międzyludzkich w archiwach oraz do najszybszego przeszeregowania wszystkich pracowników na siatkę płac instytutów naukowo-badawczych.

10. Sekcja archiwalna powinna kontynuować akcję ankietową. W pierwszej kolejności należy opracować ankietę poświęconą archiwom powiatowym.

W związku z powyższymi punktami należy jednak zaznaczyć, że wiele postulatów zostało już przez Naczelną Dyrekcję AP zrealizowanych, co podkreślono również we wstępie do niniejszego artykułu.

Od redakcji. Publikując powyższy artykuł, otrzymany w r. 1966, ale oparty na materiałach zebranych w latach 1962-1963, a więc pozbawiony cech aktualności, redakcja zaznacza, że posiada on jednak charakter dokumentu historycznego. Jednocześnie redakcja dodaje, że jej zdaniem, dokument ten nie daje pełnego i wszechstronnego obrazu życia naukowego w archiwach w wymienionych latach. Są to raczej sporadyczne głosy ze środowiska archiwalnego, zasługujące niewątpliwie na uwagę.

IRENA JANOSZ-BISKUPOWA
Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu

HISTORIA ARCHIWUM W TORUNIU W LATACH 1945-1965

WSTĘP

Archiwum w Toruniu ma swoją długą tradycję, ale dzieje jego są wciąż jeszcze mało znane. Liczne prace H. Piskorskiej dotyczą bądź wybranych momentów z jego dziejów, bądź też mówią o nich w sposób ogólnikowy [1]. Luki tej nie wypełnia artykuł M. Magdańskiego, traktujący o pewnym okresie jego dziejów w czasie dwudziestolecia międzywojennego [2], ani tym bardziej nie czyni tego krótki przegląd zawartości Archiwum, dokonany przed prawie 100 laty przez S. Smolkę [3]. Zanim jednak pokusimy się o opracowanie monografii Archiwum, co nie będzie łatwe z uwagi na konieczność przeprowadzenia szerokiej kwerendy, pragniemy przedstawić dzieje Archiwum przynajmniej w okresie pierwszego dwudziestolecia Polski Ludowej, ograniczając się teraz jedynie do kilku wprowadzających wiadomości, zaznaczając raz jeszcze, że opracowanie syntezy wymaga długich badań.

Akta, a zwłaszcza dokumenty, istniały w Toruniu oczywiście od chwili rozpoczęcia działalności przez władze miejskie. Z Archiwum jednak, jako wydzieloną komórką, spotykamy się po raz pierwszy w r. 1587, kie-

[1] H. Piskorska, *W sprawie archiwów miejskich na Pomorzu*, „Roczniki Historyczne", t. XIII, Poznań 1937; *Aktualne zagadnienia archiwów miejskich na Pomorzu*, „Instytut Bałtycki", 1946, nr 3; *Archiwum miasta Torunia w czasie i po okupacji*, „Zapiski TNT", XIII, Toruń 1947; *Archiwa i inne zbiory odnoszące się do dziejów społecznych i gospodarczych*, „Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych", t. XIII, Poznań 1951; *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do r. 1937*, „Roczniki TNT" 59, z. 2, Toruń 1956; wstęp w *Archiwalnym Biuletynie Informacyjnym Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Bydgoszczy i jego Oddziału Terenowego w Toruniu*, Warszawa 1954.

[2] M. Magdański, *Z działalności Archiwum miasta Torunia pod zarządem polskim*, „Zapiski TNT", X, z. 3, Toruń 1935.

[3] S. Smolka, *Archiwa w W. X. Poznańskim i w Prusiech Wschodnich i Zachodnich*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-filozoficznego", t. 4, Kraków 1875.

dy rada toruńska nakazała syndykowi doktorowi Jerzemu Hese i sekretarzowi Jerzemu Neuserowi w obecności jednego z rajców przeprowadzić rewizję dokumentów i przywilejów, a następnie ich uporządkowanie i przeniesienie do bezpiecznego miejsca. Zdaniem H. Zerneckego wtedy też podzielono już dokumenty na „scrinia" i ponumerowano [4]. Nie wiadomo, czy od razu przystąpiono do ich spisywania, gdyż brak jest odpowiedniej wzmianki w cytowanym zapisie, jak również nie dochował się z tego czasu żaden wykaz dokumentów. Przypuszczać jednak należy, że jeśli nie od razu, to w następnych latach sporządzony został spis, bo kolejna znana nam rewizja z r. 1657 operuje katalogiem, istniejącym już przed nią [5].

Wcześniejsze wiadomości o dokumentach i aktach podają w kilku przypadkach wiadomości o przechowywaniu ich w skrzyniach, znajdujących się w różnych pomieszczeniach [6]. Znajdowały się więc one raczej w kancelariach, nie tworząc wydzielonej całości.

Warto może wspomnieć, iż w w. XVI spotykamy się z jakąś ogólną tendencją do zainteresowania dokumentami i aktami oraz ich porządkowania. I tak np. stany pruskie na zjeździe w Grudziądzu również w r. 1587 mówią o skatalogowanych już dokumentach [7]. Pierwsza wzmianka o Archiwum w Przemyślu pochodzi wprawdzie z w. XVII, ale wszystko wskazuje na to, iż musiało ono istnieć co najmniej w wieku poprzednim [8]. Archiwa kościelne są instytucjami bardzo dawnymi, mimo to ich organizacją, nakazem kierowania do nich cenniejszych dokumentów zajęły się synody XVI-wieczne [9].

Zarówno Archiwum, jak i akta znajdujące się w kancelarii, poniosły duże straty w r. 1703 w czasie pożaru ratusza. Ocalała jedynie część akt, którą udało się wrzucić pod istniejącą już wtedy wieżę. Fakt ten tłu-

[4] A. Tor, II, 1, k. 105v.: „16 Mart. Revisio et in ordinem reductio privilegiorum in praesentia personae consularis... facta"; J. H. Zernecke, *Historiae Thoruniensis Naufragiae Tabulae oder Kern der Thornischen Chronicke*, Thorn 1711, s. 148 i n.: „Den 16 Mart. hat E. E. Rath alle Stadtprivilegien in hiesege Archivo... in gewisse scrinia und daselbst numeriret legen und alle in sichere Verwahrung lassen".

[5] Aeltere Archiv Cataloge, poz. VIII.

[6] *Thorner Denkwürdigkeiten*, wyd. A. Voigt, „Mitteilungen des Coppernicus Verein", Thorn 1904, s. 66, 110; *Die jüngere Redaction der Thorner Stadt-Chronik mit Fortsetzung für 1548-1593*, wyd. R. Toeppen, „Zeitschrift für Westpreussische Geschichtsverein", 44, Danzig 1902, s. 171 i n.

[7] *Die älteste Thorner Stadtchronik*, wyd. M. Toeppen, „Zeitschrift d. Westpr. Gesch. Ver. 42", Danzig 1900, s. 203.

[8] K. Arłamowski, *Archiwum akt dawnych miasta Przemyśla, jego dzieje, zasób i pracownicy*, „Archeion" XXXIX, Warszawa 1963.

[9] A. Tomczak, *Kancelaria biskupów włocławskich w okresie księgi wpisów*, „Roczniki TNT" 69, z. 3, Toruń 1964, s. 234 i n.

maczy duże braki w aktach starszych. Znaczne szkody, choć mniejsze od wspomnianych, poniosły akta w r. 1812, gdy ewakuowano je pospiesznie z ratusza, zajętego na lazaret wojenny przez wojska Napoleona [10].

Rok 1793, w którym Toruń dostał się pod władzę Prus, spowodował zarchiwalizowanie akt, które utraciły przeważnie znaczenie praktyczne.

W wieku XIX władze miejskie bądź z własnej inicjatywy, bądź też z polecenia władz zwierzchnich niejednokrotnie wracają do sprawy porządkowania Archiwum, kontynuując prace zaczęte w okresie przedrozbiorowym. Z osób bardziej znanych w historii Torunia Archiwum porządkował rajca K. G. Praetorius [11], a potem profesor gimnazjalny J. E. Wernicke [12]. Równocześnie z porządkowaniem Archiwum, obejmującym wciąż jeszcze prawie wyłącznie dokumenty, porządkowana była biblioteka radziecka, w której przechowywane były również akta.

Właściwe zasługi w utworzeniu Archiwum, które jest trzonem obecnego zasobu, położyli burmistrzowie S. Weselinck i G. Bender. Pierwszy z nich sprowadził archiwistę królewskiego R. Philippiego, który uporządkował i spisał część archiwaliów, resztę rozsegregował i podał ogólne uwagi zarówno co do ich treści, jak i metod porządkowania [13].

Ostatecznie uporządkowanie Archiwum akt dawnych, do którego w r. 1879 włączono wreszcie rękopisy archiwalne przechowywane w bibliotece radzieckiej, jest dziełem burmistrza G. Bendera oraz jego pomocników, E. Kestnera i J. Tietzena. Podzielili oni zasób na 4 grupy, ujmując każdą z nich w osobnym katalogu, a więc: katalog I — dokumenty i listy, II — akta, III — listy cechowe, IV — akta cechowe. Przy okazji całkowicie przemieszane zostało Archiwum m. Torunia z Archiwum Ziem Pruskich. Następnie zaczęto stopniowe porządkowanie akt z okresu zaboru pruskiego [14]. Dalszym ważnym momentem było utworzenie stanowiska archiwisty, którym do r. 1923 był profesor gimnazjalny Artur Semrau [15].

W okresie międzywojennym zasadnicze znaczenie miało utworzenie w r. 1927 z Archiwum oddzielnej jednostki z własną pracownią naukową. Personel Archiwum stanowiła od początku H. Piskorska, a od r. 1935 także M. Magdański. Prace ich koncentrowały się przede wszystkim wo-

[10] A. Tor. IV, 16; Cl, I, S. 4, nr 2, Vol. I (426), s. 39.

[11] A. Tor. Cl. I, S. 4, nr 2, Vol. I (426), s. 187, 231 i n., 249; Aeltere Archiv Cataloge, poz. XIV.

[12] A. Tor. Cl. I. S. 4, nr 2, Vol. I (426), s. 393 i n., 335, 338 i n., 341, 347 i n., 361 i n., 379 i n., 383 i n., 388, 397, 416 i n.

[13] A. Tor. Cl. I, S. 4, nr 2, Vol. II (422), s. 19 i n., 23 i n.

[14] *Bericht über einige Verwaltungs-Angelegenheiten der Stadtgemeinde Thorn aus der Zeit vom 1 April 1881 bis 1 April 1891*, Thorn 1891, s. 33 i n.

[15] A. Tor. Cl. I, s. 4, nr 2, vol. III (373), s. 147.

kół działu kartograficznego, którego inwentarz ogłoszony został drukiem, dalej objęły one listy cechowe oraz akta XVIII i XIX w.

Działalność Archiwum przerwana została na skutek wybuchu II wojny światowej i przejęcia urzędowania przez okupacyjne władze hitlerowskie, które już w r. 1942 rozpoczęły ewakuację akt. Początkowo przemieszczano je w obrębie Torunia, bądź też w jego okolicy, ale w sierpniu 1944 r. większość ich przewieziono do kopalni soli w Grasleben. Reszta akt pozostała pod wieżą, cały natomiast ratusz zamieniony został na koszary lotników. Po wyzwoleniu umieszczony został tam wojskowy szpital armii radzieckiej. Natomiast akta miejskie XIX i XX w. aż do r. 1939, włączone do Archiwum w okresie okupacji, złożone były w stosach w tzw. Pałacu Meissnerów przy Rynku Staromiejskim 7. Personel Archiwum pozostał na miejscu prawdopodobnie prawie do końca stycznia, jednak w ostatnich tygodniach Archiwum pozostawało bez opieki, gdyż pozostali urzędnicy skierowani zostali do kopania rowów. Przez trzy miesiące po wyzwoleniu faktycznie Archiwum nie działało.

Tak wyglądała sytuacja, gdy w dniu 1 maja 1945 r. objęła urzędowanie dawna kierowniczka Archiwum, Helena Piskorska. Dzień 1 maja 1945 r. rozpoczyna nowe, powojenne dzieje Archiwum Toruńskiego [16].

ARCHIWUM MIEJSKIE W LATACH 1945-1951

Pierwsze powojenne lata działalności Archiwum nie przyniosły zasadniczych zmian organizacyjnych. Administracyjnie należy ono do Wydziału Kultury, podlega jego naczelnikowi i objęte jest budżetem miasta. Pewnym novum jest utworzenie własnej kancelarii, spowodowane przeniesieniem się władz miejskich z ratusza do gmachu b. Dyrekcji Kolejowej, archiwum zaś mieściło się początkowo przy Rynku Staromiejskim, a następnie wróciło do ratusza. Personel jego, o zwiększonej w stosunku do okresu przedwojennego ilości etatów, angażowany był przez władze miejskie i używany niejednokrotnie do wykonywania prac nie mających nic wspólnego z działalnością archiwalną, m. in. do różnych akcji społecznych, do których były zobowiązane wszystkie instytucje i zakłady. Po przejściowych zmianach skład personelu stanowią dyrektor archiwum Helena Piskorska, dwie archiwistki, dawne nauczycielki gimnazjum miejskiego — Janina Kruszelnicka i Anna Ornassówna oraz studentka polonistyki Janina Waluszewska, zatrudniona początkowo jako

[16] M. Magdański, *Z działalności...*, s. 68 i in.; A. Tor., Zarząd m. Torunia, nr 4403; H. Piskorska, *Archiwum m. Torunia w czasie i po okupacji*, s. 65

sekretarka. Registratorką, a następnie sekretarką była Urszula Deręgowska, magazynierem Franciszek Rybicki, a woźną Helena Ćwiklińska.

Starania o tytuł naukowy dla pracowników zakończyły się na razie pomyślnie jedynie dla dyrektorki Archiwum, Heleny Piskorskiej, która zresztą już wcześniej pobierała dodatek naukowy, a z dniem 1 stycznia 1950 r. zaliczona została do grupy pracowników naukowych [17].

Pierwszym zadaniem pracowników nowo restaurowanego Archiwum było skontrolowanie istniejącego zasobu i stanu akt i rozpoczęcie starań o zwrot wywiezionych akt.

Pracę rozpoczęto od sortowania akt znalezionych w pomieszczeniu przy Rynku Staromiejskim i oddawania materiałów obcych ich dawnym właścicielom, a mianowicie: Książnicy Miejskiej i Muzeum, Zarządowi Miejskiemu, szkołom i kościołom. Po uzyskaniu dostępu do ratusza, co miało miejsce w sierpniu 1945 r., zabrano znalezione tam: 1) ok. 50 dokumentów z XIV i późniejszych stuleci, 2) ok. 8 mb. akt kamlarii miejskiej, 3) ok. 15 mb. akt radzieckich, 4) ok. 5 mb. akt Archiwum Ziem Pruskich, 5) 9,05 mb. 13 zespołów akt miejskich, 6) 31,25 mb. 9 zespołów akt instytucji kulturalnych i społecznych, 7) 13,45 mb. akt 56 cechów bez listów cechowych oraz około 200 pieczątek. Ponadto natrafiono na dawne katalogi i fragmenty akt zarządu miejskiego z okresu okupacji, dających pewne wskazówki co do ewakuowanych akt. W tym też celu, jak również dla uzyskania orientacji w pozostawionych przez okupanta aktach dokonano ich przeglądu [18]. Na tej podstawie opracowany został referat informacyjny dla władz w sprawie rewindykacji zbiorów [19].

Do maja 1946 r. prace prowadzone były w Pałacu Meissnerów. Po opuszczeniu ratusza przez szpital wojskowy przystąpiono do przygotowywania tam pomieszczeń, przeprowadzając najniezbędniejszy remont i kompletując potrzebne sprzęty. W maju przystąpiono do przeprowadzki, która odbyła się prawie wyłącznie własnymi siłami. Brzemienna w skutki przeprowadzka do pomieszczeń w ratuszu, gdzie mieściło się Muzeum, stała się zarzewiem późniejszego długotrwałego sporu. Równocześnie z magazynami przygotowywano pokoje dla pracowników i pomieszczenia na czytelnię i bibliotekę. Początki w ratuszu były jednak bardzo ciężkie, zwłaszcza w zimie, kiedy pracowano przy żelaznych piecykach, gdyż centralne ogrzewanie uruchomiono dopiero w r. 1947 [20]. Uroczyste otwarcie Archiwum nastąpiło 19 lutego 1947 r. podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Pomorza i Prus. Zasób Archiwum stanowiła wciąż jeszcze ta jego część, której okupant nie wywiózł.

[17] A. Tor., Akta własne Archiwum, nr 5.
[18] Ibid., nr 17.
[19] Ibid., nr 2 i 17.
[20] Ibid., nr 4.

Po długich zabiegach w maju 1947 r. wróciły wreszcie akta rewindykowane. Przystąpiono natychmiast do ich sortowania, odsyłając znalezione wśród nich akta szczecińskie do właściwego archiwum oraz przekazując muzealia i książki oraz rękopisy do Muzeum Toruńskiego i Książnicy Miejskiej. Akta własne posegregowano na działy i ułożono według zachowanych katalogów, przeprowadzając równocześnie skontrum. Szczęśliwie straty okazały się niewielkie. Najdotkliwsze — to zaginięcie aktu inkorporacji Prus z r. 1454 oraz albumu Steinera. Gorzej natomiast było ze stanem zachowania archiwaliów. Najbardziej ucierpiały pieczęcie, z których wiele zostało poważnie uszkodzonych [21]. Większość czasu pracowników Archiwum w pierwszym sześcioleciu jego działalności w Polsce Ludowej pochłonęło likwidowanie skutków okupacji, a więc wymieniona przeprowadzka do ratusza i porządkowanie akt rewindykowanych. Poza udostępnianiem akt w pracowni, które rozpoczęto niemal od chwili reaktywowania Archiwum po wojnie, mimo złych warunków lokalowych, i załatwianiem kwerend, zwłaszcza szczegółowych, m. in. do dziejów Warszawy, Archiwum prowadziło prace porządkowo-inwentaryzacyjne. Przygotowano więc katalogi akt z XVI-XVII w., przetłumaczono Katalog I i II na język polski. Sporządzono spisy dawnych katalogów oraz zbiorów kartograficznych, nie objętych drukowanym katalogiem. Rozpoczęto porządkowanie i inwentaryzację akt registratury pruskiej i akt dwudziestolecia międzywojennego. Opracowano katalog biblioteki podręcznej. Przygotowano tablice do nauki paleografii i neografii niemieckiej. Dokonano odpisu rękopisu sygn. IV, 5, zawierającego rachunki dotyczące zdobycia Świecia, oraz wilkierza toruńskiego. Skatalogowano artykuły zawarte w *Zapiskach i Rocznikach Towarzystwa Naukowego w Toruniu* oraz w *Mitteilungen des Coppernicus Verein*. Spisano część akt personalnych opieki społecznej i Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Toruniu. Porządkowano zbiory fotokopii i klisz.

Równocześnie prowadzono akcję popularyzatorską. W jej ramach przygotowywano artykuły do prasy i pogadanki radiowe. Wygłaszano odczyty dla Związku Archiwistów i Bibliotekarzy oraz na kursie dla przewodników. Z okazji Dni Torunia otwarto wystawę.

Dużą rolę w życiu Archiwum odegrał nowo powstały uniwersytet M. Kopernika, z którym od początku Archiwum nawiązało ścisłą łączność. Poza udostępnieniem swoich zbiorów organizowano, a nawet prowadzono we własnym zakresie ćwiczenia i seminaria dla studentów. Na terenie Archiwum prowadzona była również rekrutacja młodzieży na studia uniwersyteckie [22].

[21] Ibid. nr 7, 9, 10 i 11.
[22] Ibid., nr 2.

Duża rozbieżność w podawanych w tych latach liczbach wielkości zasobu spowodowana była w przeważającej mierze faktem, iż znaczna część akt po przeniesieniu do ratusza ponownie złożona została w stosach, zapełniających trzy pomieszczenia od podłogi do sufitu. Dlatego też dane z protokołu zdawczo-odbiorczego z 2 sierpnia 1951 r. podające cyfrę 3058 mb.[23] nie są ścisłe. Bardziej prawdopodobne zdają się być dane zawarte w sprawozdaniu za pierwsze dziesięciolecie działalności Archiwum, jako że nie zaszły wtedy większe zmiany w zasobie w porównaniu do roku 1951. Otóż sprawozdanie to podaje 127 zespołów i 1334 mb[24]. Po uwzględnieniu brakowania z lat 1952/53 wielkość zasobu w momencie upaństwowienia archiwum można określić na około 1500 mb[25].

Normalny tok pracy archiwalnej zakłócony został już w r. 1948 przez zabiegi Muzeum o usunięcie Archiwum z ratusza. Projektowano przyznanie dla Archiwum części pomieszczeń Biblioteki Uniwersyteckiej; gmachu przy ul. Wysokiej 16 (siedziba Książnicy Miejskiej), lub b. więzienia i prokuratury wojskowej przy ul. Św. Jakuba. Sprawa ta, chwilowo odsunięta, wypłynęła ponownie w r. 1950[26].

WOJEWÓDZKIE ARCHIWUM PAŃSTWOWE W BYDGOSZCZY, ODDZIAŁ TERENOWY W TORUNIU W LATACH 1951-1965

Dnia 2 sierpnia 1951 r. na mocy zarządzenia nr 91 Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 czerwca tegoż roku Archiwum wyłączone zostało spod gestii Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu[27]. Zarządzeniem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 1 lutego 1952 r. dotychczasowe Archiwum Miejskie przemianowane zostało na Oddział Terenowy Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Bydgoszczy[28].

Na mocy obu wyżej cytowanych zarządzeń Archiwum włączone zostało do państwowej sieci archiwalnej i poprzez Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy podporządkowane Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie. Równocześnie uległ zmianie zakres kompetencji i zasięg terytorialny działalności Archiwum. Podlegały mu odtąd archiwa zakładowe na terenie m. Torunia, Inowrocławia oraz powiatów toruńskiego, chełmińskiego, wąbrzeskiego i inowrocławskiego[29].

[23] Ibid., nr 23.
[24] Ibid., nr 17.
[25] Ibid., nr 17.
[26] Ibid., nr 4.
[27] *Zbiór przepisów archiwalnych*, z. 1, Warszawa 1952, s. 18.
[28] Ibid., s. 18 i n.
[29] Ibid., s. 21.

W związku z utworzeniem w r. 1954 Archiwum Powiatowego w Inowrocławiu teren podległy Archiwum Toruńskiemu uległ tylko czasowemu zmniejszeniu, gdyż w r. 1956 podporządkowano Archiwum nowo powstały powiat golubsko-dobrzyński [30]. Upaństwowienie rozszerzało zatem zakres jego działania na wszystkie zakłady w mieście i w podległym terenie. Opieka nad tymi instytucjami i zakładami była realizowana poprzez wizytacje archiwów zakładowych, kontrole zbiornic odpadków użytkowych, przeprowadzanie ekspertyz brakowanych akt oraz od r. 1961 wydawanie przez miejscową komórkę Wojewódzkiej Komisji Brakowania Akt zezwoleń na przekazywanie na makulaturę akt brakowanych przez zakłady. Od sierpnia 1951 r. do końca grudnia 1964 r. przeprowadzono 995 wizytacji, 642 kontrole Centrali Odpadków Użytkowych, 330 ekspertyz, a od r. 1961 załatwiono 834 wnioski o oddanie akt kategorii B na przemiał [31]. Do prac nad narastającym w terenie zasobem doszły jeszcze liczne konsultacje, współpraca przy przygotowywaniu wykazów akt oraz sporadycznie prowadzone szkolenie kierowników składnic.

Wynikiem 14-letniej pracy było zasadniczo opanowanie sytuacji w terenie. Gdy na początku oddawanie akt na makulaturę bez zgody Archiwum stosowane było nagminnie, w r. 1965 stanowiło to wyjątek. Podczas wizytacji starano się podnieść u władz miejscowych znaczenie ich własnych archiwów. Dzięki też przeprowadzonym wizytacjom uzyskano sporo informacji o aktach starszych, znajdujących się jeszcze w terenie, które systematycznie ściągano do archiwum. Równolegle przyjmowano akta likwidowanych instytucji i zakładów, jak np. spółdzielni produkcyjnych itp. Od końca 1951 r. do 31 grudnia 1965 r. napłynęło z terenu 50 820 j.a. [32]

Pracę nad zasobem własnym w omawianym czasie można podzielić na trzy etapy: I — obejmuje lata 1951-1957, kiedy to archiwum znajdowało się w ratuszu staromiejskim, II — okres tułaczki od r. 1958 do połowy r. 1960, tj. od początku ewakuacji akt z ratusza do momentu umieszczenia ich w nowym gmachu przy ul. Rapackiego 4, III — od połowy 1960 r. to czas likwidowania skutków przeprowadzek, a następnie normalnej pracy.

Wskutek kilkakrotnego przerzucania akt, przeprowadzanego, niestety, w pośpiechu trzeba było w niektórych wypadkach rozpoczynać pracę od nowa (np. akta m. Torunia z okresu dwudziestolecia międzywojennego) bądź też wtórnie porządkować i kontrolować to, co już było zrobione,

[30] A. Tor., Akta własne Archiwum, nr 24.

[31] Ibid., nr 15 i 19; Sprawozdanie roczne za r. 1965 (Kancelaria).

[32] Księga nabytków, Kartoteka zespołów. Sprawozdanie roczne za r. 1964 (Kancelaria).

odtwarzać stan sprzed wędrówki akt (np. akta m. Torunia okresu pruskiego).

W wyniku przeprowadzonego w latach 1961 i 1962 skontrum dokonano korekty dotychczasowych danych dotyczących całego zasobu i ustalono ostatecznie cyfry na 31 grudnia 1962 r. Archiwum posiadało wtedy 426 zespołów i 132 523 j.a., w tym 51 692 zinwentaryzowanych [33]. Do końca r. 1965 ilość jednostek zinwentaryzowanych wzrosła do 68 275 [34].

Począwszy od r. 1952 zinwentaryzowano ogółem przeszło 70 000, przy czym trzeba zwrócić uwagę, że w liczbie akt zinwentaryzowanych figurują akta spisane na małych, nie znormalizowanych kartkach po tzw. rozbiciu stosów. W okresie Archiwum Miejskiego nie zdołano rozsegregować ksiąg, przeważnie finansowych z XIX i XX w., które zalegały trzy izby na parterze ratusza od podłogi do sufitu. W latach 1953/54 podzielono je na dwie zasadnicze grupy: z okresu zaboru pruskiego i dwudziestolecia międzywojennego, spisując je — wobec bardzo dużej ich ilości — bez nadawania im jakiegokolwiek dalszego układu. Część akt spisanych zarówno na prowizorycznych kartkach jak i zinwentaryzowanych na znormalizowanych kartkach w trakcie dalszych prac porządkowych została przekazana na makulaturę, przez co ilość akt zinwentaryzowanych jest w rzeczywistości mniejsza od podanej wyżej.

Dokładne obliczenie ilości akt wybrakowanych przedstawia pewną trudność ze względu na kilkakrotną zmianę formularzy sprawozdawczych, pociągającą za sobą również zmiany w jednostkach obliczeniowych (metry bieżące, metry sześcienne, jednostki). Niektóre spisy przy aktach typu masowego podawały dla części ilość w jednostkach, zaś dla części metry bieżące. Po przeliczeniu ustalono, iż ogółem wybrakowano około 41 000 j.a.

Od roku 1951 największy wysiłek skoncentrowano na aktach miasta Torunia, rozpoczynając od akt okresu pruskiego. Przystępując do pracy nie zdawano sobie sprawy, z jakimi trudnościami połączone będzie to przedsięwzięcie. Ogólną ilość akt określono na około 190 mb., w tym większość akt szytych, częściowo uporządkowanych przed wojną i ujętych w tzw. registrancie. Inwentaryzację tych akt ukończono zasadniczo w r. 1958. Jednakże w trakcie pracy stwierdzono, że do tej grupy należy jeszcze włączyć: a) akta podatkowe, spisy ludności i opieki społecznej, nie posiadające żadnych spisów i nie zaliczane dotąd do miejskiej registratury pruskiej, b) około 25 mb. rozsypu przemieszanego z aktami w. XVIII i wyłączonego w znacznej części podczas skontrum, c) około 335 mb. ksiąg typu rachunkowego, d) akta sądów: kupieckiego, przemy-

[33] Wyniki skontrum (Kancelaria).

[34] Sprawozdanie za rok 1964 (Kancelaria).

słowego i rozjemczego, jak również akta Wydziału Miejskiego i Urzędu Ubezpieczeń. Wskutek tego zakres pracy oraz jej metoda uległy poważnej zmianie, co automatycznie wymagało więcej czasu, nasuwając równocześnie szereg problemów do rozwiązania.

Po zakończeniu inwentaryzacji i opracowaniu wstępu można podsumować całość pracy. Uwzględniając wszystkie dodatki, zasób liczył na początku 743 mb., czyli około 55 000 j.a., tj. prawie połowę obecnego zasobu Archiwum Toruńskiego. Po wybrakowaniu i wydzieleniu akt obcych wielkość zasobu wyraża się cyfrą około 400 mb. względnie 23 673 j.a. Ostatecznie wykończenie pracy przewidziano, po przeprowadzeniu korekty układu i nadaniu sygnatur, na rok 1965, już po opracowaniu akt okresu międzywojennego [35].

Drugi etap pracy nad zespołami toruńskich akt miejskich stanowią dissoluta XVIII w. Uporządkowanie ich było niezmiernie trudne przede wszystkim ze względu na ich stan fizyczny — większość z nich jest zarażona pleśnią lub zbutwiała. Z przemieszanych pojedynczych kartek czy składek trzeba było tworzyć nowe jednostki, opracowując jednocześnie zasady zarówno ich podziału, jak i struktury ich układu. Konfrontacja porządkowania dissolutów z aktami szytymi w końcu XIX w. wykazała, iż poszczególne tomy zawierały fragmenty akt, których reszta znajdowała się wśród luzów. Ponadto tomy te niejednokrotnie zawierały części różnych akt albo do różnych tomów wszyte zostały części jednego aktu. Powyższy stan rzeczy zmusił do zmiany pierwotnego planu prac porządkowych. Przystąpiono do konfrontowania wszystkich akt XVIII w., nie posiadających oryginalnych obwolut.

Segregację dissolutów zakończono zasadniczo w r. 1963. W roku 1964 porządkowano je w obrębie teczek oraz rozpoczęto kontrolę akt uporządkowanych w ubiegłym stuleciu. Kontrola ta była kontynuowana w r. 1965. Na ten rok przypadło również porządkowanie i spisywanie akt radzieckich.

Ostatni rok planu pięcioletniego przyniósł ponadto uporządkowanie akt okupacyjnych i rozpoczęcie prac nad aktami okresu międzywojennego (1920-1939). Niestety, z powodu zmniejszenia się personelu poza zasięgiem prac na najbliższy okres znalazły się akta policyjno-budowlane oraz bogaty zbiór kartograficzny miasta Torunia. Również nie było możliwości kontynuowania prac nad inwentaryzacją i indeksowaniem dokumentów (doprowadzonych do r. 1454), przerwanych z powodu przejścia do prac nad zespołami zupełnie nie uporządkowanymi i tym samym niedostępnymi.

---

[35] K. Ciesielska, *Wstęp do akt m. Torunia z okresu zaboru pruskiego* (maszynopis, Kancelaria).

Prace porządkowo-inwentaryzacyjne objęły dalsze grupy akt miejskich — Brodnicy, Golubia, Kowalewa, Chełmży, Podgórza i Wąbrzeźna. Poza Golubiem i Chełmżą prace to można uważać za zakończone, pozostały natomiast jeszcze do opracowania akta Chełmna i gminy Mokre.

Z innych opracowanych grup wymienić należy akta gmin wiejskich powiatu toruńskiego, wójtostwa Podgórz, Portu Drzewnego, Coppernicus Verein, który swoim zasięgiem przekracza granice regionu toruńskiego, oraz szereg drobnych zespołów instytucji kulturalno-społecznych i politycznych. Z grupy akt wyznaniowych opracowane zostały akta klasztorów toruńskich, parafii katolickich i gmin protestanckich oraz akta superintendentury toruńskiej i Związku Parafialnego.

Na osobną uwagę zasługuje bogaty zbiór fotograficzny, obejmujący fotografie i fotokopie, klisze, a zwłaszcza tzw. Archiwum Czarneckiego, zawierający taśmy filmowe zdjęć związanych z wydarzeniami rozgrywającymi się na terenie miasta od r. 1945. W roku 1965 rozpoczął A. Czarnecki gromadzenie zdjęć tych wszystkich osób, które w ciągu ostatnich lat odegrały jakąś poważniejszą rolę w Toruniu. Opracowanie tego cennego, unikalnego źródła jest problemem skomplikowanym, zwłaszcza że brak jest dotąd odpowiedniej instrukcji. Identyfikacja osób i wydarzeń jest sprawą nie cierpiącą zwłoki, gdyż w miarę upływu czasu zaciera się pamięć o wypadkach i postaciach utrwalonych na taśmie, zaś wiele osób znających je z autopsji wyjechało z Torunia lub zmarło.

Oprócz zbiorów fotograficznych Archiwum posiada obecnie 21 904 klatek pozytywów akt własnych, sporządzonych dla celów konserwacji i zabezpieczenia materiałów oryginalnych.

Nie byłby pełny obraz prac Archiwum, gdyby pominąć przeprowadzone na wielką skalę w latach 1952-1955 kwerendy tematyczne. Pierwsza z nich do dziejów wsi objęła przeszło 165 000 stron, druga — do dziejów ruchów robotniczych 174 000 stron i wreszcie do wojen szwedzkich 8163 strony [36]. Ponadto przeprowadzono przeszło 330 kwerend naukowych i administracyjnych.

Na koniec r. 1965 zasób złożony zarówno z dziedzictwa po Archiwum Miejskim, jak i nabytków z lat 1951-1965 tworzy następujące mniejsze lub większe zespoły czy grupy:

1. Akta m. Torunia od r. 1251 do 1950 — 72 984 j.a., wśród których znajduje się ponad trzy tysiące dokumentów oraz korespondencji do r. 1500.

2. Grupa akt miast Brodnicy, Kowalewa, Chełmży, Podgórza i Wąbrzeźna,

3. Archiwum Ziem Pruskich.

[36] A. Tor., Akta własne Archiwum, nr 47, 48.

4. Zbiory kartograficzne od w. XIX do r. 1955, przeszło 20 000 jednostek.

5. Akta 56 cechów toruńskich oraz cechów Brodnicy, Chełmna, Chełmży, Gołubia, Podgórza i Wąbrzeźna.

6. Akta powiatów chełmińskiego, toruńskiego i wąbrzeskiego oraz znajdujących się na ich terenie gminnych rad narodowych.

7. Akta sądów i notariuszy.

8. Akta bankowe.

9. Akta zlikwidowanych spółdzielni produkcyjnych i innych.

10. Akta szkolne.

11. Akta kościelne.

12. Akta różnych stowarzyszeń i związków niemieckich.

13. Akta różnych stowarzyszeń i związków polskich.

14. Akta napływające z zakładów przemysłowych i handlowych działających na terenie podległym O.T. [37]

Stan Archiwum na 1 stycznia 1966 r. wynosi: 173 zespoły uporządkowane i zinwentaryzowane, dysponuje 84 inwentarzami kartkowymi i 54 książkowymi, w tym — jednym drukowanym w r. 1938 (zbiorów kartograficznych) [38].

O atrakcyjności zasobu Archiwum Toruńskiego świadczy wymownie ożywiony ruch w pracowni naukowej. W latach 1951-1964 udostępniono 26 800 jednostek w trakcie 20 436 odwiedzin. Trzeba przy tym pamiętać, że w r. 1959 pracownia była w ogóle zamknięta, a otwarta została dopiero w połowie roku 1960. Pracownia udostępnia zresztą nie tylko akta własne, ale również pośredniczy w korzystaniu przez miejscowych badaczy z akt znajdujących się w innych archiwach [39].

Udostępnianie akt stanowi jedną z płaszczyzny współpracy Archiwum z uniwersytetem M. Kopernika. W Archiwum, a często nawet przez archiwistów, prowadzone są ćwiczenia i seminaria dla studentów, i to nie tylko historyków, lecz również historyków sztuki i konserwatorów, a nawet geografów. To rozszerzenie zakresu ćwiczeń na studentów niehistoryków jest spełnieniem od dawna wysuwanego przez Archiwum postulatu przygotowania wszystkich, którzy w przyszłości korzystać będą z materiałów archiwalnych do pracy w archiwum. Szczególnie jednak bliska współpraca łączy Archiwum ze Studium Archiwalnym, prowadzącym systematycznie zajęcia na terenie Archiwum.

Pominąć nie można też indywidualnych kontaktów archiwistów toruńskich z miejscowymi organizacjami i instytucjami naukowymi. Na

[37] Kartoteka zespołów (Kancelaria).

[38] H. Piskorska, *Zbiory kartograficzne Archiwum m. Torunia*, Toruń 1938.

[39] A. Tor., Akta własne Archiwum nr 15 i 19. Sprawozdanie roczne za r. 1965 (Kancelaria).

pierwszym miejscu wymienić tu należy Sekcję Archiwalną Polskiego Towarzystwa Historycznego. Wydawnictwa źródłowe, monografie i artykuły drukowane są przeważnie w organach Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Ponadto pracownicy tutejsi współpracują z „Archeionem", „Przeglądem Historycznym", „Studiami do dziejów Wielkopolski i Pomorza", „Studiami Źródłoznawczymi", „Komunikatami Mazursko-Warmińskimi" oraz z „Wiedzą Powszechną".

Na szeroką skalę prowadzona jest akcja popularyzatorska, i to nie tylko okresowa, związana np. z obchodami Tygodnia Archiwów. W obu miejscowych organach prasowych, tj. w „Gazecie Toruńskiej" i „Ilustrowanym Kurierze Polskim" umieszczane są artykuły informacyjne o archiwum, jego zasobie, ciekawostkach i prowadzonych pracach. Utrzymywano również żywe kontakty ze Studio Polskiego Radia. Pomijając mniejsze, okolicznościowe, przygotowano cztery większe wystawy: w r. 1953 — Toruń w dokumencie archiwalnym, w r. 1954 — 500-lecie powrotu Pomorza do Polski w książce i dokumencie (wspólnie z Książnicą Miejską), w r. 1955 — Toruń w fotografii dokumentalnej A. Czarneckiego oraz w r. 1958 — Archiwum o Ratuszu [40].

Z kolei odpowiedzieć trzeba na pytanie, jakimi siłami i w jakich warunkach lokalowych wykonywane były wyżej wymienione czynności.

W chwili upaństwowienia Archiwum było tu czterech pracowników tzw. naukowych. W okresie szczytowym liczba ta doszła do siedmiu — a od 1 stycznia 1964 r. spadła do trzech. Do 1 września 1958 r. kierownictwo spoczywało w rękach doc. dr H. Piskorskiej, od tego zaś czasu do 30 czerwca 1961 r. sprawował je dr F. Paprocki. Po jego odejściu kierownictwo objęła dr I. Janosz-Biskupowa. Stopień adiunkta posiadają długoletnie pracowniczki Archiwum mgr K. Ciesielska i mgr J. Waluszewska. Poza referentem administracyjnym, którym jest od r. 1947 U. Deręgowska, i zależną od sytuacji lokalowej i etatowej, ilością sprzątaczek (obecnie 1) oraz woźną-portierem pracuje obecnie 4 emerytów, magazynierów na połowie etatu. Zatrudnienie emerytów — poza mankamentem, że nie mają oni potrzebnych często sił fizycznych — ma te dobre strony, że znają oni język niemiecki, niezbędny przy pracach nad aktami XIX w., oraz wyróżniają się dużą obowiązkowością.

Sprawy lokalowe Archiwum, rozwiązane obecnie jedynie częściowo, stanowiły poważny problem przez dłuższy czas, pochłaniając wiele energii. W momencie upaństwowienia Archiwum zajmowało we wschodnim i północnym skrzydle ratusza pomieszczenia na II piętrze, w sali gotyckiej i pod wieżą. Rozpoczęty w r. 1957 remont kapitalny ratusza pociągnął za sobą najpierw wędrówkę akt i biur w jego obrębie, a następnie ewa-

[40] A. Tor., Akta własne Archiwum, nr 59.

kuację do pomieszczeń zastępczych. Uzyskano je w r. 1958 w gmachu Studium Nauczycielskiego przy Rynku Staromiejskim 7 (tj. w Pałacu Meissnerów, gdzie Archiwum mieściło się bezpośrednio po wojnie), oraz w Collegium Maximum w Dworze Artusa. Zwłaszcza zima 1959/60 r. była trudnym okresem zarówno dla akt, jak i pracowników. W tych warunkach zamknięty został dostęp dla badaczy. Wreszcie 1 stycznia 1960 r. Archiwum uzyskało od władz miejskich budynek przy pl. Rapackiego 4. Po kapitalnym remoncie akta przeniesione zostały do nowych pomieszczeń. Niestety, skromne jego wymiary uniemożliwiły skoncentrowanie całego zasobu w jednym miejscu. Część akt pozostała w magazynach przy Rynku Staromiejskim. Ten stan rzeczy utrudnia w znacznym stopniu gromadzenie akt z okresu Polski Ludowej [41].

[41] Ibid., nr 67-77.

LUCYNA TUREK-KWIATKOWSKA
Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie

NARASTANIE ZASOBU ARCHIWUM SZCZECIŃSKIEGO W W. XIX

W roku 1808, po przeprowadzeniu reformy administracyjnej w Prusach, nowo utworzonej regencji w Szczecinie zostały przydzielone 4 archiwa byłych centralnych władz prowincjonalnych. Były to: archiwum książąt szczecińskich, archiwum książąt wołogoskich, archiwum władz brandenbursko-pruskich, dotyczące terytorium będącego w ich posiadaniu w latach 1648-1720, tzw. Landesarchiv, i archiwum władz szwedzkich z lewobrzeżnych rzeki Odry posiadłości szwedzkich na Pomorzu [1].

Zgodnie ze stosowaną dotychczas praktyką archiwa te były zawsze dziedziczone przez sukcesorów na urzędzie. W roku 1808, wskutek wyraźnego oddzielenia spraw administracyjnych od sądowych, niemożliwe było całościowe dziedziczenie archiwów pozostałych po dawnych władzach, ale wystąpiła konieczność ich rzeczowego podziału między dwie powstałe władze, tj. regencję szczecińską (Regierung Stettin) i Wyższy Sąd Ziemski (Oberlandesgericht Stettin). Stosunkowo najmniej trudności wystąpiło przy podziale tzw. Landesarchiv. Były to akta byłych brandebursko-pruskich władz administracyjnych, zatem z miejsca zostały włączone do czynnych registratur regencji. Pozostałe trzy archiwa oznaczone przez urzędników regencji szczecińskiej wspólnym mianem Schwedisches Arichv, zostały w latach 1810-1814 podzielone na dwie grupy: akta niepotrzebne w działaniu administracyjnym i akta przydatne w bieżącym urzędowaniu [2]. Te ostatnie z uwagi na swą wartość praktyczną zostały włączone do czynnych lub zreponowanych registratur regencji szczecińskiej i Wyższego Sądu Ziemskiego w Szczecinie. Druga grupa, w której nie dopatrzono się wartości praktycznej, została tym-

[1] F. v. Medem, *Das königliche Provinzialarchiv in Stettin*, „Zeitschrift für Archivkunde, Diplomatik und Geschichte", t. II, Hamburg 1836, s. 88.

[2] F. v. Medem, *Das königliche Provinzialarchiv*, s. 83-93. Podziału akt na zlecenie regencji dokonali radca konsystorza M. Brüggeman i radca szkolny M. Sell.

czasowo przez władze administracyjne zaniedbana, usunięta na strych, gdzie uległa stopniowemu zniszczeniu.

Równocześnie w tym okresie pod wpływem idei romantycznych wykształtowało się przekonanie o wartości historycznej akt pozostających poza obrębem registratur istniejących władz administracyjnych i sądowych. Wprawdzie nie posiadały one wartości praktycznej i nie mogły być w dalszym ciągu wykorzystywane jako środki dowodowe, ale dopatrzono się w nich pomników przeszłości, niezbędnych dla rozwijających się nauk historycznych. Nowe zapotrzebowanie społeczne na niepotrzebne administracji akta spowodowało wyodrębnienie akt o wartości naukowej i troskę o ich zabezpieczenie. Wyodrębnienie tych archiwaliów dało podwaliny pod wykształtowanie się archiwum nowego stylu jako zbioru dokumentów i akt różnych władz i urzędów, archiwum, którego zawartość przeznaczona była przede wszystkim do wykorzystywania w pracy naukowej. Wyodrębnienie archiwaliów historycznych w Szczecinie nastąpiło w r. 1822. Podstawę prawną stanowiło zarządzenie kanclerza monarchii pruskiej księcia von Hardenberga z r. 1819 [3], nakazujące zorganizowanie archiwów nowego stylu we wszystkich prowincjach pruskich. Zgodnie z zarządzeniem Hardenberga przystąpiono w Szczecinie do wyodrębniania, gromadzenia i zabezpieczania archiwaliów historycznych. Pracą tą kierował osobiście ówczesny naczelny prezydent prowincji pomorskiej August Sack. Wyodrębnianie archiwaliów historycznych, które zabierano ze strychów lokali władz administracyjnych i sądowych celem zgromadzenia ich w osobnym pomieszczeniu, nie obyło się bez oporu władz administracyjnych. Uważały one odłożenie akt starych za zjawisko przejściowe i liczyły się z późniejszym ich włączeniem do zasobu własnych registratur. Pod naciskiem urzędników registratury regencji sądu Sack zarządził ponowne przeglądnięcie archiwaliów uznanych za historyczne pod kątem wyłowienia z nich akt o wartości praktycznej i przydzielenia ich zainteresowanym władzom. Wyłoniona komisja podziałowa nie pracowała długo. Szybko bowiem urzędnicy registratury przekonali się, że w grupie archiwaliów historycznych, do których z reguły zaliczano akta najstarsze, niewiele akt posiada znaczenie dla bieżącej administracji. Ponadto brak miejsca w registraturach i niemożność dopasowania starych akt do nowego układu registraturalnego zadecydowały, że władze administracyjne zrezygnowały z zarządzania aktami historycznymi i wyraziły zgodę na powstanie odrębnego archiwum.

Poza wyodrębnieniem akt w Szczecinie nigdzie poza tym w prowincji nie potrafiono ustalić archiwaliów historycznych. Wynikło to z poszuki-

[3] R. Koser, *Neuordnung des Preussischen Archivwesens durch den Staatskanzler Fürst von Hardenberg*, [w:] *Mitteilungen der königl. Preussischen Archivverwaltung*, 1904, z. 7.

wań tylko w obrębie urzędów państwowych. Nie było w prowincji, oprócz regencji szczecińskiej, w pozostałych dwu regencjach innych urzędów państwowych, które by odziedziczyły stare zasoby, natomiast registratury zlikwidowanych w r. 1808 urzędów państwowych weszły całkowicie w skład nowo zorganizowanych kancelarii. W Koszalinie regencja otrzymała do urzędowania akta dawnej Kamery Wojenno-Skarbowej, a stare akta b. Sądu Nadwornego w Koszalinie tworzyły registraturę Sądu Krajowego (Oberlandesgericht Köslin).

Podobnie regencja strzałowska urzędowała w dalszym ciągu na aktach kancelarii byłego namiestnika szwedzkiego.

Dalsze wzbogacanie zasobu archiwum historycznego w Szczecinie było możliwe tylko poprzez przyjmowanie akt z urzędów zlikwidowanych, nie posiadających sukcesora. Tak trafiły do archiwum w Szczecinie w r. 1825 akta b. księstwa w Świeciu (Herrschaft Schwedt), terenów włączonych w r. 1808 do prowincji pomorskiej. W stosunku do przyjętych akt uwzględniono częściowo interesy administracji, mianowicie kontrakty dotyczące dzierżawy młynów włączono do czynnych registratur, resztę przekazano do archiwum [4].

Jedyną dziedziną, poza urzędami państwowymi, w której naczelny prezydent miał prawo ingerować jako przedstawiciel władzy państwowej, było w tym czasie zabezpieczenie archiwaliów w przejętych majątkach kościelnych. Do roku 1822 państwo zabezpieczyło tylko archiwalia kapituły kamieńskiej, znajdującej się na terenie Pomorza, administrowanego przez władze pruskie. W roku 1817 zostały one przewiezione do Szczecina [5].

Po roku 1822 rozpoczęto także akcję zabezpieczenia i przejmowania akt majątków kościelnych i fundacji z terenu regencji strzałowskiej. Weszła ona w skład prowincji pomorskiej po kongresie wiedeńskim i dopiero wtedy po r. 1815 można było egzekwować ustawę z r. 1810 o wykupieniu majątków kościelnych. W regencji strzałowskiej w grę wchodziły fundacje w Bardzie, tzw. Arendtsche Stiftung — klasztor i szpital, klasztor żeński w Bergen na Rugii, oraz archiwalia innych zakładów, które zostały włączone do archiwów miejskich w Strzałowie, Gryfii i Wołogoszczy [6].

Drugą grupą archiwaliów gromadzoną w archiwum „historycznym" były dokumenty. Rzecz charakterystyczna, że o wyodrębnieniu się po-

[4] Woj. Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej cyt. WAP Szczecin), Rep. 60, Acc. 7/1931, nr 95, vol. VI.

[5] WAP Szczecin, Rep. 60, Acc. 7/1931, nr 95, vol. I. Po zarządzeniu Hardenberga z r. 1819 w korespondencji pomiędzy regencjami w Koszalinie i Szczecinie znajduje się wzmianka o aktach kapituły kamieńskiej jako nadających się do przekazania do archiwum prowincjonalnego w Szczecinie.

[6] WAP Szczecin, Rep. 60, Acc. 7/1931, nr 95, vol. I.

wyższego archiwum jako zbioru zbędnych dla administracji archiwaliów zadecydowały jej akta, a nie dokumenty. Dokumenty nie były wcale brane pod uwagę w podziałach między archiwum a registraturą. Z uwagi na minimalną ich przydatność dla bieżącej działalności bez żadnych kontrowersji ze strony urzędników zostały one włączone w całości do grupy archiwaliów historycznych.

Łatwość, z jaką dało się zakwalifikować dokumenty jako archiwalia historyczne, zwróciła uwagę urzędników zajmujących się gromadzeniem archiwaliów, gdyż większa ich ilość mogła w szybkim czasie przyczynić się do powiększania się zasobu archiwum. Po ustaleniu, że dokumenty dotyczące Pomorza Zachodniego znajdują się już w wydzielonym archiwum, chodziło tylko o zabranie dokumentów z terenu regencji strzałowskiej. Poszukiwania dokumentów skierowano do miast i kościołów, co pozwoliło uzyskać znaczne ilości dokumentów miejskich przechowywanych w magistratach. Miasta posiadały bowiem sporo dokumentów o znaczeniu państwowym. Wynikało to z dawnego zwyczaju, kiedy sporządzano kilka egzemplarzy ważniejszych umów państwowych i dla zabezpieczenia składano je także w archiwach miejskich [7]. Wołogoszcz, Strzałów i Gryfia przesłały wtedy po jednej kopii posiadanych dokumentów. Tam, gdzie nie udało się przejąć dokumentów, naczelny prezydent prowincji pomorskiej A. Sack polecił sporządzać odpisy i włączać je do archiwum. W latach 1822-1827 w archiwum w Szczecinie znajdowało się już około 5000 dokumentów.

Opory ze strony władz administracyjnych w Szczecinie, jakie towarzyszyły ustalaniu zasobu archiwum historycznego w r. 1822, zniknęły zupełnie w ciągu kilku najbliższych lat. Co więcej, władze chętnie korzystały z możliwości opróżnienia swoich registratur z balastu, jaki tworzyły tam włączone siłą akta z dawnych archiwów. Po przeprowadzeniu dokładnego skontrum, zarządzonego przez Sacka, nastąpiło energiczne wydzielanie akt z reponowanych registratur, co doprowadziło w latach 1823-1831 do skupienia w archiwum historycznym połowy dawnego zasobu archiwów książęcych.

Wydzielanie akt odbyło się nie tylko w biurach regencji, ale prace te przeprowadził w tym samym czasie także sąd. Sack na podstawie przedstawionych mu repertoriów stwierdził sporą ilość akt z dawnych

[7] Przy rewizji archiwum miejskiego w Greifswaldzie w r. 1822 dokumenty wyłączano osobno. Tam, gdzie był tylko jeden egzemplarz, sporządzono odpisy i przesłano do archiwum prowincjonalnego w Szczecinie. Niektóre z nich były drukowane już wcześniej (zob. A. Baltasar, *Historische Nachricht von denen Landgerichten im Herzogthum Pommern*, Greifswald 1733. Por. WAP Szcz. Rep. 60, Acc. 7/1931, nr 95, vol. I).

archiwów wyłącznie o wartości historycznej i zarządził przekazanie ich do archiwum.

W roku 1831 wszystkie wyodrębnione w ramach urzędów administracji archiwa historyczne zostały uznane za odrębne urzędy państwowe z własnym statutem i budżetem i otrzymały nazwę archiwów prowincjonalnych [8]. Od roku 1831 archiwum prowincjonalne w Szczecinie (Provinzial Archiv in Stettin) rozpoczęło planową działalność w zakresie powiększania swego zasobu. Koncentrowanie archiwaliów historycznych prowincji w Szczecinie nie napotykało trudności.

W latach 1832-1860 zasób archiwum „prowincjonalnego" w Szczecinie powiększał się tylko o akta wycofywane z reponowanych registratur regencji i sądu, ale równocześnie obie te władze wycofały akta dotyczące zarządu domen, dzierżaw młynów z archiwum prowincjonalnego z uwagi na ich przydatność administracyjną. Proces wymiany trwał do r. 1845, kiedy przy urzędach wytworzono dla starszych akt tzw. archiwa przyurzędowe (Verwaltungsarchiv). Było to następstwem powrotu do ustroju prowincjonalno-stanowego, kiedy odżyły zapatrywania, jakoby archiwa w swej nowej postaci miały w dalszym ciągu pozostawać na usługi administracji a nie nauki. Ponieważ jednak archiwa prowincjonalne były już urzędami o charakterze publicznym i w zasadzie dostępnymi dla wszystkich, zatem konserwatywna administracja pruska chciała zachować wytworzone przez siebie akta, tworząc archiwa przyurzędowe, zamiast oddawać zreponowane akta do archiwum prowincjonalnego. Powstała wówczas konieczność dokładniejszego ustalenia zasobu archiwum prowincjonalnego w Szczecinie. Po długich pertraktacjach datę krańcową dla akt przechowywanych w archiwum prowincjonalnym ustalono na rok 1679 [9] (pokój w Saint Germain). Akta po r. 1679 zostały przekazane do archiwum regencji (Regierungsarchiv). Podobnie regencja oddała archiwum prowincjonalnemu wszystkie akta sprzed tego okresu, dotychczas przechowywane w registraturze.

W roku 1845 archiwum prowincjonalne miało w swym zasobie prawie połowę akt z dawnych archiwów. Po roku 1845 nie odnotowano żadnych poważniejszych dopływów z registratur działających urzędów. Administracja państwowa przechowywała narastające akta we własnych archiwach, zasób archiwum prowincjonalnego nie mógł się powiększać, gdyż wszystkie akta stare zgromadzono już w archiwum, a akta po r. 1679 były dla archiwum zamknięte.

Archiwum prowincjonalne przekształcone w tym czasie w placówkę naukową ograniczało się do naukowego opracowania posiadanego zasobu.

[8] WAP Szczecin, Rep. 60, Acc. 7/1931, nr 95, vol. II.
[9] WAP Szczecin, Rep. 60, Acc. 7/1931, nr 95, vol. VI.

Jedynymi dopływami w tym czasie były nieliczne dokumenty lub odpisy dokumentów, miejskich lub kościelnych, potrzebne do pełnego opracowania I tomu kodeksu dyplomatycznego (Pommersches Urkundenbuch) oraz zbiory przejęte przez archiwum od Towarzystwa Archeologiczno-Historycznego (Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde) [10].

Po okresie względnej izolacji archiwów w latach 1845-1870 zaczęło się kształtować przekonanie o konieczności powiązania archiwum z urzędami czynnych władz państwowych i samorządowych. Okazało się bowiem, że archiwum jako instytucja państwowa o charakterze naukowym nie może ograniczać swej działalności do publikacji posiadanych źródeł do lepszego lub gorszego porządkowania zasobu, który w wyniku dotychczasowej polityki władz był zasobem martwym i zamkniętym. Aby być instytucją żywą, musi on dbać o nowe dopływy akt dla rozszerzenia bazy źródłowej, koniecznej wobec wzrastających wymagań nauki. Siłą tradycji związków z administracją archiwum za główne źródło powiększania swego zasobu mogło uważać przede wszystkim dopływy z urzędów państwowych, tj. władz administracji ogólnej i władz sądowych. Tymczasowe związki archiwum z registraturami urzędów były ograniczone przez ustrój państwa policyjnego, uważający akta administracji państwowej za tajne. Szczególnie trudne było powiązanie archiwum z registraturami urzędów działających w Prusach, gdyż biurokracja stanowiła tu zamkniętą kastę, strzegącą zazdrośnie swoich uprawnień przed penetracją sił społecznych spoza kręgu klasy rządzącej, tj. junkierstwa. W tej sytuacji w archiwach znalazły się tylko akta, które administracja uważała za zbędne, a tym samym w pewnym sensie „odtajnione". W latach 1850-1870 na zasób archiwum szczecińskiego składały się prawie wyłącznie dokumenty średniowieczne i akta z okresu samodzielności Pomorza Zachodniego, których publikowanie i udostępnianie w niczym nie naruszało pruskiej polityki wewnętrznej.

Sytuacja uległa zmianie po okresie zwycięstw pruskich nad Austrią i Francją. Zwycięstwa te przyczyniły się do umocnienia Prus w Rzeszy i pozwoliły Prusom na stosowanie coraz to liberalniejszej polityki w stosunkach wewnętrznych. Ówczesna koniunktura polityczna wymagała też koncesji na rzecz sił liberalnych wzmocnionej burżuazji. Dalszy rozwój stosunków gospodarczych i społecznych zmusił władze pruskie do spraw-

[10] W r. 1858 na wniosek dyrektora archiwów pruskich W. C. Lancizolle'a Towarzystwo Archeologiczno-Historyczne przekazało do archiwum większość swoich zbiorów rękopiśmiennych, wychodząc z założenia, że w archiwum prowincjonalnym, będącym już wtedy placówką naukową, będą one lepiej wykorzystane do badań naukowych.

niejszego zarządzania ogromną machiną państwową, co wiązało się z koniecznością przeprowadzenia reorganizacji administracji, która już nie była zdolna do wypełniania zwiększonych zadań państwowych, wynikłych z podziału pracy, koniecznego przy zwiększonej interwencji państwa w życie gospodarcze i społeczne [11]. Dotychczasowa organizacja władz prowincjonalnych pod naciskiem nowych sił społecznych i zadań wymagała reformy. Wyrazem tego była reforma ustroju powiatów, władz prowincjonalnych i samorządowych i reforma sądownictwa.

Na szczeblu zarządu prowincją nastąpiło rozgraniczenie kompetencji państwa i konsystorza ewangelickiego w zakresie nadzoru nad szkolnictwem. W roku 1872 utworzono prowincjonalne kolegium szkolne (Provinzial Schulkollegium), zespolone z urzędem naczelnego prezydenta prowincji. Ponadto jako wyodrębniony organ powołano przy naczelnym prezydencie Radę Prowincjonalną (Provinzial Rat).

Funkcje administracji państwowej zostały także rozszerzone na szczeblu powiatu. W wyniku nowego podziału administracyjnego powiatów (1872) zwiększyła się ilość landratur. Podzielono bowiem wówczas rozległy terytorialnie powiat „księstwo" na powiaty: kołobrzesko-karliński, koszaliński i bobolicki. Oprócz tego pięć miast wydzielono w obwody powiatowe miejskie. Były nimi: Szczecin, Stargard, Słupsk, Greifswald i Stralsund. Ogółem na Pomorzu zachodnim było wówczas 32 powiaty i zarazem 32 landratury.

Uległ także rozszerzeniu zakres władzy landrata. Z urzędnika na poły stanowego, na poły administracyjnego stał się on samodzielnym reprezentantem państwa. Zakres jego działalności w administracji wewnętrznej został powiększony o władzę policyjną odjętą zwierzchności dworskiej, o ustawowe kierowanie sprawami komunalnymi i o funkcje sądowo-administracyjne.

Powołano wówczas także organy samorządowe, pomorski sejmik prowincjonalny (Provinzial Landtag von Pommern) i sejmiki powiatowe (Kreistage), które miały początkowo wąski zakres działania, ale ich zadania wzrosły w latach osiemdziesiątych, równolegle z ówczesnym ustawodawstwem państwowym wprowadzającym ubezpieczenie od wypadków, zwłaszcza ubezpieczenie na starość i inwalidzkie. Tendencja powiększania zakresu ich działania była zresztą równoległa do ogólnej tendencji wzrostu zadań administracji państwowej. Rok 1875 stanowił

[11] A. Wielopolski, *Drogi rozwoju gospodarczego wsi i miast zachodniopomorskich w latach 1850-1914*, (Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. IV, z. 1, 1958, Poznań 1960, s. 213); także J. Pajewski, *Dzieje Niemiec nowożytnych*, Poznań 1948.

wyraźną cezurę w działalności samorządu prowincjonalnego, co przesądziło w późniejszym okresie o zamknięciu dawnych registratur [12].

Lata siedemdziesiąte XIX w. przyniosły także modernizację ustroju sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości. Organami sądowymi pierwszej instancji na miejsce sądów powiatowych (Kreisgerichte), utworzonych w r. 1849 po zniesieniu sądów patrymonialnych, zostały w r. 1879 sądy obwodowe (Amtsgerichte). Na Pomorzu Zachodnim utworzono ich 57. Sądami II instancji były sądy okręgowe (Landgerichte), powołane na miejsce dawniejszych sądów apelacyjnych (Apellationsgerichte). Siedzibami sądów okręgowych były: Szczecin, Stargard, Słupsk, Koszalin i Greifswald. Instancją odwoławczą był sąd apelacyjny (Oberlandesgericht) w Szczecinie.

Większa ilość organów sądowych konieczna była dla sprawowania państwowej jurysdykcji, jednolitej odtąd w zakresie prawa materialnego i karnego w całej Rzeszy [13].

Zwiększona działalność administracji ogólnej oraz sądownictwa, mimo głoszonego hasła o oszczędności w aparacie administracyjnym, doprowadziła do rozbudowania kancelarii i zwiększenia produkcji aktowej w urzędach. Szybko narastająca masa aktowa zmusiła władze państwowe do przeprowadzenia usprawnień w systemie kancelaryjnym, prowadzących do ograniczenia biurowości. W roku 1875 wychodzą zarządzenia o ujednoliceniu pism urzędowych, ustaleniu ortografii, wprowadzono także jednakowy format papieru urzędowego z poleceniem zapisywania go obustronnie na całej szerokości. W roku 1883 Bismarck wypowiadał się za zniesieniem wszystkich grzecznościowych słów w korespondencji urzędowej i wprowadzeniem prostego urzędowego stylu. Nie przyniosło to jednakże spodziewanych rezultatów. Prace kancelaryjne rozrastały się ogromnie, pogłębiając jeszcze dezorganizację biurowości [14].

Wraz z rozrostem prac kancelaryjnych nastąpił także rozwój registratury jako nieodłączne od nich zjawisko. Registratury pozostające od czasów reformy Steina i Hardenberga w pewnej stagnacji, poddane nielicznym brakowaniom, obecnie nie były w stanie pomieścić reponowanych akt. Wobec braku miejsca w kancelarii i w registraturach zaszła konieczność poważnego brakowania akt w nie spotykanych dotychczas rozmiarach. Ze strony władz administracyjnych powstała tendencja, zresztą usprawiedliwiona z ich punktu widzenia, do brakowania akt najstarszych,

---

[12] A. Wielopolski, *Drogi rozwoju...*, s. 104.

[13] C. Bornhak, *Preussische Staats- und Rechtsgeschichte*, także Hue de Grais, *Handbuch der Verfassung und Verwaltung in Preussen und dem Deutschen Reiche*, Berlin 1914, s. 314 i n.

[14] *Deutsches Zentralarchiv Merseburg* (dalej cyt. DZA) Rep. 178, Gen. II-1, vol. 1, s. 103; także: DZA, Rep. 178, Gen. II, vol. 2.

bowiem w momencie przekazania ich do reponowanej registratury (Reponierte Registratur) ich wartość dla bieżącego urzędowania była w zasadzie skończona, zatem po pewnym okresie przechowania, akta mogły być w całości wybrakowane. Szczególnie ostro występowało to zjawisko w Prusach, gdzie administracja pruska w momencie likwidacji dawnych urzędów nie zlikwidowała ich registratur, ale w dalszym ciągu na nich urzędowała. Ich przydatność praktyczna wobec wykształcenia się nowych form administracyjnych i szybszej archiwizacji akt prędko straciła swe znaczenie. Nagromadzone wcześniej w registraturach reponowanych akta tworzyły poważne zasoby, tak że nowo wytworzone akta nie mogły się tam pomieścić. Urzędy państwowe musiały przystąpić do poważnego brakowania nie tylko registratur bieżących, ale i reponowanych.

Brakowanie było czysto wewnętrzną sprawą urzędów, o czym świadczy fakt, że zarządzenia nie były wydane centralnie, ale wydawały je poszczególne urzędy, najczęściej regencje, w zależności od potrzeb. Na Pomorzu Zachodnim akcję brakowania registratur bieżących zapoczątkowała regencja szczecińska, która miała najwięcej odziedziczonych registratur. Brakowanie powierzano zwykle starszym doświadczonym urzędnikom, którzy przeprowadzali brakowanie komisyjnie w obecności registratora brakowanej registratury bieżącej (Currente Registratur). Po wyłączeniu akt zbędnych z bieżącej registratury, pozostałe akta łączono w poszyty i oddawano do registratury reponowanej po uprzednim sporządzeniu odpowiedniego repertorium. W drugiej połowie XIX w. brakowanie odbywało się co trzy lata [15].

Prawidłowe tworzenie registratur możliwe było przy zachowaniu odpowiedniej ilości personelu biurowego tak przy pracach kancelaryjnych, jak i przy pracach registratorskich. Uległo to zmianie w latach siedemdziesiątych XIX w. Wobec rozszerzonych zadań administracyjnych większość urzędników musiała być zatrudniana w kancelarii, registratura natomiast nie nadążała z pracami ewidencyjnymi z braku registratorów. Odbijało się to także na akcji brakowania. Wobec braku wyszkolonych registratorów wyłoniły się trudności z ustalaniem akt w registraturach bieżących kwalifikujących się do dalszego przechowywania. Jesz-

[15] WAP Szczecin, Rep. 48 II, K 1. Pismo naczelnego prezydenta Schönberga do archiwisty Medema z r. 1833, polecające przeprowadzić brakowanie w archiwum prowincjonalnym, ponieważ przeprowadza się brakowanie w registraturach bieżących regencji. Drugie brakowanie w regencji szczecińskiej przeprowadzono dopiero w r. 1844 (WAP Szczecin, II A 4, vol. 2, od r. 1876). Brakowano akta regularnie co 10 lat (DZA, Rep. 178, Gen. VI, nr 1). Pismo dyrektora archiwów pruskich Sybla z 10 XI 1876 r. podaje zestawienia rozporządzeń dotyczących brakowania akt w urzędach administracyjnych, drukowane wszystkie w „Ministerial Blatt für innere Verwaltung", 1876.

cze gorzej było z brakowaniem akt starszych registratur zreponowanych oraz z archiwów przyurzędowych, zawierających dość często akta z XVII i XVIII w. Urzędnicy administracyjni nie byli doświadczonymi registratorami, a brakowanie registratury reponowanej wymagało czasami przygotowania nawet archiwalnego, np. znajomości paleografii. Zdarzało się zatem dość często, że brakowali oni akta i dokumenty, których nie mogli odczytać. Niebezpieczeństwo niszczenia akt z brakowanych registratur powiększało jeszcze zainteresowanie materialne urzędników w upłynnianiu makulatury [16].

Stosowana coraz częściej praktyka nieprzemyślanego niszczenia akt w urzędach administracyjnych, powodująca w wielu wypadkach utrudnienie w sprawnym funkcjonowaniu urzędów, wzbudziła zaniepokojenie wyższych czynników i już w r. 1852 prezes Rady Ministrów (Staatspräsident) v. Manteuffel wydaje pierwsze zarządzenie, w którym postanowił „powierzyć brakowanie registratur tylko doświadczonym registratorom oraz sporządzić dokładny spis brakowanych akt, celem sprawdzenia prawidłowości ich kwalifikacji" [17].

O brakowane przez regencję szczecińską akta upomniało się w tym okresie archiwum szczecińskie. Służba archiwalna w trosce o powiększenie zasobu zwróciła uwagę władz administracyjnych na niebezpieczeństwo wypływające ze zbyt pochopnego brakowania. Archiwiści wskazywali, że akty z reponowanych registratur mają znaczenie praktyczne i że nawet często trzeba do nich wracać. Aby ustrzec akta przed bezpowrotnym zniszczeniem, lepiej byłoby oddać je do archiwum, gdzie oprócz przydatności praktycznej będą stanowić źródła naukowe dla miejscowej historii.

Akcja zabezpieczania registratur przez służbę archiwalną zbiegła się z działalnością zabezpieczającą ze strony najwyższych władz państwowych, dlatego też zarządzeniem z r. 1852 pozwolono już archiwom na wybranie ze spisów makulatury akt posiadających zdaniem archiwistów wartość naukową i zabranie ich do archiwum, co w tym wypadku było także zabezpieczeniem akt dla administracji. Wykonanie zarządzenia powierzono naczelnym prezydentom prowincji, którzy z kolei zapewnili swe poparcie w tej materii podległym sobie archiwom prowincjonalnym. Było to pierwsze zarządzenie, w którym oficjalnie uznawano interesy archiwum prowincjonalnego. Wyegzekwowanie uprawnień wynikają-

[16] DZA, Rep. 178 Gen., nr 1, vol. 14.

[17] WAP Szczecin, Rep. 48 II A, vol. 1. Rozporządzenie prezesa ministrów (Staatsminister) von Manteuffla do wszystkich naczelnych prezydentów w sprawie brakowania. Naczelny prezydent prowincji pomorskiej, Senf von Pilsach, przesłał je do archiwisty Klempina z prośbą o podanie form zabezpieczenia i powiększania zasobu archiwalnego.

cych z rozporządzenia administracyjnego z r. 1852 zależne było w dużej mierze od osobistego zainteresowania poszczególnych prezydentów sprawami archiwalnymi, a także od znaczenia archiwisty prowincjonalnego i jego osobistych kontaktów [18]. Naczelny prezydent prowincji pomorskiej Senf von Pilsach wykazał mniej zrozumienia dla akcji powiększania zasobu archiwalnego, natomiast archiwista szczeciński Klempin wykazał w tym zakresie dużą ruchliwość. W pierwszej kolejności przejął on w r. 1860 akta z registratury regencji szczecińskiej i Wyższego Sądu Ziemskiego (Oberlandesgericht) w Szczecinie. Ułatwiał mu sprawę fakt, że archiwum prowincjonalne, mieściło się w gmachu regencji, zatem regencja mogła w najgorszym wypadku uważać archiwum prowincjonalne za swoją zreponowaną registraturę i bez trudu z niej korzystać. Ponadto registratury regencji i sądu wskutek źle przeprowadzonego podziału registratury w r. 1810 i mało usprawiedliwionych podziałów w latach późniejszych posiadały w swoim zasobie akta, których część już wcześniej znajdowała się w zasobie archiwum prowincjonalnego. Akta te straciły szybko swoją użyteczność praktyczną i w latach 1832-1860 były partiami oddawane do archiwum [19], stąd też przejmowanie reszty akt pozostających w registraturach obu urzędów nie budziło specjalnych zastrzeżeń urzędników.

Klempin, uważający archiwum za skład archiwaliów nie tylko dla szczecińskich urzędów prowincjonalnych drugiej instancji, starał się zabezpieczyć akta wszystkich władz państwowych na terytorium całej

[18] WAP Szczecin, Rep. 48, II A 4, vol. 1. Okólnik dyrektora archiwów pruskich Maksa Dunckera z 25 III 1870 r. w sprawie realizowania instrukcji służbowej z r. 1867. Między innymi pisze on, że archiwiści powinni dopilnować akcji przekazywania, prosi także naczelnych prezydentów o poparcie, a równocześnie zachęca registratorów do opróżniania registratury. W innym piśmie (WAP Szczecin, Rep. 48, II J 2, s. 19) w tymże roku poleca Klempinowi nawiązanie kontaktów urzędowych i pozaurzędowych w celu wydobycia jak największej ilości akt.

[19] WAP Szczecin, Rep. 48, II A, vol. 1, s. 2. Generalacta des Königlichen Staatsarchiv zu Stettin. Medem pisze w r. 1847 do ministra domu królewskiego von Sayn-Wittgensteina: „ze starych registratur pochodzących z archiwum szwedzkiego utworzono archiwum regencji. Stoi ono między archiwum prowincjonalnym a registraturami regencji. Byłoby konieczne ustalenie, czy akta te są potrzebne do bieżącego urzędowania, czy też można je oddać do archiwum prowincjonalnego. W r. 1842 zaczęto oddawać akta do momentu zagarnięcia Pomorza przez Prusy, tj. do r. 1648. Akta z późniejszego okresu zatrzymała regencja, mimo iż powinny one znaleźć się także w archiwum prowincjonalnym. Obecnie po utworzeniu archiwum regencji (Regierungsarchiv) trudno akta wyciągnąć". Medem był zdania, że wszystkie akta sprzed reformy 1808 r., tj. akta kancelarii namiestnika pruskiego (Staatskanzlei von Hinterpommern), dalej akta z kancelarii elektora brandenburskiego (Churbrandenburgisches Archiv), jako kontynuacja kancelarii książęcej, są zespołami zamkniętymi i powinny być przekazane do archiwum jako akta o wartości przede wszystkim historycznej.

prowincji. W latach 1860-1865 sporządził on wykaz wszystkich urzędów, których akta powinny się znaleźć w zasobie archiwum, co uzyskało nie tylko zatwierdzenie ówczesnego dyrektora archiwów pruskich Maxa Dunckera, ale też zamieszczenie analogicznych zaleceń w instrukcji służbowej z r. 1867.

Wykonanie instrukcji służbowej było jednakże znowu zależne od inicjatywy archiwisty, brak bowiem było ze strony władz administracyjnych zarządzeń wykonawczych dotyczących uprawnień archiwów. Duncker polecał pertraktacje z poszczególnymi władzami na różnym szczeblu, posługiwanie się jednak w tym zakresie doraźnymi rozporządzeniami było tylko połowicznym rozwiązaniem kwestii dopływu akt i ich wynik mógł być w wielu wypadkach zupełnie przypadkowy. Starania archiwistów poszły zatem w kierunku całkowitego zabezpieczenia akt administracyjnych przez nałożenie na organa administracji państwowej obowiązku przekazywania akt do archiwum. Po trzyletnich zabiegach wyszło zarządzenie ministrów spraw wewnętrznych i finansów, które nadawało moc prawną instrukcji archiwalnej z r. 1867. Państwowa służba archiwalna uzyskała w r. 1870 pierwsze prawo regulujące dopływy z registratur urzędów administracji państwowej. Trzeba tu podkreślić, że projektodawcą wyżej wspomnianego zarządzenia był archiwista szczeciński Klempin, co stwierdził dyrektor archiwów pruskich Duncker w liście do niego: „Pana plan podjęty w latach sześćdziesiątych, aby wszystkie władze prowincjonalne oddawały swe akta do archiwum prowincjonalnego, został obecnie uznany za obowiązujący" [20].

Oprócz akt administracji ogólnej zarząd archiwami chciał rozciągnąć swą opiekę także na zabezpieczenie dopływu akt drugiej gałęzi władzy państwowej, mianowicie administracji sądowej. Sprawa była tu nieco bardziej zawiła. Sądownictwo nie było władzą, której akta tworzyłyby trzon zasobu archiwum prowincjonalnego, ponieważ posiadało ono w swych registraturach akta, które przez bardzo długi okres posiadały znaczenie praktyczne, szczególnie akta dotyczące praw własności i uprawnień szlacheckich. Oprócz tego jednakże gromadziły one także akta o nikłej wartości zarówno praktycznej, jak i historycznej, ale konieczne w praktyce sądowej. Registratury sądu dość rychło były przeładowane i wcześniej nawet niż u władz administracyjnych wystąpił tam problem ich brakowania. Brakowanie było podobne do brakowania akt administracyjnych, z reguły brakowano akta najstarsze. Jednakże po r. 1848, pod wpływem rozbudzonych zainteresowań historycznych, ministerstwo sprawiedliwości poczuło się zobowiązane poddać rewizji dotych-

[20] WAP Szczecin, Rep. 48, II A 4, vol. 1.

czasowe przepisy o brakowaniu akt. Zarządzenie z r. 1848 wyłączyło z brakowania akta generalne, akta dotyczące dawnych ustaw prowincjonalnych i dawnych zwyczajów prawnych, wyłączono także księgi hipoteczne i urbarze oraz akta dotyczące posiadłości lennych [21]. Zarządzenie to zabezpieczało w zasadzie wszystkie akta z okresu feudalnego. Było też ono pierwszym, które w sposób niezamierzony uwzględniało interesy archiwum dzięki wprowadzonej kwalifikacji akt i obowiązkowi ich trwałego przechowywania.

Dalsze rozporządzenie, z dnia 22 lipca 1879 r., rozszerza jeszcze grupę akt wyłączonych od brakowania o rejestry zrzeszeń gospodarczych, np. spółek wodnych, oraz nakazuje przechowanie testamentów [22]. Wtedy już określono okres przechowania akt sądowych na lat 30, 10, 5, co wpływało na periodyczność brakowania.

Dokładne uregulowanie sprawy przechowania akt sądowych, a nawet właściwe wytypowanie akt o znaczeniu historycznym nie gwarantowały jednak archiwom możliwości przejęcia ich do własnych magazynów, ponieważ brak było zarządzeń o obowiązku przedstawiania archiwistom spisu akt brakowanych i o prawie wyboru akt historycznych do archiwum. Na postulaty przedstawione przez Dyrekcję Archiwów w ministerstwie sprawiedliwości minister odpowiedział w r. 1878, „że nie widzi potrzeby oddawania akt sądowych do archiwum prowincjonalnego, ponieważ akt historycznych należy szukać tylko w aktach administracji, sądy natomiast mają tylko akta o znaczeniu praktycznym" [23]. Negatywne ustosunkowanie się zwierzchnich władz sądowych oddaliło sprawę regularnego dopływu akt sądowych do archiwum. Pozostała tylko droga działania poprzez władze administracji ogólnej, które sprawę zabezpieczenia swego zasobu ostatecznie uregulowały. Posługiwanie się jednakże rozporządzeniami resortu spraw wewnętrznych zależne było od warunków lokalnych, ustosunkowania się władz administracyjnych do archiwum, od pozycji archiwum i jego przydatności dla badań historii lokalnej. Na terenie Pomorza Zachodniego archiwista Klempin poprzez wydanie drukiem kodeksu dyplomatycznego pomorskiego (*Pommersches Urkundenbuch*) w r. 1868 zwrócił uwagę czynników administracyjnych na wartość archiwaliów. Klempin dzięki swym zasługom przy opraco-

[21] Allgemeine Verfügung vom 24 VII 1848 die Kassation unbrauchbarer Acten betr. („Justiz Ministerial Blatt", X, 1848, s. 3). Charakterystyczne jest, że starano się wyłączyć od brakowania akta posiadające wartość dla rodzin szlacheckich.

[22] Allgemeine Verfügung vom 22 VII 1879 betr. die Aufbewahrung und Vernichtung der Acten bei den Justizbehörden („Just. Min. Bl.", 1897, s. 376.)

[23] WAP Szczecin, Rep. 48, II J. s. 22; także: A. Krieg, *Über die Ablieferung der Gerichtsakten an die Staatsarchive* („Korrespondenz Blatt", 1901, s. 75).

wywaniu historii lokalnej cieszył się poparciem naczelnego prezydenta, co było bardzo istotne, gdyż naczelny prezydent, korzystając ze swych prerogatyw, mógł nakazać przedstawienie archiwum spisu akt brakowanych przez władze sądowe w drodze nakazu administracyjnego. Podstawę prawną, wprawdzie połowiczną, stanowiło tu także rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z r. 1870, składające w ręce naczelnego prezydenta nadzór nad zabezpieczeniem akt archiwalnych na terenie całej prowincji. Rezultatem przychylnego ustosunkowania się naczelnego prezydenta były pisma z r. 1870, skierowane do wszystkich sądów na terenie prowincji pomorskiej, nakazujące im przedkładanie spisów brakowanych akt [24].

Klempin starał się zabezpieczyć przede wszystkim akta Wyższego Sądu Krajowego w Szczecinie. Zadanie miał o tyle ułatwione, że część akt przechowywanych w registraturach sądu już we wcześniejszym okresie trafiła do archiwum prowincjonalnego. Oddawanie zbędnych akt z Wyższego Sądu Krajowego w Szczecinie do archiwum weszło już w zwyczaj i dlatego po r. 1870 Klempin, korzystając z dawnej tradycji, przeglądał na miejscu repertoria reponowanej registratury, sam typował akta do brakowania i równocześnie wybierał akta do archiwum [25]. Zachęcony powodzeniem w sądzie szczecińskim pisał do sądów w Koszalinie i Greifswaldzie z podobną propozycją przejrzenia akt w Koszalinie i Gryfii. W piśmie powoływał się na przychylne załatwienie prośby archiwum przez sąd szczeciński [26] oraz na rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z r. 1848, nakazujące sądom zachowanie akt dla rozwijającego się zainteresowania historią rodzin. Formę nakazu, a równocześnie poparcie prośby Klempina stanowiło pismo naczelnego prezydenta z 11 marca 1870 roku.

Przejmowanie akt z sądu w Koszalinie nie odbyło się jednak bez trudności. Wertując przedstawione spisy, Klempin przeznaczył do archiwum prowincjonalnego prawie wszystkie przewidziane do brakowania akta, tym bardziej, że było to pierwsze brakowanie przez sąd od czasu jego istnienia i w aktach znajdowało się dużo materiału do historii rodów

[24] WAP Szczecin, Rep. 48, A 4, vol. 1.

[25] WAP Szczecin, Rep. 48, II J 2, s. 26.

[26] WAP Szczecin, Rep. 48, II A 4, vol. 1. Pismo dyrektora archiwów pruskich Dunckera do archiwisty Klempina w Szczecinie: „Należy kierować zapotrzebowania bezpośrednio do władz lub za pośrednictwem naczelnego prezydenta. Z pismami do sądów w Koszalinie i w Gryfii należy odczekać, jak się ustosunkuje do tego zagadnienia sąd w Szczecinie. W wypadku pozytywnego rozstrzygnięcia, w co nie wątpię, można się będzie powołać na przychylne ustosunkowanie się sądu w Szczecinie" (p. także V. Loeve, *Das Deutsche Archivwesen*, Breslau 1924, s. 31).

i majątków szlacheckich. Sąd nie zgodził się na oddanie akt do archiwum i zaskarżył Klempina do ministerstwa sprawiedliwości o wygórowane żądania. Jako argument przeciwko oddaniu akt wysuwał pozbawienie kasy dla wdów i sierot po urzędnikach sądowych pokaźnych dochodów, wpływających tam za sprzedaną makulaturę. Klempin przyznawał, że zabiera rzeczywiście duże ilości, ale nie może się zgodzić na przekazanie tych akt na makulaturę. Uznając szkody, jakie wynikną stąd dla kasy wdowiej, proponował zapłacić równowartość z przyznanych przez władze samorządowe dotacji, na co ostatecznie się zgodzono [27].

Bez przeszkód przejmowano akta z sądów niższych (Kreisgericht). W roku 1849 po zniesieniu sądownictwa patrymonialnego powstałe wówczas powiatowe sądy państwowe (Kreisgerichte) odziedziczyły akta byłych sądów patrymonialnych, częściowo akta justycjariuszy sądowych, akta sądowe domen państwowych oraz akta sądów miejskich. W ciągu swej trzydziestoletniej działalności (1848-1880) sądy powiatowe wytworzyły dość duże registratury i musiały rozpocząć brakowanie. Wykonując zarządzenie naczelnego prezydenta z 11 marca 1870 r. wszystkie sądy niższe podlegające wyższym sądom krajowym w Szczecinie i Koszalinie przedstawiały archiwum zawsze spisy brakowanych akt [28]. Zabiegi Klempina wokół zabezpieczania akt sądowych sprawiły, że już od r. 1870 pojawiły się pierwsze akta sądów pierwszej instancji w archiwum prowincjonalnym.

Zupełnie odmienne stanowisko zajęły władze sądowe na terenie regencji strzałowskiej. Sąd w Gryfii ustosunkował się negatywnie do sporządzenia wykazów akt i przedstawiania ich archiwum, zasłaniając się brakiem takiego rozporządzenia ze strony ministerstwa sprawiedliwości. Zgadzał się on jeszcze na pretensje archiwum w stosunku do akt wybrakowanych, natomiast całkowicie odrzucał prawo ingerencji archiwum w sprawie typowania akt na makulaturę [29]. Wybitnie negatywne nastawienie władz sądowych regencji strzałowskiej wynikało z autonomicznego ustroju sądowego, odziedziczonego po czasach panowania szwedzkiego, co zwalniało sąd od obowiązku respektowania zarządzeń wydawanych przez centralne władze administracyjne. Zresztą posługiwanie się przez władze archiwalne zarządzeniami odnoszącymi się do akt administracji ogólnej okazało się na dłuższą metę niewygodne i przysparzające dodatkowych kłopotów w pertraktacji z władzami sądowymi. Klempin w swym piśmie z 17 kwietnia 1870 r. do dyrektora Dun-

[27] DZA, Rep. 178, Tit. 38, nr 1, t. 9.

[28] WAP Szczecin, Rep. 48, II A 4. Są tu teczki poszczególnych urzędów oddających akta do archiwum państwowego.

[29] WAP Szczecin, Rep. 48, II A 4, vol. 1.

ckera stwierdzał: „Akta sądowe mają swoją specyfikę i w każdym poszczególnym wypadku trzeba stosować inne kryteria brakowania, aby nie wejść w kolizję z władzami sądowymi" [30].

Niepowodzenia na szczeblu prowincji i brak ujednolicenia przy postępowaniu z aktami sądowymi, a równocześnie konieczność zabezpieczenia tych ważnych materiałów historycznych wymagały uregulowania tej sprawy na szczeblu centralnym. Sprawa ta dojrzała dopiero w roku 1880. Ministerstwo sprawiedliwości wydało wtedy rozporządzenie, mocą którego wszystkie sądy były obowiązane wszystkie niepotrzebne do bieżącego urzędowania akta przekazywać do archiwum [31]. Rozumiano pod tym tylko akta wybrakowane z sądów, o których likwidacji dawano publiczne obwieszczenie w prasie. Wszyscy, którym zależało na wyłączeniu akt od brakowania i zachowaniu ich do własnego użytku, mogli wówczas zgłaszać swe roszczenia. Archiwum potraktowane było jako jedno z wnoszących pretensje. Zaniedbania w tym względzie nadrobiono przez ministerstwo sprawiedliwości już w rok później [32], wydając ponowne rozporządzenie, w którym postanawiano, że archiwiści mają prawo wyboru akt o wartości trwałej z reponowanych registratur w momencie przekazywania ich na przemiał. Aby umożliwić archiwum dokonanie właściwej selekcji, władze sądowe w r. 1881 były zobowiązane do sporządzania spisów akt starszych z dokładnym określeniem dat. Pierwszy spis miał być wykonany w przeciągu 6 miesięcy. Ponadto rozporządzenie postanawiało, że przy brakowaniu registratorzy sądowi mieli repertorium akt przeznaczonych do dalszego przechowania przesłać do wglądu do archiwum razem ze spisem akt brakowanych. Niezależnie od tego archiwiści uzyskali dostęp do registratur, mieli prawo je przeglądać i żądać wszelkich wyjaśnień dotyczących przechowywania lub dziedziczenia akt.

Rozporządzenie z r. 1881 stanowiło niewątpliwie postęp w zabezpieczaniu dopływów akt z registratur sądowych, jednak jego realizacja miała dużo luk i niedomówień. Archiwum otrzymało wprawdzie prawo do wybierania akt ze spisów do brakowania [33] nie było jednakże nigdzie

[30] Urzędnicy pracujący przy brakowaniu akt zainteresowani byli w uzyskaniu jak największej ilości makulatury, gdyż mogli za nią otrzymać pieniądze. Oddawanie akt do archiwum ilość tę zmniejszało, stwarzając przy tym dodatkowe kłopoty ze sporządzaniem specjalnego spisu (WAP Szczecin, Rep. 48, II A 4, vol. 1).

[31] Allgemeine Verfügung vom 14 II 1880 betr. die Ablieferung von Acten an die Staatsarchive („Just. Min. Bl.", 1880, s. 33).

[32] Allgemeine Verfügung betr. die Ablieferung von Acten an die Staatsarchive („Just. Min. Bl.", 1881, s. 186).

[33] Dopiero później ustalono obowiązek brakowania co trzy lata. Brakowanie powierzano pisarzom sądowym lub sekretarzom prokuratury. Spis akt wybrakowanych należało przedstawić archiwum. Przesłanie wybranych przez archiwum akt

powiedziane, w jakich terminach mają odbywać brakowania i kto jest odpowiedzialny za zawiadomienie archiwum. W praktyce okazało się, że sądy ograniczały się do publicznego obwieszczenia o brakowaniu, natomiast pomijały sprawę sporządzania specjalnego spisu dla archiwum. Zadanie to bowiem bardzo absorbowało urzędników sądowych [34]. Sprawę ratował tylko fakt, że specyfika akt sądowych wcześniej nasunęła władzom sądowym konieczność kwalifikacji akt i obowiązek ich długoletniego przechowania tak, że niedokładności występujące przy brakowaniu w latach 1870-1900 nie naruszały specjalnie registratur sądowych. Ponadto w ciągu ostatnich lat XIX w. ustalił się w sądach chwalebny zwyczaj zaznaczania na okładce przeznaczenia akt, mianowicie napis Staatsarchiv [35]. Zwyczaj ten stosowano już w momencie przekazywania akt z registratury bieżącej do reponowanej. Formę prawną otrzymał on w rozporządzeniu ministerstwa sprawiedliwości w roku 1912.

Przekazywanie akt administracyjnych zapoczątkowała regencja szczecińska. Już w r. 1860 przedstawiono archiwiście pierwsze spisy brakowanych akt z poleceniem wybrania potrzebnych akt do archiwum. W dalszej kolejności była regencja koszalińska, mająca w registraturach akta różnej proweniencji, jak akta Kamery Wojenno-Skarbowej (Kriegs- und Domänenkammer), akta kolegium opiekuńczego (Vormundschaftscollegium) a także część akt sądowych [36]. Nie odpowiedziała na zalecenie przedkładania spisów regencja strzałowska, ponieważ, jak to wynikało z korespondencji Klempina i interwencji naczelnego prezydenta, w ciągu ostatnich lat nie brakowano registratur regencyjnych [37]. Poważne brako-

następowało za zgodą zwierzchnich władz sądowych. Do archiwum typowano stare księgi sądowe i stare akta. Ich dopływ był jednak minimalny, ponieważ okres przechowania w sądach określano na lat 80, licząc od ostatniego wpisu do repertorium (Allgemeine Verfügung z r. 1880 — „Just. Min. Bl.", 1880, s. 33 oraz Allgemeine Verfügung z r. 1900 — „Just. Min. Bl., s. 575).

[34] WAP Szczecin, Rep. 48, II J. Sprawozdanie roczne z działalności archiwum za rok 1874; także WAP Szczecin, Rep. 48, II A 4, vol. 1. Die Abgabe von cassierbaren Acten der Behörden der Provinz Pommern auch deswegen ergangenen Bestimmungen. Są one powtórzeniem ogólnych zasad brakowania, ich realizacja natrafiała jednak na pewne trudności. Archiwista Bülow donosił: „spisy akt nie są tak sporządzone, by można było od razu rozpoznać ich wartość dla archiwum". Sąd apelacyjny w Gryfii wprost odmówił przysłania specjalnego spisu dla archiwum, zasłaniając się brakiem rozporządzenia w tej sprawie.

[35] WAP Szczecin, Rep. 48, II A 4, vol. 1; także „Just. Min. Bl.", 1912, s. 577.

[36] WAP Szczecin, Rep. 60, Acc. 7/31, nr 95, vol. XIV. Wykaz nabytków archiwaliów za rok 1879.

[37] WAP Szczecin, Rep. 48, II A, vol. 1. Pismo Klempina z 20 V 1870 r. do prezesa sądu ziemskiego (Oberlandesgericht) oraz pismo do naczelnego prezydenta i prezydenta regencji strzałowskiej. Korespondencja trwała od r. 1870 do 1878. Ze strony

wanie przeprowadziła regencja strzałowska dopiero w r. 1884 i wtedy otrzymało archiwum 423 paczki akt [38]. Regencja szczecińska brakowała swe akta jeszcze dwukrotnie, w r. 1872 i 1881, w wyniku czego zespół archiwalny regencji szczecińskiej powiększył się o 2300 woluminów. Z poważniejszych dopływów z urzędów II instancji należy wymienić akta naczelnego prezydium w ilości 211 woluminów [39].

Po r. 1870 zaczęły napływać do archiwum spisy akt brakowanych z landratur, przede wszystkim z tych, które odziedziczyły akta landratów stanowych. Przez okres XVIII w. landraci stanowi urzędowali na starym, niewielkim zresztą zasobie aktowym. Reforma administracyjna powiatów z r. 1816 stworzyła racjonalne okręgi administracyjne z nowymi siedzibami i w nich rozpoczęto nową produkcję aktową. W starych siedzibach powiatów jeszcze z okresu niezależności księstwa pomorskiego pozostał dawny zasób aktowy i stąd po zwiększeniu zakresu działania landratów w r. 1872 [40] najwcześniej pojawiła się tu konieczność brakowania. Pierwsze zatem dopływy z registratur landratur pochodzą właśnie z dawnych siedzib powiatów.

Na pierwszym miejscu należy wymienić landraturę koszalińską, w której przechowywano zasób aktowy wcześniejszego powiatu „księstwo", obejmującego późniejsze powiaty kołobrzesko-karliński, koszaliński i bobolicki. Następne były landratury Gryfice i Słupsk. Kolejno oddawały akta i inne landratury z terenu regencji szczecińskiej i koszalińskiej, stosunkowo najpóźniej oddały landratury regencji strzałowskiej. Ogółem do r. 1914 wpłynęły do archiwum w Szczecinie 24 zespoły landratur. Nie były to zespoły pokaźne, ilość woluminów w zespole wahała się od 5 (Neustettin) do 47 (Schlawe). W całości ilość przekazanych woluminów wynosiła około 600 [41].

Wśród urzędów, które w pierwszej kolejności po r. 1870 przekazały

---

regencji przychodziły zawsze negatywne odpowiedzi. Mimo powątpiewania Klempina sprawa wydaje się zrozumiała, gdyż regencja strzałowska powstała jako twór czysto administracyjny, bez tradycji historycznych, bez dziedziczonego zasobu władz dawniejszych, i działała na terenie 4 powiatów, co nie przysparzało wielkiej pracy administracyjnej.

[38] WAP Szczecin, Rep. 48, II J, vol. 1. Sprawozdanie roczne z nabytków archiwalnych za r. 1884.

[39] WAP Szczecin, Inwentarze akt regencji szczecińskiej.

[40] M. Brauchitsch, *Die neuen Preussischen Verwaltungsgesetze*, Berlin 1895, s. 34.

[41] Było ich tak niewiele, że jeszcze w r. 1910 dyrektor archiwum szczecińskiego E. Randt zdecydował się utworzyć dla akt landratur jedną repozyturę (Rep. 66). WAP Szczecin, Rep. 48, II A 4; także WAP Szczecin, Rep. 48, J I; p. także *Jahresberichte* za lata 1867-1914.

swe akta do archiwum, znalazły się także zarządy domen państwowych i administracja leśna. Pruskie posiadłości dominialne powstałe z dóbr książęcych odziedziczyły także akta tej administracji. W roku 1820 przeszły one reorganizację i zostały podporządkowane ministerstwu spraw wewnętrznych, a na szczeblu regencji włączone do wydziału domen i lasów (Abteilung für Domänen und Forsten). Jako akta najstarsze w tym wydziale zostały one w pierwszej kolejności przeznaczone do brakowania i stąd ich dość wczesna obecność w archiwum prowincjonalnym. W latach 1870-1914 oddano do archiwum 21 zespołów nadleśnictw i leśnictw (Oberförstereien und Forstkassen) z terenu regencji szczecińskiej oraz 27 zespołów urzędów dominialnych (Domänenrentämter). Podobnie jak zespoły landratur akta urzędów dominialnych i nadleśnictw były bardzo skromne ilościowo [42].

Przekazywanie akt administracji ogólnej nie było uzależnione od żadnych terminów. W praktyce zbiegało się to zazwyczaj z akcją brakowania akt z registratur, spowodowaną w przeważającej mierze przyczynami natury zewnętrznej, głównie zmianami administracyjnymi lub brakiem miejsca. To ostatnie było powodem brakowania registratury regencji w Szczecinie w r. 1860, następne były związane z przebudową gmachu regencji w r. 1872 [43] wskutek rozszerzenia zakresu działalności, powstania nowych decernatów i koniecznością wydzielenia nowych pomieszczeń na biura. Przy translokacji registratur opróżniono je zarazem ze zbędnego dla urzędu balastu, a równocześnie powiększono zasób archiwum prowincjonalnego.

Do roku 1890 archiwum prowincjonalne przejęło około 10 tysięcy woluminów [44]. Złożyły się na to kilka większych dopływów z urzędów

[42] Jw.

[43] WAP Szczecin, Acta Regierung Stettin. Acta manualia wegen Verwaltung des Archivs. Zarządzenie wewnętrzne prezydenta regencji z r. 1872, polecające registratorom, aby w związku z mającą nastąpić przebudową gmachu regencji uporządkowali registratury według następującego klucza: 1) akta do bieżącego urzędowania, 2) akta do przekazania do reponowanej registratury, 3) akta do przekazania na makulaturę. Po przeprowadzeniu się w r. 1876 do nowych pomieszczeń, przeprowadzono ponowną segregację, w wyniku której znowu pewne akta zakwalifikowano do brakowania. W r. 1882 prezydent regencji szczecińskiej ustalił terminy regularnego oddawania akt na makulaturę i do reponowanej registratury, co przyczyniło się do łatwiejszego zarządzania registraturą.

[44] WAP Szczecin, Rep. 60, Acc. 7/31, nr 95, vol. XII-XVII. Przybliżone dane, obliczono na podstawie sprawozdań rocznych z działalności archiwum. Pierwszym punktem w sprawozdaniach rocznych, począwszy od r. 1878, były dopływy archiwaliów odnotowywane w księdze nabytków. Najwięcej oddały sądy wyższe (Appellationsgerichte). Sąd w Szczecinie oddał w r. 1879 400 j. a., a sąd w Gryfii 5200 kg, z czego należy wnioskować, że były to akta luźne. Pozostałe urzędy administracyj-

regencyjnych i sądów (Oberlandesgerichte) w Szczecinie i Koszalinie oraz drobne dopływy z urzędów pierwszej instancji. Dalsza działalność władz archiwalnych w zakresie powiększania zasobu była mocno ograniczona szczupłością magazynów archiwalnych [45]. Aby uniknąć wprowadzenia nieporządku, wskazania dyrekcji archiwów pruskich szły w kierunku przyjmowania tylko niewielkich ilości, możliwych do uporządkowania w szybkim tempie, z równoczesnym poleceniem zabezpieczenia akt w urzędach.

Dopływy z lat 1780-1900 nie tworzyły zwartych zespołów, były tylko wybranymi aktami, wyłączonymi z akt brakowanych przez urzędy, lub też urzędy przekazywały niewielkie grupy rzeczowe z poszczególnych registratur. Dopływ pojedynczy z urzędu administracji ogólnej lub sądu pierwszej instancji liczył 5-35 woluminów, z wyjątkiem urzędów regencyjnych.

Począwszy od r. 1900 przejmowano akta już na innych zasadach. W ciągu w. XIX w urzędach administracji prowincjonalnej wytworzyły się poważne registratury reponowane, powstałe z akt pozostawionych do dalszego przechowania w wyniku poprzednich brakowań. Registratury te, mające prawie sto lat, zarchiwizowały się i musiały być oddane do archiwum. Posiadały one w swoim zasobie tylko akta o znaczeniu historycznym, ponieważ zbędne usunięto we wcześniejszym brakowaniu. Jako takie mogły być w całości przejęte do archiwum, tak jak zostały utworzone w urzędzie zgodnie z potrzebami administracyjnymi. Zbiegło się to z wprowadzeniem zasady proweniencji jako obowiązującego systemu porządkowania. Przejmowanie po raz pierwszy według zasady proweniencji nastąpiło w r. 1901, kiedy archiwum otrzymało własny obszerny gmach. Pierwsza oddała akta regencja szczecińska, przede wszystkim registratury odziedziczone po poprzednich urzędach, a to [46]:

---

ne ograniczały się do niewielkich ilości. Przykładowo ogólna liczba nabytków za r. 1876 wynosiła 1029 dokumentów i akt (około 10 grubszych poszytów). Patrz także: WAP Szczecin, Rep. 48, II J 1, *Jahresberichte* za lata 1867-1914.

[45] Propozycje regencji w sprawie przeniesienia pomieszczeń archiwum na strych nad kościołem nie zostały zrealizowane, ponieważ sklepienie nad kościołem było za słabe. Proponowano także Towarzystwu Historycznemu przydzielenie lokalu na mieście. W zamian za to miało ono odstąpić swe pokoje archiwum. Plany te nie doczekały się realizacji i ostatecznie przydzielono archiwum dodatkowe pokoje biurowe (Regierung Stettin. Acta manualia z r. 1857); także: WAP Szczecin, Rep. 48, II J 2, s. 19, oraz G. Namslau, *Geschichte der königlichen Regierung zu Stettin*, [w:] *Festschrift zur Einweihung des neuen Regierungsgebäudes zu Stettin*, Stettin 1911, s. 87).

[46] WAP Szczecin, Regierung Stettin. Acta manualia. Allgemeine Übersicht der derjenigen Acten des Regierungsarchivs Stettin, welche im Februar 1901 an das

1. Kamera Wojenno-Skarbowa (Pommersche Kriegs- und Domänenkammer) z 1721-1808 r.
2. Brenkenhofschen Schulzenarchiv (dot. melioracji).
3. Zarząd domen ze Świecia (Domänenkammer zu Schwedt).
4. Treptowschen Interimskammer.
5. Dawna regencja szczecińska, część akt (Pommersche Regierung) z lat 1720-1808.
6. Registratura zarządu Pomorza Szwedzkiego (Vorpommersche Registratur) z lat 1720-1815.
7. Konsystorz szczeciński (Pommersche Consistorium zu Stettin).

Oprócz registratur dziedziczonych z okresu przed reformą administracyjną regencja oddała ogromną ilość akt własnych. Repozytura ta obejmowała 13 288 woluminów. Do tego doszły w r. 1911 jeszcze 5393 woluminy [47], tak że do wybuchu pierwszej wojny światowej archiwum skupiło w swoich magazynach większą część akt regencyjnych podlegających przekazaniu.

Równocześnie w r. 1901 oddała swoje registratury, w ilości 4407 woluminów [48], także regencja koszalińska, z tym że repozytura regencji koszalińskiej zawierała także akta byłej Kamery Wojenno-Skarbowej (późniejsze Rep. 13a, Kriegsarchiv, Rep. 13b, Domänenarchiv) i akta konsystorza. W latach następnych z regencji koszalińskiej przychodziły drobne dopływy z wydziału I.

Z regencji strzałowskiej otrzymało archiwum także zwarte registratury dotyczące spraw szkół i kościołów w ilości około 4000 woluminów.

Nieco inaczej wyglądała sprawa z aktami sądowymi. Do r. 1914 trafiały do archiwum tylko akta przeznaczone do brakowania, pozostałe akta sądowe w myśl przepisów sądowych, nakazujących długie przechowanie w sądach, nie dojrzały jeszcze do przekazania do archiwum. Z tejże racji przekazywano w tym okresie do archiwum przede wszystkim akta spraw opiekuńczych, akta procesowe (po kilka poszytów z ciekawszych procesów) oraz nieliczne akta dochodzeniowe z lat 1808-1870. Ilość woluminów w jednym zespole sądowym wynosiła przeciętnie 30. Do r. 1914 na 57 sądów obwodowych (Amtsgerichte), powstałych po reformie z r. 1879, oddały swe akta 42 sądy, zatem archiwum otrzymało ponad 1000 woluminów [49]. Inne akta pozostające w sądzie były trwale zabez-

königliche Staatsarchiv Stettin abgegeben worden sind. Oddawano już akta nie brakowane (zachowana jest całość registratury).

[47] WAP Szczecin, Inwentarze regencji szczecińskiej, Rep. 65 a.

[48] WAP Szczecin, Inwentarz regencji koszalińskiej, Rep. 65 b.

[49] WAP Szczecin, Rep. 60, Nr 95, vol. XII-XVII, oraz Rep. 48, II J, vol. 2; także: WAP Szczecin, Rep. 48, Repertorium der Dienstregistratur des Staatsarchivs.

pieczone dla archiwum przez oznakowanie ich sygnaturą „Staatsarchiv".

Ogółem do r. 1914 archiwum przejęło około 3 tysięcy woluminów akt administracji dziewiętnastowiecznej [50]. Dalsza część napłynęła dopiero po wojnie światowej, która spowodowała nagłe zarchiwizowanie dużej ilości registratur oraz likwidację wielu urzędów.

[50] A. Diestelkamp, *Das Staatsarchiv Stettin seit dem Weltkriege*, „Monatsblätter", 52 Jhrg., 1938, s. 71; także: E. Randt, *Hundert Jahre Archivpflege in Pommern in Übersicht*, „Monatsblätter" 52, Jhrg., 1938, s. 62.

ZOFIA RĄCZKA

Powiatowe Archiwum Państwowe w Żywcu

ŻYWIECKIE ARCHIWUM KOMOROWSKICH, WIELOPOLSKICH I HABSBURGÓW I JEGO LOSY

Wcieleniu Żywiecczyzny w w. XV w skład Królestwa Polskiego towarzyszyły pewne niezbyt jasne wydarzenia. Wiemy, że książę oświęcimski Jan w dniu 21 lutego 1457 r. zawarł z Kazimierzem Jagiellończykiem w Gliwicach ostateczny układ w sprawie odstąpienia księstwa oświęcimskiego Polsce [1]. W samym jednak tekście układu nie ma wzmianki o Żywcu, mimo że Żywiecczyzna wchodziła w skład kupionego księstwa. To pominięcie Żywca w wyliczeniu przejętych miejscowości dało początek mylnej zresztą hipotezie, że został on zdobyty już wcześniej przez wojska królewskie.

Dolina żywiecka prawdopodobnie przed r. 1457 została nabyta lub opanowana przez Włodka i Bożywoja ze Skrzyńska h. Łabędź i jej związek z księstwem oświęcimskim od dłuższego już czasu był całkiem luźny. Włodek i Bożywoj wznieśli fortyfikacje i obsiedli zamki na Bukowcu, Wołku, Grojcu oraz zamek barwałdzki na górze Żar. Nie uznawali oni już wtedy ani władzy książąt oświęcimskich, ani króla polskiego. Żywiecczyzna uformowała się więc jako rycerska posiadłość w połowie XV wieku. Włodek i Bożywoj przez łupieskie wyprawy na sąsiednie ziemie ściągnęli na siebie odwetowe ekspedycje wojsk królewskich. W zwalczaniu ich pomagał w latach 1460-1462 staroście krakowskiemu Mikołajowi Pieniążkowi, Piotr Komorowski, wówczas jeszcze osiadły na Liptowie i Orawie. Wreszcie po wielu utarczkach i formalnych bitwach Kazimierz Jagiellończyk nabył w r. 1465 Barwałd i Żywiec wraz z okolicznymi wsiami od braci, których imiona wymienione w dokumencie brzmią dziwnie obco. Byli to Jan Waltburth i Wodel. Z pewnymi zastrzeżeniami można te imiona odczytać jako Jan Łabędź i Włodek, czyli rycerze h. Łabędź ze Skrzyńska. Tak zresztą tłumaczy je Grünhagen, wydawca

[1] Jan Stanek, *Z dziejów Ziemi Oświęcimskiej*, Kraków 1959, s. 45.

źródła, i dopuszcza również tę możliwość prof. Marian Friedberg w swej pracy o rodzie Łabędziów w wiekach średnich [2].

Piotr Komorowski, który za zasługi otrzymał od Jana Hunyadiego posiadłości orawskie, w r. 1451 począł popierać politykę polską na Węgrzech. Jak już wyżej wspomniano, Komorowski kilkakrotnie brał udział w akcjach wojsk królewskich, mających na celu przywrócenie porządku na pograniczu Polski. Król Kazimierz Jagiellończyk nadał mu w r. 1467 [3] graniczną Żywiecczyznę, wykupioną przed 2 laty z rąk rycerzy h. Łabędź, a gdy w wybuchłym w 1471 r. konflikcie polsko-węgierskim Piotr stanął zdecydowanie po stronie królewicza Kazimierza, Maciej Korwin pozbawił go posiadłości orawskich i liptowskich. Król przyjął życzliwie w Polsce swego zwolennika, tym bardziej że ten ostatni nie przybył z Węgier z pustymi rękoma, i dorzucił mu jeszcze do dziedzicznych dóbr żywieckich dzierżawę starostwa barwałdzkiego i posiadłości szaflarskich.

Odtąd aż do r. 1624 Żywiecczyzna pozostawała w posiadaniu rodziny Komorowskich. Z biegiem czasu Komorowscy powiększyli otrzymane od Kazimierza Jagiellończyka posiadłości przez nabycie w w. XV Rychwałdu i Łękawicy oraz w początku XVII w. Suchej z przyległościami [4]. Posiadłości suskie graniczyły od północy z Żywiecczyzną, a po nabyciu zostały z nią związane na długo przez rody właścicieli, najpierw Komorowskich, a następnie Wielopolskich.

Do roku 1608 ogromna posiadłość żywiecka wraz z Suchą zarządzana była wspólnie przez poszczególnych dziedziców z rodu Komorowskich. Nawet wówczas, gdy rodzeństwo było liczniejsze, bracia zgodnie zarządzali swymi dobrami, nie dzieląc ich na części.

Pierwszy podział nastąpił w r. 1608 po śmierci Krzysztofa Komorowskiego, kasztelana sądeckiego. Trzej synowie Krzysztofa podzielili ojcowiznę na trzy części, czyli tzw. państwa. W ten sposób powstało państwo suskie, z ośrodkiem administracyjnym w Suchej, państwo ślemieńskie z ośrodkiem administracyjnym w Ślemieniu i największe państwo żywieckie, którego centrum stanowił Żywiec, dotychczasowa stolica całej Żywiecczyzny.

Państwo żywieckie odziedziczył syn Krzysztofa Mikołaj, znany z roz-

[2] Grünhagen u. H. Markgraf, *Lehns u. Besitzurkunden Schlesiens*, t. 2, Leipzig 1883, 35, oraz Marian Friedberg, *Ród Łabędziów w wiekach średnich*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie", t. VII, Kraków 1926, s. 32.

[3] Archives nationales, Paris, K IX-1310, pièce 60.

[4] Już od r. 1598 Suchą trzymał zastawem za sumę 20 000 zł Mikołaj Komorowski. Nie mogąc zwrócić zaciągniętego długu, Mikołaj Castiglione Suski, dziedzic Suchej, sprzedał w r. 1608 swoją posiadłość Mikołajowi i Piotrowi Komorowskim (A. Kamiński, *Suscy h. Saszor (Orla) w XVI i XVII wieku*, „Miesięcznik Heraldyczny", 1935, nr 2, s. 19).

rzutności, awanturniczego usposobienia i hulaszczego trybu życia. Pod rokiem 1618 Andrzej Komoniecki, wójt i kronikarz żywiecki, notuje w swym *Dziejopisie*, że Mikołaj odstąpił część swych posiadłości, tzn. Łodygowice z przyległościami, swemu dworzaninowi Krzysztofowi Rorowskiemu [5]. Sam Komoniecki nie wiedział dokładnie, za co Rorowski otrzymał tę połać Żywiecczyzny, czy za jakieś zasługi, czy też po prostu Mikołaj w ten sposób zaspokoił swego wierzyciela. Rorowski, znając Mikołaja i bojąc się, aby ten po pewnym czasie siłą nie odebrał mu nadanej ziemi, sprzedał szybko Łodygowice Jerzemu Zbaraskiemu, kasztelanowi krakowskiemu. W ten sposób powstało na terenie Żywiecczyzny jeszcze jedno odrębne państwo, zwane łodygowskim.

Wytworzenie się ośrodków administracji gospodarczej w Suchej, Slemieniu, Łodygowicach i Żywcu miało decydujący wpływ na kształtowanie się zasobu aktowego związanego z Żywiecczyzną. W każdym z tych ośrodków powstała kancelaria, która wytwarzała odrębny zasób akt, i choć w czasach późniejszych Żywiecczyzna jeszcze kilkakrotnie bywała zjednoczona w rękach jednego właściciela, to „państwa", które powstały w r. 1608 i 1618, żyły już zawsze swym odrębnym życiem administracyjnym i gospodarczym.

W dalszym ciągu zajmować się będziemy głównie dziejami „państwa żywieckiego", którego archiwalia najbardziej nas interesują. Wiemy, że Mikołaj, ostatni dziedzic Żywca z rodu Komorowskich, z powodu długów i najazdu wierzycieli zmuszony był sprzedać swą posiadałość w r. 1624 królowej Konstancji, żonie Zygmunta III Wazy, za sumę 600 000 zł. Wkrótce jednak okazało się, że cała ta transakcja niezgodna była z prawami obowiązującymi w Rzeczypospolitej, gdzie ani król, ani królowa nie mieli prawa nabywania dóbr szlacheckich na własność. Sejm Rzeczypospolitej w r. 1631 postanowił jednak, że królowa i jej synowie mogą zatrzymać nabytą posiadłość tak długo, dopóki jakiś szlachcic lub krewny Komorowskich nie zgłosi chęci wykupienia jej za tę samą zastawną sumę. Po śmierci królowej Konstancji posiadłość przeszła na jej synów, a w r. 1655 Jan Kazimierz stał się jedynym właścicielem Żywca. Po abdykacji przebywał on w Żywcu, oczekując na wynik elekcji (r. 1669), a następnie wyruszył stąd do Francji, gdzie zmarł w r. 1672. Państwo żywieckie wydzierżawione zostało na lat pięć (1671-1675) Wawrzyńcowi Wodzickiemu, sekretarzowi króla. Po Wodzickim objął je w dzierżawę, a następnie wykupił w r. 1678, Jan Wielopolski, wielki kanclerz koronny,

[5] Andrzej Komoniecki podaje to nazwisko w wersji Rorowski lub Rorawski (*Andrzeja Komonieckiego Dziejopis żywiecki*, wyd. Stanisław Szczotka, Żywiec 1937, s. 155). Natomiast w *Herbarzu* Kaspra Niesieckiego występuje tylko rodzina Rarowskich.

spokrewniony z Komorowskimi przez żonę Konstancję Krystynę Komorowską [6].

W rękach Wielopolskich zgromadziły się prawie wszystkie posiadłości żywieckie — Żywiec, Ślemień i Sucha, oprócz Łodygowic. Przez spokrewnienie się z rodziną Komorowskich Wielopolscy pozyskali nie tylko Żywieccyznę, lecz również przejęli w r. 1729 ordynację Myszkowskich [7].

W ten sposób Wielopolscy posiedli ogromną fortunę, składającą się z całego szeregu zamków i przyległych do nich kompleksów dóbr ziemskich, jak Pieskowa Skała, Sucha, Ślemień, Żywiec, Bobrek pod Oświęcimiem, Obory pod Warszawą, poszczególne wsie w powiatach bieckim, szczyrzyckim, sądeckim, sandomierskim, domy w Krakowie, Olkuszu, Warszawie oraz ordynację Myszkowskich, w skład której wchodziło 70 wsi i dwa miasteczka, Pińczów z zamkiem i Książ Wielki z zamkiem Mirowem [8].

Pierwszym ordynatem z rodu Wielopolskich, a VIII z rodu Myszkowskich, był syn Konstancji Krystyny Komorowskiej i Jana Wielopolskiego, Franciszek. Stosując się do przepisów, ordynat musiał przyjąć nazwisko i herb Myszkowskich, co doprowadziło do dosyć skomplikowanych tytułów. Odtąd każdorazowy ordynat tytułował się hrabią na Żywcu i Pieskowej Skale, Wielopolskim margrabią na Mirowie i Pińczowie, Gonzagą Myszkowskim [9].

Pierwszy podział dóbr między dzieci Jana Wielopolskiego, wielkiego kanclerza koronnego, nastąpił w r. 1688. Państwo żywieckie otrzymał Franciszek, Józef Rożnów, Jan Suchą, Pieskową Skałę i Bobrek, Konstancja Ślemień [10]. Posiadłość Konstancji, która zmarła w r. 1693, rozdzie-

---

[6] Konstancja Krystyna Komorowska, córka Krzysztofa Komorowskiego, wnuczka Mikołaja starosty nowotarskiego, pana na Żywcu, dziedziczka Suchej i Ślemienia, zmarła w r. 1675.

[7] Ordynacja Myszkowskich założona została w r. 1603. Konstancja Krystyna była wnuczką Mikołaja Komorowskiego i Anny Myszkowskiej.

[8] A. M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych*, t. 1, Poznań 1947, s. 14.

[9] Myszkowscy otrzymali od papieża Klemensa VIII tytuł margrabiów. Z Włoch również przywiózł Zygmunt Myszkowski (1562-1615) prawo używania nazwiska Gonzagów, które to prawo nadał mu Wincenty Gonzaga, książę Mantui, za ewentualne poparcie jego kandydatury do tronu polskiego, o który starał się za pośrednictwem Habsburgów jako syn Eleonory austriackiej (Maria Belloni, *Sekrety rodu Gonzagów*, Warszawa 1960, s. 346—347). Odtąd Myszkowscy dodawali do swego nazwiska tytuł margrabiów i nazwisko książąt Mantui.

[10] Przy opisach podziałów majątkowych uwzględniono przeze wszystkim tych członków rodziny Wielopolskich, którzy dziedziczyli posiadłości wchodzące w skład dóbr żywieckich, a w wyliczaniu miejscowości należących do poszczególnych działów rodzinnych podano tylko większe i bardziej znane posiadłości.

lono na dwie części między Aleksandra, syna Jana z Suchej, i Franciszka z Żywca. W roku 1740 miał miejsce drugi podział posiadłości Wielopolskich, między synów Franciszka: Karol otrzymał państwo żywieckie i ordynację, Jan Suchą, Bobrek i szereg wsi w okolicy Rabki i Chabówki, Hieronim Pieskową Skałę, Rożnów i Ślemień. Wdowa po Hieronimie, Urszula z domu Potocka, aż do początków XIX w. zarządzała przez swych urzędników Ślemieniem, a przebywała przeważnie w swych dobrach Obory pod Warszawą.

Trzeci podział majątkowy, który doprowadził do zupełnego rozdrobnienia państwa żywieckiego, nastąpił w dwa lata po śmierci Karola Wielopolskiego, tzn. w r. 1776. Trzej jego synowie, Franciszek, Józef i Ignacy, otrzymali po kilkanaście wsi; nawet ogród i zabudowania zamkowe w Żywcu zostały podzielone na części [11].

Żaden z synów Karola nie posiadał zalet dobrego gospodarza i administratora. Franciszek podczas swego długoletniego pobytu w Paryżu zadłużył się na ogromną sumę. Żona jego Elżbieta z Bielińskich, która również znacznie przyczyniła się do roztrwonienia fortuny, sprzedała w r. 1806 obciążoną długami część Żywiecczyzny Adamowi Przerembskiemu. Również Józef zmarł bardzo zadłużony, a dobra jego przypadły różnym wierzycielom. Jedynie część Ignacego pozostała jeszcze przez jakiś czas w posiadaniu Wielopolskich. Po śmierci pierwszej żony, Elżbiety z Ankwiczów, Ignacy ożenił się z Rozalią Moszczeńską, osobą energiczną i gospodarną. Ona to usiłowała połączyć w swym posiadaniu jeszcze raz państwo żywieckie i zdołała spłacić część wierzycieli, którzy za długi trzymali w zastawie poszczególne wsie lub klucze gospodarcze. Po śmierci Rozalii w r. 1806 majątek ten przeszedł na jej syna Andrzeja, córkom Justynie, Elżbiecie, Ludwice i Mariannie wyznaczono spłaty. Spłatę otrzymał również Józef Stanisław, syn Ignacego Wielopolskiego z pierwszej żony Elżbiety Ankwicz. Za sumę tę zakupione zostały dla niego dobra Wielkie Oczy pod Lwowem.

Ten ostatni podział Żywiecczyzny doprowadził do powstania nowego ośrodka administracyjno-gospodarczego dla schedy Ignacego Wielopolskiego z siedzibą w Wieprzu. Wieprz była to wieś w pobliżu Żywca z dużym i dobrze zagospodarowanym folwarkiem. Tu funkcjonowała kancelaria mandatariusza i justycjariusza „państwa wieprzskiego",

[11] Franciszek otrzymał: miasto Żywiec, zamek z częścią oficyn, część ogrodu, Jeleśnię, Przyborów, Pewel, Koszarawę, Hucisko, Sopotnię, Krzyżową i Korbielów. Józef: Węgierską Górkę, Sól, Rycerkę, Ujsoły, Rajczę, Nieledwię, Kamesznicę, Szare, Żabnicę, część oficyn zamkowych i ogrodu w Żywcu. Ignacy otrzymał klucze gospodarcze: Obszar, Stary Żywiec, Lipową, Wieprz, oraz wsie Cięcinę, Cisiec i Milówkę z klucza Węgierskiej Górki, część ogrodu i oficyn zamkowych.

w której załatwiano wszystkie sprawy gospodarcze, polityczne i sądowe, tu wreszcie gromadziły się zasoby nowego archiwum, związanego z częścią Żywiecczyzny przypadłą podczas podziału w r. 1776 Ignacemu Wielopolskiemu. Zamek żywiecki należał do innej schedy i nie był w tym czasie siedzibą władz administracji gospodarczej.

Posiadłości żywieckie były coraz bardziej opuszczone, gospodarka zaniedbana. Ostatni Wielopolscy przebywali przeważnie za granicą lub w innych swych dobrach. Zamek w Żywcu opustoszał i popadał w ruinę. W tym czasie na granicy polsko-śląskiej działali już agenci Albrechta Sasko-Cieszyńskiego [12], którzy chętnie skupowali zadłużone posiadłości szlachty polskiej. Być może w nabywaniu dóbr w Galicji grały pewną rolę nadzieje Albrechta na uzyskanie w zmienionych warunkach politycznych tronu polskiego.

Pierwszą posiadłość na terenie Galicji, która weszła następnie w skład dóbr żywieckich, nabył książę Albrecht w r. 1808 od Jerzego Dobrzańskiego. Były to dobra Bestwina i Czaniec. W tym samym roku dobra powiększyły się o Porąbkę, a w r. 1810 o Bark. Nabywanie dóbr żywieckich przez Albrechta przebiegało stopniowo. W maju 1810 r. zakupił on pierwszą dużą część państwa żywieckiego od Adama Przerembskiego [13]. Następnie w latach 1814-1815 kupił Albrecht Dankowice, Jawiszowice i Przyborów od różnych kontrahentów, zaś 21 czerwca 1816 r. Andrzej Wielopolski sprzedał mu drugą dużą część dawnego państwa żywieckiego [14]. Do r. 1822 dobra Albrechta powiększyły się jeszcze o część Korbielowa, Bestwinkę z częścią Kaniowa i Brzeszcze [15].

W lutym 1822 r. zmarł bezpotomnie Albrecht Sasko-Cieszyński, przekazawszy swe dobra śląsko-galicyjskie arcyksięciu Karolowi Ludwikowi Habsburgowi [16]. Karol Ludwik po objęciu dóbr kontynuował politykę Albrechta w dziedzinie powiększania swych posiadłości.

---

[12] Albrecht Sasko-Cieszyński (11 VII 1738 - 10 II 1822), syn Augusta III Sasa, króla Polski. Żona Maria Krystyna (1742-1798), córka cesarzowej Marii Teresy, wniosła w posagu swemu mężowi księstwo cieszyńskie. Albrecht dążył do powiększania swoich posiadłości przez nabywanie dalszych majątków na Śląsku, również sąsiednia Galicja przyciągała jego uwagę jako dogodny teren ekspansji.

[13] Nabytek ten obejmował miejscowości: Jeleśnia, Pewel W., Hucisko, Koszarawa, Krzyżowa, Sopotnia W., część Korbielowa (PAP Żywiec, DDŻ-616).

[14] W skład tej części wchodziły miejscowości: Trzebinia koło Żywca, Świnna, Przyłęków, Sopotnia M., Sporysz z folwarkiem zwanym Obszar.

[15] Brzeszcze z przyległościami Bór, Siedlisko, Nowa Wieś, Skidzin, Przecieszyn, Wilczkowice, Hecznarowice, Widłaki nabyte zostały od Wiktorii Mieroszewskiej w zamian za dobra chrzanowskie, które do r. 1822 również należały do Albrechta Sasko-Cieszyńskiego.

[16] Karol Ludwik Habsburg (5 IX 1771-30 IV 1847), trzeci syn cesarza Leopolda II (1747-1792), ur. we Florencji.

Na resztkach państwa żywieckiego, czyli na tzw. państwie Wieprz, w skład którego wchodziły klucze starożywiecki, lipowski i wieprzski, gospodarował jeszcze Adam Wielopolski [17]. Chciał on ratować swą topniejącą fortunę przez budowę zakładów przemysłowych. Były to jednak spóźnione inwestycje. Długi wciąż wzrastały, a nowo założone obiekty przemysłowe nie przynosiły spodziewanego zysku. Sprzedaż ostatniej i największej części państwa żywieckiego nastąpiła 6 listopada 1838 r. Ostatni dziedzic Żywiecczyzny z rodu Wielopolskich, Adam, zmarł wkrótce potem we Lwowie (8 I 1839 r.). Dalsze sprawy spadkowe i sprzedaży dóbr prowadził Kazimierz Potulicki z upoważnienia Zofii Wielopolskiej.

W ten sposób Karol Ludwik zgromadził w swych rękach większą część posiadłości wchodzących niegdyś w skład państwa żywieckiego, z wyjątkiem górnego dorzecza Soły, które dzięki ogromnym obszarom leśnym o starym drzewostanie przedstawiało również dużą wartość. W latach 1839-1846 głównym terenem ekspansji terytorialnej Habsburga stało się właśnie górne dorzecze Soły [18].

Po śmierci Karola Ludwika dobra w Galicji, na Śląsku, Morawach i Węgrzech odziedziczył syn jego Albrecht Fryderyk Habsburg [19]. Posiadłości żywieckie Albrechta rozrastały się w dalszym ciągu. Kolejno nabyto: Koszarawę (1852), Lipnik z przyległościami (1858) i dobra Maków (1878). Szczególnie dobra makowskie były cennym nabytkiem, gdyż obejmowały swym zasięgiem cały północny stok masywu Babiej Góry, pokryty gęstymi lasami.

Albrecht Fryderyk zmarł w r. 1895, a dobra pozostałe po nim odziedziczyli synowie jego brata, Karola Ferdynanda. Posiadłości położone na Śląsku, Morawach i na Węgrzech otrzymał Fryderyk, natomiast dobra położone w Galicji Karol Stefan Habsburg. Aż do r. 1939 trwał proces nabywania przez dyrekcję dóbr żywieckich większych przestrzeni leśnych [20].

---

[17] Po śmierci Andrzeja Wielopolskiego (27 I 1835 r.) Justyna i Elżbieta, siostry Andrzeja, sprzedały Wieprz swemu krewnemu ze Ślemienia, Adamowi Wielopolskiemu.

[18] Sól, Szare i Nieledwię nabył Karol Ludwik w r. 1839 od Franciszka Szembeka, Rycerkę Górną i Dolną w r. 1840 od L. Kołaczkowskiego i L. Delaveaux. Kamesznicę, która znajdowała się kolejno w rękach Sebastiana Badeniego, hr. Tyszkiewiczowej, hr. Oborskiej i Teresy Potockiej, nabył Karol Ludwik od tej ostatniej w r. 1846.

[19] Albrecht Fryderyk Habsburg, 3 VIII 1817 - 18 II 1895.

[20] Najważniejsze nabytki ostatnich lat to lasy w Międzybrodziu, Bystrej, Okrajniku, Oczkowie, Kocierzu, Gilowicach, Rzykach, Ponikwi, Targanicy, Sułkowicach, Bujakowie, Kobiernicach i Rajczy.

Powierzchnia dóbr żywieckich zgromadzonych w posiadaniu Habsburgów osiągnęła swój pukt szczytowy około r. 1918 i wynosiła 53 263 ha (w tym 48 446 ha lasów). Po r. 1919 powierzchnia ta zaczęła się kurczyć na skutek parcelacji, podziałów rodzinnych i darowizn. Jedną z największych darowizn było przekazanie w r. 1924 Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie majątków rolnych i leśnych (w skład ich weszły również lasy babiogórskie) o powierzchni 10 500 ha. Tą darowizną okupił Karol Stefan uzyskanie obywatelstwa polskiego i utrzymanie pozostałych dóbr w swym posiadaniu.

Karol Stefan miał 6 dzieci [21]. Po jego śmierci [22] dobra żywieckie uległy ponownemu podziałowi. Karol Olbracht otrzymał 28 009 ha, Leon Karol — 11 439 ha, Renata Radziwiłłowa — 3 264 ha. Pozostałe rodzeństwo otrzymało spłatę w gotówce i wartościowych papierach. Część przypadła Renacie Radziwiłłowej [23] została wyłączona z dóbr żywieckich i przeszła pod zarząd dóbr Radziwiłłów w Balicach. Natomiast majątki Karola Olbrachta i Leona Karola na podstawie dobrowolnej ugody z 15 grudnia 1934 r. administrowane były w dalszym ciągu wspólnie przez dyrekcję dóbr żywieckich.

Leon Habsburg umarł 28 kwietnia 1939 r. w Bestwinie. Niemcy po wkroczeniu do Polski w r. 1939 aresztowali Karola Habsburga i objęli dobra żywieckie w zarząd komisaryczny, który trwał do końca marca 1945 r. Po wyzwoleniu w oparciu o dekret PKWN z dnia 6 września 1944 r. wszystkie posiadłości rolne i leśne Karola Olbrachta i Leona Habsburgów przeszły na własność państwa polskiego.

Jak wynika z powyższego orientacyjnego nakreślenia rozwoju posiadłości habsburskich, dziewiętnastowieczne dobra żywieckie zgromadzone w rękach Habsburgów nie pokrywały się terytorialnie z dawnym państwem żywieckim, które pozostawało od wieków w posiadaniu Komorowskich, rodziny królewskiej Wazów, a następnie Wielopolskich. W skład ich weszły oprócz większej części właściwego państwa żywieckiego miejscowości położone wzdłuż dawnej granicy polsko-śląskiej od Białej aż po Oświęcim, część lasów Beskidu Małego oraz północny stok masywu Babiej Góry po Maków i Jordanów.

Nie weszły natomiast nigdy w posiadanie Habsburgów dobra łodygowickie, suskie oraz ślemieńskie. Te ostatnie do połowy XIX w. utrzy-

[21] Eleonora (ur. 1886, zam. za Alfonsem von Kloss), Renata (ur. 1888, zam. za Hieronimem Radziwiłłem), Karol Olbracht (ur. 1888), Mechtylda (ur. 1891. zam. za Olgierdem Czartoryskim), Leon Karol (ur. 1893), Wilhelm (ur. 1895).

[22] Karol Stefan um. 7 kwietnia 1933 r. w Żywcu.

[23] Posiadłości te leżały w gminach: Pewel W., Hucisko, Przyborów, Koszarawa, Spytkowice, Sidzina, Bystra.

mały się w posiadaniu Wielopolskich, później przeszły w ręce rodziny Branickich od r. 1845, a następnie Tarnowskich od r. 1907. Podczas gdy w Łodygowicach i Suchej do r. 1945 istniały ośrodki administracji gospodarczej, to ośrodek ślemeński przestał istnieć już w pierwszej połowie XIX wieku.

Formowanie się archiwum państwa żywieckiego rozpoczęło się z chwilą nadania Żywiecczyzny Piotrowi Komorowskiemu (1467), kiedy to Żywiec stał się siedzibą władz gospodarczych i administracyjnych całej tej posiadłości. Tytuły własności i przywileje, które w ciągu XV i XVI w. gromadziły się w rękach Komorowskich, poza nielicznymi wyjątkami znamy wyłącznie z odpisów i regestów [24]. Nie zachowały się również z tego okresu akta gospodarcze posiadłości żywieckiej. Większe bowiem fragmenty tego archiwum pochodzą dopiero z pierwszej połowy, a informacje o sposobie przechowywania dokumentów z drugiej połowy XVII wieku. Chodzi tu mianowicie o archiwalia wytworzone w okresie, gdy Żywiecczyzna przechodziła z rąk Mikołaja Komorowskiego w posiadanie królowej Konstancji i jej synów. Dosyć dziwnym zbiegiem okoliczności te pierwsze zachowane fragmenty archiwum państwa żywieckiego nie znajdują się obecnie w granicach Polski, lecz w Archives nationales w Paryżu. Archiwalia te dostały się do Francji z królem Janem Kazimierzem, który oprócz ulubionych mebli, drogocennych tkanin, odzieży i skarbczyka z klejnotami zabrał ze sobą w podróż również archiwum składające się z 3 skrzyń. Dwie z nich zawierały dokumenty związane ze sprawami rodzinnymi Wazów, w trzeciej skrzyni przechowywane były archiwalia żywieckie. Sekretarz sprawujący pieczę nad archiwum króla umieścił we wstępie do spisu archiwaliów pewne informacje o systemie sygnowania i kwalifikowania dokumentów. Dokumenty te przechowywane były w plikach, z których każdy oznaczony był inną literą alfabetu. Aby więc nic nie uronić z tej pierwszej wzmianki o archiwum żywieckim, cytujemy pełny tekst wyjaśnień, sporządzony do spisu archiwaliów znajdujących się w posiadaniu Jana Kazimierza. Tak więc brzmi w oryginale ten siedemnastowieczny „wstęp do inwentarza zespołu", ułożony przez sekretarza królewskiego:

„Consignatia munimentów, które w trzech skrzyniach w pokoju jego królewskiej M-ci były schowane, w roku 1668 dnia 17 czerwca uczyniona. Przestroga względem kolacjej dawnego inwentarza z teraźniejszym.

[24] W Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie zachował się dokument z 8 XI 1515 r., w którym „Zygmunt I pozwala Janowi i Wawrzyńcowi, braciom Komorowskim, czynsz roczny w wysokości 30 grzywien, udzielony przez króla na dobrach do zamku Berwałd należących i na samym zamku za sumę 1000 grzywien komukolwiek sprzedać lub zastawić" (*Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*, dyplom nr 102).

Roku 1651 była podobna tychże munimentów rewizja, której inwentarz w tychże pomienionych skrzyniach naleziony. Więc że w munimentach wielka przez lat 17 odmiana, bo jednych przybyło, a drugie są wyjęte, trzecie mniej potrzebne, spólnie jednak zregestrowane, przyszło tedy potrzebne od mniej potrzebnych odjąć i osobno położyć.

Mianowicie bullas królewicza Karola Ferdynanda na coadiutorią wrocławskiego biskupstwa, expeditie na biskupstwo tak wrocławskie, jako płockie, opactwa, kanonie, probostwa, drugie cale niepotrzebne odrzucić, skąd ordo inwentarza inszy pisać się musiał, i litery alfabeti na plikach odmieniać i do teraźniejszego inwentarza stosować. Trojakie tedy będą munimenta we trzech skrzyniach. Pierwsze sub litteris simplicibus, pojedynkowych A, B, etc., a te mniej potrzebne. Drugie sub littera duplici, a te potrzebniejsze. Trzecie sub triplici littera, a te najpotrzebniejsze" [25].

O dokumentach żywieckich sekretarz mówi tylko tyle, że jest również „trzecia skrzynia albo szkatuła hebanowa, w której są munimenta żywieckie. Te mają swój osobny inwentarz per alphabetum dobrze zordynowany i dwie rewizje na wierzchu żywieckie" [26]. Niestety, alfabetyczny inwentarz dokumentów żywieckich nie zachował się i nie można już dziś ustalić, co z owej hebanowej szkatuły przetrwało do naszych czasów, a co rozproszyło się z biegiem lat.

Należy jeszcze wyjaśnić, w jaki sposób archiwalia żywieckie znalazły się w Paryżu [27]. Otóż Jan Kazimierz po przyjeździe do Francji osiadł, jak wiadomo, w jednym z najstarszych opactw Paryża, Saint-Germain-des-Près. Po jego śmierci dokumenty, które przywiózł z Polski, pozostały prawdopodobnie w opactwie, a następnie w czasie wielkiej rewolucji francuskiej, gdy państwo przejęło pod swą opiekę archiwalia klasztorne i kościelne, dostały się one do Archives nationales, gdzie włączono je do serii tzw. pomników historycznych, oznaczonej literą K.

Archiwalia żywieckie przechowywane w Paryżu pochodzą, ogólnie biorąc, z lat 1600-1625 i tworzą trzy zasadnicze grupy. Pierwsza obejmuje wykazy wierzycieli oraz skrypty dłużne, zabezpieczające na posiadłościach żywieckich pożyczone przez Komorowskich sumy. Drugą grupę stanowi korespondencja w sprawie nabycia dóbr żywieckich przez królową Konstancję. Do grupy trzeciej zaliczyć należy prowizoryczne zestawienia dochodów i oszacowania wartości dóbr oraz wykazy szkód

[25] Archives nationales, Paris, K IX-1312.

[26] Tamże.

[27] Szczegółowo omówiono tę sprawę w artykule *Archiwalia żywieckie w Archives nationales w Paryżu*, „Małopolskie Studia Historyczne", R. VIII, 1965, z. 1/2, s. 95-102.

spowodowanych przez najazd wierzycieli. Wśród wspomnianych archiwaliów na szczególną uwagę zasługuje wykaz najważniejszych dokumentów, które Mikołaj Komorowski przekazać miał wraz z państwem żywieckim królowej Konstancji. Wykaz ten, noszący tytuł „terminata żywieckich munimentów" [28], pochodzi z r. 1622 i zawiera regesty 19 tytułów własności i przywilejów królewskich nadanych rodzinie Komorowskich w ciągu 150 lat, to znaczy od chwili objęcia przez nich Żywca do r. 1614. Wobec zaginięcia oryginałów tych dokumentów zachowane regesty pełnią rolę zastępczą.

Państwo żywieckie przez cały czas pozostawania w posiadaniu rodziny królewskiej Wazów znajdowało się pod zarządem administratorów generalnych, tzw. podstarościch. Oni to byli odpowiedzialni za już istniejące i narastające w czasie ich urzędowania archiwalia. Nie gromadziły się one jednak tylko w Żywcu, lecz również, jak już wcześniej wyjaśniono, w prywatnych zbiorach królewskich, a stamtąd nie było już daleko do Archiwum Skarbu Koronnego. Tam właśnie dostał się protokół z lustracji dóbr żywieckich, dokonanej przez komisarzy królewskich w latach 1625-1628 [29].

Jan Wielopolski wraz z majętnością przejął archiwum państwa żywieckiego prawdopodobnie w całości, oczywiście z wyjątkiem fragmentów, które trafiły do Archiwum Skarbu Koronnego oraz tych, które zabrał Jan Kazimierz do Francji. O dalszych dziejach tego archiwum dowiadujemy się przy podziale posiadłości Wielopolskich w r. 1740 między synów Franciszka Wielopolskiego. Podczas tego podziału zadecydowano, że archiwum należy podzielić według następujących zasad: „Każdy dział albo majętność powinna mieć swoje munimenta i dyspozycje, więc gdy dotychczas wszystkie munimenta in archivo nie ułożone owszem potrzebują pilnej do ułożenia sumariuszów lukubracji, dlatego partes bona dividentes do takowej rewizyi i spisania sumariuszów viros idoneos deputować będą. A po skończonej najdalej intra spatium unius anni rewizyi, każdemu działowi munimenta służące in originalibus oddane być powinny za podpisaniem regestru albo sumariusza i ręcznym kwitem, który pro authentico reputabitur przyznane" [30].

Z cytowanego wyżej dokumentu zakładającego podział archiwaliów

[28] „Terminata żywieckich munimentów, które J. M. pan Komorowski pokazawszy in anno 1622 tym, co na rewidowanie Żywca byli, obiecował oddać do skarbu, gdzie by doszedł z nim kontrakt o kupno Żywca" (Archives nationales, Paris, K IX-1310, pièce 60).

[29] „Animadwersje na żywiecki rachunek ze trzech lat po pierwszy dzień Septembra w r. 1628 skończonych, z rozkazania króla JMci spisano dla fruktowniejszego uważania" (Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa, ASK, Dz. XVIII, nr 4).

[30] Powiatowe Archiwum Państwowe w Żywcu, sygn. DDŻ-83.

wynika, że archiwum żywieckie zawierało nie tylko dokumenty dotyczące państwa żywieckiego w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz także akta innych majątków pozostających w posiadaniu Wielopolskich. Potwierdza to zresztą zachowany inwentarz archiwaliów z roku 1753[31]. Były to akta dotyczące posiadłości Ślemień, która od r. 1693 w połowie, a od r. 1726 w całości znajdowała się w posiadaniu Franciszka Wielopolskiego, dziedzica państwa żywieckiego. Gromadziły się tu także akta dotyczące Suchej z przyległościami, Pieskowej Skały, majątku Bobrek oraz szeregu miejscowości zgrupowanych wokół dworów w Rabce i Rożnowie, bowiem wszystkie te posiadłości po śmierci Aleksandra Wielopolskiego (um. w r. 1725) i jego matki Anny Konstancji z Lubomirskich (um. w r. 1726) znalazły się w bezpośredniej administracji Franciszka. Od r. 1726 gromadziły się również w Żywcu materiały związane z nabyciem przez Wielopolskich ordynacji Myszkowskich. Tak więc archiwum żywieckie pełniło przez pewien czas rolę centralnego archiwum dla wszystkich posiadłości Wielopolskich.

Dotyczące archiwum zalecenia z r. 1740 nie zostały wykonane od razu. Uporządkowanie archiwum i sporządzenie spisu jego zawartości nastąpiło dopiero w r. 1753. Porządkowanie przeprowadzono pod kierunkiem Dominika z Wielkiej Wsi Wielowieyskiego, komornika granicznego i pisarza grodzkiego krakowskiego. Uwieńczeniem pracy było sporządzenie inwentarza wszelkich dokumentów znajdujących się w archiwum żywieckim.

Zawartość archiwum podzielona została na 3 grupy (sortes), odpowiadające trzem schedom (działom) rodzinnym z r. 1740. Grupy rozpadały się na części (partes), te z kolei na tytuły. W obrębie tytułów znajdowały się już tylko fascykuły i księgi. Grupy i części posiadały numerację kolejną, tytuły oznaczone były pierwszymi literami pochodzącymi od nazw miejscowości lub nazwisk rodów, fascykułom i księgom nadano również kolejną numerację. W rezultacie sygnatura archiwalna musiała wyglądać w ten sposób: sors 1, pars 1, tit. Kom., fasciculus 1.

Inwentarzem objęto około 200 fascykułów i ksiąg (zaledwie kilka),

[31] Inwentarz pt. „Archiwum seu compendium paginarum, documentorum ac munimentorum vetero illustrissimae domus Wielopolscianae em nentioribus in Regno familiis sanguine junctae, cognatae, agnataeque ab aevo dirutum digestumve, nunc vero studio labore industriaque Dominici a Wielka Wieś Wielowieyski camerarii generalis, et notarii castrensis capitanealis cracoviensis, ejusdem domus addictissimi plenipotentis ad seriem, compagem, corpusque reductum et sedulo collectum Anno Domini 1753" przechowywany jest wraz z kopią z r. 1755 w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach w zespole Archiwum Ordynacji Myszkowskiej, sygn. I-7 i I-8.

na treść których składały się prawie wyłącznie tytuły własności, przywileje królewskie, nadania urzędów, godności i uposażeń, kontrakty kupna i sprzedaży, intercyzy ślubne, działy majątkowe, procesy spadkowe, zabezpieczenia na dobrach długów oraz kwity wypłaconych sum. Słowem, były to dokumenty służące przede wszystkim do udowodnienia prawa własności dóbr posiadanych tak przez Komorowskiego, jak i następnie przez Wielopolskiego. Przy sporządzaniu inwentarza pominięto zupełnie akta gospodarcze, które oprócz rejestrów ciężarów gruntowych miały dla właścicieli dóbr wartość tylko czasową.

Tak więc podział archiwaliów stał się możliwy dopiero po zakończeniu porządkowania archiwum. Jeżeli podział ten doszedł do skutku, to po r. 1753 musiały odejść z archiwum żywieckiego poważne ilości akt. Nie mamy jednak żadnych dalszych informacji, że tej czynności dokonano. Bez wątpienia wybierane były z archiwum rodowego w Żywcu pojedyncze, potrzebne do różnych celów braciom Wielopolskim dokumenty, całość jednak zasobu najprawdopodobniej w dalszym ciągu znajdowała się w zamku żywieckim.

Następną wzmiankę o archiwum znajdujemy przy kolejnym podziale państwa żywieckiego między synów Karola Wielopolskiego w r. 1776. Tym razem podziałowi uległo właściwe państwo żywieckie i rozerwano na części uformowane przez wieki jednostki gospodarcze, a w postanowieniach dotyczących archiwum polecono wydawanie dokumentów zainteresowanym stronom. Postanowiono bowiem, że „Archiwum circa caput natu maximum w zamku żywieckim w miejscu od ognia bezpiecznym zostawać ma, którego archiwum do dóbr każdej schedzie przyłączonych należącego i dokumentów schedom potrzebnych w każdym czasie komunikacja i wolne odebranie ostrzega się. Papiery zaś i dokumenta wszelkie do margrabstwa pińczowskiego należące, tu znajdujące się, ex nunc jaśnie wielmożnemu margrabiemu bez najmniejszej kontradykcji ... przez młodszych braci mają być wydane" [32].

Znajdujące się w archiwum w Żywcu akta należące do margrabstwa pińczowskiego to przede wszystkim dokumenty potwierdzające koligacje Komorowskich z Myszkowskimi i Wielopolskich z Komorowskimi oraz akta procesowe z pierwszej połowy XVIII w., które dotyczyły długotrwałego i gwałtownego sporu Wielopolskich z Jordanami o pozyskanie ordynacji.

Ten ostatni podział Żywiecczyzny uczynił chyba największe spustoszenia w archiwum rodowym. Pozostawiono je bowiem bez specjalnego nadzoru w opuszczonym zamku. Ostatni Wielopolscy na Żywiecczyźnie nie wykazywali żadnej prawie troski o gospodarkę dóbr i wygląd siedziby

[32] Powiatowe Archiwum Państwowe w Żywcu, sygn. DDŻ-83.

rodowej. Archiwum interesowało ich tylko wówczas, gdy przy transakcjach sprzedaży dóbr żądano od nich różnych dokumentów związanych z przeszłością poszczególnych miejscowości. W tym to czasie część pozostających bez nadzoru dokumentów zaginęła, część przeszła wraz z dobrami w ręce nowych właścicieli, część zaś zawędrowała do archiwum ordynackiego do Pińczowa. Mimo tych wszystkich ubytków, których rozmiarów nie da się dzisiaj ustalić, archiwum żywieckie istniało nadal.

Następne wiadomości o archiwum Wielopolskich z Żywca pochodzą już z okresu przejmowania posiadłości żywieckich przez administrację Karola Ludwika Habsburga w r. 1838. Przejęcie agend biur mandatariusza i justycjariusza w Wieprzu nastąpiło 24 listopada 1838 r., a w protokole zdawczo-odbiorczym znalazła się również krótka wzmianka o archiwum obu tych urzędów [33].

W archiwum mandatariusza znajdowały się akta spraw politycznych [34], podatkowych oraz karnych wynikłych z poważniejszych przekroczeń przepisów policyjnych. Wszystkie te akta były uporządkowane i uformowane w 70 fascykułów. Jako materiały pomocnicze do zarządzania dobrami i prowadzenia kancelarii służyły spisy Żydów, spisy osób zatrudnionych w sądach gminnych, wykazy podań, wykazy urlopowanych żołnierzy, księgi długów, recepisy i księgi pocztowe.

Archiwum justycjariusza zawierało akta spraw spornych i spadkowych. Sprawy zakończone były ponumerowane i przechowywane w fascykułach rocznych, natomiast sprawy bieżące segregowano według miejscowości. Do wyszukiwania potrzebnych akt służyły dwa repertoria alfabetyczne, oddzielne dla spraw spornych i oddzielne dla spraw spadkowych. Opis archiwum zakończony został wzmianką o istnieniu w Wieprzu jeszcze jednego zbioru akt o nieznanej treści [35].

Jak już wspomniano, w Wieprzu mogły znajdować się akta co najwyżej od r. 1780, gdyż cała ta posiadłość powstała ze schedy Ignacego Wielopolskiego po r. 1776. Nasuwa się więc pytanie, gdzie w chwili sprzedaży ostatniej części posiadłości żywieckiej znajdowało się archiwum rodzinne. Można przypuszczać, że archiwum to złożone zostało w tej części oficyn zamkowych, która należała do schedy Ignacego Wielopolskiego. To przypuszczenie zdaje się potwierdzać dalsza korespondencja między Kazimierzem Potulickim a urzędnikiem Habsburgów Gaberem. Kazimierz Potulicki, który przebywał w Bobrku pod Oświęcimiem, pro-

[33] Powiatowe Archiwum Państwowe w Żywcu, sygn. DDŻ-624.

[34] Według terminologii austriackiej były to sprawy, które weszły następnie w zakres kompetencji władz administracji ogólnej.

[35] „In einem Archive befinden sich viele Schriften Faszikeln unbekannten Inhalts", Powiatowe Archiwum Państwowe w Żywcu, sygn. DDŻ-624.

wadził sprawy spadkowe po zmarłym Adamie Wielopolskim [36]. Mimo że ostatnie posiadłości żywieckie zostały sprzedane Habsburgom w r. 1838, jeszcze w dwa lata później archiwum Wielopolskich znajdowało się w Żywcu. Dnia 23 stycznia 1840 r. Kazimierz Potulicki pisał do Gabera, by tenże zechciał wydać archiwalia rodowe jego sekretarzowi Karolowi Dettloffowi. Według słów Potulickiego część akt pozostawała w zapieczętowanej szafie, część zaś przemieszana z książkami złożona była w pokoju jakiegoś bliżej nie określonego budynku mieszkalnego [37].

Ostatecznie archiwum Wielopolskich zabrane zostało z Żywca w r. 1840, nie wiadomo jednak, czy przewieziono je do Bobrku, czy też do innej posiadłości rodzinnej.

Przy opisie dziejów archiwum Wielopolskich z Żywca nie sposób pominąć osoby znanego z historii margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, gorącego zwolennika utrzymania w całości ordynacji Myszkowskich oraz innych majątków rodowych wraz z Żywiecczyzną. Gdy doszło do jej sprzedaży, Aleksander Wielopolski zabronił wymieniać w kontrakcie kupna-sprzedaży swego imienia, a do krewnych, na rzecz których zrzekł się swej części, pisał: „zbyt wszelako bolesno i nawet moralnym niepodobieństwem byłoby dla mnie wprost od siebie zezwolenie na sprzedaż tej majętności udzielić" [38]. Nie mogąc zapobiec sprzedaży, starał się przynajmniej zachować jakiś ślad po dawnych posiadłościach. Początkowo był to pomysł zbudowania w dobrach pozostających w jego posiadaniu folwarku o nazwie Żywiec. Drzewo na budowę tego folwarku miało pochodzić z żywieckich lasów. Projekt ten jednak nie został zrealizowany [39]. Dzięki niemu powstało natomiast archiwum w Chrobrzu, w którym gromadził cenniejsze dokumenty, pochodzące z majątków wymykających się raz na zawsze z posiadania jego rodziny.

Z dalszej korenspondencji Aleksandra Wielopolskiego wynika, że był on w Żywcu przed jego sprzedażą w r. 1835 i interesował się archiwum i biblioteką, gdyż później zastrzegł sobie dla archiwum chroberskiego „wszystkie dokumenty familijne, które by — jak sam mówił — do pozostania na miejscu nie były nieodzownie potrzebne, jako to dyplom cesarza Józefa i inne podobne, jakie by się znalazły, zbiory dokumentów i transakcji familijnych w kilka tomów oprawne, herbami familijnymi

[36] Kazimierz Potulicki, mąż Barbary Wielopolskiej, siostry Adama a córki Ignacego Wielopolskiego, dziedzica na Bobrku.

[37] Powiatowe Archiwum Państwowe w Żywcu, sygn. DDŻ-626.

[38] A. M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych*, t. 2, Poznań 1947, s. 68.

[39] A. M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski* ..., t. 2, Poznań 1947, s. 238.

opatrzone, kopię kroniki żywieckiej oraz wszystkie dawne portrety i obrazy tak w Żywcu, jak i w pałacu krakowskim się znajdujące" [40].

Autor studium o Aleksandrze Wielopolskim, Skałkowski, podaje, że podczas jego pobytu w Chrobrzu, tzn. w r. 1941 znajdował się w tamtejszym archiwum „Inwentarz włości żywieckich z r. 1667", obecnie zaginiony. Z innych urywków korespondencji cytowanej przez Skałkowskiego wynika, że urzędnicy porządkujący archiwum pińczowskie w r. 1839, — czyli jeszcze w czasie, gdy archiwum linii żywieckiej znajdowało się na miejscu w Żywcu, znaleźli w nim pewną ilość dokumentów dotyczących rodziny Komorowskich. Mamy jednak również dowody, że dokumenty dotyczące ordynacji Myszkowskich jeszcze w r. 1776 znajdowały się w Żywcu. To przemieszczenie archiwaliów nastąpiło z tego powodu, że w latach 1729-1774 Franciszek, a następnie Karol Wielopolscy byli panami dziedzicznymi na Żywcu, a równocześnie ordynatami i margrabiami na Mirowie i Pińczowie. Nastąpiło więc pewne przemieszanie akt, lecz w żadnym wypadku nie można mówić o wcieleniu archiwum żywieckiego do archiwum ordynacji. Na podstawie zebranych informacji można przypuszczać, że Aleksander Wielopolski zgromadził w Chrobrzu pewną ilość według niego najcenniejszych dokumentów z archiwum żywieckiego, lecz nie był to absolutnie cały zasób wymieniony w liście Kazimierza Potulickiego. W zasadzie sprawa ustalenia, dokąd archiwum po zabraniu go z Żywca zostało wywiezione, pozostaje nadal nie wyjaśniona.

Nieco lepiej znane są dzieje archiwum Wielopolskich z Suchej. Po przejęciu dóbr suskich przez Aleksandra Branickiego w r. 1845 archiwum gospodarcze pozostało na miejscu, archiwalia jednak dotyczące spraw rodzinnych Jan Kanty, ostatni dziedzic Suchej z rodu Wielopolskich, przewiózł z zamku suskiego do Krakowa. Po śmierci Jana Kantego właścicielką papierów została jego córka Maria Wielopolska, zamężna za Stanisławem Jabłonowskim. Maria przekazała odziedziczone archiwalia swemu mężowi, a ten, jak sam wyjaśnia, zajął się ich posegregowaniem i rozmieszczeniem według następujących kryteriów:

„Dokumenta tyczące się starożytnej i historycznej części rodziny Wielopolskich, jak to: patenty na kanclerzów, na senatorów, kasztelanów, wojewodów itd., indygenaty francuskie, węgierskie, czeskie, niemieckie, trzy przywileje oryginalne królów polskich obu przodków tego domu z XIII i XIV w. Te wszystkie dokumenta wraz z różnymi listami z różnych czasów oddałem do rąk Zygmunta Wielopolskiego, syna Aleksandra hr. Wielopolskiego, margrabiego Gonzagi do Chrobrza.

Drugą kategorię zostawiłem w archiwum mojej żony w jej domu

[40] *Ibidem*, s. 68.

w Krakowie jako papiery prawne, sukcesyjne, potrzebne dla bezpieczeństwa jej majątku.

Trzecią nareszcie kategorię tak oryginałów, jak i kopii różnych od r. 1498 do r. 1863 tyczących się spraw publicznych nieszczęsnego naszego kraju ułożyłem porządkiem dat, kazałem oprawić i ofiarowałem Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Krakowie" [41].

W ten sposób podzielone archiwalia suskie przekazano do Chrobrza i Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Krakowie, w roku 1866.

Tak w ogólnym zarysie wyglądają dzieje archiwum posiadłości żywieckich z okresu Wielopolskich. Pozostaje jeszcze trudne zadanie ustalenia, co i gdzie z tego zasobu zachowało się do naszych czasów.

W obecnej chwili kilka instytucji przechowuje szczątki archiwum Wielopolskich z Żywca. Są to: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego w Krakowie, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach, Powiatowe Archiwum Państwowe w Żywcu, Muzeum w Żywcu, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie oraz Biblioteka im. Ossolińskich we Wrocławiu.

W Archiwum Państwowym M. Krakowa i Województwa Krakowskiego znajduje się tzw. kataster Wielopolskich [42]. Kataster ten, zwany w oryginale „Catastrum praw", założony został w r. 1795 na polecenie Ignacego Wielopolskiego dla wsi „państwa Wieprz" w celu wpisania doń praw posiadanych przez poddanych na role, zarębki, zagrody, tartaki, młyny, polany i hale. Przy każdym ingrossowanym prawie pozostawiono kilka kart wolnych na dalsze ewentualne zapisy. Kataster przekazany został prawdopodobnie wraz z dobrami administracji habsburskiej i był przez nią częściowo kontynuowany, o czym świadczą zapisy poczynione w r. 1876 w księdze zawierającej prawa mieszkańców Milówki. Z całego katastru zachowało się tylko 6 ksiąg dla miejscowości Ujsoły (3 księgi), Cisiec (1 księga), Cięcina (1 księga), i Milówka (1 księga). Oprócz katastru w Archiwum w Krakowie znajduje się również księga zapisów zamku żywieckiego z lat 1761-1763 (księga ta zawiera 266 stron) oraz w zbiorze Ambrożego Grabowskiego opis schedy hrabstwa żywieckiego z 22 kwietnia 1776 roku [43].

Z zabranych do Chrobrza przez Aleksandra Wielopolskiego archiwaliów żywieckich dochowały się do naszych czasów tylko wspomniane

[41] Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rękopis nr 939.

[42] Archiwum Państwowe M. Krakowa i Województwa Krakowskiego, Kraków Wawel, Inwentarz rękopisów depozytowych, nr 202-207.

[43] Archiwum Państwowe M. Krakowa i Województwa Krakowskiego, Kraków, Zbiory Ambrożego Grabowskiego, sygn. E 24, s. 1325-1326.

już wyżej inwentarze archiwum z lat 1753 i 1755, przechowywane obecnie w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach.

Do Biblioteki Akademii Umiejętności w Krakowie przekazana została w r. 1918 księga wpisów posiadłości żywieckiej, zeznanych przed aktami grodzkimi oświęcimskimi [44]. Księga ta pochodzi z archiwum zabranego z Żywca przez Kazimierza Potulickiego, ofiarowała ją bowiem Akademii Umiejętności Maria z Potulickich Ogińska [45].

Różnymi drogami dotarły również archiwalia żywieckie do Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (obecnie we Wrocławiu). Część z nich dotyczy spraw prawno-majątkowych i gospodarczych posiadłości żywieckich [46], część działalności politycznej Wielopolskich [47].

W Powiatowym Archiwum Państwowym w Żywcu znajduje się niewielki fragment akt „państwa Wieprz", pochodzący z lat 1786-1836. Na zespół ten składają się opisy granic poszczególnych miejscowości wchodzących w skład tej posiadłości, księga z r. 1803 zawierająca dochodzenia w sprawie skarg wniesionych przez poddanych państwa Wieprz na urzędników dworskich o pobicie i bezprawne podwyższanie pańszczyzny i czynszów oraz trochę luźnej korespondencji w sprawach gospodarczych.

Również w Muzeum w Żywcu znaleźć można nieliczne archiwalia pochodzące z archiwum Wielopolskich z Żywca. Znajdują się tu dwa oryginalne inwentarze posiadłości żywieckich z lat 1715 i 1790, kopia inwentarza z r. 1712 oraz kopia podziału posiadłości Wielopolskich z r. 1740.

Nie mniej rozproszone są archiwalia państwa ślemieńskiego. W Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie znajdują się akta Wielopolskich i Potulickich z Obór. Wśród tych akt dużą grupę stanowią archiwalia należące do państwa ślemieńskiego. Archiwalia te pochodzą z prze-

[44] „Liber inscriptionum variarum ad bona Zyviecensia regulantium coram actis et officio castrensis capitaneatu Osviecimensis in Anno Domini 1678... recognitarum ex actis eisdem castrensibus capitanealibus Osviecimensibus depromptarum, authenticatus" (Biblioteka PAN w Krakowie, rękopis nr 1853).

[45] Gabriela Maria z Potulickich Ogińska, wnuczka Kazimierza Potulickiego, męża Barbary Wielopolskiej, dziedziczki na Bobrku.

[46] Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rękopis nr 3871 — papiery odnoszące się do dóbr żywieckich 1778-1805, rękopis nr 6286 — podział hrabstwa żywieckiego, czyli schedy działowe die 22 mensis Aprilis A. D. 1776, rękopis nr 9646 — wyciąg z inwentarza majątku niegdyś Adama hr. Wielopolskiego 1840.

[47] Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rękopis nr 259 — księga z XVIII w. zawierająca mowy sejmowe, kopie listów itp. Zachowała się notatka, że rękopis ten pochodzi „ex libris Caroli de Wielopolskie m. Myszkowski".

łomu XVIII i XIX wieku, z okresu, gdy Ślemieniem władali Hieronim i Urszula Wielopolscy. Archiwum Oborskie nie jest jeszcze uporządkowane i nie można dokładniej omówić treści przechowywanych tam akt ślemieńskich. Pojedyncze dokumenty z archiwum ślemieńskiego Wielopolskich znajdują się również w Muzeum w Żywcu. Zbiór ten pochodzi z lat 1763-1838. Są to inwentarze, instrukcje oraz supliki poddanych. Około połowy XIX wieku państwo ślemieńskie weszło w skład dóbr suskich.

W archiwum państwa suskiego powinny znajdować się dokumenty od pierwszej połowy XVII wieku. Według relacji M. Żmigrodzkiego, bibliotekarza suskiego, w r. 1892 na strychu zamku znajdowało się około 12 mb. akt dominialnych, które zostały przez niego przeniesione do tzw. Biblioteki. Niestety, archiwum to podzieliło los zbiorów suskich i uległo po wojnie rozproszeniu. Pewna ilość archiwaliów suskich trafiła do Archiwum Państwowego w Krakowie, gdzie tworzy zespół „Archiwum Dominium Sucha" z lat 1827-1851. Znalazła się tu również cenna księga gromadzka sądu zamkowego majętności suskiej z lat 1695-1779 [48]. W części zbiorów suskich przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie znajduje się fragment akt dominialnych hrabiów Wielopolskich z lat 1773-1839. Fragment ten obejmuje akta gospodarcze dotyczące Suchej i przyległych do niej dóbr.

Jak już wyżej wspomniano, akta osobiste i dotyczące działalności publicznej przedstawicieli linii suskiej Wielopolskich przechowywane są częściowo w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [49], częściowo w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach [50]. Pojedyncze akta dotyczące spraw gospodarczych posiada Archiwum Państwowe i Muzeum w Żywcu. Wreszcie niewielka ilość akt „państwa suskiego" z początków XIX w. znajduje się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Należałoby jeszcze wspomnieć o państwie łodygowickim, którego

[48] *Księga gromadzka sądu zamkowego majętności suskiej z lat 1695-1779.* Początek ogłosił drukiem W. Chomętowski (*Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce w. XVI i XVII*, Warszawa 1876, Muzeum K. Świdzińskiego, t. II, s. 412-416). *Księga sądowa gromad państwa suskiego z lat 1677-1760* opublikowana przez B. Ulanowskiego (Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, Kraków 1921, t. XII, s. 1-60) uważana jest obecnie za zaginioną.

[49] Znajdują się tu następujące rękopisy przekazane przez S. Jabłonowskiego: rękopis nr 939 z lat 1498-1755 (przeważnie kopie), rękopis nr 940 z lat 1756-1765 oraz nr 941 z lat 1766-1863.

[50] Akta przekazane do archiwum chroberskiego przez S. Jabłonowskiego mogły zachować się w niewielkiej ilości w zespole Archiwum Ordynacji Myszkowskiej, w jedn. nr I-18, I-19a, I-22, VIII-144b.

archiwalia uległy w czasie I wojny światowej zupełnemu zniszczeniu. Według uzyskanych informacji w r. 1918 stacjonowały w zamku łodygowickim oddziały wojska czeskiego wycofane z frontu. Oficerowie tych oddziałów w sposób barbarzyński zniszczyli archiwum państwa łodygowickiego, gdyż kazali wywieźć wszystkie akta nad brzeg Żylicy i tam je spalili [51]. Akta nagromadzone w okresie międzywojennym zniszczyła znowu druga wojna światowa, tak że dzisiaj nie można nigdzie trafić na najdrobniejsze choćby ślady tego archiwum.

Zanim jeszcze zakończyło się ostatecznie panowanie Wielopolskich w Wieprzu i archiwum ich opuściło Żywiecczyznę, w Bestwinie i w Żywcu, zalążkach formującej się na gruzach dawnych jednostek gospodarczych nowej, wielkiej własności ziemskiej Habsburgów, zaczęły powstawać zasoby akt, które weszły następnie do archiwum Dyrekcji Dóbr Żywieckich.

Pierwszy w Galicji książęcy zarząd dóbr powstał w r. 1808 w Bestwinie. Następnie w miarę nabywania dalszych posiadłości w okolicy Żywca ustanowiony został w Żywcu książęcy mandatariusz i rachmistrz. W nowej administracji żywieckiej oprócz wymienionych już urzędników zatrudnieni byli również pisarz, zarządca lasów wraz ze swoim pisarzem, wojewoda wałaski oraz cały szereg ekonomów, leśniczych i dozorców magazynów drzewnych [52]. Powstał więc w Żywcu drugi zarząd dóbr, który był równy Bestwinie w hierarchii urzędów książęcych. Zarządy te sprawowały władzę nad całym szeregiem niższych urzędów leśnych i majątków ziemskich, natomiast one same podlegały bezpośrednio administracji w Cieszynie, gdzie znajdowała się Generalna Dyrekcja Dóbr księcia Sasko-Cieszyńskiego, a następnie Habsburgów.

Pierwszym krokiem do usamodzielnienia posiadłości żywieckich było utworzenie przez Albrechta Fryderyka Habsburga w dniu 4 września 1847 r. samodzielnej arcyksiążęcej Dyrekcji Dóbr Żywieckich (Erzherzogliche Güter-Direktion in Saybusch). Zarządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 1848 roku [53]. Dyrekcji w Żywcu podporządkowana została również administracja bestwińska. Odtąd aż do r. 1945 Dyrekcja w Żywcu sprawowała nadzór nad wszystkimi posiadłościami Habsburgów leżącymi w granicach państwa polskiego. Nie podlegały Dyrekcji jedynie zakłady hutnicze w Węgierskiej Górce i Sporyszu, które od chwili ich założenia czy nabycia podporządkowane zostały Dyrekcji przemysłowej w Cieszynie i wyłączone były zupełnie z administracji dóbr żywieckich.

[51] Informacja uzyskana od mieszkańca Łodygowic, Ludwika Huczka.

[52] Powiatowe Archiwum Państwowe w Żywcu, sygn. DDŻ-77, 78.

[53] Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział terenowy w Cieszynie, sygn. Kom. Ciesz.-356.

W roku 1895, po śmierci Albrechta Fryderyka Habsburga, dobra żywieckie uniezależniły się zupełnie od Komory Cieszyńskiej.

W drugiej połowie XIX w. administracja dóbr uległa gruntownej reorganizacji. Zlikwidowane zostały dawne urzędy arcyksiążęce, a w ich miejsce powstało 15 zarządów lasów [54], dwa zarządy rolne (Bestwina, Wieprz), Dyrekcja Browaru, Zarząd Fabryki Suchej Destylacji Drewna [55], oraz Zarząd Fabryki Kleju, Spodium [56], Mąki Kościanej i Kwasu Siarkowego. Wszystkie te jednostki przesyłały do Dyrekcji sprawozdania okresowe i bilanse roczne, uzgadniały plany pracy, plany inwestycyjne oraz informowały Dyrekcję o wszystkich ważniejszych wydarzeniach gospodarczych. Dyrekcja prowadziła sprawy osobowe, kontrolowała działalność podległych zarządów, a na podstawie uzyskanych informacji opracowywała plany pracy, plany cięć lasów oraz zatwierdzała preliminarze wydatków.

Właściciel dóbr zastrzegł sobie prawo wydawania ostatecznych rozporządzeń oraz definitywnych rozstrzygnięć w sprawach wynikających z administracji dóbr i zarządził, aby stale i wyczerpująco był informowany o stanie majątku i toku administracji.

W zasobie aktowym Dyrekcji Dóbr Żywieckich brak właściwie bezpośrednich wzmianek o organizacji archiwum. Ponad wszelką jednak wątpliwość narastające z roku na rok akta musiały być przechowywane w starym zamku w Żywcu. Dopiero gdy w początkach XX w. wybudowano w pobliżu zamku gmach, w którym znalazły pomieszczenia biura Dyrekcji Dóbr Żywieckich, stary zamek przeznaczono na mieszkania dla służby pałacowej, a archiwalia przeniesiono do nowego budynku. Tam właśnie zastała je okupacja hitlerowska i rok 1945. Trudno już dziś ustalić, kiedy nastąpiło kompletne przemieszanie akt i zniszczenie części zespołu. Archiwum Dyrekcji w latach 1945-1955 znajdowało się pod opieką Rejonu Lasów Państwowych w Żywcu. Pracownicy Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie, którzy przeprowadzali w dniach 5-7 września 1955 r. wstępne brakowanie tych akt, zastali je w zupełnym nieładzie, złożone w piwnicy, częściowo na półkach, częściowo w stosach na posadzce. Po przeprowadzeniu wstępnego brakowania akta w ilości 56 mb. przejęte zostały do Państwowego Archiwum w Kra-

[54] Siedziby zarządów lasów znajdowały się w Bestwinie, Bystrej, Jeleśni, Korbielowie, Kamesznicy, Lipowej, Makowie, Międzybrodziu, Porąbce, Rycerce, Soli, Sopotni, Ujsołach, Węgierskiej Górce i Zlatnej.

[55] W fabryce tej zwęgiano drzewo bukowe i produkowano węgiel drzewny, alkohol metylowy, octan wapnia i smołę drzewną. Zlikwidowana została ostatecznie w r. 1932.

[56] Spodium — węgiel kościany.

kowie, a następnie, po utworzeniu Powiatowego Archiwum Państwowego w Żywcu, przesłane do Żywca w dniach 23 maja 1961 i 25 czerwca 1964. W dniu 26 maja 1965 r. do zespołu włączono jeszcze 1 mb. planów przejętych z Nadleśnictwa Państwowego w Żywcu.

Zespół Dyrekcji Dóbr Żywieckich zawiera akta z okresu 1808-1945. Akta te dotyczą miejscowości wchodzących niegdyś w skład dóbr, a położonych obecnie w powiatach Żywiec, Bielsko, Wadowice, Oświęcim i Sucha, w dorzeczach Soły z Koszarawą, Skawy ze Skawicą i Białki. Struktura zespołu nie jest całkiem prosta. W skład jego wchodzą bowiem akta dwóch pierwotnych zarządów dóbr (Bestwina i Żywiec), pochodzące z okresu przed utworzeniem Dyrekcji w Żywcu, czyli sprzed 1848 r., oraz akta pełnomocników Generalnej Dyrekcji w Cieszynie, którzy posiadali specjalne uprawnienia do nabywania dóbr w Galicji. Akta tych pełnomocników przechowywane były początkowo w Cieszynie, a następnie, po usamodzielnieniu się dóbr żywieckich, przesłane zostały do archiwum w Żywcu. Wśród nich właśnie znajdują się priora, związane z nabyciem poszczególnych posiadłości ziemskich. Priora te to przede wszystkim tzw. prawa zakupieństwa gruntów dominialnych przez poddanych. Prawa zachowały się w większości w odpisach, lecz trafiają się między nimi i oryginały. Najstarsze zachowane w oryginale prawo zakupieństwa pochodzi z r. 1758. Wśród priorów zdarzają się również oryginalne kontrakty kupna-sprzedaży zawarte między różnymi kontrahentami jeszcze przed nabyciem posiadłości przez Habsburgów oraz skrypty dłużne Andrzeja i Adama Wielopolskich. Materiały dotyczące kupna posiadłości wraz z priorami włączono do akt biura prawnego, które w zasadzie przejęło uprawnienia pełnomocników. Ostatecznie zespół składa się z następujących działów: A) akta osobiste rodziny Habsburgów, zachowane zresztą w minimalnej ilości (3 j. inw.), B) akta gospodarcze i C) akta funduszów emerytalnych pracowników dóbr.

Akta gospodarcze rozpadają się na 4 zasadnicze grupy: Zarząd dóbr (Oberamt) w Bestwinie (1808-1848), Zarząd dóbr (Oberamt) w Żywcu (1810-1850), Dyrekcja Dóbr Żywieckich (1848-1939) oraz Komisaryczny Zarząd Niemiecki Dóbr (1939-1945). Całość liczy 1314 j. inw.

Dyrekcja Dóbr Żywieckich jest niewątpliwie jednym z najciekawszych zespołów przechowywanych w PAP w Żywcu. Zespół ten zawiera bogate materiały do takich zagadnień, jak gospodarka leśna, pasterstwo, rozwój przemysłu, szkolnictwo oraz stosunki poddańcze panujące we wsiach państwa żywieckiego od początku XIX wieku.

Ciekawy i obfitujący w konflikty proces likwidacji serwitutów paszowych i budowlanych znajduje w aktach bardzo dokładne odbicie. Znaleźć tu można również materiały obrazujące stopniową likwidację hodowli owiec w Beskidzie Żywieckim. Hodowla owiec prowadzona była

na tych terenach przez drobnych posiadczy hal i pastwisk górskich. Poważny cios zadała jej regulacja serwitutów. Następnie interesy hodowców kolidowały stale z interesami Dyrekcji Dóbr Żywieckich, która dążyła do zupełnego zlikwidowania śródleśnych enklaw chłopskich i zalesienia jak największej przestrzeni świerkiem. Na tym tle powstawały stale zatargi i spory o wypasanie owiec w lasach i w młodych kulturach Dyrekcji.

Zespół zawiera również wiele materiałów do historii rozwoju przemysłu w Żywiecczyźnie, a szczególnie do powstania na tych terenach w pierwszej połowie XIX w. górnictwa i hutnictwa żelaznego, hut szkła oraz młynów papierniczych. Zachowały się szczegółowe opisy starych urządzeń hutniczych w Zawoi, Rajczy i Węgierskiej Górce, informacje o kosztach własnych produkcji żelaza, wydobywaniu rudy miejscowej oraz imporcie rudy węgierskiej. Ponieważ cała gospodarka dóbr żywieckich nastawiona była na produkcję drewna, powstał więc na większych potokach górskich oraz na Sole i Skawie cały system kanałów wodnych do spławu drzewa. W korespondencji i planach Dyrekcji można prześledzić cały ten ciekawy proces rozbudowy, a następnie, z chwilą uruchomienia połączeń kolejowych, likwidacji tzw. zakładów spławaczkowych.

W związku z posiadaniem przez właścicieli dóbr żywieckich prawa patronatu nad szkołami istniejącymi w obrębie ich posiadłości, zachowały się w zespole informacje dotyczące budowy i utrzymania szkół oraz obsadzania posad nauczycieli. Jest to cenny materiał do historii rozwoju szkolnictwa w Żywiecczyźnie.

Wśród akt przekazanych do Żywca przez administrację cieszyńską, a dotyczących przeważnie zakupienia majątków na terenie Galicji, znalazł się ciekawy fascykuł, który zawiera raporty urzędników arcyksiążęcych dotyczące sytuacji politycznej i nastrojów wśród ludności Żywiecczyzny oraz sąsiednich rejonów w pamiętnym 1846 roku. Z raportów tych wynika, że urzędnicy obowiązani byli informować szczegółowo swe władze zwierzchnie o wszystkich wydarzeniach tak gospodarczych, jak i politycznych.

Z okresu okupacji niemieckiej na szczegółową uwagę zasługują materiały dotyczące osiedlania na gospodarstwach odebranych Polakom osadników niemieckich oraz fragment sprawozdania zarządcy komisarycznego, dotyczący działalności partyzantki polskiej w lasach żywieckich.

Na zakończenie należy jeszcze raz podkreślić, że materiały aktowe zawarte w zespole nie ograniczają się tylko do powiatu żywieckiego, lecz obejmują swym zasięgiem szereg miejscowości położonych na terenie dzisiejszych powiatów bielskiego, oświęcimskiego, wadowickiego i suskiego.

Z omawianych wyżej archiwów jedynie archiwum Habsburgów zacho-

wało się względnie kompletnie i przechowywane jest w Żywcu [57], natomiast fragmenty archiwum Komorowskich i Wielopolskich rozsiane są po wielu miastach Polski, a nawet poza jej granicami.

Obecnie istniejące przepisy o scalaniu zespołów archiwalnych niestety nie działają wstecz, i to, co przez wieki zostało rozproszone przez ludzi i wydarzenia polityczne po różnych archiwach i bibliotekach, nie powróci już teraz do dawnej swej siedziby. Opracowanie powyższej informacji może jedynie ułatwić w pewnym stopniu badaczom przeszłości Żywiecczyzny korzystanie z zachowanych jeszcze do dzisiaj materiałów archiwalnych.

[57] Tylko niewielkie fragmenty zespołu przechowywane są w Archiwum PAN w Krakowie oraz w Muzeum w Żywcu. W Archiwum PAN w Krakowie znajdują się minimalne ilości akt gospodarczych z lat 1853-1924, przekazanych Akademii Umiejętności w r. 1924 wraz z lasami babiogórskimi (zespół Polska Akademia Umiejętności w Krakowie, sygn. I-4, I-10, I-11, I-15-17). W Muzeum w Żywcu oprócz pliku luźnej, różnorodnej korespondencji z drugiej połowy XIX w. znajdują się plany osiedli i lasów Bestwiny, Brzeszcz, Siennej, Porąbki, Ujsoł, Soli, Nieledwi i Dankowic z końca XVIII i pierwszej połowy XIX w., które to plany wraz z nabytymi dobrami przejęła Dyrekcja Dóbr Żywieckich.

PIOTR BAŃKOWSKI
Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych

POLSKIE ARCHIWA OSOBISTE, RODZINNE I RODOWE, ZNAJDUJĄCE SIĘ W RADZIECKICH ZBIORACH PAŃSTWOWYCH

O różnego rodzaju polskich materiałach rękopiśmiennych przechowywanych w radzieckich archiwach, bibliotekach i muzeach wiadomo było od dawna w kołach polskich badaczy naukowych. Wiadomo było również od dawna, że materiały te stanowią niejednokrotnie ważne źródła archiwalno-historyczne, bez których znajomości i wykorzystania w wielu przypadkach niemożliwe jest wszechstronne opracowanie doniosłej nieraz problematyki naszej przeszłości.

Zdawali sobie i zdają sobie z tego sprawę przede wszystkim nasi historycy, historycy literatury i archiwiści, którzy coraz częściej podejmują „wyprawy" naukowe do Związku Radzieckiego i przywożą stamtąd nieraz materiały o doniosłym znaczeniu dla interesujących ich problemów. „Wyprawy" te ograniczają się jednak tylko do kilku najważniejszych miast, jak Moskwa, Leningrad, Kijów, Lwów, Wilno i Mińsk, w tych zaś centralnych ośrodkach naukowych badane są najbardziej znane i najcenniejsze zbiory archiwalne i biblioteczne. Na uboczu zaś wciąż pozostają instytucje naukowo-kulturalne takich miast, jak Grodno, Mohylew, Odessa, Penza, Riazań, Smoleńsk, Ryga, Tartu, Jakuck.

Jak rozległy jest krąg radzieckich ośrodków kulturalnych, zawierających polonica, możemy się przekonać z wielkiego, dwutomowego radzieckiego wydawnictwa pt. *Licznyje archiwnyje fondy w gosudarstwiennych archiwach SSSR* (prywatne osobiste, rodzinne i rodowe archiwalia, przechowywane w zbiorach państwowych Związku Radzieckiego) [1]. Publikacja ta, ogłoszona drukiem w latach 1962 (t. 1) i 1963 (t. 2), należy do najciekawszych i najcenniejszych pomocy archiwalnych, jakie po dru-

[1] *Licznyje archiwnyje fondy... Ukazatiel.* Gławnoje Archiwnoje Uprawlenje pri Sowietie Ministrow SSSR. Gosudarstwiennaja Biblioteka SSSR im. I. Lenina. Archiw Akadiemii Nauk SSSR. Tom 1, A-M, Moskwa 1962, s. 478; t. 2, N-Ja, Moskwa 1963, s. 502.

giej wojnie światowej ukazały się w radzieckiej literaturze archiwalnej. W tych dwu tomach, liczących razem około 1000 stron druku, zgromadzono około 10 000 opisów tyluż prywatnych zbiorów rękopiśmiennych, przechowywanych w państwowych archiwach, bibliotekach, muzeach i instytutach naukowych Związku Radzieckiego. Ogólna ich liczba wynosi 325 ośrodków naukowych. Cały ów 10-tysięczny kompleks materiałów podzielony został przez autorów wydawnictwa na 3 podstawowe grupy: 1) papiery osobiste (fondy czastnych lic), 2) zbiory rodzinne (siemiejnyje fondy), 3) archiwalia rodowe (rodowyje fondy). Do zasobu tego nie włączono prywatnych archiwów przemysłowych i papierów osobistych, należących do wybitnych działaczy politycznych, społecznych i partyjnych, których spuścizna rękopiśmienna powstała po roku 1918.

W tym długim szeregu radzieckich placówek naukowo-kulturalnych i w olbrzymiej masie występujących w nich nazwisk nie brak zbiorów osób pochodzenia polskiego i spuścizn będących śladem polskich ognisk kulturalnych nie tylko na rozległych b. polskich kresach wschodnich, ale i na odległych terytoriach carskiej Rosji i Związku Radzieckiego. Jest tych spuścizn ponad 100. Są one rozproszone w 21 archiwach, w 5 bibliotekach, w 4 muzeach i w 2 instytutach naukowych — w 14 miastach ZSRR. W szczególności polskie prywatne zbiory rękopiśmienne można odnaleźć w 10 ośrodkach naukowo-kulturalnych w Moskwie, w 7 — w Leningradzie, w 3 — Grodnie, w 2 — w Wilnie, w 2 — w Tartu, w 1 — we Lwowie, w 1 w Mohylowie, w 1 — w Odessie, w 1 — w Riazaniu, w 1 — w Mińsku, w 1 — Jakucku, w 1 — w Penzie, w 1 — w Smoleńsku, w 1 — w Kijowie. Trzeba jednak podkreślić, że cyfry te nie są ani ścisłe, ani pełne. Ostrzegają o tym sami autorzy we wstępie do *Licznych archiwnych fondow*, zaznaczając, że z różnych powodów nie udało im się zgromadzić pełnych i wyczerpujących danych. Że wydawnictwo to nie jest wolne od luk, dość jest wskazać na Lwów albo na Kijów, gdzie archiwalia prywatne mają się znajdować jakoby tylko w państwowych archiwach historycznych tych miast. Tymczasem nasi badacze, którym w ostatnich latach udostępniono prywatne polonica lwowskie i kijowskie, natrafili na te ostatnie również m. in. w archiwach uniwersyteckich Lwowa i Kijowa i w Ukraińskiej Akademii Nauk. Zaznaczyć też należy, że badaczom polskim w Archiwum Historycznym w Kijowie udostępniono kilkakrotnie z górą 20 polskich archiwów rodzinnych i rodowych, podczas gdy wydawnictwo *Licznyje archiwnyje fondy* rejestruje ich zaledwie kilka [2].

[2] Dodać tu jeszcze można pominięte w wydawnictwie *Licznyje archiwnyje fondy* zbiory rodzinne Kostrowickich, właścicieli ziemskich b. guberni wileńskiej. Mianowicie w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie znajdują się papiery osobiste, gospodarcze i genealogiczne Rozalii, Kajetana, Michała,

Niżej wymieniamy w kolejności alfabetu polskiego wszystkie prywatne zbiory polskie, uzupełniając — w zasadzie — każdą pozycję tylko takim opisem, w jaki są one opatrzone w wydawnictwie radzieckim. Natomiast kolejność elementów opisu jest nieco odmienna. Każda z podanych niżej pozycji składa się z następujących elementów: nazwisko i imię twórcy lub właściciela zbioru, tytuł naukowy, stanowisko itp., potem objętość zbioru (Obj. zb.) podana w jednostkach magazynowych (j.m.), teczkach, kartonach, a na końcu — miejsce przechowywania (m. p.) zbioru i jego numer.

1. Adamowicz Adam, syn Ferdynanda (1802-1876), profesor anatomii porównawczej i weterynarii w Akademii Medyczno-Chirurgicznej w Wilnie.

Obj. zb. — 26 j.m. z lat 1781-1871, m.p. — Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriczeskij Archiw Litowskoj SRR, w Wilnie, fond 1106.

2. Badecki Karol (1886-1953), dyrektor Archiwum Aktów Dawnych we Lwowie.

Obj. zb. — 55 j.m. z lat 1900-1938, m.p. — Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriczeskij Archiw Ukrainskoj SRR, we Lwowie, fond 136.

3. Barewicz Eugeniusz, twórca lwowskiej Biblioteki Miejskiej.

Obj. zb. — 21 j.m. z lat 1852-1882, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, we Lwowie, fond 99.

4. Barancewicz Kazimierz, s. Stanisława (1851-1927), pisarz.

a) Obj. zb. — 91 j.m. z lat 1862-1916, m.p. — Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Litieratury i Iskusstwa SSSR, w Moskwie, fond 59;

b) Obj. zb. — 26 j.m. z lat 1877-1914, m.p. — Institut Russkoj Literatury (Puszkinskij Dom) Akademii Nauk w Leningradzie, fond 553;

Obj. zb. — 55 j.m. z lat 1900-1938, m.p. — Centralnyj Gosudarstwiennyj Centralnyj Tieatralnyj Muziej im. A. A. Bachruszyna, w Moskwie, fond 21.

5. Baudouin de Courtenay, Jan, s. Aleksandra (1845-1929), profesor językoznawstwa, członek korespondent Akademii Nauk ZSRR.

Obj. zb. — 380 j.m. z lat 1868-1909, m.p. — Archiw Akadiemii Nauk ZSRR, fond 102.

6. Biechoński Wojciech (1839-1927), uczestnik powstania styczniowego.

Obj. zb. — 2 j.m. z lat 1914-1922, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, we Lwowie, fond 91.

Aleksandra, Adama i Józefa Kostrowickich z lat 1785-1874. Papiery osobiste i majątkowe tej samej rodziny (m. in. Samuela Kostrowickiego z lat 1825--1842) są również przechowywane w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Grodnie.

7. Branicka Aleksandra, córka Bazylego, z domu Engelhardt (1754-1838), dama dworu, żona Fr. Ks. Branickiego, hetm, w. kor., siostrzenica G. A. Potiomkina.
Obj. zb. — 10 j.m. z lat 1780-1833, m.p. — Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Oktiabrskoj Rewolucii Wyższych Organow Gosudarstwiennoj Własti i Gosudarstwiennogo Uprawlenija SSSR, w Moskwie, fond. 471.

8. Branicka Elżbieta, córka Ksawerego, żona Michała Woroncowa. Patrz: zbiory Woroncowych.

9. Bułharyn Tadeusz, s. Benedykta (1780-1859), krytyk, konfident policji politycznej za Mikołaja I.

a) Obj. zb. — 34 j.m. z lat 1836-1852, m.p. — Centr. Gos. Archiw. Litier. i Isk. SSSR, w Moskwie, fond 1231;
b) Obj. zb. — 24 j.m. z lat 1817-1854, m.p. — Inst. Russk. Litier. (Puszk. Dom) Ak. N. SSSR, w Leningradzie, fond 623;
c) Obj. zb. — 10 j.m. z lat 1825-1853, m.p. — Gosudarstwiennaja Publicznaja Bibliotieka im. Sałtykowa Szczedrina, w Leningradzie, fond 111.

10. Bychowce: Janusz (1616-1687), Bazyli (1624-1688), Aleksander Jan (1705-1733) — ksiądz; Władysław (1716-1768), marszałek i poseł sejmowy (1764), Jan (1746-1790), Ignacy, podstoli powiatu słonimskiego (1808), Aleksander (1820-1885), delegat wołkowyskiego apelacyjnego sądu granicznego, Adam, uczestnik powstania styczniowego. Wszyscy właściciele ziemscy guberni grodzieńskiej.
Obj. zb. — 893 j.m. z lat 1511-1936, m.p. — Centralnyj Gossudarstwiennyj Istoriczeskij Archiw Biełoruskoj SRR w Grodnie, fond 166.

11. Chodasiewicz Władysław, s. Felicjana (1880-1939), poeta; po r. 1917 emigrował za granicę.

a) Obj. zb. — 129 j.m. z lat 1886-1920, m.p. — Centr. Gos. Archiw Litier. i Isk. SSSR, w Moskwie, fond 537;
b) Obj. zb. — 7 j.m. z lat 1922-1932, m.p. — Institut Mirowoj Litieratury im. M. Gorkogo, w Moskwie, fond 209.

12. Chreptowicz Ireneusz „Efimowicz", Ireneusz, Michał (1775-1850), marszałek dworu (1809-1835).
Obj. zb. — 2 teczki z lat 1816-1826, m.p. — Gosudarstwiennaja Bibliotieka im. W. I. Lenina, w Moskwie, fond 183.

13. Chrzanowscy Kurejsze: Jan, Hanna, „Turowy": Bogusław, „Kirdij"; Szostakowiccy: Bazyli, Oksinija; Wojnowie: Wawrzyniec, Andrzej. Właściciele dóbr w pow. pińskim, gub. mińskiej.
Obj. zb. — 4 teczki z XVI-XIX w., m.p. — Gos. Bibl. im. Lenina, w Moskwie, fond 61.

14. Czartoryscy, starostowie Wieliża i Międzyborza.
Obj. zb. — 11 j.m. z lat 1679-1748, m.p. — Leningradskij Otdieł Instituta

Istorii Akademii Nauk, w Leningradzie, w kolekcji Komisji Archeograficznej i w kolekcji A. A. Skalkowskiego, fond 114-200.

15. Czetwiertyński Konstanty, s. Antoniego, marszałek szlachty gub. grodzieńskiej.
Obj. zb. — 913 j.m. z lat 1808-1854, m.p. — Centr. Gos. Archiw goroda Moskwy (b. Gosudarstwiennyj Istoriczeskij Archiw goroda Moskwy), num. 8659, 1523.

16. Dołęga-Chodakowski Zorian (1784-1825), archeolog, etnograf. Patrz: Zbiór M. P. Pogodina (Gos. Publ. Bibl. w Leningradzie).

17. Druccy-Lubeccy, właściciele fabryk i obywatele województwa grodzieńskiego.
Obj. zb. — 8 j.m. z lat 1923-1935, m.p. — Gosudarstwiennyj Archiw Grodnienskoj Obłasti, w Grodnie, fond 119.

18. Druccy-Lubeccy, Józef, kasztelan miński; jego krewny — Franciszek, chorąży, marszałek pow. pińskiego, obaj właściciele ziemscy pow. pińskiego, gub. mińskiej.
Obj. zb. — 3 j.m. z lat 1757, 1784, m.p. — Gos. Archiw Minskoj Obłasti, w Mińsku, fond 1030.

19. Drzewiecki Henryk, literat.
Obj. zb. — 9 j.m. z lat 1934-1936, m.p. — Inst. Mir. Litier., w Moskwie, fond 276.

20. Dzieduszyccy, Tadeusz (1724-1777), Włodzimierz (1825-1889), Tadeusz (1841-1918), Wojciech (1845-1913), właściciele dóbr Błudowskich, Worowskich, Zarzeckich, Załozieckich, Izydorowskich i innych.
Obj. zb. — 592 j.m. z lat 1708-1919, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, we Lwowie, fond 64.

21. Dymsza Ludomir, s. Kleofasa (1860-1915), prawnik docent uniwersytetu petersburskiego, poseł do 3 i 4 Dumy Państwowej (Koło Polskie).
Obj. zb. — 220 j.m. z lat 1869-1916, m.p. — Centr. Gos. Archiw Oktiabr. Rewol., w Moskwie, fond 690.

22. Eysmontowie, właściciele ziemscy pow. grodzieńskiego.
Obj. zb. — 16 j.m. z lat 1614 — XVIII w., m.p. — Grodnienskij Gosudarstwiennyj Istoriko-Archeołogiczeskij Muziej, w Grodnie, num. 8620-8628, 8728, 9216.

23. Fredro Maksymilian, s. Maksymiliana, urzędnik Kancelarii do spraw Królestwa Polskiego.
Obj. zb. — 209 j.m. z lat 1823-1872, m.p. — Centr. Gos. Archiw Oktiabr. Rewol., w Moskwie, fond 695. Patrz jeszcze: Zbiór N. N. Gołowina (Centr. Gos. Ist. Archiw SSSR, w Leningradzie, fond 1076).

24. Giżyccy: Bartłomiej (†1768), kasztelan wyszogrodzki, Bar-

tłomiej s. Kajetana (1773-1826), gen. maj., gubernator wołyński (1816-1825).
Obj. zb. — 258 j.m. z lat 1664-1913, m.p. — Cent. Gos. Ist. Archiw USSR w Kijowie, fond 249.
[Patrz: P. Bańkowski — *Polskie archiwa magnackie w Centr. Państw. Archiwum Historycznym w Kijowie* (Archeion 1964, XL, s. 162)].

25. Godlewski Jan, s. Józefa (ur. 1867), magister farmacji, laborant (1898), asystent (1915) przy katedrze chemii Uniwersytetu Warszawskiego, profesor chemii na Wyższych Kursach Żeńskich przy Uniwersytecie Warszawskim.
Obj. zb. — 42 j.m. z lat 1897-1916, m.p. — Gos. Bibl. im. Lenina, w Moskwie, w zbiorze — „Fond Warszawskogo uniwiersitieta"

26. Grąbczewski Bolesław, s. Ludwika (1855-1905), geograf, badacz Azji Centralnej.
Obj. zb. — 15 j.m. z lat 1888-1890, m.p. — Archiw Geograficzeskogo Obszczestwa SSSR pri Akadiemii Nauk, w Leningradzie, fond 45.

27. Horoszkiewicz Walentyna, c. Stanisława (1891-1947), filolog, sekretarz naukowy uniwersytetu wileńskiego.
Obj. zb. — 46 teczek z lat 1891-1947, m.p. — Centralnaja Bibliotieka Akadiemii Nauk LSRR, w Wilnie.

28. Jankowski Henryk, s. Mieczysława, prawnik, pracownik Rosyjskiego Związku Ziemskiego.
Obj. zb. — 36 j.m. z lat 1912-1918, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, w Kijowie, fond 874.

29. Jankowski Czesław (1857-1929), historyk, poeta.
Obj. zb. — 176 j.m. z lat 1871-1926, m.p. — Centr. Bibl. Ak. N. LSRR, w Wilnie.

30. Jasieński Bruno (1911-1941), poeta.
a) Obj. zb. — 4 j.m. z lat 1929-1933, m.p. — Centr. Gos. Archiw Litier. i Isk. SSSR, w Moskwie, fond 1861;
b) Obj. zb. — 29 j.w., m.p. — Inst. Mir. Litier., w Moskwie, fond 260.

31. Jaworski Franciszek (1873-1914), historyk m. Lwowa, prof. gimnazjum.
Obj. zb. — 40 j.m. z lat 1863-1908, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, we Lwowie, fond 101.

32. Kaftal Stanisław, s. Bernarda (ur. 1858), bankier, członek zarządu Tow. Akc. Południowych Zakładów Chemicznych „Sałomas".
Obj. zb. — 65 j.m. z lat 1902-1918, m.p. — Gosudar. Istor. Archiw Leningradskoj Obłasti, w Leningradzie, fond 2115.

33. Kamieński Jan, właściciel ziemski, gub. grodzieńskiej.
Obj. zb. — 11 arkuszy z lat 1814-1828, m.p. — Grodn. Gos. Istor. Archeoł. Muziej, w Grodnie. Inw. nr 8699, opiś 1, nr 263.

34. Karłowicz Jan (1816-1903), filolog, etnograf.
Obj. zb. — 227 j.m. z lat 1850-1903, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw LSRR, w Wilnie, fond 1135.

35. Kirkor Adam, s. Karola (1818-1886), historyk, archeolog, redaktor wydawnictwa *Pamiatnyje kniżki Wilenskoj gubiernii.*
Obj. zb. — 26 j.m. z lat 1850-1903, — Centr. Gos. Ist. Archiw LSRR, w Wilnie, fond 1135.

36. Kłos Julian (1881-1933), architekt, prof. uniwersytetu wileńskiego.
Obj. zb. — 580 j.m. z lat 1901-1933, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw LSRR, w Wilnie, fond 1135.

37. Koniecpolscy patrz: Ostrogscy.

38. Kościałkowski Stanisław [1881-1960], historyk, prof. uniwersytetu wileńskiego.
Obj. zb. — 867 j.m. z lat 1826-1941, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw LSRR, w Wilnie, fond 1135.

39. Kossakowski Stanisław, s. Stanisława (1837-1904), dramaturg, autor prac z zakresu genealogii, agronom.
Obj. zb. — 77 j.m. z lat 1715-1920, m.p. — Centr. Bibl. Ak. N. LSRR, w Wilnie.

40. Krzesińscy: Feliks, s. Jana (1823-1905). Jego dzieci: Józef (ur. 1868), Matylda (ur. 1872), artyści teatru Maryjskiego.
Obj. zb. — 12 j.m. z lat 1886-1936, m.p. — Gos. Centr. Tieatr. Muziej im. A. A. Bachruszyna, w Moskwie, fond 134.

41. Kubliccy, właściciele ziemscy polsko-litewskich i białoruskich guberni. Ich krewni: Bielikowicze, Kochanowscy, Korsakowie, Ogińscy, Oskierkowie, P'laterowie (W oryg. ros. „Płatery"), Radziwiłłowie, Sołtanowie (w oryg. ros. „Sułtany").
Obj. zb. — 22 kartony od poł. w. XVI do r. 1880, m.p. — Gos. Bibl. im. Lenina, w Moskwie, fond 143.

42. Lanckorońscy: Wawrzyniec (†1752), jego syn — Maciej (1721-1780), jego wnuk — Antoni (1764-1830), jego prawnuk — Kazimierz (1802-1874) jego praprawnuk — Karol (1845-1933); właściciele ziemscy gub. kieleckiej i kijowskiej.
Obj. zb. — 5720 j.m. z lat 1339-1939, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, w Kijowie, fond 181.

43. Laskowski Walery, s. Mikołaja (1858-1938), historyk, autor pamiętników.
Obj. zb. — 39 j.m. z lat 1868-1940, m.p. — Centr. Gos. Archiw Litier. i Isk. SSSR, w Moskwie, fond 298.

44. Lebert Zygmunt (1822-1884), muzykolog, pianista, profesor Konserwatorium w Stuttgarcie.
Obj. zb. — 27 j.m. z lat 1856-1864, m.p. — Gos. Publ. Bibl., w Leningradzie, fond 424.

45. Librowicz Zygmunt, s. Feliksa (1855-1918), historyk, wydawca, bibliograf.
a) Obj. zb. — 17 j.m. z lat 1884-1918, m.p. — Centr. Gos. Archiw Litier. i Isk. SSSR, w Moskwie, fond 1254;
b) Obj. zb. — 8 j.m. z lat 1892-1916, m.p. — Inst. Rusk Litier. (Puszk. Dom) Ak. N., w Leningradzie, w zbiorze A. N. Burcewa, opiś 2, nr 282-289.

46. Löwendal, Ulrych Fryderyk Waldemar (1700-1755), marszałek Francji, służył m. in. w armii rosyjskiej w czasie wojny rosyjsko-tureckiej w latach 1737-1738. [Przedtem — w armii polskiej, żonaty z Barbarą, z siostrzenicą Jana Tarły woj. lubelskiego i sandomierskiego; patrz jego korespondencję w Archiwum Tarłów w AGAD w Warszawie.]
Obj. zb. — 1 j.m. z lat 1737-1738, m.p. — Leningr. Otdieł Inst. Ist. Ak. N. w Leningradzie, w zbiorze czasopisma „Ruskaja Starina", fond 186.

47. Łobojko Jan, s. Mikołaja (1786-1861) historyk, profesor uniwersytetu wileńskiego.
a) Obj. zb. — 7 j.m. z lat 1821-1825, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw LSRR, w Wilnie, fond 791.
b) Obj. zb. — 119 j.m. z lat 1830-1860, m.p. — Inst. Rusk Litier. (Puszk. Dom) Ak. N., w Leningradzie;
c) Obj. zb. — 15 j.m. z lat 1820-1860, m.p. — Gos. Publ. Bibl., w Leningradzie, fond 440.

48. Lubomirscy, właściciele ziemscy gub. mohylowskiej.
Obj. zb. — 90 j.m. z lat 1672-1908, m.p. — Centr. Gos. Ist. Arichw Biel. SRR, w Mohylewie, fond 2448.

49. Lubomirski Konstanty, s. Konstantego (1786-1870), gen. maj., uczestnik wojny z Francją w latach 1805-1807, z Turcją w latach 1805, 1812 i wojny narodowej z Napoleonem w r. 1812. Jego żona Katarzyna, córka Mikołaja (z hr. Tołstojów), ur. w r. 1789; właściciele ziemscy gub. kijowskiej i mohylowskiej.
Obj. zb. — 22 j.m. z lat 1765-1890, m.p. — Centr. Gosudar. Istor. Archiw, w Leningradzie, fond 946.

50. Łopaciński, Jan Dominik (1709-1778), Józef Leon, sufragan żmudzki, prałat kapituły wileńskiej; Mikołaj (1715?-1722), pisarz w. lit., wojew. brzeski; Mikołaj Tadeusz, wojew. brzeski, szambelan królewski.
Obj. zb. — 348 j.m. z lat 1575-1848, m.p. — Centr. Bibl. Ak. N. LSRR, w Wilnie.

51. Łopaciński, Jan Dominik (1709-1775), biskup żmudzki.
Obj. zb. — 149 j.m. od w. XV do r. 1775, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw LSRR, w Wilnie. fond...

52. Łoziński Władysław (1834-1914), historyk.
Obj. zb. — 59 j.m. z lat 1874-1911, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, we Lwowie, fond 135.

53. Małachowscy, właściciele ziemscy pow. telszewskiego, gub. kowieńskiej.
Obj. zb. — 384 j.m. od w. XVI do połowy XIX, m.p. — Leningr. Otdieł Inst. Ist. Ak. N., w Leningradzie, fond 12.

54. Mienicki Ryszard [1886-1956], s. Wincentego, historyk, prof. uniwersytetu wileńskiego.
Obj. zb. — 248 j.m. z lat 1529-1908, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw LSRR, w Wilnie, fond 599.

55. Mierzejewscy: Wojciech (1750-1828), szambelan Stanisława Augusta; Michał (1803-1872), sędzia mińskiego sądu apelacyjnego; Maurycy (1835-1864), uczestnik powstania styczniowego na Litwie; inni członkowie rodu.
Obj. zb. — 140 j.m. z lat 1758-1921, m.p. — Centr. Bibl. Ak. N. LSRR, w Wilnie.

56. Moniuszko Stanisław (1819-1872), kompozytor.
Obj. zb. — 27 j.m. z lat 1868-1870, m.p. — Gos. Centr. Muziej Muzykalnoj Kultury im. M. I. Glinki, w Moskwie, fond 66.

57. Moniuszko Paulina, c. Aleksandra. Patrz: Wańkowicze.

58. Narbutt Teodor (1784-1864), historyk Litwy.
Obj. zb. — 57 j.m. z lat 1586-1864, m.p. — Centr. Bibl. Ak. N. LSRR, w Wilnie.

59. Niewiadomski Stanisław (1859-1930), kompozytor.
Obj. zb. — 29 j.m. z lat 1887-1936, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, w Kijowie, fond 665.

60. Noakowski Stanisław, s. Władysława (1867-1928), architekt, prof. Szkoły Rysunków Technicznych im. Stroganowa.
Obj. zb. — 148 j.m. z lat 1883-1917, m.p. — Centr. Gos. Archiw Litier. i Isk. SSSR, w Moskwie, fond 824.

61. Ogińscy, p. Kubliccy.

62. Ogińscy, Mikołaj Kazimierz (1720-1800), hetman w. lit.; inni Ogińscy właściciele ziemscy na Litwie i Białejrusi.
Obj. zb. — 4 j.m. z lat 1567-1792, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, w Kijowie, fond 743. Patrz jeszcze: Centr. Gos. Ist. Archiw, w Wilnie.

63. Ogińscy: Bohdan, s. Macieja (†1625), podkomorzy trocki, Tadeusz, s. Marcjana (1711-1783), wojewoda trocki; Maciej, s. Stanisława (†1786), kasztelan witebski; Franciszek Ksawery, s. Tadeusza (1742-1814),

kuchmistrz litewski; Andrzej, s. Tadeusza (1740-1787), wojewoda trocki, poseł Rzplitej do Petersburga, Wiednia i Berlina; Michał Kleofas, s. Andrzeja (1765-1833), kompozytor; Franciszek Ksawery, s. Michała (1808-1863), kamerger; Bohdan, s. Ireneusza (1849-1902), telszewski marszałek powiatowy.

Obj. zb. — 7250 j.m. z lat 1583-1914, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw LSRR, w Wilnie, fond 1177.

64. Oskierko Jan, marszałek pow. wileńskiego; inni członkowie rodziny.

Obj. zb. — 4 j.m. z lat 1800-1876, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, w Kijowie, fond 240. Patrz jeszcze: Kubliccy.

65. Orzechowicz Bolesław (1847-1927), założyciel lwowskiej galerii obrazów.

Obj. zb. — 4 j.m. z lat 1919-1927, m.p. — Centr. Ist. Archiw USRR, we Lwowie, fond 1135.

66. Orzeszkowa Eliza (1842-1910), powieściopisarka.

Obj. zb. — 36 j.m. z lat 1883-1910, m.p. — Centr. Ist. Archiw LSRR, w Wilnie, fond 1135.

67. Ostrowscy: Konstanty (†1532), starosta bracławski i winnicki, hetman lit., syn — Konstanty (1526-1608), wojewoda kijowski, wnuk Janusz (1554-1620), wojewoda wołyński, kasztelan krakowski, właściciele dóbr i miast na Litwie. Ich krewni: Wiśniowieccy, Zamoyscy, Koniecpolscy, Sanguszkowie.

Obj. zb. — 85 j.m. z lat 1582-1721, m.p. — Leningr. Otdieł Inst. Ist. Ak. N., w Leningradzie, fond 11.

68. Parczewski Alfons, s. Hipolita (1849-1933), prof. uniw. wileńskiego i warszawskiego.

Obj. zb. — 966 j.m. z lat 1831-1933, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw LSRR, w Wilnie, fond 1135.

69. Platerowie (w oryg. ros. „Płatery"), Broel-Platerowie, Filip, s. Antoniego, wicegubernatora wołyńskiego (1818-1824). Jego przodkowie i potomkowie, właściciele ziemscy w gub. wołyńskiej i podolskiej.

a) Obj. zb. — 94 j.m. z lat 1752-1911, m.p. Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, w Kijowie, fond 741;

b) Obj. zb. 7116 j.m. z lat 1633-1881, m.p. — Gos. Publ. Bibl. Ak. N. USRR, w Kijowie.

70. Porzeziński Wiktor, s. Karola, (1870-1929), językoznawca, prof. uniwersytetu moskiewskiego (1902-1921).

Obj. zb. — 3 paczki z r. 1900, m.p. — Naucznaja Bibliotieka im. A. U. Gorkogo Moskowskogo Gosudarstwiennogo Uniwersitieta.

71. Prohaska Antoni (w oryg. ros. — Anatolij) (1852-1930), historyk, archiwista.

Obj. zb. — 13 j.m. z lat 1842-1871, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, we Lwowie, fond 139.

72. Pruszyński Konstanty (1850-1936), botanik, prof. uniwersytetu wileńskiego.

Obj. zb. — 31 j.m. z lat 1900-1936, m.p. — Centr. Bibl. Ak. N. LSRR, w Wilnie.

73. Ptaszycki Stanisław (1853-1933), historyk, archiwista, [prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych].

a) Obj. zb. — 207 j.m. z lat 1821-1915 — Centr. Gos. Ist. Archiw LSRR, w Wilnie, fond 1135;

b) Obj. zb. — 20 j.m. z lat 1907-1915, m.p. — Centr. Bibl. Ak. N. LSRR, w Wilnie.

74. Przybyszewski Stanisław (1868-1927), dramaturg.

Obj. zb. — 10 j.m. z lat 1902-1908, m.p. — Inst. Mir. Litier., w Moskwie, fond 228.

75. Radziwiłłowie: Mikołaj Krzysztof (1549-1616), wojewoda trocki i wileński; Jan Jerzy (1588-1625), kasztelan trocki; Wojciech Władysław (1589-1639), kasztelan wileński; Aleksander Ludwik (1594-1654), stolnik litewski; Mikołaj Kazimierz (1625-1680), hetman lit., kasztelan i wojewoda wileński; Jerzy Józef (1668-1689), kanclerz lit., wojewoda trocki; Karol Stanisław (1669-1719), kanclerz lit.; Michał Kazimierz (1702-1762), hetman lit., wojewoda wileński; Dominik (1786-1813), Antoni Henryk (1779-1833), gener. pruski, namiestnik W. Ks. Poznańskiego; Antoni Fryderyk (ur. 1833), Jerzy (ur. 1850), Wojciech (1885-1936) — ordynaci nieświescy. Ich krewni: Wittgensteinowie, Flemingowie i inni.

Obj. zb. — 24651 j.m. z lat 1366-1925, m.p. — Gos. Archiw. Minsk. Obłasti, w Mińsku, fond 694.

76. Radziwiłłowie, patrz — Kubliccy.

77. Radziwiłł Leon, s. Ludwika (1808-1884), gen. adj., uczestnik „stłumienia powstania w l. 1830-1831".

Obj. zb. — 3 j.m. z lat 1832, 1848, m.p. — Gos. Archiw Smolenskoj Obłasti, w Smoleńsku, fond 1273.

78. Rakowski Adam, s. Władysława (1870-1941), fizykochemik, członek korespondent Akademii Nauk ZSRR.

Obj. zb. — 53 j.m. z lat 1900-1941, m.p. — Moskowskoje Otdielenje Archiwa Ak. N. SSSR, w Moskwie.

79. Rewakowicz Tytus (1846-1919), radca sądu krajowego we Lwowie.

Obj. zb. — 22 j.m. z lat 1901-1914, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, we Lwowie, fond 664.

80. Romerowie: Stefan (1718-1773) podkomorzy trocki; Stefan (1722-1792), chorąży trocki; Stefan-Michał (1816-1854), marszałek trocki; Michał (1789-1853), marszałek wileński; Antoni (1818-1855) wicemarszałek trocki; Seweryn (1820-1890), uczestnik powstania styczniowego; Edward (1806-1874), rzeźbiarz; Alfred (1832-1892), rzeźbiarz; Kazimierz (1848-1921); Michał (1873-1946), rektor uniwersytetu kowieńskiego. Wszyscy — właściciele ziemscy gub. estlandzkiej.

a) Obj. zb. — 9 j.m. z lat 1891-1929 — Centr. Gos. Ist. Archiw LSRR, w Wilnie, fond 1135;

b) Obj. zb. — 2224 j.m. z lat 1495-1938, m.p. — Centr. Bibl. Ak. N. LSRR, w Wilnie.

81. Roszkowski Julian (ur. 1814), gen. feldmarszałek armii austriackiej.

Obj. zb. — 11 j.m. z lat 1826-1897, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, we Lwowie, fond 38.

82. Rutowski Tadeusz (1850-1918), prezydent m. Lwowa.

Obj. zb. 17 j.m. z lat 1847-1918, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, we Lwowie, fond 79.

83. Sobańscy (w oryginale rosyjskim — Sabanskije). Lubor, s. Macieja. Dzieci: Konrad, s. Lubora, uczestnik powstania styczniowego: Stanisław, s. Lubora, Józefina, córka Lubora; właściciele ziemscy gub. kijowskiej i podolskiej.

Obj. zb. — 11 j.m. z lat 1834-1829, m.p. — Gos. Archiw Odieskoj Obłasti, w Odesie, fond 144.

84. Sanguszko, patrz — Ostrogscy.

85. Sapiehowie: Aleksander Paweł (1671-1738), marszałek nadworny WX Lit. od r. 1692, przyrodnik. Jego syn — Michał Antoni (1711-1760), wojewoda podlaski od r. 1746, podkanclerzy WX Lit. od r. 1752, poeta, tłumacz Woltera; Kazimierz (1750-1797), gen, armii lit.

Obj. zb. — 5589 j.m. z lat 1604-1831, m.p. — Centr. Bibl. Ak. N. LSRR, w Wilnie.

86. Siemaszko Józef, s. Józefa (1798-1868), metropolita lit., prezes Kolegium grecko-unickiego, członek Synodu.

a) Obj. zb. — 8 j.m. z lat 1828-1866, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw, w Leningradzie, w zbiorze Kancelarii Synodu, fond 796;

b) Obj. zb. — 400 j.m. z lat 1808-1861, m.p. — Archiw Ak. N. SSRR, fond 29.

87. Senkowski Józef, s. Józefa (1800-1858), publicysta, dziennikarz.

a) Obj. zb. — 7 j.m. z lat 1837-1856, m.p. — Centr. Gos. Archiw Litier. i Isk. SSSR, w Moskwie, fond 1162;

b) Obj. zb. — 12 j.m. z lat 1823-1853, m.p. — Inst. Rusk. Litier. (Puszk. Dom) Ak. N., w Leningradzie, w zbiorze P. Daszkowa, opiś 4, num. 80-92;

c) Obj. zb. — 9 j.m. z lat 1839-1842, m.p. — Gos. Publ. Bibl., w Leningradzie, fond 688.

88. Senczykowski Ferdynand, s. Eustachego, zastępca zarządzającego wileńską diecezją rzymskokatolicką, wizytator kościołów rzymskokatolickich.

Obj. zb. — 17 kartonów z lat 1834-1906, m.p. — Gos. Publ. Bibl., w Leningradzie, fond 689.

89. Sliźnie: Andrzej („Rakita" z w. XV), Aleksander Kazimierz (ur. 1600), stolnik pow. oszmiańskiego, Stefan Jan (ur. 1652), Michał Adam (1691-1753), Tadeusz (1728-1790), kanonik katedralny wileński i inni — właściciele ziemscy gub. grodzieńskiej.

Obj. zb. — 4963 j.m. z lat 1559-1939, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw BSRR, w Grodnie, fond 1663.

90. Tyszkiewicz Eustachy, s. Piusa (1814-1873), archeolog, numizmatyk, założyciel Wileńskiego Muzeum Archeologicznego, prezes Wileńskiej Komisji Archeograficznej.

Obj. zb. — 1467 j.m. z lat 1484-1872, m.p. — Centr. Bibl. Ak. N. LSRR, w Wilnie.

91. Tyszkiewicze: Józef, s. Michała (1724-1815); Michał s. Józefa (1761-1839); Jan, s. Michała (1801-1862) i inni właściciele ziemscy gub. wileńskiej i grodzieńskiej.

Obj. zb. — 5752 j.m. z lat 1504-1888, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw LSRR, w Wilnie f. 716.

92. Tyszkiewicze („Sezeniewskije") — właściciele ziemscy gub. grodzieńskiej.

Obj. zb. — 40 kartonów z w. XVII-XIX, m.p. — Grodn. Gos. Istor. Archeoł. Muziej, w Grodnie, nr 8732.

93. Uziembło Lucjan (1864-1942), krajoznawca, zbieracz materiałów do historii Litwy.

Obj. zb. — 38 teczek z XVII-XX w., m.p. — Centr. Bibl. Ak. N. LSRR, w Wilnie..

94. Wańkowicze: Leon, s. Apolinarego (ur. 1831), sędzia sądu pokoju okręgu mińskiego, żona Paulina, c. Aleksandra z domu Moniuszko, dzieci Aleksandra (ur. 1861), Paweł (ur. 1862), Leon (ur. 1872) — właściciele ziemscy pow. mińskiego.

Obj. zb. — 293 karty z lat 1870-1902, m.p. — Grodn. Gos. Istor. Archeoł. Muziej, w Grodnie, księga inwent. 15134.

95. Wasilewska Wanda, córka Leona (1905-1964), powieściopisarka.

Obj. zb. — 5 j.m. z lat 1917-1942, m.p. — Gos. Litier. Muziej, w Moskwie, fond 54.

96. Wielhorska Apolinaria, c. Michała. Patrz — Zbiór Wieniewitinowych, Gos. Bibl. im. Lenina, w Moskwie.

97. Wielhorski („Wielgorskij") Maciej, s. Jerzego (1794-1866), wiolonczelista, jeden z założycieli Ros. Tow. Muzycznego.

Obj. zb. — 90 j.m. b.d., m.p. — Leningradskaja Gosudarstwiennaja Konserwatorja im. Rimskogo-Korsakowa.

98. Wielhorski Michał, s. Jerzego (1788-1856), kompozytor.

a) Obj. zb. — 23 j.m. z lat 1811-1857, m.p. — Centr. Gos. Archiw Litier. i Osk., w Moskwie, fond 2340;

b) Obj. zb. — 4 j.m. z lat 1823-1857, m.p. — Gos. Archiw Riazanskoj Obłasti, w Riazaniu, fond 1616.

99. Wielhorscy, Jerzy, s. Michała (1753-1808), dramaturg. Jego synowie: Michał (1788-1856), Maciej (1794-1866).

a) Obj. zb. — 266 j.m. z lat 1790-1890, m.p. — Inst. Rusk. Litier. (Puszk. Dom) Ak. N. w Leningradzie, fond 50;

b) Obj. zb. 13 j.m. z lat 1811-1861, m.p. — Centr. Gos. Archiw Litier. i Isk. SSSR, w Moskwie, fond 2349;

c) Obj. zb. — 143 j.m. z lat 1814-1858, m.p. — Gos. Publ. Bibl., w Leningradzie, fond 142.

100. Wielhorscy, obywatele gub. penzeńskiej.

Obj. zb. — 23 j.m. z l. 1857-1916, m.p. — Gos. Arch. Penzenskoj obłasti, w Penzie, fond 462.

101. Worcel Stanisław, s. Stanisława, marszałek szlachty gub. wołyńskiej (1802-1808).

Obj. zb. — 3 j.m. z lat 1746-1841, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR w Kijowie, fond 746.

102. Woronicze Jakub (+1588), sekretarz Stefana Batorego, biskup żmudzki i kijowski; jego rodzina — właściciele ziemscy gub. wileńskiej i kowieńskiej.

Obj. zb. — 6 j.m. z lat 1567-1801, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw USRR, w Kijowie, fond 252.

Patrz jeszcze: Centr. Gos. Ist. Archiw BSRR, w Grodnie.

103. Wróblewski Tadeusz (1858-1925), prawnik, założyciel Biblioteki Akademii Nauk w Wilnie.

Obj. zb. — 480 j.m. z lat 1890-1924, m.p. — Centr. Bibl. Ak. N. LSRR, w Wilnie.

104. Wyrzykowski Stanisław, s. Mikołaja (ur. 1890), fizjolog, współpracownik Wszechzwiązkowego Instytutu Medycyny Doświadczalnej.

Obj. zb. — 16 j.m. z lat 1920-1937, m.p. — Gos. Publ. Bibl., w Leningradzie, fond 105.

105. Załuscy Andrzej Stanisław (1695-1758), biskup krakowski, kanclerz w. kor. Jego brat — Józef Andrzej (1702-1774), referendarz kor., biskup kijowski — twórcy Biblioteki Załuskich.
Obj. zb. — 11 kartonów z XVII-XVIII w., m.p. — Gos. Publ. Bibl., w Leningradzie, fond 972.

106. Zamoyscy patrz — Ostrogscy.

107. Zaremba Władysław, s. Jana (1833-1903), kompozytor, pianista.
Obj. zb. — 42 j.m. z w. XIX, m.p. — Gos. Publ. Bibl. Ak. N. USRR, w Kijowie.

108. Zasztowt Wojciech, zbieracz dokumentów biskupów i arcybiskupów polskich.
Obj. zb. — 41 j.m. z lat 1670-1843, m.p. — Gos. Publ. Bibl., w Leningradzie, fond 937.

109. Zawadzki Władysław, s. Romualda (1840-1910), prawnik, autor pamiętników.
Obj. zb. — 5 j.m. z lat 1788-1911, m.p. — Centr. Gos. Archiw Litier. i Isk. SSSR, w Moskwie, fond 220.

110. Zieliński Tadeusz, s. Franciszka [1859-1944], filolog, prof. uniw. petersburskiego [i warszawskiego]
Obj. zb. — 11 j.m. z lat 1916-1929, m.p. — Centr. Gos. Archiw Litier. i Isk. SSSR, w Moskwie, fond 1069.

111. Zubrzycki Jan, s. Tadeusza, pseud. Jan Iwanowicz (ur. 1863), zesłaniec polityczny na Syberię, autor projektów rozbudowy Jakucka.
Obj. zb. — 4 j.m. z lat 1893-1917.

112. Żmigrodzki Józef, s. Józefa (1858-1936), bibliotekarz Biblioteki Uniwersyteckiej w Tartu.
Obj. zb. j.m. z lat 1850-1903, m.p. — Biblioteka w Tartu.

113. Żmigrodzki (w ros. oryginale: „Żmigrodskije") Józef, s. Kazimierza, prowizor w Petersburgu; jego syn — Józef.
Obj. zb. — 6 j.m. z lat 1841-1916, m.p. — Centr. Gos. Ist. Archiw Estonskoj SRR w Tartu, fond 4016.

SŁAWOMIRA PEŁESZOWA
Archiwum Państwowe M. Krakowa i Woj. krakowskiego

NA MARGINESIE *INWENTARZY KSIĄG ARCHIWÓW GRODZKICH I ZIEMSKICH WIELKOPOLSKI XIV-XVIII WIEKU*, WYDANYCH PRZEZ J. BIELECKĄ

W roku 1965 ukazały się drukiem *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV-XVIII w.* jako wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (Prace Komisji Historycznej, tom XXII).

Inwentarze opracowała doc. Janina Bielecka, długoletni pracownik archiwalny w Poznaniu, autorka kilku prac z zakresu organizacji i działalności kancelarii grodzkich i ziemskich Wielkopolski, ogłoszonych na łamach „Archeionu" [1], „Studiów Źródłoznawczych" [2] i „Roczników Historycznych" [3].

Omawiane wydawnictwo jest rezultatem długoletnich żmudnych prac porządkowych, inwentaryzacyjnych i naukowo-badawczych autorki nad zasobem akt sądów i urzędów staropolskich Wielkopolski. Ze względu na dużą wartość metodyczno-instruktywną tej pracy wydaje się rzeczą pożyteczną nakreślenie tu kilku uwag, przede wszystkim w sprawie sposobu opracowania tych inwentarzy.

Opublikowane przez Bielecką *Inwentarze* liczą 607 stron druku i obejmują księgi wpisów z lat 1386-1794 w ilości 5536 jednostek, które znajdują się obecnie w Archiwum Państwowym w Poznaniu i w Bibliotece Kórnickiej PAN (8 ksiąg i 4 fragmenty oprawne w dwóch tomach, razem dziesięć jednostek).

Publikacja ta składa się z trzech zasadniczych części:

Część I — *Rys historyczny metod porządkowania* (s. 1-26);

Część II — *Inwentarze zespołów ksiąg:*

---

[1] *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich Wielkopolski XIV-XVIII w.*, „Archeion" XXII, 1954, s. 129-155.

[2] *Kancelaria grodzka wielkopolska XVI-XVIII w.*, „Studia Źródłoznawcze" I, 1957, s. 119-153.

[3] *Sąd grodzki w Wałczu*, „Roczniki Historyczne" XXVI, 1960, s. 265-271.

A. wstępy do inwentarzy (s. 27-186),
B. inwentarzowe zestawienie ksiąg wraz z przypisami (s. 187-516).
Część III — *Konkordancje:*
A. konkordancje dawnych i nowych sygnatur (s. 517-587),
B. konkordancje sygnatur i numerów mikrofilmów (s. 588-604).

Część I *Inwentarzy ksiąg* poprzedza *Wprowadzenie*, uzasadniające tytuł i informujące o poszczególnych częściach opracowania książki. W tej wstępnej części autorka omówiła szczegółowo rozmaite serie ksiąg sądowych Wielkopolski. Całość tomu zamyka streszczenie zawartości książki w języku niemieckim.

Pod względem treści i przeznaczenia pracę tę zestawić można z *Katalogiem Krajowego Archiwum aktów ziemskich i grodzkich w Krakowie* S. Kutrzeby, wydanym w roku 1909. Dodać jednocześnie trzeba, że podobne drukowane inwentarze archiwaliów dawnych sądów Korony posiada Archiwum Główne Akt Dawnych [4], Archiwum Państwowe w Lublinie [5] i Archiwum Lwowskie [6], a dla Litwy — Archiwum Wileńskie [7]. Wszystkie wymienione inwentarze różnią się jednak między sobą sposobem opracowania.

Praca Bieleckiej nie jest zatem opracowaniem pionierskim, niemniej jednak różni się ujęciem od wspomnianych przedwojennych inwentarzy swoich poprzedników. Trudno jednak nie dostrzec, że mimo pewnych różnic wzorem dla *Inwentarzy ksiąg* Bieleckiej było dzieło S. Kutrzeby, które przyniosło już przed pół wiekiem naukowe, metodyczne i praktyczne rozwiązanie zagadnień inwentarza archiwalnego.

Jeśli chodzi o różnice, to widać je przede wszystkim w tym, że Bielecka posłużyła się w opracowaniu wstępu schematem K. Konarskiego [8] i nazwała swą pracę zgodnie z przyjętym dziś słownictwem archiwalnym, inwentarzem, a nie katalogiem.

---

[4] T. Wierzbowski, *Opis aktów przechowywanych w Warszawskim Archiwum Akt Dawnych*, t. 1-2, Warszawa 1917 (Monumenta iuris, vol. IV).

[5] J. Riabinin, *Archiwum Państwowe w Lublinie. Inwentarz ksiąg dawnych*, Warszawa 1931.

[6] S. Sochaniewicz, *Archiwum krajowe aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie*, Lwów 1912, „Przewodnik Nauk. i Liter."; P. Dąbkowski, *Katalog aktów sądowych polskich woj. ruskiego i belzkiego, przechowywanych w Archiwum Państwowym we Lwowie*, Lwów 1937.

[7] N. Gorbaczewskij, *Katałog drewnim aktowym knigam guberni wilenskoj, grodnienskoj, minskoj i kowienskoj...* Wilna 1872; Sprogis, *Inwentarz b. Wileńskiego Archiwum Centralnego*, cz. I, wyd. jako rękopis, nakł. Archiwów Państwowych, Wilno 1929.

[8] K. Konarski, *Wstęp do inwentarza zespołu archiwalnego. Zasady opracowania*, „Archeion" XXI, 1952, s. 192-193.

Tu warto się mimochodem zastanowić, czy słusznie „Inwentarze" Bieleckiej noszą nazwę „Inwentarze ksiąg"; czy nie lepiej byłoby — „Inwentarze akt"? Wydaje się bowiem, że pojęcie „akta" jest pojęciem szerszym i w danym wypadku bardziej oddającym faktyczny stan omawianego zasobu aktowego. Poza tym użyto przecież nazwy „księgi" niewątpliwie w znaczeniu historycznym jako synonimu akt, a nie w znaczeniu formalnym, tj. w znaczeniu akt o ściśle określonej postaci zewnętrznej.

Układ całej pracy w zasadzie nie nasuwa wątpliwości. Może tylko zrodzić się pytanie, czy słusznie część I — *Rys historyczny metod porządkowania* — umieszczono na początku wydawnictwa? Wysunięcie na początek tych zagadnień było zapewne podyktowane chęcią podkreślenia ich znaczenia i zamiarem, by zaraz na wstępie zainteresować badacza dziejami metod porządkowania. Niemniej jednak wydaje się, że znacznie właściwsze dla rozdziału tego byłoby miejsce na końcu części II, po wstępach dla inwentarzy, a przed zestawieniem akt, mianowicie tak, jak to ustawił w swoim *Katalogu Krajowego Archiwum aktów ziemskich i grodzkich w Krakowie* S. Kutrzeba. Dodać trzeba, że z praktyki archiwalnej wiadomo, jak rzadko historyka interesują zagadnienia archiwalne, a karty im poświęcone są przez czytelnika pomijane. Dla archiwisty natomiast rozdział ten jest nader instruktywny i godny specjalnej uwagi. Znajdzie on w nim prócz pożytecznych informacji także spostrzeżenia metodyczne.

Na ten *Rys historyczny metod porządkowania składają się*: 1) informacje o dawnych pomocach archiwalnych (spisy, inwentarze, rejestry, indeksy), 2) wiadomości o przechowywaniu, porządkowaniu i inwentaryzacji tych akt od II poł. w. XVI i wreszcie — 3) uzasadnienie przyjętej metody porządkowania tych archiwaliów, opartej na rekonstrukcji układu takiego, jaki miały księgi w czasie narastania tego zasobu akt. Nowsza historia Archiwum Poznańskiego została tu potraktowana bardzo pobieżnie. Nie dowiadujemy się np., skąd to Archiwum otrzymało „zapewne w XIX w." księgi ceł królewskich, albo w którym roku księgi kaliskie zostały tu przywiezione z Warszawy. Rozdział ten świadczy za to o nader gruntownej znajomości staropolskich materiałów archiwalnych, z dużą precyzją przez autorkę uporządkowanych i opracowanych.

Dużym sukcesem Bieleckiej jest m. in. odtworzenie zagubionego zespołu ksiąg ziemskich kcyńskich, który to zespół nie był dotychczas w ewidencji Archiwum Państwowego w Poznaniu (s. 19). Również dużą zasługą jest przekonywające udowodnienie, że nie istniały księgi ziemskie wałeckie, wymieniane w literaturze archiwalnej [9] (s. 10).

[9] T. Mencel, *Losy staropolskich akt partykularnych*, „Archeion" XXXI, 1959, s. 23.

Ogólnie biorąc, studium Bieleckiej na każdym kroku uderza skrupulatnością w rozpoznawaniu archiwaliów. Budzi ona szczere uznanie, gdy informuje, że z dissolutów całego zasobu utworzyła 350 nowych tomów ksiąg (s. 19). Utworzenie tych nowych jednostek inwentarzowych, trzeba podkreślić, to definitywne rozwiązanie problemu akt luźnych. Gdyby się nawet okazało, że rekonstrukcja Bieleckiej może będzie wymagała w przyszłości poprawek, to i tak należą się jej wyrazy uznania dla śmiałości przedsięwzięcia i benedyktyńskiej pracowitości.

Z radykalnych ze stanowiska metodycznego posunięć autorki zwraca uwagę dokonany w toku porządkowania podział tomów o dużej objętości na kilka mniejszych dla ułatwienia korzystania i konserwacji oraz dla wyodrębnienia i wydzielenia akt różnych zespołów względnie różnych serii, które w ubiegłych wiekach (głównie w w. XIX) zostały mylnie razem zeszyte i oprawione. W każdym z tych wypadków części księgi rozdzielonej zatrzymały dawną sygnaturę i foliację. Tę — trzeba tu mocno podkreślić — bardzo ryzykowną i tylko w wyjątkowych wypadkach godną zalecenia operację czynił i Kutrzeba w grupie relacji grodu krakowskiego, wprowadzając podział jednej księgi na dwie mniejsze z zaznaczeniem: księga A i księga B.

Pomimo wielkiej staranności w ujęciu zarówno *Wprowadzenie*, jak i I część tej pracy nasuwają pewne zastrzeżenia co do ścisłości lub jednoznaczności niektórych sformułowań autorki. I tak np. na s. 1 sformułowanie, że „w pojęciu inwentarza archiwalnego mieści się... stwierdzenie, że układ nadany aktom jest zgodny z dawnym układem kancelaryjnym i odpowiada strukturze organizacyjnej instytucji" — aczkolwiek zgodne jest z terminologią *Polskiego Słownika Archiwalnego* [10], to jednak nie wydaje się zadowalające. Gdyby się zgodzić z tym ujęciem, to inwentarz archiwum rodzinnego, któremu archiwista nadał układ przez siebie obmyślony, nie byłby inwentarzem archiwalnym.

Podobnie trudno zgodzić się z określeniem autorki (na s. 1), że „nazwa ksiąg wpisów pochodzi stąd, że ówcześni urzędnicy kancelarii (pisarze i susceptanci) wciągali do księgi — wpis dokumentu czy aktu". Powinno tu być nie „wpis dokumentu", ale — „tekst dokumentu", bowiem dopiero wtedy, gdy akt wciągnięto do księgi, stawał się on wpisem. Zresztą, ściśle mówiąc, nie chodzi tu ani o wciągnięcie wpisu dokumentu, ani nawet tekstu dokumentu, lecz o wpisanie zeznania o dokonaniu czynności prawnej, niezależnie od tego, czy zeznanie było ustne, czy pisemne i czy czynności dokonała osoba prywatna, czy też urzędowa, fizyczna lub prawna.

[10] *Polski Słownik Archiwalny*, oprac. A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Warszawa 1952, s. 12-13.

Wątpliwość budzi również zdanie autorki określające terytorium, na którym powstały akta objęte inwentarzami. Mianowicie (na str. X) czytamy: „omawiane księgi powstały... na terenie Wielkopolski, czyli ówczesnych województw: poznańskiego, kaliskiego, gnieźnieńskiego (od r. 1768), a także części Kujaw, tj. województwa inowrocławskiego". Termin „Wielkopolska" nie jest tu dość jasny wobec tego, że z końcem w. XVI do Wielkopolski zaliczano także inne województwa [11].

W drugiej części pracy Bieleckiej w dziale A każdy wstęp do poszczególnego zespołu składa się z następujących punktów:

1. Dzieje, organizacja, kompetencje i instytucje tworzące akta,
2. Serie ksiąg,
3. Przechowywanie ksiąg.

Natomiast dział B zawiera zestawienie ksiąg (łącznie ze schematem układu ich serii) i przypisy do ksiąg.

W związku z powyższym działem trzeba zaznaczyć, że wszystkie instytucje działające na terenie Wielkopolski od w. XIV do XVIII, których akta znalazły się w archiwach ziemskich i grodzkich, podzieliła autorka na dwie grupy:

I. Instytucje królewskie, czyli działające z ramienia króla.

II. Instytucje szlacheckie, które od w. XVII można nazwać instytucjami samorządu szlacheckiego. W ramach podziału na instytucje królewskie i szlacheckie omówiono je chronologicznie, tak jak powstawały. Wyjątkiem jest tu Trybunał Poznańsko-Bydgoski, który został omówiony na końcu wstępów do inwentarzy, ze względu „na jego specjalny charakter jako sądu apelacyjnego". Tak więc do grupy I, tj. do sądów i urzędów instytucji królewskich Bielecka zalicza sześć następujących sądów:

1. Sądy zastępcy króla;
2. Sądy i urzędy grodzkie:
   a) grody starosty generalnego: Poznań, Kościan, Kalisz, Konin, Gniezno, Kcynia, Pyzdry,
   b) grody innych starostów: Wschowa, Wałcz, Nakło, Inowrocław, Bydgoszcz,
3. Sądy i urzędy wojewodzińskie,
4. Sąd obozowy i komisarzy królewskich,
5. Sądy komisarskie,
6. Komory celne.

W grupie II sądów i urzędów szlacheckich wyodrębniła autorka dwanaście następujących instytucji:

[11] Zob. A. Pawiński, *Polska XVI w., t. 1: Wielkopolska*, Warszawa 1883, s. 48-49.

1. Sejmiki ziemskie,
2. Sądy ziemskie: powiatowe, królewskie, generalne, sejmikowe
   a) Sądy ziemskie województwa poznańskiego i kaliskiego,
   b) Sądy ziemskie wschowskie i ziemskie województwa inowrocławskiego,
3. Sądy podkomorskie,
4. Sądy wiecowe,
5. Sądy konfederackie,
6. Sądy kapturowe,
7. Sądy wojskowe,
8. Sądy i komisje skarbowe,
9. Poborcy podatkowi,
10. Sądy ziemiańskie,
11. Komisje porządkowe cywilno-wojskowe,
12. Trybunał poznańsko-bydgoski.

Autorka zapewnia, że podział powyższych instytucji na wspomniane grupy jest słuszny, przede wszystkim dlatego, że „lepiej naświetla ówczesną rzeczywistość" (s. XVII-XVIII). Nasuwa on jednak wątpliwości ponieważ takiego podziału sądownictwa nie spotykamy nigdzie w literaturze ustroju Polski [13]. Jest to zatem novum autorki, które, jak sądzę, może i powinno być przedmiotem dyskusji.

Jak wspomniałem wyżej, dział pierwszy w drugiej części pracy Bieleckiej — to „Wstępy do inwentarzy" poszczególnych zespołów aktowych. Jest ich aż trzydzieści cztery. Opracowane bardzo obszernie i dość jednolicie, nużą one monotonnym powtarzaniem tego samego schematu. Czy nie należałoby przy omówieniu tak jednolitego materiału, jakim są np. poszczególne grody starosty generalnego czy grody innych starostów, ograniczyć się do opracowania wyczerpującego wstępu dla jednego z nich, a dla pozostałych dać wstępy skrócone? Można tu całkowicie zgodzić się z recenzentem pracy S. Russockim, że ta część pracy Bieleckiej jest mechanicznym zlepkiem wstępów, opracowanych dla zespołów źródeł, różniących się od siebie w wielu wypadkach jedynie zasięgiem terytorialnym („Kwart. Hist.", 1966, z. 1, s. 172). Można by było do tego dodać, że wynikłe stąd nagromadzenie szczegółów i powtarzanie się powodują brak przejrzystości oraz brak syntetycznego spojrzenia na daną instytucję. Niemniej jednak trzeba zaznaczyć, że autorka wykazała tu rozległą znajomość materiału źródłowego i niekiedy przekonywająco po-

[13] S. Kutrzeba, *Historia Ustroju Polski*, Kraków, 1949, s. 117-122, 224-230, 353-360; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, 1964, t. 1, s. 271-273, 475-481; Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, 1966, s. 151-157, 160, 163-164, 266, 268, 542-543.

lemizuje z dotychczasowymi ustaleniami, głównie Kutrzeby. Oto przykłady:

1. Kutrzeba twierdził (w pracy, *Sądy ziemskie i grodzkie*, t. 3, s. 49), że od w. XVI znikł tytuł starosty wschowskiego, a jurysdykcję na tym terenie objął starosta generalny. Bielecka udowadnia, że starosta wschowski nadal pełnił swoją funkcję (s. 87).

2. Kutrzeba (w tejże pracy, na tejże stronie) zapewniał, że ziemia wschowska nie miała urzędu podkomorzego. Bielecka natomiast stwierdza jego istnienie na przełomie XV i XVI w. (s. 157).

3. Przypuszczeniu Kutrzeby (w tejże pracy, t. 2, s. 117), że na całe województwo inowrocławskie istniał jeden starosta generalny Bielecka przeciwstawia twierdzenie, że gród bydgoski i inowrocławski miały swoich oddzielnych starostów (s. 106).

4. Kutrzeba w pracy *Sądy obozowe województwa kaliskiego w l. 1497-1498*, Lwów 1901 (Studia do historii sądownictwa w Polsce, s. 59-67) przypuszcza, że istniały sądy obozowe tylko dla województwa kaliskiego. Bielecka zaś przychyla się, chyba słusznie, do wypowiedzi w tym względzie M. Bobrzyńskiego (*Starodawne prawa polskiego pomniki* t. 7, s. 1), że sąd obozowy zorganizował wojewoda kaliski dla szlachty powołanej z obu województw wielkopolskich, gdyż urząd wojewody poznańskiego był wówczas nie obsadzony (s. 116).

Wydaje się, że w powyższych i innych wypadkach trzeba zgodzić się z uściśleniami autorki *Inwentarzy* i że jest to jej dalszy trwały wkład do dziejów instytucji prawnych Wielkopolski. Byłoby jednak z większym pożytkiem dla książki, także ze stanowiska metodyczno-konstrukcyjnego, gdyby autorka szczegóły swoich obszernych i wnikliwych dociekań w zakresie organizacji sądów, urzędów i ich kancelarii podała w odrębnej pracy. Wówczas wstępy do poszczególnych inwentarzy — *zgodnie z zaleceniami K. Konarskiego — stałyby się przykładem zwięzłości* i przejrzystości — i byłyby praktycznymi przewodnikami po zespołach. Wydaje się również, że zalecenia Mullera, Feitha i Fruina zawarte w ich podręczniku archiwistyki [14], że przewodnik po zespole powinien zaspakajać zarazem wymagania naukowe i potrzeby praktyczne, są jak najbardziej uzasadnione i wskazane przy opracowywaniu wstępów do inwentarzy archiwalnych.

Z kolei przechodzę do omówienia następnego rozdziału pracy Bieleckiej — „Inwentarzy ksiąg", przede wszystkim do ich układu.

---

[14] Muller, Feith, Fruin, *Anleitung zum Ordnen und Beschreiben von Archiven*, Leipzig 1905, s. 57. Cytuję wypowiedź autorów „Dieser Wegweiser sei praktisch eingerichtet, also vor allem nicht zu ausführlich; er beschränkte sich darauf, eine Übersicht über den Inhalt des Archivs zu geben".

Inwentarzowe zestawienia poszczególnych zespołów ksiąg są podane w takiej samej kolejności, jak ustawiono wstępy. W ramach zespołów zastosowano układ rzeczowo-chronologiczny. Inwentarze ksiąg zespołów bardziej obszernych, więc ksiąg ziemskich i grodzkich, poprzedzone są schematami „układu serii", w których obok nazwy serii podaje autorka rodzaj ksiąg, tzn. ich formę kancelaryjną: protokół, induktę itp., datę krańcową serii i liczbę ksiąg. Taki schemat układu serii, z punktu widzenia konstrukcji, jest niewątpliwie bardzo wskazany, daje on bowiem badaczowi jasny obraz rozwoju, znaczenia i działalności danej instytucji w różnych okresach.

Inwentarz każdego zespołu obejmuje pięć rubryk. Pierwsza rubryka podaje „nową i dawną sygnaturę". Dawna sygnatura pochodzi z jednego z następujących poprzednich spisów lub inwentarzy:

1. Spis ksiąg grodzkich i ziemskich znajdujących się w Archiwum Państwowym w Poznaniu, sporządzony pod koniec pierwszej wojny światowej.

2. Opis aktów przechowywanych w Warszawskim Archiwum Głównym podany w t. 2 *Aktów ziemskich i grodzkich XIV-XVIII w. województw wielkopolskich*, wydanym przez T. W i e r z b o w s k i e g o (Warszawa 1917 r., Monumenta iuris, vol IV).

3. Inwentarz rękopisów Biblioteki Kórnickiej PAN.

4. Spis zbioru regestrów przysłanych z Archiwum Głównego Akt Dawnych.

5. Spis zbioru manuskryptów w Archiwum Państwowym w Poznaniu.

6. Spis depozytów miejskich.

Jak łatwo zauważyć, brak w niektórych wyżej podanych wykazach lat, z jakich te spisy pochodzą.

Do oznaczenia sygnatur nowych, utworzonych obecnie w obrębie poszczególnych zespołów, autorka wprowadziła zamiast dawnych łacińskich skrócone sygnatury polskie. Nowa sygnatura Bieleckiej złożona jest z nazwy miejscowości, skrótu nazwy instytucji i kolejnego numeru jednostki archiwalnej w danym zespole. Tak więc np. księgi grodzkie oznaczono skrótem *Gr*, księgi ziemskie — literą *Z*, księgi podkomorskie — literą *P*, itd. Pełna nowa sygnatura przeto brzmi następująco: Poznań Gr. 12. Niezbyt jednak przekonywająca wydaje się argumentacja autorki o niemożliwości zastosowania w inwentarzu skrótów sygnatur w języku łacińskim. Przy ich zachowaniu inwentarz byłby bardziej jednolity pod względem językowym, ponieważ dwie jego następne pozycje: seria i rodzaj, są podane w języku łacińskim. I ten problem metodyczny zasługuje na przedyskutowanie.

Wydaje się również, że w nowej sygnaturze zastosowano zbyt skon-

centrowane skróty na określenie zespołów. W wielu wypadkach są one niezrozumiałe nawet dla archiwisty, a tym bardziej dla użytkownika.

Druga rubryka inwentarza zawiera nazwę serii ksiąg zespołu. Księgi grodzkie poznańskie tworzą w inwentarzu następujące serie i podserie: resignationes, inscriptiones, relationes, plenipotentiae, iuramenta, universalia, lauda, libri civium, decreta iudicii, decreta officii, regestra causarum, citationes, extracta, regestra i dissoluta (s. 189).

W rubryce trzeciej, po sygnaturze i serii ksiąg, wymienia się rodzaj księgi, przez co należy rozumieć protokół, łac. *protocollon* (brulion), i induktę — łac. *inducta* (czystopis). Do tejże rubryki wprowadziła autorka również termin aktykancja — łac. *acticantia* i zastosowała go w inwentarzu swoim „na określenie rodzaju ksiąg dissolutów i ekstraktów" (s. 25). Tę trzecią rubrykę inwentarza należałoby nazwać dokładniej: nie „rodzaj księgi", lecz „forma kancelaryjna księgi".

W czwartej rubryce inwentarza: lata — wpisano nie tylko daty krańcowe księgi, ale wszystkie daty, które ona zawiera, jeżeli występują w księdze chronologiczne luki. Jest to szczegół ważny, o niemałym znaczeniu praktycznym, zasługujący na naśladowanie.

Wreszcie ostatnią rubryką w inwentarzu jest ilość kart księgi.

Numeracja ksiąg jest ciągła w ramach zespołu (np. Poznań Gr. 1 do 1814. Poznań Z 1 do 180). Układ ksiąg jest chronologiczny, ale w ramach serii, których kolejność podano na początku każdego zespołu w formie wykazu z zaznaczeniem dat krańcowych i ilości ksiąg każdej serii. Trzeba zaznaczyć, że tabelaryczna forma zestawienia ksiąg w opracowaniu Bieleckiej wypadła bardzo przejrzyście.

Zakończeniem każdego inwentarza są obszerne przypisy do ksiąg. Zawierają one w zasadzie informacje o stanie zachowania ksiąg, o ich formacie, czasem o oprawie (niestety — bardzo rzadko), o brakach, o publikacjach tekstów ksiąg względnie akt. Zapewne z braku miejsca nie dość dokładnie zajęto się opisem zewnętrznym archiwaliów i zbyt skromnie uwzględniono w inwentarzu zagadnienia języka, oprawy i papieru.

W tym miejscu nasuwa się również uwaga, czy przypisy mimo swej zwięzłości nie są jednak za obszerne i czy w podanych rozmiarach bezwzględnie konieczne. Sądzę, że można by było je tu krócej ująć, a podane w nich szczegóły uzupełnić i wyzyskać w oddzielnej pracy.

Po tych kilku informacjach i krytycznych uwagach związanych z metodą opracowania inwentarzy należy jeszcze wspomnieć o pomocach archiwalnych do tych akt. Tu trzeba przede wszystkim podkreślić, że regestry zespołów powstałe w w. XVII-XVIII zostały przyłączone do poszczególnych zespołów aktowych, natomiast takież regestry obejmujące różne zespoły oraz indeksy i spisy akt pochodzące z wieku XIX-XX

złączono razem, tworząc grupę: „zbiór regestrów, indeksów i spisów ksiąg różnych zespołów" (s. 512-514).

W trzecim, ostatnim rozdziale pracy Bielecka zamknęła swoje studium opracowaniem i zestawieniem konkordacji dawnych i nowych sygnatur. Dla ksiąg, które zostały dodatkowo włączone do zespołów, opracowano odrębną konkordację. Osobnym rodzajem konkordacji i dodatkowym udogodnieniem jest zestawienie nowych sygnatur i numerów mikrofilmów. Należałoby się tu również zastanowić, czy nie można by było połączyć obu zamieszczonych w inwentarzu tablic konkordacji? Dałoby to wtedy niewątpliwie znaczną oszczędność miejsca.

Kończąc powyższe spostrzeżenia i uwagi krytyczne o *Inwentarzach ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski* ..., należy podkreślić dużą wartość tej cennej pracy archiwalnej. W tej konkluzji należy jednak także zauważyć, że *Inwentarze* ... są mniej wygodne w korzystaniu niż *Katalog* Kutrzeby, a to z powodu zbyt rozbudowanych wstępów, które wpłynęły, jak już zaznaczyliśmy, na objętość wydawnictwa.

Odczuwa się także dotkliwy brak indeksu rzeczowego i imion własnych. Brak ten ogromnie utrudnia korzystanie z licznych szczegółowych dociekań autorki. Dobrze byłoby również dodać na końcu każdego wstępu do inwentarza odsyłacz do strony, na której znajduje się tenże inwentarz, mimo że żywa pagina nieco ratuje sytuację.

Pożyteczna natomiast jest załączona mapka województw, na których terenie działały omówione instytucje, uwidoczniająca podział administracyjny i gęstość zaludnienia z końca wieku XVI. Jest to przedruk ze zbiorowej Historii Polski, wydanej w r. 1957.

Wydawnictwo ożywiają odpowiednio dobrane ilustracje, nie mają one jednak swego spisu.

Powyższe rozważania nie obejmują wszystkich kwestii, jakie może nasunąć ta cenna publikacja. Poruszono tu głównie sprawy metody jej opracowania, tzn. problemy, które dla archiwisty wydają się najważniejsze i mniej lub bardziej dyskusyjne.

USTRÓJ WŁADZ I ORGANIZACJA KANCELARII

JERZY JAROS
Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach

ZARYS DZIEJÓW USTROJOWYCH CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO (1945-1950)

1. Zakres działania i zasięg kompetencji. Dnia 28 stycznia 1945 r. przybyła do wyzwolonych Katowic zorganizowana przez Ministerstwo Przemysłu Grupa Operacyjna dla Górnego Śląska, która miała uruchomić zakłady przemysłowe (przede wszystkim kopalnie i huty) na terenie dawnego województwa śląskiego. W grupie tej znajdowało się kilkunastu inżynierów górniczych, którzy zajęli się przemysłem węglowym. Jedni z nich pozostali w kierownictwie grupy, gdzie zajmowali się sprawami organizacyjnymi: zbierali meldunki o stanie kopalń, kierowali nowo przybyłych kolegów na właściwe posterunki oraz podejmowali interwencje u władz w celu uzyskania przydziałów żywności dla robotników i usunięcia przeszkód powstających w toku pracy. Tworzyli oni tzw. Wydział Górniczy Grupy Operacyjnej. Inni udali się do kopalń i objęli ich kierownictwo, współpracując z radami zakładowymi, które wyszły z konspiracji w okresie wycofywania się Niemców i zabezpieczały swoje zakłady pracy przed zniszczeniem. W następnych dniach przybywali do Katowic dalsi inżynierowie górniczy, z których większość skierowano do kopalń. Kopalniami w okręgu dąbrowskim kierowała odrębna grupa operacyjna, która przybyła 29 stycznia 1945 r. do Sosnowca. Zorganizowała ona w Sosnowcu w dniu 5 lutego 1945 r. Tymczasowy Zarząd Państwowy Zjednoczonych Zakładów Górniczych w Zagłębiu Dąbrowskim, przekształcony później w Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Kopalnie krakowskie podporządkowane były początkowo Wydziałowi Przemysłowemu Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, w którym to wydziale utworzono specjalny Referat Górniczo-Hutniczy.

Stan taki przetrwał do drugiej połowy lutego 1945 r., kiedy to przybyli do Katowic: wiceminister przemysłu Ciszewski oraz inż. Fryderyk

Topolski, dotychczasowy dyrektor huty „Stalowa Wola", wyznaczony przez Ministerstwo Przemysłu na kierownicze stanowisko w przemyśle węglowym. Na mocy zarządzenia Ministerstwa Przemysłu z 24 II 1945, podpisanego przez Ciszewskiego, został utworzony w Ministerstwie Przemysłu urząd pod nazwą Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego (CZPW), mający siedzibę w Katowicach. Urząd ten był powołany do „koordynowania gospodarki przemysłowej i planowego działania rejonowych zjednoczeń przemysłu węglowego, obejmujących zakresem działania całość terytorium państwa polskiego, a w szczególności do nadzoru i kontroli wymienionych zjednoczeń", które miały otrzymywać od CZPW wiążące wskazówki i polecenia. Na czele CZPW stał dyrektor, powoływany i odwoływany przez Ministra Przemysłu i jemu bezpośrednio podległy. Pierwszym dyrektorem został Fryderyk Topolski, który już uprzednio nawiązał współpracę z przebywającymi w Katowicach inżynierami górniczymi, zbierając od nich opinie co do przyszłej organizacji przemysłu węglowego. Na mocy okólnika CZPW Nr 1 z 2 III 1945 utworzono 8 rejonowych zjednoczeń przemysłu węglowego: Krakowskie, Dąbrowskie, Katowickie, Chorzowskie, Rudzkie, Świętochłowickie, Rybnickie i Mikołowskie, które przejęły pod zarząd państwowy majątek przedsiębiorstw posiadających kopalnie węgla kamiennego w dawnym województwie śląskim oraz w okręgach krakowskim i dąbrowskim. Zjednoczenia posiadały osobowość prawną i działały na zasadach skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych (formalne przekształcenie ich w przedsiębiorstwa nastąpiło w 1948 r. i wtedy otrzymały one nazwy zakładów, np. Bytomskie Zakłady Przemysłu Węglowego). Na czele zjednoczenia stali dyrektorzy: naczelny, techniczny i administracyjny, powoływani i odwoływani przez CZPW. W związku z przejęciem przez polskie władze części Górnego Śląska należącej przed 1939 r. do Niemiec (tzw. Śląsk Opolski), utworzono na mocy okólnika CZPW Nr 16 z 20 III 1945 dalsze zjednoczenia rejonowe: Zabrskie i Gliwickie, a Zjednoczenie Świętochłowickie przemianowano na Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, przenosząc jego siedzibę do Bytomia. Na mocy pisma Ministerstwa Przemysłu z 20 VI 1945 CZPW przejął również kopalnie węgla kamiennego w Zagłębiu Dolnośląskim. Z związku z tym zostało utworzone jedenaste zjednoczenie rejonowe pod nazwą Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego z siedzibą w Wałbrzychu. Rozpoczęło ono działalność od 1 VII 1945, chociaż formalnie zostało zorganizowane na mocy okólnika CZPW Nr 64 z 7 VIII 1945. Ten podział kopalń węgla kamiennego na 11 zjednoczeń rejonowych przetrwał do 1 I 1947, kiedy to połączono zjednoczenia Krakowskie i Mikołowskie w Jaworznicko-Mikołowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego z siedzibą w Mysłowicach. Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego, które miało przejąć wszyst-

kie kopalnie węgla brunatnego w Polsce, zostało utworzone na mocy okólnika CZPW Nr 73 z 4 IX 1945; organizowanie tego zjednoczenia przeciągnęło się jednak aż do roku 1946.

Firmy, których majątek został przejęty przez zjednoczenia przemysłu węglowego, posiadały oprócz kopalń inne zakłady przemysłowe, jak koksownie, cegielnie, różnego rodzaju fabryki, a ponadto majątki rolne, lasy, składy materiałów, niekiedy nawet statki rzeczne lub morskie. Obiekty nie związane z przemysłem węglowym zostały przekazane przez CZPW innym działom gospodarki narodowej, co pociągnęło za sobą konieczność skomplikowanych rozliczeń przy podziale majątku. Natomiast CZPW przejął szereg zakładów pomocniczych, jak fabryki maszyn i sprzętu górniczego, przedsiębiorstwa montażowe, wiertnicze, podsadzkowe, stacje ratownicze itd. Ponadto musiał się zająć zorganizowaniem dostaw niezbędnych materiałów i sprzętu dla kopalń, aprowizacją załóg, a także zbytem i wysyłką węgla. W związku z tym już w marcu 1945 r. (okólnik Nr 9 z 7 III 1945) utworzono 5 zjednoczeń pomocniczych podległych CZPW, a mianowicie: Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Narzędzi Górniczych, Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa, Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych, Zjednoczenie Fabryk Górniczego Sprzętu Bezpieczeństwa, Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych Przemysłu Węglowego oraz Przedsiębiorstwo Podsadzkowe w Sosnowcu. W ciągu paru następnych miesięcy trzy ostatnie z nich uległy likwidacji, a Zjednoczenie Maszyn i Narzędzi Górniczych zostało przemianowane na Zjednoczenie Maszyn i Sprzętu Górniczego. Zaopatrzeniem materiałowym przemysłu węglowego zajmował się początkowo Dział Gospodarki Materiałowej CZPW, który od 1 VI 1945 został przekształcony (na mocy okólnika Nr 43 z 29 V 1945) w Centralę Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego. Zakupywała ona wszystkie materiały dla przemysłu węglowego z wyjątkiem drewna, prowadziła ich centralną ewidencję i miała prawo przerzucać nadwyżki materiałowe do innych zjednoczeń. Gospodarką drewnem kopalnianym zajmowało się utworzone w marcu 1945 r. Biuro Dostaw Drzewnych dla Przemysłu Węglowego, przemianowane na mocy okólnika Nr 60 z 17 VII 1945 na Centralę Dostaw Drzewnych dla Przemysłu Węglowego. Zbyt węgla należał do Centrali Węglowej, utworzonej 20 II 1945 jako jedna z komórek organizacyjnych Departamentu Zaopatrzenia Ministerstwa Przemysłu, niezależnej początkowo od CZPW. Na mocy uchwały Rady Ministrów z 11 IV 1945 w sprawie wzrostu wydobycia węgla i udzielenia natychmiastowej pomocy przemysłowi węglowemu Rzeczypospolitej Polskiej podporządkowano ją CZPW, a od 1 V 1945 r. jej nazwa została zmieniona na: Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. Aprowizacją zajmował się wydział, a następnie dział Aprowizacyjno-Gospodar-

czy CZPW, przekształcony od 12 VI 1945 w Centralę Aprowizacji i Transportu. Centrala ta (od listopada 1945 r. Centrala Aprowizacji Przemysłu Węglowego) wchodziła początkowo w skład CZPW, z którego została wyłączona dopiero od 1 III 1946. Zakończyła ona swą działalność już 31 VIII 1946 r. ulegając likwidacji, a jej agendy przejęło Zrzeszenie Spółdzielni Spożywców Przemysłu Węglowego (okólnik Nr 160 z 13 VIII 1946 r.).

Oprócz dyrekcji centrale i zjednoczenia pomocnicze posiadały komitety administracyjne, złożone z osób powoływanych przez Generalnego Dyrektora CZPW. Komitety te odpowiadały mniej więcej radom nadzorczym i miały na celu silniejsze powiązanie central i zjednoczeń pomocniczych ze zjednoczeniami rejonowymi. Komitety administracyjne central zostały powołane już w r. 1945 (wkrótce po utworzeniu odpowiednich central), natomiast komitety administracyjne zjednoczeń pomocniczych — dopiero w roku 1946.

Stosownie do uchwały Rady Ministrów z 11 IV 1945 CZPW utworzył również (w dniu 16 IV 1945) Instytut Naukowo-Badawczy Przemysłu Węglowego. Statut tego instytutu został zatwierdzony przez CZPW 5 VII 1945 (okólnik Nr 57), a następnie zmieniony okólnikiem Nr 103 z 26 XI 1945. Instytut Naukowo-Badawczy Przemysłu Węglowego podlegał CZPW do 1 IV 1948, kiedy to został włączony do Głównego Instytutu Paliw Naturalnych, podporządkowanego bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Stacje ratownictwa górniczego w Bytomiu, Mikołowie i Sosnowcu, które otrzymały nazwę okręgowych, zostały podporządkowane Wydziałowi Bezpieczeństwa i Ratownictwa Górniczego CZPW (okólnik Nr 56 z 28 VI 1945). Na mocy zarządzenia CZPW Nr 2/48 z 10 I 1948 okręgowe stacje ratownictwa górniczego zostały połączone w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą Stacja Ratownictwa Górniczego Przemysłu Węglowego z siedzibą w Bytomiu i z oddziałami w Sosnowcu, Wałbrzychu i Rybniku.

Topolski zamierzał początkowo podporządkować CZPW również urzędy górnicze w zagłębiach węglowych (wycofany okólnik Nr 6 z 6 III 1945), zrezygnował jednak z tego zamiaru wobec argumentów inż. Romana Brzeskiego, wyznaczonego na prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach. Brzeski uważał mianowicie, że władze górnicze nie mogą być zależne od producenta, jakim jest CZPW, lecz powinny podlegać bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu. Należy podkreślić, że Brzeski przyjął nominację na prezesa WUG podpisaną przez Topolskiego, ten ostatni wystąpił jednak w tym przypadku nie jako generalny dyrektor CZPW, lecz jako przedstawiciel ministra przemysłu.

W warunkach powojennego braku ustalonych form organizacyjnych CZPW miał dużą samodzielność i podejmował niejednokrotnie prace

przekraczające jego kompetencje, wiążące się bądź to z zakresem działania przejętych przedsiębiorstw, bądź też z ogólnymi potrzebami przemysłu węglowego, przede wszystkim z usprawnieniem transportu. Do tego rodzaju przedsięwzięć należały np. odbudowa portów rzecznych w Gliwicach i w Koźlu, oczyszczanie Odry z wraków, udział w odbudowie portów morskich oraz linii kolejowych. Prace te przypadają przede wszystkim na rok 1945.

Aby zapewnić mieszkania dla wzrastającej liczby górników, przemysł węglowy musiał podjąć szereg inwestycji z zakresu budownictwa mieszkaniowego i użyteczności ogólnej. Pracami tymi zajmowało się początkowo Biuro Projektowo-Budowlane Przemysłu Węglowego, utworzone 1 III 1946 w Zjednoczeniu Biur Projektowo-Montażowych Przemysłu Węglowego (okólnik CZPW Nr 133 z 27 II 1946). Na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu z 31 X 1946 CZPW powołał w tym celu 1 XI 1946 odrębne przedsiębiorstwo pod nazwą Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego, podporządkowane bezpośrednio CZPW (okólnik nr 191 z 7 XI 1946). Prowadzenie inwestycji przemysłowych należało początkowo do rejonowych zjednoczeń przemysłu węglowego oraz do Zjednoczenia Biur Projektowo-Montażowych. Ponadto na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 25 X 1948 CZPW utworzył 1 I 1949 Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Górniczych Przemysłu Węglowego z siedzibą w Mikołowie (zarządzenie CZPW Nr 227/48 z 28 XII 1948).

Na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 20 IV 1948 („Monitor Polski" Nr 47 z 12 V 1948, poz. 236) CZPW został wydzielony z administracji państwowej i przekształcony w przedsiębiorstwo, które nadzorowało 19 innych przedsiębiorstw państwowych, a mianowicie 10 rejonowych zakładów (taką nazwę otrzymały zjednoczenia) przemysłu węglowego, Zakłady Przemysłu Węgla Brunatnego, Zakłady Budowy Maszyn Przemysłu Węglowego, Zakłady Górniczo-Wiertnicze Przemysłu Węglowego, Zakłady Projektowo-Montażowe Przemysłu Węglowego, Biuro Budowlane, 3 centrale (Zbytu, Zaopatrzenia i Dostaw Drzewnych) oraz Stację Ratownictwa Górniczego. Dwudziestym nadzorowanym przedsiębiorstwem stało się wspomniane już Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Górniczych Przemysłu Węglowego. Na ten okres przypada największy rozwój agend CZPW: przedsiębiorstwo to zatrudniało wówczas około 650 pracowników i kierowało 371 jednostkami podległymi (kopalniami, fabrykami, przedsiębiorstwami itd.). Zmiana sytuacji nastąpiła w 1949 r., kiedy to na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 22 IV 1949 (Dz. U. Nr 26, poz. 192) Ministerstwo Przemysłu i Handlu zostało rozdzielone na 6 ministerstw branżowych. Jednym z nich było Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, któremu podporządkowano CZPW. Nowe ministerstwo zaczęło stopniowo przejmować agendy CZPW, podporząd-

kowując sobie bezpośrednio Centralę Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, Centralę Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego, a następnie zakłady (zjednoczenia) pomocnicze. Od 1 I 1950 CZPW został postawiony w stan likwidacji. Likwidację przeprowadzono w ciągu 3 miesięcy, przy czym nadzór nad jednostkami podległymi dawniej CZPW przejęło bądź to bezpośrednio Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, bądź też nowo utworzone centralne zarządy i zjednoczenia. Zupełne skasowanie ośrodka dyspozycyjnego w Katowicach, jakim był dotychczas CZPW, okazało się jednak niemożliwe. Na miejscu CZPW została ulokowana część departamentów Ministerstwa, inne natomiast pozostały w Warszawie. Tak został zapoczątkowany podział agend Ministerstwa Górnictwa i Energetyki między Warszawę i Katowice, który mimo różnych reorganizacji trwa do dnia dzisiejszego.

2. Organizacja wewnętrzna CZPW. Pierwszy podział funkcji w CZPW został wprowadzony na podstawie okólnika Nr 10 z 8 III 1945. Okólnik ten postanawiał, że na czele CZPW stoi Generalny Dyrektor oraz jego zastępca. Generalnemu Dyrektorowi byli bezpośrednio podporządkowani: naczelny dyrektor techniczny, naczelny dyrektor administracyjny oraz dyrektor działu kontroli. Naczelny dyrektor techniczny kierował pracą działów: organizacyjnego, wytwórczości i planowania oraz gospodarki materiałowej, a naczelny dyrektor administracyjny kierował działami: administracji, socjalnym, biurem personalnym i sekretariatem głównym. Na czele działów stali dyrektorzy, którym podlegali kierownicy wydziałów. Generalnym Dyrektorem był do 31 X 1948 Fryderyk Topolski, a następnie Józef Szczęśniak. Pierwszy schemat organizacyjny CZPW, w którym uwidocznione były działy, wydziały i ich symbole, został wprowadzony w życie okólnikiem Nr 11 z 10 III 1945. Przyjęta wówczas tytulatura, zasady tworzenia symboli literowych oraz ogólna zasada podziału centralnego zarządu na naczelne dyrekcje, działy i wydziały przetrwały do końca istnienia CZPW, z tym, że zarówno liczba komórek organizacyjnych, jak i ich podporządkowanie ulegały dość częstym zmianom. Generalny Dyrektor był oznaczony symbolem GD, naczelny dyrektor techniczny — symbolem DT, naczelny dyrektor administracyjny — symbolem DA. Symbole działów i biur powstawały z pierwszych liter słów tworzących nazwę danego działu (np. Dział Organizacji — O, Dział Wytwórczości i Planowania — WP, Sekretariat Główny — SG, Biuro Personalne — BP itd.), symbole wydziałów tworzono dodając do symbolu działu kolejny numer (np. WP1 — Wydział Statystyki w Dziale Wytwórczości i Planowania, WP2 — Wydział Gospodarki Złóż w tymże dziale, WP3 — Wydział Wyznaczania Kontyngentów itd.).

Zmiany przeprowadzane w ciągu 1945 r. szły przede wszystkim w kierunku zwiększenia liczby komórek organizacyjnych podległych bezpośrednio generalnemu dyrektorowi oraz wewnętrznej rozbudowy poszczególnych działów. Tak np. okólnik Nr 28 z 25 IV 1945 podporządkował bezpośrednio generalnemu dyrektorowi Biuro Personalne i wyłączył z Działu Administracji Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy, przekształcając go w samodzielny dział (później wyodrębniony w Centralę Aprowizacji i Transportu). Okólnikiem Nr 39 z 15 V 1945 został utworzony w Dyrekcji Technicznej Dział Wytwórczości i Planowania Chemicznej Przeróbki Węgla z 5 wydziałami. Na mocy okólnika Nr 47 z 6 VI 1945 utworzono Biuro Informacji i Propagandy, a na mocy okólnika Nr 48 z 9 VI 1945 — Biuro CZPW w Warszawie. Okólnikiem Nr 50 wprowadzono w życie od 15 VI 1945 nowy schemat organizacyjny CZPW. Ustanawiał on sekretariaty generalnego dyrektora i jego zastępców jako odrębne komórki organizacyjne, uwzględniał także podział działów na wydziały i biur na referaty. Generalnemu Dyrektorowi podlegał Sekretariat Osobisty oraz (bezpośrednio) 6 działów i biur:

1. Sekretariat Generalny, obejmujący: Sekretariat Główny, Biuro Prawne, Wydział Statystyki, Wydział Rewindykacyjny, Bibliotekę Centralną oraz Referat Organizacyjny,
2. Dział Kontroli,
3. Dział Bezpieczeństwa, obejmujący sekretariat oraz wydziały: Straży Bezpieczeństwa i Śledczy,
4. Biuro Personalne z 3 referatami: Ogólnym, Ewidencji oraz Zaszeregowania i Płac,
5. Biuro Informacji i Propagandy z referatami: Ogólnym i Wydawniczo-Prasowym,
6. Biuro w Warszawie z 7 referatami.

Pierwszym zastępcą generalnego dyrektora był naczelny dyrektor techniczny, któremu był podporządkowany Sekretariat Techniczny oraz 4 działy:

1. Wytwórczości i Planowania Górniczego z 6 wydziałami i 1 referatem (Węgla Brunatnego),
2. Wytwórczości i Planowania Maszynowego z 6 komórkami (wydziałami i biurami),
3. Wytwórczości i Planowania Chemicznej Przeróbki Węgla z 5 wydziałami,
4. Ogólno-Techniczny, w skład którego wchodziły wydziały: Szkolenia Zawodowego, Bezpieczeństwa i Ratownictwa, Ewidencji Technicznej, Wydawnictw Technicznych, Odszkodowań Wojennych, Inspektorat Pożarnictwa oraz Referat Analizy Kosztów Ruchu.

Drugim zastępcą Generalnego Dyrektora był naczelny dyrektor admi-

nistracyjny, któremu podlegał Sekretariat Administracyjny oraz działy:

1. Ekonomiczno-Finansowy z 5 wydziałami,
2. Administracji z 4 wydziałami,
3. Socjalny z 4 wydziałami,
4. Biuro Mobilizacji Sił Roboczych z 4 referatami.

Schemat organizacyjny obejmował również Centralę Aprowizacji i Transportu (3 działy i Biuro Inspekcji), której naczelny dyrektor był trzecim zastępcą generalnego dyrektora CZPW.

Okólnik Nr 80 z 3 X 1945 wprowadzał w życie trzeci już schemat organizacyjny CZPW. W stosunku do poprzedniego zawierał on stosunkowo niewielkie zmiany. Mianowicie w pionie generalnego dyrektora Dział Kontroli został przekształcony w Biuro Kontroli; w pionie naczelnego dyrektora technicznego przybyło Biuro Inwestycyjno-Budowlane; w pionie naczelnego dyrektora administracyjnego przemianowano Dział Administracji na Dział Administracyjno-Gospodarczy. Ponadto zaszły pewne zmiany w wewnętrznej organizacji działów i biur. Ten schemat przetrwał prawie 5 miesięcy — do 1 III 1946, kiedy to został zastąpiony nowym, wprowadzonym na mocy okólnika Nr 134. Ten ostatni nie obejmował już Centrali Aprowizacji. Generalnemu dyrektorowi podlegało bezpośrednio nadal 6 działów lub komórek równorzędnych, jednak ich organizacja wewnętrzna i nazwy uległy zmianom. Były to: Sekretariat Generalny, Główny Inspektorat Przemysłu Węglowego, Główna Komenda Straży Przemysłu Węglowego, Dział Kadr i Szkolnictwa Zawodowego, Biuro Informacji i Propagandy oraz Biuro w Warszawie. W pionie naczelnego dyrektora technicznego zmiany nastąpiły tylko w obrębie wydziałów, natomiast w pionie naczelnego dyrektora administracyjnego przybyły 2 działy: Ogólno-Administracyjny i Sprawozdawczości Rachunkowej. Oprócz schematu organizacyjnego do okólnika Nr 134 załączono również po raz pierwszy omówienie zakresów działania poszczególnych działów, biur i wydziałów. Kolejna zmiana schematu organizacyjnego nastąpiła 1 IX 1946 na mocy okólnika Nr 165. Powstała wówczas trzecia naczelna dyrekcja, mianowicie Naczelna Dyrekcja Ogólna (NDO), której podporządkowano: Biuro Organizacji i Studiów, Dział Ogólny (obejmujący: Sekretariat Główny, Biuro Prawne i Biuro Upaństwowienia Przemysłu i Odszkodowań), Główny Inspektorat, Główną Komendę Straży Przemysłu Węglowego, Biuro Informacji i Propagandy oraz Biuro w Warszawie. Generalnemu dyrektorowi podlegały bezpośrednio tylko 2 działy: Kadr oraz Szkolnictwa Zawodowego. Reorganizacji uległ też pion Naczelnej Dyrekcji Technicznej, w którym zamiast dotychczasowych 4 znalazło się 6 działów, a mianowicie: Planowania, Górniczy, Mechaniczno-Energetyczny, Chemicznej Przeróbki Węgla, Budowlany oraz Inwestycji i Zaopatrzenia. Dział Pla-

nowania obejmował 7 wydziałów, m. in. Wydział Statystyki. W pionie Naczelnej Dyrekcji Administracyjnej zlikwidowano Dział Administracji Ogólnej, utworzono natomiast Biuro Administracji Nieruchomości z wydziałami: Ogólnym, Budynków i Gruntów. Następny schemat organizacyjny, wprowadzony okólnikiem Nr 197 z 28 XI 1946 i obowiązujący od 1 XII 1946, zmienił podporządkowanie niektórych działów. Mianowicie generalnemu dyrektorowi podporządkowano Główny Inspektorat Przemysłu Węglowego, Dział Kadr i Biuro w Warszawie; Naczelnej Dyrekcji Ogólnej — Biuro Organizacji i Usprawnień (dawne Biuro Organizacji i Studiów), Biuro Informacji i Propagandy oraz działy: Ogólny, Socjalny i Szkolnictwa Zawodowego, natomiast Główna Komenda Straży Przemysłu Węglowego przeszła do Naczelnej Dyrekcji Administracyjnej.

Nowy schemat organizacyjny wprowadzono dopiero w 1948 r., na mocy zarządzeń Nr 50/48 z 7 VI 1948 i Nr 74/48 z 28 V 1948. Przedtem wprowadzono jednak pomniejsze zmiany na mocy zarządzenia CZPW Nr 153/46 z 24 XI 1946 (likwidacja Wydziału Śledczego przy Głównej Komendzie Straży Przemysłowej), okólnika Nr 217 z 13 II 1947 (wydzielenie Inspektoratu Pożarnictwa z Działu Budowlanego), zarządzenia Nr 60/47 z 23 IV 1947 (reorganizacja Wydziału Zatrudnienia), okólnika Nr 230 z 31 III 1947 wraz z zarządzeniem Nr 109/47 z 29 VII 1947 (utworzenie Działu Administracji Ogólnej i ustalenie jego organizacji wewnętrznej), zarządzenia Nr 145/47 z 11 X 1947 (utworzenie Inspektoratu Ochrony Przemysłu Węglowego) oraz zarządzenia Nr 174/47 z 25 XI 1947 (przemianowanie Biura w Warszawie na Delegaturę w Warszawie).

Schemat organizacyjny obowiązujący od 15 IV 1948, wprowadzony w życie zarządzeniami Nr 50/48 i Nr 74/48 (to ostatnie omawiało zakres działania poszczególnych komórek), był najobszerniejszym ze wszystkich. Obejmował on 25 działów lub komórek równorzędnych podporządkowanych generalnemu dyrektorowi oraz 3 naczelnym dyrektorom. Działy składały się z wydziałów, a wydziały — z referatów. Wykaz komórek organizacyjnych przedstawiał się następująco:

Na czele CZPW stał — jak poprzednio — generalny dyrektor (GD), mający swój sekretariat (SGD). Generalnemu dyrektorowi podlegały bezpośrednio:

1. Rada Techniczno-Gospodarcza Przemysłu Węglowego (RTG), powołana na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu z 31 VIII 1946, której zadaniem było ustalanie wytycznych rozwoju przemysłu węglowego oraz opiniowanie jego form organizacyjnych, planów produkcji, zbytu i zaopatrzenia, polityki finansowej i ustawodawstwa związanego z jego działalnością,
2. Biuro Międzynarodowej Współpracy Przemysłowej (MW),
3. Delegatura CZPW w Warszawie (DW), składająca się z sekreta-

riatu (DW1) oraz wydziałów: Ogólnego (DW2), Technicznego (DW3) i Administracyjnego (DW4),

4. Dział Personalny (Pers), obejmujący wydziały: Ogólny (Pers 1), Personalny Instytucji Podległych CZPW (Pers 2), Personalny CZPW (Pers 3) oraz Instruktorsko-Inspekcyjny (Pers 4),

5. Główny Inspektorat Przemysłu Węglowego (GI) z wydziałami: Ogólnym (GI 1), Kontroli Planowej Zjednoczeń Rejonowych (GI 2), Kontroli Planowej Zjednoczeń Pomocniczych i Central Handlowych (GI 3), Kontroli Doraźnej (GI 4) oraz Kontroli Inwestycji i Kontroli Wstępnej (GI 5),

6. Główny Komisarz Oszczędnościowy Przemysłu Węglowego (GKO), któremu podporządkowany był Komisarz Oszczędnościowy CZPW (KO); ponadto nadzorował on działalność komisarzy oszczędnościowych w poszczególnych zjednoczeniach i centralach,

7. Inspektorat Ochrony Przemysłu Węglowego (IOP), do którego należała walka ze szkodnictwem gospodarczym.

Naczelna Dyrekcja Ogólna (NDO) miała również swój sekretariat (SNDO). Podlegały jej:

1. Dział Ogólny. (O), któremu był podporządkowany Sekretariat Główny (SG),

2. Biuro Organizacji i Studiów (OS) z wydziałami: Organizacyjno-Strukturalnym (OS 1), Koordynacji Przepisów i Form Sprawozdawczości (OS 2) oraz Badania Przebiegu Organizacji (OS 3),

3. Biuro Prawne (Pr) z wydziałami: Opiniodawczym (Pr 1), Sądowym (Pr 2) oraz Podatków i Opłat (Pr 3),

4. Biuro Informacyjno-Prasowe (IP) z wydziałami: Ogólnym (IP 1), Informacji Prasowej i Radiowej (IP 2) oraz Imprez i Wystaw (IP 3),

5. Biuro Wydawnictw (W) z wydziałami: Redakcyjnym (W 1) i Kolportażu (W 2),

6. Dział Socjalny (S) z wydziałami: Ogólnym (S^1), Pracy i Płac (S_2), Opieki Socjalnej (S 3), Zdrowia (S 4) i Spółdzielczości (S 5),

7. Dział Zatrudnienia (Z) z wydziałami: Ogólnym (Z 1), Planowania Zatrudnienia i Etatów (Z 2), Werbunku Sił Roboczych (Z 3) oraz Przymusowo Zobozowanych (Z 4),

8. Dział Szkolnictwa Zawodowego (SZ) z wydziałami: Ogólnym (SZ 1), Programowo-Ustrojowym (SZ 2), Budżetowo-Gospodarczym (SZ 3), Wizytatorskim (SZ 4) oraz Spraw Osobowych Szkolnictwa Przemysłu Węglowego (SZ 5).

Naczelna Dyrekcja Techniczna (NDT) miała sekretariat (SNDT) oraz bezpośrednio podporządkowane, samodzielne wydziały: Ogólny Naczelnej Dyrekcji Technicznej (ONDT), Usprawnień Technicznych (UT) i Ekspertyz (Eks). Ponadto podlegały jej:

1. Dział Planowania (P) z wydziałami: Produkcji (P 1), Norm Produkcyjnych (P 2), Załogi (P 3), Analizy Kosztów Ruchu (P 4) i Statystyki (P 5),

2. Dział Górniczy (G) z wydziałami: Ogólnym (G 1), Węgla Kamiennego (G 2), Węgla Brunatnego (G 3), Przeróbki Mechanicznej Węgla (G 4), Podsadzki (G 5) i Gospodarki Złóż (G 6) oraz z Biurem Bezpieczeństwa Pracy i Ratownictwa (BR),

3. Dział Mechaniczno-Energetyczny (ME) z wydziałami: Ogólno-maszynowym (ME 1), Fabryk Maszyn i Warsztatów (ME 2), Urządzeń Kopalnianych i Koksowniczych (ME 3), Urządzeń Transportowych (ME 4), Gospodarki Energetycznej (ME 5), Elektrowni (ME 6) i Urządzeń Elektrycznych (ME 7),

4. Dział Chemicznej Przeróbki Węgla (CH) z wydziałami: Ogólnym (CH 1), Wytwórczości Koksu i Węglopochodnych (CH 2), Kontroli Ruchu (CH 3) i Gazyfikacji (CH 4),

5. Dział Budowlany (B) z wydziałami: Budownictwa Mieszkaniowego (B 1), Budownictwa Przemysłowego i Komunikacyjnego (B 2), Zakładów Materiałów Budowlanych (B 3) oraz Inspektoratem Pożarnictwa (B 4),

6. Dział Inwestycji i Zaopatrzenia (IZ) z wydziałami: Inwestycji (IZ 1), Zaopatrzenia Mieszkaniowego (IZ 2), Gospodarki Materiałowej (IZ 3) oraz Normalizacji (IZ 4).

Naczelnej Dyrekcji Administracyjnej NDA podlegały bezpośrednio: jej sekretariat (SNDA), Wydział Usprawnień Administracyjnych (UA) oraz Inspektorat Straży Przemysłowej (SP). Ponadto były jej podporządkowane:

1. Dział Ekonomiczno-Finansowy (E) z wydziałami: Ogólnym (E 1), Planowania Gospodarczego i Finansowego (E 2), Kredytowym (E 3) oraz Badania Wyników Finansowych (E 4),

2. Dział Sprawozdawczości Rachunkowej (R) z wydziałami: Bilansowym (R 1), Kosztów Własnych (R 2), Organizacji Księgowości (R 3) i Rewizji Księgowości (R 4),

3. Dział Administracji Ogólnej (AO) z wydziałami: dla Spraw Administracji Bieżącej (AO 1), Zagospodarowania Przestrzennego i Szkód Górniczych (AO 2), Upaństwowienia Przemysłu i Odszkodowań (AO 3), Gospodarki Rolnej (AO 4) i Gospodarki Samochodowej (AO 5),

4. Dział Administracyjno-Gospodarczy CZPW (A) z wydziałami: Ogólnym (A 1), Finansowo-Budżetowym (A 2), Nieruchomości (A 3), Zaopatrzenia CZPW (A 4) i Transportowym (A 5).

Omówienie zakresów działania poszczególnych komórek organizacyjnych wyliczonych w powyższym schemacie, stanowiące załącznik do zarządzenia Nr 74/48, zajmowało ponad 60 stron maszynopisu.

I ten schemat organizacyjny ulegał kilkakrotnym zmianom już w najbliższych miesiącach po wprowadzeniu w życie. Zmiany te były następujące:

1. Zarządzenie Nr 90/48 z 28 VI 1948 zlikwidowało Biuro Wydawnictw; prowadzone przez nie wydawnictwa przejęło Biuro Informacyjno-Prasowe.

2. Zarządzenie Nr 126/48 z 17 VIII 1948 przeniosło Wydział Fabryk Maszyn i Warsztatów z Działu Mechaniczno-Energetycznego do Działu Inwestycji i Zaopatrzenia, gdzie otrzymał on nazwę Wydziału Fabryk Maszyn i symbol: IZ 4.

3. Zarządzenie Nr 131/48 z 29 VIII 1948 przekształciło Wydział Przeróbki Mechanicznej Węgla (G 4) w Dział Przeróbki Mechanicznej Węgla (PM) z 4 wydziałami, a ponadto utworzyło stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora technicznego, któremu to zastępcy podlegały 3 działy (Planowania, Górniczy i Przeróbki Mechanicznej Węgla).

4. Zarządzenie Nr 187/48 z 8 XI 1948 przekształciło Główny Inspektorat Przemysłu Węglowego w Naczelny Inspektorat Kontroli (NIK) z 4 wydziałami i zmieniło organizację wewnętrzną Biura Organizacji i Studiów (które otrzymało nazwę: Biuro Organizacji — Org) oraz Biura Informacyjno-Prasowego, przemianowanego na Biuro Prasowo-Wydawnicze (PW). Ponadto dotychczasowy Sekretariat Naczelnej Dyrekcji Administracyjnej został przekształcony na Wydział Ogólny Naczelnej Dyrekcji Administracyjnej (ONDA) z 2 referatami.

5. Zarządzenie Nr 197/48 z 19 XI 1948 utworzyło w pionie Naczelnej Dyrekcji Administracyjnej Biuro Transportowo-Taryfowe (TT) z 2 wydziałami.

6. Zarządzenie Nr 220/48 z 24 XII 1948 utworzyło w Wydziale Usprawnień Technicznych dodatkowy Referat Zagadnień Technicznych Współzawodnictwa Pracy.

7. Zarządzenie Nr 9/49 z 15 I 1949 zlikwidowało Inspektorat Straży Przemysłowej.

8. Zarządzenie Nr 71/49 z 18 III 1949 wprowadziło zmiany w wewnętrznej organizacji działów: Planowania, Górniczego, Inwestycji i Zaopatrzenia, Szkolnictwa Zawodowego oraz Administracji Ogólnej.

9. Zarządzenie Nr 74/49 z 29 III 1949 zlikwidowało Referat Ubezpieczeniowy w Wydziale Ogólnym Działu Ekonomiczno-Finansowego.

Nowy, ostatni już w dziejach CZPW schemat organizacyjny został wprowadzony w życie zarządzeniem Nr 94/49 z 26 VI 1949. Związane z nim nowe zakresy działania poszczególnych komórek organizacyjnych wprowadziło zarządzenie Nr 151/49 z 28 VII 1949. W schemacie tym figurowało już 4 naczelnych dyrektorów: ekonomiczny, techniczny, socjalny i administracyjny (Naczelną Dyrekcję Ogólną zlikwidowano),

a ponadto naczelny dyrektor techniczny otrzymał 2 oficjalnych zastępców, lecz łączna liczba działów i komórek równorzędnych zmniejszyła się do 24. Komórki niższego szczebla, noszące dotąd nazwy wydziałów, zostały przemianowane na oddziały; ich liczba (wraz z sekretariatami dyrektora generalnego i naczelnego dyrektora technicznego) zmniejszyła się ze 102 do 99. Zestawienie komórek organizacyjnych przedstawiało się następująco:

Generalnemu dyrektorowi (DG) były bezpośrednio podporządkowane: Sekretariat Generalnego Dyrektora (GS) oraz Rada Techniczno-Gospodarcza (RTG), Naczelny Inspektorat Kontroli (GK), Inspektorat Ochrony Przemysłu Węglowego (GO) i Dział Personalny (GP).

Naczelnemu Dyrektorowi Ekonomicznemu (DE) podlegały samodzielne oddziały: Ogólny (ES), Międzynarodowej Współpracy Przemysłowej (EM) oraz Informacyjno-Wydawniczy (EI), a ponadto działy:

1. Ekonomiki (EE) z 3 oddziałami,
2. Główny Komisarz Oszczędnościowy Przemysłu Węglowego (EK),
3. Organizacji (EO) z 3 oddziałami,
4. Prawny (EP) z 3 oddziałami.

Naczelny Dyrektor Techniczny (DT) miał bezpośrednio podporządkowany sobie tylko Sekretariat (TS), a podległymi działami i oddziałami kierował za pośrednictwem 2 zastępców. Zastępcy do spraw produkcji (DP) podlegały oddziały: Usprawnień Technicznych (TU) i Bezpieczeństwa Pracy i Ratownictwa (TR) oraz działy:

1. Planowania (TP) z 6 oddziałami,
2. Górniczy (TG) z 5 oddziałami,
3. Mechanicznej Przeróbki Węgla (TW) z 4 oddziałami,
4. Chemicznej Przeróbki (TC) z 4 oddziałami.

Zastępcy do spraw inwestycyjno-ruchowych (DI) podlegały oddziały: Ogólno-Techniczny (TO) i Ekspertyz (TE) oraz działy:

1. Mechaniczno-Energetyczny (TM) z 6 oddziałami,
2. Budowlany (TB) z 4 oddziałami,
3. Inwestycji i Zaopatrzenia (TI) z 5 oddziałami.

Naczelnemu Dyrektorowi Socjalnemu (DS) podlegał Oddział Ogólny (SO) oraz działy:

1. Socjalny (SP) z 5 oddziałami,
2. Zatrudnienia (SM) z 4 oddziałami,
3. Szkolnictwa Zawodowego (SZ) z 5 oddziałami.

Naczelnemu Dyrektorowi Administracyjnemu (DA) podlegały oddziały: Ogólny (AO) i Usprawnień Administracyjnych (AU) oraz działy:

1. Finansowy (AF) z 6 oddziałami,
2. Księgowości (AK) z 5 oddziałami,
3. Administracyjno-Gospodarczy (AG) z 4 oddziałami,

4. Transportowo-Taryfowy (AT) z 2 oddziałami,
5. Administracji Wewnętrznej (AW) z 5 oddziałami, oraz
6. Delegatura CZPW w Warszawie (AD) z 3 oddziałami.

Ten schemat organizacyjny przetrwał aż do likwidacji CZPW, z tym że na mocy zarządzenia Nr 162/49 z 8 VIII 1949 przemianowano Dział Ekonomiki na Dział Ekonomiczny i Dział Księgowości na Dział Sprawozdawczości (AS).

Oprócz komórek przewidzianych w schematach organizacyjnych w CZPW działały liczne komisje, powoływane do wykonania określonych prac, złożone z osób zatrudnionych w CZPW oraz w jednostkach podległych. Powoływanie komisji odbywało się na podstawie okólników, zarządzeń, zarządzeń wewnętrznych lub pism generalnego dyrektora CZPW. Łączna liczba komisji w CZPW wynosiła co najmniej kilkadziesiąt. Tak np. jedno tylko zarządzenie, Nr 124/48 z 16 VIII 1948, rozwiązywało w związku z zakończeniem powierzonych prac aż 13 komisji, powołanych w latach 1946-1948. Mimo tego zmniejszenia liczby w rok później Ministerstwo Górnictwa i Energetyki zaakceptowało 22 komisje istniejące w CZPW i przyznało kredyty na ich dalszą działalność (por. zarządzenie wewnętrzne CZPW Nr 15/49 z 9 VIII 1949). Niektóre komisje dzieliły się na podkomisje do opracowywania bardziej szczegółowych zagadnień. Tak np. Komisja Normalizacyjna, utworzona w r. 1946 na mocy okólnika Nr 163 z 23 VIII 1946, miała z początkiem 1950 r. aż 11 podkomisji. Zadaniem komisji było uzgadnianie opinii fachowców w określonych sprawach przed wydaniem decyzji przez CZPW. Członkowie komisji pracowali zwykle na różnych stanowiskach w CZPW lub w jednostkach podległych, otrzymując dodatkowe wynagrodzenia za udział w posiedzeniach oraz za wykonywane dla komisji prace.

Jednostkom podległym CZPW przekazywał dyrektywy za pomocą okólników, zarządzeń oraz pism skierowanych wyłącznie do danej jednostki. Ponadto odbywały się w CZPW konferencje dyrektorów zjednoczeń (naczelnych, technicznych i administracyjnych). Na konferencjach tych wyznaczeni pracownicy CZPW lub zjednoczeń wygłaszali referaty na tematy najbardziej aktualne, dotyczące całego przemysłu węglowego. Po referacie następowała dyskusja, a następnie wyciągano wnioski, które znajdowały wyraz w zarządzeniach CZPW i zjednoczeń. Konferencje naczelnych dyrektorów zjednoczeń rejonowych odbywały się sporadycznie w latach 1945-1947, w r. 1948 stały się bardziej regularne (mniej więcej co miesiąc), od r. 1949 przestano je zwoływać. Konferencje dyrektorów administracyjnych zwoływano od czasu do czasu w latach 1946-1947 i nieco częściej w latach 1948-1949. Najbardziej regularnie odbywały się konferencje dyrektorów technicznych zjednoczeń, organizowane co miesiąc poczynając od 1946 roku. Ponadto niektóre działy CZPW organizo-

wały odprawy kierowników odpowiednich komórek terenowych i żądały od nich periodycznych sprawozdań z działalności. Odbywały się np. odprawy (konferencje) inspektorów kontroli, komisarzy oszczędnościowych, kierowników działów administracyjnych. Od r. 1948 zaczęto we wszystkich jednostkach przemysłu węglowego odbywać narady produkcyjne, a odpisy protokołów tych narad przesyłano do CZPW. Wreszcie odbywały się w CZPW różne konferencje wewnętrzne, np. konferencje dyrektorów działów.

3. System kancelaryjny, obieg i przechowywanie pism w CZPW. Losy zespołu. System kancelaryjny w CZPW narastał w sposób żywiołowy, w miarę jak wyłaniały się przed tym urzędem coraz nowe zadania i komplikowała się jego struktura. Teoretycznie aż do r. 1948 CZPW wchodził w skład Ministerstwa Przemysłu i Handlu i obowiązywały go te same przepisy kancelaryjne (regulamin biurowy oraz instrukcja kancelaryjna dla biur Ministerstwa Przemysłu z 1946 r.), w praktyce jednak modyfikowano je w oparciu o doświadczenia, jakie poszczególni pracownicy nabyli w latach międzywojennych w różnych koncernach górniczo-hutniczych. W roku 1948 CZPW opracował własną instrukcję o prowadzeniu składnicy akt, stanowiącą załącznik do zarządzenia wewnętrznego Nr 12/48 z 11 VIII 1948 i wzorowaną na odpowiedniej instrukcji obowiązującej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu (zarządzenie z 31 VII 1947). Własnej instrukcji kancelaryjnej CZPW nie zdołał opracować aż do likwidacji.

Podstawową komórką, w której gromadziły się akta, był początkowo Sekretariat Główny CZPW, pełniący jednocześnie funkcje głównej registratury. Przejął on agendy i akta Sekretariatu Wydziału Górniczego Grupy Operacyjnej, który istniał w lutym 1945 r. Sekretariat Główny przyjmował pisma przychodzące do CZPW, rejestrował je w dziennikach podawczych i rozdzielał między odpowiednie komórki organizacyjne (działy). Zajmował się również rejestrowaniem i wysyłką pism wychodzących z CZPW, przy czym zatrzymywał kopie wysyłanych pism. Pisma wchodzące i wychodzące rejestrowano w osobnych dziennikach podawczych, przy czym w miarę rozbudowywania agend CZPW i wzrostu ilości korespondencji dzienniki te ulegały dalszemu podziałowi. Jak wynika z pieczątek wpływu, już w r. 1946 prowadzono w Sekretariacie Głównym 2 dzienniki podawcze dla poczty przychodzącej, oznaczone liczbami rzymskimi. Na pieczątce wpływu odnotowywano datę otrzymania, numer dziennika łamany przez kolejny numer pisma i dwie ostatnie cyfry roku oraz symbol działu, do którego pismo kierowano. Pisma wychodzące otrzymywały skomplikowane znaki kancelaryjne, w skład których wchodziły symbole komórek organizacyjnych i referen-

tów oraz numer dziennika podawczego łamany przez dwie ostatnie cyfry roku.

Sekretariat Główny przechowywał akta w segregatorach, podzielonych na 11 grup, oznaczonych cyframi rzymskimi:

I. Administracja,
II. Załoga,
III. Sprawy finansowe,
IV. Zakup i sprzedaż,
V. Podatki i świadczenia,
VI. Ruch,
VII. Sprawy gruntowe (grunta własne),
VIII. Sprawy gruntowe (grunta obce),
IX. Osiedla, budynki,
X. Sprawy sporne ogólne,
XI. Dzienniki urzędowe.

Każda grupa dzieliła się na podgrupy, odpowiadające poszczególnym zagadnieniom i oznaczone cyframi arabskimi. W grupie I (administracja) podgrupy były początkowo następujące:

1. Ogólne Zarządzenia,
2. Organizacja — Zarząd Centralny,
3. Organizacja — Zjednoczenia,
4. Organizacja — Zjednoczenia przemysłu pomocniczego,
5. Organizacja — Wałbrzych (Dolnośląskie ZPW),
6. Okólniki,
7. Zarządzenia,
8. Zarządzenia wewnętrzne,
9. Konferencje,
10. Stowarzyszenie Dozoru Kotłów Parowych,
11. Kopalnie, stacje i laboratoria doświadczalne,
12. Instytut Naukowo-Badawczy,
13. Ministerstwa — zarządzenia i okólniki,
14. Ministerstwa (różne),
15. Województwa (różne),
16. Wyższy Urząd Górniczy — zarządzenia, korespondencja,
17. Urząd Górniczy — zarządzenia i okólniki,
18. Inspektor Pracy,
19. Urząd Pośrednictwa Pracy,
20. Izba Przemysłowo-Handlowa,
21. Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego,
22. Związki Zawodowe,
23. Partie polityczne,
24. Sprzęt biurowy,

25. Zapotrzebowania biurowe,
26. Książki, gazety czasopisma,
27. Biblioteki,
28. Datki, stypendia, cele dobroczynne,
29. Bezpieczeństwo — ratownictwo,
30. Pożarnictwo,
31. Straż bezpieczeństwa,
32. Środki transportowe (furmanki, samochody, samoloty itp.),
33. Komunikacja (koleje),
34. Wojsko,
35. Szkody wojenne,
36. Rekwizycje wojskowe,
37. Ubezpieczenia,
38. Informacja i propaganda,
39. Różne upoważnienia i zaświadczenia,
40. Różne,
41. Nadużycia,
42. Kasa portoryjna, telegramy, opłaty pocztowe.

Jeżeli później wyłaniały się nowe zagadnienia, zbliżone treściowo do już wyodrębnionych, wstawiano je w odpowiednie miejsca wykazu i oznaczano liczbami, do których dodawano małe litery alfabetu. Tak np. do grupy I dodano następujące podgrupy:

5a. Organizacja — Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego,
5b. Organizacja — upaństwowienie przemysłu,
8a. Komitety administracyjne i komisje,
17a. Kolegium Górnicze,
28a. Kasy emerytalne i stałe zapomogi, oparte na zobowiązaniach,
28b. Pomoc zimowa,
28c. Świadczenia dobroczynne,
28d. Węgiel bezpłatny,
32a. Wypadki samochodowe,
33a. Żegluga, porty — ogólne,
33b. Żegluga — porty na Odrze,
33c. Żegluga, porty — Gdynia, Gdańsk, Elbląg,
36a. Sprawy rewindykacji.

W obrębie poszczególnych zagadnień układano pisma w kolejności chronologicznej. Niekiedy jedno zagadnienie obejmowało kilka lub nawet kilkadziesiąt segregatorów, które otrzymywały nazwę tomów i dostawały kolejną numerację, rzymską lub arabską.

Liczba spraw, które zostały zarejestrowane w Sekretariacie Głównym, doszła w r. 1948 do kilkudziesięciu tysięcy. Mimo tego pewna ilość korespondencji trafiała bezpośrednio do sekretariatów poszczególnych dy-

rekcji lub działów, ponadto gromadziły się w nich różnego rodzaju opracowania, korespondencja wewnętrzna oraz dodatkowe kopie pism wysyłanych i pisma wpływające, których nie zwrócono do Sekretariatu Głównego. Z biegiem czasu następowała coraz większa decentralizacja prac kancelaryjnych i przechowywania pism. W roku 1949 Sekretariat Główny uległ nawet likwidacji (wraz z likwidacją Dyrekcji Ogólnej), a jego miejsce zajęły oddziały ogólne naczelnych dyrekcji oraz sekretariaty dyrektorów. Agendy, których nie można było całkowicie zdecentralizować, przejęła Registratura CZPW (AW 13), wchodząca w skład Oddziału Spraw Ogólnych i Społecznych w Dziale Administracji Wewnętrznej (por. załącznik do zarządzenia CZPW Nr 151/49 z 28 VII 1949).

Pozostałe komórki organizacyjne CZPW (naczelne dyrekcje, działy, samodzielne wydziały) miały zwykle własne pieczątki wpływu i prowadziły własne dzienniki podawcze, do których wpisywały zarówno pisma wpływające do nich bezpośrednio, jak i otrzymane z Sekretariatu Głównego oraz pisma wysyłane. Akta otrzymywane przez dział bądź to pozostawały we wspólnej registraturze działu, bądź też (co zdarzało się częściej) były przechowywane w poszczególnych wydziałach lub oddziałach. Zwykle wpinano je do skoroszytów lub segregatorów. Układ niektórych akt, jak np. akt personalnych, procesowych, akt dotyczących poszczególnych inwestycji lub zamówień itd. był uzależniony od rodzaju spraw: pisma dotyczące tej samej osoby, sprawy lub obiektu wkładano do jednej teczki, teczkom zaś nadawano układ alfabetyczny lub według numerów rejestru. Okólniki i zarządzenia CZPW, telegramy, protokoły posiedzeń, okresowe sprawozdania i biuletyny statystyczne przechowywano w układzie chronologicznym, tworząc z nich osobne grupy aktowe. Pozostałe akta zwykle dzielono na kilkanaście lub kilkadziesiąt zagadnień, którym nadawano numerację arabską lub rzymską, podobnie jak to było w Sekretariacie Głównym. Tylko niektóre komórki organizacyjne, jak np. Sekretariat Generalnego Dyrektora, zakładały co roku nowe teczki lub segregatory, modyfikując przy tym swoje wykazy akt. W pozostałych zmiany wykazów następowały jedynie wówczas, gdy stawały się konieczne wobec zmian organizacyjnych. Również bardzo nieliczne komórki organizacyjne, mające niewielką ilość korespondencji, jak np. Delegatura CZPW w Warszawie, nadawały swym aktom układ ściśle chronologiczny. Wykazy akt w działach uzupełniano, podobnie jak w Sekretariacie Głównym, przez dodanie nowych zagadnień, oznaczonych liczbami i małymi literami alfabetu. Niektóre rodzaje akt (np. drukowane instrukcje, sprawozdania oraz opracowania własne) często nie były objęte wykazem i tworzyły akta pozaregistraturalne.

Gdy w kancelariach działów i wydziałów (oddziałów) panował jeszcze względny porządek, chociaż gorszy niż w Sekretariacie Głównym, akta

podręczne dyrektorów i referentów przedstawiały zwykle obraz zupełnego chaosu. Były one uporządkowane jedynie wówczas, gdy dyrektor miał własny sekretariat. Jeżeli nie miał, przechowywał akta luźno włożone do teczek; czasem zawartość teczki dotyczyła jednego zagadnienia, przeważnie jednak znajdowały się w niej wymieszane pisma dotyczące różnych zagadnień. Niektórzy wpinali swoje akta do segregatorów lub skoroszytów w układzie alfabetycznym według korespondentów lub tytułów zagadnień, rzadziej w układzie ściśle chronologicznym. Akta podręczne, które stały się już zbędne do bieżącej pracy, zawijano zwykle w papier i owiązywano sznurkiem, umieszczając na paczce napis: „akta" i nazwisko osoby, do której należały. Ten sam los spotykał również akta istniejących w CZPW komisji, które znajdowały się u sekretarzy lub przewodniczących oraz (w odpisach) u poszczególnych członków danej komisji. Stan tych ostatnich akt bywał jednak na ogół nieco lepszy z tego powodu, że protokoły posiedzeń, zaproszenia i inne materiały związane z działalnością każdej komisji lub komitetu wkładano zwykle do osobnego skoroszytu w układzie chronologicznym.

Regularnego brakowania akt w CZPW nie przeprowadzano. Sporadycznie wydzielano jednak na przemiał pewne materiały z przejętych akt poniemieckich oraz własna akta, głównie o charakterze manipulacyjnym, gdy stawały się zbędne do celów urzędowych.

Po likwidacji CZPW niemal całość akt tej instytucji została przejęta przez Delegaturę Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w Katowicach, jedynie drobną ilość materiałów (głównie dotyczących spraw personalnych) przekazano do centrali tegoż Ministerstwa do Warszawy. W latach 1953-1958 Ministerstwo Górnictwa i Energetyki przeprowadziło wstępne brakowanie akt CZPW, wydzielając na przemiał dowody rachunkowe (oprócz list płacy) i korespondencję manipulacyjną — łącznie 180 mb. Pozostałe akta w ilości 350 mb. przejęło Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach, z tym że Ministerstwo zatrzymało potrzebne mu jeszcze do celów urzędowych akta personalne, listy płacy (które wobec braków w ewidencji personelu służą jako materiał zastępczy do wystawiania zaświadczeń pracy) oraz dokumentację dotyczącą własnych budynków. W Archiwum przejęte akta zostały w latach 1958-1966 uporządkowane i zinwentaryzowane, przy czym w toku porządkowania poddano je szczegółowemu brakowaniu. Zespołowi aktowemu nadano układ strukturalny według komórek organizacyjnych (działów, a częściowo również według wydziałów) CZPW. Zespół składa się obecnie z 9474 jednostek inwentarzowych o łącznej objętości 115 mb. Obejmuje on opracowania dotyczące przemysłu węglowego, zbiory zarządzeń i okólników CZPW, instrukcje, protokoły posiedzeń organów kolegialnych oraz zjazdów i konferencji, bilanse, sprawozdania okresowe, zestawienia sta-

tystyczne, schematy organizacyjne, plany produkcji, dokumentację techniczną, korespondencję w sprawach finansowych, inwestycji, personalnych, organizacyjnych, akta dotyczące kontroli w jednostkach podległych, ważniejszych procesów, eksportu i krajowej sprzedaży węgla, zakupów maszyn i urządzeń, rekrutacji pracowników, bezpieczeństwa i higieny pracy, zatargów w zakładach pracy, odszkodowań wojennych, badania zdolności produkcyjnej zakładów górniczych oraz innych zagadnień związanych z działalnością CZPW. Akta te dają obraz wszystkich ważniejszych wydarzeń, jakie miały miejsce w polskim przemyśle węglowym od 1945 do początków roku 1950.

Bibliografia

1. *Zbiór okólników i zarządzeń CZPW wydanych w 1945 r.*, Katowice 1946.
2. *Zbiór okólników i zarządzeń CZPW wydanych w latach 1946-1947*, Katowice 1949.
3. M. Frank, *Przemysł węglowy w Polsce Ludowej (organizacja i zarządzanie)*, Katowice 1965.
4. M. Frank. *Organizacja przemysłu węglowego w Polsce w latach 1945-1949*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach", nr 3 (1957), s. 1-34.
5. M. Frank. *Przemiany organizacyjne w resorcie górnictwa w latach 1949-1951*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach", nr 5 (1958), s. 129-179.
6. J. W. Gołębiowski, *Walka PPR o nacjonalizację przemysłu*, Warszawa 1961.
7. L. Salamon i J. Szawdyn, *Organizacja górnictwa w Polsce Ludowej (Dwudziestolecie górnictwa w Polsce Ludowej)*, Warszawa 1964, s. 65-103.

ANNA PALARCZYKOWA
Archiwum Państwowe M. Krakowa
i Województwa Krakowskiego

ARCHIWUM MIĘDZYNARODOWEGO OŚRODKA POSZUKIWAŃ OSÓB W AROLSEN (NRF)

Stosunek hitlerowskiej Rzeszy Niemieckiej, zarówno do części własnej ludności, jak i krajów okupowanych w czasie II wojny światowej, wyraził się — jak wiadomo — m. in. w masowych deportacjach do obozów koncentracyjnych i do prac przymusowych. Następstwem tych wywozów były: fizyczna zagłada lub przynajmniej pozbawienie wywiezionych łączności z rodziną i krajem ojczystym, trwające nierzadko do dnia dzisiejszego. Potrzebie informacji o losach wywiezionych czyni zadość wymieniony w tytule ośrodek. Mieści się on w Niemieckiej Republice Federalnej, w Hesji, w małym miasteczku Arolsen (pomiędzy Kassel a Padeborn) i nosi nazwę: „Międzynarodowy Ośrodek Poszukiwań", w skrócie ITS (International Tracing Service) lub SIR (Service International de Recherches), wreszcie ISD (Internationaler Such-Dienst). Ośrodek ten przechowuje archiwa obozów koncentracyjnych i prowadzi bieżącą kartotekę byłych więźniów i osób przymusowo wywiezionych przez Niemców [1], a podlega Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża w Genewie.

Aby odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tego rodzaju instytucję utrzymuje Czerwony Krzyż właśnie na terenie Niemiec Zachodnich, trzeba się cofnąć do końcowego okresu II wojny światowej. Wtedy to po wkroczeniu aliantów na teren III Rzeszy utworzono przy Głównym Dowództwie w Europie Zachodniej pierwsze Biuro Poszukiwań Osób. Po zakończeniu działań wojennych UNRRA (United Nations Relif and Rehabilitation Association), urządzająca wówczas swą siedzibę w Arolsen, przejęła agendy tego biura, rozbudowując je jako „Central Tracing Service".

[1] Informacji i danych do niniejszego komunikatu dostarczył w znacznej mierze wicedyrektor tamtejszego Ośrodka, p. Albert de Cocatrix, w trakcie dwukrotnego pobytu autorki w Arolsen, w marcu i we wrześniu 1966 roku.

Znana jest tragiczna sytuacja ludzi wywiezionych przez hitlerowców z ich siedzib w czasie wojny. Były to miliony istnień rozproszonych po Europie, zwłaszcza na terenie Niemiec, niezliczone rodziny rozdzielone, ich członkowie aresztowani, deportowani do obozów lub wysłani na roboty przymusowe, chorzy, pomordowani, których śmierci często nie można było stwierdzić. Do zadań UNRRA należało przyjście z pomocą tym wszystkim, których wojna zmusiła do opuszczenia kraju, ułatwienie im powrotu lub odnalezienie zagubionych rodzin.

W roku 1948, po zlikwidowaniu UNRRA, Ośrodek Poszukiwań został

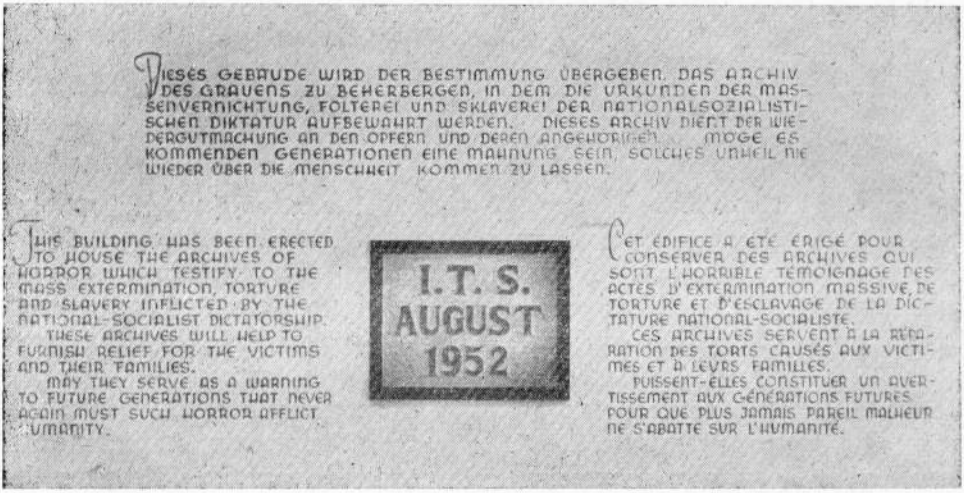

Napis figurujący na ścianie głównego hallu gmachu Międzynarodowego Ośrodka Poszukiwań Osób w Arolsen

podporządkowany nowej instytucji, utworzonej przez Organizację Narodów Zjednoczonych, mianowicie IRO (International Refugee Organisation), a gdy ta z kolei została rozwiązana — Wysokiej Komisji Alianckiej w Niemczech (Allied High Commission for Germany).

W międzyczasie do Ośrodka Poszukiwań, funkcjonującego już pod dzisiejszą nazwą ITS, zostały przekazane archiwalia zabezpieczone przez wojska alianckie przy uwalnianiu obozów koncentracyjnych. Akta te, poprzednio oddane do dyspozycji Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, weszły do archiwum ITS w roku 1948. Następnie do archiwum napłynęły akta tworzące dziś dział „dokumentów z czasów wojny" oraz akta działu „dokumentów powojennych".

Wobec tak rozbudowanego archiwum, a także ożywionej działalności Międzynarodowego Ośrodka Poszukiwań, po zniesieniu statutu okupacyjnego w Niemczech Zachodnich, w maju 1955 r. powstało zagadnienie, komu należy powierzyć opiekę nad tą instytucją. Przejął ją ostatecznie

Komitet Międzynarodowy Czerwonego Krzyża w Genewie [2] i na podstawie układu podpisanego w Bonn 6 czerwca 1955 r. zobowiązał się do zabezpieczenia i zachowania archiwum i dokumentów ITS. Według tego układu zadaniem Międzynarodowego Ośrodka Poszukiwań jest (oprócz poszukiwania zaginionych) gromadzenie, porządkowanie i przechowywanie akt dotyczących zarówno Niemców, jak i osób nie będących Niemcami, które były aresztowane, przebywały w obozach koncentracyjnych lub zostały wywiezione na przymusowe roboty, a także akt osób (z wyłączeniem Niemców) wysiedlonych wskutek II Wojny Światowej. Akta te powinny być udostępniane zarówno rządom, jak i zainteresowanym jednostkom.

W chwili obecnej archiwum ITS składa się z trzech zasadniczych działów.

I Dział stanowią archiwa obozów koncentracyjnych. Są to akta zachowane w różnej ilości, ale dotyczące trzydziestu kilku obozów koncentracyjnych. Do tego dochodzą małe fragmenty archiwów getta z Kowna, Rygi i Łodzi. Dalej idą akta gestapo z Berlina, Monachium, Kolonii, Drezna, Hamburga i wielu innych miast niemieckich. Wspomniane akta gestapo to w większości listy transportów żydowskich, wysyłanych na wschód do różnych obozów koncentracyjnych. I tak np. gestapo wiedeńskie kieruje w tym samym okresie transporty do Mińska, Opola, Kielc, Modliborzyc, Łagowa, Opatowa, Łodzi i Rygi, a także przez Teresin do Oświęcimia.

Jeśli chodzi o ilość oryginalnych akt, najbardziej imponująco przedstawia się zespół akt obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, który jest zachowany w dziewięćdziesięciu kilku procentach. Znajdują się w nim m. in. komplety ksiąg nowo przybyłych więźniów (tzw. Zugangslisten), mężczyzn od numeru 1 do 139 500, przy czym należy pamiętać, że listy nowo przybyłych zawierały: numer więźnia, imię i nazwisko, datę urodzenia, miejsce, skąd przybył. Równolegle do tych wykazów istnieją księgi bloków, informujące o dalszych losach tych samych więźniów, gdyż obejmują numery od 1 do 140 345. Meldowane co dzień na apelach stany obozu obejmują okres od lipca 1937 r. do kwietnia 1945 r. Ogrom tych znakomicie zachowanych akt wywiera wielkie wrażenie.

Na drugim miejscu co do kompletności znajduje się Dachau (akta od r. 1933), Dora-Mittelbau, Flossenburg (w 80%) i inne. Zawartość archiwów tych obozów stanowią przeważnie spisy nowo przybyłych, spisy ich rzeczy (Effektenlisten), listy odchodzących transportów, księgi bloków tzw. Rewiru, czyli izby chorych (w aktach Rewiru znajduje się doku-

[2] *Le Service international de recherches* (Revue Internationale de la Croix Rouge), *Genève août 1962*, s. 392.

mentacja przeprowadzanych na ludziach doświadczeń), protokoły egzekucji, stany obozu (Lagerstärke, Veränderungsmeldungen), wreszcie akta o znaczeniu ogólnym, nazwane w archiwum ITS „Historyczne Miscellanea". Tu należy wspomnieć, że w Arolsen gromadzi się zasadniczo tylko akta ofiar. Akta zbrodniarzy powinny być (i są rzeczywiście) przekazywane do innych instytucji, jak Centrala Śledcza w Ludwigsburgu, Prokuratura we Frankfurcie i in. O zawartości działu I informuje w znacznej mierze *Catalogue of Records held by the International Tracing Service at Arolsen, volume I, 1954* [3]. Jest to I tom inwentarza sporządzonego jeszcze w r. 1953, a więc w okresie, gdy ITS podlegał Wysokiej Komisji Alianckiej. Inwentarz ten przestał być aktualny wobec wzrostu zasobu całego archiwum. W ciągu ostatnich 10 lat sam tylko dział obozów koncentracyjnych powiększył swój zasób o 1/3 pierwotnego stanu. Aby się zorientować, skąd nadeszły i wciąż nadchodzą te uzupełnienia, wystarczy rzucić okiem na listę przybytków w sprawozdaniach ITS za rok 1965 i 1966. Wśród instytucji nadsyłających [4] akta (lub fotokopie) figurują zarówno władze niemieckie, np. Sądy Krajowe ze Stuttgartu, Wiesbaden, Darmstadt, Archiwum Federalne z Koblencji, więzienie z Saarbrücken, jak i zagraniczne, np. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z Wiednia, Czerwony Krzyż Holenderski itd. W chwili obecnej trwają prace nad przygotowaniem nowego inwentarza dla całości archiwum ITS.

II Dział Archiwum to „Dokumenty z czasów wojny". Akta te dotyczą cudzoziemców, którzy w okresie 1939-1945 przebywali na terenie Rzeszy, a nie znajdowali się w więzieniach, obozach koncentracyjnych czy też obozach jeńców wojennych. W głównej mierze chodzi tu o osoby, które zostały wywiezione lub wyjechały dobrowolnie na roboty do Niemiec. Są to urzędowe wyciągi z akt z okresu wojny, sporządzone po wojnie przez administrację niemiecką na polecenie alianckich władz okupacyjnych. Dokonywano ich ze spisów ludności, ksiąg szpitalnych i więziennych, dokumentów policji, akt firm, które zatrudniały cudzoziemców, ubezpieczeń, ksiąg cmentarnych. Akta te dostarczają informacji o miejscu pracy, leczeniu, miejscu pochowania czy spalenia zwłok. Niemniej dane

[3] Oprócz wyżej omówionych, katalog ten wymienia akta następujących obozów: Auschwitz (Oświęcim), Beaune la Rolande et Pithiviers, Bergen Belsen, Breendonk, Drancy, Gross-Beeren, Gross Rosen (Łambinowice), Guss, Herzogenbusch, Henzert, Kauen, Lichtenburg, Lublin (Majdanek), Malines, Mauthausen, Natzweiler, Neuengamme, Niederhagen-Wewelsburg, Papenburg, Radom, Ravensbrück, Riga, Sachsenburg, Sachsenhausen, Sandbostel, Stutthof, Theresienstadt, Vorbrück-Schirmeck, Vught, Welzheim, Westeborg.

[4] Comité International de la Croix Rouge, *Service International de Recherches — Rapport d'Activité, no 32, 1965*, s. 8-16. *Rapport d'Activité no 33, 1966 (janvier-juin)*, s. 6-7.

w nich zawarte — często tylko imię, nazwisko i miejscowość — są znacznie mniej dokładne niż dane podawane przez akta obozów koncentracyjnych.

Dokumentom z czasów wojny nadano układ według haseł geograficznych. Było to rozwiązanie praktyczne w stosunku do posiadanego materiału, tym bardziej że korespondenci ITS z reguły najlepiej pamiętają nazwę miejscowości, gdzie pracowali w czasie wojny. Nazwisko pracodawcy często jest w ogóle niemożliwe do ustalenia, podobnie nazwa firmy nie zawsze była im znana. Mimo zastosowania haseł geograficznych odpowiedzi na pytanie nastręczają nieraz wiele trudności, petenci bowiem zwracający się do ITS piszą zazwyczaj w swym języku ojczystym, często przekręcając nazwę miejscowości, w której byli zatrudnieni. Tak np. Wolfsburg jest podawany jako Montelupi, Neubrandenburg — Neograndeburg, nie mówiąc o tym, że Dachau jest równoznaczne z Daccao.

Dział „Dokumentów z czasów wojny" mieści się w 6200 segregatorach.

III Dział Archiwum to tzw. „Dokumenty powojenne". Są to w większości formularze względnie kartoteki sporządzone przez UNRRA lub IRO, dotyczące „Displaced Persons", osób nie będących Niemcami, a które przebywały na terenie zachodnich stref okupacyjnych i Austrii w latach 1945-1951. Zawierają one wiadomości o dalszych losach podopiecznych UNRRA czy IRO, zakończone są adnotacją, czy osoby te powróciły do ojczyzny, czy też wyemigrowały do jakiegoś kraju, itd. W formularzach tych powtarza się wielka ilość nazwisk występujących w poprzednich działach.

Oprócz trzech wymienionych tu działów trzeba wspomnieć jeszcze o prowadzonym osobno, obszernym bardzo dziale poszukiwań dzieci. Są w nim zebrane akta dzieci, które zostały rozłączone ze swymi rodzicami w czasie wojny lub po jej zakończeniu.

Zasób archiwum ITS zawiera w przybliżeniu około 10 milionów kart. Akta oryginalne są w dużej części laminowane. Uporządkowane są one dla celów praktycznych, nie według podziału na zespoły, lecz z myślą o jak najszybszym dotarciu do nazwiska. Każdy pojedynczy akt jest numerowany.

Klucz do dokumentów wszystkich działów Archiwum stanowi Centralna Kartoteka, zawierająca 24 miliony kart [5]. Podaje ona wskazówki dotyczące zarówno osoby, jak i źródła informacji. Każda prośba o informację jest w kartotece odnotowywana wraz z danymi zgłaszanymi przez pytającego.

Układ haseł w kartotece opracowano ze względów praktycznych, we-

[5] Dotyczą one losów 7 milionów osób.

dług systemu alfabetyczno-fonetycznego, gdyż nazwiska słowiańskie i Żydów ze wschodniej Europy stanowią 60% całości. Weissów jest np. 46 tysięcy, 35 tysięcy Szwarców pisze się na 42 sposoby. Rekord różnorodności pisowni biją polskie nazwiska Kazimierczak i Szczepankiewicz.

Jeśli chodzi o ilość listów z prośbą o informację, czy poświadczenie napływających do ITS, to najwięcej nadeszło ich w r. 1958, kiedy liczba ich wyniosła 204 000. Pomimo iż liczba spadku zapytań jest znacznie mniejsza, w roku 1965 było ich jeszcze 130 000. W okresie 1951-1965 udzielono łącznie odpowiedzi na 1 900 000 listów [6].

Niezależnie od ITS w Arolsen, Międzynarodowy Czerwony Krzyż posiada w Genewie ogromną kartotekę jeńców wojennych i odnoszących się do nich akt. Obie te kartoteki — w Genewie i w Arolsen — liczą łącznie 70 milionów kart informacyjnych. W ten sposób w obecnej chwili Komitet Międzynarodowy Czerwonego Krzyża dysponuje największym na świecie archiwum, stworzonym dla celów humanitarnych.

[6] *Le Service International de Recherches à Arolsen (1945-1965)*, broszura wydana przez ITS z okazji 20-lecia działalności, s. 9.

EBERHARD SCHETELICH
Państwowy Zarząd Archiwów NRD

DZIAŁALNOŚĆ ARCHIWÓW W NIEMIECKIEJ REPUBLICE DEMOKRATYCZNEJ W OPARCIU O NOWE ROZPORZĄDZENIE O PAŃSTWOWEJ SŁUŻBIE ARCHIWALNEJ

W procesie dalekosiężnej budowy socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej archiwa państwowe stały się ważnymi instytucjami władzy robotniczo-chłopskiej. Stoją one w służbie postępu społecznego i wiążą się ściśle z interesami mas pracujących. Czołowym zadaniem archiwów jest przechowywanie materiałów dokumentarnych epoki socjalizmu oraz epok minionych narodu niemieckiego, jako świadectw historycznego rozwoju, powstałych w organach państwowych, urzędach aparatu państwowego, przedsiębiorstwach i zakładach gospodarczych oraz w instytucjach naukowych, jako też udostępnianie tych materiałów do badań naukowych i ich przygotowanie do wszechstronnego wykorzystania w interesie społeczeństwa socjalistycznego.

Po rozbiciu faszyzmu dokonała się na wschodzie Niemiec — wraz z wprowadzeniem porządku antyfaszystowsko-demokratycznego — również przełomowa zmiana w dziedzinie państwowej służby archiwalnej. Przeważającą większość materiałów archiwalnych upaństwowiono i skupiono w Państwowym Zasobie Archiwalnym. Przekształcenie stosunków społecznych wymagało zarazem nowego uregulowania organizacyjnego służby archiwalnej. W pięciu krajach radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec (Brandenburgia, Meklemburgia, Saksonia, Saksonia-Anhalt i Turyngia) podjęto po r. 1945 na nowo aktywną pracę archiwalną, która polegała początkowo przede wszystkim na przekazaniu do archiwów i zabezpieczeniu materiałów archiwalnych wywiezionych podczas drugiej wojny światowej oraz na tworzeniu nowych placówek archiwalnych przy pomocy partii klasy robotniczej i organów administracji poszczególnych krajów. 1 czerwca 1946 r. założono Niemieckie Archiwum Centralne, które w następnych latach przejęło zasoby dawnego Archiwum Rzeszy i Tajnego Pruskiego Archiwum Państwowego oraz materiały archiwalne

organów centralnych radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Centralne kierownictwo państwowej służby archiwalnej można było jednak utworzyć dopiero po ukonstytuowaniu się Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Wydziałem do Spraw Archiwów (od r. 1953 Państwowy Zarząd Archiwów) w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. W ten sposób po raz pierwszy w historii archiwów niemieckich w jednej części Niemiec przezwyciężono rozdrobnienie organizacji archiwalnej na rzecz jednolitego zarządu i kierownictwa najważniejszymi zadaniami archiwów. W latach 1949-1951 ukazywały się różne zarządzenia archiwalne, które dotyczyły całokształtu służby archiwalnej w NRD, albo regulowały działalność archiwów w pewnych zakresach życia społecznego. Ustawodawstwo przewidywało między innymi również utworzenie nowych typów archiwów. Tak więc zarządzono utworzenie archiwów administracyjnych przy wszystkich państwowych organach, zakładach i przedsiębiorstwach gospodarki socjalistycznej, jak również archiwów powiatowych przy radach powiatowych.

Archiwa administracyjne pełnią funkcję archiwów pośrednich (o charakterze dawnych registratur zarządzanych centralnie w sposób archiwalny), które przekazują do odpowiedniego archiwum ostatecznego — po dokonaniu kwalifikacji i brakowania — należycie opracowany materiał aktowy, przejęty od twórców registratur. Natomiast archiwa powiatowe przejmują wartościowy materiał z tych gmin, które nie dysponują własnymi archiwami. Poza tym archiwa powiatowe przejmują materiał aktowy rady powiatowej, pełniąc funkcję archiwum administracyjnego. Archiwista powiatowy jest zarazem referentem do spraw archiwalnych w radzie powiatowej i jako taki jest odpowiedzialny za działalność archiwów państwowych (z wyjątkiem archiwów państwowych wyższego stopnia i archiwów specjalnych) na terenie powiatu. W odróżnieniu od zasady przyjętej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, według której archiwa powiatowe, obsługujące częstokroć kilka powiatów — jako archiwa ostateczne na szczeblu lokalnym — są podporządkowane archiwum wojewódzkiemu, archiwa powiatowe w NRD (każda z 217 rad powiatowych NRD jest zobowiązana do utrzymywania takiego archiwum) podlegają pod względem administracyjnym radom powiatowym.

W wyniku nowego uregulowania prawnego służby archiwalnej, które nastąpiło po powstaniu NRD, znacznie wzrosła liczba archiwów miejskich, a zwłaszcza archiwów zakładowych. Po wywłaszczeniu zbrodniarzy wojennych i hitlerowskich, upaństwowieniu wielu kapitalistycznych zakładów przemysłowych, jak również utworzeniu spółdzielni produkcyjnych — wraz z socjalistycznym przeobrażeniem wsi — powstało wiele archiwów gospodarczych. Przy instytucjach naukowych (akademiach,

uniwersytetach, szkołach wyższych) można było rozbudować istniejące archiwa względnie utworzyć nowe.

Demokratyzacja i udoskonalenie działania aparatu państwowego postawiły archiwa przed nowymi zadaniami. Przede wszystkim stało się konieczne przejęcie do archiwów wielkich zespołów akt po zlikwidowanych ministerstwach przemysłowych oraz innych organach państwowych na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym. Dalszy rozwój socjalistyczny aparatu państwowego i gospodarczego wymagał dostosowania służby archiwalnej do państwowej struktury administracyjnej pod względem organizacyjnym. W tym celu przygotowano na licznych posiedzeniach nowe rozporządzenie, które odzwierciedla aktualny stan służby archiwalnej z uwzględnieniem perspektywicznych zadań archiwów państwowych. Rozporządzenie o państwowej służbie archiwalnej z 17 czerwca 1965 r.[1] oraz dwa zarządzenia wykonawcze w tej sprawie[2] otworzyły nowy rozdział w rozwoju państwowej służby archiwalnej NRD.

Nowe rozporządzenie ugruntowało zadania archiwów państwowych w tym względzie, że mają one zabezpieczyć „wszechstronną władzę państwa w dysponowaniu materiałami archiwalnymi". W szczególności zadaniem ich jest wspieranie „polityki pokojowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w walce przeciw zachodnioniemieckiemu imperializmowi i militaryzmowi przez przygotowanie odpowiednich materiałów dokumentarnych". W związku z tym działalność archiwów uwydatniła się w ostatnich latach szczególnie w systematycznej rejestracji i wykorzystaniu znajdujących się w NRD dokumentów dotyczących okresu dyktatury Hitlera. W roku 1965 można było przedstawić międzynarodowej opinii publicznej „Brunatną Księgę"[3], wydaną przez Radę Narodową Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec wspólnie z Ośrodkiem Dokumentacji Państwowego Zarządu Archiwów NRD. Opublikowanie „Brunatnej Księgi" uwypukliło w szczególny sposób polityczną działalność archiwów w NRD.

Jako dalsze zadania archiwów rozporządzenie wymienia pomaganie organom państwowym i gospodarczym w praktycznym korzystaniu z materiałów archiwalnych, jako też wspieranie badań historycznych nad opracowywaniem narodowej niemieckiej historii oraz udzielanie pomocy

[1] „Gesetzblatt der DDR", cz. 2, nr 75, s. 567.

[2] Erste Durchführungsbestimmung zur Verordnung über das staatliche Archivwesen — Bildung von Staatsarchiven, Archivdepots und Aussenstellen, Zuständigkeit der staatlichen Archive — vom 25. Juni 1965, tamże, s. 570. — Zweite Durchführungsbestimmung zur Verordnung über das staatliche Archivwesen — Benutzungsordnung—vom 25. Juni 1965, tamże, s. 572.

[3] *Braunbuch. Kriegs- und Naziverbrecher in der Bundesrepublik. Staat, Wirtschaft, Armee, Verwaltung, Justiz, Wissenschaft*, Berlin 1965. Wyd. 2, na nowo opracowane, Berlin 1966.

obywatelom w obronie praw osobistych. Ponadto do zadań archiwów należy popieranie kształtowania socjalistycznej świadomości oraz kulturalnych zainteresowań mas pracujących przez udostępnianie źródeł archiwalnych dokumentujących rewolucyjne tradycje klasy robotniczej i wielkie osiągnięcia kulturalne narodu niemieckiego (§ 1 rozporządzenia). W ogóle chodzi o to, aby wyzyskać bogactwo doświadczeń kolektywnych i indywidualnych, zawartych w źródłach archiwalnych, do budowy socjalistycznego ustroju społecznego.

W nowym rozporządzeniu archiwalnym ustalono prawnie Państwowy Zasób Archiwalny. Obejmuje on „materiały archiwalne organów państwowych, ich urzędów, kierowniczych organów gospodarczych, przedsiębiorstw i zakładów gospodarki socjalistycznej oraz instytucji naukowych, jak również materiały archiwalne pochodzące z przeszłości, niezależnie od tego, czy znajdują się w przechowaniu archiwalnym, czy pozaarchiwalnym". Zalicza się do niego również „materiały archiwalne pochodzenia niepaństwowego, o ile posiadają znaczenie ogólnospołeczne i zostały przekazane przez właścicieli w depozyt państwowy". Szczególnie cenne jest ustalenie, że Państwowy Zasób Archiwalny podlega pieczy socjalistycznego państwa i żadna z jego części nie może być przedmiotem zbytu. Zespoły przechowywane w archiwach państwowych ujęto w centralnej kartotece zespołów w Państwowym Zarządzie Archiwów. W samym tylko wykazie zespołów archiwów państwowych podległych bezpośrednio Państwowemu Zarządowi Archiwów zarejestrowano ponad 9200 zespołów obejmujących około 212 000 m bieżących akt, ponad 182 600 dokumentów i 158 700 map.

ORGANIZACJA PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY ARCHIWALNEJ

Odpowiedzialność za organizację i administrację Państwowego Zasobu Archiwalnego oraz koordynację podstawowych zadań archiwów powierzono Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, w którym nad zadaniami tymi czuwa Państwowy Zarząd Archiwów, jako centralny organ fachowy do spraw państwowej służby archiwalnej. Państwowemu Zarządowi Archiwów podlegają bezpośrednio następujące instytucje archiwalne:

Niemieckie Archiwum Centralne:

Oddział Historyczny I (zespoły władz Rzeszy z lat 1867/71-1945),

Oddział Historyczny II (zespoły pruskich władz centralnych),

Oddział Epoki Socjalizmu (zespoły centralnych organów państwowych i gospodarczych radzieckiej strefy okupacyjnej z lat 1945-1949 oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej od r. 1949);

Archiwa państwowe utworzone na podstawie rozporządzenia z 17 czerwca 1965 r. z dotychczasowych archiwów głównych krajowych (dla 14

okręgów NRD) oraz podległe im historyczne archiwa państwowe, których zespoły kończą się z reguły na roku 1945:

Archiwum Państwowe w Dreźnie:
dla okręgów Drezno i Karl-Marxstadt
z Historycznym Archiwum Państwowym w Budziszynie i Oddziałem Terenowym w Glauchau;

Archiwum Państwowe w Magdeburgu:
dla okręgów Magdeburg i Halle (n. Soławą) z Historycznym Archiwum Państwowym w Oranienbaum (w Saksonii-Anhalt) i Oddziałami Terenowymi w Merseburgu, Möckern i Wernigerode;

Archiwum Państwowe w Poczdamie
dla okręgów Poczdam, Frankfurt n. Odrą i Chociebuż (Cottbus);

Archiwum Państwowe w Szwerynie (Schwerin)
dla okręgu Szweryn z Oddziałem Terenowym w Ludwigslust;

Archiwum Państwowe w Weimarze
dla okręgu Erfurt z Historycznymi Archiwami Państwowymi w Altenburgu, Gotha i w Greiz;

Archiwa państwowe nowo utworzone z dotychczasowych archiwów krajowych:

Archiwum Państwowe w Gryfii (Greifswald)
dla okręgu Rostock;

Archiwum Państwowe w Lipsku
dla okręgu Lipsk;

Archiwum Państwowe w Meiningen
dla okręgu Suhl;

Archiwum Państwowe w Rudolstad
dla okręgu Gera;

składnice archiwalne [4];

centralne pracownie techniczne:

Centralna Pracownia Restauracji Materiałów Archiwalnych i Centralna Pracownia Reprograficzna;

Szkoła Zawodowa Służby Archiwalnej w Poczdamie.

Inne archiwa państwowe, a mianowicie archiwa powiatowe, miejskie, zakładowe i administracyjne, jak również archiwa instytucji naukowych, archiwa literatury oraz filmo-, foto- i fonoarchiwa podlegają tym organom, przedsiębiorstwom i zakładom, przy których powstały. Fachowa natomiast opieka nad tymi archiwami i ich kontrola należy do Państwo-

[4] Składnice archiwalne Państwowego Zarządu Archiwów przechowują głównie zespoły nie podlegające kompetencji żadnego archiwum NRD.

wego Zarządu Archiwów bądź bezpośrednio, bądź pośrednio poprzez organy fachowe istniejące przy radach miejscowych w resorcie spraw wewnętrznych, tj. przez referaty do spraw archiwalnych przy radach okręgowych względnie przez komórki do tychże spraw przy radach powiatowych.

Rozporządzenie w sprawach archiwów podkreśla szczególnie odpowiedzialność kierowników wszystkich organów państwowych i gospodarczych za pracę archiwów w zasięgu ich działania. Ich odpowiedzialność rozciąga się na ujęcie i zabezpieczenie, jak również na opracowanie i wykorzystanie materiałów archiwalnych, na kwalifikację i brakowanie oraz na wybór i szkolenie kadr.

Rozporządzenie o służbie archiwalnej ustala, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jest upoważnione do udzielania instrukcji w kwestiach archiwalnych kierowniczym organom gospodarczym, a także przedsiębiorstwom i zakładom gospodarki socjalistycznej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych może więc bezpośrednio wpływać w tym zakresie na pracę archiwów i zarządzać usuwanie występujących braków i niedociągnięć.

Oprócz archiwów gospodarki socjalistycznej (archiwa zakładowe i archiwa zarządów zakładów; dla dwóch gałęzi przemysłu: potasowego i energetycznego, istnieją odrębne archiwa gospodarcze o charakterze centralnych archiwów administracyjnych), archiwów rad miejscowych (archiwa powiatowe i miejskie) oraz archiwów państwowych podległych bezpośrednio Państwowemu Zarządowi Archiwów istnieją w obrębie państwowej organizacji archiwalnej specjalne archiwa, których właściwość wynika z zadań organów i placówek, przy których powstały. Są to archiwa instytucji naukowych (akademii, uniwersytetów i szkół wyższych), względnie archiwa literatury (np. Archiwum Goethego i Schillera w Weimarze, archiwa literatury Niemieckiej Akademii Sztuki), które zbierają spuścizny po pisarzach, poetach i artystach, jak również materiały archiwalne towarzystw, związków i stowarzyszeń literackich i artystycznych. Ponadto istnieją archiwa filmów, fotografii i nagrań dźwiękowych. Wśród tych ostatnich trzeba wymienić zwłaszcza Państwowe Archiwum Filmowe NRD, założone w 1955 r. w Berlinie [5], Archiwum Niemieckiej Telewizji oraz archiwa foniczne Niemieckiego Demokratycznego Radia. Specjalne archiwa założono również przy Instytucie Niemieckiej Historii Wojskowej w Poczdamie (Niemieckie Archiwum Wojskowe) [6]

[5] Zob. W. Klaue, *Das Staatliche Filmarchiv der DDR*, „Archivmitteilungen", XI (1961), z. 5, s. 146 nn.

[6] Zob. *Bildung des Deutschen Militärarchivs*, „Archivmitteilungen", XIV (1964), z. 6, s. 248.

oraz przy Instytucie Badań nad Ludem Łużyckim w Budziszynie (Archiwum Kultury Łużyckiej) [7].

W skład państwowej organizacji archiwalnej nie wchodzą archiwa partii politycznych, Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych, Związku Młodzieży i innych organizacji społecznych [8]. W zagadnieniach teorii i praktyki archiwalnej i te archiwa współpracują ściśle z Państwowym Zarządem Archiwów i archiwami państwowymi. Kadry fachowców dla tych archiwów kształcą się również w państwowych instytucjach oświatowych (Instytut Archiwistyki i Szkoła Zawodowa Służby Archiwalnej). Kościoły i wspólnoty religijne utrzymują własne archiwa.

ADMINISTROWANIE MATERIAŁEM AKTOWYM

Dla prawidłowej pracy archiwów ma znaczenie uregulowane administrowanie materiałem aktowym w organach państwowych i gospodarczych. Nowe rozporządzenie w sprawach archiwów poświęca temu zagadnieniu specjalny rozdział. Punkt wyjścia stanowi stwierdzenie, że „wyczerpującą i łatwo osiągalną informację i dokumentację o wykonaniu zadań" będzie można zagwarantować tylko wtedy, gdy materiał aktowy w organach i instytucjach aparatu państwowego oraz w zakładach gospodarki socjalistycznej będzie administrowany według jednego wykazu i na podstawie jednego układu akt. W tym celu wydano już w r. 1956 jednolite wykazy akt dla rad miejscowych. Wobec tego, że wykazy te z powodu rozwoju aparatu państwowego na szczeblu lokalnym należało uznać w wielu częściach za przestarzałe, zespół pracowników — w skład którego wchodzili archiwiści rad okręgów, powiatów i miast pod kierownictwem Instytutu do Spraw Organizacji Administracji i Techniki Biurowej w Lipsku — opracował w 1964 r. nowe, jednolite wykazy akt [9]. Uzgodniono je z radami miejscowymi i centralnymi organami państwowymi, a następnie decyzją ministra nakazano ich wprowadzenie i kontrolę przez rady okręgowe i powiatowe z ważnością od 1 stycznia 1965 r. Również w zakresie gospodarki wydano dla kilku gałęzi przemysłu ra-

[7] Zob. *Bestandsverzeichnis des Sorbischen Kulturarchivs.* T. 1: *Restarchiv der Maćica Serbska,* bearbeitet von Frido M ě t š k, Bautzen 1963.

[8] Por. E. W o i t i n a s, *Das Archivwesen der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands,* „Archivmitteilungen", XIV (1964), z. 1, s. 21 nn. — G. R e i t s c h, *Das Archivwesen des Freien Deutschen Gewerkschaftsbundes,* tamże, s. 25 nn. — I. L u s t i g, *Das Archivwesen der Freien Deutschen Jugend,* tamże, XV (1965), z. 5, s. 180 nn.

[9] *Einheitsaktenplan für die Räte der Bezirke, Kreise, Stadtkreise und Stadtbezirke in der DDR. Einheitsaktenplan für die Räte der kreisangehörigen Städte und Gemeinden in der DDR,* Berlin 1964. — Por. również *Zweckmässige Gestaltung der Schriftgutregistratur,* hrsg. vom Institut für Verwaltungsorganisation und Bürotechnik, Leipzig 1963.

mowe wykazy akt. W szczególności opracowanie w tej dziedzinie ramowych wykazów akt i wprowadzenie ich w przedsiębiorstwach należy do zadań zjednoczeń zakładów upaństwowionych, jak do ekonomicznych organów kierowniczych ich gałęzi przemysłu. Centralne organy państwowe wydały również takie ogólnie obowiązujące wykazy akt bądź dla odnośnego ministerstwa, bądź też i dla wszystkich podległych im instancji. Tak postąpiły np. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Poczt i Łączności, Ministerstwo Finansów, Niemiecki Bank Emisyjny. Archiwiści zaś uważają za swoje ważne zadanie wprowadzenie twórców registratur w sprawy należytego administrowania materiałem aktowym i udzielanie potrzebnych rad. Celem przyjścia z pomocą pracownikom registratur oraz dla ich wyszkolenia Państwowy Zarząd Archiwów wydał podręcznik, zawierający propozycje i wskazania w sprawie prawidłowego administrowania materiałem aktowym [10].

KWALIFIKACJA I BRAKOWANIE

Przy stale wzrastającej produkcji materiału aktowego szczególna rola przypada kwalifikacji akt w znaczeniu pozytywnego wyboru materiału aktowego, przeznaczonego do trwałego albo długotrwałego przechowywania w ostatecznym archiwum państwowym. Problem ten usiłowano rozwiązać w NRD w latach pięćdziesiątych przez wydanie wytycznych w sprawie brakowania akt, opracowanych dla różnych dziedzin administracji państwowej i gospodarki.

Jednak metody praktykowane w zakresie kwalifikacji i brakowania okazały się niewystarczające. W miejsce pojedynczych rozstrzygnięć potrzebne były zasadnicze ustalenia, umożliwiające wszechstronne rozwiązanie tego problemu, tak ważnego dla całej pracy archiwalnej.

Z tego powodu Państwowy Zarząd Archiwów utworzył w r. 1964 komisję naukową, której zadaniem było opracowanie jednolitych zasad kwalifikacji akt. Członkowie tej komisji zapoznali się z doświadczeniami zebranymi w archiwach państwowych, jak również z osiągnięciami zdobytymi w tej dziedzinie za granicą, a zwłaszcza w innych krajach socjalistycznych, przeprowadzili badania funkcji różnych typów registratur, opracowali analizy materiału aktowego. Za punkt wyjścia przyjęto zasadę, że społeczna funkcja urzędu czy przedsiębiorstwa jest czynnikiem decydującym w ocenie wartości wyprodukowanego przez nie materiału aktowego. Z tego powodu podzielono twórców registratur według trzech kategorii wartości: 1. twórców registratur z materiałem aktowym przeważnie wartym przechowywania w archiwum, 2. z materiałem aktowym częściowo wartym przechowywania w archiwum i 3. twórców takich

[10] B. Brachmann, *Die Schriftgutverwaltung in Staat und Wirtschaft*, Berlin 1965.

registratur, których materiał aktowy w swej masie nie jest wart przechowywania w archiwum.

Wyniki badań komisji naukowej Państwowy Zarząd Archiwów wydał w formie ustalonych zasad [11]. Po ich opublikowaniu w 1965 r. działalność Państwowego Zarządu Archiwów oraz archiwów państwowych koncentruje się na zastosowaniu osiągnięć teoretycznych w praktyce archiwalnej. W tym celu przygotuje się szereg specjalnych opracowań w rodzaju przykładowych wykazów typów twórców registratur dla ich zaklasyfikowania do jednej z trzech kategorii tych twórców. Następnym krokiem będzie opracowanie katalogów materiału aktowego, które umożliwią konkretną ocenę poszczególnych kategorii akt pod względem ich wartości archiwalnej albo brakowania.

Również przepisy państwowe dotyczące postępowania przy brakowaniu akt zostały na nowo przemyślane. Znalazło to wyraz w znacznej mierze w § 11 nowego rozporządzenia o archiwach, ustalającym prawo decyzji w sprawach brakowania materiału aktowego. W myśl nowych przepisów, istniejący już katalog materiału aktowego [12] będzie uzupełniony i uwzględni się w nim także materiał aktowy, którego okres przechowywania przewidziany jest na pięć lat. Umożliwi to szybsze odciążenie archiwów i registratur od materiału aktowego bezwartościowego pod względem archiwalnym. Ponadto zamierza się wydać specjalne wytyczne dla brakowania pewnych rodzajów archiwaliów.

Od rozwiązania wielostronnych problemów klasyfikacji materiałów przeznaczonych do przechowywania i brakowania oraz do ograniczenia masowego materiału aktowego na rzecz minimum dokumentacji o wysokiej wartości dowodowej, które archiwa będą przechowywać, będzie w przyszłości w znacznej mierze zależała praca archiwistów nad porządkowaniem zasobów oraz praca naukowców, którzy będą z tych materiałów korzystać.

OPRACOWANIE ZASOBÓW

Głównym zadaniem archiwistów jest przygotowanie zasobów archiwów do wykorzystania. W latach po drugiej wojnie światowej było pod tym względem w archiwach NRD wiele do nadrobienia. Z braku jednolitych wytycznych w sprawie porządkowania i inwentaryzacji materiału archiwalnego nawiązywano do istniejących tradycji albo też szukano samodzielnie nowych rozwiązań. Dopiero w ostatnich latach doszło w tej dziedzinie do szeroko zakrojonych badań i uogólnień w drodze zespołowej

[11] *Grundsätze der Wertermittlung für die Aufbewahrung und Kassation von Schriftgut der sozialistischen Epoche in der DDR*, Potsdam 1965.

[12] *Richtlinien zur Vereinfachung des Verfahrens bei der Kassation einiger Schriftgutkategorien vom 5. Oktober 1961*, „Archivmitteilungen", dodatek do z. 5/1961.

pracy naukowej. Komisja naukowa Państwowego Zarządu Archiwów opracowała zasady porządkowania i inwentaryzacji, które po publicznej dyskusji w państwowej służbie archiwalnej zostały w 1964 r. wydane przez Państwowy Zarząd Archiwów [13]. Omawiają one szczegółowo przynależność i podział zasobów archiwów, tworzenie i odgraniczanie zespołów, porządkowanie wewnętrzne zespołów, inwentaryzację akt, techniczne postępowanie z jednostkami aktowymi, jako też planowanie, organizację i kontrolę prac porządkowo-inwentaryzacyjnych.

Szczegółowo zajmowali się archiwiści NRD w ubiegłych latach metodami opracowania materiału aktowego zwłaszcza epoki socjalistycznej, a także z okresu kapitalistycznego i feudalnego. W „Archivmitteilungen" ukazało się wiele artykułów, w których wyłożono i poddano dyskusji nowe metody albo racjonalne postępowanie przy porządkowaniu i inwentaryzacji [14]. W czasopiśmie archiwalnym archiwiści składali również relacje z doświadczeń zebranych przez nich przy zastosowaniu kart perforowanych w pracy archiwalnej. Lepsze wyzyskanie nowoczesnej techniki przy udostępnianiu zasobów archiwalnych jest zadaniem czekającym jeszcze na rozwiązanie.

Dalsze udostępnianie zasobów archiwalnych w pierwszych latach istnienia NRD koncentrowało się na opracowywaniu przewodników po zespołach. Drukowane przewodniki po zespołach ukazały się dla Niemieckiego Archiwum Centralnego (1957), byłych Głównych Archiwów Krajowych (obecnych Archiwów Państwowych) w Dreźnie (1955), Magdeburgu (t. 1 — 1954, t. 2 — 1955, t. 3, cz. 1. — 1961, t. 4 — 1960), Poczdamie (t. 1 — 1964) i Weimarze (1959), jak również dla Historycznych Archiwów Państwowych (byłych Archiwów Krajowych) w Gocie (1960), Meiningen (1960), Altenburgu (1961), Greiz (1963) i Rudolstadt (1964). Przewodniki po zespołach pozostałych archiwów państwowych wyższego stopnia zostaną także opracowane. Ukazały się również drukiem przewodniki po zespołach dla archiwów miast, a mianowicie Erfurtu (1962) i Mühlhausen (1965). Inne archiwa państwowe ogłosiły przewodniki po zespołach drukiem albo w formie wydawnictw powielanych [15].

Prócz tego wydano szereg inwentarzy specjalnych, np. do historii niemieckich ruchów robotniczych [16], do historii sił wytwórczych i stosun-

[13] *Ordnungs- und Verzeichnungsgrundsätze für die staatlichen Archive der DDR*, Potsdam 1964. — Zob. także *Begründungen und Erläuterungen der Ordnungs- und Verzeichnungsgrundsätze*, „Archivmitteilungen", XVI (1966), z. 4, s. 125 nn.

[14] Zob. także *Probleme der Aufbewahrung und Erschliessung des Schriftgutes der sozialistischen Epoche in der DDR*, Potsdam 1964.

[15] Por. *Goethe- und Schiller-Archiv. Bestandsverzeichnis*, bearbeitet von Karl-Heinz H a h n, Weimar 1961.

[16] *Archivalische Quellennachweise zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung*, hrsg. von der Staatlichen Archivverwaltung in Verbindung mit dem In-

ków produkcyjnych w Prusach w latach 1810-1933 [17], jak również dotyczących melioracji gruntów [18]. Inne inwentarze specjalne, np. do historii demokratycznej reformy rolnej, do historii gospodarczej i społecznej, o polonicach w archiwach państwowych NRD, do histori drugiej wojny światowej, a także o źródłach do historii Ameryki Łacińskiej (na zlecenie Międzynarodowej Rady Archiwów), opracowano jako prace przeznaczone do wewnętrznego użytku służbowego; po części przewidziano ich opublikowanie.

Zadaniem, któremu archiwiści NRD poświęcają się we wzmożonej mierze, są badania naukowe oraz informowanie zainteresowanej publiczności o źródłach przechowywanych w archiwach, a przez to zachęcanie do wyzyskania materiałów archiwalnych do potrzeb różnych dyscyplin naukowych oraz w celu osiągnięcia korzyści ekonomicznych.

UŻYTKOWANIE I WYKORZYSTANIE MATERIAŁU ARCHIWALNEGO

Z archiwów państwowych NRD korzystało w 1965 r. ogółem 4265 osób, odwiedzin w pracowniach naukowych było 21 565, kwerend pisemnych załatwiono 8600. O tematach opracowywanych w ramach publicznego użytkowania akt w archiwach — dla informacji o badaniach, a także celem ich koordynowania — wydaje się od r. 1960 corocznie Tematyczny Katalog Użytkowników [19]. W oparciu o niego można ustalić punkty ciężkości użytkowania i wykorzystania akt w archiwach państwowych. Były to np. w 1965 r. badania dotyczące historii gospodarczej (680 tematów), ogólnej historii niemieckiej (607), historii regionalnej (554), historii niemieckich ruchów robotniczych (535), a dalej historii sztuki (468), historii oświaty (343) itd. W zakresie archiwistyki i nauk pomocniczych historii zgłoszono 114 tematów.

Przy udostępnianiu akt w archiwach państwowych przestrzega się

stitut für Geschichte der Deutschen Akademie der Wissenschaften zu Berlin, bearbeitet von Mitarbeitern des Deutschen Zentralarchivs und der Staatsarchive, t. 1-7, na prawach rękopisu, Potsdam 1961-1964 (łącznie 5214 stron). — *Spezialinventar des Betriebsarchivs des VEB Filmfabrik Wolfen zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung und zur Wirtschaftsgeschichte*, na prawach rękopisu, 1963. — *Archivalische Quellennachweise zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung*. Spezialinventar einiger Betriebsarchive im Bezirk Leipzig, cz. 1, na prawach rękopisu, 1965.

[17] *Zur Geschichte der Produktivkräfte und Produktionsverhältnisse in Preussen 1810-1933*. Spezialinventar des Bestandes Preussisches Ministerium für Handel und Gewerbe, t. 2, bearbeitet von Herbert Buck, Berlin 1960, 953 ss., „Schriftenreihe des Deutschen Zentralarchivs", nr 2 — tom 1 ukazał się w r. 1966.

[18] *Spezialinventar des Staatsarchivs Potsdam über Bodenmelioration und landwirtschaftliche Be- und Entwässerung im Bezirk Potsdam*, Potsdam 1965.

[19] *Thematischer Benutzerkatalog*, hrsg. von der Staatlichen Archivverwaltung der DDR, Potsdam 1960.

zarządzenia w sprawie korzystania z materiałów archiwalnych wydanego w r. 1965 [20]. Ustala ono przede wszystkim, kto udziela pozwolenia na korzystanie z akt w różnych archiwach użytkownikom krajowym i zagranicznym, jak ma przebiegać korzystanie z akt w archiwach i jakich przepisów należy przestrzegać przy przesyłaniu materiałów archiwalnych, a także przy ich reprodukcji. Korzystanie z akt w archiwach NRD — w przeciwieństwie do praktyki stosowanej w krajach kapitalistycznych i Niemieckiej Republice Federalnej — nie podlega żadnemu ograniczeniu przez stosowanie lat granicznych. Materiały archiwalne są do dyspozycji badaczy z zastrzeżeniem, że będą oni przestrzegać przepisów o korzystaniu z nich. Archiwiści i historycy starają się wspólnie o planowe i systematyczne wykorzystanie zasobów archiwów w interesie społeczeństwa socjalistycznego.

BADANIA NAUKOWE I PUBLIKACJE

Po przeprowadzeniu najważniejszych prac związanych z udostępnianiem akt archiwiści NRD przystąpili w ostatnich latach ze wzmożoną siłą do badań i publikacji. Archiwalna praca badawcza skoncentrowała się przede wszystkim na problemach archiwistyki. Państwowy Zarząd Archiwów opublikował w r. 1962 wynik obszernych, zbiorowych poszukiwań, dotyczących zadań archiwów w warunkach budowy socjalizmu w formie zasad, których projekt (tezy) uprzednio szeroko przedyskutowano w obrębie całej służby archiwalnej. Zasady te [21], na których opiera się naukowa i praktyczna działalność archiwów w NRD, zajmują się — po wstępie historycznym o rozwoju państwowej służby archiwalnej w NRD od 1945 r. [22] — zadaniami archiwów, treścią i zakresem pojęcia „materiały archiwalne", organizacją i zarządem Państwowego Zasobu Archiwalnego, jak również aktualnymi kwestiami kwalifikacji, opracowania, wykorzystania materiałów archiwalnych, techniki archiwalnej, administrowania aktami, organizacji pracy w archiwum oraz kształtcenia i doskonalenia zawodowego archiwistów.

Specjalne badania poświęcono np. nauce o zarządzaniu archiwum [23], zadaniom na przedpolu archiwalnym (administrowanie materiałami aktowymi) oraz opracowaniu materiałów szkoleniowych dla Szkoły Zawodowej Służby Archiwalnej. W przyszłości przeprowadzi się również wię-

[20] „Gesetzblatt der DDR", cz. 2, nr 75, s. 572.

[21] *Grundsätze zur weiteren sozialistischen Entwicklung des staatlichen Archivwesens der DDR*, (Potsdam) 1962.

[22] Por. także *Fünf Jahre Archivarbeit 1952-1957*, (Berlin) 1958. — *Aufbau und Entwicklung des Archivwesens der DDR*, Berlin 1959.

[23] G. Enders, *Archivverwaltungslehre*, Berlin 1962.

cej badań poświęconych naukom o aktach, o dokumentach i o edycji źródeł archiwalnych. Dalej zamierza się zanalizować w ramach opracowań historyczno-archiwalnych społeczne podłoże i funkcje archiwów w różnych epokach historycznego rozwoju, jak również zbadać stosunek archiwistyki do dyscyplin pokrewnych. Rozpoczęte prace w dziedzinie terminologii archiwalnej [24] będą prowadzone dalej. Rozumie się samo przez się, że archiwiści uczestniczyli, współpracując z Niemieckim Towarzystwem Historycznym, w badaniach naukowych, przeważnie w zakresie historii regionalnej (monografie, historyczne słowniki miejscowości, bibliografie), historii instytucji oraz w dziedzinie nauk pomocniczych historii.

Wyniki badań archiwistów znajdują swe odbicie w seriach wydawnictw Państwowego Zarządu Archiwów, Niemieckiego Archiwum Centralnego, Archiwów Państwowych w Dreźnie, Magdeburgu, Poczdamie, Szwerynie i Weimarze, jak również archiwów miast (np. Berlin, Erfurt, Görlitz, Karl-Marxstadt, Lipsk, Mühlhausen, Szweryn i Stralsund). Prace dotyczące teorii i praktyki archiwalnej publikuje się w „Archivmitteilungen", które w ciągu 16 lat swego istnienia osiągnęły rangę naukowego czasopisma archiwistycznego. Jeśli chodzi o wydawnictwa archiwalne, to w przeszłości opóźniło się z różnych względów publikowanie źródeł archiwalnych z wyjątkiem Badań Archiwalnych nad Historią Niemieckich Ruchów Robotniczych [25]. Postanowiono przeto, aby wspólnie z instytucjami historycznymi poświęcić tej sprawie więcej czasu niż dotychczas.

TECHNIKA ARCHIWALNA

W dobie rewolucji technicznej przypada technice archiwalnej w różnych dziedzinach działalności archiwalnej specjalne znaczenie. Przede wszystkim powinna ona przyczyniać się skutecznie do zachowania na przyszłość materiałów archiwalnych z czasów obecnych i dawnych. Starania o znalezienie nowych sposobów konserwacji i restauracji materiałów archiwalnych i racjonalnego ich zastosowania przy wielkiej ilości zagrożonych albo już uszkodzonych dokumentów skłoniły techników archiwalnych w NRD, podobnie jak i ich kolegów w innych krajach, do intensywnych badań i eksperymentów, np. w dziedzinie laminacji. Aby problemy te badać szczegółowo, a osiągnięte wyniki wypróbować praktycznie, Państwowy Zarząd Archiwów utworzył w 1952 r. Centralną

[24] *Grundzüge einer deutschen Archivterminologie.* Referentenentwurf von H. O. Meisner und W. Leesch, „Archivmitteilungen", X (1960), z. 4, s. 134-152.

[25] *Archivalische Forschungen zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung,* hrsg. von der Forschungsgemeinschaft „Documente und Materialien zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung", t. 1, 2/I-VII, 3/I-II, 4/I-IV, Berlin 1954-1959.

Pracownię Restauracji Materiałów Archiwalnych. Co do ulepszonych metod konserwacji osiągnięte wyniki rozwiązują tylko częściowo ten problem. Dlatego trzeba podkreślić, że właśnie to zadanie należy prowadzić dalej z całą sumiennością.

Bardzo ważne w dziedzinie archiwalnotechnicznej jest mikrofilmowanie materiałów archiwalnych. W ostatnich latach poświęcono w NRD szczególną uwagę przede wszystkim mikrofilmowaniu, zabezpieczającemu cenne materiały archiwalne. W tym celu Państwowy Zarząd Archiwów utworzył w r. 1965 Centralną Pracownię Reprograficzną, w której mikrofilmowanie zabezpieczające, poprzednio zdecentralizowane, zostało obecnie skoncentrowane i zorganizowane ekonomiczniej. Liczba rocznie wyprodukowanych zdjęć mikrofilmowych dla celów zabezpieczenia znacznie wzrosła od r. 1963. Podczas gdy w r. 1961 w archiwach państwowych sporządzono łącznie 1 258 500 zdjęć, w r. 1965 liczba ta wzrosła do 8 758 500. W ramach mikrofilmowania zabezpieczającego sporządzono dotąd jedynie w zasięgu archiwów państwowych NRD około 30 milionów zdjęć mikrofilmowych.

KSZTAŁCENIE I DOKSZTAŁCANIE

Aby móc rozwiązać naukowe i praktyczne zadania postawione państwowej służbie archiwalnej w ramach dalekosiężnej budowy socjalizmu, trzeba wielkiej ilości wykształconego personelu fachowego. W tym celu Państwowy Zarząd Archiwów opracował system kształcenia archiwalnego i dokształcania zawodowego.

W roku 1950 założono Instytut Archiwistyki, który w r. 1958 przyłączono do Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie [26]. W instytucie tym wykształcono na dziewięciu dotychczasowych kursach 140 naukowych archiwistów (tzw. archiwistów dyplomowanych), w małej części również jako eksternów. Instytut przyjmuje absolwentów szkół wyższych, przeważnie z wydziałów historii, ekonomii i prawa, celem dalszego, 16-miesięcznego kształcenia specjalistycznego, kończącego się egzaminem państwowym. Postanowiono, że w przyszłości szkoleniem specjalistycznym prowadzonym wspólnie przez uniwersytet i instytut, zajmie się jednolite, pięcioletnie studium stacjonarne w Instytucie Archiwistyki i mające powstać studium zaoczne dla kształcenia archiwistów naukowych.

Dla kształcenia średniej kadry archiwalnej (archiwistów z egzaminem państwowym), które od r. 1950 prowadzono w poszczególnych archiwach

[26] *Anordnung über das Institut für Archivwissenschaft vom 10 August 1961*, „Archivmitteilungen", dodatek do z. 1/1962.

państwowych, utworzono w r. 1955 Szkołę Zawodową Służby Archiwalnej w Poczdamie [27]. Łącznie wykształcono na trzyletnim studium stacjonarnym 180, a na czteroletnim studium zaocznym (od r. 1956) 232 archiwistów z egzaminem państwowym. Nauka w studium zaocznym opiera się na szeregu specjalnie wydanych skryptów [28]. Starsi archiwiści, posiadający potrzebną wiedzę fachową i doświadczenie praktyczne, mają możliwość złożenia w szkole zawodowej egzaminu dla eksternów. Dla podniesienia kwalifikacji archiwistów z egzaminem państwowym ta sama szkoła prowadzi w oznaczonych terminach zajęcia mające na celu dalsze dokształcanie pracowników.

Szkolenie dorosłych na asystentów archiwalnych (bez matury szkoły zawodowej) odbywało się dotychczas w trzech etapach: 1. sześciodniowy kurs podstawowy przy radach okręgów; 2. dziesięciotygodniowy kurs Państwowego Zarządu Archiwów (4 tygodnie centralny teoretyczny kurs z mieszkaniem w internacie, 6 tygodni praktyka w archiwum szkoleniowym z uprawnieniem do złożenia egzaminu na pracownika wykwalifikowanego) [29]; 3. egzamin na pracownika wykwalifikowanego (4 tygodnie praktycznej pracy zawodowej w archiwum szkoleniowym, 2 tygodnie na pisemną pracę domową, 4 tygodnie teoretyczno-zawodowy kurs egzaminacyjny na pracowników kwalifikowanych) [30]. Od roku 1967 przewiduje się przekształcenie tej formy szkolenia w studium zaoczne dla pracowników wykwalifikowanych.

Przygotowanie młodszych sił na asystentów archiwalnych (z maturą szkoły zawodowej) odbywa się w ciągu dwuletniej nauki w archiwum szkoleniowym z równoczesnym teoretyczno-zawodowym kształceniem się w ogólnej szkole zawodowej. Przy bardzo dobrych wynikach asystent archiwalny może po ukończeniu tego szkolenia zapisać się na studium stacjonarne w Szkole Zawodowej Służby Archiwalnej.

Odpowiedzialni za szkolenie archiwistów według nowego rozporządzenia archiwalnego są kierownicy organów, przedsiębiorstw i instytucji, przy których archiwa istnieją. Aby pomóc kierownikom państwowym, utworzono różne ciała doradcze. Specjalną ich formę wytworzyły koła pracy archiwistów miejskich, zakładowych i administracyjnych. Obecnie istnieje w okręgach NRD 160 takich kół, w których współpracuje dobrowolnie ponad 3000 archiwistów.

[27] *Anordnung über das Statut der Fachschule für Archivwesen vom 9. April 1964*, „Gesetzblatt der DDR", cz. 3, nr 23, s. 232. Por. także W. Schupp, *10 Jahre Fachschule für Archivwesen*, „Archivmitteilungen", XV (1965), z. 4, s. 128 nn.

[28] Zob. zestawienie skryptów szkoły zawodowej w „Archivmitteilungen", IX (1959), z. 5, s. 188.

[29] Od r. 1957 kursy te ukończyło ponad 1000 archiwistów.

[30] Od r. 1954 64 archiwistów złożyło egzamin na pracowników wykwalifikowanych.

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Na płaszczyźnie międzynarodowej Państwowy Zarząd Archiwów i archiwa państwowe NRD współdziałają w przedsięwzięciach naukowo-badawczych, jak również na kongresach i konferencjach Międzynarodowej Rady Archiwów. Ścisła współpraca istnieje z zarządami archiwów i archiwami innych krajów socjalistycznych. Szczególnie ożywiły się kontakty z archiwami polskimi, zwłaszcza po zawartym 31 marca 1958 r. porozumieniu między Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Państwowym Zarządem Archiwów Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie współpracy w dziedzinie służby archiwalnej.

Ponadto sprawy współpracy między zarządami archiwów NRD i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej omawia się corocznie w ramach założonej w r. 1956 Niemiecko-Polskiej Komisji Historycznej. Dotyczą one przede wszystkim pogłębienia współpracy naukowej przez przygotowanie odpowiednich informacji, rejestrowania germaniców względnie poloniców w archiwach państwowych obu krajów, wypożyczania i wymiany archiwaliów i mikrofilmów, jako też wzajemnych odwiedzin archiwów przez archiwalne delegacje naukowe.

Wszystkie te kroki przyczyniają się do umacniania i zacieśniania współpracy archiwistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ich kolegami w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w duchu dobrosąsiedzkich i przyjacielskich stosunków między naszymi narodami w służbie budowy socjalizmu w obu krajach.

Tłumaczył *Józef Rumiński* (Gdańsk)

KRONIKA ARCHIWALNA

DRUGA KONFERENCJA DYREKTORÓW ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH W R. 1966

W dniu 3 października 1966 r. odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem naczelnego dyrektora archiwów państwowych druga, kolejna w 1966 r. konferencja dyrektorów centralnych i wojewódzkich archiwów państwowych. Na program obrad złożyły się dwie części. W pierwszej toczyła się dyskusja nad sprawami organizacyjnymi, przygotowanymi w formie tez i informacji, zreferowanych przez kierowników poszczególnych komórek Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Część drugą konferencji wypełnił referat mgr H. Husarskiej, poświęcony zagadnieniu konserwacji materiałów archiwalnych. Konferencja w swojej pierwszej części miała charakter narady roboczej, mającej na celu szczegółowe przedyskutowanie wysuniętych w referatach problemów.

Pierwszy referat dyrektora Biura Prac Naukowych wysunął do omówienia następujące sprawy:

1. Zasady udostępniania akt w archiwach, w tym przede wszystkim — akt najnowszych.
2. Tryb postępowania z przekazywanymi do archiwów państwowych aktami tajnymi.
3. Zasady udostępniania akt cudzoziemcom na podstawie zarządzenia Ministra Szkolnictwa Wyższego z 12 lutego 1966 r.
4. Świadczenia usług archiwalnych przez osoby lub organizacje do tego nieuprawnione.
5. Organizowane przez Naczelną Dyrekcję Archiwów szkolenia specjalistyczne, mające na celu uaktualnienie wiadomości z zakresu dyscyplin naukowych niezbędnych do prawidłowego opracowywania zespołów archiwalnych oraz przeszkolenia archiwistów w zakresie procesu technizacji prac archiwalnych.

W dalszym ciągu obrad zebrani zapoznali się z referatem Wydziału Budżetowo-Rachunkowego na temat przebiegu prac nad projektem budżetu archiwów na rok 1967. Jak wynikało z referatu, projekt budżetu na rok 1967 przewiduje dość znaczny wzrost w stosunku do budżetu z r. 1966.

Referat Wydziału Kadr informował: 1) o przebiegu prac nad regulacją płac (rozporządzenie Rady Ministrów z 27 VIII 1966 r.) w sprawie uposażenia pracowników zatrudnionych w archiwach; 2) o wynikach akcji przekwalifikowania archiwistów na stanowiska pracowników naukowo-badawczych (bliższe informacje na ten temat — patrz „Archeion" nr XLVI, s. 213); 3) o wprowadzeniu od r. 1967 okresowych ocen pracowników archiwalnych przez dyrektorów archiwów.

Część drugą konferencji wypełnił referat mgr inż. H. Husarskiej na temat konserwacji materiałów archiwalnych. Referentka, ilustrując odczyt licznymi eksponatami, zatrzymała się dłużej na szkodnikach niszczących papier. Następnie,

przedstawiając sposoby zabezpieczenia archiwaliów, zwróciła szczególniejszą uwagę zarówno na sprawy właściwego budownictwa archiwalnego, jak i zabezpieczenia archiwaliów w różnych przypadkach i okolicznościach.

Wanda Lipińska (Warszawa)

DZIAŁALNOŚĆ KIEROWNICZEGO AKTYWU DORADCZEGO PRZY NACZELNYM DYREKTORZE ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH W R. 1966

Kierowniczy Aktyw Doradczy odbył w r. 1966 siedem posiedzeń (15 I, 2 IV, 27 IV, 27 VI, 7 X i 28 XII). Przedmiotem obrad na pierwszych posiedzeniach było zaopiniowanie planów pracy na rok bieżący: 1) archiwów państwowych, 2) Centralnej Komisji Metodycznej, 3) Centralnej Komisji Brakowania Akt i 4) planu wydawniczego Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych na r. 1967. Najwięcej czasu poświęcono ocenie wniosków, sformułowanych przez powołane przez naczelnego dyrektora archiwów zespoły robocze. Wnioski te dotyczyły: 1) ustalenia kierunku prac w zakresie normalizacji przepisów podstawowych o państwowej służbie archiwalnej, 2) analizy sytuacji kadrowej, struktury zatrudnienia i stanowisk w archiwach państwowych, 3) realizacji uchwał V Konferencji Metodycznej, która odbyła się w r. 1961, 4) ustalenia wzorcowego planu wizytacji kompleksowej, 5) kryteriów podziału w archiwach oddziałów akt Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 6) archiwizacji dokumentacji naukowo-technicznej i dokumentacji audio-wizualnej, 7) międzyarchiwalnego scalania i rozmieszczania zasobu archiwalnego.

Wnioski zespołów roboczych w powyższych sprawach, po ocenie ich w toku szczegółowej dyskusji i po wprowadzeniu do nich pewnych korektyw, zostały zaakceptowane przez Aktyw. Wyjątek stanowiły wnioski zespołu do spraw analizy sytuacji kadrowej, które były rozpatrywane dwukrotnie, ponieważ na skutek sugestii Kierowniczego Aktywu po pierwszej dyskusji zespół zmienił kierunek i rozszerzył zakres swoich prac. Również ostateczna ocena wniosków odnoszących się do dokumentacji audio-wizualnej została przesunięta na rok następny, ponieważ trzeba było opracować dodatkowe materiały, co ułatwi prawidłowe ustosunkowanie się do wniosków.

Wszystkie zaaprobowane wnioski wejdą do planów prac Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, a niektóre z nich, o charakterze długofalowym, będzie można realizować stopniowo w późniejszych latach. Dotyczy to w szczególności realizowania uchwał V Konferencji Metodycznej w przedmiocie intensyfikacji prac naukowo-badawczych, normalizacji przepisów podstawowych oraz wprowadzenia w życie wniosków w sprawie właściwego rozmieszczania zespołów.

Ostatnie w r. 1966 (28 grudnia) posiedzenie Kierowniczego Aktywu było poświęcone dyskusji nad założeniami planu prac Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych na rok 1967 oraz omówieniu planu i trybu realizacji uchwały Kolegium Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z 26 października 1966 r. w sprawie zadań Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w latach 1967-1970.

Poza wzmiankowanymi zagadnieniami na posiedzeniach Aktywu omówiono kolejno wyniki starań Dyrekcji o zmiany siatki płac dla archiwistów państwowych, planowane wyjazdy zagraniczne archiwistów, oraz remanenty wydawnictw archiwalnych.

Wanda Lipińska (Warszawa)

CZWARTE I PIĄTE POSIEDZENIE CENTRALNEJ KOMISJI METODYCZNEJ

Dnia 12 maja 1966 r. odbyło się w Warszawie czwarte posiedzenie Centralnej Komisji Metodycznej pod przewodnictwem dra I. Ihnatowicza. Przedmiotem posiedzenia był projekt „Instrukcji w sprawie formułowania tytułów zespołów akt, których twórcy nosili nazwy obcojęzyczne", przygotowany przez powołaną uprzednio komisję roboczą w składzie: prof. dr Piotr Bańkowski, dr Stanisław Nawrocki, mgr Bogdan Kroll. W posiedzeniu Komisji Metodycznej wzięło udział 9 osób. Obecny był również Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, dr Leon Chajn.

Dyskusja nad przedstawionym projektem „Instrukcji" była kontynuacją wymiany zdań na ten temat prowadzonej na posiedzeniu CKM w dniu 21 marca tegoż roku (zob. „Archeion", XLV, s. 203-204). W toku kolejnej dyskusji zarysowały się kontrowersyjne wypowiedzi w następujących sprawach:

1) czy przyjąć zasadę podawania w pierwszej kolejności nazwy obcojęzycznej zespołu, a na drugim miejscu wymieniać nazwę polską;

2) czy tłumaczyć obcojęzyczne nazwy geograficzne na język polski w tytule zespołu;

3) czy w tytule zespołu używać oryginalnej nazwy twórcy zespołu z dodaniem słowa „akta".

W wyniku długotrwałej dyskusji Komisja uchwaliła ostateczny tekst zasad pod nazwą „Zasady formułowania tytułów zespołów (zbiorów itp.) archiwalnych, których twórcy nosili nazwy obcojęzyczne". Ponadto uchwalono, że do tekstu „Zasad" zostanie opracowany wykaz obcojęzycznych nazw zespołów z ich prawidłowym tłumaczeniem na język polski. Wykaz ten będzie przed przekazaniem do archiwów przedyskutowany ze specjalistami dziejów ustroju poszczególnych okresów historycznych.

Uchwalony przez uczestników posiedzenia tekst „Zasad" przedłożony został do aprobaty Naczelnego Dyrektora Archiwów. Uzasadnienie merytoryczne zaprojektowanych „Zasad" zostało opracowane przez dra S. Nawrockiego i ogłoszone w „Archeionie" (XLVI, s. 67).

Zgodnie z ustalonym terminem odbyło się 2 września w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie piąte z kolei posiedzenie Centralnej Komisji Metodycznej, poświęcone dyskusji nad wnioskami dotyczącymi międzyarchiwalnego scalania i rozmieszczania zasobu aktowego. Wnioski te zreferowała doc. dr Jadwiga Jankowska, przewodnicząca 5-osobowego zespołu doradczego, powołanego przez Naczelnego Dyrektora dla rozpatrzenia tego problemu. Sprawa scalania i rozmieszczania zasobu archiwalnego była już przedmiotem rozważań Centralnej Komisji Metodycznej w latach ubiegłych. Wprawdzie wówczas podjęto pewne uchwały o charakterze metodycznym, ale problemu tego nie rozstrzygnięto ostatecznie i uchwały te — poza nielicznymi wyjątkami — nie znalazły powszechnego zastosowania.

Zadaniem obecnej Centralnej Komisji było wypowiedzenie się w sprawie słuszności zasad ustalonych przez wymieniony wyżej zespół doradczy. Dyskusja dotyczyła głównie następujących kwestii, sformułowanych we wnioskach:

1) możliwości praktycznego zastosowania dwóch podstawowych zasad archiwalnych — proweniencji i pertynencji przy decyzjach dotyczących scalania i rozmieszczania państwowego zasobu archiwalnego;

2) przemieszczania zasobu ukształtowanego historycznie;

3) możliwości zastosowania dwojakich form scalania: fizycznego i idealnego;

4) słuszności dotychczasowej cezury chronologicznej dla zasobu Archiwum Akt Nowych i Archiwum Głównego Akt Dawnych;

5) uściśleń i korektur niektórych punktów wniosków.

W wypowiedziach nad punktem pierwszym podkreślono trudności, jakie nastręcza konsekwentne stosowanie obu wymienionych w tym punkcie podstawowych zasad archiwalnych w praktyce. Dyskutanci uznali za słuszne rozwiązanie kompromisowe, dopuszczające stosowanie techniki fotograficznej i mikrofilmowej, oraz pełnej informacji w pomocach ewidencyjnych, jako formy zastępującej fizyczne scalenie zespołów. Uczestnicy zebrania wyszli z założenia, że nie wszystkie materiały muszą być fizycznie zgromadzone w jednym, właściwym im miejscu, natomiast powinna być zgromadzona pełna informacja i materiał zastępczy, ułatwiające korzystanie z archiwaliów.

W toku dalszej dyskusji wypowiedziano się zdecydowanie za prymatem zasady proweniencji, jak również za koniecznością respektowania historyczności narastania zasobu przy podejmowaniu decyzji co do fizycznego scalania i przemieszczania zespołów. Całość i niepodzielność zespołów jest bowiem zasadą generalną, do której należy dążyć, a decyzje w szczególnych przypadkach podejmować indywidualnie, po ich każdorazowym rozpatrzeniu.

Propozycja zmiany granic chronologicznych dla zasobów Archiwum Akt Nowych i Archiwum Głównego Akt Dawnych w kierunku przesunięcia cezury na rok 1945 znalazła wśród dyskutantów zwolenników i oponentów. Dyskusję w tej sprawie przesunięto na późniejsze posiedzenia. W konkluzji Centralna Komisja Metodyczna poparła z małymi korektywami wnioski zespołu doradczego, sugerując praktyczne ich wykorzystanie przez Naczelną Dyrekcję Archiwów i zakładając, że:

1) rozważania w sprawie scalania i rozmieszczania powinny dotyczyć całego państwowego zasobu archiwalnego, a nie tylko części, która jest zgromadzona w archiwach państwowych;

2) wnio ki Komisji nie mogą być stosowane w przypadkach rozważania kwestii na arenie międzynarodowej.

Anna Ptaśnikowa (Warszawa)

SPRAWOZDANIE KOMISJI ZAKUPU ARCHIWALIÓW ZA R. 1966

W r. 1966 Komisja Zakupu Archiwaliów odbyła 12 posiedzeń, na których rozpatrzono 78 ofert materiałów archiwalnych, złożonych bądź bezpośrednio Komisji, bądź przekazanych jej do rozpatrzenia przez archiwa centralne i wojewódzkie. Prawie wszystkie oferowane archiwalia zostały zakupione z wyjątkiem kilku, które się do archiwów nie kwalifikowały lub nie zostały nabyte z powodu wysokiej ceny. Ogółem na archiwalia wydano sumę 80 000 zł. Poszczególne materiały przekazano do właściwych im terytorialnie archiwów.

Nabyte archiwalia pod względem treści przedstawiają się bardzo różnorodnie. Na czoło wysuwa się tu dosyć pokaźna i cenna grupa papierów publicznych z końca XVIII i początku XIX w. Chronologicznie pierwsze miejsce zajmuje tu, zakupiony w ostatnich dniach uprzedniego roku, pięknie oprawny w skórę tom „Tek Albertrandiego", zawierający odpisy „polonicow" z XIV-XVIII w., znajdujących się w archiwach i bibliotekach włoskich. Na wstępie zawiera on kopię listu nieokreślonego wystawcy do kustosza Biblioteki Watykańskiej arcybiskupa d'Apamea, z dnia 14 sierpnia 1778 r. w sprawie prac prowadzonych przez Albertrandiego w powyższej bibliotece. Ze sporządzonych przez Albertrandiego 22 tomów odpisów rzymskich księga ta stanowi jeden z pięciu tomów, które nie uległy zniszczeniu w XIX-XX w. i znajdują się w Kórniku i u Czartoryskich. Księga ta nie jest po-

wiązana sygnaturalnie z jakimkolwiek zbiorem, ale niewątpliwie należała do Archiwum Stanisława Augusta i jako taka została włączona do zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych.

Nabyty wcześniej list Stanisława Augusta (z 15 marca 1788) do biskupa wileńskiego Massalskiego z podziękowaniem za nadesłane opisanie 24 dekanatów diecezji wileńskiej, stanowiący fragment spalonych w czasie powstania podobnych materiałów. Został on również przekazany do AGAD.

Z okresem konfederacji targowickiej łączą się nie publikowane o dużej wartości naukowej dwie pozycje: „Księga protokołów urządzeń ekonomicznych konfederacji województwa mińskiego z lat 1792-1793" oraz oryginalne pismo z podpisem Stanisława Augusta do ks. Wirtemberskiego z 23 maja 1792 r. pt. „Respons Uu Xciu Wirtemberskiemu G. L. Głównym Korpusem Litewskim Komenderującemu", w którym król żądał, aby księżę zdeklarował się ostatecznie do pełnienia funkcji głównodowodzącego na Litwie. Obie pozycje przekazano do AGAD.

Dalszy nabytek to papiery po generale Józefie Zajączku z lat 1793-1807 (56 luźnych kart). Większość tych papierów dotyczy kampanii w Egipcie. Pozostałe stanowią nominacje, akta stanu służby, książeczka żołdowa oraz pismo gen. Hervo, który w imieniu marszałka Davout nakłania gen. Zajączka do złożenia przysięgi na wierność Księciu Warszawskiemu. Akta te przekazano również do AGAD.

Z epoką Księstwa Warszawskiego wiąże się przekazany do AGAD plik akt (17 kart) pochodzący prawdopodobnie z archiwum rodzinnego Łubieńskich, głównie z lat 1807-1809. Dotyczą one organizacji sił zbrojnych na terenie województwa rawskiego. Wystawcami tych akt są: gen. H. Dąbrowski, M. Hauke, szef sztabu gen. Dąbrowskiego oraz ks. J. Poniatowski — jako Dyrektor Departamentu Wojny. Ponadto do tego okresu chronologicznego należy „Protokoł Wydziału Komisji do formowania projektów na Sejm trudniącego się układaniem kodeksu postępowania cywilnego dla Księstwa Warszawskiego z 14 VIII-30 XI 1808 r."

Odrębną grupę stanowią akta dotyczące okresu powstania listopadowego. Należą do niej: rękopis (32 karty) z 1 sierpnia 1831 r. pt. „Wykaz żołdu rzeczywiście wypłaconego Sztabom i Administracji Woyska za miesiąc czerwiec, tudzież wyrachowanie funduszu, jaki będzie potrzebnym na żołd dla korpusów wszelkiej broni na miesiąc lipiec, oparte na raportach za m. czerwiec r. b." Rękopis ten informuje m. in. o stanie liczbowym wojska polskiego i zawiera w tym ujęciu pewne dodatkowe, nie znane dane liczbowe.

Nabyty jednocześnie „Budżet wydatków wojska na rok 1831" stanowi drobiazgowo opracowany elaborat Dyrekcji III Rachunkowości Komisji Rządowej Wojny. Wartość tej pozycji podnoszą liczne dopiski i poprawki wprowadzone ręką szefa Biura J. Baranowskiego. Nabyte również luźne druki Komisji Rządowej Wojny dotyczą organizacji wojska i żołdu. Ze względu na uwagi marginalne są one również szczególnie cenne. Cały ten materiał przekazano do AGAD.

Wśród 17 dokumentów pergaminowych i papierowych XIV-XVIII w. niektóre są bardzo ciekawe i dobrze zachowane, jak np. dokument wystawiony przez Kazimierza Wielkiego w r. 1356 na rzecz kupców pyzdrskich na wolny przewóz soli przez Inowrocław do Torunia — skierowany do AP w Poznaniu.

Wiele dokumentów dotyczących spraw majątkowych na Śląsku przekazano do AP we Wrocławiu.

Spośród nabytych archiwaliów miejskich i wiejskich należy wymienić: 1) Księgę ławniczą m. Piątnicy z w. XVII, przekazaną do AP we Wrocławiu, 2) Księgę wójtowską m. Żerkowa z XVII-XVIII w., skierowaną do AP w Poznaniu, 3) Księgę ławniczą wsi Kępsko (Schönborn) z XVI-XVII w., przesłaną do WAP w Zielonej

Górze; 4) Fragment akt m. Wodzisławia z lat 1742-1752, przekazany do WAP w Katowicach; 5) Księgę ławniczą wsi Opalewo (Oppelwitz) z XVI w., przekazaną do WAP w Zielonej Górze.

Z akt cechowych zakupiono listy czeladnicze i dobrego urodzenia, głównie z terenu Śląska i terenu Zielonej Góry, do której je przesłano.

Nabyte akta Kolegium jezuitów z Kłodzka z XVI-XVII w., zawierające m. in. Kronikę klasztoru, katalog biblioteki Kolegium oraz akta majątkowe — zostały przesłane do AP we Wrocławiu.

Z akt o charakterze wybitnie majątkowym należy wymienić:

1. „Księgę rejestrów jarmarcznych Kopyla", uzupełnioną wpisami z ksiąg ziemskich mińskich, dotyczących w większości rodziny Wołłków z w. XVIII (kopie od XVI w.). Ten dokument zatrzymano w AGAD.

2. Fragment archiwum rodziny Szydłowskich z dóbr Jagodne w powiecie garwolińskim, z XVII-XIX w.; około 130 luźnych akt, m. in. materiały dotyczące starostwa mielnickiego z końca XVII i XVIII w. oraz materiały związane z rodziną Parysów i Cieciszewskich, posesorów starostwa mielnickiego. Skierowano je do AGAD.

3. Fragment rozproszonego częściowo Archiwum Konopków z Modlnicy przekazano do AP w Krakowie.

4. Księgę gruntową dotyczącą miejscowości Starkówek, pow. Bystrzyca Kłodzka, za okres dwóch stuleci (1623-1826), przeznaczono do AP we Wrocławiu.

Nabyto nadto kilkanaście pozycji map różnej proweniencji, dotyczących „Principatus Silesiae Ratiboriensis" z 1726 r. (przekazano je do WAP w Opolu) oraz 8 sekcji (fragment) map Kwatermistrzostwa Generalnego Wojsk Polskich z terenu woj. kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego.

16 map częściowo oryginałów, częściowo odrysów dóbr Korytnica, Łuniewo, Kąty, z których najstarsza z r. 1793, stanowiących nieomal komplet map tych dóbr — przekazano do AGAD;

16 sztuk map administracyjnych z terenu Galicji z XIX w., 4 sztuki map katastralnych dotyczących dóbr Śledziejowice, Brzegi, Zabawy — wszystkie posiadające wartość archiwalną. Przekazano je do AP w Krakowie.

Wśród materiałów różnej innej treści należy wymienić: „Wspomnienia archiwisty o Archiwum Miejskim z lat 1939-1945" pióra A. Słomczyńskiego, „Z mazowieckich pól", wspomnienia partyzanta z terenu powiatu pułtuskiego z lat 1940-1944, oraz opracowanie o charakterze socjologicznym, oparte na wynikach ankietowania wśród młodzieży pracującej w Państwowych Zakładach Optycznych w Warszawie pt. „Młodzież Państwowych Zakładów Optycznych i jej miejsce w produkcji". Pozycje te przekazano do WAP w Warszawie.

Osobną pozycję stanowi zakupiony maszynopis pracy poświęconej dziejom firmy „Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka w Warszawie". Materiał ten przekazano również do WAP w Warszawie.

Ogółem Komisja skierowała w roku ubiegłym zakupione archiwalia do 10 archiwów państwowych. W niektórych przypadkach Komisja zwracała się o opinię naukową w zakresie poszczególnych akt do specjalistów z różnych dziedzin i okresów historycznych.

Na ostatnich posiedzeniach omówiono na wniosek archiwów sprawę powołania Komisji Zakupu Archiwaliów przy poszczególnych archiwach. W wyniku dyskusji opracowano projekt powołania Podkomisji Zakupu Archiwaliów w centralnych i wojewódzkich archiwach.

Wanda Maciejewska (Warszawa)

SPOTKANIE ARCHIWISTÓW UNIWERSYTECKICH, ZORGANIZOWANE PRZEZ SEKCJĘ ARCHIWALNĄ POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO W TORUNIU

Dnia 7 listopada 1966 r. Sekcja Archiwalna Polskiego Towarzystwa Historycznego w porozumieniu z Katedrą Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zorganizowała spotkanie pracowników archiwów uniwersyteckich. W spotkaniu wzięli udział: doc. dr L. Hajdukiewicz i dr A. Chełchowska z Krakowa, ob. Nowak z Łodzi, dr I. Ihnatowicz i L. Tatarkiewicz z Warszawy i ob. K. Stoba z Lublina. Z powodu choroby byli nieobecni archiwiści uniwersyteccy z Poznania i Wrocławia. W naradzie uczestniczyli również przedstawiciele Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych — mgr K. Rostocka i mgr B. Kubiczkowa. Władze zaś uniwersyteckie reprezentował dyrektor Instytutu Historycznego prof. dr T. Grudziński.

W godzinach przedpołudniowych odbyło się zebranie robocze, które zagaił prezes PTH w Toruniu prof. dr M. Biskup, podkreślając m. in., iż po obradach Sekcji Dydaktyki Szkół Wyższych i Sekcji Wojskowości z kolei Sekcja Archiwalna zorganizowała imprezę o zasięgu ogólnopolskim.

Po objęciu przewodnictwa zebrania przez doc. dra A. Tomczaka, dr I. Biskupowa zreferowała program ramowego statutu dla archiwów szkół wyższych.

Jak wynikało ze słów referentki, podstawową bolączką archiwów szkół wyższych jest brak unormowania podstaw prawnych dla archiwów, a zwłaszcza brak statutu. Jedynie Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego pracuje w oparciu o statut, nota bene nie zatwierdzony od roku 1947.

Przedstawiony uczestnikom zebrania projekt statutu wywołał ożywioną dyskusję, skupiającą się przede wszystkim wokół charakteru archiwum szkoły wyższej, jego podstaw prawnych oraz zadań. Wszyscy zabierający głos podkreślali szczególnie naukowość archiwów uniwersyteckich oraz ich charakter ogólnouczelniany, z czym wiąże się ściśle sprawa odpowiedniego umieszczenia tej instytucji w hierarchii komórek uniwersyteckich. Ten ostatni postulat wiązał się z pewnym novum, jakim było ogólne żądanie zapewnienia archiwom prawa nadzoru nad kancelaryjną działalnością jednostek organizacyjnych i organów szkoły wyższej.

Uwzględniając wniesione w czasie dyskusji poprawki, zreferowany projekt statutu powinien składać się z 7 części podstawowych i z 14 paragrafów.

Część I — to zasady ogólne, określające podstawy prawne działalności archiwum. Poszczególne paragrafy ustawiają archiwum jako ogólnouczelniany zakład naukowy, podległy prorektorowi do spraw nauki i przewidują możliwość powołania do życia, w miarę potrzeby, rady archiwalnej lub senackiej komisji archiwalnej.

Część II określa zadania archiwum na wzór zadań archiwów państwowych, w szczególności: gromadzenia zasobu, opracowania naukowego wraz ze sporządzeniem dodatkowych pomocy ewidencyjnych, brakowania akt własnych, konserwacji, udostępniania dla potrzeb naukowych i urzędowych łącznie z wydawaniem zaświadczeń, prowadzenia prac naukowych, zwłaszcza dotyczących dziejów szkoły oraz wykonywania nadzoru nad kancelaryjną działalnością szkoły.

Część III określa zasób archiwum, na które powinny się składać: akta jednostek organizacyjnych i organów szkoły łącznie z wszelkim innym rodzajem dokumentacji, np. fotografie, nagrania dźwiękowe, akta organizacji oraz spuścizna po pracownikach szkoły.

Część IV dotyczy personelu archiwum. Stanowią go pracownicy: naukowo-dydaktyczni lub naukowo-badawczy oraz pomocniczy personel techniczny. Kierownika archiwum mianuje rektor szkoły w porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych.

Część V precyzuje wymagania odnośnie do lokalu archiwum oraz jego wyposażenia.

Część VI dotyczy środków finansowych, które tworzyć ma wydzielony budżet archiwum w ramach budżetu uczelni.

Część VII (postanowienia końcowe) przewiduje wprowadzenie przez senat przepisów szczegółowych zgodnie z zakresem działalności i potrzebami poszczególnych szkół oraz określa warunki wprowadzenia zmian do statutu.

Tego samego dnia po odczycie dra I. Biskupowej pt. „Archiwa uniwersyteckie w Polsce" wywiązała się dyskusja, dotycząca zwłaszcza ostatniej części referatu, tj. postulatów na przyszłość. Wskazywano m. in. na niedocenianie przez uczelnie swoich archiwów, niedociągnięcia w sprawach personalnych, bardzo trudne warunki lokalowe (często pomieszczenia piwniczne, przepełnione) oraz niedostateczne wyposażenia i braki w zakresie konserwacji akt. Domagano się uregulowania pracy komórek kancelaryjnych, dla których konieczne jest sporządzenie nowego wykazu akt oraz instrukcji kancelaryjnej.

Uczestnicy zebrania, pragnąc, aby spotkanie to dało realne wyniki, upoważnili Sekcję Archiwalną OTH w porozumieniu z Katedrą Archiwistyki do opracowania memoriału, uwzględniającego wysunięte na zebraniu dezyderaty, i przesłanie go do Ministerstwa Oświaty, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i do rektorów wszystkich szkół wyższych.

Irena Janosz-Biskupowa (Toruń)

MIKROFILMY POLONICÓW Z ARCHIWÓW WĘGIERSKICH OTRZYMANE W R. 1966

W ramach akcji gromadzenia mikrofilmów poloniców Naczelna Dyrekcja uzyskała w drodze wymiany z archiwów Węgierskiej Republiki Ludowej do końca r. 1965 około 5000 klatek mikrofilmów dotyczących m. in. gen. Henryka Dembińskiego, stosunków węgiersko-polskich w latach 1939-1940 oraz spraw uchodźców polskich na Węgrzech w tym okresie.

W roku 1966 Naczelna Dyrekcja otrzymała 1310 klatek mikrofilmu z przechowywanych w Centralnym Archiwum Pijarów w Budapeszcie (Piarista rend Levéltára Budapest) akt kolegium pijarskiego w Podolińcu na Spiszu, a mianowicie:

1. Archivi Domus nostrae Podolinien[sis] Liber I, in quo Origo, Fundatio, Accessio et Progressus, Imminutio, Mutationes, Insigniores Casus et alia his similia ad Statum Domas pertinentia, memoriae digna... continentur inscripta. Z lat: 1642-1772. Pag. 294. Sygn. For. 0-6. Nr 37.

Mikrofilm zawiera opis sprowadzenia pijarów do Polski i osiedlenia się ich w Podolińcu, a następnie ważniejsze wydarzenia w tym kolegium aż do I rozbioru Polski, ponadto materiały związane z fundatorem klasztoru w Podolińcu, wojewodą krakowskim Stanisławem Lubomirskim (1583-1649), jego rodziną i potomkami. Poza tym są tu wiadomości o innych kolegiach w Polsce.

2. Archivi Domus nostrae Podolinien[sis] Liber III, in quo continentur Adventus, Visitationes, Discessus, Literae, Ordinationes sive Mandata, Declarationes

maiorum Superior[um] ac etiam Sac. Congregationis et Nuntiorum Apostolicorum. Z lat: 1642-1745. Pag. 279. Sygn. For. 0-6. Nr 72.

Zarządzenia Kongregacji zakonników, generała, prowincjała, listy okólne generała i prowincjała, opisy wizytacji prowincjalskich i dekretów powizytacyjnych.

3. Catalogus Studiosorum Scholas Piar... Podolonii Olim et Nunc frequentatium Ab Anno D[omi]ni 1643 ad annum 1722. Pag. 233. Sygn. For. 0-6. Nr 75.

Alfabetyczny spis uczniów kolegium pijarskiego w Podolińcu sporządzony przez Moescha w r. 1683 i prowadzony systematycznie już potem aż do roku 1722. Przy ostatnich latach podano liczbę uczniów w danym roku i nieco wiadomości o wydarzeniach związanych ze szkołą.

4. Liber XLIII Collegii Podolinien[sis] Scholarum Piarum in quo continentur Nomina Studiosorum Scholarum Nostrarum ab anno 1696[-1786], Pag. 336. Sygn. For. 0-6. Nr 76.

Wykaz uczniów kolegium pijarskiego w Podolińcu prowadzony chronologicznie. Pod każdym rokiem podano nieco wiadomości o nauczycielach i najważniejszych wydarzeniach związanych ze szkołą.

5. Nomina discipulorum Podolinii Scholas Piar... frequentantium ab anno 1643 [-1670]. Pag 221. Sygn. For. 0-6. Nr 77.

Wykaz alfabetyczny uczniów kolegium pijarskiego w Podolińcu.

6. Liber Archivi Collegii Podoliniensis Scholarum Piarum in quo Origo, Fundationes Collegii hujus tum ineramenta praecepta et gratiae Benefactorum adnotata sunt anno D[omi]ni 1642 ad annum 1702. Pag. 219. Sygn. For. 0-15. Nr 13.I.

Zawiera dokładny opis przybycia pierwszych pijarów do Polski i osiedlenia się ich w fundacji Stanisława Lubomirskiego w Podolińcu, kronikę tego kolegium, liczne odpisy nadań królewskich i książęcych oraz wzmianki o wydarzeniach ogólnonarodowych.

Ponadto Naczelna Dyrekcja otrzymała mikrofilm 13 dokumentów z lat 1223-1395, przechowywanych w Magyar Országos Levéltár w Budapeszcie, a mianowicie:

1. 1223, b.d., b.m.

Andrzej II, król węgierski, nadaje ziemię Laga w Slawonii „fratribus sancti sepulcri de Polonia". Sygn. M.O.D.L. 35814.

2. 1247, 13 XI b.m.

Bela IV, król węgierski, stwierdza, że na jego polecenie župan komitatu Sáros przeprowadził „reambulację" Ziemi Bardyowskiej. Obecna sygn. M.O.D.L. 40022.

3. 1256, b.d., b.m.

Bela IV, król węgierski, nadaje komesowi Jordanowi las nad Popradem na Spiszu. Obecna sygn. M.O.D.L. 68694.

4. Stefan V, król węgierski, nadaje komesowi Polanowi las na granicy Polski. Obecna sygn. M.O.D.L. 68765.

5. 1200, 21 III Sandomierz.

Vocco, starosta krakowski i sandomierski, nadaje Stefanowi Węgrowi „przewóz kamienny" naprzeciw Gorzyc. Obecna sygn. M.O.D.L. 70600.

6. 1305, 1 II Wiślica.

Władysław, książę krakowski i sandomierski, nadaje Chmielów Piotrowi z Drnowa. Sygn. M.O.D.L. 1684.

7. 1332, I XI Kraków

Władysław, król polski, nadaje wieś Sowoklęski Piotrowi Pethow. Sygn. M.O.D.L. 30624.

8. 1355, 27 X b.m.

Kapituła spiska stwierdza spalenie listu króla Karola Roberta. Obecna sygn.

M.O.D.L. 65279.

9. 1362, 18 XI (Kraków).

Transakcja w sprawie posiadłości córek Jana Romancii na Prądniku. Sygn. M.O.D.L. 5148.

10. 1387, 20 XII (Bochnia).

Rajcy bocheńscy potwierdzają dokument rady bocheńskiej dla klasztoru w Lechnicy. Sygn. M.O.D.L. 7340.

11. B.d., b.m.

Recepta na ból głowy przesłana nieznanemu adresatowi przez biskupa krakowskiego Jana. Obecna sygn. M.O.D.L. 66402.

12. 1393, 14 III. Kraków.

Jadwiga, królowa polska, poleca dawać corocznie z żup bocheńskich 12 cetnarów soli dla klasztoru w Lechnicy. Sygn. M.O.D.L. 7910.

13. 1335, 23 II. Kraków.

Jadwiga, królowa polska... (jak wyżej). Sygn. M.O.D.L. 8042.

Regesty powyższych dokumentów, jak również teksty niektórych z nich są opublikowane w „Sprawozdaniu z poszukiwań na Węgrzech dokonanych z ramienia Akademii Umiejętności" Kraków, 1919 (pozycje: 1, 2, 6, 8, 10, 12, 21, 24, 41, 43, 44, 49).

Bogdan Jagiełło (Warszawa)

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W SANDOMIERZU W NOWYM BUDYNKU

W dniu 16 grudnia 1965 r. przejęty został przez Archiwum Państwowe w Sandomierzu, stanowiące Oddział Terenowy Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Kielcach, budynek, którego koszty odbudowy i adaptacji osiągnęły kwotę 3 500 000 zł. Jest to już trzeci obiekt (po Kielcach i Radomiu), jaki archiwiści

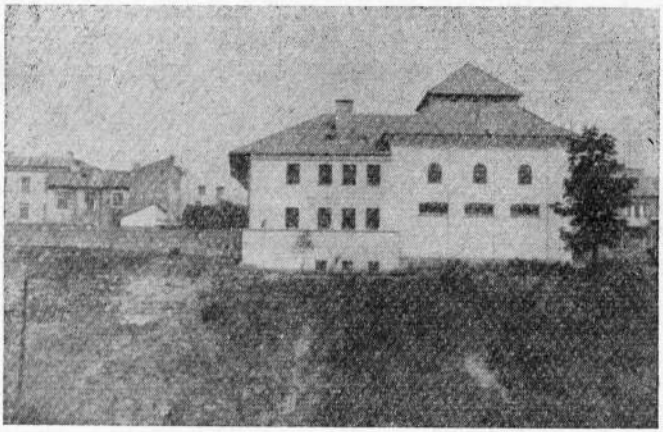

Archiwum Państwowe w Sandomierzu (Oddział Terenowy)
Widok od strony zachodniej

w Kieleckiem uzyskali w minionym dwudziestoleciu. Kubatura budynku wynosi 3600 m³, a powierzchnia — 276 m².

Podobnie jak w Kielcach, na nowe pomieszczenie archiwum została adaptowana b. synagoga, wzniesiona zapewne w r. 1758 po spaleniu poprzedniej w r. 1757. Synagoga ta odnawiana była m. in. około r. 1872 oraz w roku 1911. W okresie

okupacji została ona poważnie zdewastowana przez Niemców. W latach 1945-1961 z obiektu tego korzystały różne instytucje m. Sandomierza.

W roku 1961 rozpoczęto odbudowę i adaptację b. synagogi z funduszów uzyskanych z Ministerstwa Kultury i Sztuki. Inwestorem był Wydział Kultury PWRN w Kielcach, wykonawcą — Pracownia Konserwacji Zabytków, Oddział w Krakowie.

Całość budynku składa się z dwóch części połączonych korytarzem w kształcie litery T. Jedną część, o powierzchni 120 m², stanowi magazyn główny. Na wschodniej ścianie gmachu znajdują się pozostałości polichromii z XVIII w., częściowo zamalowane późniejszą z połowy XIX wieku. Sklepienie wnętrza zdobią medaliony ze znakami zodiaku. Przy odbudowie zachowano wszystkie elementy zabytkowe. Zrekonstruowano nawet dwoje kutych drzwi żelaznych, bardzo zniszczonych przed remontem.

Regały tworzą zespół trzech kondygnacji. Przez takie rozmieszczenie zwiększyła się powierzchnia użytkowa magazynu. Na parterze i dwóch piętrach regały mogą pomieścić około 500 mb akt.

W drugiej części budynku na parterze znajduje się magazyn o pow. 41 m² oraz kancelaria i pokój kierownika archiwum OT o powierzchni 37 m². Na pierwszym piętrze tej części znalazła pomieszczenie pracownia naukowa (41 m²), gdzie urządzona jest również biblioteka. Tutaj odbywają się m. in. zebrania Oddziału PTH w Sandomierzu. Na piętrze po drugiej stronie klatki schodowej nad kancelarią i pokojem kierownika są dwa pomieszczenia. W jednym z nich urządzona jest kartoteka archiwum, a drugi zajmuje (czasowo) delegat Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na m. Sandomierz. W pomieszczeniu tym umieszczone będą zbiory kartograficzne. Korytarz na pierwszym piętrze okazał się dogodnym miejscem do organizowania wystaw. Budynek posiada instalację c. o. i wodno-kanalizacyjną.

Umieszczenie Archiwum w nowym, wygodnym i reprezentacyjnym budynku w dużym stopniu nie tylko zapewniło dogodne warunki pracy, ale i podniosło prestiż instytucji w oczach społeczeństwa i władz Sandomierza.

Stanisław Marcinkowski (Kielce)



Archiwum Państwowe w Sandomierzu (Oddział Terenowy). Hall

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI W R. 1966 SEKCJI ARCHIWALNEJ TORUŃSKIEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO

W roku 1966 Sekcja Archiwalna odbyła 3 posiedzenia.

W dniu 14 marca dr Maria Bielińska z Warszawy wygłosiła odczyt na temat stanowiska kanclerza w Polsce średniowiecznej. Prelegentka zapoznała słuchaczy

z początkami i rozwojem polskiej dyplomacji, z różnicami i zbieżnością wyników badań historyków polskich i zagranicznych, zwróciła uwagę na kształtujące się nowe pojęcie dyplomatyki oraz na stosowanie nowych metod badawczych, pozwalających na głębsze poznanie tego zagadnienia.

Wychodząc z założenia, iż stanowisko kanclerza wiąże się jak najściślej z kancelarią, dr Bielińska przedstawiła wyniki badań nad historią kancelarii polskiej oraz powiązania kancelarii z capellą, a także wpływy kancelarii papieskiej, czeskiej i węgierskiej na kształtowanie się kancelarii polskiej. Rezultatem badań prelegentki jest m.in. nowa definicja pojęcia kancelarii — kancelaria, to zorganizowany i sprawnie działający urząd, a nie tylko miejsce wystawiania dokumentów.

W dyskusji, która wywiązała się po odczycie, podkreślano trafność definicji autorki, która pozwalała na kompromisowe rozwiązanie sporu na temat początków kancelarii polskiej. Zwrócono uwagę na słuszność powiązań kancelarii z capellą, chociaż pojęcie tej ostatniej jest szersze.

Dnia 7 listopada odbyło się posiedzenie Sekcji z udziałem przedstawicieli Naczelnej Dyrekcji oraz kierowników archiwów uniwersyteckich. Na porządku dziennym był referat kierownika archiwum Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu dr Ireny Janosz-Biskupowej pt. „Archiwa uniwersyteckie w Polsce Ludowej".

Prelegentka, która zwiedziła kilka archiwów uniwersyteckich w Polsce, przedstawiła pokrótce ich stan, obsadę personalną, zasób i stopień opracowania. Z referatu wynikało, że sytuacja w archiwach uniwersyteckich nie jest najlepsza, że trzeba wiele pracy i starań, aby doprowadzić do należytego uporządkowania akt znajdujących się już w archiwach oraz wpłynąć na właściwe ich narastanie w kancelariach. W związku z tym dr I. Janosz-Biskupowa wysunęła szereg postulatów (patrz s. 205-206, sprawozdanie ze spotkania archiwistów uniwersyteckich).

W dyskusji podkreślono korzystny fakt zebrania się kierowników archiwistów uniwersyteckich w celu opracowania modelu archiwum uniwersyteckiego. Konkluzją zebrania było postanowienie opracowania specjalnego memoriału w sprawach archiwów szkół wyższych i wysłania go do Ministra Szkolnictwa Wyższego, Naczelnej Dyrekcji oraz do rektorów wszystkich bez wyjątku szkół wyższych.

Dwa tygodnie później (28 listopada 1966 r.) mgr Barbara Kwiatkowska z Oddziału Terenowego w Inowrocławiu podzieliła się swoimi uwagami i wrażeniami z pobytu w archiwach bułgarskich. W czasie 10-dniowego pobytu w Bułgarii, którego głównym celem było zapoznanie się z organizacją i pracą archiwów najniższego szczebla, mgr Kwiatkowska zdołała zebrać wiele szczegółowych i interesujących danych dotyczących organizacji bułgarskiej służby archiwalnej (nie tylko najniższego szczebla), personelu, budynków i ich wyposażenia oraz zasobu i stopnia jego opracowania. Interesujące były zwłaszcza spostrzeżenia na temat opieki nad narastającym zasobem archiwalnym. Kwestia ta postawiona została w Bułgarii na innych niż w Polsce zasadach.

Dyskutanci interesowali się takimi sprawami, jak stan i wizytacje składnic akt, metody opracowywania dokumentacji technicznej, ilość akt z okresu panowania tureckiego, udostępnianie akt najnowszych, stanowisko i ranga archiwistów w bułgarskim świecie naukowym.

Karola Ciesielska (Toruń)

WYSTAWY ARCHIWALNE

TRZY WYSTAWY W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM (O. T.) W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

Od 3 maja 1965 r. Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim zorganizowało 3 wystawy, a mianowicie: 1. „Ziemie Zachodnie i Północne na zawsze z Macierzą" (5 V-20 VI 1965), 2. „Rewolucja 1905-1907 roku w Piotrkowie i na Ziemi Piotrkowskiej" (25 VI-31 XII 1965) oraz 3. „Piotrków i Ziemia Piotrkowska w okresie Tysiąclecia" (3 V-31 XII 1966).

Wystawa pt. „Ziemie Zachodnie i Północne na zawsze z Macierzą" miała wykazać odwieczne prawa Polski do tych ziem, poprzez przedstawienie dokumentów, mówiących o ich przeszłości (wypożyczonych z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze) oraz literatury traktującej o województwach zachodnich i północnych (książki wypożyczone od Lubuskiego Towarzystwa Kultury w Zielonej Górze, Studium Nauczycielskiego w Piotrkowie i ze źródeł prywatnych). Szczególnie silnie uwypuklone zostały więzy łączące Piotrków i Ziemię Piotrkowską z Zieloną Górą i Ziemią Lubuską.

Wystawę tę zwiedziło 4899 osób, w tym 73 wycieczki. Obejrzeli ją także uczestnicy Plenum Wojewódzkiego TRZZ.

Wystawa pt. „Rewolucja 1905—1907 w Piotrkowie i na Ziemi Piotrkowskiej", zorganizowana przez władze partyjne i Archiwum Państwowe w Łodzi przy współudziale Archiwum Piotrkowskiego zgromadziła szereg dokumentów i fotokopii, ukazujących ogólny ruch rewolucyjny i strajkowy. Wystawiono też dużą ilość pism ulotnych i odezw.

Wystawę zwiedziło 2975 osób, w tym 48 wycieczek, między innymi kilka z powiatu piotrkowskiego.

Na rozpoczęcie ostatniego roku obchodów Tysiąclecia PP i tradycyjnych „Dni Oświaty, Książki i Prasy" — została w OT otwarta wystawa pt. „Piotrków i Ziemia Piotrkowska w okresie Tysiąclecia", która była czynna do końca obchodów, czyli do 31 grudnia 1966 r. Wystawa ta ilustrowała dzieje Piotrkowa od pierwszej wzmianki w r. 1217 (fotokopia stronicy Kopiarza Sulejowskiego) do czasów współczesnych. Całość wystawy składała się z następujących działów:

I. Eksponaty wprowadzające, m. in. literatura dotycząca Piotrkowa.

II. 750-lecie Piotrkowa: fotokopie I wzmianki o Piotrkowie z r. 1217, aktu z r. 1222, z właściwą nazwą miasta „Piotrków" oraz aktu z r. 1313, w którym Piotrków wymieniony jest już jako miasto.

III. Piotrków miastem: m. in. fotokopia dokumentu lokacyjnego z r. 1404, księga cechu rzeźników piotrkowskich z r. 1550 i Zgromadzenia Kupców z r. 1601.

IV. Sejmy i Trybunał: m. in. fotografia odrysów zamku królewskiego i budynku trybunału piotrkowskiego z XVI w., konstytucje sejmowe z sejmów piotrkowskich w latach 1562/3 i 1565 (oryginalne druki ówczesne) oraz plan miasta z rysunkami budowli zabytkowych.

V. Okres 1791-1904: m. in. księga, do której mieszczanie piotrkowscy wpisywali się już w czerwcu 1791 r. na wierność Konstytucji 3 Maja, akt ewakuacyjny Rządu Księstwa Warszawskiego do Piotrkowa w r. 1813, pierwsza księga hipoteczna z roku 1807.

VI. Rewolucja 1905 r.: m. in. fotografie obrazujące nędzę proletariatu miejskiego, wykaz zatrudnienia (Rocznik Piotrkowski z r. 1871) i materiały dotyczące organizacji guberni Piotrkowskiej w roku 1867.

VII. I wojna światowa. Wielka Rewolucja Rosyjska. Dział ten zawierał afisze z okresu I wojny światowej oraz materiały drukowane i fotografie dotyczące wybuchu i przebiegu Wielkiej Rewolucji Październikowej.

VIII. Okres XX-lecia międzywojennego: fotografie obrazujące warunki życia ludności miasta, akta dotyczące bezrobocia i narastającego niezadowolenia ze strony ugrupowań lewicowych.

IX. II wojna światowa, okupacja, hitleryzm. Dział ten zawierał materiały dotyczące agresji hitlerowskiej na Polskę, m. in. fotografię zbombardowanej ulicy w Piotrkowie, plan getta piotrkowskiego (oryginał), pierwszą gazetkę rozporządzeń dla Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego od października 1939 r., oryginalny, czerwony afisz, zawierający 60 nazwisk obywateli Piotrkowa i powiatu rozstrzelanych przez hitlerowców w r. 1940.

X. Wyzwolenie. Polska Rzeczpospolita Ludowa. Umieszczono tu m. in. fotokopię protokołu posiedzenia tajnej Rady Narodowej m. Piotrkowa w r. 1944, materiały dotyczące wyzwolenia Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego w dniu 18 stycznia 1945 r., obrazujące rozwój władzy ludowej i miasta.

Ostatnim akordem była gablota zawierająca m. in. fotokopię odezwy z r. 1919, nakazującej składanie wszelkich archiwaliów na ręce dra Adama Próchnika, oraz 2 sprawozdania z pracy Archiwum Piotrkowskiego z wykonania planu 5-letniego i z działalności w ramach obchodów „Tysiąclecia".

Wystawę zwiedziło przeszło 4000 osób, w tym około 100 wycieczek z Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego.

Te trzy wystawy, tak jak wszystkie poprzednie, spowodowały duży napływ do Archiwum darów, niejednokrotnie bardzo cennych.

Maria Karbowska (Piotrków Trybunalski)

WYSTAWA ARCHIWALNA W OŚWIĘCIMIU Z OKAZJI XX-LECIA PRL

W ramach obchodu XX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Powiatowe Archiwum Państwowe w Oświęcimiu zorganizowało wspólnie z Zakładowym Domem Kultury Zakładów Chemicznych „Oświęcim" w Oświęcimiu wystawę pt. „Plakat — afisz — ogłoszenie — ulotka w latach 1945-1965". Wystawa została otwarta w dniu 30 listopada 1965 r. w Domu Kultury ZCHO. Eksponaty wystawione zostały na dziewięciu stojących ekranach, które przedzielono kolorowymi plakatami, stanowiącymi przerywniki. Wystawę otwierała odezwa Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, opublikowana w Lublinie w dniu 16 stycznia 1945 r., a zamykał afisz XIII Ogólnopolskiego Konkursu Filmu amatorskiego (3-5 grudnia 1965 r.).

Na eksponaty złożyły się oryginalne afisze, ulotki, ogłoszenia i plakaty z terenu powiatu oświęcimskiego i wadowickiego, niekiedy o wartości unikatów. Wystawione materiały archiwalne ukazały zwiedzającym obraz pierwszych dni po wyzwoleniu, początki budowy zrębów państwowości polskiej, blaski i cienie lat pięćdziesiątych oraz osiągnięcia lat ostatnich.

Wystawą zainteresowali się liczni mieszkańcy Oświęcimia, młodzież szkolna i gazeta lokalna „Chemik". Zwiedziło ją około 3000 osób. Wystawa została zamknięta w dniu 30 grudnia 1965 r.

Bogusława Czajecka,
Elżbieta Skalińska-Dindorfowa (Oświęcim)

WYSTAWA ARCHIWALNA W MIKSTACIE

W dniach 3-11 września 1966 r. miasto Mikstat w powiecie ostrzeszowskim obchodziło uroczystości 600-lecia swego istnienia. W związku z tym Archiwum Państwowe w Kaliszu urządziło tam wystawę archiwalną pt. „Mikstat w dokumencie archiwalnym". Miejscem wystawy była aula Szkoły Podstawowej.

Na wystawie pokazano tylko fotokopie ciekawszych dokumentów dotyczących przeszłości miasta Mikstatu. Fotokopie te zostały wykonane przez Pracownię Mikrofilmową AP w Poznaniu z akt znajdujących się w Poznaniu i przez pracownię fotograficzną OT w Kaliszu z akt znajdujących się w Kaliszu. Wystawa składała się z 15 gablot i obejmowała następujące działy: początki miasta, pożar miasta w r. 1478, najstarsze przywileje królewskie, miasto w okresie rozbiorów i Księstwa Warszawskiego, miasto w okresie zaborów, pierwsza wojna światowa, okres międzywojenny, lata okupacji, początki władzy ludowej w Mikstacie. Wystawę zwiedziło około 1000 osób (miasto liczy około 1500 mieszkańców). W czasie wystawy wygłoszono 5 pogadanek dla młodzieży szkolnej.

Niżej podpisany wygłosił również prelekcję na temat historii miasta dla mieszkańców Mikstatu. Na prelekcję tę przybyło około 300 osób z miasta Mikstatu i okolicy.

Roman Szczepaniak (Kalisz)

MILENIJNA WYSTAWA ARCHIWALNA W POWIATOWYM ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W BĘDZINIE

Powiatowe Archiwum Państwowe w Będzinie po przejęciu w r. 1963 częściowo odremontowanego budynku archiwalnego przy ul. Sienkiewicza 33, po zgromadzeniu w nim akt ze wszystkich magazynów rozrzuconych poprzednio w kilku miejscach w Będzinie, Sosnowcu i Zawierciu postanowiło zapoznać władze miejscowe i społeczeństwo Będzina i powiatu będzińskiego, w szczególności młodzież, z wysoką wartością posiadanego zasobu archiwalnego. Okazję do tego dały obchody Tygodnia Archiwów w roku 1963. Postanowiono zatem w jednej z sal magazynowych urządzić wystawę archiwalną. Za temat obrano dzieje Będzina XVI i XVII w., okresu najwyższego rozkwitu miasta w przeszłości, doskonale nadającego się do powiązania z 1000-letnimi dziejami Polski.

Wykorzystano fotokopie dokumentów historycznych znajdujących się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, fotokopie dokumentów pergaminowych i akt znajdujących się we własnym posiadaniu, następnie odpisy akt z księgi landwójtowskiej, obrazujących życie społeczeństwa będzińskiego w XVI i XVII wieku.

Tytuł wystawy brzmiał: „Będzin XVI i XVII wieku w dokumencie archiwal-

nym". Ekspozycja obejmowała: 66 fotokopii dokumentów i akt, 9 ilustracji, 1 mapę, 16 odpisów akt, 34 regesty i 19 stron krótkich tekstów wiążących.

Dokumentem otwierającym wystawę była historyczna mapa Polski XV w., na której Będzin, miasto królewskie, występuje już jako znaczniejsza miejscowość. Historię Będzina w XVI i XVII w. otwierały fotokopie przywilejów królewskich dla miasta, sporządzone z materiałów znajdujących się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Następna grupa fotokopii obrazowała wydarzenia polityczne, w których Będzin odegrał poważniejszą rolę. Najważniejsze z tych wydarzeń to układ bytomsko-będziński z 9 marca 1589 r., zawarty między arcyksięciem austriackim Maksymilianem i królem polskim Zygmuntem Wazą, w którym Maksymilian zrzeka się pretensji do tronu polskiego na korzyść Zygmunta.

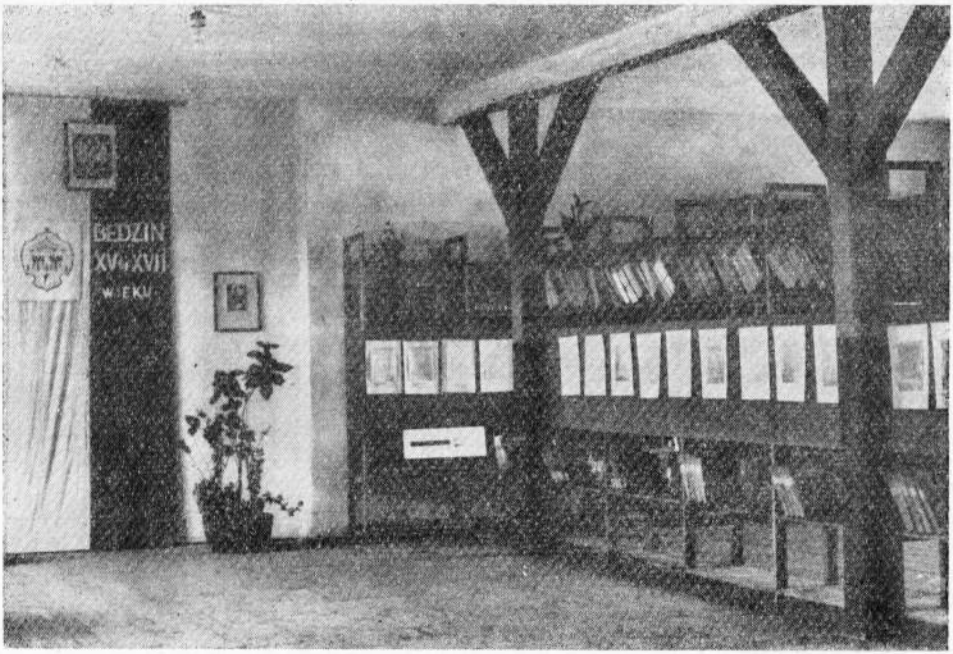

Fotokopie dotyczące układu bytomsko-będzińskiego
(I strona wystawy — lewa)

Wystawa, otwarta z okazji Tygodnia Archiwów w 1963 r., była czynna przez cały okres obchodów milenijnych, to znaczy do końca 1966 roku. W roku 1966 zorganizowano wspólnie z Miejskim Komitetem Frontu Jedności Narodu w Będzinie konkurs dla młodzieży szkolnej, oparty na materiale historycznym, znajdującym się na wystawie. Jedno z liceów będzińskich wypożyczyło materiały z wystawy na kilka dni do szkoły, wyzyskując je jako ilustrację do lekcji historii. Eksponowano wystawę w Domu Kultury „Metalowiec" w Sosnowcu i Powiatowym Domu Kultury w Grodźcu. Również kilka placówek kulturalno-oświatowych z terenu powiatu będzińskiego zgłosiło zamówienia na wypożyczenie wystawy. Wystawę zwiedziło około 2000 osób, w tym 20 wycieczek szkolnych.

Zwiedzający wystawę interesowali się również księgozbiorem umieszczonym na regałach i stanowiącym tło wystawy. Eksponowanie akt na tle książek podkreślało ścisły związek materiałów archiwalnych z opracowaniami naukowymi i książkami historycznymi.

Urządzenie wystawy było dużym wysiłkiem ze strony Archiwum w Będzinie, ale rola, jaką wystawa spełniła, była pełną nagrodą za poniesiony trud. Zgromadzone materiały stały się rodzajem poglądowej lekcji historii o regionie, przy-

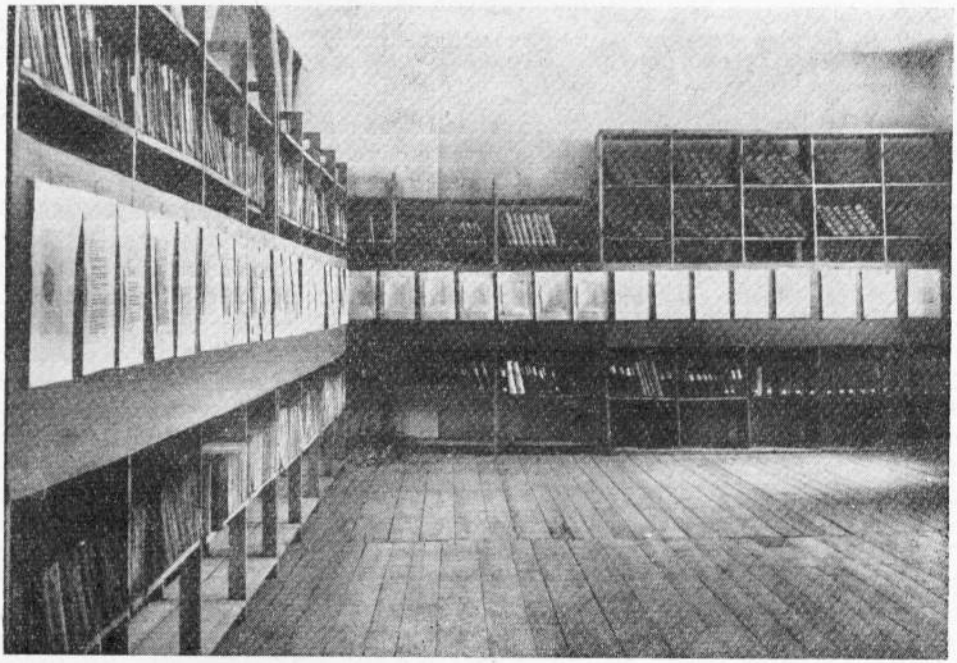

Fotokopie dokumentów z księgi landwójtowskiej dotyczące władzy w mieście i stosunków społecznych (II strona wystawy — prawa)

czyniły się do podniesienia autorytetu Archiwum, jako instytucji czuwającej nad osobliwym skarbem narodu — dokumentacją historyczną.

Olga Ekert (Będzin)

WYSTAWA PT. „DOKUMENTY TYSIĄCLECIA" W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W POZNANIU

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego zachęciły Archiwum Państwowe w Poznaniu do zaprezentowania społeczeństwu miasta Poznania i województwa poznańskiego fotokopii licznego szeregu dokumentów, związanych z historią Wielkopolski.

Z bogatego zasobu Archiwum Państwowego wybrano 440 dokumentów, poczynając od najstarszego z r. 1153, a kończąc na najnowszych z ostatnich lat. Wiele dokumentów ilustrowano odpowiednimi fotografiami przedmiotów muzealnych, obrazów, portretów. Całość materiału podzielono na pięć działów.

Dział I, staropolski — obejmował materiały związane z gospodarką czynszową do połowy XV w., z rozwojem systemu folwarczno-pańszczyźnianego i z regresem gospodarczym od drugiej połowy XVII w. do połowy XVIII. W dziale tym pokazano również próby reform i odbudowy gospodarczej w drugiej połowie XVIII w.

Dział II, okres zaboru pruskiego — zilustrowany został materiałami dotyczącymi stosunków społeczno-gospodarczych, walki o kulturę i język polski w szkole, udziału Wielkopolan w walkach narodowowyzwoleńczych oraz ruchu robotniczego w Wielkopolsce.

Dział III, okres międzywojenny — zaprezentował Powstanie Wielkopolskie, działalność lewicowych partii politycznych i klasowych związków zawodowych, okres kryzysu gospodarczego i niektóre instytucje gospodarcze.

Dział IV, okres okupacji hitlerowskiej — zobrazował zajęcie Wielkopolski przez wojska hitlerowskie, masowe rozstrzeliwania ludności polskiej, wysiedlanie ludności polskiej oraz ruch oporu wobec okupantów hitlerowskich.

Dział V, okres Polski Ludowej — zgrupował materiały dotyczące zniszczeń i strat wojennych, trudności i osiągnięć w pierwszych latach powojennych, sukcesów w dziedzinie gospodarczej i zdobyczy społeczno-politycznych.

Materiał wystawowy został sporządzony w sześciu identycznych egzemplarzach i oddany pod opiekę poszczególnym archiwom terenowym, które eksponowały go we wszystkich miastach i powiatach województwa poznańskiego. Ze względu na duże rozmiary wystawy nie zawsze eksponowano wszystkie plansze; niejednokrotnie dokonano selekcji pod kątem zainteresowania zwiedzających. Miejscem wystaw były domy kultury, kina, szkoły, duże zakłady pracy. Pierwsza ekspozycja materiałów miała miejsce w Gnieźnie w czerwcu 1966 roku. W Poznaniu wystawa była urządzona w Pałacu Kultury.

W związku z wystawą wydano 100-stronicowy katalog w nakładzie 1500 egzemplarzy i 8-stronicowy program wystawy w nakładzie 35 000 egzemplarzy. Program wystawy zawiera również zwięzłe informacje o Archiwum Państwowym w Poznaniu i o archiwach terenowych województwa poznańskiego.

Cz. S. (Poznań)

KRAKOWSKA WYSTAWA PT. „600 LAT KLEPARZA"

Z okazji przypadającego w roku 1966 600-lecia lokacji miasta Kleparza, obecnie jednej z dzielnic Krakowa, Archiwum Państwowe Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego oraz Muzeum Historyczne M. Krakowa zorganizowały wspólnie wystawę w krakowskim Domu Kultury (pałac „Pod Baranami").

Większość zgromadzonego na wystawie materiału pochodziła z dwóch wspomnianych wyżej instytucji, a tylko nieliczne eksponaty zostały wypożyczone z innych zbiorów.

Tematykę wystawy ułożono chronologicznie i zgromadzono w trzech działach: 1. Kleparz w latach 1366-1800, 2. Dzielnica Kleparz w latach 1800-1945, 3. Dzielnica Kleparz w XX-leciu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wprowadzeniem do tematu pierwszego był wykres rozwoju terytorialnego dzielnicy, która nazwę przejęła od miasta Kleparza, a obecnie obejmuje zarówno teren miasta, jak i jurydyk i wsi przyłączonych do Krakowa pod koniec w. XVIII (Biskupie, Błonie, Szlak, Pędzichów), następnie w latach 1909-1912 (Krowodrza) oraz w r. 1941 (Prądnik Biały, Bronowice, Tonie, Górka Narodowa, Witkowice).

Pierwsze miejsce wśród eksponatów zajął dokument Kazimierza Jagiellończyka z r. 1456, powtarzający zaginiony akt lokacji Kleparza, wydany przez Kazimierza Wielkiego w roku 1366. Następnie rozmieszczono w gablotach najstarszą zachowaną księgę ławniczą z r. 1529, księgę rady miejskiej z r. 1541, 4 pieczęcie — wójta, ławy, burmistrza i rady, oraz dokument pergaminowy Augusta II z r. 1700, zatwierdzający wszystkie poprzednio wydane przywileje miasta. Życie gospodarcze Kleparza obrazowały różne przywileje królewskie z w. XVI i XVII. Znalazły się tu także kolorowe reprodukcje miniatur z kodeksu B. Behema. Zniszczenia miasta, spowodowane wojnami i pożarami, ilustrowały sztychy i dokumenty archiwalne z okresu oblężenia Krakowa przez arcyksięcia Maksymiliana, wojen szwedzkich i Konfederacji Barskiej. Dzieje miasta Kleparza w dobie Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 Maja znalazły swe odbicie w uchwałach ówczesnej rady miejskiej, dotyczących poprawy bytu gospodarczego zrujnowanego miasta.

W tym samym dziale wystawy pokazano również przeszłość sąsiadujących z Kleparzem jurydyk i wsi, których śladów można szukać jedynie w nazwach ulic obecnej dzielnicy Kleparz: Szlak, Pędzichów, Biskupie. Dzieje tych osad zostały przedstawione poprzez dokumenty pergaminowe, księgi sądowe i protokoły zebrań „pospólstwa", sięgające w. XV i XVI, a kończące się z momentem przyłączenia jurydyk do Krakowa w latach 1794-1800.

Dzieje wsi podkrakowskich, posiadających niekiedy rodowód równie stary jak samo miasto Kraków, przedstawione zostały przy pomocy dokumentów pergaminowych (sołectwo w Bronowicach — 1294), pięknie oprawnych ksiąg wsi Krowodrzy zachowanych od w. XV oraz planów sytuacyjnych z wieku XIX. Podkreślono również rolę Prądnika Białego, gdzie istniejące od w. XV młyny papiernicze zaopatrywały w papier zarówno Kraków, jak i dużą część Małopolski, a dwór biskupów krakowskich był żywym ośrodkiem humanizmu polskiego.

Najstarsze widoki panoramiczne Kleparza i osad sąsiednich, a także oryginalne sztychy, rysunki i akwarele, przedstawiające częstokroć już nie istniejące obiekty na tym terenie, zostały wprowadzone jako uzupełnienie materiału archiwalnego. Natomiast zdecydowaną przewagę zdobył materiał ikonograficzny w następnych działach wystawy.

W dziale drugim rozmieszczono wiele widoków i scen rodzajowych oraz strojów ludowych utrwalonych przez Michała i Teodora Stachowiczów, w rysunkach J. Brodowskiego, B. Gąsiorowskiego, S. Cerchy i Z. Wierciaka oraz w fotografiach J. Kriegera. Duże zainteresowanie budziły widoki „Kleparza zaginionego", a więc domy, place i ulice dziś nie istniejące, a zachowane w pamięci dawnych mieszkańców dzielnicy. Miejsce ich zajęły przedstawione na licznych rycinach i obrazach wielkie budowle Kleparza z przełomu w. XIX na XX, takie jak Akademia Sztuk Pięknych, Dyrekcja Kolei, Dworzec Główny, Bank Polski i pomnik Grunwaldzki. Na wystawie znalazły też miejsce portrety i fotografie twórców z okresu Młodej Polski, związanych ze wsią Bronowice (W. Tetmajer, L. Rydel, S. Wyspiański) oraz sceny z „Wesela".

Ciekawy materiał w postaci różnych druków ulotnych, afiszów i ilustracji zgromadzono dla zilustrowania ruchu robotniczego na Kleparzu w latach 1905, 1920, 1923, 1936 oraz dziejów dzielnicy pod okupacją hitlerowską. W tej ostatniej grupie na uwagę zasługiwała kartoteka więźniów Montelupich, mieszcząca się w pudełkach od zapałek, oraz głowa Witolda ze zburzonego przez hitlerowców pomnika Grunwaldzkiego.

Dział trzeci wystawy pokazał Kleparz w XX-leciu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a więc fotografie nowych budynków, przeznaczonych m. in. dla insty-

tucji naukowo-badawczych i szpitali. Wystawę zamykała dokumentacja związana z jubileuszem 600-lecia Kleparza oraz plan perspektywiczny rozwoju gospodarczego Kleparza do r. 1980. W sumie wystawa liczyła 264 eksponaty.

Wystawa otwarta była w dniach od 28 maja do 20 lipca 1966 roku. Zwiedziło ją około 3000 osób. O zainteresowaniu, jakie wzbudziła wśród zwiedzających, świadczą liczne i pełne uznania pod adresem organizatorów wystawy uwagi wpisane do księgi pamiątkowej. Przygotowany katalog ukazał się w druku po zamknięciu wystawy.

Wacław Kolak (Kraków)

WYSTAWA PT. „WOJNA 13-LETNIA i II POKÓJ TORUŃSKI W DOKUMENCIE ARCHIWALNYM"

W ramach obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego i 500-lecia II Traktatu Toruńskiego Archiwum Państwowe w Toruniu otworzyło dnia 8 września 1966 r. wystawę archiwalną pt. „Wojna 13-letnia i II Pokój Toruński w dokumencie archiwalnym". Wystawa ta poprzedziła Ogólnopolską Sesję Naukową Historyków Polski, zorganizowaną w tym czasie w Toruniu w związku z 500-leciem Pokoju Toruńskiego.

Otwarcia wystawy dokonał wiceprzewodniczący Prezydium MRN W. Merkel w otoczeniu licznie zebranych przedstawicieli miejscowego świata politycznego i kulturalnego, pracowników naukowych uniwersytetu, władz partyjnych i miejskich Torunia, archiwistów z ośrodków zamiejscowych, przedstawicieli Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i gości spośród członków Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Celem wystawy było poprzez ekspozycję oryginalnych dokumentów uzmysłowić społeczeństwu toruńskiemu ważność dokumentu historycznego jako źródła informacji i wiedzy o przeszłości. Drugi cel sprowadzał się do ukazania skomplikowanych powiązań dyplomatycznych pomiędzy Zakonem i jego zwolennikami a Związkiem Pruskim i Polską. Ponadto poprzez odpowiedni dobór dokumentów ukazana została pierwszoplanowa rola Torunia jako ośrodka Tajnej Rady Związku, głównego inicjatora działań przeciwko Krzyżakom, miasta wiernie oddanego Kazimierzowi Jagiellończykowi.

Nad całością, nad gablotami zawieszone zostały ilustrowane plansze, zawierające słowo wprowadzające i objaśnienia do przebiegu wydarzeń sprzed pięciu wieków.

Znaczna część eksponowanych dokumentów należała, ze względu na treść i znaczenie, do rzędu najcenniejszych. Wystarczy choćby wspomnieć akt erekcyjny Związku Pruskiego z 14 marca 1440 r., wyrok cesarza Fryderyka III skazujący Związek (5 XII 1453), fotokopię aktu inkorporacji ziem pruskich do Polski (6 III 1454), oryginał zaginął w II wojnie światowej, czy wreszcie II Traktat Toruński, wypożyczony przez Dyrekcję AGAD w Warszawie.

Materiał wystawowy podzielono tematycznie na następujące działy:

1. Geneza i rozwój Związku Pruskiego do r. 1454;
2. Wysiłki dyplomatyczne Związku i Zakonu w celu pozyskania zwolenników;
3. Toruń — Ośrodek Tajnej Rady Związku, inicjator zbrojnej walki przeciwko Krzyżakom;
4. Rola i znaczenie Torunia i Gdańska w przebiegu wojny 13-letniej;
5. Historyczne znaczenie Pokoju Toruńskiego.

Wystawę rozpoczynał eksponowany w oddzielnej gablocie „Akt erekcyjny Związku Pruskiego". Akt, ze względu na ponad 40 oryginalnych, tłoczonych w wosku pieczęci, był nie tylko oryginalnym świadectwem historycznym, ale również znakomitą ozdobą wystawy. Dalszą część wystawy wypełniały liczne dokumenty — akcesy miast, rycerstwa i poszczególnych ziem do Związku i mapa przedstawiająca jego zasięg terytorialny. Dzieje długotrwałych zabiegów dyplomatycznych obu zwaśnionych stron tworzyły osobny rozdział wystawy. W tej części wystawy znalazła m.in. swe odbicie „wielka misja", wysłana do Krakowa pod przewodem Gabriela Bażyńskiego.

Osobny rozdział ekspozycji był poświęcony wydarzeniom wojny 13-letniej i udziału w niej Torunia jako głównego inicjatora wielu posunięć i jako siedziby władz związkowych.

Zamknięcie wystawy a zarazem jej największy akcent stanowił oryginał II Traktatu Toruńskiego, eksponowany na tle autoryzowanego zdjęcia dawnego Dworu Artusa — miejsca podpisania pokoju.

Całość dopełniały dyskretne witraże w oknach, przedstawiające orła jagiellońskiego, herby Prus Królewskich i czterech głównych miast Związku — Torunia, Chełmna, Gdańska i Elbląga.

Wystawa wzbudziła zainteresowanie nie tylko miejscowego społeczeństwa, ale i wśród młodzieży szkolnej. Wystawę zwiedziło również kilku gości zagranicznych.

Bogusław Podszucki (Toruń)

SESJA NAUKOWA W KOSZALINIE I WYSTAWA PT. „DZIEJE KOSZALINA W DOKUMENCIE ARCHIWALNYM"

Z okazji siedemsetletniej rocznicy nadania Koszalinowi praw miejskich odbyła się w dniu 10 czerwca 1966 r., w ramach obchodzonych „Dni Koszalina", sesja naukowa poświęcona dziejom wojewódzkiego miasta, w której udział wzięli przedstawiciele środowisk naukowych Gdańska, Poznania i Szczecina. Współorganizatorami sesji, połączonej z otwarciem okolicznościowej wystawy fotokopii dokumentów archiwalnych, byli również pracownicy naukowi Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Koszalinie. Na program sesji złożyły się m.in. trzy referaty: 1) dra Tadeusza Bieleckiego pt. „Koszalin przed lokacją", 2) dyrektora Archiwum Państwowego w Szczecinie, dra Henryka Lesińskiego pt. „Węzłowa problematyka dziejów Koszalina (1266-1914)" oraz 3) dyrektora Archiwum Państwowego w Koszalinie, dra Hieronima Rybickiego, i mgra Józefa Stanielewicza pt. „Koszalin w latach 1919-1965".

Prelekcje powyższe stanowiły podsumowanie wyników długoletnich, samodzielnych badań nad przeszłością Koszalina, w których wzięli udział także pracownicy naukowi Archiwum w Koszalinie. Należy zaznaczyć, że kierownicy archiwów, dr H. Lesiński oraz H. Rybicki, opracowali szkic historyczny pt. „Koszalin na przestrzeni dziejów", obejmujący zarys historii miasta od czasów najdawniejszych do chwili obecnej.

Związana z sesją wystawa pt. „Dzieje Koszalina w dokumencie archiwalnym (1266-1966)" została zorganizowana przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Koszalinie przy współudziale koszalińskiego Oddziału Archeologicznego Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Eksponowane materiały obejmowały 64 fotokopie i reprodukcje dokumentów, akt, planów, rycin i zdjęć z zasobu Wo-

jewódzkich Archiwów Państwowych w Koszalinie i Szczecinie oraz ze zbiorów fotograficznych archiwów zakładowych KW PZPR w Koszalinie i Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Całość ekspozycji podzielono na dwa zasadnicze okresy, rozgraniczone datą 1945 r.: pierwszy przedstawiał dzieje Koszalina od czasów najdawniejszych, drugi ilustrował okres zagospodarowywania, odbudowy i wszechstronnego rozwoju miasta po odzyskaniu przez Polskę Ziem Nadbałtyckich. Zgromadzone materiały wystawiono na 11 planszach, nadając im układ rzeczowy.

W pierwszym z wymienionych okresów pokazano m.in. fotokopie zniszczonych w czasie ostatnich działań wojennych dokumentów pergaminowych, które zachowały się w formie fascimile. Są to: przywilej lokacyjny miasta z 23 maja 1266 r. oraz transakcje kupna okolicznych osad i jezior. Pokazano również fragment ustaw miejskich z r. 1516, które postanawiały, że „... nikomu od ludzi wendyjskich o wendyjskiej mowie kupować nie wolno...". Po raz pierwszy wydobyto też na światło dzienne nie znane dotychczas akta sporu o uprawnienia żeglugowe, jaki w drugiej połowie XVI w. toczył się między Koszalinem a Kołobrzegiem.

Na planszach ukazujących okres powojenny wybijały się na czoło fotokopie akt i plakatów przypominające trudny, pionierski okres po wyzwoleniu miasta: organizowanie się polskiej administracji, uruchamianie przedsiębiorstw komunalnych, szkół i placówek kulturalnych itp. Uwagę zwracały przede wszystkim reprodukcje zdjęć z pierwszych koszalińskich manifestacji politycznych w dniach Święta Pracy i Święta Odrodzenia, fotokopie plakatów obwieszczających wiece manifestacyjne ludności miasta w sprawie głosowania ludowego, fotokopie egzemplarzy pierwszej gazety koszalińskiej pt. „Wiadomości Koszalińskie" itp.

Wystawa czynna była do końca 1966 roku. Frekwencja zwiedzających była duża.

Adam Muszyński (Koszalin)

WYNIKI KONKURSU NA PLAN PODRĘCZNIKA POLSKIEJ ARCHIWISTYKI

Dnia 24 stycznia r.b. odbyło się w Warszawie, w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych posiedzenie Komisji Konkursowej, powołanej do oceny projektów planu kompendium polskiej archiwistyki. Komisja obradowała w składzie następującym: prof. dr Piotr Bańkowski (Warszawa), dr Maria Bielińska (Warszawa), doc. dr Ireneusz Ihnatowicz (Warszawa) i doc. dr Adam Kamiński (Kraków). Trzej członkowie Komisji, prof. dr Marian Friedberg (Kraków), prof. dr Kazimierz Konarski (Warszawa) i doc. dr Andrzej Tomczak (Toruń), nie wzięli udziału w posiedzeniu z powodu choroby, natomiast nadesłali obszernie umotywowane opinie o materiale konkursowym. Przebieg obrad protokołowała mgr Anna Ptaśnikowa.

Zgodnie z warunkami konkursu, który przewidywał 6-miesięczny okres czasu na przygotowanie powyższych projektów, a dzień 30 listopada 1966 r. jako ostateczny termin ich nadesłania, wpłynęły do NDAP trzy projekty, opatrzone godłami: „Anel"; „Farrago" i „Aet". Po wszechstronnej i wyczerpującej analizie powyższych materiałów Komisja jednomyślnie orzekła, że żaden z nadesłanych planów nie może być wzięty za wyłączną podstawę opracowania przyszłego podręcznika archiwistyki. Natomiast dwa z nich, z godłami „Anel" i „Farrago", mimo poważnych niedociągnięć, zawierają wiele elementów instruktywnych, które będzie można w przyszłości wyzyskać przy dalszych pracach nad projektowanym pod-

tęcznikiem. Jednocześnie Komisja stwierdziła, że wszystkie trzy projekty były owocem poważnego wysiłku przygotowawczego i dużego wkładu pracy.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, Komisja postanowiła nie przyznawać żadnemu projektowi pierwszej nagrody, natomiast całą kwotę konkursową (4500 zł) przyznać po połowie autorom planów oznaczonych godłami „Anel" i „Farrago". Autorowi projektu „Aet" postanowiono wyrazić podziękowanie za nadesłany materiał.

Po otwarciu kopert z hasłami okazało się, że autorem planu „Anel" był dr Czesław Biernat z Archiwum Państwowego w Gdańsku, planu „Farrago" — mgr Stanisława Pańków z Archiwum Państwowego w Krakowie, a autorami planu „Aet" — zespół pracowników Archiwum Państwowego z Olsztyna — dr Tadeusz Grygier, mgr Edmund Staniszewski i ob. August Żołądkowski.

R.A.

TRZECIE POSIEDZENIE KOMITETU REDAKCYJNEGO „ARCHEIONU" W R. 1966

W dniu 19 sierpnia 1966 r. odbyło się w lokalu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych posiedzenie Komitetu Redakcyjnego „Archeionu" pod przewodnictwem dyr. M. Bielińskiej (w zastępstwie nieobecnego nacz. dyr. L. Chajna). Tematem obrad było: 1) omówienie wydanego w końcu maja 1966 r. XLIII numeru „Archeionu", 2) omówienie materiału redakcyjnego przygotowanego do nr XLVI.

Dyskusja nad „Archeionem" nr XLIII skoncentrowała się głównie wokół dwóch artykułów: M. Pestkowskiej — *Uwagi o opracowywaniu inwentarzy archiwalnych* i J. Jarosa — *Kilka uwag w sprawie nadzoru nad archiwami zakładowymi*. Niektórzy dyskutanci wysunęli wątpliwość, czy wymienione artykuły powinny być zamieszczone w dziale „Problemy archiwistyki". Prof. dr P. Bańkowski uzasadnił swą decyzję co do umieszczenia ich w dziale poświęconym zagadnieniom metodycznym.

Bardzo ożywiona dyskusja toczyła się nad materiałami przygotowanymi przez redakcję do XLVI numeru „Archeionu". Skupiała się ona głównie na trzech sprawach bezpośrednio lub pośrednio związanych z materiałem redakcyjnym, a mianowicie: 1) „Biuletynie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych", 2) artykule dra S. Nawrockiego *Zagadnienie formułowania tytułów obcojęzycznych zespołów akt*, 3) włączeniu się Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych do dyskusji historyków na temat gromadzenia i wykorzystywania materiałów źródłowych. W sprawie pierwszej stwierdzono, że ze względu na całkowicie odmienny charakter obu publikacji nie należy przewidywać konkurencji między „Biuletynem" a „Archeionem". Jednocześnie wyjaśniono, że informacje czy artykuły zamieszczone w „Biuletynie", a mające trwalsze znaczenie i mogące interesować wszystkich archiwistów, będą publikowane również w „Archeionie". W sprawie artykułu dra S. Nawrockiego o nazewnictwie zdecydowano opublikować go w omawianym numerze w ujęciu autora, skorygowanym przez redaktora zgodnie z uchwałami Centralnej Komisji Metodycznej. Co do trzeciej sprawy to zdecydowano, że skoro dyskusja historyków nad zagadnieniem gromadzenia i wykorzystywania materiałów źródłowych nie jest zakończona, a nawet rozszerza się jeszcze na inne ośrodki zainteresowane tym problemem, nie należy publikować na łamach „Archeionu" stanowiska Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, ograniczając się jedynie do notatki informacyjnej o tej dyskusji.

Eugenia Brańska (Warszawa)

POSIEDZENIE RADY REDAKCYJNEJ WYDAWNICTW ARCHIWALNYCH NACZELNEJ DYREKCJI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

Pod przewodnictwem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dra Leona Chajna odbyło się w Warszawie dnia 29 grudnia 1966 r. posiedzenie Rady Redakcyjnej Wydawnictw Archiwalnych z udziałem członków Komitetu Redakcyjnego „Archeionu". Na porządku dziennym znalazły się następujące sprawy:

1. Informacja o wykonaniu przez Naczelną Dyrekcję Archiwów tematycznego planu wydawniczego za rok 1966 oraz merytoryczna ocena następujących wydawnictw: *Inwentarz Archiwum M. Kazimierza pod Krakowem* (opr. M. Friedberg), *Przewodnik po zespole akt Kancelarii Gubernatora Lubelskiego* (opr. J. Tomczyk), *Materiały kartograficzne do odbudowy i rozbudowy Warszawy w świetle potrzeb badań naukowych* (D. Kosacka — *Materiały kartograficzne do dziejów pomiarów i planowania Warszawy w zasobie AGAD*, J. Szymańska-Pętala — *Dokumentacja techniczna do urbanistyki i architektury zabytkowej Warszawy z lat 1918-1965*, O Staroń — *Dokumentacja projektowo-kosztorysowa odbudowy i rozbudowy przemysłu warszawskiego z lat 1944-1965*).;

2. Ocena merytoryczna „Archeionu" za lata 1964-1966 oraz ostatniego tomu „Tek Archiwalnych";

3. Plan wydawniczy Naczelnej Dyrekcji Archiwów na lata 1967-1968. Na wstępie Przewodniczący Rady poinformował zebranych o dotychczasowej realizacji najważniejszych postulatów, zgłoszonych przez członków Rady na posiedzeniu w dniu 14 grudnia 1965 roku.

Dyskusja nad wykonaniem planu wydawniczego za r. 1966 oceniła pozytywnie sprawną i szybką jego realizację, wyrażono w niej podziękowanie i uznanie dla Działu Wydawniczego i Naczelnej Dyrekcji. W sprawie planu na lata 1967-1968 członkowie Rady nie zgłosili większych zastrzeżeń poza drobnymi uwagami. Ze strony Naczelnej Dyrekcji podkreślono trudności w realizowaniu planu wydawniczego, wynikające z nieterminowego dostarczania przez autorów planowanych wydawnictw.

Jako recenzenci wystąpili — doc. dr A. Kamiński w zakresie publikacji wydanych w ciągu 1966 r. i doc. dr A. Tomczak w zakresie „Tek Archiwalnych" oraz oceny merytorycznej „Archeionu" za lata 1964-1966.

Doc. dr A. Kamiński, podkreślając w recenzji wzorowe przygotowanie *Inwentarza Archiwum M. Kazimierza pod Krakowem, 1335-1802* w opracowaniu prof. dra M. Friedberga, zwrócił uwagę na bardzo korzystne dla badaczy ujęcie inwentarza od strony układu i treści. W przypadku *Przewodnika po zespole akt Kancelarii Gubernatora Lubelskiego z lat 1866-1917* podkreślił dużą użyteczność praktyczną takiej formy pomocy archiwalnej dla zespołów specjalnego charakteru, o układzie chronologiczno-numerycznym, wyrażając jednak przekonanie, że w praktyce archiwalnej inwentarz powinien stanowić podstawową pomoc archiwalną. Trzecie recenzowane wydawnictwo, *Materiały kartograficzne i techniczne do odbudowy i rozbudowy Warszawy w świetle badań naukowych*, będące wynikiem konferencji poświęconej tej problematyce, zawiera postulaty o znaczeniu ogólnopolskim. Recenzent stwierdził, że opublikowanie materiałów jako oddzielnej pozycji umożliwiło udostępnienie poruszonych tam problemów szerokim kręgom architektów, techników, biurom projektowym itp.

Wszystkie trzy publikacje uzyskały pozytywną ocenę referenta tak od strony formy zewnętrznej, graficznej, jak i przydatności naukowej i praktycznej.

W dyskusji szczególnie podkreślano wzorowość opracowania i wydania *In-*

wentarza Archiwum M. Kazimierza. Przewodnik po zespole Kancelarii Gubernatora Lubelskiego wzbudził kontrowersyjną dyskusję merytoryczną na temat ogólnej przydatności stosowania takiej formy pomocy archiwalnych. Większość dyskutantów wypowiedziała się za preferencją inwentarza archiwalnego, podkreślając potrzebę zebrania większych doświadczeń w zakresie użyteczności przewodników i przedyskutowania problemu na łamach „Archeionu".

W przeprowadzonej przez doc. dra A. Tomczaka wielostronnej i wyczerpującej analizie problematyki poruszonej na łamach „Archeionu", poziomu naukowego i przydatności praktycznej czasopisma referent podkreślił wysoki poziom naukowy „Archeionu" i postulował pewne zmiany zmierzające do większej użyteczności praktycznej czasopisma, zaznaczając szczególnie konieczność rozszerzenia działu archiwistyki. W dyskusji wysunięto szereg propozycji dotyczących wzbogacenia treści czasopisma o artykuły z zakresu terminologii archiwalnej, publikowania materiałów źródłowych do historii archiwów, a w dziale recenzji o artykuły polemizujące z czasopismami zagranicznymi. Zastanawiano się również nad rozszerzeniem kręgu czytelników poprzez ożywienie problematyki czasopisma i postulowano celowość systematycznych spotkań z autorami. W dyskusji nad „Tekami Archiwalnymi" kwestionowano stosowaną tam metodę edytorską dla źródeł najnowszych. W konkluzji zgodzono się, że „Teki" mogą stanowić pole eksperymentalne dla sprawdzalności założeń edytorskich w zakresie źródeł najnowszych.

Dokonana ocena ogólna „Archeionu" i „Tek Archiwalnych" nie wywołała kontrowersji, a recenzje wydawnictw spotkały się z generalną aprobatą członków Rady. Natomiast kontrowersyjne były szczegółowe postulaty zgłoszone pod odresem „Archeionu". Dyskusja i zgłoszone w niej propozycje stanowić będą materiał dla przyszłych prac Komitetu Redakcyjnego.

Na zakończenie Naczelny Dyrektor Archiwów jako przewodniczący wyraził w imieniu Rady Redakcyjnej najwyższe uznanie redaktorowi, prof. P. Bańkowskiemu, za dotychczasowy wkład pracy i starania o wysoki poziom czasopisma. Podziękował również dotychczasowym członkom za udział w pracach Rady i poinformował zebranych, że w związku z koniecznością uzupełnienia jej przedstawicielami archiwów wydzielonych i środowisk naukowych, celem stworzenia szerszego forum wymiany poglądów i doświadczeń, skład Rady w kadencji 1967 r. będzie musiał ulec zmianie.

Anna Ptaśnikowa (Warszawa)

PLENARNE POSIEDZENIE KRAJOWEGO ZARZĄDU SEKCJI ARCHIWALNEJ PRZY ZG ZZPKiS W SZCZECINIE

W wykonaniu uchwał IV Krajowej Narady Archiwistów Polskich (odbytej w styczniu 1965 r.) Krajowy Zarząd Sekcji Archiwalnej przy ZG ZZPKiS zaplanował plenarne sesje wyjazdowe w niektórych archiwach państwowych. Pierwsza taka dwudniowa sesja odbyła się w dniach 17 i 18 września w Szczecinie. Wygłoszono 3 referaty: 1. „Życie naukowe i rola Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w szczecińskim środowisku naukowym i kulturalno-oświatowym" (dr H. Lesiński, dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie); 2. „O udziale Państwowej Służby Archiwalnej w obchodach milenijnych" (mgr Anna Poniatowska, adiunkt naukowo-badawczy tegoż Archiwum), 3. „Rola powiatowych archiwów państwowych na terenie województwa szczecińskiego" (mgr Józef Pluciński, kierownik Oddziału Terenowego Archiwum w Płotach).

Powyższe referaty pobudziły do ożywionej dyskusji, która wykazała rolę Archiwum jako ośrodka naukowego i kulturalno-oświatowego zarówno w samym Szczecinie, jak i w terenie, jego żywe kontakty z innymi instytucjami naukowymi, kulturalno-oświatowymi i społeczno-politycznymi. Referent, dr Lesiński, omówił ważniejsze dziedziny działalności WAP w Szczecinie: warsztat naukowy, zasób, zebrania naukowe i tematykę referatów, inne dziedziny pracy i życia naukowego (między innymi mankamenty pracy Komisji Metodycznej), indywidualne prace poszczególnych archiwistów. Z naciskiem podkreślił momenty sprzyjające pracom naukowym archiwistów szczecińskich, a mianowicie zapotrzebowanie naukowe i społeczne na prace naukowe i popularnonaukowe z dziejów Pomorza. W związku z tym ich prace są dobrze widziane (a nawet pożądane) w czasopismach pomorskich. Należy podkreślić, że Wojewódzkie Archiwum Państwowe jest ważnym ośrodkiem rozwoju nauk humanistycznych na tamtejszym terenie.

W związku z tym dyskutanci podkreślili, na przykładzie Szczecina, że dobry archiwista nie może nie być dobrym historykiem. Powinien on też być, w szczególności gdy chodzi o teren, dobrym działaczem społecznym. W takim zestawieniu archiwiści mogą „wyjść na zewnątrz archiwum i zdobyć zaufanie środowiska" (Bandurka).

Oczywiście jesteśmy zdania, że archiwa powinny w pierwszej kolejności uporządkować i udostępnić swój zasób aktowy dla badań naukowych. Nie możemy jednak równocześnie nie pamiętać, że zainteresowania archiwisty historią są objawem jak najbardziej pożądanym, właśnie w interesie samej archiwistyki. Rzecz polega tylko na tym, by zachować odpowiednio należytą proporcję między badaniami w zakresie archiwistyki, archiwoznawstwa, historii ustroju, nauk pomocniczych historii a badaniami historycznymi sensu stricto.

W dyskusji poruszono też wiele spraw warsztatowych. M. in. podkreślono, że dotąd nie został uregulowany (względnie ściśle sprecyzowany) czas pracy naukowo-badawczej w archiwach. Chodzi bowiem o to, że przy 7-godzinnym dniu żmudnej pracy porządkowo-inwentaryzacyjnej, i w dodatku przy dotkliwie odczuwanym braku pracowników pomocniczo-technicznych, archiwiści nie mają możliwości prowadzenia prac naukowo-badawczych na szerszą skalę.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono komisjom metodycznym w poszczególnych archiwach oraz komórce metodycznej NDAP. Stwierdzono, że przekazują one wskazania (w szczególności dotyczące opracowywania nowych zespołów) raczej późno, a często nawet zbyt późno. Wyrażono pogląd, że należy to robić przed podjęciem prac nad tymi zespołami, lub co najmniej w ich trakcie, nigdy zaś po jej zakończeniu. Zbyt późno ukazujące się wytyczne często odbiegają od zasad wypracowanych przez archiwistów już wcześniej. Prawdą jest, że NDAP nałożyła na komisje metodyczne obowiązek opiniowania prac zakończonych, i słusznie. Ale istnieją możliwości zwracania się do tych komisji zarówno na początku, jak i w trakcie prac porządkowo-inwentaryzacyjnych.

Jest tu też szerokie pole dla inicjatywy dyrektorów i samych komisji. Postulowano przy tym, by dobrze opracowane wytyczne upowszechniano na łamach „Archeionu" (Szukałowski), a wszystkie dobre referaty były powielane i rozsyłane do poszczególnych WAP-ów. Może to w znacznym stopniu wzbogaci życie naukowe archiwów i łamy „Archeionu", w szczególności jego dział archiwistyki. Często np. opracowuje się w archiwach, nierzadko gruntownie, szczególnie przy przygotowywaniu wstępów do inwentarzy, zagadnienia ustrojowe, które zainteresować mogą również inne archiwa. Dotyczy to w równej mierze zagadnień metodycznych, co wielu innych. Trzeba więcej metodycznych rozwiązań, zwłaszcza w sferze akt

najnowszych (Stodolny). Szeroko dyskutowano zagadnienie publikacji przewodników. Przy okazji stwierdzono brak informatorów lub biuletynów, które by stale informowały o ukazujących się, kolejnych opracowaniach nowych zespołów.

Referat dyr. Lesińskiego stanowił punkt wyjścia do dyskusji na inny temat: co powinien robić archiwista. Ani bowiem dekret o archiwach, ani statuty NDAP i poszczególnych archiwów nie precyzują tego w sposób dostateczny. A w szczególności brak jest skrystalizowanej koncepcji pracy naukowo-badawczej w archiwach.

Jednomyślnie stwierdzono konieczność opracowania przez NDAP perspektywicznego planu prac naukowo-badawczych, co też powinno być jednym z najważniejszych elementów do opracowania norm zatrudnienia w archiwach oraz racjonalnej polityki kadrowej. Ustalony plan będzie wymagał sprężystej organizacji i koordynacji badań.

Szersza działalność archiwum szczecińskiego wyrosła w oparciu o zapotrzebowanie społeczne, warunki więc ukształtowały profil archiwum.

Działalność naukową WAP w Szczecinie Plenum Zarządu Sekcji uznało za godną naśladowania.

Referat mgr Poniatowskiej o udziale archiwów w obchodach milenijnych był próbą oceny działalności milenijnej poszczególnych archiwów. W dyskusji nad tym referatem stwierdzono, że ocena dokonana przez autorkę ujawnia wzrastającą stale rangę archiwów w terenie, dzięki udziałowi tych ostatnich w dziedzinie upowszechniania wiedzy historycznej oraz we wszystkich niemal akcjach kulturalno-oświatowych. Podkreślono duży wkład archiwów w obchody milenijne, jakkolwiek w wielu akcjach archiwiści występują wciąż tylko anonimowo. Stwierdzono dalej, że w okresie obchodów milenijnych było wielkie nasilenie prac nad udostępnieniem zasobu i tę intensyfikację prac należałoby podkreślić w referacie.

Plenum Zarządu Sekcji zaleciło uzupełnienie referatu brakującymi jeszcze danymi, by dopiero na podstawie całości będących do dyspozycji materiałów dokonać pełnej oceny. Tak opracowany artykuł dla „Archeionu" będzie z jednej strony niejako sprawozdaniem z prac milenijnych, z drugiej zaś syntetycznym ujęciem udziału PSA w obchodach milenijnych.

Kolejnego, trzeciego referatu wysłuchano w Oddziale Terenowym w Płotach. Referat dał asumpt do przedyskutowania niektórych zagadnień z problematyki PAP-ów. M. in. zwrócono uwagę na konieczność intensywniejszego kształcenia pracowników archiwów zakładowych, albowiem wciąż jeszcze spotykamy się z niewłaściwym porządkowaniem akt. Stwierdzono, że sieć AP na Śląsku jest za mała, ale jednocześnie podkreślono, że słabe PAP-y winny być zlikwidowane. M.in. również dyrektor dr Rybicki zauważył, że sieć PAP-ów na terenie WAP w Koszalinie jest niewystarczająca. To samo stwierdzono w stosunku do województwa łódzkiego i innych. Wypowiadano się za nieudostępnianiem akt Polski Ludowej magistrantom. Poruszono dalej sprawy współpracy archiwów z władzami administracji terenowej, opieki WAP nad archiwami terenowymi oraz rozmieszczanie PAP-ów w poszczególnych województwach. Dyskusja wykazała, że na przykładzie OT w Płotach archiwa terenowe województwa szczecińskiego wykonują dobrze swą pracę zasadniczą i właściwie spełniają rolę jako ośrodki pracy kulturalno-oświatowej. Stwierdzono przy tym jednomyślnie troskliwą opiekę WAP w Szczecinie nad PAP-ami, co nie zawsze ma miejsce w innych archiwach.

Na zakończenie posiedzenia przewodniczący Zarządu Sekcji Archiwalnej złożył Dyrekcji WAP w Szczecinie i całemu kolektywowi gorące podziękowanie za wzorowe zorganizowanie konferencji i stworzenie przyjemnej atmosfery.

W drugim dniu obrad zwiedzono Kamień, Płoty i Wolin.

Przez odbycie plenarnego zebrania w Szczecinie Zarząd Sekcji zacieśnił więzy z tamtejszym WAP-em, uzyskał lepsze rozeznanie w sytuacji tam panującej oraz dobre doświadczenie, które będzie starał się przenieść do innych archiwów.

W obradach sesji uczestniczył Przewodniczący Zarządu Okręgu ZZPKiS w Szczecinie Władysław Władyka. Obradom poświęcił notatkę „Kurier Szczeciński" z dnia 18 września.

Herman Rappaport
Przewodniczący Zarządu Sekcji
Archiwalnej przy ZG ZZPKiS

WYJAZDY NAUKOWE ARCHIWISTÓW POLSKICH ZA GRANICĘ W R. 1966

Poza zasygnalizowanymi w numerze XLV „Archeionu" (s. 208-211) wyjazdami na początku r. 1966 archiwistów polskich za granicę w ramach bezdewizowej wymiany w późniejszych miesiącach tegoż roku odbyli na tych samych warunkach podróże naukowe do różnych krajów Europy następujący pracownicy archiwów polskich:

1) doc. Adam Kamiński, z Archiwum Państwowego M. Krakowa i Województwa Krakowskiego, i dr Irena Sułkowska-Kurasiowa z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, do Włoch (16 marca - 9 kwietnia);

2) mgr Zygmunt Abrahamowicz, z Archiwum Państwowego M. Krakowa i Województwa Krakowskiego, do Sofii (27 sierpnia - 5 września);

3) mgr Barbara Kwiatkowska, z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, do Bułgarii (28 sierpnia - 6 września);

4) mgr Józef Płocha z Archiwum Głównego Akt Dawnych do Drezna (5 września - 10 października);

5) mgr Mieczysław Motas, z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, do Węgier (20-28 września);

6) Doc. Irena Koberdowa, z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, i dr Irena Radtke, z Archiwum Państwowego M. Poznania i Województwa Poznańskiego, do Rumunii (9-19 listopada).

Pobyt doc. A. Kamińskiego i dr I. Sułkowskiej-Kurasiowej we Włoszech miał na celu zapoznanie się z organizacją państwowej służby archiwalnej w tym kraju oraz opracowanie planu systematycznej rejestracji poloniców, na razie w kilku dokładniej zbadanych archiwach.

Dziesięciodniowy pobyt w Rzymie wypełniły wizyty w Naczelnej Dyrekcji włoskich archiwów państwowych, gdzie wymienieni archiwiści zapoznali się z organizacją sieci archiwalnej, strukturą organizacyjną archiwów, przepisami prawnymi oraz pracą działu wydawniczego. Zapoznano się również z trzema archiwami: Rzymskim Archiwum Państwowym, Centralnym Archiwum Państwowym oraz Archiwum Watykańskim. Ogólne uwagi o tych archiwach oparte na zapoznaniu się z ich zasobem, pomocami ewidencyjnymi i organizacją pracy można ująć następująco: w dobrze wyposażonych magazynach archiwalnych są przechowywane ogromne ilości archiwaliów, nad którymi pracuje zespół dobrze wyszkolonych archiwistów. Rozległość zasobu archiwalnego uniemożliwia jednak zaopatrzenie akt w dostateczną liczbę nowoczesnych pomocy ewidencyjnych.

Następne dwanaście dni dr Kurasiowa poświęciła na bardziej szczegółowe rozpatrzenie się w zasobie trzech ośrodków archiwalnych w północnych Włoszech.

W Bolonii zapoznała się z prowadzonymi pracami nad publikacją zespołu tzw. *Memoriale communis notariorum*, w którym są zawarte bogate materiały dotyczące obcych studentów, a w tej liczbie Polaków. Wykorzystano ponadto szereg wydawnictw, niedostępnych w kraju, w celu wynotowania wiadomości o Polakach studiujących w średniowieczu w tym mieście.

W Padwie wykorzystano materiały Archiwum Państwowego i Uniwersyteckiego. Na tej podstawie dr Kurasiowa ułożyła plan systematycznych poszukiwań wiadomości o studentach Polakach w średniowiecznej Padwie.

W Wenecji na podstawie inwentarzy, informacji personelu archiwum i częściowo autopsji akt w Archiwum Państwowym, ustalono plan poszukiwań poloników w kolejności zespołów najbogatszych pod tym względem. Ogrom i bogactwo archiwum w Wenecji pozwalają przewidywać, że systematyczna rejestracja poloników wymagałaby długich lat pracy. Doc. A. Kamiński w tym samym czasie zwiedził archiwa i biblioteki w Watykanie i archiwa w Weronie i Neapolu.

Szczegółowe wyniki podróży obu pracowników archiwalnych zostały opublikowane w numerze 2 „Biuletynu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych" z 14 lipca 1966 r. (s. 7-27).

Mgr Z. Abrahamowicz poświęcił swój 10-dniowy pobyt w Sofii — za zgodą Naczelnej Dyrekcji AP — w połowie na udział w I Międzynarodowym Kongresie Bałkanistycznym (Ier Congrès International des Etudes du Sud-Est Européen), a w połowie na zbadanie poloników w Oddziale Orientalnym Biblioteki Narodowej im. Cyryla i Metodego w Sofii.

Na Kongresie mgr Abrahamowicz wygłosił referat o tureckim panowaniu na Podolu (1672-1699) i uczestniczył w ponadprogramowym zebraniu orientalistów — uczestników Kongresu, zajmujących się publikacją źródeł tureckich.

W Oddziale Orientalnym Biblioteki Narodowej im. Cyryla i Metodego w Sofii mgr Abrahamowicz zbadał ogólnie olbrzymi zbiór archiwaliów tureckich, sprzedanych w r. 1931 przez Turków jednej z papierni bułgarskich, lecz szczęśliwie ocalonych. Zbiór ten nie został dotąd należycie zbadany. W roku 1956 prof. J. Reychman zasygnalizował znajdujące się tam polonica, których naliczył 47. Reprodukcję jednego z nich umieścił w artykule[1]. Zapowiedziane przez autora opracowanie tych materiałów dotąd nie zostało ogłoszone.

W trakcie porządkowania przez bibliotekarzy bułgarskich „Orientalnej Archiwnej Kolekcii" wyłaniają się również nowe polonica. Obecnie znaleziono ich 71. Przeważają wśród nich materiały XVIII-wieczne (63); 8 dokumentów odnosi się do w. XIX.

Wśród materiałów z w. XVIII najwięcej jest pism w sprawie „tajinu" (ar., „przydział" funduszów i prowiantu) dla poselstw polskich w Turcji. Wiele akt tego rodzaju jest w Polsce; sofijskie znakomicie je uzupełniają. Znajdują się tam również podobne materiały do dziejów emigracji polskiej w Turcji w XVIII w. Nie brak raportów wojewodów mołdawskich o sytuacji politycznej i obcych wojskach w Rzplitej w związku z ostatnią elekcją, kompilowanych na podstawie doniesień szpiegów mołdawskich. Z roku 1778 (poselstwo K. Boscampa-Lasopolskiego) zachowała się m. in. pierwotna wersja listu w. wezyra do kanclerza w. kor. (gotowy

[1] J. Reychman, *W ośrodkach orientalnych i orientalistycznych Bułgarii*, „Przegląd Orientalistyczny", 1957, z. 1/21, s. 47-48 i tabl. X.

list z „pencze", tj. stylizowanym podpisem i pieczęcią), potem pokreślony i przeredagowany. Niezmiernie ciekawe są dwa niewielkie papierki z roku 1717. W jednym z nich niejaki Ibrahim, przybysz z Polski, donosi w. wezyrowi o swym dobrowolnym przejściu na islam; notatka kancelarii wezyra z tegoż roku mówi o wypłaceniu mu „pieniędzy na przyodziewek"[2]. Z drugiego, z takąż adnotacją o dzień późniejszą, pisaną przez kadiego chocimskiego, dowiadujemy się o dobrowolnym nawróceniu się na islam Polaka Mikołaja-Alego (nazwiska Turcy opuszczali).

Z materiałów XIX-wiecznych najciekawsze są dwa listy, w których jest mowa o Polaku Karolu Jankowskim. W roku 1871 Bułgar Ilia Dinow poleca go swoim przyjaciołom w Ruszczuku jako „pomocnika inżyniera", a zarazem autora krótkiej historii Polski w języku bułgarskim; w sześć lat później Turcy podejrzewają go, jak się zdaje, o szpiegostwo na rzecz Rosji[3].

Ciekawy jest również raport ambasadora francuskiego przy Porcie z r. 1807 o otrzymaniu listu od Napoleona z Warszawy, gdzie wówczas bawił także wysłany do cesarza Francuzów poseł turecki[4].

„Orientalna Archiwna Kolekcia" w Bibliotece Narodowej w Sofii rokuje nadzieje na nowe polonica w trakcie dalszego jej porządkowania.

Ze sprawozdania urzędowego mgra Abrahamowicza dowiadujemy się, że uczestniczka Kongresu, prof. Anna S. Tweritinowa z Moskwy, zapoznała go z fotokopią cennego turcico-polonicum ze zbiorów radzieckich. Jest to list sultana Murada III do króla Stefana Batorego z 3 dek. miesiąca safer r. 986 h. (28 IV-7 V 1578), stanowiący odpowiedź na poselstwo Marka Cybulskiego (?) w sprawie stosunków z Tatarami. List ten był znany jedynie z niedoskonałego przekładu rosyjskiego z XIX wieku[5]. Uczona radziecka zamierza ogłosić tekst turecki, nowy przekład i opracowanie historyczne.

Program pobytu mgr B. Kwiatkowskiej w Bułgarii przewidywał zapoznanie się z formami pracy nad narastającym zasobem archiwalnym i organizacją archiwów państwowych szczebla powiatowego. W tym celu mgr Kwiatkowska nawiązała kontakt z Dyrekcją Archiwów w Sofii i zwiedziła Centralne Archiwum Historyczne w Sofii, Centralne Archiwum LRB w Sofii, Archiwum Okręgowe w Tyrnowie i Archiwum Okręgowe w Warnie. Obfity materiał, jaki zebrała, zostanie w formie artykułu opublikowany w następnym numerze „Archeionu". Na tym miejscu podajemy tylko najogólniejsze wiadomości o archiwach bułgarskich, zaczerpnięte z ogólnego sprawozdania.

Do roku 1951 archiwa bułgarskie podlegały Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, a od r. 1951 przeszły do Komitetu Wiedzy, Kultury i Sztuki. W Bułgarii istnieją 2 archiwa centralne, 26 archiwów okręgowych i 1 archiwum miejskie w Sofii. Archiwa centralne są finansowane w ramach budżetu Dyrekcji Archiwów, natomiast archiwa okręgowe przez okręgowe rady narodowe. Zasób archiwalny

[2] O podobnych zasiłkach dla poturczeńców (gotowizna i odzież) mówi np. T. T. Jeż (Z. Miłkowski), *Od kolebki przez życie. Wspomnienia*, t. 2, wyd. A. Lewak, 1936, s. 232 (rozdział: „W Konstantynopolu, 1856-1858").

[3] A. Lewak, *(Dzieje emigracji polskiej w Turcji* [1831-1878], Warszawa 1935) o K. Jankowskim nie wspomina.

[4] O pośle tym, imieniem Sejjid Mehmed Emin Wehid pasza, oraz o jego relacji z podróży do Paryża, zawierającej także obszerne ustępy o Polsce, mówiłem na XIX Zjeździe Orientalistów Polskich w Warszawie w dniu 6 maja 1966 r. (referat pt.: „Turecki opis Polski, Krakowa i Warszawy z r. 1807").

[5] F. Brun, *Materiały kasajuszczijesia Kryma i Mołdawii*, „Zapiski Odesskogo Obszczestwa Istorii i Drewnostiej", t. XI (1897), cz. 1, s. 467-470.

w Bułgarii tworzy 24 478 zespołów, obejmujących 1 900 000 j. a., w tym 3853 dokumenty. Z tego opracowano już 1 600 000 j. a. W roku 1965 korzystały z archiwów bułgarskich 2282 osoby (w tym obcokrajowców 15), którym udostępniono 28 113 akt. Archiwa bułgarskie nie wypożyczają akt na zewnątrz. W Bułgarii ukazują się następujące wydawnictwa archiwalne: „Izwiestija na drżawnite archiwi", „Archiwen preglad" i przewodniki po archiwach. W archiwach bułgarskich pracuje 200 archiwistów. Od roku 1952 istnieje na uniwersytecie studium archiwalne. Personel techniczny i pomocniczy posiada wykształcenie średnie.

Celem wyjazdu mgra J. Płochy była rejestracja poloników w Staatsarchiv Dresden (uprzednio Sächsisches Landeshauptarchiv) dla sporządzenia z nich później mikrofilmów. Rejestracją miały być objęte przede wszystkim materiały starsze, sprzed XVIII w., z działu Polnische Sachen w byłym Geheimes Archiv, oraz zbiór dokumentów pergaminowych. W wyniku przeprowadzonych prac zarejestrowano 48 rękopisów z Geheimes Archiv, opracowując w zasadzie w całości następujące hasła rzeczowe inwentarza dotyczącego spraw polskich: Erbfaelle und Teilungen (w dziale tym mieszczą się m. in. akta wiążące się ściśle z działem „Brunświckie" Archiwum Koronnego Warszawskiego), Geburten der Koenige, Gesandschaften (do końca XVI w.), Gleitsachen, Handschreiben (do końca XVII w.), Pestsachen, Postachen, Schulden, Zollsachen, a w pewnej tylko mierze Generalia, Commerziensachen, Oerter und Staedte. Wykorzystano również materiał odnoszący się do wspomnianych zagadnień, a znajdujący się w dziale Kopiale (wykorzystano tu 7 tomów) oraz opracowano 6 j. a. (plików akt) z działu Nachlaesse, ze spuścizny po byłym dyrektorze archiwum drezdeńskiego (od r. 1919) Woldemarze Lippercie, wśród których — obok jego sprawozdań z podróży archiwalnych do Warszawy, Grodna, Wilna i Mitawy z r. 1916 i korespondencji w tej sprawie — odnaleziono m. in. 54 strony wyciągów ze zniszczonych w czasie ostatniej wojny rejestrów celnych komór wielkopolskich i małopolskich (Archiwum Skarbu Koronnego, dział XII, nr 1, 44 i 85, oraz dział XIII, nr 3 i 6). Wyciągi te zawierają głównie materiał do stosunków handlowych polsko-saskich z XVI wieku. Dla dotyczących różnorodnych zagadnień materiałów znajdujących się pod hasłem „Handschreiben", przemieszanych niejednokrotnie z niewiążącymi się ze sprawami polskimi materiałami francuskimi i hiszpańskimi, sporządzono też od razu w czasie rejestrowania 65 dokładnych regestów.

W dziale dokumentów pergaminowych starano się przede wszystkim wykorzystać inwentarz dokumentów z lat 1301-1380, które nie są w znacznej mierze objęte wydawnictwem *Codex diplomaticus Saxoniae regiae* i dla którego to okresu brak jest drukowanego katalogu, bowiem drugi tom katalogu dokumentów pergaminowych, mający objąć lata 1301-1350, (opracowywany obecnie przez dr Manfreda Kobucha jako kontynuacja wydawnictwa *Regesten der Urkunden des Saechsischen Landeshauptarchivs Dresden*, B. 1, 948 - 1300, Berlin 1960) przygotowanego przez Haralda Schieckela (por. recenzję I. Janosz-Biskupowej w XXXIX t. „Archeionu"), ukazać się ma najwcześniej za trzy lata. Przejrzano około 2900 pozycji rękopiśmiennego inwentarza kartkowego dokumentów z lat 1301-1373, rejestrując 27 dokumentów dotyczących dziejów Polski, w tym m. in. nie znane dotychczas najprawdopodobniej dokumenty opata oliwskiego Pawła z 12 lipca 1323 r. i biskupa poznańskiego Jana z 12 marca 1325 roku.

Poza zasobem Staatsarchiv Dresden opracowano również kilka rękopisów ze zbiorów Saskiej Biblioteki Krajowej (Sächsische Landesbibliothek), wykorzystując m. in. jeden z egzemplarzy inwentarza Archiwum Koronnego Krakowskiego z r. 1730.

Mgr M. Motas — zgodnie z otrzymanym poleceniem — w czasie pobytu w Węgierskiej Republice Ludowej interesował się problemami organizacji i działalności węgierskiej państwowej służby archiwalnej i zwiedził kolejno Centralę Archiwów Państwowych, Centralne Archiwum Krajowe, Archiwum miasta Budapesztu, Archiwum Komitatów Pest i Nograd w Budapeszcie, Archiwum Państwowe w Szeksféhervár, Archiwum Państwowe w Eger.

Jak wynika z zebranych przez mgra Motasa informacji, na Węgrzech obowiązuje obecnie ustawa archiwalna z roku 1950. Kierownictwo Państwowej służby archiwalnej WRL spoczywa w ręku Centrali Archiwów Państwowych, podlegającej Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego, Oświaty, Kultury i Sztuki. Centrala zatrudnia 5 pracowników naukowych. W związku ze szczupłością własnej kadry Centrala korzysta z pomocy archiwów i archiwistów. Znalazło to wyraz w powołaniu do życia problemowych komitetów metodycznych jako organów Centrali. Wchodzą do nich pracownicy naukowi archiwów. Komitetów takich istnieje 6, a to do spraw: systematyzacji akt, inwentaryzacji, oświaty, współczesnej registratury, brakowania akt i rejestracji hungariców. Ponadto niektórzy z dyrektorów archiwów spełniają funkcje inspektorów archiwalnych z ramienia Centrali. Niezależnie od tego Centrala sama przeprowadza periodyczne inspekcje archiwów. Przy Centrali istnieje Naukowa Rada Archiwalna. Raz w roku odbywają się konferencje dyrektorów i inspektorów, co 3-4 lata ogólnoarchiwalne konferencje problemowe.

W WRL istnieją 22 archiwa państwowe, z tego 3 w Budapeszcie. Archiwów powiatowych na Węgrzech nie ma.

Wraz z Centralą archiwa węgierskie zatrudniają łącznie 261 pracowników. Z tego Centralne Archiwum Krajowe zatrudnia 113 (37 000 mb akt), Archiwum miasta Budapesztu 25 (14 000 mb akt), Archiwum Pestu i Nogradu 18 (11 000 mb akt), Archiwum w Szekesféhervár 5 (3 800 mb akt), a Archiwum w Eger 3 (2 000 mb akt).

Pracownicy naukowi archiwów kształceni są na uniwersytecie w Budapeszcie.

Archiwa państwowe WRL są placówkami naukowymi, jednakże nie wchodzą w skład instytutów naukowo-badawczych. Natomiast czas pracy archiwów dzieli się na następujące części: porządkowanie i inwentaryzacja, sprawy administracyjne (w tym opieka nad narastającym zasobem archiwalnym) i życie naukowe.

Archiwa węgierskie odczuwają pewne trudności w wykonywaniu swych zadań. Nawet podwojenie ilości pracowników nie poprawiłoby radykalnie sytuacji, przede wszystkim w zakresie porządkowania i inwentaryzacji zasobu. Nie bez wpływu pozostaje tutaj stan przejmowanych akt z archiwów zakładowych. Tym ostatnim poświęca się wiele uwagi, co znajdzie też swe odbicie w projektowanej nowej ustawie archiwalnej. Trzeba zaznaczyć, że na jednego archiwistę przypada tam średnio 1000 mb akt.

Przedmiotem studiów są kwestie selekcji i brakowania akt. Do czynników, które rzutują na ich rozwiązywanie w praktyce, należą ograniczone możliwości lokalowe instytucji i archiwów oraz problem surowców wtórnych.

Archiwa państwowe udostępniają na użytek badaczy (również i studentów) z reguły akta uporządkowane, sprzed i po r. 1945. Badacze mają też prawo wstępu do archiwów zakładowych, w których mogą korzystać także z akt powstałych po roku 1945. Publikowane są liczne inwentarze archiwalne, a także wybory źródeł.

O działalności i dorobku naukowym archiwów węgierskich informuje kwartalnik „Levéltári Szemle" (Przegląd Archiwalny) oraz rzadziej się ukazujący „Levéltari Közlemenyck" (Komunikaty Archiwalne). Jednakże, poza broszurą prof. G. Embera z r. 1958 o pomocach archiwalnych (*A Levéltári segedletek*), archi-

wiści węgierscy nie dysponują na razie podręcznikiem archiwalnym, chociaż prace nad nim są już rozpoczęte. Prócz tego planuje się wydanie Węgierskiego Słownika Archiwalnego. Przy pracach wstępnych nad nim wykorzystuje się m. in. terminy Polskiego Słownika Archiwalnego.

W WRL, podobnie jak w Polsce, istnieją archiwa wydzielone (Partii, MON, MSW i MSZ), z którymi utrzymuje kontakty Centrala Archiwów Państwowych (wskazówki metodyczne, wymiana doświadczeń, mikrofilmów itp.). Akta MSW i MSZ sprzed r. 1945 przechowywane są w Centralnym Archiwum Krajowym. Pod nadzorem metodycznym Centrali Archiwów znajdują się archiwa kościelne, które współpracują też z terenowymi archiwami państwowymi.

W wykonaniu umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Rumunią przebywały w Bukareszcie od 9 do 19 listopada doc. dr I. Koberdowa, dyrektor Biura Prac Naukowych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, oraz dr I. Radtke, adiunkt naukowo-badawczy Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Poznaniu. Celem pobytu było zapoznanie się z organizacją pracy rumuńskiej służby archiwalnej oraz wstępne rejestracje poloników w archiwach rumuńskich.

Rumuńska Naczelna Dyrekcja Archiwów ułożyła interesujący program pobytu, który przewidywał szczegółowe zapoznanie się z pracą Dyrekcji, zwiedzenie Centralnego Archiwum Historycznego i kilku archiwów zakładowych oraz największego z archiwów prowincjonalnych w Jassach.

Do niewątpliwych osiągnięć rumuńskiej służby archiwalnej należy organizacja i dobre funkcjonowanie archiwów zakładowych. Wykonują one znaczną część prac porządkowo-inwentaryzacyjnych, odciążając od pracy archiwa państwowe.

W archiwach rumuńskich znajduje się znaczna ilość poloników. Wstępna rejestracja objęła niewielką ich część. Do najciekawszych należą: raporty ambasadora i attaché wojskowego Rumunii w Warszawie z lat międzywojennych w Centralnym Archiwum Historycznym w zespole Casa Regala; akta tyczące się uciekinierów cywilnych i wojskowych z r. 1939 w zespołach różnych władz administracyjnych w Jassach, materiały do powstania styczniowego (wyprawa Z. Miłkowskiego) w nabytkach Centralnego Archiwum Historycznego, pochodzących z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wykaz zarejestrowanych poloników znajduje się w Dziale Ewidencji i Informacji Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Szczegółowe sprawozdanie z wyjazdu do Rumunii zamieszczone zostanie w następnym numerze „Archeionu".

POLSKO-CZECHOSŁOWACKA KONFERENCJA KOMISJI HISTORYCZNEJ I PODKOMISJI ARCHIWALNEJ W KATOWICACH

W Katowicach odbyła się w dniach 11-13 października 1966 r. kolejna sesja Czechosłowacko-Polskiej Komisji Historycznej, zorganizowana przez Instytut Historii PAN przy współudziale Śląskiego Instytutu Naukowego. Referat zasadniczy doc. dr V. Olivovej z Pragi oraz koreferaty były poświęcone omówieniu międzynarodowego położenia Czechosłowacji w latach 1918-1938.

W drugim dniu sesji omówiono sprawy organizacyjne Komisji. W zakresie działania Podkomisji Archiwalnej delegat Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, dr M. Antonów, podał w swoim komunikacie wyniki rejestracji archiwalnej bohemiców w WAP w Opolu i Wrocławiu oraz w OT w Cieszynie. Kwerenda ta będzie

kontynuowana w r. 1967. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie ukończyło kwerendę w tym zakresie. Stan wzajemnego przekazywania mikrofilmów wykazuje saldo 8646 klatek mikrofilmu na korzyść Polski. Przekazywania i wypożyczeń archiwaliów w okresie 3 kwartałów 1966 r. nie było. Ze strony czechosłowackiej wysunięto dezyderat, żeby w przyszłości archiwa polskie objęły rejestracją również „slovacica". Delegat strony polskiej przekazał Komisji wniosek w sprawie uzgodnienia między Archivni Sprava i Naczelną Dyrekcją AP wzajemnej wymiany archiwistów. NDAP proponuje wymianę po 1 archiwiście z obu krajów w wymiarze 36 dni lub po 3 archiwistów w wymiarze po 12 dni rocznie.

Podkomisja Archiwalna była zdekompletowana, gdyż wskutek choroby nie przybył na sesję dr I. Holl, członek Podkomisji ze strony czechosłowackiej.

Michał Antonów (Katowice)

RECENZJE, SPRAWOZDANIA Z KSIĄŻEK NOTATY BIBLIOGRAFICZNE

KRYSTYNA KERSTEN, *POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO 22 VII-31 XII 1944*. WYDAWNICTWO LUBELSKIE, LUBLIN 1965, S. 259.

Autorka wyjaśnia we wstępie, że historyk, który rozpoczyna studia nad powstaniem Polski Ludowej, zdaje sobie sprawę z ograniczoności jego badań, bowiem na pełne naukowe opracowanie powojennych dziejów Polski jest jeszcze za wcześnie, gdyż wiele bardzo istotnych materiałów źródłowych nie może być badaczowi udostępnionych. Uważając jednak, że niepełna podstawa źródłowa nie powinna odraczać badań, K. Kersten nie stawiała sobie za cel monograficznego opracowania całokształtu historii początków Polski Ludowej, rozpatrywanej na tle sytuacji międzynarodowej i koncepcji państwa ludowego, reprezentowanych przez obóz rewolucyjny, ale oddanie rzeczywistości historycznej między Bugiem a Wisłą w ciągu pięciu miesięcy działalności PKWN w Lublinie w 1944 roku.

Z perspektywy przeszło 20 lat, jakie minęły od tego czasu, można pokusić się o ukazanie procesu tworzenia podstaw ludowego państwa. Upoważnia do tego szeroka podstawa źródłowa, której zestawienie daje autorka na s. 223-229 omawianej pracy. Wśród tych źródeł archiwalnych figuruje najważniejszy zespół akt PKWN, przechowywany w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Poza tym zespołem wykorzystano materiały KC PPR z Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, w szczególności określone jako zespół PKWN, choć autorka nie wyświetliła, czy akta te stanowią fragment zespołu, czy wyszły z kancelarii Partii, a dotyczą tylko PKWN. Wyjaśnienia wymagałby także zespół z Centralnego Archiwum Wojskowego, oznaczony na s. 227 nazwą PKWN (3 teki). Odnoszę wrażenie, że chyba w tym ostatnim wypadku chodzi o akta resortu obrony narodowej PKWN.

Wykaz wykorzystanych źródeł obejmuje nadto materiały z zespołów akt wojewódzkich rad narodowych i urzędów wojewódzkich w Białymstoku, Lublinie i Rzeszowie oraz z archiwów Komitetów Wojewódzkich PZPR w Białymstoku i Lublinie.

Mimo uwzględnienia po raz pierwszy tak obfitych materiałów archiwalnych w pracy nad początkami Polski Ludowej wykaz źródeł niewątpliwie zawiera pewne luki, z czego zdaje sobie jednak sprawę autorka. W przypisie na s. 15 zaznacza, że akta resortów spraw zagranicznych i bezpieczeństwa publicznego nie zostały przejęte przez sieć archiwalną i nie są w pełni udostępnione. Uwaga ta jest nieporozumieniem, bowiem akta tych resortów, podobnie jak również resortu obrony narodowej, zgodnie z art. 7 dekretu z 29 III 1951 r. o archiwach państwowych (Dz. U. Nr 19, poz. 149) i § 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z 16 II 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego (Dz. U. Nr 12, poz. 66), nie podlegają nadzorowi Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i są przechowywane w archiwach podległych ministrom tych resortów, a materiały archiwalne partii i stronnictw politycznych we własnych archiwach partyjnych.

Słabą stroną pracy, jeżeli chodzi o podstawę źródłową, jest to, że nie wykorzystano najważniejszego obok PKWN zespołu akt Krajowej Rady Narodowej, który jest dotąd, chyba niesłusznie, przechowywany w Archiwum Rady Państwa, a tym samym niedostępny jeszcze dla badaczy.

Z opublikowanego przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych biuletynu archiwalnego *Materiały archiwalne do historii XX-lecia Polski Ludowej* (1965) wynika, że praca K. Kersten nie uwzględnia szeregu mniej już ważnych zespołów akt miejskich i gospodarczych z r. 1944 dla wyzwolonych ziem. Takie czy inne przeoczenia nie zmieniają jednak faktu, że bogata baza źródłowa została w ogólności przez autorkę wyzyskana i stanowi dużą wartość tego ciekawego opracowania dziejów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

PKWN, choć formalnie zakończył swój byt z końcem grudnia 1944 r., faktycznie jednak został zamieniony na Rząd Tymczasowy RP, który kontynuował w dalszym ciągu politykę PKWN. Pełnomocnicy Rządu, mianowani jeszcze przez PKWN, byli organizatorami życia państwowego według modelu wypracowanego w okresie Polski Lubelskiej na terenach wyzwalanych między Wisłą a Odrą na przestrzeni czasu: styczeń-maj 1945 r. Tym samym rola i znaczenie PKWN były znacznie szersze niż to wynikałoby z nakreślonych im przez autorkę granic.

Zarówno trafna ocena wartości materiałów archiwalnych wykorzystanych w pracy dana we wstępie, jak i wykaz źródeł zestawiony na końcu książki skłoniły mnie do wypowiedzenia powyższych uwag recenzyjnych na łamach fachowego czasopisma poświęconego sprawom archiwalnym, m.in. i źródłoznawczym.

Henryk Dobrowolski (Kraków)

ALFRED WIELOPOLSKI, *USTRÓJ POLITYCZNY POMORZA ZACHODNIEGO W XIX WIEKU*. WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE, POZNAŃ 1965, S. 164.

Autor przedstawia przemiany ustroju politycznego Pomorza Zachodniego na tle ogólnej sytuacji w państwie Pruskim i Rzeszy Niemieckiej oraz w powiązaniu ze strukturą gospodarczo-społeczną powyższej dzielnicy. We wstępie podkreślono przede wszystkim cel i zakres pracy, a mianowicie „wyjaśnienie stosunków powstających na tle działalności instytucji państwowych, stanowych i samorządowych" (s. 6).

Rozdział I poświęcono omówieniu dziedzictwa terytorialnego i ustrojowego Pomorza Zachodniego. Autor słusznie uważa, iż znaczenie lokalnych tradycji zaciążyło na procesie rozwojowym ustroju stanowego Pomorza. Przywileje stanowe Pomorza Zachodniego stały się podstawą stanowego partykularyzmu i federalizmu. Przetrwały one panowanie szwedzkie i brandenburskie oraz utrzymały się do pierwszej ćwierci XIX wieku. Mimo późniejszych podziałów politycznych Pomorza utrzymała się wewnętrzna łączność prawna całego kraju.

Rozdział II omawia reformy administracji z początku XIX stulecia. Zaciążyła tu periodyzacja procesu rozwojowego Pomorza Zachodniego. Daty graniczne I okresu autor ustalił na lata 1808-1823. Wydaje się, że końcowa data jest mocno dyskusyjna. Zmiany polityczne, ustrojowe i gospodarcze zaznaczały się już w r. 1815, mimo iż działalność Hardenberga jako reformatora trwała nieprzerwanie od 1810 do 1822 roku. Właśnie lata 1815-1828 przyniosły szereg ustaw (z 30 kwietnia 1815 r., z 11 czerwca 1816 r.), które próbowały szczegółowymi rozporządzeniami poważyć dotychczasowy system stanowy. Dotyczyło to przede wszystkim ustroju powiato-

wego. Stąd okres pierwszy, zdaniem moim, należałoby zamknąć na roku 1814. Lata 1815-1823 w ustroju politycznym stanowią jedną całość z następnym okresem.

Rozdział III, omawiający administrację (biurokrację) i ustrój stanowy Pomorza Zachodniego w latach 1823-1848, oraz rozdział IV, przedstawiający próby reformy i nawrót reakcji w latach 1843-1872, stanowią w zasadzie wewnętrzną całość. Lata 1815-1872 w ustroju administracyjnym Prus określa się zwykle jako okres centralizmu państwowego po wojnach napoleońskich (r. 1815) do ery bismarkowskiej (r. 1872). Wydarzenia od r. 1848 (Zgromadzenia Narodowego) do r. 1873 są uważane tylko za drobny epizod w stałym centralistycznym procesie rozwojowym administracji pruskiej. Dla przykładu: ustawa o ustroju powiatu, wywodząca się z § 105 konstytucji rewolucyjnej r. 1848, została 23 maja 1853 r. anulowana. Ustawa z r. 1850 „nie mogła przesłaniać różnic między wsią a miastem, między wielką własnością a małą. Na ujednolicenie ustroju powiatowego było za wcześnie". Na miejsce anulowanej ustawy z r. 1850 nie dano niczego zastępczego. Powstałe prowizorium miała zlikwidować ustawa miejska z 30 maja 1853 roku. Instytucję landrata (starosty powiatowego) uznano za organ władzy państwowej (ściślej: rejencji).

W rozdziałach tych problemy ogólne ustroju politycznego Prus przesłoniły znacznie specyfikę regionalną. Autor w najlepszym przypadku zilustrował tylko elementami lokalnymi problematykę ogólną ustroju politycznego państwa pruskiego. Ilustracja lokalna dotyczy podziału administracyjnego prowincji, samorządu miejskiego i wiejskiego oraz ogniw administracji wewnętrznej ogólnej, szkolnej i sprawiedliwości. Stosunkowo najpełniej regionalne sprawy ustroju politycznego Pomorza Zachodniego przedstawiono w partiach dotyczących organizacji stanowej, pomorskiego sejmiku prowincjonalnego, pomorskich sejmików komunalnych, ustroju stanowego w powiatach (s. 64-76, 90-93).

Rozdział V przedstawia modernizację ustroju w latach 1872-1914. W tej partii pracy autor ocenia reformy administracji okresu bismarkowskiego. Nie wykorzystał jednakże w pełni podstawowej koncepcji samorządu (znacznie wykraczającego poza decentralizm administracyjny), jaką chciał realizować, i w znacznej mierze zrealizował Bismark. Stąd lokalne zagadnienia zachodniopomorskie z zakresu ustroju politycznego są w pracy tylko ilustracją zagadnień ogólnopaństwowych. Główną nowością reformy bismarkowskiej — zdaniem autora — jest nowe ujęcie instytucji państwa. To nowe ujęcie ilustruje instytucja sądownictwa administracyjnego, która była wyrazem przekształcania się państwa pruskiego z państwa policyjnego na państwo praworządne.

W zakończeniu autor podsumowuje elementy integracji politycznej, społecznej, administracyjnej oraz gospodarczej, jakie stosowały władze pruskie dla przeprowadzenia całkowitego wchłonięcia Pomorza Zachodniego w pruski organizm państwowy. W procesie tym zauważa A. Wielopolski rysy w postaci dysproporcji w położeniu ekonomicznym, społecznym i kulturalnym Pomorza w porównaniu z uprzemysłowionymi okręgami Rzeszy. Skutkami tych dysproporcji była tzw. ucieczka ze wschodu (Ostflucht), poczucie beznadziejności położenia (s. 125) oraz „zbiurokratyzowanie ustroju feudalnego".

Na zakończenie parę uwag drobnych, nie mniej ważnych dla bieżącej pracy archiwisty i regionalisty. Dotyczą one ujednolicenia terminologii. Dla przykładu podam różne określenia rejencji. W zasadzie autor stosuje określenie *regencja* dla instytucji *Regierung* z XIX i XX wieku. W dwu tylko przypadkach (s. 12 i 57) określa je jako *rejencja*. W praktyce ziem polskich zaboru pruskiego instytucję *Regierung* z w. XIX i XX oznaczano jako *rejencja* (czyli urząd wojewódzki), natomiast instytucję *Regierung* z XVIII w. — jako *regencja* (rząd), czyli urząd

zwierzchni, posiadający atrybuty sądowe, relikty suwerennej władzy oraz zastępujący nieobecnego władcę w kraju. Proponuję więc utrzymanie pojęcia *rejencja* dla *Regierung* w XIX i XX w. (urzędów wojewódzkich w administracji pruskiej), a *regencja* dla urzędów sprawujących funkcje regenta. Innym przykładem — to oznaczenia instytucji sądowych np. *Amtsgericht*. W praktyce ziem polskich b. zaboru pruskiego oraz rozwoju sądownictwa polskiego w latach 1920-1950 określano je nie jako *sąd obwodowy* (s. 113), a jako *sąd grodzki*. Pojęcie *sąd grodzki* znacznie lepiej odzwierciedla charakter ten instancji sądowej od stosowanego przez autora pojęcia *sąd obwodowy*. Podobnie rzecz przedstawia się z instytucją *starosty krajowego*. Podciąganie instytucji *Landrata* w XVIII w. (s. 17) i instytucji *Landeshauptmanna* z XIX w. (s. 104) pod jedno pojęcie *starosta krajowy* powoduje zaciemnianie sprawy. Dla instytucji *Landrata* w XVIII w. należałoby przyjąć określenie *radca krajowy*.

Tadeusz Grygier (Olsztyn)

INWENTARZ ARCHIWUM MIASTA KAZIMIERZA POD KRAKOWEM 1335-1802, OPRACOWAŁ MARIAN FRIEDBERG. NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH, WARSZAWA 1966, 8°, S. 274, 2 NLB., 2 WKLEJKI.

Kazimierz, dzielnica Krakowa, do r. 1802 samodzielne miasto królewskie, przypomina wciąż imię wielkiego władcy, któremu zawdzięcza swój początek. Po królu-założycielu pozostały wspaniałe pomniki architektury, kościoły Bożego Ciała i Św. Katarzyny, po działalności władz miejskich — cenne archiwum. Znane od dość dawna niektórym miłośnikom starego Krakowa i historykom naszych miast, nie było jednak dotychczas przedmiotem żywszego zainteresowania nauki historycznej, mimo iż w pełni na to zasługuje, będąc pod względem zachowania i objętości drugim po Krakowie wśród archiwów miast Małopolski. Nie miało jednak dotąd drukowanego inwentarza choćby tej miary, co archiwa Jarosławia, Lublina czy Przemyśla. Dotkliwą pod tym względem lukę w dorobku naszego archiwoznawstwa wypełnia inwentarz prof. Mariana Friedberga, wybitnego znawcy przeszłości naszych miast i równie znakomitego archiwisty.

Inwentarz poprzedziło obszerne studium tegoż autora o kancelarii m. Kazimierza [1], które wpłynęło tak na treść wstępu do inwentarza, jak i na kolejność jednostek kazimierskiego archiwum. Inwentarz M. Friedberga jest inwentarzem idealnym. Obejmuje prócz archiwaliów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Krakowie także rękopisy, ale nie dokumenty, bibliotek krakowskich. Inwentarz wymienia wśród tych pierwszych nie tylko księgi i akta luźne archiwum kazimierskiego, oznaczone sygnaturami K 1 - K 893, ale także kazimierskie dokumenty pergaminowe i papierowe, przechowywane wprawdzie w Archiwum Państwowym w Krakowie, lecz od dawna włączone do kilku zbiorów i w znacznej części objęte już drukowanym *Katalogiem Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa* [2]. Autor wyszczególnił je wszystkie, w liczbie 208, w inwentarzu, lecz nadał im tylko numery porządkowe, nie wytłuszczone w druku, na znak że nie są to sygnatury archiwalne, bo te przytoczył pod regestami dokumentów. Zespół liczy więc 208 dokumentów, 891 ksiąg i wiązek aktów luźnych oraz dwa mikrofilmy, odpowiadające księgom

[1] „Archeion" XXXVI (1962), s. 137-170.
[2] I. Dyplomy pergaminowe, Kraków 1907.

K 5 i K 6, których oryginałów, przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej, nie udało się pozyskać dla archiwum kazimierskiego [3]. Jest to jedyny wyjątek od zasady wyrażonej na wstępie (s. 60), że jednostki przechowywane poza Archiwum Państwowym wymienia się w inwentarzu, nie dając im sygnatur archiwalnych.

Inwentarz składa się z obszernego wstępu, zestawienia dokumentów oraz ksiąg i fascykułów aktów luźnych i konkordancji sygnatur dawnych, z lat 1930-1960, z nowymi.

We wstępie dał autor zwięzły zarys dziejów m. Kazimierza. Omówił lokację z r. 1335, położenie i zabudowę, ludność i jej zajęcia, stan majątkowy miasta, organizację władz miejskich i stosunek do sąsiedniego, pretendującego do samodzielności Stradomia. Archiwum kazimierskie jest bowiem poniekąd także archiwum odrębnej faktycznie przez długi czas osady stradomskiej. Autor przypomniał przy tej sposobności okoliczność raczej zapomnianą, że Kazimierz pozostawał w latach 1772-1776 pod okupacją wojsk austriackich w związku z próbą włączenia go już wtedy do zaboru austriackiego (s. 9, 45).

Dalszą część wstępu wypełnia przegląd zawartości zespołu. Autor dał tu szczegółową analizę formy i treści dokumentów oraz ksiąg i wiązek aktów luźnych. Dokumenty, odstępując od tradycyjnej zasady inwentaryzacji chronologicznej, podzielił na wystawione dla: 1 — Kazimierza, Stradomia i ogółu ich mieszkańców (nr 1-78), 2 — cechów (nr 79-137), 3 — różnych mieszczan (nr 138-178), 4 — szpitali (nr 179-185), 5 — kościołów i klasztorów (nr 186-206) i 6 — szlachty posiadającej domy w Kazimierzu (nr 207, 208). Pozostałe archiwalia, zgodnie z ustrojem miasta i rozwojem jego kancelarii, omówił w czterech grupach ksiąg i akt: 1) radzieckich, 2) ławniczych i wójtowskich, 3) rachunkowych i podatkowych, 4) instytucji, stowarzyszeń i mieszczan. W obrębie tych grup przedstawił szczegółowo rozwój techniki kancelarii miejskiej, która obsługując organy zarządu miasta o różnych kompetencjach starała się dostosować swoje zapiski do tych różnic. Wynikło stąd rozczłonkowanie powyższych podstawowych grup ksiąg i akt na serie bądź natury rzeczowo-strukturalnej (np. w księgach radzieckich na inskrypcje, akta spraw spornych, proconsularia, criminalia, akta spraw administracyjnych), bądź też natury prawie choć niezupełnie formalnej (w księgach radzieckich: indukty, protokoły, terminaria, formularia). Tę znaczną specjalizację ksiąg, niekoniecznie usprawiedliwioną rzeczywistymi potrzebami, położył autor niewątpliwie słusznie na karb wpływu sąsiedniej kancelarii krakowskiej. Wskazał też na pewną oryginalność kancelarii kazimierskiej w postaci formulariów, występujących tylko w dziale ksiąg radzieckich. Są to mianowicie bruliony, do których wciągano zapisy nie w porządku chronologicznym, lecz pewnego rodzaju rzeczowym, łącząc razem zapiski odnoszące się do tej samej sprawy. Tego rodzaju ksiąg nie znała kancelaria krakowska.

Autor omówił dokładnie i drobiazgowo wzajemny stosunek treści poszczególnych serii ksiąg. Zwrócił też uwagę — co szczególnie cenne dla korzystającego z inwentarza — na niekonsekwencje i zmiany w sposobie zapisywania spraw, zwłaszcza załatwianych przed radą lub ławą, a także na luki istniejące w poszczególnych seriach ksiąg i możliwość zapełnienia ich zapiskami innych serii.

Zasadnicze działy ksiąg kazimierskich, tak radzieckich, jak ławniczych i wójtowskich, stanowiły — podobnie jak w kancelariach ziemskiej i grodzkiej — czystopisy (indukty) i protokoły (bruliony). Każdej czynności prawnej odpowiadały zatem dwa teksty: brulionowy i czystopiśmienny. W połowie w. XVII nastąpiła znaczna zmiana w tym systemie. Pojawiła się mianowicie w księgach radzieckich

[3] Por. wstęp s. 36, przyp. 115, i s. 118.

i ławniczych kazimierskich trzecia seria ksiąg, tzw. terminaria. Zastąpiono nimi dotychczasowe protokoły, wpisując do nich w postaci brulionowej, nierzadko skróconej, wszystkie czynności prawne. Protokoły, będące dotychczas pierwszym stopniem rejestracji czynności urzędowych, postąpiły wyżej w hierarchii ksiąg kazimierskich. Przepisywano do nich z terminariów wszystkie zapiski w pełnym tekście i w formie prawie czystopiśmiennej. Pełniły one odtąd te same funkcje, co poprzednio indukta. Indukta zaś, jako trzeci stopień zapisu, stała się księgą uroczystą i pod względem zewnętrznym najbardziej okazałą, ale zawierającą tylko niektóre wybrane z protokołu zapiski i wciągane do dwóch odrębnych, równolegle prowadzonych woluminów: spraw spornych i niespornych. Niektóre zapiski mogły zatem wystąpić wtedy w księgach kazimierskich trzykrotnie, a nawet, jeśli uwzględnić istniejące od końca w. XVI formularia, czterokrotnie. Najkompletniejszy jednak zasób wpisów posiadały protokoły, i one są w tym czasie najważniejszym materiałem badawczym.

Ponowną zmianę w prowadzeniu radzieckich i ławniczych ksiąg kazimierskich spowodowała ordynacja królewska z 13 grudnia 1776 r., w myśl której wszelkie kancelarie Rzeczypospolitej miały prowadzić cztery rodzaje ksiąg wpisów, w tym jeden miał obejmować wpisy na papierze stemplowym. Kancelaria kazimierska, podobnie jak i inne, nie zastosowała się całkiem ściśle do przepisów ordynacji, zaprowadziła jednak księgę transactionum in papyro tymbrata i zmodyfikowała inne, co przetrwało częściowo aż do czasów zaboru austriackiego i wcielenia Kazimierza do Krakowa. Bliżej o tych zmianach, jak i związanych z chwilowym włączeniem Kazimierza do Krakowa w r. 1792 na mocy konstytucji Sejmu Czteroletniego, informują szczegółowo dalsze części wstępu. Objaśniają one także księgi i akta administracyjne rady kazimierskiej, rachunkowe i podatkowe, oraz instytucji, stowarzyszeń i mieszczan.

Jak wynika z dalszego ciągu wstępu, archiwum m. Kazimierza mieści się dokładnie w granicach chronologicznych istnienia samodzielnego miasta, poczynając od dokumentu lokacyjnego z r. 1335 aż do akt magistratu kazimierskiego z r. 1802. Inwentarz wykracza nieco poza tę datę w dziale akt cechowych i szpitalnych. Jednakże nie cały materiał aktowy kancelarii kazimierskiej przetrwał do dziś. Widać w nim luki, okresami nawet dość znaczne, spowodowane częściowo zapewne przez pożar ratusza kazimierskiego w r. 1528, a głównie przez wojenne przejścia miasta podczas najazdu szwedzkiego w latach 1655-1658 oraz w czasie wojny północnej i lat następnych, kiedy przez cały kraj i przez Kazimierz przeciągały coraz to inne wojska, nie zawsze zadowalające się kwaterą, furażem i wiktem. Autor ocenia ubytki przekonywającym obliczeniem na około 30%.

Kończą wstęp ilustrowane uwagi o oprawach ksiąg, ozdobnym ich niekiedy piśmie, o języku, w jakim je prowadzono, dzieje archiwaliów kazimierskich aż do przejęcia ostatniej ich części przez Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa w r. 1890, omówienie prac porządkowych i inwentaryzacyjnych oraz objaśnienia do inwentarza.

Właściwy inwentarz rozpoczyna zestawienie dokumentów, podzielone na wspomniane już grupy. Poszczególne pozycje tego zestawienia składają się z daty, numeru bieżącego, regestu i zwięzłego opisu lub odsyłacza do drukowanego *Katalogu*, z ewentualnej wskazówki bibliograficznej, jeśli dokument był drukowany, i z sygnatury archiwalnej.

Zestawienie ksiąg i wiązek aktów luźnych zawiera w opisach następujące elementy: nagłówek (data i sygnatura jednostki, nie zespołu, jak we wstępie na s. 78), tytuł, objaśnienia dodatkowe treści lub tytułu jednostki, opis zewnętrzny, dawne

sygnatury, uwagi o łączności jednostki z księgami innych serii lub o miejscu przechowania i sygnaturze, jeśli jednostka znajduje się poza zespołem.

Powyższy schemat opisu ksiąg i wiązek aktów luźnych ma w inwentarzu postać opisu ciągłego, a nie tabelarycznego. Autor przyjął taką postać graficzną w nawiązaniu do analogicznego inwentarza Archiwum Aktów Dawnych M. Krakowa (por. s. 7). Jest to forma mniej sztywna aniżeli tabelaryczna. Pozwala na swobodniejszą redakcję opisu i większą jego dokładność. Widać to w inwentarzu kazimierskim. Po dacie, sygnaturze i tytule czytamy nader pożyteczne informacje uzupełniające, opis ksiąg i ich opraw oraz odsyłacze wiążące bruliony (terminaria) z protokołami i induktą lub protokoły z induktą.

W całym inwentarzu widać ogromną dbałość o ścisłość i dokładność, o jednolitość opisów, o zaznaczenie odstępstw od normy kancelaryjnej, widać troskę o badacza mającego korzystać z inwentarza, staranność korekty. W tym prawie doskonałym inwentarzu chętnie widzielibyśmy jeszcze we wstępie kilka słów wyjaśnienia, skąd się dostały do archiwum kazimierskiego duże stosunkowo ilości ekstraktów z ksiąg radzieckich (s. 158-159), sporządzonych chyba nie dla potrzeb kancelarii. Nie całkiem zrozumiały wydaje się też regest dokumentu nr 25, który zdaje się mówić, że sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim p o t w i e r d z a ł dokument Władysława Jagiełły dla Kazimierza. Wydaje się również, że byłoby pożyteczne objaśnienie losów obcego zespołu akt Komisji Dobrego Porządku, że zamiast tytułu „akta władz państwowych — dotyczące m. Kazimierza" należałoby pisać „pisma władz państwowych", które są aktami m. Kazimierza, a podobnie wyraźniejszy byłby może tytuł „kopiariusz p i s m sądu komisarskiego" aniżeli „a k t". Tytuł „egzaminy więźniów" brzmiałby zrozumialej w sformułowaniu „przesłuchania więźniów". Drobne odstępstwo od konsekwentnie stosowanego terminu „oprawa uszkodzona" stanowi określenie „rozbita" (s. 216, 224), użyte być może dla zaznaczenia, że była to oprawa w deskę.

Przyjęło się dodawać do drukowanego inwentarza archiwalnego indeks osobowo-miejscowo-rzeczowy. Opis zawartości archiwum kazimierskiego zawiera jednak tak mało elementów geograficznych i personalnych, a z drugiej strony — tak szczegółowy spis treści na początku, że i bez indeksu łatwo dotrzeć do poszukiwanych jednostek archiwalnych. Niemniej jednak tak starannie opracowany inwentarz zasługiwał na uzupełnienie wydawnictwa indeksem.

Autor powiedział o archiwum kazimierskim, że treść jego wykracza poza ciasne granice murów miejskich, że zawiera cenne wiadomości do dziejów sąsiedniego Krakowa i innych miast polskich, że nie brak w nim i przyczynków do dziejów całej dawnej Rzeczypospolitej (s. 59-60). Opisał je z akrybijną precyzją i pietyzmem, językiem jasnym, a we wstępie i potoczystym stylem, tworząc wzorową pomoc dla badań, obok wyszczególnionych wyżej, innych jeszcze problemów naszej staropolskiej przeszłości.

Adam Kamiński (Kraków)

A. GIERAKLITOW, *FILIGRANI XVII WIEKA NA BUMAGIE RUKOPISNYCH I PIECZATNYCH DOKUMIENTOW RUSSKOWO PROISCHOŻDIENJA*. IZDATIELSTWO AKADEMII NAUK SSSR, MOSKWA 1963, S. 259.

Przygotowana przed 30 laty do publikacji przez Aleksandra Gieraklitowa, profesora uniwersytetu saratowskiego, książka o filigranach w. XVII w rosyjskich rękopisach i drukach ukazała się na półkach księgarskich dopiero teraz, w 30 lat po śmierci autora, jako wydawnictwo Akademii Nauk ZSRR.

Wydawcy tej pracy (A. Nasonow i A. Nowosielskij), składającej się z dwóch części, z których pierwsza jest obszernym wstępem (s. 9-28), druga atlasem znaków wodnych (s. 30-226) nie zmienili jej pierwotnego autorskiego układu i tekstu. Natomiast obecnie praca została zaopatrzona wstępem i życiorysem Gieraklitowa (dodatkowo w języku angielskim) i indeksami do atlasu. Posłowie, obejmujące ocenę wartości wydanej pracy na tle rozwoju europejskiej i rosyjskiej nauki o znakach wodnych oraz komentarze z dodatkowymi informacjami i uwagami krytycznymi do tekstu autora, opracował wybitny znawca filigranistyki w Związku Radzieckim, S. A. Klepikow. Niewątpliwie dużą zasługą tego ostatniego jest również starannie opracowana strona edytorska wydawnictwa. Wartość typograficzną całej książki podnosi interesujący układ graficzny, zwiększony format (30,5×23 cm) i biały papier kredowy.

Omawiany zbiór 1518 znaków wodnych, obejmujący lata 1594-1725, jest uzupełnieniem dawnych publikacji rosyjskich, reprodukujących znaki wodne: Łaptiewa, Tromonina i Lichaczewa, a to przez rozszerzenie badań nad filigranami w. XVII w rosyjskich rękopisach i drukach i jednocześnie przez zwiększenie liczby ich odmian. Zestawione filigrany pochodzą z materiałów przechowywanych w Archiwum Historycznym i w bibliotekach m. Saratowa. Podstawę badań autora stanowiły jednak nie rękopisy, lecz druki i w ogromnej większości skupione w tym mieście wydania moskiewskie. Warto zaznaczyć, co we wstępie podkreślono, że w XVII stuleciu w państwie moskiewskim używano jednego gatunku papieru tak dla celów rękopiśmiennych, jak i drukarskich. Papier ten importowano z Francji i Holandii. Oprócz filigranów druków wydawanych w Moskwie znajdujemy w omawianym wydawnictwie w niewielkiej jednak liczbie także druki: kijowskie, lwowskie, wileńskie, z zachodnioeuropejskich — francuskie i holenderskie.

Korzystanie z materiałów jednego ośrodka naukowego w Saratowie odbiło się jednak na całości pracy i spowodowało dysproporcję znaków wodnych czerpanych z rękopisów (16) i druków (1502), przy czym na I połowę XVII stulecia przypada 1359 filigranów, zaś na II połowę tego wieku zaledwie 159 znaków wodnych. Powodem tak małej liczby filigranów z II połowy XVII wieku było m. in. zastosowanie w drukarniach moskiewskich nadmiernie tłustej farby drukarskiej, która uniemożliwiła w wielu wypadkach kopiowanie istniejących filigranów.

Wszystkim zgromadzonym znakom wodnym w atlasie nadał Gieraklitow układ przedmiotowy, według ich pewnych typów i wspólnych cech. W ten sposób powstało 32 grupy rzeczowe filigranów, ułożonych w porządku alfabetycznym: winograd, worota, gerby, zmieja, kaban, itd. łącznie z grupą miscellanea (56 znaków). Niektóre typy znaków wodnych omówił autor we wstępie w ich rozwoju historycznym, tj. od znaku określonej papierni do znaku gatunku papieru (np. kiść winogronowa, s. 16). Każdy filigran w atlasie oznaczony jest numerem porządkowym i datą. Album znaków uzupełniają nieodzowne w takim wypadku indeksy: proweniencji, chronologiczny, grup rzeczowych, liter towarzyszących filigranom oraz ksiąg drukowanych według miejsca ich druku.

W zakończeniu należy podkreślić odmienność metody sporządzania przerysów znaków wodnych Gieraklitowa i Briqueta. Gieraklitow nie oparł się na istniejącym w jego czasie słynnym dziele Briqueta *Les filigranes*[1] i nie podawał w swoim wydawnictwie linii sita znaków wodnych, natomiast zdawał sobie sprawę z minusów ręcznego kopiowania filigranów (s. 13).

W atlasie znaków wodnych w grupie rzeczowej „herby" nie spotykamy herbów szlachty polskiej. Zwraca uwagę jedynie mały herb m. Wrocławia (nr 1018-1021) z r. 1639 z druku *Apostoł*, wydanego przez drukarnię Stauropigii we Lwowie.

Na podstawie filigranów tego wydawnictwa można wnioskować, że papier polskich papierni nie docierał w tym czasie do państwa moskiewskiego [1].

Praca Gieraklitowa stanie się niewątpliwie na długie lata ważnym wydawnictwem znaków wodnych i będzie stanowiła pomoc naukową przy oznaczaniu czasu powstania wszelkich nie datowanych XVII-wiecznych rosyjskich źródeł rękopiśmiennych i drukowanych. Trzem wydawcom dzieła należy się uznanie za tak pożyteczne i zarazem piękne wydawnictwo.

Sławomira Peleszowa (Kraków)

[1] C. M. Briquet, *Les filigranes*, Geneve 1907. Por. J. Kamanin i A. Witwicka, *Wodjani znaky na paperi ukraińskich dokumentiów XVI i XVII w.*, Kijów 1923, tabl. 111-112.

STÁTNÍ ARCHIV V BRNĚ, PRŮVODCE PO ARCHIVNÍCH FONDECH, SVAZEK 2 ZPRACOVAL KOLEKTIV PRACOVNIKŮ ZA VEDENÍ VLADÍMÍRA VOLDANÁ. ARCHIVNÍ SPRÁVA MINISTERSTVA VNITRA, PRAHA 1964, S. 363 + 8 TABL.

Recenzowany *Przewodnik* jest drugim z serii przewodników po zasobie Archiwum Państwowego w Brnie. Poprzednikiem jego w ramach tej serii był wydany w r. 1954 *Przewodnik po Archiwum Państwowym w Brnie* [1]. Należy zaznaczyć, że przewodnik ten, opisując całokształt ówczesnego zasobu aktowego Archiwum Państwowego w Brnie, stanowi zamkniętą całość i nie był traktowany jako część zaplanowanego później większego cyklu.

W *Przewodniku* z r. 1964 opisano akta tylko niektórych zespołów Archiwum Państwowego w Brnie, pochodzących z oddziału II akt rolniczo-leśnych. Są to zespoły akt wielkiej własności ziemskiej z terenu obecnego kraju południowomorawskiego. Właściwy opis akt poprzedzony został wstępem, w którym zawarto informacje na temat historii gospodarczej i ustrojowej południowych Moraw i omówiono losy akt wielkich dóbr ziemskich w południowych Morawach oraz dzieje akt właścicieli tych dóbr.

Przewodnik opisuje 89 zespołów akt zarządów majątków ziemskich, zarządów dominiów magnackich oraz zespoły akt rodzinnych właścicieli dominiów. Każdy zespół opisany jest w jednym rozdziale *Przewodnika*.

W archiwum brneńskim inaczej, niż się to praktykuje w archiwach polskich, akta jednego dominium nie stanowią jednego zespołu, czy też grupy zespołów. W Brnie akta zarządu każdego majątku z danego dominium, akta centralnego zarządu dominium, czy też akta rodzinne właścicieli dominium, stanowią odrębne zespoły, nie powiązane ze sobą w ramach struktury wewnętrznej zasobu. Chcąc więc wyodrębnić akta poszczególnych dominiów, autorzy *Przewodnika* podzielili go na 14 podstawowych części. Każda część obejmuje pewną ilość rozdziałów, w których opisano akta tego samego dominium.

W czterech pierwszych częściach *Przewodnika* opisano zespoły akt czterech najbogatszych na Morawach rodów magnackich: Liechtensteinów, Dietrichsteinów, Kaunitzów i Collaltów. Następne części *Przewodnika* zawierają informacje na temat akt dominiów innych, mniej znacznych rodów szlacheckich z południowych Moraw: Haugwitzów, Chorynskich, Mitrawskych, Podstatskych, Salmów, Seilernów, Serenyi'ch, Szternberków oraz Wallisów. W ostatniej, czternastej części *Przewodnika* opisano zespoły akt dóbr ziemskich należących do świeckiej fundacji wychowawczej dla szlachcianek „Mariańska Szkoła", mającej siedzibę w Brnie.

Każdy rozdział (w którym opisano jeden zespół) podzielony jest na kilka członów według stałego schematu. Na początku każdego rozdziału opisano historię

[1] *Statní Archiv v Brne. Pruvodce po Statnim Archivu v Brne*. Praca zbiorowa, Brno 1954. Rec.: Jerzy Senkowski, „Archeion" XXVI (1956), s. 286-290.

urzędu lub rodu, historię archiwum urzędu lub archiwum rodzinnego oraz systemy kancelaryjne, stosowane przez urząd. Drugi człon rozdziału zawiera szczegółowe informacje na temat akt zespołu. Akta gospodarcze podzielone są na grupy: ksiąg, akt, rachunków oraz map i planów. Archiwalia z poszczególnych grup ujęte zostały w serie o podobnej treści lub formie. Przy grupach i seriach archiwaliów oznaczono daty skrajne akt z całych grup lub poszczególnych serii oraz ilość i rodzaj jednostek archiwalnych. W trzecim członie każdego rozdziału zawarto informacje na temat pomocy ewidencyjnych do zespołu. Następny człon rozdziału zawiera informacje na temat akt dotyczących danej instytucji, znajdujących się w innych zespołach. W piątym członie rozdziału autorzy *Przewodnika* analizują zawartość aktową każdego zespołu. Na końcu rozdziału wymieniona jest bibliografia dotycząca zagadnienia. W przypadku zespołów akt rodzinnych autorzy *Przewodnika* nie dzielą archiwaliów przy opisie na grupy ksiąg i akt, jedynie tylko na serie o podobnej treści.

W kilku pierwszych podstawowych częściach *Przewodnika* rozdziały poświęcone opisowi zespołów poprzedzono informacjami wstępnymi. W części pierwszej i drugiej informacje te są bardzo obszerne i zawierają historię rodów Liechtensteinów i Dietrichsteinów, historię gospodarki w dominiach tych rodów oraz ogólną historię ich archiwów rodowych i gospodarczych. Krótkie wstępy zamieszczono tylko przy tych częściach, w których opisane zostało po kilka zespołów akt rodzinnych poszczególnych gałęzi danego rodu. Nieco odmiennie potraktowane zostały te części *Przewodnika*, w których opisano akta Kaunitzów i Collaltów. Tutaj krótkie wstępy dają jedynie ogólne informacje na temat losu archiwaliów zawartych w opisanych zespołach. Wynikło to stąd, że opis części zespołów akt Kaunitzów i Collaltów znajduje się w *Przewodniku* z r. 1954. W *Przewodniku* recenzowanym znajdują się tylko odsyłacze do przewodnika z roku 1954.

Jeśli chodzi o polonica, to są one uwypuklone tylko wtedy, gdy stanowiły całą serię akt. Taki przypadek nastąpił tylko raz: w archiwum historycznym rodu Dietrichsteinów znajdują się akta dyplomatów cesarskich w Polsce z lat 1608-1678, w ilości 7 fascykułów.

Przewodnik zamyka bibliografia, indeksy (geograficzno-osobowy i rzeczowy) resumé w języku rosyjskim i niemieckim oraz spis treści, w którym przy każdym zespole podana jest sygnatura archiwalna tego zespołu. Do *Przewodnika* dołączono dwie mapy: 1) wielkiej własności ziemskiej w południowych Morawach w 1848 r. oraz 2) typy produkcji rolnej na terenie południowomorawskim.

W przedmowie do *Przewodnika* zaznaczono, że nie jest on ostatnim z cyklu przewodników po zespołach archiwum brneńskiego. Informuje na temat reszty zespołów II oddziału znaleźć się mają w kolejnym, 3 tomie.

Aleksander Litewka (Kraków)

ÜBERSICHT ÜBER DIE BESTÄNDE DES BRANDENBURGISCHEN LANDESHAUPTARCHIVS POTSDAM. TEIL 1: BEHÖRDEN UND INSTITUTIONEN IN DEN TERRITORIEN KURMARK, NEUMARK, NIEDERLAUSITZ BIS 1808/1816, BEARBEITET VON FRIEDRICH BECK, LIESOLOTT ENDERS, HEINZ BRAUN UNTER MITARBEIT VON MARGOT BECK UND BARBARA MERKER, WEIMAR 1964, S. 703 + XII NLB.

Pod cytowanym tytułem oddaje do użytku Dyrekcja Brandenburgisches Landeshauptarchiv w Poczdamie tom I *Przewodnika* po zasobie archiwalnym I oddziału wymienionego Archiwum. Opracował go zespół pracowników pod kierownictwem

dyrektora dra F. Becka. Jednocześnie zapowiedziano w słowie wstępnym opracowanie dwu dalszych tomów, mających objąć całość zasobu archiwalnego.

Tom I *Przewodnika* zawiera akta trzech wymienionych w tytule marchii — Elektorskiej, Nowej Marchii i Dolnych Łużyc z okresu feudalnego i jest wynikiem żmudnej pracy, wykonanej przede wszystkim przy scalaniu materiału archiwalnego, rozproszonego już częściowo przed drugą wojną światową, a pod koniec wojny rozmieszczonego w różnych archiwach państwowych (w Berlinie-Dahlem, Merseburgu, Magdeburgu, Poczdamie, Lübben i w Dreźnie). Znaczna ilość archiwaliów uległa zniszczeniu w r. 1945 w Pruskim Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie-Dahlem. Scalone zespoły uporządkowano wewnętrznie przy ścisłym zastosowaniu zasady proweniencji, a poszczególne zespoły ułożono w obrębie każdej z marchii zgodnie z ich ustrojem administracyjnym.

Przegląd zespołów akt w *Przewodniku* poprzedzono historią wymienionych terytoriów, z uwzględnieniem historii administracji w okresie państwa feudalnego.

Zespoły akt urzędów i instytucji ujęte zostały w obrębie każdej marchii w dwóch zasadniczych grupach: a) naczelne władze i instytucje, b) podległe niższe urzędy i instytucje. W drugiej grupie znalazły się, obok najstarszych urzędów na szczeblu powiatowym, instytucje kościelne i zakony, wielka własność ziemska, najstarsze sądy i organa władzy policyjnej dla Marchii Elektorskiej i Dolnych Łużyc oraz administracja miejska. We wspomnianych dwóch grupach podano zespoły akt urzędów i instytucji, akta generalne i szczegółowe z dokładnym ich określeniem chronologicznym. Każdy zespół poprzedza historia urzędu lub instytucji i dzieje zespołu. W zespołach zachowano układ kancelaryjny. W niektórych zespołach, jak np. Uniwersytetu we Frankfurcie n.O. i paru innych, akta są ułożone rzeczowo w porządku alfabetycznym, tzn. że pod literą *A* umieszczono sprawy dotyczące: Aktuarien, Ahlefeldische Gut, altmärkische Sachen, pod *B* — Bausachen, Beesewege, Besitzungen... itd., pod literą *C* — Canonsachen, Capitalia..., itd. Trzon zasobu archiwalnego stanowi grupa archiwaliów pochodzących z Pruskiego Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem i z Archiwum Państwowego dla Prowincji Brandenburskiej i Stoł. M. Berlina przed r. 1939. Chronologicznie niektóre grupy akt pochodzą z XIV i XV w., a nawet w paru przypadkach z wieku XIII. Główna jednak masa akt pochodzi z XVI-XVIII stulecia i pierwszego dziesiątka lat XIX wieku.

W przedmowie i we wstępie objaśniono cel i zadania *Przewodnika* oraz omówiono przeprowadzone kolejne prace archiwalne, które stały się podstawą jego opracowania. Na końcu umieszczono wykaz numerów repozytur dla zespołów zawartych w *Przewodniku*. Bardzo przejrzysty układ zespołów i dokładny wykaz grup rzeczowych akt w zespołach z oznaczeniem chronologicznym sprawiają, że wyszukanie materiału interesującego pracownika naukowego jest bardzo ułatwione. W sumie *Przewodnik* przedstawia bardzo dobrze opracowaną pomoc archiwalną.

Mówiąc o walorach Przewodnika, wspomnieć też trzeba i o pewnej niedogodności. Poprzednio już zaznaczono, że w niektórych zespołach akta ułożone są sprawami według porządku alfabetycznego liter ich nazw. Układ ten sprawia, że pod poszczególnymi literami znalazły się grupy akt nie mające żadnego bliższego związku. W rezultacie akta pokrewnych zagadnień zostały rozproszone pomiędzy różne litery alfabetu, co na pewno nie ułatwia orientacji i nie przyspiesza poszukiwania. Tego jednak rodzaju układy akt spotyka się w starych repertoriach niemieckich z XVII i XVIII w., także w kancelariach miejskich i wielkiej własności. Jednak sądzę, że nie naruszono by zbytnio zasady zachowania takiego sta-

rego układu kancelaryjnego, gdyby zastosowano układ akt w zespołach według grup rzeczowych, poczynając od grup akt dotyczących kompetencji i spraw bardziej ogólnych, a kończąc na grupach bardziej szczegółowych. W ten sposób akta bliskich sobie spraw znalazłyby się w określonych grupach rzeczowych, a nie byłyby rozproszone w przypadkowym zupełnie układzie.

Wspomniany *Przewodnik* jest z wielu względów bardzo cenny dla polskiego archiwisty. Przede wszystkim części ziem, zwłaszcza Nowej Marchii a także Dolnych Łużyc, znalazły się po drugiej wojnie światowej w granicach państwa polskiego, a w archiwach polskich mamy niektóre zespoły akt urzędów i instytucji wymienionych w *Przewodniku*. Stąd też opracowane zarysy dziejów marchii, grup zespołów czy pojedynczych zespołów mają dla polskiego archiwisty dużą wartość, orientując go w zakresie ustroju administracji, jak również w strukturze zespołów. Po wtóre wskazuje on polskiemu archiwiście, że przy porządkowaniu akt zespołów dawnych urzędów i instytucji niemieckich nie może on pominąć zespołów wymienionych w *Przewodniku*, ponieważ część zespołu znajdującego się w polskim archiwum państwowym jest dalszym ciągiem zespołu przechowywanego w niemieckim archiwum państwowym, lub odwrotnie. Wreszcie, przy szczątkowych zespołach *Przewodnik* wyjaśnia polskiemu archiwiście, gdzie zachowała się reszta akt, względnie, czy zachował się brakujący zespół akt.

Nie można też pominąć wydanego *Przewodnika* przy badaniach naukowych nad problemami związanymi z ziemiami zachodnimi Polski. Trzeba podkreślić, że zespoły akt urzędów i instytucji Nowej Marchii, Dolnych Łużyc, a nawet Marchii Elektorskiej, zawierają bardzo dużo wiadomości do zagadnień gospodarczych, społecznych, politycznych, kulturalnych, do dziejów Kościoła i organizacji kościelnych, a zwłaszcza bogaty materiał do historii miast, znajdujących się na tych ziemiach.

Na zakończenie jeszcze jedną ciekawą wiadomość znajduje archiwista polski w *Przewodniku*, w rozdziale „Anhang". Zawiera on wykaz zespołów akt miejskich, z uwagą, że niemieckie archiwa państwowe przechowują zasadniczo tylko akta władz państwowych. Niemniej jednak, czyniąc zadość pewnym tradycjom, ustalonym w dużych archiwach, Brandenburgisches Landeshauptarchiv w Poczdamie przechowuje także akta starszej registratury miejskiej. Należy jednak pamiętać, że chodzi tu z a s a d n i c z o o depozyty, gdyż prawo własności miast niemieckich do ich archiwów i archiwaliów nie zostało naruszone. Wydaje się, że rzecz byłaby i dla nas do rozważenia.

Alfred Kucner (Zielona Góra)

RUDOLF SCHATZ, *BEHÖRDENSCHRIFTGUT — AKTENBILDUNG, AKTENVERWALTUNG, ARCHIVIERUNG*. SCHRIFTEN DES BUNDESARCHIVS 8. BOPPARD AM RHEIN 1961. S. XII + 383.

Jak stwierdza w przedmowie do omawianej pracy dr Bruchmann, dyrektor Archiwum w Koblencji, archiwistyka niemiecka od dawna oczekiwała na pracę dającą pogląd na akta od chwili ich tworzenia w urzędzie aż do złożenia ich w archiwum. Udało się tego dokonać R. Schatzowi, który we wstępie do swego dzieła daje zarys usiłowań w Niemczech w kierunku ulepszenia i zreformowania registratury opartej na dzienniku podawczym i zastąpienia jej bezdziennikowym systemem prowadzenia akt i do ograniczenia czynności registraturalnych przez wprowadzenie przemyślanego i rozciągliwego planu akt, do zastosowania znaku akt jako znaku spraw systemem dziesiętnym, do praktyki zastąpienia dawnego szycia akt nowo-

czesnym mechanicznym łączeniem ich w wolumen i wreszcie do wprowadzenia decentralizacji aktotwórczej. Autor dopatruje się niejednokrotnego niepowodzenia tych zamierzeń w okresie międzywojennym w jednostronnej ówczesnej koncentracji uwagi na podziale akt i na sposobie ich rejestrowania. Na uboczu natomiast stała wówczas sprawa gromadzenia i zabezpieczenia materiałów aktowych powstałych w wyniku działalności urzędów i innych zakładów pracy i sprawa systematycznego brakowania ich i przekazywania wartościowych materiałów do archiwów.

Po drugiej wojnie światowej brak fachowych sił biurowych i stale zwiększający się zakres zadań urzędów doprowadziły do upadku porządku i ładu w tworzeniu akt. A tymczasem jedynie współpraca urzędu i archiwisty może ulepszyć ten stan rzeczy. Autor stwierdza, że w ZSRR i w Polsce Ludowej, a także w USA archiwiści mają szeroki zakres kompetencji do współdziałania z urzędami, jeśli idzie o wprowadzenie ładu do ich pracy. Dzieło R. Schatza jest właśnie próbą podania ręki w tym kierunku przez archiwistę i ma służyć zarówno urzędnikom tworzącym akta, jak i archiwistom nadzorującym narastający zasób archiwalny.

W pracy tej, składającej się z trzech części, pierwsza daje zarys historyczny od XVII w. do chwili obecnej praktykowanych na terenie niemieckim sposobów łączenia pism i tworzenia z nich woluminów aktowych, składających się z czasem na archiwalny zespół aktowy. Przy tej okazji zwrócono tu uwagę na różnorodność pojęcia registratury i zespołu akt. Omówiono też stopniowe zwiększenie się znaczenia planu akt oraz obszernie scharakteryzowano różne sposoby znakowania akt, stosowane w praktyce kancelarii niemieckich.

W drugiej części pracy zostały przedstawione, na podstawie bogatego materiału przykładowego, niemieckie systemy registratury, jej niezbędne pomoce, ułatwiające szybkie załatwienie sprawy i odszukanie jej przy zastosowaniu systemu dziennikowego i bezdziennikowego. Jednocześnie autor wskazuje na dodatnie i ujemne strony tych systemów z punktu widzenia ich aktotwórczych efektów. Dla urzędów centralnych o szerokim zakresie zadań w państwie Schatz widzi możliwość prowadzenia systemu bezdziennikowego teczek spraw szczegółowych, a systemu registraturalnego — dla spraw ogólnoadministracyjnych (s. 183/4).

Trzecia część pracy omawia wartościowanie i brakowanie akt powstających w urzędach i instytucjach oraz organizację administrowania narastającymi zespołami aktowymi. Zastanawiając się nad tym ostatnim problemem, R. Schatz dochodzi do wniosku, że najkorzystniejsze jest tworzenie — podobnie jak to ma miejsce w Anglii i w USA — „archiwów tymczasowych" (Zwischenarchive), przeznaczonych na gromadzenie wszelkich, zdezaktualizowanych w zakładach pracy materiałów aktowych, ocenianie ich, porządkowanie i systematyczne brakowanie. Przedmiotem rozważań są też sposoby zabezpieczania akt przed fizycznym zniszczeniem, wywoływanym najczęściej spinaczami i metalowymi częściami skoroszytów i segregatorów. Co się tyczy nawału akt, tworzonego przez urzędy, to autor widzi ratunek w racjonalnym brakowaniu akt przy współudziale archiwistów. Mikrofilmowanie zaś akt w NRF, jak zaznacza Schatz, jest trzykrotnie droższe od budowy nowych pomieszczeń magazynowych do przechowywania akt. Na zakończenie zostały omówione także zadania archiwów państwowych w zakresie udostępniania materiałów archiwalnych, scharakteryzowano pomoce archiwalne, służące do odszukania akt, organizację wewnętrzną archiwów oraz sieć archiwalną w NRF. Uzupełnieniem pracy jest 6 dodatków — zarządzeń, wykazów akt i sieci archiwalnej oraz spis literatury przedmiotu i indeks rzeczowy, ułatwiający odszukanie interesujących czytelnika spraw.

Praca R. Schatza, ze względu na historyczne potraktowanie zagadnień aktotwórczych w Niemczech, podane czytelnikowi w formie przystępnej, zasługuje na zainteresowanie ze strony polskiego archiwisty, porządkującego akta popruskie, jak również zajmującego się problemem narastającego zasobu archiwalnego.

Kazimiera Chojnacka (Poznań)

FAZIL ISIKÖZLÜ, *17-20 AGUSTOS 1960 TARIHLERI ARASINDA STOKHOLM'DA TOPLANAN IV. MILLETLERARASI ARSIV KONGRESI HAKKINDA RAPOR* (SPRAWOZDANIE Z IV MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU ARCHIWALNEGO W SZTOKHOLMIE W D NIACH 17-20 SIERPNIA 1960 R.), ANKARA 1961, S. 70.

TENŻE, *16-20 MAYIS 1961 TARIHLERI ARASINDA VARSOVA'DA TOPLANAN VI, MILLETLERARSI ARSIV YUVARLAK MASA KONFERANSI HAKKINDA RAPOR* (SPRAWOZDANIE Z VI KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEGO OKRĄGŁEGO STOŁU ARCHIWÓW W WARSZAWIE, W DNIACH 16-20 MAJA 1961 R.) ANKARA 1961, S. 64.

TENŻE, *28-31 MAYIS 1962 TARIHINDE MADRID'DE TOPLANAN VII. MILLETLERARASI ARSIV YUVARLAK MASA KONFERANSI HAKKINDA RAPOR* (SPRAWOZDANIE Z VII KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEGO OKRĄGŁEGO STOŁU ARCHIWÓW W MADRYCIE, W DNIACH 28-31 MAJA 1962, R.), ANKARA 1962 S. 2 NLB. + 46.

Trzy powyższe archiwalne wydawnictwa tureckie zasługują na szczególną uwagę, ponieważ Turcy posiadają ubogą literaturę archiwalną, a co więcej, nie wydają żadnego czasopisma archiwalnego. Teoria archiwalna też jest w Turcji jeszcze w zalążku. F. Isiközlü (czytaj: Fazył Yszyközlü), autor trzech powyższych publikacji, jest wicedyrektorem największego archiwum tureckiego *Başbakanlik Arşivi* (Baszbakanłyk Arsziwi), znanego także pod starszą nazwą *Başvekâlet Arşivi* (Baszwekjalet Arsziwi; akcent stale na sylabie ostatniej), tj. Archiwum Prezydium Rady Ministrów w Stambule. Jako wytrawny archiwista reprezentował on Turcję na wszystkich międzynarodowych zjazdach archiwalnych wymienionych w tytule. W Warszawie towarzyszył mu p. Cemal Arsal (Dżemal Arsał), dyrektor naczelny archiwum MSZ w Ankarze. Przy okazji zdawania sprawy z owych zjazdów Işiközlü omówił w sposób wszechstronny i wyczerpujący wszelkie dyskutowane tam podstawowe problemy nowoczesnej archiwistyki.

Jego „raporty" stanowią tedy swego rodzaju podręczniki dla archiwistów tureckich.

Nas interesuje szczególnie sprawozdanie F. Işiközlü z konferencji warszawskiej w roku 1961. Była ona, jak wiadomo, połączona z obchodami stulecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie i z wystawą dokumentów z AGAD, ilustrujących stosunki zagraniczne dawnej Rzeczypospolitej. Dyskutowane w Warszawie problemy archiwistyki, zreferowane zostały ze szczegółami i rzeczowo. Tu należy tylko odnotować z zadowoleniem, że na wystawie w AGAD nasi goście tureccy zwrócili szczególną uwagę na dwie gabloty z najwspanialszymi naszymi dokumentami orientalnymi (tureckimi, tatarskimi i perskimi) i że w sprawozdaniu F. Işiközlü są one dokładnie omówione. Odnośny ustęp znajduje się w rozdziale „Wycieczki i przyjęcia" (s. 58-59). Tureccy archiwiści uczestniczyli w trzygodzinnej wycieczce autokarami po Warszawie. Sprawozdawca podkreśla wielkomiejski charakter stolicy oraz troskliwą rekonstrukcję i konserwację zabytków. Szczególną zaś uwagę autor zwrócił na wielki kościół wystawiony przez Jana III po wiktorii wiedeńskiej: chodzi tu zapewne o kościół Kapucynów na ul. Miodowej. Turcy zwiedzili też jedno archiwum powiatowe, w którym jednak oprócz skrzyń z piaskiem do gaszenia pożaru nie znaleźli nic godnego uwagi. Obejrzeli także Muzeum im. F. Chopina w Żelazowej Woli. Byli też na koncercie chopinowskim w pałacu ks.

Ostrogskich w Warszawie, zorganizowanym przez Naczelną Dyrekcję AP, na przyjęciu w PAN. Na koniec — wespół z delegatem Iranu drem Mohsenem Saba, prof. uniwersytetu w Teheranie, zwiedzili Zakład Orientalistyki PAN i Instytut Orientalistyczny UW, zapoznając się z pracami naukowymi i dydaktyką w tych ośrodkach nauki o Wschodzie, m.in. i o Wschodzie muzułmańskim.

Sprawozdanie F. Işiközlü z konferencji warszawskiej, pisane w przyjaznym dla nas tonie, kończą wyrazy podziękowania dla polskich kolegów archiwistów za gościnne przyjęcie w naszym kraju.

Zygmunt Abrahamowicz (Kraków)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNYCH CZASOPISM ARCHIWALNYCH

ARCHÍVNÍ ČASOPIS", VYDÁVÁ ARCHIVNÍ SPRÁVA MINISTERSTVA VNITRA, PRAHA 1966, Z. 2.

Dział artykułów w tym zeszycie zawiera następujące prace:

L. Lancinger, *Archivní prameny o vývoji stavitelských památek* (Źródła archiwalne mówiące o rozwoju zabytków architektonicznych, s. 65-76). Autor zajmuje się badaniami nad dziejami budynków i ich kompleksów. Badania te napotykają trudności nie tylko dlatego, że osoby, które je prowadzą, z reguły nie są odpowiednio przygotowane do prowadzenia poszukiwań archiwalnych, lecz i dlatego, że pomoce archiwalne nie są przystosowane do takich poszukiwań. Wynika to z faktu, że źródła są bardzo różnorodne i dopiero mniej więcej od połowy XIX w. istnieją w postaci „dokumentacji techniczno-kosztorysowej", poprzednio zaś były łączone z różnymi zespołami akt, zależnie od tego, jakie elementy treści w nich dominowały. Do źródeł dostarczających najwięcej informacji należą plany, których archiwalne opracowanie budzi wszakże, zdaniem autora, poważne wątpliwości. Autor ilustruje je przykładami zaczerpniętymi z praktyki archiwów praskich. Nadto podaje próbę systematyzacji planów i postuluje utworzenie centralnego katalogu planów. Jako dalsze źródła mogące zawierać dane do dziejów budowli zabytkowych wymienia autor i pokrótce charakteryzuje: inwentarze, kontrakty, testamenty, darowizny, rachunki, spisy ewidencyjne klęsk żywiołowych, a nawet niektóre źródła opisowe, jak kroniki. Kończy swe rozważania spostrzeżeniem, że źródła umożliwiające omawiane badania znajdują się nieraz w najbardziej zaskakujących zespołach akt.

J. Kollman, *Laminace a plastické fólie v soudobém archivnictví* (Laminacja i folie z mas plastycznych we współczesnej archiwistyce, s. 76-91), podaje wyniki doświadczeń z konserwacją dokumentów (głównie papierowych) polegającą na wprasowywaniu ich między dwa arkusze folii acetylo-celulozowej. Do tego celu używane są ostatnio również inne tworzywa sztuczne. Proces laminacji nazywany bywa również plastyfikacją. Metody laminacji czy plastyfikacji dokumentów są różnorodne i obejmują działania fizyczne i fizykochemiczne. Spośród krajów socjalistycznych przyrządy do plastyfikacji dokumentów wyrabia, jak dotąd, tylko Jugosławia, a w Czechosłowacji znajduje się jeden taki przyrząd — w Centralnym Słowackim Archiwum Państwowym w Bratysławie.

M. Košťál, *Písemnosti lesních úřadů v okupovaném pohraničí 1938-1945* (Akta urzędów leśnych w okupowanych regionach nadgranicznych w latach 1938-1945, s. 91-101). Autor przedstawia w formie opisowej instrukcji, przydatnej przy porządkowaniu wymienionych w tytule artykułu akt, zasady organizacji niemieckich urzędów leśnych na ziemiach czechosłowackich, przyłączonych do III Rzeszy w wyniku układu monachijskiego. W artykule zwraca on uwagę na specyfikę niemieckiej gospodarki leśnej na anektowanych ziemiach czechosłowackich, polegającą na tym, że stosowano tu wzory najbliższych krajów pogranicznych niemieckiego

obszaru językowego (i ówczesnego państwowego): Austrii, Bawarii i Prus. Autor podaje ponadto plany układu akt w registraturach, daje też ogólne wskazówki co do wartości poszczególnych grup akt.

B. Lůžek, *Amatérský film a jeho dokumentární hodnota* (Film amatorski i jego wartość dokumentalna, s. 101-102). Autor upomina się w swym krótkim artykule o miejsce w archiwach przyzakładowych i regionalnych dla zdezaktualizowanych filmów amatorskich, rejestrujących przebieg ciekawszych ewenementów w danej okolicy.

W dziale sprawozdań zasługują na uwagę:

Sprawozdanie Z. Sambergera z posiedzenia Rady Naukowej Archiwów CSRS, które odbyło się w lutym 1966 r. i było poświęcone zagadnieniu brakowania akt (s. 103-106). W dyskusji i uchwałach podniesiono, że punktem wyjścia dla prawidłowego brakowania akt musi być przejrzysty układ akt w registraturze oraz jasne, nie budzące wątpliwości, normy prawne dotyczące brakowania. Zwracano również uwagę na konieczność ustalenia jednolitych czasokresów przechowywania akt w registraturach i składnicach przed brakowaniem, podkreślając przy tym, że nie mogą to być terminy za krótkie. Zastanawiano się także nad niektórymi teoretycznymi problemami brakowania akt. Wnioski z tych teoretycznych rozważań były jednak najzupełniej praktyczne: trudności związane z brakowaniem akt wzrastają wraz z coraz bardziej masowym charakterem materiału aktowego. Ponieważ archiwista przeprowadzający brakowanie w jakimś sensie determinuje poglądy przyszłych pokoleń na dzieje, przeto dążyć należy w procesie brakowania akt do maksymalnego eliminowania zeń momentów subiektywnych, pamiętając, że kryteria naukowe uzasadnionego brakowania są — jak informuje autor — „identyczne z kryteriami stosowanymi w historycznej krytyce źródeł".

Jedną z ciekawszych kwestii nurtujących czechosłowackie środowisko archiwalne jest sprawa dawnych ksiąg gruntowych i ich opracowanie oraz zasady ich przechowywania. W tej sprawie odbyło się w styczniu 1966 r. seminarium w Centralnym Archiwum Państwowym w Pradze, o którym pisze J. Hanzalová (s. 106-107). Większość uczestników seminarium opowiedziała się za konsekwentnym stosowaniem zasady proweniencji.

Sprawozdanie z dyskusji nad kolejną wydaną częścią publikacji *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae* (jest to część 2 tomu IV, zawierająca indeksy, słowniczek, konkordancje i inne wykazy) przynosi notatka J. Prażáka (s. 107-108). Najistotniejszą częścią sprawozdania jest zwrócenie uwagi na fakt, że w wyniku kilkakrotnych zmian zasad edytorskich brak w poszczególnych częściach kodeksu jednolitości w przedstawieniu w druku nazw miejscowych i osobowych, występujących w opublikowanym materiale źródłowym.

Dalsze sprawozdania dotyczą II posiedzenia czechosłowacko-włoskiej komisji historycznej, odbytego w Rzymie w marcu 1966 r. (s. 108-109) oraz mówią o przygotowaniach do mającego się odbyć w dniach 25-31 października 1967 r. w Kolonii (NRF) międzynarodowego kongresu reprograficznego. Nowy ten termin „reprografia" oznacza całokształt technik reprodukcyjnych (foto, ksero, termo itp.) (s. 109-110).

M. Kocinová pisze o działalności oświatowej Archiwum Powiatowego w Trzebiczu (s. 110-111), która obejmuje nawet organizowanie wycieczek historyczno-krajoznawczych dla rencistów. W zamian za to archiwum zyskało grono przyjaciół wśród starszego i młodszego pokolenia; dzięki ich współpracy i pomocy już nieraz udało się uzyskać z rąk prywatnych wartościowe darowizny materiału aktowego i dokumentacyjnego.

Oprócz powyższych materiałów dział recenzji zawiera m.in. omówienie: drugiej części przewodnika po Archiwum Państwowym w Koszycach, 1. tomu podręcznika dyplomatyki, wydanego w Pradze w 1965 r. pod redakcją J. Šebánka, A. Húšťavy i Z. Fialy, oraz opracowanego przez M. Švábenský'ego katalogu dokumentów stanów morawskich za lata 1212-1847.

Jerzy Serczyk (Toruń)

„ARCHIVMITTEILUNGEN", ZEITSCHRIFT FÜR THEORIE UND PRAXIS DES ARCHIVWESENS HRG. VON DER STAATLICHEN ARCHIVVERWALTUNG DER DEUTSCHEN DEMOKRATISCHEN REPUBLIK, BERLIN, (XVI) 1966, Z. 1-2.

Zeszyt 1. W omawianym numerze Walter Hochmuth wypowiada w imieniu Kierownictwa Państwowego Zarządu Archiwów uwagi na temat perspektywicznych zadań niemieckiej służby archiwalnej w świetle nowej ustawy o archiwach NRD z 17 czerwca 1965 r. (Walter Hochmuth, *Unsere Perspektive*, s. 1-3). Powyższa ustawa o archiwach będzie miała duże znaczenie dla realizacji nowych, zwiększających się — w związku z rozwojem nauki — zadań archiwów. Dużą wagę autor przywiązuje również do opracowanego przez specjalną komisję planu badań, wytyczającego kierunki rozwoju podstawowych dziedzin pracy archiwalnej. W dziedzinie wykorzystywania i popularyzacji archiwów artykuł akcentuje potrzebę zwiększenia i podnoszenia społecznej użyteczności pracy archiwalnej. Przypominając rocznice takich wydarzeń, jak 20-lecie istnienia SED i 50-lecie Wielkiej Rewolucji Październikowej, autor wymienia zadania archiwów w zakresie przygotowań do obchodów tych ważnych rocznic.

Dział „Teorii i praktyki archiwalnej" przynosi dwa artykuły. H. Thieme i H. Welsch omawiają źródła do historii I Międzynarodówki, przechowywane w zasobie Niemieckiego Archiwum Centralnego — Oddział w Merseburgu. Oddział ten przechowuje archiwalia popruskie. W aktach pruskich centralnych władz państwowych zachowały się właśnie materiały dotyczące losów I Międzynarodówki. Są to przeważnie druki i materiały ulotne „Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników", przede wszystkim zaś materiały powstałe w ośrodkach centralnego aparatu państwowego Prus w związku z inwigilacją i zwalczaniem niemieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Historia I Międzynarodówki jest ściśle związana z niemieckim ruchem robotniczym. Utworzona za sprawą Marksa i Engelsa oddziaływała ona silnie na Niemcy. Pod osobistymi ich wpływami zostały stworzone podwaliny do powstania partii niemieckiej klasy robotniczej — Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Niemiec (w Eisenach w r. 1869), której dzieje są właśnie częścią składową losów I Międzynarodówki. Jak wiadomo, Marks pełnił we władzach naczelnych Międzynarodówki funkcje sekretarza na Niemcy z ramienia Rady Generalnej Stowarzyszenia. Tytuł omawianego artykułu brzmi: *Zur Geschichte der I. Internationale. Quellen im Deutschen Zentralarchiv, Historische Abteilung II* (s. 4-7). Drugi artykuł w tym dziale stanowi obszerne sprawozdanie z podróży naukowej Reinharda Kluge i Eberharda Schetelicha do Archiwum Państwowego w Helsinkach w sierpniu 1963 r., omawiające szczegółowo organizację służby archiwalnej w Finlandii (*Das Archivwesen der Republik Finnland*, s. 8-16).

Dalszą treść zeszytu wypełnia bogaty dział sprawozdawczy, kronika pośmiertna, omówienie literatury zagranicznej i dział „różne". Wśród sprawozdań na uwagę zasługuje informacja Christy Kirsten, dyrektora Archiwum Niemieckiej Akademii Nauk w Berlinie, o przebiegu dyskusji i uchwałach narady przedstawicieli archi-

wów Akademii Nauk z krajów socjalistycznych, która odbyła się w sierpniu 1963 r. W Warszawie z okazji XI Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki (*Internationale Beziehungen der Akademie-Archive*, s. 16-17). Poza tym czytelnik znajdzie kilka sprawozdań ze spotkań, kursów i konferencji archiwistów zakładowych różnych pionów gospodarki i administracji.

Zeszyt 2. W dniach 21-22 kwietnia 1946 r. odbył się zjazd zjednoczeniowy KPD i SPD, od którego bierze swój początek Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec (SED). W dwudziestą rocznicę powstania SED redakcja „Archivmitteilungen" poświęca artykuł wstępny, traktujący obszernie o działalności i osiągnięciach Partii w sferze ideologii na odcinku wychowania i kultury, a także o jej twórczym oddziaływaniu w dziedzinie archiwistyki (*20 Jahre Sozialistische Einheitspartei Deutschlands.*, s. 41-49). W szczególności uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego SED z lipca 1955 r. o usprawnieniu badań w naukach historycznych porusza również niektóre problemy pracy archiwalnej.

O specyficznych problemach i trudnościach przy archiwalnym opracowywaniu zasobu archiwum Niemieckiej Akademii Nauk z okresu 1945-1961 informuje Carl Düring (*Probleme der Erschliessung des Schriftgutes der sozialistischen Epoche im Archiv der Deutschen Akademie der Wissenschaften zu Berlin*, s. 44-47). Metoda zastosowana przy opracowywaniu akt Biura Prezydium Akademii Nauk polegała na przyjęciu we wstępnych pracach, jako środka pomocniczego, ramowego schematu klasyfikacyjnego, grupującego najważniejsze partie materiału w 11 grupach rzeczowych (od 0 do 10). Przyjęcie tego schematu posiłkowo w pierwszej fazie prac porządkowych ułatwiło znacznie dalszą systematyzację akt i opracowanie inwentarza.

Na łamach „Archivmitteillungen" wypowiedziano wiele uwag na temat nowych form pomocy archiwalnych: inwentarzy specjalnych, analizy zespołu itp. Były to do tej pory przede wszystkim rozważania teoretyczne. Obecnie w recenzowanym zeszycie znajdujemy omówienie tego rodzaju pomocy od strony praktycznej ich realizacji. Günther Meinert w artykule *Das Spezialinventar der allgemeinen technischen Daten sächsischer Talsperren, 1908-1939* (s. 47-51) przedstawił koncepcję inwentarza tematycznego, zrealizowaną w Archiwum Państwowym w Dreźnie, w stosunku do akt kilku zespołów różnej proweniencji: Dyrekcji Budowy Urządzeń Wodnych i Urzędów Wodnych. Tematykę takiego inwentarza specjalnego, mającego na celu wydobycie ogólnych danych technicznych z zakresu budowy, uruchamiania i utrzymania ujęć wałów wodnych (Talsperre), podyktowało duże zainteresowanie ze strony miejscowych władz gospodarki wodnej materiałami technicznymi, przechowywanymi w Archiwum.

Z kolei w artykule Ulricha Hessa (*Der Bestand „Regierung zu Erfurt" im Historischen Staatsarchiv Gotha. Versuch einer Bestandsanalyse*, s. 52-58) znajdzie czytelnik obraz „analizy zespołu" na przykładzie akt rejencji Erfurt (Turyngia), przechowywanych w Archiwum Państwowym w Gotha. Jako zasadnicze człony tzw. analizy zespołu (Bestandsanalyse) występują tu: rys ustrojowy, obejmujący strukturę gospodarczo-społeczną okręgu rejencji, rozdział traktujący o politycznej funkcji władzy, opis stanu zachowania zespołu i jako podstawowa część tej formy pomocy — przedstawienie szczegółowe przydatności naukowej najważniejszych grup materiałów do określonych zagadnień.

W omawianym numerze na szczególne podkreślenie zasługuje ostatni artykuł wybitnego specjalisty zagadnień kancelaryjnych dra Botho Brachmanna na temat tradycyjnych i nowoczesnych sposobów przekazu informacji (*Traditionelle und moderne Informationsüberlieferung — Betrachtung für das staatliche Ar-*

chivwesen, s. 58-67). Ta bardzo specjalistyczna informacja, poruszająca problemy oddziaływania rewolucji technicznej w dziedzinie pracy archiwalnej, zainteresuje z pewnością czytelnika polskiego.

Treść końcowej części zeszytu wypełniają tradycyjne działy: sprawozdawczy, nekrologia, przegląd obcej literatury archiwalnej.

W dziale sprawozdań dr Helmut Lötzke opublikował ciekawą informację o nowo utworzonym, w marcu 1963 r., w Wiedniu archiwum dokumentacyjnym austriackiego ruchu oporu (*Das Dokumentationsarchiv des österreichischen Widerstands*, s. 69-71). Zalążkiem i podstawą tegoż archiwum były zbiory Związku Austriackich Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu. Archiwum utrzymuje się z darów i subwencji wielu instytucji. Kieruje nim zarząd wybierany na 3 lata. Ponadto istnieje liczące ponad 80 członków zgromadzenie ogólne (Kuratorium), skupiające wielu wybitnych przedstawicieli życia naukowego i politycznego Austrii. W kronice pośmiertnej zamieszczono dłuższe wspomnienie pióra H. Schlechtego, poświęcone osobie zmarłego w Dreźnie w dniu 2 grudnia 1965 r. prof. Hellmuta Kretzschmara, b. dyrektora Archiwum Państwowego w Dreźnie, wielce zasłużonego dla archiwistyki niemieckiej, historyka, specjalisty nauk pomocniczych historii. W dziale „Literaturbesprechungen" zwraca uwagę recenzja XLI tomu „Archeionu".

Wojciech Zyśko (Lublin)

„BOLETIN DEL ARCHIVO NACIONAL", LA HABANA 1962, t. LVIII (LISTOPAD-GRUDZIEŃ 1959), S. 135.

Pierwszy numer „Biuletynu" ukazał się w marcu 1902 roku. Następne numery, jakie ukazywały się na przestrzeni pół wieku, zmieniały swój tytuł. Początkowo był to „Biuletyn Archiwalny wyspy Kuby", następnie „Biuletyn Archiwalny Republiki Kuby", a ostatnio „Biuletyn Archiwum Narodowego". Założycielem Biuletynu był dr Vidal Morales y Morales. Należy podkreślić, że największa ilość wydawnictw archiwalnych zaczęła ukazywać się zaraz po II wojnie światowej. W roku 1946 wydano spis zawartości „Biuletynów Archiwalnych" za lata 1902-1944.

Wśród wydawnictw seryjnych na szczególną uwagę zasługują inwentarze do zespołów akt dotyczących administracji państwowej (dotąd wydano 3 tomy) historii tzw. małej wojny wyzwoleńczej (3 tom ukazał się w r. 1950), oraz inwentarz dokumentów z działalności rewolucyjnej partii kubańskiej w Nowym Jorku w latach 1892-1898 i korespondencja dyplomatyczna Delegacji Kubańskiej w Nowym Jorku w czasie walk o niepodległość. Bogaty wachlarz wydawnictw archiwalnych obejmuje również sześć tomów inwentarzy zbiorów kartograficznych oraz historię archiwów kubańskich (*Historia de los Archivos de Cuba*, 1949) i podręcznik archiwistyki (*Curso Oficial de Arquivonomia*, 1945).

Wydanie 58 numeru „Biuletynu" zbiegło się z pracami, jakie podjęło państwo w kierunku gruntownej reorganizacji działalności państwowej służby archiwalnej na Kubie oraz z powstaniem Instytutu Historycznego Republiki przy Akademii Nauk. Z tymi zmianami wiąże się, oczywiście, konieczność wprowadzenia programu szerokiej informacji naukowej i publikacji źródeł archiwalnych.

Omawiany „Biuletyn" zawiera właśnie wybór różnorodnych dokumentów z poszczególnych okresów historycznych Kuby. Zdaniem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych powstanie w ten sposób źródło informacji naukowej o przeszłości historycznej narodu kubańskiego, z którego będą mogli korzystać naukowcy i studenci. Publikację źródeł podjęła Dyrekcja Archiwów wspólnie z Instytutem Histo-

rycznym, mając również na celu szeroką wymianę wydawnictw naukowych nie tylko pomiędzy instytutami własnego kraju, lecz także z zagranicy.

Omawiany numer zawiera na wstępie 3 ważne uchwały Komisji Państwowej przy Akademii Nauk na temat rozwiązania Akademii Historii Kuby, a powołania w jej miejsce Akademii Nauk jako jedynej instytucji, która przejęła zasoby archiwalne oraz dobra kulturalne kraju wraz z personelem naukowym. Odtąd więc jedynym organem kierującym i wykonawczym jest Instytut Historyczny, na czele którego stoi dyrektor archiwów państwowych Julio Le Riverend Brusone, równoczesny członek Komisji Państwowej (*Comision Nacional de la Academia de Ciencias*, s. VII-VIII).

„Biuletyn" nie posiada podziału na części. Zgodnie z intencją Dyrekcji Archiwów Państwowych wyrażoną w przedmowie, numer zawiera w całości publikację źródeł historycznych, począwszy od XVII do XX wieku.

Największą część numeru wypełnia wybór korespondencji królów hiszpańskich z gubernatorami wyspy Kuby na przestrzeni XVIII wieku. Dokumenty pochodzące z w. XVIII dotyczą opanowania stolicy Hawany przez Anglików. Pochodzą one z tajnego Archiwum Watykańskiego, archiwum ambasady hiszpańskiej przy Stolicy Apostolskiej oraz z czasopism Biblioteki Watykańskiej. Zostały one zebrane w r. 1944 przez dra Miguel Figuero y Miranda (s. 1-70).

W grupie dokumentów XIX-wiecznych opublikowano korespondencję władz gubernialnych Kuby z drem Wilhelmem Humboldtem na temat jego eksperymentów w zakresie szczepień ochronnych przeciwko żółtej febrze. Dokumenty te pochodzą z zespołu akt Gubernatora Kuby, znajdujących się w Archiwum Narodowym. Wśród dokumentów XIX-wiecznych opublikowano tekst ordynków wiejskich, wydanych przez kancelarię Gubernatora w dniu 6 września 1857 r., a obowiązujących odtąd na obszarze całej Kuby. Dotyczą one spraw religijnych, zdrowotnych ludności, podatków, prawa własności, traktowania służby wiejskiej, policji, rybołówstwa oraz ustroju władz samorządu wiejskiego.

Serię źródeł z w. XX rozpoczyna publikacja dokumentów dotyczących działalności rewolucyjnej Ligi Antyimperialistycznej na uniwersytecie ludowym im. Jose Marti i w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej w latach 1925-1927.

Treść numeru zamyka wykaz dokumentów, jakie nabyło Archiwum Narodowe w ciągu roku 1962, oraz spis publikacji archiwalnych, jakie ukazały się na przestrzeni lat 1902-1962 (s. 133-134).

Bogdan Frankiewicz (Szczecin)

„GLASNIK ARHIVA I DRUŠTVA ARHIVSKIH RADNIKA BOSNE I HERCEGOVINE", SARAJEVO 1965. GODINA 1964-1965, Z. IV-V.

Zawartość wymienionego w tytule czasopisma składa się z 5 zasadniczych działów: I Archiwistyka i służba archiwalna, II Artykuły i rozprawy, III. Materiały, IV. Przeglądy i recenzje, V. Działalność Stowarzyszenia Archiwistów.

W dziale pierwszym wysunięto na pierwsze miejsce, ze względu na znaczenie poruszanej problematyki, artykuł Kasima Isovicia (*O nekim pitanjima i iskustvima...*, s. 7-61), który analizuje doświadczenia w pracy nad porządkowaniem materiałów archiwalnych przechowywanych w Państwowym Archiwum Republiki Bośni i Hercogowiny. Analiza ta połączona jest z opisem dawnego i obecnego stanu tego Archiwum. Głównym jednak zamierzeniem autora była chęć wskazania pra-

cownikom archiwalnym pewnych podstawowych metod, związanych z porządkowaniem archiwaliów.

Co się tyczy Archiwum Państwowego w Bośni i Hercegowinie — jednej z 6 republik jugosłowiańskich — to, jak się dowiadujemy z tego artykułu, jest ono podzielone na 3 zasadnicze działy: 1) akta z okresu od okupacji Bośni w r. 1878 do r. 1918, wraz z materiałami austro-węgierskiego konsulatu generalnego od r. 1850 do 1878; 2) materiały archiwalne od początku 1918 r. do wyzwolenia w r. 1945, to znaczy okres międzywojenny Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców oraz Jugosławii (1918-1941), jak również okres okupacji niemiecko-faszystowskiej (1941-1945), kiedy Bośnia i Hercegowina wchodziły w skład tzw. Niezależnego Państwa Chorwackiego, 3) archiwalia, które powstały i powstają po wyzwoleniu kraju w r. 1945.

Drugi artykuł w tym dziale przynosi informację o materiałach archiwalnych i rękopisach, zgromadzonych w Bibliotece Narodowej Bośni i Hercegowiny (M. Papić, *Arhivski material i rukopisi...*, s. 63-74).

W trzecim artykule (*Arhiv bosanskog vilajeta*, s. 75-84) autor Hamid Hadžibegić omawia orientalne materiały archiwalne. Pochodzą one z ostatnich trzydziestu lat panowania tureckiego w Bośni. Materiały te mają najprzeróżniejszy charakter, od najzwyklejszej korespondencji administracyjnej do bardzo ważnych źródeł dotyczących ekonomicznych, społecznych i politycznych warunków życia w Bośni po reformie w roku 1826.

W czwartym z kolei artykule (*Fond časopisa „Nada"*, s. 85-91) omówiono zawartość czasopisma „Nada" (1925-1903), znajdującego się w Archiwum Miejskim (*Stručni rad u Arhivu Bosne i Hercegovine*, s. 93-112) poświęcony jest omówieniu nych starych rodów sarajewskich i działaczy politycznych i kulturalnych związanych z Sarajewem. Materiały dotyczące czasopisma „Nada", częściowo zachowane, są bogatym źródłem do historii literatury i prasy w Bośni i Hercegowinie.

Dalszy artykuł zamieszczony w tym samym dziale pióra Kasima Isovicia (*Stručni rad u Arhivu Bosne i Hercegovine*, s. 93-112) poświęcony jest omówieniu prac archiwalnych w Archiwum Państwowym Bośni i Hercegowiny w latach 1963 i 1964.

Uzupełnieniem tego artykułu jest sprawozdanie z działalności Archiwum m. Sarajewa w 1963 i 1964 r. Opracował je i podał do druku Hamid Dizdar (s. 113-123).

Dział pierwszy zamykają dwie informacje o archiwach w Tuzli (1954-1964).

W dziale drugim (Artykuły i rozprawy) znajdujemy m. in. artykuł o sytuacji państwowoprawnej Bośni i Hercegowiny za panowania Austro-Węgier (H. Kapidžić, *Diskusija o državno-pravnom položaju Bosne*, s. 133-183).

Dział trzeci przynosi m. in. materiały o powstaniu hercegowińskim (1875-1878), epizod z walki Bośni i Hercegowiny o cerkiewno-szkolną autonomię, materiały dotyczące austro-węgierskich władz centralnych i ruchu młodzieżowego w Bośni i Hercegowinie bezpośrednio po zamachu sarajewskim (s. 331-401).

W dziale czwartym znajdujemy szereg recenzji aktualnych prac historycznych i publikacji źródeł archiwalnych.

Dział piąty zawiera wiadomości dotyczące działalności Stowarzyszenia Archiwistów. Przynoszą one m. in. sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Archiwistów Bośni i Hercegowiny w latach 1962-1964.

Helena Cerlić (Warszawa)

„IZWESTIJA NA DRŻAWNITE ARCHIWI", KOMITET PO KULTURATA I IZKUSTWOTO, ARCHIWEN OTDEŁ. DRŻAVNO IZDATELSTWO „NAUKA I IZKUSTWO", SOFIA, NR 11 (1966).

Pierwszy dział czasopisma, poświęcony rozprawom, otwiera artykuł Ewdokija Simeonowa *Km wprosa za opisanjeto na dokumentalnite materiali* (Zagadnienie opisu materiałów archiwalnych, s. 3-10). Praca ta rozpatruje niektóre szczegóły dotyczące inwentaryzacji zespołów i rodzajów dokumentacji sądowej, finansowej, statystycznej itp.

Następny artykuł Kiriły Wyzwyzowa-Karateodowej pt. *Za otkrywaneto na cenni originalni dokumenti...* (O odkryciu cennych oryginalnych dokumentów epoki bułgarskiego odrodzenia narodowego, s. 11-14) postuluje, ażeby w przyszłości, zanim się ogłosi publicznie wiadomość o odkryciu nowych dokumentów, przekonsultowano sprawę ze specjalistami. Trzecią pracą tegoż dzialu jest artykuł Marii Kuzmanowej *Interest km pismenite istoriczeski pamietnici* (Zainteresowanie dla pisemnych pamiątek historycznych, s. 16-24). W oparciu o bogaty materiał autorka wykazuje ogromną rolę piśmiennictwa periodycznego jako środka walki narodu o niezależność kulturalną, oświatową i polityczną.

Ciekawym przykładem międzypaństwowej wymiany informacji archiwalnej stanowi ostatni artykuł kolegów z NRD pt. *Turingskijat glawen oblasten archiv w Wejmar...* (Główne Krajowe Archiwum Turyńskie w Wejmarze i podległe mu archiwa rejonowe, s. 25-43). Artykuł omawia stan i prace tych archiwów, historię, charakterystykę posiadanych zasobów oraz formy pracy badawczej i wydawniczej archiwów.

Drugi dział poświęcony jest źródłom. Nikifor Gornenski i Nadeżda Bàrzakowa publikują niemieckie dokumenty o antyfaszystowskiej akcji Bułgarów w latach 1941-1944 (*Nemski dokumenti...*, s. 44-60). Następną serię źródeł opublikowała Nadeżda Simeonowa. Są to listy Henri Barbusse'a i Romain Rollanda o ich udziale w walce o pokój w latach 1932-1937 (*Pisma na A. Barbius i R. Rolan*, s. 61-68). Materiały te zostały zaczerpnięte z zespołu akt działaczki społecznej Sandy Jowczewoj, która przez długie lata korespondowała z tymi osobami. W listach tych znajdują się ciekawe informacje o organizacji Światowych Kongresów Pokoju w latach 1932 i 1936 oraz pogląd R. Rollanda na wojnę domową w Hiszpanii. Dalszą pozycją tegoż działu są nie znane listy Jordana Jowkowa, Nikołaja Liliewa i Nikołaja Rajnowa z lat 1922-1932, opublikowane przez Wioletę Pàłową (*Niakoi nieizwiestni pisma...*, s. 69-97). Są to listy bułgarskich pisarzy, zaczerpnięte z zespołu akt Władimira Wasilewa. Większość tych 25 listów dotyczy okresu współpracy trzech pisarzy z czasopismem „Złatorog". Ostatnią pozycję omawianego działu stanowią źródła dotyczące stanu sanitarnego m. Burgas w okresie ostatnich dwóch dziesięcioleci XIX w. (*Izstocznici za sàstojanieto na zdrawieopazwaneto w Burgas...*, s. 93-123). Podał je Todor Szekerow. Są to publikowane po raz pierwszy listy, telegramy, ogłoszenia, uchwały, protokoły, umowy, budżety itp. materiały zaczerpnięte z zespołu akt m. Burgas, a dotyczące pierwszych lat uwolnionej z tureckiej niewoli Bułgarii. Dostarczają one wiadomości o stanie liczbowym i narodowościowym miasta w r. 1882 i zabiegach władz miejskich w dziedzinie szpitalnictwa i o walce z chorobami zakaźnymi.

Dział trzeci, poświęcony przeglądowi zespołów archiwalnych i poszczególnych dokumentów, rozpoczyna artykuł Mitki Kasewa *Bratska pomoszcz za Jugoslawia...* (Bratnia pomoc narodu bułgarskiego dla Jugosławii w latach 1944-1946, s. 124-129). W tych latach Bułgaria przyszła z wielką pomocą w organizowaniu

życia gospodarczego Jugosławii. Szczególnie wzruszającym materiałem są dokumenty mówiące o przyjęciu i zakwaterowaniu 11 630 dzieci jugosłowiańskich, ofiar wojny, oraz 790 wychowawców tych dzieci. Następnie Zdrawka P o p o w a (*Gorskoto kooperatiwno dwiżenie...*, s. 130-139) pisze o ruchu spółdzielczym w gospodarce leśnej w kraju Strandżanskim do 9 IX 1944 roku. Omawia ona protokoły tego rodzaju spółdzielni, roczne sprawozdania, pisma okólne, wiadomości statystyczne za okres 1926-1944. Teodor E w t i m o w, na podstawie dokumentów znajdujących się w Państwowym Okręgowym Archiwum m. Wielki Tyrnow, podaje szereg wiadomości z przeszłości rewolucyjnej młodzieży Okręgu Wielkotyrnowskiego (*Iz rewolucionnoto minało...*, s. 140-144), a Bistra Cwetkowa (*Frenski dipłomaticzeski dokumenti...*, s. 145-167) daje przegląd dokumentów dyplomatycznych, znajdujących się w ministerstwie spraw zagranicznych Francji, dotyczących Bułgarii, a skierowanych do francuskiego posła w Konstantynopolu lub bezpośrednio do ministra spraw zagranicznych Francji. Ostatnie trzy artykuły tego działu poświęcone są zespołom akt osobowych. Rajna N i k o ł o w a (s. 168-176) daje przegląd zespołu akt „Władimir Wasilew Mateew" (1883-1963), krytyka literackiego, dyrektora Teatru Narodowego i redaktora czasopisma „Złatogor"; Wida C o n e w a (s. 177-179) omawia zespół „Pyrwan Pyrwanow" (1887-1956), akta działacza społecznego i publicysty; S. A h g e ł o w (*Iz archiwa na J. Iw. Wenelin...*, s. 180-188), charakteryzuje archiwum Jurja Iwanowicza Wenelina, które znajduje się w dziale rękopiśmiennym Biblioteki Państwowej im. Lenina w Moskwie.

W dziale czwartym znajdujemy wiadomości o nowo przyjętych zespołach archiwalnych i dokumentach przez poszczególne archiwa bułgarskie (s. 189-200), natomiast ostatnie dwa działy zawierają krytykę i bibliografię (s. 201-216) oraz komunikaty (s. 217-225).

Leopold Kosiński (Warszawa)

„LEVÉLTÁRI SZEMLE", BUDAPEST 1965, Z. 4; 1966, Z. 1.

Dyrektor Węgierskiego Archiwum Krajowego dr G y ö z ö E m b e r w artykule zatytułowanym *Az Országos Levéltár távlati...* (Perspektywiczny plan działania Archiwum Krajowego, s. 1-15) omawia szczegółowo plan pracy tej instytucji w okresie planu 5-letniego (1966-1970) oraz ewentualnych prac kompleksowych, mogących się przedłużyć na następne pięciolecie. Dr Ember, przedstawiając stojące przed archiwum zadania, nie ogranicza się do suchego omówienia tematyki i specyfiki prac, lecz na ich podstawie omawia dokładnie przygotowanie i specjalizację kadrową, jak również możliwości lokalowe tej największej węgierskiej instytucji archiwalnej. Równolegle zresztą z pracami stricte archiwalnymi, kontynuowana będzie działalność naukowa i dydaktyczno-oświatowa. Również działalność edytorska będzie kontynuowana w nadchodzącym pięcioleciu. Po zakończeniu prac nad dyplomatyką czasów Arpadów kontynuowana będzie praca nad dyplomami z czasów króla Zygmunta oraz rozpocznie się praca nad kodeksami dyplomatycznymi z okresu władzy Jagiellonów. Także nowsze stulecia (w. XVII-XVIII) doczekają się swej kolei w formie przygotowywanych publikacji diariuszy sejmowych z tego okresu.

L á s z l ó S z ü c s zastanawia się nad problemami systemu kwalifikacyjnego i dokształcaniem na terenie archiwów (*A képesités — rendje és a továbbképzés kérdései...*, s. 16-20). Referat ten, przygotowany dla Komitetu Archiwalnego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, omawia sytuację kadrową służby ar-

chiwalnej na Węgrzech. Analizując przygotowanie fachowe do zawodu archiwisty, autor podkreśla rolę uniwersyteckich studiów historycznych, mających w ramach seminariów specjalistycznych przygotować fachowców do prac archiwalnych. Częściowa rozbieżność programowa studiów uniwersyteckich z realnymi zadaniami pracy archiwalnej odgrywa tu poważną rolę. Także zupełnie wyraźnie odczuwa się wśród młodszej generacji archiwistów braki w znajomości języków obcych oraz słabą orientację w dziedzinach nauk pomocniczych historii. Podobnie przedstawia się sytuacja wśród średniego personelu pomocniczego, który wymaga przeszkolenia już na terenie samego archiwum, zanim wprowadzi się go w zasadniczy tok pracy.

Erzsebét Ladányi w artykule *A Budapestvidéki m. kir. Pénzügyigazgatóság...* (s. 21-37) przedstawia w ogólnym zarysie prace podjęte nad porządkowaniem akt Węgierskiej Królewskiej Dyrekcji Skarbowej okręgu budapeszteńskiego i oddziału finansowo-budżetowego. Akta tego zespołu, przekazane w r. 1950 do Archiwum Państwowego komitetu Pest-Nográd, zawierają materiały z lat 1884-1948. Poddane zostały one pracom porządkowym w latach 1961/62. Autorka przedstawiła skrótowo formy pracy nad materiałem oraz podała zwięzły układ tematyczny zespołu.

W dziale historycznym tego numeru Miklós Komjathy z Archiwum Krajowego publikuje ciąg dalszy studium na temat powstania i funkcji wspólnego ministerstwa Spraw Zagranicznych monarchii Austro-Węgierskiej (*A közös külügy miniszteri állás kialakulásas funkciója*, s. 37-74), doprowadzając chronologicznie temat aż do wybuchu pierwszej wojny światowej. W bogato udokumentowanym fragmencie studium warto zwrócić uwagę na dyplomatyczne przygotowania tuż po zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie. Rola dyplomacji monarchii habsburskiej i jej kulisy znajdują tu pełne odźwierciedlenie.

W dziale „Z życia archiwów" Károlyné Érsok daje notkę informacyjną pt. „Budapeszteńskie i komitatowe archiwa partyjne" (s. 75-79), zaś Kálmán Benda przeprowadza rozmowę z dyrektorem Budapeszteńskiego Archiwum Stołecznego Istvánem Baraczką o pracy tej instytucji (s. 80-92).

Alajos Degré pisze o wartości archiwalnej akt elementarnych szkół ludowych i szkół podstawowych (s. 93-95). Prócz tego zeszyt zawiera referat Bálinta Ila na temat związku historii regionalnej i statystyki historycznej (s. 105-116) oraz podaje relację z podróży zagranicznych archiwistów węgierskich, kronikę ważniejszych wydarzeń i dołącza obcojęzyczne streszczenia.

Numer 1 czasopisma „Levéltári Szemle" z r. 1966 otwiera artykuł Jánosa Orto archiwalnym „prowizorycznym" brakowaniu akt (*A Levéltári „durva" selejtezésröl*, s. 1-11), w którym autor zastanawia się nad dwoma systemami brakowania akt — prowizorycznym i szczegółowym. Rzecz oczywista, pisze Ort, że w pracach archiwalnych niezbędna jest ekspertyza ważności materiałów aktowych przed włączeniem ich do zasobów składnicy. Prowizoryczne, wstępne brakowanie zespołu ma sprecyzować przynależność materiałów aktowych — na podstawie zewnętrznych cech charakterystycznych — do danej grupy, planowana na późniejszy etap systematyczna ekspertyza ma już konkretnie określić wartość poszczególnych grup czy nawet pojedynczych dokumentów. Na podstawie przykładów zaczerpniętych z pracy Archiwum Stołecznego, którego jest autor wicedyrektorem, wskazuje na pomocnicze materiały, ułatwiające dokonanie ekspertyzy.

Sándor Nagy omawia opracowanie organizacyjnej i administracyjnej struktury oraz materiału aktowego urzędu policyjnego w Makóy (*A makói kapitányi hivatal szervezeti felépitése...*, s. 20-42). Artykuł Nagy'a zaznajamia czytelników

z genezą, organizacją i działalnością, a także jej zakresem organu administracji państwowej, jakim był jeden z typowych miejskich urzędów policyjnych. Chronologicznie obejmuje on okres od r. 1870 do końca I wojny światowej. W Makóy w r. 1870, na skutek zaleceń władz centralnych, sejmik ludowy wybrał pierwszego dowódcę policji wraz z 4 policjantami, która to liczba z biegiem czasu podniosła się do 9 funkcjonariuszy, a wraz z dalszą urbanizacją zwiększała stale swe kadry. Po omówieniu dziejów organów policyjnych miasta Makóy autor relacjonuje prace podjęte nad porządkowaniem materiału aktowego, ukształtowanego w następujący schemat: 1. pisma administracyjne: a) akta administracyjne, b) księgi pomocnicze, c) ewidencja, d) akta depozytów; 2. akta kryminalne; a) akta kryminalne, b) księgi pomocnicze; 3. akta wykroczeń. Podając schematy układu tego zespołu, mimo iż nie został on jeszcze w pełni opracowany, autor podkreśla, że może on być wzorem przy opracowywaniu podobnych zespołów archiwalnych.

Miklós Komjáthy kontynuuje uwagi archiwalno-źródłoznawcze na temat wspólnej Rady Ministrów w okresie wojny światowej (*A közös minisztertanács a világháboru korában...*, s. 43-114).

Benda Kálmán w dziale „Z życia archiwów węgierskich" (s. 75-95) zamieszcza rozmowę, jaką przeprowadził z drem Lajosem Csóka, opatem benedyktynów w Pannonhalma, o najstarszym i najcenniejszym na terenie Węgier archiwum, bo sięgającym swym początkiem wczesnego średniowiecza. Zawiera ono m. in. dyplom lokacyjny Stefana I z r. 1001 dla opactwa w Tihany. Zarówno archiwum, jak i muzeum klasztorne zawierają bezcenne pamiątki historyczne państwa węgierskiego.

László Bendefy publikuje artykuł o wartości źródłowej archiwalnych map katastralnych (*Levéltáraink kataszteri...*, s. 135-142), zaś Alajos Degré pisze na temat spisu z r. 1770 w komitacie Zala (*Zala megye 1770...*, s. 143-148). Kronika zagraniczna i krajowa zamyka zeszyt 1 czasopisma.

Karol Mórawski (Warszawa)

„REVISTA ARHIVELOR", ORGAN AL DIREKŢIELI GENERALE A ARHIVELOR STATULUI DIN REPUBLIKA SOCJALISTĂ ROMÂNIA BUCUREŞTI, IX (1966, NR 1.

Numer ten obejmuje następujące działy: I. Artykuły redakcyjne, II. Studia i komunikaty, III. Opinie — rubryka wprowadzona do wydawnictwa po raz pierwszy i poświęcona głosom archiwistów na tematy związane z wymianą doświadczeń metodycznych, IV. Życiorysy wybitnych archiwistów rumuńskich, V. Informacje o zespołach archiwalnych, VI. Dokumenty, VII. Kronika, VIII. Recenzje i sprawozdania, IX. Nowości bibliograficzne.

Dział I. W artykule wstępnym pt. *Crearea Partidului Comunist Român...* (Powstanie Komunistycznej Partii Rumunii, s. 3-16) A. Petric i Gh. Tutui omawiają genezę narodzin w maju 1921 r. Komunistycznej Partii Rumunii.

Dział II. A. Sacerdoţeanu w artykule *Sarcinile ştiinţélor auxiliare ale istoriei* (Zadania nauk pomocniczych historii, s. 17-40) dzieli nauki pomocnicze historii na dwie zasadnicze grupy. Do pierwszej grupy nauk określonych mianem wyższych (majore) zalicza geografię, archeologię, językoznawstwo, antropologię, geologię, etnografię, socjologię, prawo wraz z historią prawa, biologię i kilka innych. W grupie drugiej, tzw. niższej (minore), znalazły się między innymi: archiwi-

styka, paleografia, papirologia, dyplomatyka, grafologia, chronologia, sfragistyka, numizmatyka, medalistyka, genealogia, epigrafika, metrologia, bibliologia.

Zadania nauk pomocniczych historii sprecyzował Sacerdoţeanu w następujących słowach: „Celem końcowym uprawiania nauk pomocniczych jest wykorzystanie ich przez uczonych do publikowania źródeł historycznych. Dla wykonania tych trudnych zadań potrzebne są odpowiednio wyszkolone własne kadry, ponieważ obce zdobycze naukowe i obce doświadczenia z dziedziny nauk pomocniczych nie wystarczą."

Sigismund Jakó jest autorem artykułu *Dezvoltarea problematicei...* (Rozwój problematyki i metod badawczych paleografii łacińskiej, s. 47-63). Głównym celem tego artykułu jest wydobycie spośród mnóstwa szczegółów i dat wielkich koncepcji rozwojowych tej dyscypliny naukowej ze szczególnym uwzględnieniem specyficznych metod badania. W konsekwencji przedmiotem zainteresowania autora są tylko ci uczeni, którzy wnieśli do badań nad paleografią łacińską wielki wkład. Należą do nich: dwaj mnisi francuscy J. Mabillon (1632-1707) i B. de Montfaucon (1655-1741), uczony włoski S. Maffei (1675-1755), francuscy badacze R. Pr. Tassin (zmarły w r. 1777) i Ch. Fr. Toustain (1700-1754) i profesor uniwersytetu w Getyndze J. Chr. Gatterer (1727-1799).

Spośród nowoczesnych badaczy wybitną rolę odegrali zdaniem autora: W. Wattenbach, L. Delisle i L. Traube. Szczególne zasługi tych uczonych polegały m. in. na wykazaniu związków między paleografią a historią kultury.

Damian P. Bogdan w artykule *Despre codicologie* (Nauka o księgach rękopiśmiennych, s. 63-90) stara się udowodnić, że jedną z nauk pomocniczych historii jest samodzielna nauka o księgach rękopiśmiennych. Przedmiotem zainteresowania tej gałęzi wiedzy są badania nad stroną techniczno-formalną ksiąg, a mianowicie — studia nad materiałem pisarskim, narzędziami pracy pisarza, oprawą, zdobnictwem oprawy i kart, sposobem szycia itd. Spośród plejady badaczy w tej dziedzinie autor wyróżnia A. Daina, którego działalność stara się rozwinąć i uzupełnić specyfiką rumuńską.

Valentin A. Georgescu jest autorem artykułu *Contribuţii la studiul „Trimiriei"...* (Instytucja „Trimøiria" i działalność prawodawcza Mihaila Fotino, s. 91-113). Wymieniona w tytule instytucja „Trimøiria" z r. 1305, regulująca sprawę dziedziczenia majątku w cesarstwie bizantyńskim, została wprowadzona z czasem w księstwach rumuńskich. Adaptacji obcego przepisu prawnego i jego laicyzacji dokonał w latach 1765-1777 wybitny rumuński prawnik Mihail Fotino.

G. Nussbächer w szkicu *Tipărituri sibiene...* (Nieznane sybińskie starodruki, s. 113-119) informuje, że w Archiwum Państwowym w Braszowie znaleziono w r. 1965 starodruki z lat 1597-1608, pochodzące z oficyny w Sybinie. W tomach z lat 1606-1608 znajdują się informacje o Polsce, Litwie, Śląsku i Krakowie.

Ion Gheorghiu i Nicolae Radu, w artykule *Arhivele şi cercetarea...* (Archiwa i badania historyczno-prawne s. 123-136) są zdania, że oparte na materiałach archiwalnych gruntowne badania historyczno-prawne pozwolą wydobyć na światło dzienne postępowe idee prawne, które w przeszłości nie mogły się doczekać realizacji.

W tym dziale znajdują się jeszcze następujące artykuły: M. Dogaru, *Vechi instrucţiuni...* (Dawne instrukcje archiwalne w sprawie przejmowania akt, s. 137-144); V. Micluta, *Unele materiale...* (Materiały aktowe przejęte w latach 1963-1965 przez Generalną Dyrekcję Archiwów Państwowych, s. 145-148); V. Arimia, I. Toaca, *Actiuni greviste...* (Działalność strajkowa przed strajkiem generalnym z października 1920 r., s. 149-172). P. Cincea, *Desfăşurarea procesului...*

(Rozwój procesu wyzwalania się miast i targowisk w latach 1866-1900, s. 173-179); N. Ceachir, C. Buse, *Cu privire la tratatul...*, (Rumuńsko-serbski traktat przymierza z 1868 r., s. 180-204).

Dział IV. M. Soveja w artykule *Cîteva păreri...* (Kilka słów w związku z porządkowaniem akt w Centralnym Archiwum Historycznym, s. 180-204) dzieli się doświadczeniami zdobytymi przy porządkowaniu i brakowaniu zespołów: Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Propagandy Narodowej, Dyrekcji Policji i Bezpieczeństwa Publicznego, Domu Królewskiego, Centralnego Zjednoczenia Przemysłowców Rumuńskich, Zakładów i Gospodarstw „Reşita" — zespołów sądowych, bankowych i innych. Jak widać, metody pracy przedstawione przez archiwistę rumuńskiego nie różnią się od metod stosowanych od lat w polskiej służbie archiwalnej.

W dziale następnym „Wybitni archiwiści państwowi" D. Ivanescu omówił działalność Teodora Codrescu (ur. w r. 1819) polityka, językoznawcy i archiwisty w Jassach, a T. Rus i M. Pirvulescu — prace Cezara Boliaca, dyrektora Archiwów Państwowych w Bukareszcie w latach 1864-1866.

W dziale „Informacje o zespołach archiwalnych" P. Stavarache, V. Grozav, i E. Ciocan piszą o *Prefectura judeţului...* (Prefektura powiatu Ilfov, s. 235-246), A. Coru i a *Directoratul...* — (Dyrektoriat Ministerialny Timişoara, s. 247-251), a C. Sirbu o *Arhiva mănăstirii Cotroceni* (Archiwum klasztoru Cotroceni, s. 253-264). Obok wiadomości na temat struktury organizacyjnej urzędów i zespołów podano w tych artykułach najważniejsze informacje o problematyce zawartej w poszczególnych zespołach.

W dziale „Dokumenty" opublikowano cztery opracowania, a mianowicie: 1. Dokumenty dotyczące powstania chłopskiego w powiecie Neamţ w 1907 r. (s. 265-278); 2. Nowe materiały dotyczące położenia cudzoziemców po zjednoczeniu księstw, s. 279-282; 3. Dane topograficzno-statystyczne o Wołoszczyźnie w dokumentach Banatu (s. 283-294); 4. Kupcy i rzemieślnicy z Blaj w urbarzu z r. 1722 (s. 295-306).

Numer zamykają działy: Kronika, Recenzje, Sprawozdania z książek oraz Notaty bibliograficzne.

Andrzej Dereń (Wrocław)

„SLOVENSKÁ ARCHIVISTIKA", SLOVENSKÁ ARCHÍVNA SPRÁVA V BRATISLAVE, I (1966), NR 1.

Tradycje czasopiśmiennictwa archiwalnego na obszarze Czechosłowacji są bardzo stare. Przed pierwszą wojną światową wychodziły „Zprávy zemského archivu královského" od r. 1910, a w wersji niemieckiej jako „Mitteilungen aus dem Landesarchive" już od roku 1906. W okresie między dwiema wojnami światowymi wysoki poziom reprezentował ukazujący się jako rocznik „Časopis archivní školy" (1923-1938). W latach 1926-1939 ukazywał się również „Sbornik archívu ministerstva vnitra".

W pierwszych latach po wojnie Stowarzyszenie Archiwistów czeskich i słowackich wydawało „Archivní věstnik", od r. 1951 zaś ukazują się regularnie dwa czasopisma: „Archivní Časopis" oraz „Sborník archívnich prací". Oba te czasopisma zajmowały się problematyką archiwów i czeskich, i słowackich, z wyraźną jednak przewagą tych pierwszych. Z 386 rozpraw zamieszczonych w 15 rocznikach czasopisma „Archivní Časopis", tylko 44 można określić jako słowackie, „Sbornik archivních prací" zaś na 128 zawiera ich tylko 16.

Ten stan rzeczy, a z drugiej strony rozwój archiwów na Słowacji oraz rozwój badań w zakresie nauk pomocniczych historii i archiwistyki na uniwersytecie w Bratisławie doprowadziły do powstania nowego czasopisma, poświęconego już przede wszystkim archiwistyce słowackiej. Przedsięwzięciu patronują: Słowacka Akademia Nauk, Katedra Historii Czech i Słowacji oraz Archiwistyki Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Komensky'ego, Zakład Historii Komunistycznej Partii Słowacji, Słowacka Macierz.

Pierwszy numer nowego czasopisma ujrzał światło dzienne w czerwcu 1966 r. A oto jego zawartość.

Główny redaktor Michal Kušík, w artykule *Slovenská archivistika a jej program* (s. 5-20), przedstawia plany redakcji, podaje układ wewnętrzny czasopisma i tłumaczy jego nazwę. „Slovenská archivistika" składać się ma z 4 działów.

I. Stúdie. Mają tu być zamieszczane artykuły z zakresu nauk pomocniczych historii, teorii archiwalnej i archiwistyki stosowanej (praktyki), archiwoznawstwa, ekonomii archiwalnej, prawa archiwalnego, techniki archiwalnej, wreszcie historii ustroju administracyjnego.

II. Literatúra. Dział przeznaczony na recenzje i sprawozdania z literatury o zakresie odpowiadającym działowi I. W dziale II drukowany też będzie bibliograficzny przegląd obcych czasopism archiwalnych.

III. Zprávy. Mają się tu znaleźć komunikaty o działalności wszystkich archiwów na Słowacji. Informacje mają obejmować również zasób archiwów słowackich i niesłowackich, jeśli posiadają one materiały dotyczące dziejów Słowacji.

IV. Kronika. Znajdą tu miejsce sprawozdania i informacje dotyczące życia archiwistów słowackich.

I. Štefan Baranovič, Elo Rákoš, *Slovenské národné orgány v rokoch 1943-1948* (s. 21-72). Jest to typowa rozprawa z zakresu dziejów władz i urzędów, interesująca przede wszystkim historyków. Dołączone tablice ze schematami ilustrują organizację i rozwój władz centralnych nowej rodzącej się Słowacji.

František Sedlák, *K základným otázkam archivnych fondov rodov a panstiev*, Časť I (s. 73-97) — interesujący artykuł, wkraczający w problematykę metodyki archiwalnej w zakresie archiwaliów podworskich. Autor zaczął od rozważań terminologicznych i od przeglądu literatury przedmiotu czeskiej i słowackiej, a z obcej głównie węgierskiej i polskiej (tę ostatnią wykorzystał tylko częściowo). Z kolei spróbował wyodrębnić zakres różnego rodzaju uprawnień i działalności właścicieli ziemskich w okresie feudalnym, tzn. czynników powodujących powstawanie dokumentacji aktowej.

Następnie F. Sedlák bliżej charakteryzuje archiwa rodowe, podając szereg przykładów z archiwów słowackich, kończy zaś swą pierwszą część rozważań uwagami metodycznymi o porządkowaniu archiwów rodowych. Przewiduje on możliwość układu archiwum według starych sygnatur lub nadanie mu nowego układu zgodnie z proponowanym przez siebie schematem. Schemat ten odbiega od tego, który proponuje polska literatura archiwalna.

Peter Ratkoš, *Nový pohlad na vznik a funkciu Prayovho kodexu* (s. 98-120). Erudycyjne studium o kodeksie, zawierającym najstarszy tekst w języku węgierskim. Autor przytacza m. in. nowe dowody za powstaniem kodeksu w XII-XIII w. w Veszprem i zajmuje się szczegółowym jego rozbiorem.

W dziale Literatura, w części obejmującej recenzje i sprawozdania, znalazło się 12 pozycji, wśród nich recenzja F. Sedláka, który omówił podręcznik archiwalny *Archivni příručka*, wydany w r. 1965 w Pradze. Notatka J. Žudela

zwraca uwagę na artykuł w języku niemieckim, M. Kušika pt. *Archive in der Slowakei und ihre Bestände* (Studia historica slovaca III, 1965, s. 215-262).

Część poświęcona bibliograficznemu przeglądowi zagranicznych czasopism archiwalnych podaje zwięźle zawartość 10 różnych periodyków archiwalnych, m. in. „Archeionu" XLI.

Dział Komunikaty zawiera dwie pozycje, różne charakterem: 1. *Archivnictvo a pomocné vedy historické na Filozofickej Fakulte University Komenského v r. 1945-1965* — artykuł pióra A. Huščavy, podsumowujący dorobek bratysławskiego ośrodka historyków i archiwistów w zakresie archiwistyki i nauk pomocniczych historii i 2. *Archivy na Slovensku, adresy a vydané archívne pomôcky.* Jest to wykaz wszystkich archiwów słowackich podległych Zarządowi Archiwów w Bratisławie wraz z adresami oraz spis literatury archiwoznawczej dotyczącej tych archiwów i ich zasobu.

Dział Kronika przynosi m. in. wspomnienie pośmiertne o Teodorze Lamós, pracowniku Słowackiej Akademii Nauk, a w latach 1951-1961 archiwiście miasta Kremnice, oraz sprawozdania z V Zjazdu Historyków Słowackich w Banskiej Bystrzycy.

Ukazanie się pierwszego numeru „Słowackiej Archiwistyki" jest niewątpliwie dużym wydarzeniem w życiu archiwistów słowackich. Nowemu czasopismu należy życzyć pomyślnego rozwoju.

Andrzej Tomczak (Toruń)

„SOWIETSKIJE ARCHIWY", ORGAN GŁAWNOGO ARCHIWNOGO UPRAWLENIJA PRI SOWIETIE MINISTROW SSSR, MOSKWA 1966, NR 3.

Zeszyt 3 rozpoczyna dział dokumentów związanych z osobą W. I. Lenina — *Po poruczeniju towariszcza Lenina* (Z polecenia towarzysza Lenina, s. 3-9). Według poprzednich zapowiedzi redakcji dział ten będzie stałą częścią każdego numeru. Obecnie wydrukowano materiały dotyczące uruchomienia i pierwszych lat pracy petrochemicznego okręgu Groznyj. W następnym dziale artykułów i komunikatów W. W. Caplin omawia *Tieorieticzeskije i prakticzeskije woprosy ekspiertizy dokumentow* (Teoretyczne i praktyczne zagadnienia ekspertyzy dokumentów, s. 14-22), podkreślając, że w tej dziedzinie są potrzebni specjaliści o wysokich kwalifikacjach, stawia postulat, ażeby w Moskiewskim Instytucie Historyczno-Archiwalnym były wprowadzone wykłady na powyższy temat, gdyż obecny program dydaktyczny nie przygotowuje fachowców o tym profilu. Następnie autor zastanawia się nad kryteriami selekcji materiałów mających znaczenie historyczne. Nie pretendując do pełnego uzasadnienia rozpatrywanych kryteriów, próbuje on poklasyfikować te, które już znalazły praktyczne zastosowanie. Ciekawą wiadomość podaje w tymże dziale P. I. Bażanow w artykule *Pamiatniki drużby* (Pomniki przyjaźni, s. 26-34). W oparciu o materiały Archiwum Miejskiego w Soczi autor opowiedział o eksperymencie z drzewem, zasadzonym w r. 1934 na terenie Stacji Doświadczalnej Owoców Południowych i Tropikalnych. Chodziło o wyhodowanie na nim różnorodnych owoców gatunku cyprysowych. Szczepione rękoma ludzi z kraju i z zagranicy, różnych zawodów i narodowości rozrosło się ono w piękne drzewo-muzeum, tworząc też „zieloną kronikę", ponieważ obok szczepionek umieszczone są na nim etykietki z napisami i podpisami, wśród których znajduje się etykietka i polskich dziennikarzy. Dział dokumentów rozpoczyna publikacja *K istorii*

pietrogradzkoj Krasnoj Gwardii (Z historii piotrogrodzkiej Czerwonej Gwardii, s. 35-40). Są to materiały pochodzące z Centralnego Archiwum Partii, opracowane przez W. W. Anikiejewa. Podają one stan i uzbrojenie Gwardii w sierpniu-wrześniu 1917 r. Do innego okresu wprowadza nas seria dokumentów objęta tytułem *Ijuń 1941 goda* (Czerwiec 1941 roku, s. 56-64). Zostały one zaczerpnięte z Centralnego Archiwum Państwowego Armii Radzieckiej i Centralnego Archiwum Wojsk Pogranicznych, podane do druku przez W. A. Czerwiakowa. Materiały te obrazują sytuację na pograniczu zachodnim ZSRR w przeddzień napadu hitlerowskiego i walk pierwszego okresu. W tymże dziale I. F. Kowalew w artykule *Iz istorii bolszewitskoj pieczati* (Z dziejów prasy bolszewickiej, s. 68-72) podaje nie znane dotąd materiały, wydobyte z zespołów Centralnego Archiwum Historycznego ZSRR w Leningradzie, odnoszące się do 55 czasopism wydawanych w okresie przedrewolucyjnym. Nowe wiadomości o S. Razinie zamieszcza N. D. Bołdyriewa (*Razin na eszafote*, s. 74-75), a S. A. Popow o E. Pugaczowie, publikując jego „ukaz" i zaopatrując go wstępem (s. 75-77). W stałym rozdziale pt. „Zaglianiem w archiwy" (Zajrzymy do archiwów, s. 78-80) opowiedziano w sposób popularny o konserwacji akt, przeprowadzanej w pracowniach przy Zarządzie Głównym Archiwów ZSRR. W następnym dziale, „Obmien opytom" (Wymiana doświadczeń), piszą: N. A. Ilinskij (*Bolsze wnimanja ekonomike*, s. 81-84), T. Idelewicz (*Katalogizacja archiwnych materiałow*, s. 84-86), G. M. Wostrjakowa (*Otczetno-płanowaja dokumientacja*, s. 86-90), W. N. Normow (*Archiw wojenno-morskogo flota — narodnomu choziajstwu*, s. 91-94), A. P. Kolesnikow (*Rabota s mikrofotokopiami. Organizacja mikrofotokopirowanja* (s. 94-96) i G. W. Korieniewskij (*Uczot mikrofotokopij*, s. 96-98). W dziale „Iz zapisnoj kniżki" (Z notatnika) znajdujemy informacje o zbrodniczej działalności hitlerowskiego gen.-maj. Karola Cennera (s. 99-100), o współpracy bojowej lotników francuskich i radzieckich (s. 101-102), o pierwszym poselstwie francuskim w Moskwie w 1629 r. (s. 103-104), notatki z życia rewolucjonistów narodników (D. M. Rogaczew, I. N. Myszkin, M. W. Kuprjanow, F. N. Lermontow, N. A. Sablin, s. 104-106) i ostatnia notatka — przeciwstawiająca legendzie dokumenty dotyczące śmierci Aleksandra I (s. 107-109). W dziale krytyki i bibliografii B. W. Lewszin (*Putiewoditiel po Archiwu Polskoj Akadiemii Nauk*, s. 116-117) omawia *Przewodnik po zespołach i zbiorach Archiwum PAN* — opracowanie zbiorowe pracowników tego Archiwum.

Leopold Kosiński (Warszawa)

„THE AMERICAN ARCHIVIST", PUBLISHED QUARTERLY BY THE SOCIETY OF AMERICAN ARCHIVISTS, S. 29 (1966), NR 3.

Numer ten poświęcony jest Nadzwyczajnemu Kongresowi Międzynarodowej Rady Archiwów, który odbył się w Waszyngtonie od 9 do 11 maja 1966 r., a sprawozdanie z którego znajduje się na s. 433-441. Tematem obrad tego zjazdu było zagadnienie ułatwienia w skali międzynarodowej dostępu do materiałów archiwalnych naukowcom. Zjazd został zorganizowany przez Państwowe Archiwa Stanów Zjednoczonych i Stowarzyszenie Amerykańskich Archiwistów. Brało w nim udział 438 osób z 52 krajów, z Watykanu i Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Główny referat na zjeździe wygłosił Lyman H. Butterfield (*The Scholar's One World* s. 343-361), informując na wstępie, że Międzynarodowa Rada Archiwów (International Council on Archives) została zorganizowana przez UNESCO

w r. 1948 jako wyraz poglądu, że materiały archiwalne powinny być traktowane jako dobro całej ludzkości, podobnie jak wszelka nauka czy sztuka.

Najpiękniejszym osiągnięciem Międzynarodowej Rady Archiwów wydaje się mówcy pomoc nowo uformowanym narodom i państwom w tworzeniu ich państwowych archiwów, głównie przez ułatwienie gromadzenia kopii dokumentów z archiwów tych państw, które przedtem na tych terenach panowały.

Autor ilustruje swoje tezy doświadczeniami, jakie wyniósł z kierowania wielkim przedsiębiorstwem wydawniczym, które miało na celu zebranie i opublikowanie wszystkich istniejących gdziekolwiek manuskryptów rodziny Adams, związanej z historią Ameryki Północnej od wczesnego okresu kolonizacji europejskiej.

Mówca, jak i inni przemawiający na Zjeździe, kładzie duży nacisk na to, że przy publikowaniu serii materiałów archiwalnych nie należy opuszczać niczego, gdyż tylko to pozwala zapobiec błędom subiektywnej selekcji i zapewnia pełne zaufanie do publikacji. Ponieważ jednak przy obszerniejszych materiałach jest to zadanie trudne do wykonania w druku, należałoby absolutnie pełną publikację przeprowadzać przez mikrofilmowanie, przy czym kopie mikrofilmów zakupywałyby instytucje czy osoby szczególnie zainteresowane danym materiałem.

Jest rzeczą ciekawą, że pełnej publikacji zażądali też od wydawcy spadkobiercy rodziny Adams, podczas gdy zazwyczaj rodziny pragną zapobiec publikacji materiałów zbyt intymnych.

Następnie referent podaje krótką historię gromadzenia i publikacji archiwaliów w Stanach, poczynając od w. XVII. Jeśli publikowanie źródeł było i jest mocną stroną działalności archiwalnej w tym kraju, to pod względem systematycznego gromadzenia i opracowywania materiałów archiwalnych był to przez długie lata kraj zapóźniony. Dopiero w r. 1934 powołano do życia archiwa ogólnopaństwowe, a w r. 1949 włączono je do administracji, co autor uważa za krok niekorzystny i nawołuje do podporządkowania archiwów bezpośrednio prezydentowi.

Obecnie archiwa prowadzą szereg wielkich przedsięwzięć edytorskich, przy czym czas dojrzałości archiwaliów do publikacji wciąż się skraca i, jeśli chodzi o materiały dotyczące polityki wewnętrznej, już niemal równa się zeru, jak świadczy o tym np. sprawa morderstwa prezydenta Kennedy'ego.

Autor wzywa do pełnego wykorzystania najnowszych technik kopiowania dokumentów, a nie poprzestawanie na mikrofilmach.

Richard S. Kirkendall (*A Second Look at Presidential Libraries*, s. 371-386). Artykuł jest ilustracją faktu, jak szybko w Stanach Zjednoczonych przystępuje się do opracowania historycznych zdarzeń dopiero co minionych, jak szybko teraźniejszość przechodzi tam w historię. Autor przeplata spostrzeżenia o charakterze archiwalnym uwagami na temat rządów Trumana, co powoduje, że artykuł jest pracą z pogranicza archiwistyki i historii i nadaje mu niekiedy urok, pozwalając wejrzeć w warsztat historyka schwytanego na gorąco na tworzeniu swego dzieła.

T. R. Schellenberg (*Caribbean Archives Conference 1965*, s. 387-393) zdaje sprawę z konferencji zainicjowanej przez władze Jamajki Środkowej w celu zorganizowania zaniedbanych spraw archiwalnych na wyspach Ameryki Środkowej, a więc odszukania rozproszonych materiałów archiwalnych oraz podniesienia poziomu ich opracowania.

Artykuł Yves Pérotin (*Administration and the "Three Ages" of Archives*, s. 363-369), tłumaczony z periodyku francuskiego, umieszczono jako wyjątkowo interesujący. Autor rozpatruje typowe losy materiałów archiwalnych od momentu ich „wyprodukowania" w kancelarii i rozróżnia trzy okresy ich życia: 1) okres

przechowywania w kancelarii, 2) stadium przejściowe, gdy akta zostają wypchnięte z kancelarii i tułają się w wielkich masach po korytarzach i strychach, 3) okres od momentu przejęcia archiwaliów przez archiwum. Autor rozróżnia dwa typy materiałów produkowanych przez kancelarię: a) akta będące produktem niższych szczebli pracy kancelaryjnej, które są na ogół dobrze uporządkowane, oraz b) nie uporządkowane dossiers osób na stanowiskach kierowniczych, w których to aktach obok bezwartościowych strzępków notatek znajdują się także ważne dane dotyczące różnych doniosłych decyzji. Autor zajmuje się głównie tymi ostatnimi, jako najtrudniejszymi do uchwycenia i uporządkowania. Z tym typem archiwaliów nie potrafi sobie wystarczająco radzić ani administracja, ani służba archiwalna.

Dla poprawienia tego stanu rzeczy autor tworzy przejrzysty schemat trzech okresów życia dokumentów, które przedziela momentami coraz surowszej ich selekcji. Dla drugiego stadium powinny być, jego zdaniem, stworzone archiwa przejściowe, znajdujące się pod opieką administracji, ale kontrolowane przez służbę archiwalną. Wydają się one stanowić odpowiednik naszych składnic akt, jednak przechowujących materiały przez znacznie dłuższy czas, bo od 20 do 100 lat.

Linwood F. Ross (*The Adoption of an Archival Program for Maine*, s. 395-402) podaje historię zaniedbania, w jakim znajdowały się materiały archiwalne stanu Maine, poczynając od r. 1820, i omawia obecne wysiłki, by tę sytuację radykalnie zmienić.

Mścisław Wróblewski (Warszawa)

„ARCHIVES ET BIBLIOTHÈQUES DE BELGIQUE", REVUE SEMESTRIELLE DE L'ASSOCIATION DES ARCHIVISTES ET BIBLIOTHÉCAIRES, BRUXELLES, XXXVI, 1965, NR 2.

Zeszyt XXXVI czasopisma wydawanego przez Stowarzyszenie Archiwistów i Bibliotekarzy Belgijskich niewiele miejsca poświęca tematyce archiwalnej, zdecydowaną bowiem przewagę ilościową mają artykuły o tematyce bibliotecznej.

Ściśle archiwalny jest artykuł wstępny R. Wellensa (*L'hospice de Saint-Charles Borromée à Proidmont*), w którym autor omawia dzieje przytułku dla chorych i ubogich, podkreślając zasadniczą zmianę w jego charakterze pod koniec w. XVIII, kiedy to z instytucji charytatywnej, czysto prywatnej, przekształcił się w jedną z komórek ogólnej organizacji dobroczynności publicznej. Uzupełnieniem artykułu jest m. in. inwentarz szczątkowego zespołu akt przytułku (1676-1946), przechowywanych w Archiwum Państwowym w Tournai. Inwentarz zamyka się w 132 pozycjach, przy czym bardzo często pozycji inwentarzowej odpowiada tylko pojedyncze pismo. Tak przynajmniej rzecz się przedstawia w dwu pierwszych grupach, zatytułowanych: akta o charakterze ogólnym (généralités) i akta dotyczące założyciela przytułku, Gaspara de Vleeschouwer. Nieco obszerniejsze są wiązki akt w grupie trzeciej: dobra (biens), a najbogatsza ilościowo jest grupa ostatnia, zawierająca wyłącznie księgi ewidencyjne podopiecznych. Należy przy tym dodać, że znaczna ilość tych ksiąg pochodzi z komisariatu, a zatem związek proweniencyjny tych ksiąg z zespołem jest raczej problematyczny.

Następny artykuł, pióra F. Remy, dotyczy bibliotekoznawstwa, a ściśle — dziejów belgijskiej Biblioteki Królewskiej (*L'abbé Chevalier, dernier bibliothécaire de la Bibliothèque Royale d'ancien régime*) i zainteresowanie czytelnika, zwłaszcza polskiego, budzi z uwagi na pewne szczegóły związane z dziejami przechowywanej

w Bibliotece XV-wiecznej biblii Macieja Korwina (le missel de Mathias Corvin), na którą przysięgali kolejno władcy Brabancji.

Artykuł E. Vandewoude'a (*Le rapport Pougin sur Guatemala et le Costa-Rica*) wiąże się z dziejami zamorskiej ekspansji kolonialnej Belgii w w. XIX, której inicjatorem był głównie król Leopold I. Do przedstawienia jednego z fragmentów tej akcji posłużył rękopis z Archiwum Pałacu Królewskiego w Brukseli. Rękopis ten zawiera szczegółowe sprawozdanie Edmunda Pougin z dwuletniej podróży po Gwatemali i Costa-Rice.

Kolejny artykuł wprowadza czytelnika w zagadnienia bibliografii belgijskiej (*La „Bibliotheca Belgica", source de l'histoire de droit et des institutions*). Autorka M. T. Lenger przedstawia dzieje wydawnictwa „Bibliotheca Belgica", zapoczątkowanego w r. 1880 i wydanego ostatnio w formie reedycji anastatycznej. Autorka rozpatruje m. in. użyteczność wydawnictwa dla studiów z zakresu historii prawa.

Najwięcej miejsca w omawianym zeszycie zajął artykuł poświęcony Bibliotece Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie. Ściśle biorąc, jest to opracowane przez A. Bruyère'a streszczenie publikacji jubileuszowej wydanej w r. 1963 w Związku Radzieckim z okazji 150-lecia istnienia Biblioteki.

Lektura artykułu E. Sauvenier-Goffina (*Les Bibliothèques Universitaires et les Techniques modernes de Documentation*) jest prawdziwym przeżyciem dla archiwisty i to przeżyciem przywodzącym na pamięć uczucia, jakie wywołuje powieść fantastyczna. A więc i zafascynowanie, i pewien niepokój, a nawet lekkie niedowierzanie, wywołane nagromadzeniem elementów technicznych całkowicie obcych w dotychczasowej praktyce bibliotecznej. Autorka artykułu przedstawia rozwój dokumentacji naukowej oraz omawia nowoczesne techniki tejże dokumentacji, opartej głównie na aparaturze automatycznej, a specjalny nacisk kładzie na problem klasyfikacji pojęć używanych w dokumentacji i wiążące się z tym zagadnienie indeksów i terminologii. Celem artykułu jest poddanie pod rozwagę czynników, które przeprowadzają obecnie rewizję programów studiów uniwersyteckich, konieczności uznania nauki o informacji dokumentacyjnej (Science de l'information documentaire) za odrębną dziedzinę wiedzy, dojrzałej już do wprowadzenia jej do programów nauczania szkół wyższych. Na uniwersytetach powstałyby więc studia nowoczesnego bibliotekarstwa, które zajęłyby dosyć osobliwe miejsce w strukturze uniwersytetów, mianowicie na skrzyżowaniu aż czterech fakultetów: językoznawstwa, logiki, matematyki i elektroniki. Takiej bowiem wiedzy wymaga obsługa maszyn elektronowych, używanych w zakładach dokumentacji. Może się więc zdarzyć na wielu uniwersytetach, że nim zdecydują się one na utworzenie katedr nauki o bibliotekach, szybki rozwój techniki zmusi je do wprowadzenia studiów, które dziś wydają się może fantastyczne i wybiegające zbyt daleko w przyszłość.

Serię artykułów w omawianym zeszycie zamyka krótki komunikat T. Delforge'a (*Une reliure „à la fanfare"*) o znalezieniu jeszcze jednego egzemplarza zabytkowej oprawy ozdobnej z wieku XVI.

Część urzędową czasopisma wypełniają sprawozdania z posiedzeń sekcji archiwalnej i bibliotekarskiej. Na uwagę zasługuje wniosek zdążający do takiego uzupełnienia statutu Stowarzyszenia, by przedstawiciele obu sekcji mieli zapewniony udział w pracach organizacji międzynarodowych. Ponadto za pośrednictwem sprawozdania rocznego (1964) z działalności Stowarzyszenia dowiadujemy się, że Archiwum Państwowe i Biblioteka Miejska w Courtrai (Zachodnia Flandria) znalazły po-

mieszczenie w nowoczesnym budynku, który jest ostatnim wyrazem techniki w dziedzinie tego rodzaju budownictwa.

Kronika z życia bibliotek, kilka recenzji i informacji bibliograficznych oraz pełny spis członków Stowarzyszenia (96 archiwistów, 94 bibliotekarzy) zamykają omawiany zeszyt.

Stanisława Pańków (Kraków

„BOLETÍN DE LA DIRECCIÓN GENERAL DE ARCHIVOS Y BIBLIOTECAS". MADRID, XIV, 1965, NRY 81-85.

Powyższy „Biuletyn" jest oficjalnym organem wszystkich ośrodków naukowych podległych Naczelnej Dyrekcji Archiwów i Bibliotek w Hiszpanii. Dzieli się na dwie części. Pierwsza zawiera artykuły i kroniki, druga zaś jest zbiorem informacji z działalności i życia archiwów, bibliotek oraz domów kultury.

Numer 81 rozpoczyna sprawozdanie z I Krajowego Kongresu Bibliotek, jaki odbył się w dniach 9-13 XI 1964 r. w Palma de Mallorka (s. 4-7). Z zakresu zagadnień archiwalnych wymienić należy artykuł A. Szëdo, omawiający wyniki ankiety rozesłanej do wszystkich archiwów świata na temat współczesnych metod klasyfikacji, porządkowania i opracowywania narastającego zasobu archiwalnego po r. 1800 (*Sistemas módernos de ordenación de archivos contemporáneos*, s, 10-16). Z tematyki bibliotecznej wyróżniają się artykuły poświęcone bibliotece Św. Genowefy w Paryżu oraz National Central Library w Londynie (s. 17-20, 22-28).

Dział II zawiera informacje na temat odczytów i konferencji naukowych w ośrodkach bibliotecznych, omówienie najnowszych wydawnictw oraz sylwetkę znanego pisarza Grahama Greene. W dziale Miscellanea znajdują się omówienia niektórych wydawnictw bibliotecznych i archiwalnych.

Numer 82 poświęcony jest w całości zagadnieniom bibliotecznym. Na uwagę zasługuje artykuł J. Shersa na temat bibliotek przyszłości (*Bibliotecas del mañana*, s. 6-8), w którym autor, rektor Szkoły Bibliotekarskiej w Cleveland, rozważa problem automatyzacji, coraz bardziej wkraczającej do bibliotek nowoczesnych. J. A. Perèz-Rioja w artykule *La Biblioteca Universitaria de Upsala...* (s. 19-21) informuje o bibliotece uniwersyteckiej w Upsali, założonej w roku 1477. W dziale II dużo miejsca poświęcono informacjom z wystaw i działalności bibliotek hiszpańskich i zagranicznych. Jako nowość rozpoczęto w tym numerze druk słownika, zawierającego terminologię z wybranych dyscyplin. Tym razem podano zbiór terminów z zakresu finansów.

Numer 83 otwiera sprawozdanie z Kursu Bibliotecznego, jaki odbył się w czerwcu 1964 r. w Szkole Dokumentalistów. Organizatorem była Naczelna Dyrekcja Archiwów i Bibliotek. W pierwszej części na czoło wysuwa się artykuł A. Peréz-Rioja na temat misji i oddziaływania Domów Kultury w Hiszpanii (*Misión e irradiación de las Casas de Cultura*, s. 7-12). Autor stwierdza w nim, że są one wynikiem przemian naszych czasów, w których ważna rola przypadła informacji naukowej, dostarczanej przez archiwa i biblioteki. Domy Kultury, gromadząc w jednym miejscu zasoby archiwalne oraz zbiory biblioteczne, stają się ośrodkami badań historycznych. Dział I zamykają informacje o bibliotece uniwersyteckiej we Florydzie, oraz o uroczystościach „Dni Książki".

Część II numeru zawiera program działalności domów kultury i bibliotek oraz przegląd nowości wydawniczych (s. 22-41). Wśród Miscelaneów z całego świata najciekawsze są wiadomości na temat organizacji służby informacyjnej i techniki wymiany dokumentacji naukowej (s. 45-55).

Zeszyt zamykają notatki bibliograficzne oraz słownik terminów ekonomicznych.

Numer 84-85. Na czoło wysuwają się zagadnienia archiwalne. Na wstępie R. Magdaleno informuje o wystawie dokumentów historycznych, poświęconych cesarzowi Karolowi V, organizatorowi królewskiego archiwum w fortecy Simancas (Valladolid), które powstało w XVI wieku. Zasób archiwum stanowią dokumenty kancelarii królewskiej oraz urzędów centralnych Kastylii (*Homenaje del archivo de Simancas...*, s. 2-4). W obszernym artykule o archiwach kościelnych (*Archivos eclesiásticos*, s. 5-14). M. Giusti omawia ustrój, organizację i metody porządkowania akt w archiwach diecezjalnych całego świata. A. M. Tascon w artykule *Escribanos, Notarios y Archivos de Protocolos en España* (s. 16-26) rozważa funkcjonowanie urzędu notariusza w Hiszpanii od początku XIV w. oraz wartość naukową powstałych akt i ksiąg notarialnych. Zwróciły one uwagę Naczelnej Dyrekcji Archiwów i Bibliotek, która w archiwach prowincjonalnych utworzyła sekcję historyczną Archiwów Notarialnych. Dotychczas zgromadzone w 48 miejscowościach akta notarialne z okresu od r. 1200 do r. 1948 w ilości ponad 290 tys. woluminów. Jako pomoce do tych akt opracowano inwentarze: alfabetyczny, chronologiczny i geograficzny.

Następne artykuły dotyczą zagadnień bibliotecznych. J. A. Perèz-Rioja omawia zagadnienie właściwej selekcji książek w bibliotekach publicznych, a H. Grundmann rozważa problem, czy książka może stanowić przedmiot handlu, skoro jest produktem intelektu? (*El libro, mercancia?...*, s. 43-44).

Dział I zamyka informacja o III konferencji Międzynarodowego Komitetu Doradczego do spraw bibliografii, dokumentacji i terminologii, jaka odbyła się w dniach 6-9 kwietnia 1965 r. w Moskwie.

Dział II zawiera sprawozdania z wystaw bibliotecznych, przegląd wydawnictw oraz wiadomości z Biuletynu UNESCO. Zeszyt zamykają notatki bibliograficzne oraz dalszy ciąg słownika terminologii handlowej.

Bogdan Frankiewicz (Szczecin)

„LA GAZETTE DES ARCHIVES", ASSOCIATION AMICALE PROFESSIONNELLE DES ARCHIVISTES FRANÇAIS, PARIS, 1966, NR 52.

Problematyka zawarta w omawianym numerze „La Gazette des Archives" (I kwartał 1966), wydawanego przez Association Amicale Professionnelle des Archivistes Français, poświęcona jest przede wszystkim sprawie współpracy między archiwami i organami administracji francuskiej. Współpraca ta ma na celu właściwe zabezpieczenie akt wytwarzanych przez te instytucje i ustalenie metod ich klasyfikacji.

Zagadnieniu temu poświęca słowo wstępne Przewodniczący Stowarzyszenia François Dousset (*Le „Mot" du Président*) stwierdzając, że współpraca ta powstała z inicjatywy niedawno powołanej do życia instytucji „Service Central d'Organisation et Méthodes" daje coraz lepsze rezultaty i że należy dążyć do dalszego jej zacieśnienia.

Problem ten poruszają dwa następne artykuły przedstawicieli administracji: Pierre Rambier z Ministerstwa Poczt i Telekomunikacji oraz André Jourdan z Sekretariatu Generalnego Lotnictwa Cywilnego. P. Rambier zwraca uwagę na ogromne ilości akt wytwarzanych przez współczesne urzędy i instytucje (*Le problème des archives vu par l'administration, les postes et télécommunica-*

tions, s. 13-20). Sytuacja ta stwarza m. in. konieczność podjęcia radykalnych kroków w celu ustalenia systemów klasyfikacji akt najnowszych. Troska o stworzenie dla tych materiałów właściwych warunków przechowywania znalazła wyraz w podjętej decyzji budowy w okolicy Paryża kompleksu gmachów przeznaczonych na archiwa międzyministerialne (Cité interministérielle des Archives), wzorowanych na istniejących podobnego typu archiwach w USA i Wielkiej Brytanii.

Francuskie Ministerstwo Poczt i Telekomunikacji wystąpiło z inicjatywą mikrofilmowania akt wytwarzanych przez urzędy. Na razie mikrofilmuje się materiały administracji centralnej Ministerstwa, ale zamierza się również przystąpić do mikrofilmowania akt dyrekcji okręgowych. Sprawa mikrofilmowania akt nasuwa jednak szereg problemów niełatwych do rozwiązania, jak np. czy mikrofilm ma taką samą wartość użytkową, jak oryginał dokumentu, czy po sporządzeniu mikrofilmu oryginał należy zniszczyć, czy mikrofilm zachować w składnicy urzędu, a oryginał przekazać do archiwum, czy też mikrofilm przekazać do archiwum. W sprawie tej nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje.

André Jourdan, omawiając problemy archiwistyki w urzędach lotnictwa cywilnego, podkreśla konieczność opracowania klasyfikatorów akt, które by ustaliły zarówno podział akt, jak i terminy ich przechowywania (*Un essai de traitement du problème des archives au Secrétariat Général à l'Aviation Civile*, s. 20-23). Sprawa ta jest tym bardziej pilna, że problemy te muszą być rozstrzygnięte przed przekazaniem akt do Archiwum Międzyministerialnego, dokąd trafić powinny tylko materiały przeznaczone do dłuższego przechowywania. Zagadnienia te są w toku opracowywania przez Sekretariat Generalny Lotnictwa Cywilnego, współpracującego ściśle z archiwami. Obecnie robione są próby porządkowania akt Sekretariatu według ustalonych uprzednio klasyfikatorów, co pozwoli na ocenę ich wartości i ewentualne ich ostateczne przyjęcie we wszystkich placówkach Lotnictwa Cywilnego.

Nader interesujący jest artykuł G. Gille'a o Archiwum Metternicha w Pradze, z którym autorka zapoznała się szczegółowo w czasie bytności w archiwach czechosłowackich (*Un fonds d'archives privées en Tchécoslovaquie: les archives Metternich*, s. 26-34). Archiwum to przechowywane było dawniej w kaplicy św. Benedykta klasztoru cysterców w Plasy, skąd przewiezione zostało do Pragi. W dawnym zamku Metternichów w Kynzvart znajdują się w dalszym ciągu kolekcje dzieł sztuki oraz akta gospodarcze tej rodziny.

Archiwum Metternicha, przechowywane obecnie w Pradze, dzieli się na trzy części: archiwum rodzinne, archiwum dokumentów, archiwum urzędowe. Najciekawsze materiały, najbardziej związane z historią Francji, zawiera trzecia część tego zespołu. P. Gille przedstawiła szereg listów, które uznała za szczególnie interesujące. Są to: korespondencja Ludwika Napoleona z księciem de Reichstadt oraz listy Adolfa Thiersa i Karola Morny do Metternicha.

Innego rodzaju problematykę porusza Claude Henry Leconte w przedrukowanym z innego czasopisma artykule o archiwach dźwiękowych (*Archives sonores*, s. 41-42). Pisze on o działalności powstałego niedawno w Paryżu Międzynarodowego Stowarzyszenia Paleofonii (Société internationale de Paléophonie), założonego przez „entuzjastów" dokumentów dźwiękowych: dziennikarzy, pisarzy, polityków, prawników i „innych amatorów". Celem stowarzyszenia jest gromadzenia materiałów dźwiękowych mających wartość historyczną, stwierdzanie ich autentyczności, a następnie ich publikowanie.

Dział „Kronika" zawiera sprawozdania za lata 1964-1965 z działalności Archives nationales oraz archiwów: Wojskowego, Marynarki, Spraw Zagranicznych

i Sprawiedliwości (s. 45-55). Sprawozdania te obejmują wiele problemów związanych z pracą archiwów — przejmowaniem akt, mikrofilmowaniem, działalnością popularyzatorską, budową gmachów archiwalnych i ich wyposażeniem i wreszcie z opracowaniem zasobu. Na uwagę zasługuje znaczna liczba inwentarzy opublikowanych w okresie sprawozdawczym przez te archiwa oraz szereg wydawnictw źródłowych, a między innymi — kontynuacja wydawnictwa materiałów do historii sztuki we Francji od r. 1700 oraz centralnego katalogu map i planów.

Maria Pestkowska (Warszawa)

„MITTEILUNGEN DES ÖSTERREICHISCHEN STAATSARCHIVS", HRG. VON DER GENERALDIREKTION, 17/18 BAND, 1964-1965, WIEN 1965.

Obszerny 751 stron liczący tom rozpoczyna dział zatytułowany: „Artykuły i materiały" (s. 1-519); otwiera go praca A. H. Benna *Doppelspionage im Türkenjahr 1683*, traktująca o spiskach przeciw cesarzowi Leopoldowi. A. Sprunck z Luksemburga w artykule *Francisco Bernardo de Quiros, ein spanischer Diplomat im Dienste des Hauses Österreich während des spanischen Erbfolgekrieges*, na podstawie raportów i korespondencji Quirosa z księciem Karolem, przedstawia pewne aspekty wojny o sukcesję hiszpańską. B. Waldstein-Wartenberg publikuje wyjątki ze wspomnień Johanna Freiherra von Hiller, dowódcy austriackiego korpusu w wojnie 1809 r., w artykule *Das sechste österreichische Armeekorps im Krieg 1809*. C. Thomas w pracy *Die Bergung der kaiserlichen Kunstschätze und der Archivs 1866* przedstawia losy cesarskich zbiorów sztuki i archiwum ewakuowanych z Wiednia w okresie wojny Austrii z Prusami. E. Engel, w artykule *Einige neuen Dokumente zum Tode des Kronprinzen Rudolf* na podstawie akt Sekretariatu Stanu w Watykanie, przedstawia szereg dalszych wątpliwości co do oficjalnej wersji o zmarłym w r. 1889, rzekomo na atak serca, następcy tronu. W artykule *Österreich und der Modernismus* M. Csáky przedstawia stanowisko Austrii wobec sprawy reform w kościele katolickim. Masaki Miyake z Tokio w pracy I. M. *Baernreither und „Mitteleuropa"* zajmuje się opracowaniem spuścizny po działaczu politycznym, ministrze w latach wojny, pod kątem jego stosunku do koncepcji „Mitteleuropa". R. Christoph publikuje dokumenty i materiały Comité Autrichien de Libération à Paris, organizacji antyfaszystów austriackich, działającej we Francji w okresie okupacji hitlerowskiej i bezpośrednio po wyzwoleniu. Wreszcie E. Deuerlein z Monachium w artykule *Die aussenpolitische Lage Österreichs 1945* na podstawie akt amerykańskich przedstawia tzw. sprawę austriacką w Poczdamie.

W dziale „Miscellanea" E. Rainer publikuje fragmenty znajdującego się w archiwum wiedeńskim memoriału, a raczej jego streszczenia, który francuski hrabia Sardan skierował do cesarza Leopolda II w imieniu niezadowolonych z polityki podatkowej króla południowych prowincji Francji. Publikacja ta, zatytułowana *Der Abenteurer Sardan*, przynosi ciekawe informacje na temat sytuacji politycznej i intryg antyfrancuskich w latach 1674-1676. Następnie P. Broucek, na podstawie zachowanych archiwaliów, przedstawia losy uwięzionego w Austrii Aleksandra Ypsylantisa, przywódcy oddziałów greckich, który w r. 1921 próbował rozniecić przy poparciu Rosji powstanie przeciw Turkom na Bałkanach.

Dział trzeci czasopisma dotyczy spraw archiwalnych. Krótka notatka informuje o programie i problemach jedenastej konferencji czołowych osobistości austriac-

kiej archiwistyki, zorganizowanej przez Naczelną Dyrekcję Archiwum Państwowego, którego naczelny dyrektor, dr G. Rath, publikuje następnie obszerny artykuł *20 Jahre Österreichisches Staatsarchiv 1945-1965*, będący przeglądem dorobku poszczególnych oddziałów Archiwum Państwowego. Autor podaje przy tym organizację, obsadę personalną, zasób aktowy, rejestrując zmiany w okresie 1955-1965.

Państwowe Archiwum Austrii powstało w r. 1945, w kilka miesięcy po wyzwoleniu kraju. Następnie powstało szereg innych archiwów, które, formalnie biorąc, tworzą oddziały jednego archiwum państwowego. Tak więc obecnie oddziałami Archiwum Państwowego (Staatsarchiv) są: Generaldirektion, Archivamt (powołany w r. 1954. jako placówka podległa Urzędowi Kanclerskiemu z zadaniami zakupów i rewindykacji akt), Haus- 'Hof- und Staatsarchiv (archiwum najczęściej odwiedzane przez korzystających z racji bogactwa swych zasobów), Algemeines Verwaltungsarchiv, przechowujące materiały do historii monarchii habsburskiej i I republiki, ponadto przyjmujące narastający zasób z poszczególnych ministerstw i urzędów, Finanz- und Hofkammerarchiv, Kriegsarchiv oraz Verkehrsarchiv, które przechowuje i przyjmuje akta Ministerstwa Komunikacji i Energetyki — jest więc w zasadzie archiwum zakładowym. W artykule *Neuordnung und Neuaufstellung der Archivbehelfe des Haus-, Hof und Staatsarchivs* R. Stroop donosi o zmianach w inwentarzu zbiorczym tego archiwum, publikując konkordancję pomocy archiwalnych 23 grup zespołów. W. Pilich publikuje *Kunstregesten aus den Hofparteinprotokollen des Obersthofmeisteramtes von 1637-1780.* Jest to część IV regestów zarządu dworu cesarskiego, dotycząca głównie spraw gospodarczo-finansowych z lat 1741-1770. Wreszcie J. Kun w artykule *Das ungarische Kriegsarchiv* pisze o powstaniu i dziejach Węgierskiego Archiwum Wojskowego oraz daje informacje o jego zasobach. Początki Archiwum Wojskowego sięgają okresu Węgierskiej Republiki Rad, tj. kwietnia 1919 roku. Układ austriacko-węgierski z r. 1926 określał, że Austriackie Archiwum Wojskowe zwróci Węgrom wszystkie akta wojskowe ściśle węgierskie, zaś akta nie dające się rozdzielić pozostaną nadal w Wiedniu, gdzie powstała specjalna filia Węgierskiego Archiwum Wojskowego, istniejąca do dziś.

Interesujący i starannie wydany tom zamykają informacje i recenzje wydawnictw, m. in. znajduje się tu krótka recenzja wydanej po angielsku pracy A. Stebelskiego, *The fate of Polish archives during world war II*, Warszawa 1964, s. 60.

Edward Kołodziej (Warszawa)

„JOURNAL OF THE SOCIETY OF ARCHIVISTS", LONDON, III (1966), NR 4.

Omawiany numer angielskiego czasopisma archiwalnego otwiera artykuł zatytułowany *The British Archivist and History*, napisany przez Rogera H. Ellisa, prezydenta Stowarzyszenia Archiwistów (Society of Archivists), którego czasopismo to jest organem. Artykuł był wygłoszony jako referat na dorocznym ogólnym zebraniu Stowarzyszenia. Autor zwraca uwagę na to, że archiwista powinien zajmować się w pierwszej kolejności badaniami z dziedziny archiwistyki, ażeby tę naukę rozwijać, a dopiero na dalszym planie uwzględniać zagadnienia historyczne. Mówi o tym, że do archiwów coraz częściej zaglądają zawodowi historycy, wskutek czego istnieje znacznie zwiększone zapotrzebowanie na archiwalia, z czym łączy się oczywiście konieczność zwiększenia tempa i jakości prac przygotowują-

cych materiały archiwalne do udostępnienia w pracowniach naukowych. Archiwiści powinni wzmóc działalność propagandową i informacyjną. Z drugiej strony młodzi adepci nauk historycznych powinni przechodzić pewien staż pracy w archiwach, gdyż dopiero wtedy będą w stanie należycie wyzyskać materiały archiwalne do badań naukowych.

W zakresie dziejów kancelarii na wyspach brytyjskich znaleźć można w omawianym czasopiśmie artykuł pt. *The Anglo-Saxon Chancery: from the Diploma to the Writ*, napisany przez P. Chaplais. Artykuł dotyczy kancelarii w w. X i XI, kiedy oprócz dokumentów w naszym znaczeniu pojawiły się w Anglii dokumenty w formie nakazów wydawanych w imieniu panującego (określane jako *writs*). Interesujące jest stwierdzenie, że w okresie panowania Wilhelma Zdobywcy kancelaria królewska, która wtedy właśnie znacznie się rozwinęła, nie miała monopolu na wykonywanie wszystkich dokumentów wydawanych w imieniu króla. Duże usługi w tym zakresie nadal spełniali pisarze kościelni. Na uwagę zasługuje też fakt, że przed r. 1066 Wilhelm Zdobywca obywał się przy sprawowaniu władzy w Normandii całkowicie bez kancelarii.

Artykuł Keneth Owen Foxa, zatytułowany *The Records of the Courts of Great Sessions* poświęcony jest omówieniu dziejów najwyższego sądu królewskiego, działającego w Walii od r. 1541 aż do pierwszej połowy XIX wieku. Poza tym autor daje charakterystykę akt pozostałych po tym sądzie. Stwierdza przy tym, że w w. XIX akta te były rozproszone w Walii w różnych miejscowościach. Przechowywane są one obecnie w National Library of Wales.

Obszerny artykuł pióra Christophera H. Roadsa daje charakterystykę filmu jako źródła historycznego (*Film as Historical Evidence*). Autor omawia przede wszystkim dzieje filmu, zwłaszcza jego rosnące zastosowanie w różnych dziedzinach i ogromne usługi, jakie oddawał i oddaje ludzkości. Wiele miejsca poświęca także materiałom i surowcom, z których produkowano taśmy filmowe, zwracając głównie uwagę na ich trwałość. W tej chwili znajdują się już w produkcji filmy, których trwałość — pod warunkiem przechowywania ich w optymalnych magazynach — oblicza się na 200-300 lat.

W dziale komunikatów znajduje się informacja o archiwum Andegawenów w Neapolu (*The archives of Angevin Naples*). Najstarsze akta z tego archiwum ewakuowane zostały przez Włochów w lecie 1943 r. do willi Montesano (około 15 mil od Neapolu). Znaleźli je tam Niemcy i podejrzewając, że wśród akt ukryta jest amunicja, cały budynek wraz z aktami podpalili. Jakby na ironię losu budynek archiwum w Neapolu przetrwał wojnę bez uszkodzenia.

Należy także zwrócić uwagę na notatkę pt. *Records Management*, w której jest mowa o trudnościach związanych z gromadzeniem archiwaliów, m.in. wskutek zbierania archiwaliów przez pracowników uniwersyteckich, nierespektujących zasady niepodzielności zespołów.

Poza tym w omawianym numerze znajdują się krótkie informacje o bieżącym życiu archiwalnym w Anglii.

Stanisław Nawrocki (Poznań)

„NORDISK ARKIVNYT", UDGIVER: RIGSARKIVET, KØBENHAVN, 1966, NR 2.

Skandynawskie czasopismo archiwalne rozpoczyna się artykułem poświęconym 75 rocznicy istnienia archiwum prowincjonalnego w Viborgu, obejmującego zasięgiem swej działalności północną Jutlandię. Archiwum to może pomieścić 25 km

bieżących akt. W roku 1891, czyli w pierwszym roku istnienia, korzystało z akt 7 osób podczas 14 odwiedzin; obecnie corocznie notuje się ponad 5000 odwiedzin (s. 25-28).

Z innych krótkich informacji dowiadujemy się, że Archiwum Wojskowe w Danii (Haerens arkiv) obejmuje około 12 000 mb. akt (s. 24), i że w r. 1965 założono w Szwecji, w Växjö, instytut naukowy, którego celem jest badanie dziejów emigracji Szwedów do Ameryki i gromadzenie materiałów źródłowych z tym zagadnieniem związanych (s. 30).

Na uwagę zasługuje dalsza informacja, że w kwietniu 1966 r. Centralne Archiwum Państwowe w Kopenhadze wydało pierwszy numer nowego czasopisma archiwalnego, noszącego tytuł „Arkiv". Podano krótką charakterystykę zawartości tego numeru (s. 31).

Duńczycy na dużą skalę rozwijają fotografowanie daniców w innych krajach. Fotografuje się dla nich tego rodzaju materiały archiwalne w Public Record Office w Londynie, w archiwum miejskim w Lubece, w Staatsarchiv Dresden oraz w archiwach moskiewskich (s. 31).

Wśród licznych innych informacji, na ogół drobnych i dotyczących spraw personalnych duńskich archiwistów, wspomnieć należy o przewodniku po zasobie archiwalnym archiwum prowincjonalnego Zelandii. Przewodnik oceniony jest pozytywnie. Archiwum Zelandii obejmuje około 15 000 mb. akt, przewodnik ma ogółem 340 stron objętości (s. 36).

Jako bardzo ciekawą można określić inicjatywę sfilmowania archiwaliów we wszystkich czterech krajach skandynawskich. W opracowaniu filmu biorą udział przedstawiciele wszystkich tych krajów oraz dyrektor szwedzkiego instytutu filmowego (s. 38).

W dziale dotyczącym innych krajów skandynawskich wspomnieć trzeba o informacji na temat sprowadzenia do centralnego archiwum fińskiego aparatu Xerox 914, na którym można wykonać 1500-2000 kopii miesięcznie (s. 39).

W dziale omawiającym życie archiwalne za granicą znajduje się informacja o planowanej na maj 1967 r. archiwalnej Konferencji Okrągłego Stołu w Kopenhadze (s. 43) i obszerne sprawozdanie poświęcono Międzynarodowej Konferencji Archiwów, która w maju 1966 r. odbyła się w Waszyngtonie (s. 44-48).

Stanisław Nawrocki (Poznań)

„RASSEGNA DEGLI ARCHIVI DI STATO", ROMA, XXIV (1964), NRY 1-3.

Numer 1. W części naukowej tego zeszytu omówiono w pięciu artykułach następujące problemy: 1. Działalność dyrektora Archiwum Państwowego w Sienie — Giovanni Cecchiniego jako archiwisty i historyka; 2. Organizacja archiwów w ZSRR (tłumaczenie artykułu G. Biełowa); 3. Porządkowanie zbiorów pieczęci — terminologia (autor poddaje krytyce niektóre używane w tej dziedzinie terminy, wyjaśnia ich znaczenie oraz stosowanie w kancelariach średniowiecznych); 4. Dokumentacja w sprawie ekspedycji i procesu braci Bandiera (1844); 5. Mikrofilm i Urzędy Nadzoru Archiwalnego.

Drugie miejsce z kolei zajmuje obszerny, nowo zaprowadzony dział informacyjny o włoskiej bibliografii archiwalnej. Zasygnalizowano tu najważniejsze, świeżo wydrukowane książki, artykuły z czasopism i dzienników, dotyczące Italii. Zawierają one m.in. następującą tematykę: 1) archiwistyka-porządkowanie i inwen-

taryzacja, sytuacja prawna archiwów, gospodarka archiwalna; 2) inwentarze, opisy, wiadomości o archiwach państwowych i innych; 3) publikacje źródeł; 4) prace historyczne oparte przeważnie na źródłach archiwalnych; 5) studia nad instytucjami lokalnymi, które mają odbicie w aktach archiwalnych; 6) badania nad historią regionalną lub ogólną związaną z archiwami.

Rozpoczynający się od numeru 1 (1964) dział „Kronika zagraniczna" informuje, że w ostatnich kilku latach administracja archiwalna włoska, w ramach wymiany doświadczeń między zagranicznymi archiwami, wysłała swych przedstawicieli do Hiszpanii (1962, 1963), Holandii (1960), Jugosławii (1963, 1964), ZSRR (1963), Polski (prof. Ettore Falconi, 1964) i Anglii (1964). Kontynuacją tego działu są krótkie sprawozdania bibliograficzne z publikacji archiwalnych autorów zagranicznych. Jest tu m.in. omówienie przez prof. Ettore Falconiego pracy A. Stebelskiego — *Losy polskich archiwów podczas drugiej wojny światowej.*

W związku z intensyfikacją stosunków kulturalnych z innymi krajami rozwija się we Włoszech także wymiana mikrofilmów z zagranicą, o czym dowiadujemy się z biuletynu, poświęconego sprawom technicznym fotodokumentacji i zabezpieczenia akt w archiwach włoskich (*Bollettino del servizio di fotodocumentazione e restauro,* s. 139).

Numer 2-3. Część naukową tego podwójnego zeszytu rozpoczyna sprawozdanie z XIII włoskiego Kongresu Archiwalnego, odbytego w Bari (3-5 czerwiec 1964 r.). Zjazd miał charakter przygotowawczy na V Kongres Międzynarodowy Archiwów w Brukseli. W związku z tym obrady toczyły się wokół tematu: „Nowoczesne systemy klasyfikacji najnowszych akt archiwalnych, produkowanych przez urzędy administracji państwowej". W referacie wstępnym R. de Felice (*La classificazione degli atti...,* s. 215-236) przedstawia różne systemy i schematy klasyfikacji akt, stosowane w Italii dawnej i obecnie, oraz przypomina zasady, których należy się trzymać, aby osiągnąć racjonalne tworzenie serii archiwalnych.

W innym referacie długoletni przewodniczący Stowarzyszenia Archiwalnego Włoskiego — prof. A. Lombardo (*Relazione del Presidente...,* s. 247-258) — scharakteryzował cele i działalność tego związku, który powstał w roku 1949. Początkowo celem Stowarzyszenia było zajmowanie się archiwami, a głównym zadaniem organizowanie kongresów i zjazdów archiwalnych. Nowy statut z r. 1964 podkreślił rozszerzony cel Stowarzyszenia — zawodowy i kulturalny.

Dwa następne artykuły zajmują się sprawą nauczania archiwistyki w zakładach kościelnych: na wydziale historii kościoła w Uniwersytecie Gregoriańskim i w seminariach duchownych (s. 263-282).

Dyrektor Archiwum Państwowego w Parmie E. Falconi zamieścił artykuł na temat struktury administracji archiwów w Polsce Ludowej (*Lineamenti dell'amministrazione degli Archivi di Stato della Repubblica popolare polacca,* s. 283-293). Autor podkreśla m.in. różnice między organizacją archiwalną polską a włoską tam, gdzie one silnie występują, np. przy angażowaniu nowych pracowników do archiwum.

W dalszym ciągu numeru znajdujemy komunikat o sesji Komitetu Technicznego „Przewodnika źródeł do dziejów Ameryki Łacińskiej" (*La sesione conclusiva del Comitato Tecnico...,* s. 369-372). Sesja odbyła się w Hadze 8 czerwca 1964 r. Przedstawiciele różnych krajów składali raporty o stanie prac.

W dziale „Bibliografii Archiwalnej" tematyka recenzowanych książek obejmuje m. in.: wydawnictwa źródeł, korespondencję Marksa i Engelsa z Włochami, zbiory historyczne w Museo del Risorgimento w Mediolanie, archiwalia bractwa miłosierdzia w Mantui, książki parafialne jako materiał do spraw ludności, Monumenta

Polonorum Bononensia, poświęcone przez uniwersytet Boloński uniwersytetowi Jagiellońskiemu w sześćsetlecie jego istnienia. Treść dotyczy kontaktów polsko-włoskich.

W dziale „Kroniki Zagranicznej" znajdujemy m.in. informację o Instytucie historyczno-archiwalnym w Moskwie i sprawozdania z książek angielskich (o materiale używanym na pergaminy, o inwentarzu akt bractwa św. Jana Jerozolimskiego), francuskich (materiały do biografii Molière'a, archiwa Madagaskaru), hiszpańskich (bibliografia archiwów hiszpańskich), niemieckich (inwentarze, repertoria, archiwa NRD), jugosłowiańskich (czasopisma archiwalne).

W osobną grupę wydzielone zostały sprawozdania z problematyki technicznej. Są tu prace autorów angielskich, włoskich, niemieckich, francuskich, polskich. Dotyczą one spraw: fotografii, introligatorstwa, dezynfekcji i dezynsekcji książek. Najbogaciej jest reprezentowana literatura dotycząca papieru, jego konserwacji, normalizacji itp. Omawiany zeszyt kończą informacje o nowych ustawach, interesujących archiwistów włoskich.

Anna Rynkowska (Łódź)

KRONIKA POŚMIERTNA

KAZIMIERZ KACZMARCZYK
3 II 1878 - 6 IV 1966



Archiwistyka polska poniosła z początkiem roku 1966 ciężką i bolesną stratę. Dnia 6 kwietnia odszedł na zawsze po długiej chorobie prof. dr Kazimierz Kaczmarczyk, emerytowany dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu, najstarszy z żyjących przedstawicieli przedwojennego pokolenia archiwistów polskich, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli naszej nauki o archiwach i jeden z najbardziej zasłużonych pracowników polskiej państwowej służby archiwalnej.

Urodzony dnia 3 lutego 1878 r. w Wiśniczu Starym, w powiecie bocheńskim województwa krakowskiego, Kazimierz Kaczmarczyk nauki elementarne otrzymał w rodzinnym Wiśniczu. Po skończeniu szkoły powszechnej uczęszczał w latach 1891-1896 do gimnazjum klasycznego w Bochni, z którego został wydalony za należenie do tajnej organizacji „Przebudzeni" i za abonowanie gazet ludowych. Gimnazjum ukończył w Podgórzu, a po złożeniu egzaminu dojrzałości w r. 1899 odbył jednoroczną służbę wojskową w armii austriacko-węgierskiej, po czym studiował historię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W roku 1901 Kaczmarczyk wstąpił do służby archiwalnej, pracując do r. 1914 jako asystent, adiunkt i archiwariusz w Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa. Stopień doktora filozofii uzyskał w r. 1909 na podstawie pracy o ciężarach ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w XIII i XIV wieku. Lata pierwszej wojny światowej spędził jako oficer w armii austriackiej, a następnie w armii polskiej do lutego 1919 r. W roku 1919 był archiwistą Archiwum Skarbowego w Warszawie, po czym wrócił na krótko do Krakowa, ażeby w r. 1920 przenieść się na stałe do Poznania. W Poznaniu pełni funkcję zrazu wicedyrektora, potem dyrektora Archiwum Państwowego z górą 35 lat. W stuletnich dziejach tego Archiwum był on nie tylko najbardziej zasłużonym jego organizatorem, ale i jedynym tak długo urzędującym jego dyrektorem. Jemu to m.in. przypadło w udziale wyjątkowo trudne, dwukrotne organizowanie od podstaw Archiwum Poznańskiego po dwóch wojnach światowych. Poza tym w latach 1922-1929 był on zastępcą kierownika,

a w latach 1929-1931 kierownikiem Komisariatu do spraw likwidacji własności niemieckiej i przewodniczącym Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu. W roku 1925 brał udział jako ekspert w rokowaniach archiwalnych w Berlinie, w latach 1930-1932 był członkiem delegacji do rokowań archiwalnych z Austrią. W latach 1933-1938 był członkiem delegacji archiwalnej do wykonania układu archiwalnego polsko-austriackiego, w 1928-1939 członkiem Komisji Zdawczo-Odbiorczej do wymiany akt z Niemcami, w latach 1949-1950 pełnił funkcję eksperta archiwalnego przy rewindykacji akt z Czechosłowacji.

Na wszystkich tych stanowiskach dr Kaczmarczyk wykazał gruntowną znajomość archiwaliów należących się Polsce, a przechowywanych w archiwach niemieckich i austriackich, i był szczególnie pożytecznym rzeczoznawcą w naradach mieszanych komisji i w toku prac rewindykacyjnych w Berlinie i w Wiedniu. Jego doskonała znajomość języka niemieckiego potęgowała czujność naszych delegatów przy redagowaniu archiwalnych umów polsko-niemieckich.

Na początku drugiej wojny światowej dyr. Kaczmarczyk był więziony przez hitlerowców w Poznaniu i w Ostrowcu Świętokrzyskim. Po zwolnieniu, w pierwszej połowie 1940 r., zawieszony w czynnościach dyrektora, porządkuje i inwentaryzuje cenne archiwum klasztoru paulinów w Częstochowie. W lipcu 1940 r. przyjęty został do pracy w Archiwum Państwowym w Krakowie jako archiwista, a potem jako kierownik (do r. 1945). W tym czasie zajmuje się głównie porządkowaniem i inwentaryzacją krakowskiego archiwum uniwersyteckiego. Przy tej okazji usuwa z archiwum — w tajemnicy przed władzami okupacyjnymi — akta mogące szkodzić młodzieży radykalnej oraz akta personalne profesorów pochodzenia żydowskiego, ratując ich w ten sposób od represji ze strony Niemców.

W czasie wojny Kaczmarczyk inwentaryzuje i sporządza rękopiśmienne katalogi różnych archiwów kościelnych (klasztoru Bożego Ciała w Krakowie, kościoła na Skałce, kapituły krakowskiej, bernardynów, dominikanów, reformatów, augustianów, franciszkanów) i inne.

Praca ta dała mu wielostronne doświadczenie w zakresie archiwaliów kościelnych, a w szczególności klasztorów. Do dziś nikt z archiwistów państwowych nie dorównał mu w tej dziedzinie. Jego artykuł o archiwach klasztornych, umieszczony na początku niniejszego numeru „Archeionu", wciąż pozostaje jedyną pozycją bibliograficzną w powyższym zakresie, opracowaną przez archiwistę archiwów państwowych.

Po wojnie Kaczmarczyk wraca do Poznania, organizuje po raz drugi Archiwum Państwowe w bardzo trudnych warunkach, gdyż gmach i duża część zasobu archiwalnego na Górze Przemysława spłonęły na początku 1945 roku. Większość akt poznańskich hitlerowcy wywieźli do różnych miejscowości na terenie Wielkopolski i Niemiec. W różnych zastępczych pomieszczeniach gromadzono początkowo to, co się dało uratować i odnaleźć w schronach. Dopiero odbudowa gmachu b. Sądu Apelacyjnego z przeznaczeniem go na Archiwum zakończyła starania o lokal.

Dnia 30 kwietnia 1953 r. dyrektor Kaczmarczyk, mając lat 75, przeniesiony został w stan spoczynku, ale od stycznia 1957 r. do 31 marca 1961 r. pracuje ponownie w Archiwum na półetacie. W tym czasie, 6 lipca 1957 r., otrzymuje zasłużony tytuł profesora nadzwyczajnego. Trzeba tu podkreślić, że dowody uznania i wyróżnienia spotykały go niejednokrotnie zarówno ze strony władz państwowych, jak i instytucji naukowych.

W roku 1929 Kaczmarczyk otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski i w tym samym roku został powołany na członka korespondenta Akademii Umiejętności. W roku 1936 został odznaczony Krzyżem Komandorskim Związkowego

Państwa Austriackiego. W roku 1948 otrzymuje Złoty Krzyż Zasługi, a w r. 1951 — takiż Złoty Krzyż po raz drugi. W roku 1957 — nadano mu Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. W roku 1958 odbyło się uroczyste posiedzenie w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, poświęcone osiemdziesiątej rocznicy jego urodzin. W roku 1959 odbyła się uroczystość odnowienia po 50 latach doktoratu na Uniwersytecie Jagiellońskim [1]. Wreszcie w r. 1964 otrzymuje odznakę honorową za zasługi dla miasta Poznania. Za zasługi zaś dla miasta Krakowa mianowany został wcześniej jeszcze członkiem honorowym Towarzystwa Miłośników m. Krakowa. Również pracy naukowo-społecznej zawdzięczał członkostwo honorowe Polskiego Towarzystwa Historycznego. Wszystkie te dowody wyróżnienia stawiają go w pierwszym szeregu zasłużonych polskich archiwistów.

Poza pracą organizatorsko-administracyjną i archiwalną, polegającą na opracowywania i inwentaryzacji zespołów archiwalnych, Kazimierz Kaczmarczyk wiele czasu poświęcał na wydawanie drukiem źródeł i pomocy archiwalnych i publikowanie prac z zakresu archiwistyki, archiwoznawstwa i nauk historycznych. Pierwszy bodajże jego artykuł (*Proces o czarostwo*) ukazał w r. 1901 w czasopiśmie „Lud", potem w „Materiałach antropologiczno-archeologicznych Akademii Umiejętności" w r. 1904 zamieścił podania ludowe z Wiśnicza i okolicy. W latach 1906 i 1910 publikuje swe prace w czasopismach „Lud", „Przewodnik Biblioteczny" i w „Sprawozdaniach Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce", a w r. 1911 ukazuje się jego praca doktorska w „Przeglądzie Historycznym". Jeszcze przed pierwszą wojną światową, w r. 1913, wydaje w Krakowie *Libri iuris civilis Cracoviensis 1392-1506*. W r. 1925 ukazuje się pierwszy tom akt radzieckich poznańskich, a dwa następne tomy ukażą się w latach 1931 i 1948. W roku 1936 w Toruniu wychodzi z druku opracowana przez Kazimierza Kaczmarczyka *Liber scabinorum civitatis Thoruniensis 1363-1428*. W czasopiśmie „Archeion" Kaczmarczyk zamieszczał też od czasu do czasu artykuły, jak np.: *Literatura archiwalna odrodzonej Polski 1918-1926, Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji, Straty archiwalne na terenie Poznania w latach 1939-1945*. Wspólnie z Karwasińską i Wolffem ogłosił w „Archeionie" (1950, nr XIX/XX) *Opracowania dokumentów pergaminowych i papierowych w archiwum*. Spod jego pióra wychodziły też recenzje i nekrologi. Jego artykuły o charakterze historycznym ukazywały się między innymi w „Kurierze Poznańskim", „Kwartalniku Historycznym", „Przeglądzie Wielkopolskim", „Kronice miasta Poznania", „Roczniku Gdańskim", „Roczniku Łódzkim", „Rocznikach Historycznych". W sumie około 70 prac i artykułów, zawsze związanych z przeszłością, z umiłowaniem swojszczyzny.

Wśród rozlicznych prac społeczno-naukowych Kazimierza Kaczmarczyka na pierwszym miejscu wymienić należy pracę w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, gdzie był redaktorem wydawnictw Komisji Historycznej, członkiem Zarządu tego Towarzystwa w latach 1921-1939, a po wojnie przewodniczącym Wydziału Historii i Nauk Społecznych PTPN. W latach 1926-1934, jako przewodniczący Komisji Naukowej Towarzystwa do badania historii powstania wielkopolskiego w latach 1918-1919, z wielką żarliwością walczył o sprawę zachowania i przekazania potomności dokumentów związanych z tym powstaniem. Z innych funkcji społecznych, można by było jeszcze wymienić następujące: w latach 1914-1920 Kazimierz Kaczmarczyk był sekretarzem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, w latach 1923-1926 członkiem Zarządu Towarzystwa Miłośników Poznania, w latach 1926-1943 członkiem komisji archiwalnej miasta Łodzi, w latach 1923-1926 współredaktorem „Rocznika Łódzkiego", a w latach

[1] Przebieg tej uroczystości — patrz „Archeion" XXXIII, s. 193-197.

1925-1939 — „Roczników Historycznych". Był też członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego, członkiem Zarządu Związku Historyków Sztuki, wiceprezesem poznańskiego oddziału Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

Ten pobieżny rzut oka na półwiekową z górą drogę życia zmarłego świadczy aż nadto wymownie, że jego zawodowa, naukowa i społeczna działalność była nie tylko rozległa i wielostronna. Przejdzie on do historii polskich archiwów jako niezmordowany badacz naszej przeszłości, wydobywanej z umiłowanych przez niego akt, a przede wszystkim jako wybitny fachowy archiwista wielkiej zasługi, godny czci i naśladowania.

Czesław Skopowski (Poznań)

Bibliografia prac dyr. Kazimierza Kaczmarczyka. sporządzona przez niego 7 kwietnia 1952 r. i częściowo później uzupełniona.

I. Wykaz prac z zakresu archiwistyki i archiwoznawstwa:

Das historische Archiv der Stadt Krakau. Seine Geschichte, Bestände und wissenschaftliche Erforschung (Mitteilugnen des k.k. Archivrates, I, Wien 1913, s. 155-200).

Katalog archiwum opactwa cystersów w Mogile (wspólnie z ks. Kowalskim), Kraków 1919, s. 32+434.

Sprawozdanie z podróży archiwalnej do Przemyśla (Kwartalnik Historyczny, XXXIII, 1919, s. 176-178).

Działalność niemieckiego zarządu archiwalnego w Warszawie w latach 1915-1918 (Archiwum Komisji Historycznej PAU, Ser. II, t. 1, 1918-1926 (Archeion, II, 1928, s. 84-167).

Organizowanie archiwów diecezjalnych (Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich, Lwów 1925, 7).

O archiwum biskupa krak. Kajetana Sołtyka (Nova Polonia Sacra, I, 1928, s. 364-367).

Archiwum oo. paulinow na Jasnej Górze w Częstochowie (Archeion, VI-VII, 1929, s. 123-159).

Potrzeby naszych archiwów (Nauka Polska, X, 1929, s. 518-528).

Literatura archiwalna odrodzonej Polski, 1918-1926 (Archeion III, 1928, s. 84-167).

Archiwa kościelne (Polska Odrodzona, 1928, s. 647-648).

W sprawie ustalenia jakości, względnie formatu papieru, atramentu, taśmy i kalki (Archeion, IX, 1931, s. 174-180).

Egzemplarz częstochowski inwentarza Archiwum Koronnego z r. 1613 (Archeion, XIV, 1936, s. 36-44).

Znaczenie archiwów klasztornych dla historii kościoła, historii kultury duchowej i materialnej w Polsce (Ateneum Kapłańskie, XXXVII, 1936, s. 299-304).

Opracowywanie dokumentów pergaminowych i papierowych w archiwum (razem z J. Karwasińską i A. Wolffem, Archeion, XIX-XX, 1951, s. 139-177).

Straty archiwalne na terenie Poznania w latach 1939-1945 (Archeion, XXVII, 1957, s. 65-93).

Dokument hołdowniczy Gdańska z r. 1454 (Rocznik Gdański, XI, 1937, s. 3-16).

Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej (Archeion, XVII, 1948, s. 84-100).

Catalogus diplomatum pergameneorum archivi Universitatis Jagellonicae Crac., Kraków 1953, s. 480.

II. Wykaz prac z zakresu historii i innych nauk:

Proces o czarostwo w r. 1688 i 1689 (Lud, XII, 1901, s. 302-322).
Podania ludowe w Wiśniczu i okolicy (Materiały antropol.-archeol. PAU, VII, 1904, s. 122-140).
Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w XIII i XIV wieku (Przegląd Historyczny, Warszawa 1911, s. 58).
Rewizja bibliotek klasztorów krakowskich z r. 1810 (Przewodnik Biblioteczny, II, 1910, s. 182-190).
Ze starych aktów. Proces o czary w Bochni 1678 (Lud, XIV, 1910, s. 45-53).
W kwestii Sądu Komisarskiego sześciu miast w Poznaniu (Kronika m. Poznania, I, 1923, s. 6-12).
Malarze poznańscy w XV w. i ich cech (Kronika m. Poznania, II, 1924.
Przegląd literatury poświęconej dziejom Wielkopolski (Roczniki Historyczne, I, 1925, s. 226-287).
Wydawnictwa do historii miast polskich (Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich, Lwów 1925, s. 8).
Lokacja starej Łodzi na prawie niemieckim w r. 1387 (Rocznik Łódzki, 1928, s. 127-149).
Włosi w Poznaniu na przełomie XV na XVI wieku (Kronika m. Poznania VI, 1928, s. 1-40).

III. Wydawnictwa źródeł:

Libri iuris civilis Cracoviensis 1392-1506, Kraków 1913, s. 24 + 560.
Akta radzieckie poznańskie, I. 1434-1470, Poznań 1925, s. 444.
Akta radzieckie poznańskie, II. 1471-1501, Poznań 1931, s. 447.
Akta radzieckie poznańskie, III. 1502-1506, Poznań 1948, s 367.
Liber scabinorum veteris civitatis Thoruniensis z lat 1363-1428, Toruń 1936, s. 516.
Księga ziemska poznańska, 1400-1407, Poznań 1960, s. 995. (Pozn. Tow. Przyj. Nauki, XVI).

IV. Artykuły:

Zygmunt Mocarski (Spraw. Pozn. Tow. Przyj. Nauk, XIII, 1946, s. 135-136).
Feliks Pohorecki (Tamże, s. 141-142).
Dzinduski Stanisław († 1559) (Polski Słownik Biograficzny, VI, 1946, s. 73).
Duch Marcinkowskiego (Przegląd Wielkopolski, III, 1947, s. 136-137).
Tadeusz Fenrych (1882-1943) (Pol. Słown. Biogr. VI, 1948, s. 414-415).
Akta radzieckie poznańskie III, z lat 1502-1506, Poznań 1948, s. IX, 367.

V. Referaty:

Maciej Trapola, nadworny architekt Stanisława Lubomirskiego (Sprawozdanie Komisji do badania historii sztuki w Polsce, VII, Kraków 1906, s. 231-234).
Spis sreber Zygmunta Augusta znajdujących się w skarbie ziemskim w Wilnie z r. 1545 (Tamże VIII, 1912, s. 464-465).
Józef le Brun, uprzywilejowany architekt w m. Krakowie (Tamże, s. 465-469).
Zbiory polskie (Uwagi z powodu dzieła E. Chwalewika), Lwów 1928, s. 16.
Studia nad dziejami miast polskich (Kwartalnik Historyczny 1930, s. 46-64).

VI. Nekrologi:

Stanisław Krzyżanowski (Wiadomości Numizm.-Archeologiczne, 1917, nr 2).
Józef Paczkowski (Archeion, XI, XII, 1934, s. 1-18).
Ksiądz Jan Fijałek (Archeion, XIV, 1936, s. 6-10).
Adam Henryk Kaletka (Archeion, XXVI, 1956, s. 321-323, i Studia i Mater. do Dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. 2, 1956, s. 339-342).

VII. Recenzje:

Feliks Pohorecki, Catalogus Diplomatum Bibliotecae Instituti Ossoliniani nec non Bibliotecae Pawlikowianae inde ab anno 1227 usque ad annum 1505 (Archeion, XVI, 1938-1939, s. 102-106).
Dąbkowski Przemysław, Katalog dawnych aktów sądowych polskich województwa ruskiego i bełzkiego (Archeion, XVI, 1938-1939, s. 106-112).
Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Część I — Dokumenty z lat 1507-1700, oprac. Adam Fastnacht (Archeion, XXIII, 1954, s. 230-235).

*
* *

MARCIN DRAGAN
11 XI 1882 — 9 VII 1966

Dnia 9 lipca 1966 r. zakończył życie w Gdańsku doc. dr Marcin Dragan, emerytowany dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku. Urodzony w Chyrowie dnia 11 listopada 1882 r., dyr. Dragan należał do najstarszego pokolenia archiwistów polskich. W ciągu kilkudziesięciu lat dał się poznać jako uzdolniony pedagog, zasłużony działacz polonijny w Gdańsku w okresie międzywojennym i jako jeden z najwybitniejszych archiwistów, organizator pierwszego polskiego Archiwum Państwowego w Gdańsku i pierwszy jego kierownik po drugiej wojnie światowej.

Obszerniejsze wspomnienie o zmarłym ukaże się w następnym numerze „Archeionu".

M.S.

*
* *

ANDRZEJ SIENKIEWICZ
12 VI 1889 — 10 I 1967

Dnia 10 stycznia rb. zmarł w wieku lat 77 Andrzej Sienkiewicz, emerytowany kustosz Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, w którym pracował w latach 1946-1957 jako kierownik jednego z jego działów. W okresie międzywojennym, w r. 1921, został powołany przez ówczesne władze wojskowe do zorganizowania Archiwum Historycznego przy Sztabie Generalnym i pełnił funkcje kierownika tego Archiwum do roku 1924. Szczegółowszy życiorys zmarłego redakcja poda w następnym numerze.

M.Ch.

*
* *

Redakcja „Archeionu" z głębokim smutkiem dzieli się ze swymi czytelnikami żałobną wiadomością, że dnia 9 lutego rb. rozstał się z tym światem po kilkumiesięcznej chorobie

WITOLD SUCHODOLSKI

jeden z pierwszych redaktorów naszego czasopisma, długoletni jego współpracownik, którego półwiekowa z górą działalność publiczna była przede wszystkim jak najściślej związana z losami polskich archiwów.

Urodzony dnia 29 stycznia 1887 roku w Jeziorku pod Łomżą, W. Suchodolski już w młodzieńczych latach swego życia, w gimnazjum łomżyńskim, wysunął się na czoło swego środowiska, kierując m. in. w r. 1905 strajkiem szkolnym w Łomży. Zesłany w owych burzliwych czasach do dalekiej guberni Tobolskiej, po długiej tułaczce, po powrocie do kraju i po studiach uniwersyteckich w Krakowie, pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji państwowych, m. in. jako niezmordowany pracownik na polu rewindykacji zabytków kulturalnych i ratowania przede wszystkim archiwalnych źródeł rękopiśmiennych.

Ze źródłami tymi Witold Suchodolski zetknął się po raz pierwszy w r. 1919 na skromnym stanowisku archiwisty w Archiwum Skarbowym w Warszawie. Posuwając się stopniowo w karierze urzędniczej na tej drodze i biorąc jednocześnie czynny udział w życiu społecznym, osiągnął w r. 1934 zaszczytne stanowisko Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, na którym pozostawał do roku 1948. Zmarł jako emerytowany Kierownik Pracowni Bibliografii Literatury Polskiej w Instytucie Badań Literackich PAN w Warszawie.

W osobie Witolda Suchodolskiego odszedł na zawsze człowiek wielkiego talentu, imponującej wiedzy, najlepszy znawca dziejów naszych archiwów i zawartych w nich zbiorów, człowiek nieposzlakowanego charakteru, ujmujący ludzi nie tylko zaletami swego umysłu, ale i serca.

Tej wybitnej postaci w historii polskiej archiwistyki redakcja „Archeionu" poświęci dłuższe wspomnienie w XLVIII numerze.

R.A.

СОДЕРЖАНИЕ НОМЕРА

К. Качмарчик, *Научно-техническая обработка монастырских рукописей.* Автор статьи, скончавшийся в прошлом году, б. директор Познаньского Государственного Архива, был наиболее выдающимся в Польше знатоком церковных и монастырских архивов. К. Качмарчик известен также м. пр. как автор образцовых инвентарных описей документальных материалов польских монастырских архивов. Кроме того под его опытным руководством и при его непосредственном участьи были подготовлены к печати наиболее старинные канцелярские рукописные книги гор. Познаня. Статья посвящена с одной стороны истории монастырских архивов, с другой — знакомит с методами научной обработки монастырских рукописей. Статью дополняют три схемы их классификации (стр. 7).

К. Конарский, *Реестрация сохранившихся архивных документов, могущих заместить документальные материалы утраченные во время II мировой войны.* Как известно, польские архивы понесли во время последней войны столь громадные потери, что по некоторых фондах не осталось никакого следа. С другой стороны в некоторых уцелевших фондах встречаются документы, которые могут частично заместить утраченные архивные материалы. В связи с тем, Варшавский Главный Архив Древних Актов предпринял реестрацию таких документов, встречающихся в уцелевших фондах. В статье приведен примерный реестр заместительных документов для неполных фондов Министерства Народного Просвещения (стр. 23).

М. Бжозовская-Яблоньская, *Сравнение некоторых физико-химических и механических свойств избранных бумаг древней и настоящей продукции со свойствами этих бумаг после ламинации ацетилоцеюлозой.* В несколько лет после второй мировой войны в Варшавском Главном Архиве Древних Актов была создана Центральная Лаборатория консервации документальных материалов. Автор статьи, научный работник этой Лаборатории, рассматривает следущие вопросы, связанные с заглавием статьи: 1) дает перечень научной литературы, касающейся ламинации бумаги, 2) знакомит читателя с опытами в области ляминации приведенными в последние годы в Варшавской Лаборатории, 3) подводит итоги упомянутых опытов (стр. 37).

С. Бода-Кренжель, М. Цыганьский, И. Радтке, *Научная деятельность польских государственных архивов.* В 1962 году Архивная Секция Профессионального Союза Работников Культуры и Искусства разослала архивным работникам анкету с целью собрать сведения о состоянии научной деятельности в польских государственных архивах. Как оказалось из по ученных ответов, деятельность эта не во всех архивах находилась на надлежащем уровне. Ссылаясь на итоги анализа анкетного материала, авторы статьи перечисляют недостатки

этой деятельности, подчеркивая одновременно, что в последние годы положение в этой области значительно улучшилось (стр. 51).

И. Янош-Бискупова, *Послевоенная история архива в гор. Торуне*. Находящийся в этом городе архив принадлежит к наиболее старинным архивам Польши. Первые сохранившиеся до нашего времени записки о его прошлом относятся к XIV столетию. С того времени в течение нескольких столетий до 1950 года торуньский архив был городским архивом. В этом году он был включен в состав государственных архивов и подчинен Воеводскому Государственному Архиву в гор. Быдгоще. Статья посвящена истории этого архива в последнее двадцатилетие его существования (стр. 71).

Л. Турек-Квятковская, *Основание и развитие Щецинского архива в XIX столетии*. Архив, о котором идет речь в статье, находится в гор. Щецине, в б. Поморской провинции, которая до 1945 г. принадлежала Пруссии, а теперь входит в состав Польского государства. Щецинский архив был основан в начале XIX столетия. Его развитие было сопряжено с рядом препятствий со стороны административных и судебных органов, которые отказывались сдавать в архив свои дела, несмотря на то, что эти последние имели уже исторический характер. Автор характеризует эти препятствия, подчеркивая, что их удалось окончательно устранить только в XX столетии. Часть статьи посвящена характеристике фондов и собраний включаемых постепенно в этот архив (стр. 85).

С. Рончка, *Живецкий архив и его владельцы*. Сохранившийся только частично живецкий архив содержал в себе в довоенное время документальные материалы целого ряда имений, которых административным центром в течение нескольких столетий был город Живец, расположенный недалеко Кракова. Древнейшие документы этого архива относятся к XVI столетию. Документы эти связаны с историей владельцев живецких имений. Первоначально в XVI столетии имения эти принадлежали Коморовским, а затем стали собственностью королевы Констанции, супруги польского короля Сигизмунта III. В XVIII ст. их владельцами были Велепольские, а в XIX и XX — Габсбурги. В 1945 г. в результате аграрной реформы все живецкие имения стали собственностью Польского государства. Автор поставил себе целью проследить историю этих родов и судьбу их архивных собраний, часть которых м. пр. находится в Archives nationales в Париже (стр. 104).

П. Баньковский, *Личные польские архивные фонды, хранящиеся в советских государственных собраниях*. Автор дает перечень упомянутых в заглавии польских частных фондов. Материалы к этому перечню почерпнуты из советской публикации, которая появилась в печати в 1962 году под заглавием „Личные архивные фонды в государственных архивах СССР". Перечень обнимает свыше 100 польских архивных собраний. В состав описи каждого собрания входят данные об его владельцах, об объеме собрания и его характере (стр. 131).

С. Пелешова, *Методические замечания по поводу книги Я. Белецкой „Инвентарная опись древнепольских актовых книг"*. Книга эта появилась в печати в 1965 году и содержит описи городских и земских книг в числе 6538 томов, хранящихся в Познаньском Государственном Архиве и обнимающих документальные материалы с половины XIV столетия до 1794 года. Описи эти дали автору повод до ряда замечаний методического характера, которые по его мнению могут быть использованы при составлении инвентарных описей архивных материалов подобного характера (стр. 144).

М. Ярос, *Очерк истории организации Центрального Управления Угольной Промышленности в Силезии в первые годы после II мировой войны*.

Упомянутое в заглавии Управление было создано польскими властями непосредственно после II мировой войны с целью восстановить разрушенную вследствие военных действий — угольную промышленность в провинции Силезии, которая в 1945 году отошла от Германии во владение Польши. Управление это существовало лишь 5 лет и после ряда преобразований было упразднено в 1950 году. Автор статьи дает характеристику его организации исморию пятилетней деятельности и обзор его архивного фонда (стр. 157).

А. Паляpчикова, *Международный архив в Арольсен.* В статье даются сведения об организации в конце II мировой войны в Германской Федеративной Республике, в гор. Арольсен, международного архива, в который направляются сведения и документы о лицах пропавших без вести после упомянутой войны (стр. 177).

Е. Шетелих, *Новое архивное законодательство и новые основы деятельности архивов в Германской Народной Республике.* Статья является переводом с немецкого языка на польский и написана автором специально для журнала „Архейон" (стр. 183).

Архивная хроника. Вторая конференция директоров государственных архивов; Итоги деятельности Архивного Актива (Совета) под руководством генерального директора; Заседания Центральной Методической Комиссии; Отчет о деятельности Комиссии по приобретению документальных материалов; Заседание университетских архивных работников; Микрофильмы польских документальных материалов, хранящихся в венгерских государственных архивах; Новое архивное здание в гор. Сандомеже; Деятельность Архивной Секции Торуньского Отдела Польского Исторического Общества; Архивные выставки; Итоги конкурса на план учебника по архивному делу; Заседание Редакционного Комитета журнала „Архейон"; Заседание Редакционного Совета архивных изданий; Пленарное заседание Архивной Секции при Главном Управлении Союза Работников Культуры и Искусства; Научные командировки польских архивистов за границу; Польско-чехословацкая архивная конференция в гор. Катовицах (стр. 199).

Книжное обозрение (стр. 232).

Обзор зарубежных архивных журналов (стр. 249).

Некрологи (стр. 277).

CONTENTS OF THE ISSUE

K. Kaczmarczyk, *Putting in order archives in convents and monasteries.* The author of this article, the retired director of the Poznań State Archives (deceased in 1966) was Poland's most distinguished expert on church and monastery archives. Several of the Polish largest convents and monasteries owe to him the ordering of their collections. For some of the monastery archives, K. Kaczmarczyk elaborated inventories and catalogues, a part of which have been published in print. This article deals with, on the one hand, the history of Polish monastic archives; and on the other, with the methods applied at ordering monastery archival materials. The article is complemented by three diagrams which are intended as models for the organization of records in convents and/or monasteries (p. 7).

K. Konarski, *Registration of substitute materials of the records destroyed during World War II.* Polish archives have suffered such heavy losses in World War II that some of the offices and institutions remained without any records whatever. These large gaps in archival materials make research on the past ever so difficult to Polish historians. On the other hand, in certain of the preserved record groups, some such documents are available which can replace, in a larger or lesser degree, the sources destroyed. This is why registration of these substitute materials has been started at the Warsaw Old Records Archive. The article includes, as an example, a list of substitute materials bearing on schools and education facilities (p. 23).

M. Brzozowska-Jabłońska, *Results of research on lamination of paper of old and present make.* A dozen-or-so years ago, a Central Laboratory for the Conservation of Archival Materials was set up at the Warsaw Old Records Archives. That laboratory is doing, along with other work, also research on the agents which can protect paper against wear-and-tear. Over the past few years, the laboratory has carried out detailed experiments on the influence of lamination on the various kinds of papers used for records. This article is composed of the following chapters; 1) review of literature dealing with lamination problems; 2) discussion of the work conducted at the Warsaw Central Laboratory, which is supervised by the author of the article; 3) the results obtained. The article is complemented by tables illustrating in detail the progress of the experiments (p. 37).

Z. Boda-Krężel, M. Cygański, I. Radtke, *Scientific activities of Polish archives in the years 1962-1963.* Over the two years under reference, the Archival Section of the Culture and Art Employees' Trade Union distributed a polling questionnaire to all Polish archives, for the purpose of collecting information on the status of scientific work done by Polish archivists. The replies received indicated that, within that time, not all the archives have done adequate work, and that a thorough reorganization was required. The article mentions the

shortcomings of that organization; it points out that, over the past few years, these shortcomings have been eliminated to a large extent (p. 51).

I. Janosz-Biskupowa, *History of the Toruń Archives in the years 1945-1965.* The Toruń Archives are among Poland's oldest municipal archives, dating back to the Middle-Ages. After World War II, in 1950, they were transformed into state archives and subordinated to the Bydgoszcz Voivodship State Archives. The author outlines the history of that Archive, with particular reference to the last twenty years, and gives a characteristic of its collections. These collections are important not only as the source for the history of the town of Toruń, but they also include much materials involving the history of the Polish Western Territories, in particular the relations between Poland and the Teutonic Knights over the 14th and 15th centuries (p. 71).

L. Turek-Kwiatkowska, *Creation and Development of the Szczecin Archives in the 19th century.* The article contains the history of the creation and development of the Szczecin Archives over the past two centuries. That Archives, at first an archive of the Szczecin Regency only, which was making part of the State of Prussia, was gradually transformed into the Archives of the entire province of Pomerania; it gradually incorporated all archival materials of the Koszalin and Strzałkowo regencies. The development of that archive encountered many difficulties caused by the attitude of the German administrative and court authorities which have for a long time opposed the transfer of their historical records to the Szczecin Archives. After World War II, when the Province of Pomerania was incorporated into the Polish State, the Szczecin Archives has been subordinated to the Polish archival authorities (p. 85).

Z. Rączka, *Archives of the families of the Komorowski, Wielopolski, and the Hapsburgs.* On the area of the former Austrian province of Galizien (the present south-western part of Polish teritory), there were vast land estates with an administrative and economic centre at small town of Zywiec, county Wadovice. Over five centuries (15th-20th) these estates changed their owners several times. For the longest periods of the time they were in the possesion of the Komorowski (15th-16th), Wielopolski (17th-mid-19th centuries) families, and of the Austrian Hapsburgs (19th-20th centuries). In 1945, after the land reform, the estates were taken over by the Polish state. The article gives information on the history of the three families, and a characteristic of archival collections which have subsisted. A small part of these collections is now in safe keeping at the Żywiec County State Archives (p. 107).

P. Bańkowski, *Polish private collections of manuscripts kept in Soviet state collections.* This article is based on a long Soviet paper published in 1962, entitled: „Licznyje archiwnyje fondy w gosudarstwiennych archiwach SSSR". The work contains a list of more than 10,000 private archives, kept among the Soviet state archives, in libraries and museums. That number includes more than 100 collections of manuscripts of Polish origin. The author of the article itemizes them, providing the list with the most pertinent information on their owners, the contents and size, (p. 131).

S. Peleszowa, *Methodical remarks on the work by J. Bielecka entitled: "Inventories of ledgers of borough and land archives in Great Poland from the 14th to the 18th centuries".* The work under reference was published in print in 1965. The author is the custodian of the Poznań State Archives. The work contains a description of inventories of 5,636 borough and land ledgers assembled in the courts and offices of the province of Poland called "Great Poland" (Wielko-

polska) over the years 1358-1795. These ledgers are now kept at the Poznań State Archives. The work of J. Bielecka was an opportunity for the author of the article to discuss a number of problems bearing on the merits of the case, and which can arise at making inventories of such kinds of archival materials (p. 147).

J. Jaros, *Outline of the history of organization of the Coal Industry Central Board (1945-1950).* The institution under reference existed for only 5 years after World War II; its site was in Silesia. It was created by the Polish authorities for the organization in that province of Poland of the coal industry which had been completely disorganized at the time when the German troops were withdrawing from that area in 1945. In connection with that organization, the author discusses the following problems: 1) range of operation of that Board; 2) its internal organization; 3) the chancery system adopted by it; 4) the fate of the archival records of the Board; 5) the contents of the record groups; 6) the literature bearing on the coal industry in Silesia after World War II (p. 157).

A. Palarczykowa, *Archives of the Arolsen International Center for the Whereabouts of Missing Persons.* The article contains much information on the creation of that organization and on the contents of its archive (p. 177).

E. Schetelich, *Archival work in the German Democratic Republic under* the Director-in-Chief of the State Archives. The fourth and fifth sessions of the methods of work in the archives of the German Democratic Republic. This is a translation from the German language of an article written specially for "Archeion" (p. 183).

Archival Chronicle Second conference of state archive directors, held in 1966. 1966 activities of the Managerial Advisory Committee of Activists at the office of the Director-in-Chief of the State Archives. The fourth and fifth sessions of the Central Methodical Committee. 1966 report of the Commission for Purchases of Archival Materials. Meeting of university archivists organized by the Archival Section of the Toruń Polish Historical Society. Microfilms of the "Polonica" from Hungarian archives received in 1966. The Sandomierz State Archives in a new building. Report on the 1966 activity of the Archival Section of the Toruń Branch of the Polish Historical Society. Archival Exhibitions: Three exhibitions at the Piotrków Trybunalski State Archives. Archival Exhibition at Oświęcim (Auschwitz), on the occasion of the 10th anniversary of the Polish People's Republic. Archival Exhibition at Mikstat. The "Millenium" archival exhibition at the Będzin County State Archives. Exhibition entitled: "Documents of the Millenium at the Poznań State Archives. Kraków exhibition entitled "600 years of Kleparz". Exhibition entitled: "The Thirteen Years' War and the Second Treaty of Toruń in an archival document". Scientific session at Koszalin and an exhibition entitled: "History of Koszalin in archival documents"; Results of the competition for the plan of a manual for Polish Archival work. Session of the Editorial Committee, held on 19 August 1966. Session of the Editorial Board held on 29 December 1966. Plenary session of the Home Board of the Archival Section at the Central Board of the Culture and Art Employees' Trade Union in Szczecin. 1966 scientific travels abroad of Polish archivists. Polish-Czechoslovak conference of the Historical Committee and of the Archival Sub-Committee at Katowice (p. 199).

Critical reviews of books (p. 233).

Review of foreign publications on archival subjects (p. 249).

Obituary notice (p. 277).

WYDAWNICTWA
NACZELNEJ DYREKCJI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

I. WYDAWNICTWA CIĄGŁE

A. periodyczne

ARCHEION

Organ Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych
Czasopismo naukowe poświęcone sprawom archiwalnym

Po wojnie ukazały się:

Tom XVII, r. 1948, ss. 248, red. W. Suchodolski i P. Bańkowski
Tom XVIII, r. 1948, ss. 214, red. W. Suchodolski i P. Bańkowski
Tom XIX—XX, r. 1951, ss. 536, red. R. Gerber
Tom XXI, r. 1952, ss. 272, red. P. Bańkowski
Tom XXII, r. 1954, ss. 262, red. P. Bańkowski
Tom XXIII, r. 1954, ss. 248, red. P. Bańkowski
Tom XXIV, r. 1955, ss. 404, red. P. Bańkowski
Tom XXV, r. 1956, ss. 429, red. P. Bańkowski
Tom XXVI, r. 1956, ss. 337, red. P. Bańkowski
Tom XXVII, r. 1957, ss. 426, red. P. Bańkowski
Tom XXVIII, r. 1958, ss. 342, red. P. Bańkowski
Tom XXIX, r. 1959, ss. 391, red. P. Bańkowski
Tom XXX, r. 1959, ss. 244, red. P. Bańkowski
Tom XXXI, r. 1959, ss. 213, red. P. Bańkowski
Tom XXXII, r. 1960, ss. 201, red. P. Bańkowski
Tom XXXIII, r. 1960, ss. 248, red. P. Bańkowski
Tom XXXIV, r. 1961, ss. 272, red. P. Bańkowski
Tom XXXV, r. 1961, ss. 236, red. P. Bańkowski
Tom XXXVI, r. 1962, ss. 296, red. P. Bańkowski
Tom XXXVII, r. 1962, ss. 359, red. P. Bańkowski
Tom XXXVIII, r. 1963, ss. 396, red. P. Bańkowski
Tom XXXIX, r. 1963, ss. 328 + 15, red. P. Bańkowski
Tom XL, r. 1964, ss. 374, red. P. Bańkowski
Tom XLI, r. 1964, ss. 455, red. P. Bańkowski
Tom XLII, r. 1965, ss. 368, red. P. Bańkowski
Tom XLIII, r. 1966, ss. 332, red. P. Bańkowski
Tom XLIV, r. 1966, ss. 356, red. P. Bańkowski
Tom XLV, r. 1966, ss. 274 + 42, red. P. Bańkowski
Tom XLVI, r. 1967, ss. 286 + 44, red. P. Bańkowski

TEKI ARCHIWALNE

Tom I, r. 1953, ss. 147, red. A. Stebelski
Tom II, r. 1954, ss. 402, red. A. Stebelski
Tom III, r. 1954, ss. 257, red. A. Stebelski
Tom IV, r. 1955, ss. 252, red. Z. Kolankowski
Tom V, r. 1957, ss. 355 red. A. Stebelski
Tom VI, r. 1959, ss. 460, red. Z. Kolankowski
Tom VII, r. 1961, ss. 613, red. A. Stebelski
Tom VIII, r. 1961, ss. 412, red. Z. Kolankowski
Tom IX, r. 1963, ss. 340, red. A. Stebelski
Tom X, r. 1966, ss. 362, red. Z. Kolankowski.

B. seryjne

1. ARCHIWALNE BIULETYNY INFORMACYJNE

Archiwalny Biuletyn Informacyjny — Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Warszawa 1958, ss. 124.
A. B. Inf. — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku, Warszawa 1957, ss. 16.
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. w Bydgoszczy, Warszawa 1954, ss. 30
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. w Gdańsku, Warszawa 1954, ss. 22
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. w Katowicach, Warszawa 1955, ss. 34.
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. w Kielcach, Warszawa 1954, ss. 34
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. w Krakowie, Warszawa 1955, ss. 56
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. w Lublinie, Warszawa 1956, ss. 49
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. w Łodzi, Warszawa 1956, ss. 55
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. w Olsztynie, Warszawa 1953, ss. 18 (wyd. I); Warszawa 1957, ss. 18 (wyd. II)
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. w Opolu, Warszawa 1954, ss. 16
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. w Poznaniu, Warszawa 1956, ss. 55
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu, Warszawa 1955, ss. 49
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. w Szczecinie, Warszawa 1953, ss. 37 (wyd. I); Warszawa 1957, ss. 37 (wyd. II)
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. w Warszawie, Warszawa 1957, ss. 50
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. we Wrocławiu, Warszawa 1955, ss. 48
A. B. Inf. — Woj. Arch. Państw. w Zielonej Górze, Warszawa 1956, ss. 21
A. B. Inf. — Państwowe Archiwa Wojewódzkie Uzupełnienia i sprostowania do zeszytów wydanych w latach 1953—1957, Warszawa 1958, ss. 136

*

A. B. Inf. — Materiały archiwalne z okresu drugiej wojny światowej (1939—1945), Warszawa 1956, ss. 216
A. B. Inf. — Materiały archiwalne dotyczące okresu 1944—1945. Zeszyt I — Instytucje centralne, Warszawa 1957, ss. 240

*

A. B. Inf. — Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (wydała Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Centralne Archiwum Wojskowe), Warszawa 1959, ss. 154.

2. PRZEWODNIKI

a) po archiwach

Przewodnik po zespołach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie; praca zbiorowa pod red. J. Karwasińskiej, Warszawa 1958, ss. 387

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie, Przewodnik; praca zbiorowa pod red. H. Lesińskiego, Warszawa 1964, ss. 258

b) po zespołach, zbiorach

Wł. Semkowicz, Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich; uzup. i przyg. do druku P. Bańkowski, Warszawa 1961, ss. VIII. 367

Przewodnik po zespole akt Kancelarii Gubernatora Lubelskiego; oprac. J. Tomczyk, Warszawa 1966, ss. 123

3. INWENTARZE ARCHIWALNE

a) katalog inwentarzowy

Katalog Inwentarzy Archiwalnych, Warszawa 1957, ss. 417

b) inwentarze zespołów, zbiorów

Akta Komisji Policji Obojga Narodów i Komisji Policji Koronnej (1791—1794); oprac. J. Jankowska, Warszawa 1949, ss. 40

Inwentarz Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego; oprac.: L. Łysiak, A. Ptaśnikowa, H. Zajączowa, Warszawa 1958, ss. 140

Inwentarz akt Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa, 1918—1922; oprac. M. Motas, Warszawa 1965, ss. 261

Inwentarz akt Okręgowego Urzędu Górniczego w Krakowie [1843] 1872—1939 [1943]; oprac. St. Mika, Warszawa 1965, ss. 44

Inwentarz archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, 1335—1802; oprac. M. Friedberg, Warszawa 1966, ss. 274.

Inwentarz akt Komisarza Generalnego RP w Gdańsku 1919—1939; oprac. Cz. Stodolny, Warszawa 1967, ss. 118

Inwentarz Akt Komisji Rządowej Wojny 1814—1858; oprac. M. Chojnacki, Warszawa 1967, ss. 88

Inwentarz zbioru „Rękopisy elbląskie"; oprac. E. Morcinek, Warszawa 1967, ss. 272.

c) inwentarze tematyczne

Inwentarz materiałów archiwalnych do historii ruchu robotniczego w Polsce (1867—1916); praca zbiorowa pod red. R. Gerbera, Warszawa 1951—1953, tom I ss. 373; tom 2, ss. 283.

Inwentarz materiałów archiwalnych do dziejów rewolucji 1905—1907 roku na ziemiach polskich; praca pod red. H. Rappaporta, Warszawa 1956—1962, tom I ss. 471; tom 2 część 1, ss. 450; tom 2 część 2, ss. 545; tom 3, ss. 420

4. ŹRÓDŁA HISTORYCZNE

Tom 1 — Inwentarze dóbr ziemskich województwa krakowskiego z lat 1576—1700. Wybór z ksiąg relacji grodu krakowskiego pod red. A. Wolffa; do druku przyg. A. Kamiński, A. Kiełbicka, St. Pańków, Warszawa 1956, ss. 537 + 1 mapa.

Tom 2 — Proces Romualda Traugutta i członków Rządu Narodowego. Akta Audytoriatu Polowego z lat 1863—1864 pod red. E. Halicza, oprac. A. Borkiewicz, Cz. Milewski, K. Morawska, Fr. Ramotowska, A. Sienkiewicz, Warszawa 1960—1961, tom 1, ss. LXXXVI, 324; tom II część 1, ss. 345; tom II, część 2, ss. 345; tom III, ss. 285; tom IV, ss. 87.

5. ZBIORY PRZEPISÓW ARCHIWALNYCH I KANCELARYJNYCH

a) zbiory przepisów archiwalnych

Zbiór przepisów archiwalnych (stan na dzień 1 października 1952 r.); do druku pod red. Z. Kolankowskiego przyg.: Z. Kolankowski i K. Murzа-Murzicz, zesz. 1, ss. 74, wyd. I, Warszawa 1952; wyd. II, Warszawa 1954

Zbiór przepisów archiwalnych (stan na dzień 30 czerwca 1961 r.); pod red. E. Brańskiej do druku przyg.: M. Bielińska i A. Ptaśnikowa, Warszawa 1962, s. VII, 252

b) zbiory przepisów kancelaryjnych

Zbiór przepisów i informacji o kwalifikacji i terminach przechowywania akt oraz prowadzeniu składnic akt (archiwów zakładowych); do druku przyg.: J. Jaros i K. Weyman, wyd. I, Warszawa 1956, ss. 60; wyd. II rozszerzone, Warszawa 1961, ss. 87; wyd. III, Warszawa 1962 ss. 87

Wytyczne w sprawie ewidencji, oceny i przekazywania do archiwów państwowych dokumentacji technicznej; do druku przyg. M. Bielińska, Warszawa 1960, ss. 14

Dokumentacja w zakładzie pracy. Przepisy kancelaryjne i archiwalne. Stan prawny na koniec czerwca 1966 r; Oprac. K. Radczuk. Warszawa 1966, ss. 122.

6. PRZEKŁADY Z OBCEJ LITERATURY ARCHIWALNEJ

nr 1 — O. E. Karnauchowa, Redagowanie inwentarzy archiwalnych w świetle dotychczasowej praktyki w archiwach państwowych Związku Radzieckiego (Istoriczeskij Archiw, Moskwa 1955, nr 2, s. 198—202); przeł. P. Bańkowski, Warszawa 1955, ss. 12.

nr 2 — L. L. Smoktunowicz, Z doświadczeń nad inwentaryzacją zbiorów kartograficznych (Istoriczeskij Archiw, Moskwa 1955, nr 5, ss. 180—188); przeł. J. Romanowski, Warszawa 1956, ss. 14

nr 3 — G. Enders, Archiwistyka (Archivistik, Potsdam 1956); przeł. Fr. Paprocki, Warszawa 1957, ss. 31

nr 4 — G. Linko, Wyłączanie makulatury z materiałów archiwów technicznych (Archiwnoje Dieło, Moskwa 1936, nr 39, s. 13—17); przeł. Z. Kolankowski; A. A. Kuzin, Archiwa techniczne, rozdz. VI — Brakowanie dokumentacji technicznej (Tiechniczeskije archiwy, Moskwa 1956, s. 94—122); przeł. Z. Kolankowski i O. Staroń, Warszawa 1958, ss. 47

nr 5 — G. Bascapê, Zbiory pieczęci. Zagadnienie metod porządkowania klasy-

fikacji i katalogowania (Rassegna degli Archivi di Stato, XVIII, 1958, nr 3, s. 324—348); przeł. J. Stoch, Warszawa 1960, ss. 50

nr 6 — Główny Zarząd Archiwów przy Radzie Ministrów ZSRR. Przepisy podstawowe dotyczące pracy archiwów państwowych. Rozdział I — Kształtowanie zasobu archiwów, ocena (ekspertyza) wartości materiałów archiwalnych, kształtowanie zespołów archiwalnych (Moskwa 1962) przeł. H. Altman, Warszawa 1964, ss. 51

nr 7 — Z problemów archiwistyki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Warszawa 1967, ss. 69

7. WYKAZY TEMATÓW OPRACOWANYCH NA PODSTAWIE RĘKOPIŚMIENNYCH ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH I BIBLIOTECZNYCH

Zesz. I (1 styczeń 1956 — 31 marzec 1957); oprac. L. Hass, Warszawa 1957, ss. 70
Zesz. II (1 kwiecień 1957 — 31 grudzień 1957); oprac. L. Hass, Warszawa 1958, ss. 102
Zesz. III (1 półrocze 1958); oprac. L. Hass, Warszawa 1958, ss. 72
Zesz. IV (II półrocze 1958); oprac. L. Hass, Warszawa 1959, ss. 101
Zesz. V (I półrocze 1958); oprac. L. Hass, Warszawa 1960, ss. 111
Zesz. VI (II półrocze 1959); oprac. B. Sobol, Warszawa 1960, ss. 136
Zesz. VII (I półrocze 1960); oprac. B. Sobol, Warszawa 1961, ss. 179
Zesz. VIII (II półrocze 1960); oprac. J. Stoch, Warszawa 1962, ss. 154
Zesz. IX—X (rok 1961); oprac. E. Brańska, Warszawa 1963, ss. 358
Zesz. XI (I półrocze 1962); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1963, ss. 219
Zesz. XII (II półrocze 1962); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1963, ss. 148
Zesz. XIII (I półrocze 1963); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1964, ss. 184
Zesz. XIV (II półrocze 1963); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1964, ss. 196
Zesz. XV (I półrocze 1964); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1965, ss. 200
Zesz. XVI (II półrocze 1964); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1965, ss. 167
Zesz. XVII (I półrocze 1965); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1966, ss. 197
Zesz. XVIII (II półrocze 1965); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1966, ss. 156
Zesz. XIX (I półrocze 1966); oprac. G. Ziółkowska, Warszawa 1967, ss. 160
Zesz. XX (II półrocze 1966 r.); oprac. M. Pestkowska, Warszawa 1967, ss. 127

II. WYDAWNICTWA ZWARTE

(w układzie chronologicznym)

G. Kaleński, Brakowanie akt, wyd. 3 popr. i uzup. Warszawa 1948, ss. 48

A. Bachulski, Szkice Archiwalne; Warszawa 1952, ss. 48

A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Polski Słownik Archiwalny; Warszawa 1952, ss. 46

Konserwacja materiałów archiwalnych (praca zbiorowa); Warszawa 1952, ss. 92 + 13 tabl.

K. Chojnacka, W. Lachnitt, I. Okoń, A. Wielopolski, Przeszłość Pomorza Przemawia; Szczecin 1952, ss. 82

K. G. Mitiajew, Teoria i praktyka pracy archiwalnej, przeł. z jęz. ros.: W. Suchodolski, K. Murza-Murzicz, A. Rybarski i A. Sienkiewicz, Warszawa, 1954, ss. 253

Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych (1939—1944); tom I — Archiwa warszawskie, Warszawa 1957, ss. 392, red. A. Stebelski; tom II — Archiwa warszawskie, Warszawa 1956, ss. 484,

red. K. Konarski; tom III — Biblioteki warszawskie, Warszawa 1955, ss. 395, red. P. Bańkowski

Les Archives de la Republique Populaire de Pologne; praca zbiorowa, Varsovie 1956, ss. 31

P. Bańkowski, Archiwum Stanisława Augusta. Monografia archiwoznawcza; Warszawa 1958, ss. 315

Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie; praca zbiorowa pod red. A. Stebelskiego, Warszawa 1958, ss. 583

W. Maciejewska, Przewodnik po kartotece materiałów do dziejów wsi; Warszawa 1959, ss. 51

Katalog inwentarzy dóbr ziemskich XV—XVIII wieku, sporządzony na podstawie ksiąg grodzkich i ziemskich; pod red. W. Maciejewskiej przyg.: H. Karczowa, W. Maciejewska, R. Piechota, Warszawa 1959, ss. 613

Sumariusz Protokołów Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, 1815—1867 Cz. 1 — 1815—1830; pod red. K. Konarskiego oprac.: K. Konarski, H. Dmowska-Grabiasowa, K. Morawska, Fr. Ramotowska, Warszawa 1959—1962, tom I, sekcje: I—II, III, ss. 631; tom II, sekcja IV, ss. 328; tom III, sekcja: V—VI, VII, s. 837; tom IV, sekcje: VIII, IX, X, XI, ss. 748

Matricularum Regni Poloniae Summaria, część V tom 2 (1548—1572); pod red. J. Sawickiego oprac.: J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, Warszawa 1961, s. XVI. 384

Katalog mikrofilmów archiwalnych; tom I pod red. J. Stocha, Warszawa 1961, s. 293; tom II pod red. E. Brańskiej, Warszawa 1962 ss. 175

M. Friedberg, Wydawanie drukiem źródeł archiwalnych. Metodyka i technika pracy edytorskiej, Warszawa 1963, ss. 116

A. Stebelski, The fate of polish archives during world war II, Warszawa 1964, ss. 60

Materiały archiwalne do historii dwudziestolecia Polski Ludowej, oprac. i do druku przyg.: A. Ptaśnikowa i K. Rostocka, Warszawa 1965, ss. 710

Materiały do dziejów Warszawy w warszawskich archiwach państwowych; do druku przyg. E. Brańska, Warszawa 1965, ss. 80

Katalog mikrofilmów i fotokopii poloniców z archiwów zagranicznych, zesz. I; oprac. B. Jagiełło i H. Karczowa, Warszawa 1965, ss. 60.

Materiały kartograficzne i techniczne do odbudowy i rozbudowy Warszawy w świetle potrzeb badań naukowych, (D. Kosacka, J. Szymańska-Pętala, O. Staroń) Warszawa 1966, ss. 68

R. Szczepaniak, Archiwum zakładowe, Warszawa 1967, ss. 56 + 8 nlb.

Rewolucja październikowa i jej wpływ na sprawy polskie w latach 1917-1921. Informator o materiałach w archiwach PRL. Warszawa 1967, ss. 553

Informator o zespołach archiwalnych zawierających materiały do historii przemysłu w latach 1815-1945, Warszawa 1967, ss. 84